

ROCZNIK GOSPODARSKI

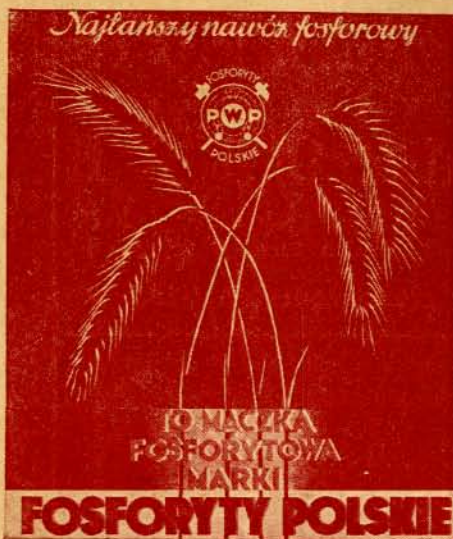
1938

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski



TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ

W WARSZAWIE



Jest produktem całkowicie krajowym, bardzo dobrze działającym, dzięki odpowiedniemu zmieleniu i pełnej zawartości

16% P_2O_5

Żądajcie wyłącznie maczki w oryginalnym opakowaniu, gwarantującym jakość towaru

produkcji

Państwowej Wytwórni Prochu, Oddział W Kielcach
ul. Zagnańska 41 Telefony 15-78 i 15-79

ROLNIKU!

zanim kupisz jakąkolwiek
książkę rolniczą

zapoznaj się z książkami wydanymi przez
„T-WO OŚWIATY ROLNICZEJ“

Książki te; ujęte w ramy kilku seryj, napisane przez najwybitniejszych specjalistów, uwzględniające obecne warunki gospodarze, starannie wykonane, obficie ilustrowane i w stosunku do objętości — tanie

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZ. KSIĘGARNIACH.

WYDAWNICTWA TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ
winny znajdować się w każdej bibliotece rolniczej.

**KATALOGI WYSYŁA BEZPŁATNIE
KSIĘGARNIA ROLNICZA
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10.**

ROCZNIK GOSPODARSKI

NA ROK 1938

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawa

Centrala książek z zakresu gospodarstwa wiejskiego: rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa, hodowli zwierząt, pszczelnictwa, rybactwa, organizacji itp. oraz pokrewnych nauk przyrodniczych, technicznych, ekonomicznych i prawnych

TO

**KSIĘGARNIA ROLNICZA
T-wa OŚWIATY ROLNICZEJ
WARSZAWA. UL. MAZOWIECKA 10**

Rachunek w P. K. O. Nr. 1328

1. Wysyła książki pocztą na zamówienia listowne.
2. Kompletuje biblioteki rolnicze, ogrodnicze itp. prywatne i publiczne (instytucyj szkół, kółek roln. itd.), udzielając ulg kredytowych.
3. Przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism fachowych, a w szczególności: „Rolnictwa”, „Plonu”, „Życia Rolniczego” i „Rolnika”.
4. Dostarcza oprócz książek rolniczych wszelkie inne, np. prawnicze, ekonomiczne, popularno-naukowe oraz z zakresu gospodarstwa domowego (kucharstwa) i rachunkowości rolniczej.
5. Udziela bezpłatnie wszelkich informacji z zakresu czytelnictwa książek rolniczych i pokrewnych, w sprawie ich wyboru, treści, ceny, zakładania bibliotek itp.
6. Wysyła bezpłatnie stałym swym odbiorcom: „Miesięcznik Książki Rolniczej”, zawierający bieżące informacje o nowych wydawnictwach rolniczych i szczegółowe katalogi (cenniki).

GROSZOWA BIBLIOTECZKA ROLNICZA

1. Olszański Z. Apteczka weterynaryjna
2. Jankowski S. Uprawa ziemniaków
3. Hulla K. Gospodarski chów królików
4. Piętka G. O zakładaniu mleczarni spółdzielczych
5. Trybulski M. Dochodowy chów kur
6. Karczeńska M. Ogródek warzywny na własny użytek
7. Dobrzański L. Co robić w wypadkach chorób zwierząt
8. Spiss L. Wyrób win owocowych sposobem domowym
9. Makowski Z. Jak założyć i prowadzić ogród owoc.
10. Trybulski M. Dochodowy chów gęsi i kaczek
11. Sawicki Wł. O zmianowaniu roślin
12. Karczeńska M. Jak chować indyki i perlice
13. Szturm J. Uprawa i nawożenie pszenicy
14. Byczyńska H. Wyrób serów w domu
15. Brzóska St. Jak założyć i prowadzić pasiekę
16. Kalinowski K. Jak naprawiać i utrzymywać budynki
17. Trybulski M. Dochodowy chów królików angorskich
18. Skoczylas Sz. O uprząży gospodarskiej i jej naprawie
19. Biedrzycki St. Jak nastawiać i naprawiać pługi
20. Skoczylas Sz. O zaprzęganiu koni i powożeniu
21. Szuman J. Sztuczny wylęg i wychów drobiu
22. Turczynowicz St. Jak wykorzystywać torf i torfowiska
23. Olszański Z. Jak kupować zwierzęta gospodarskie
24. Rożański M. O siewie, przygotowaniu i ocenie nasion
25. Biedrzycki St. Jak nastawiać i obsługiwać siewniki
26. Rożański M. O wyborze odmiany i kupnie nasion
27. Karczeńska M. Wyrób moszczu owocowego
28. Gorjaczkowski W. O chorobach roślin rolniczych
29. Barwiński E. O spadkach, ich dziedziczeniu i podziale
30. Modrzejewska H. O szkodnikach roślin rolniczych
31. Barwiński E. O testamentach i darowiznach
32. Jankowski St. Sprzęt i przechowanie roślin
33. Kosiński I. Uprawa buraków cukrowych
34. Hoser P. Szkółki owocowe.
35. Rożański M. Odmiany roślin zbożowych.
36. Jankowski S. Chwasty i ich zwalczanie.
37. Dąbrowski P. Jak zakładać inspekt.
38. Nowicki J. Najw. choroby i szkodniki drzew owocowych.
39. Dubiski J. Wiadomości ogólne o paszach i żywieniu.
40. Kalinowski K. Jak budować z cegły, kamienia i betonu.
41. Dubiski J. Jak żywić krowy, opasy i bydło robocze.
42. Nehrung E. Uprawa szklarniowa warzyw i kwiatów.
43. Moczański Z. Racjonalne żywienie koni.
44. Zabielski Z. Praktyczne chlewy.
45. Dąbrowski P. Uprawa inspektowa rozsady i nowalij.
46. Trybulski M. Pies gospodarski.
47. Mazurkiewicz Z. Uprawa traw na nasienie.
48. Sawicki W. Roboty kowalskie, ślusarskie i blacharskie.

Każdy tomik kosztuje 90 gr.

Przy nabyciu całego kompletu cena o 10% zmniejszona.

**Do nabycia w KSIĘGARNI ROLNICZEJ w Warszawie
Mazowiecka 10 — oraz w innych większych księgarniach**

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Telefon 8-93-47.

ROK III

ROCZNIK GOSPODARSKI

NA ROK

1938

C Z Y L I

PORADNIK INFORMACYJNY

O POSTĘPIE WIEDZY I TECHNIKI ZAWODOWEJ, O NAJWAŻNIEJSZYCH ZDARZENIACH W ŻYCIU ROLNICZYM, O NOWYCH PRZEPISACH PRAWNYCH, DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLNICZYCH — PAŃSTWOWYCH, SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH, A TAKŻE O PRZEDSIĘBIORSTWACH ROLNYCH, LEŚNYCH I OGRODNICZYCH, ORAZ PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH, Z ROLNICTWEM ZWIĄZANYCH

**Z KALENDARZEM I WYKAZEM TARGÓW I JARMARKÓW
NA 1938 R.**



W A R S Z A W A

WYDAWNICTWO TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

KSIĘGARNIA ROLNICZA

MAZOWIECKA 10.



WYKAZ INSTYTUCYJ I PRZEDSIĘBIORSTW

które mają zamieszczone w niniejszym „Rocznik” swe
ogłoszenia i komunikaty.

Alfa-Laval 298.
Biuro Zleceń Synd. Roln. — 3-cia
str. okł.
Cholekinaza 182.
Drób Polski 323.
Dyrekcja Naczel. Lasów P. 138,
293.
Etronal 3-cia str. okł.
Gazeta Rolnicza 321.
Gerlach G. 302.
Górskie Ziola 354.
Hoser B-cia 15, 22, 299.
Ichtiomentol 3-cia str. okł.
Inspektorat Gł. Ochrony Skarb.
282.
Kasa Targowa w Warszawie 287.
Kłasy 322.
Małopol. Tyg. Roln. 322.
Miller K. sp. o. o. 272.
Ogrodnik 324.
Państw. Bank Rolny 275.
Państw. Wytw. Prochu 292 i 2-ga
str. okł.
Plon 320.
Pocztowa Kasa Oszczęd. 273.
Polsk. Monopol Solny 281.
Polsk. Monopol Tytoniowy 277.

Poznańsko-Warszawskie Tow.
Ubezpieczeń 272.
Prasa Leśna 323.
Poradnik Gospodarski 320.
Powszechny Zakład Ubezp. Wzaj.
182, 275.
Przegląd Ogrodniczy 324.
Pszczelarz Polski i Ogród 301.
Rolnik 321.
Rolnictwo 319.
Serovac 3-cia str. okł.
Sp. Akc. Eksploat. Soli Potas. 292.
Serum 354.
Stowarzysz. Pracown. Księg. 350,
351.
Tow. Oświaty Rolniczej — Księ-
garnia Rolnicza w Warszawie
1, 2, 352, 2-ga str. okł.
Tygodnik Rolniczy 318.
Ulrich C. 83, 136.
Unia 4-ta str. okł.
Ziem. Biuro Rachunk. Roln. 302.
Zjednoczony Fabryki Zw. Azoto-
wych 137, 289.
Związek Uzdrowisk Polskich 286.
Życie Rolnicze 319.

TREŚĆ

Przedmowa	7
Kalendarium na r. 1938.	9
Rok 1937 w życiu katolickim wsi polskiej (mgr. W. Deptuła)	25
Polskie Rolnictwo i Polska Polityka rolna (Prezes L. Myszkowski)	30
Część I. Rolnik na warsztacie	33
Uprawa roli i roślin.	
Nawozy sztuczne i dochodowość gospodarstwa (Prof. B. Ni- klewski)	33
Uprawa lucerny (inż. A. Mksiewicz)	38
Uprawa roślin oleistych (E. Kłoczowski)	40
Produkcja i zbyt roślin leczniczych (M. Chrzanowska)	47
Pastwisko w żywieniu bydła rogatego (inż. A. Kosiba)	50
Okopowe w żywieniu krów mlecznych (inż. K. Kopacz)	52
Chów zwierząt i choroby zwierzęce.	
O rozpoznawaniu welny (B. Kączkowski)	57
Wczesne legi kurcząt (M. Trybulski)	66
Żywienie kur nieśnych (dr. J. Szuman)	69
Niepłodność krów (dr. J. Urbański)	72
Zaraźliwe choroby trzody chlewnej (dr. A. Stryszak)	76
Ogrodnictwo.	
Uprawa ziemi w sadzie (inż. P. Dąbrowski)	80
Robaczliwość owoców (dr. K. Strawiński)	83
Odmiany handlowe grusz	86
Przetwórstwo rolnicze.	
Obchodzenie się z mlekiem w gosp. wiejskim (inż. A. Bal)	89
Ser twarogowy niesfermentowany (inż. A. Bal)	93
Niefermentowane moszcze owocowe (A. Mering)	95
Budownictwo i melioracje.	
Zabezpieczenie budynków od wilgoci (prof. S. Turczynowicz)	96
Studnie kopane (inż. K. Górski)	101
Budynek inwentarski (inż. K. Kalinowski)	108
Stawki rybne sypane (inż. J. Sawaszyński)	113
Organizacja gospodarstw.	
Co należy wiedzieć o preliminarzach gospodarskich (dr. H. Paszkowiczowa)	117
O płodozmianach w gospodarstwach małych (W. Chmielecki)	122
Troska o paszę (W. Maringe)	127
Rolnik jako kupiec.	
Przygotowanie ziarna handlowego (J. Ihnatowicz)	131

Część II. Życie gospodarcze i społeczne.	139
Praca kółka rolniczego w zbycie zboża (K. Jaskólski)	139
Jak założyć sklep wiejski (K. Jaskólski)	142
Jak założyć wiejski sklep spółdzielczy (R. Śmigieński)	147
O obowiązkach rad nadzorczych w spółkach gospodarczych (Cz. Styło)	150
O splatach rodzinnych (inż. St. Zdziarski)	153
Jak pracuje przysposobienie rolnicze (Z. Kobylński)	155
Rolnik jako obywatel (St. Żórawski)	159
Owczarstwo w województwach połudn.-wschodnich (insp. A. Skoczylas)	162
Część III. Rolnictwo a państwo i samorząd	167
O przepisach budowlanych na wsi (inż. K. Kalinowski)	167
Świadczenia w naturze (Wł. Englicht)	172
Gromada wiejska (St. Michalski)	175
Kolejowe taryfy rolnicze (M. B.)	180
Część IV. Rolnictwo i życie gospodarcze w cyfrach	183
1. Gospodarstwa wiejskie	184
2. Przedsiębiorstwa i zrzeszenia gospodarcze	185
3. Obszary żywicielskie	187
4. Komunikacje	189
5. Polskie kapitały	190
6. Ceny płodów rolnych	195
7. Obroty artykułami rolniczymi	197
8. Pożary	198
9. Handel zagraniczny	200
Część V. Kronika rolnicza	205
A. Obchody i zjazdy	205
B. Zdarzenia gospodarcze i opieka nad rolnictwem	221
C. Sprawy organizacyjne	231
D. Działalność instytucji i zrzeszeń rolniczych w 1936/37 r.	236
E. Działalność władz i ustawodawstwo	257
F. Zmarli w r. 1936/37 wybitni rolnicy i działacze	268
Część VI. Dział komunikacyjny instytucji gospodarczych	273
Część VII. Różne wiadomości	303
2. Taryfy kolejowe.	308
3. Ceny środków produkcji	309
4. Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna	311
5. Opłaty stemplowe	313
6. Ceny świadectw przemysłowych	314
7. Podatek dochodowy	315
8. Zwierzęce choroby zaraźliwe	315
9. Nowe książki rolnicze	316
Część VIII. Dział adresowo informacyjny	325

PRZEDMOWA.

W wydanym obecnie trzecim z kolei „Roczniku Gospodarskim“ zachowaliśmy charakter wydawnictwa — podręcznego informatora i poradnika na bieżącą chwilę, wprowadziliśmy jednak także pewne ulepszenia.

W szczególności dokładaliśmy starań, aby uczynić „Rocznik“ całkowicie dostępnym dla drobnego rolnika, nawet takiego, który nie przeszedł systematycznej nauki w szkole rolniczej. W tym celu treść, jakkolwiek napisana przez pierwszorzędne siły, podana jest w jeszcze bardziej przystępnej formie. Przy tym artykuły — z małymi wyjątkami — zostały podzielone na mnijšie rozdziały, których same tytuły uwydatniają zasadnicze myśli.

„Rolnictwo i życie gospodarcze w cyfrach“, czyli statystyka rolnicza, która z natury swej jest trudniej zrozumiała dla niewyrobionego czytelnika, przedstawiona została opisowo: podane materiały cyfrowe znalazły możliwie wyczerpujące objaśnienia, związane z życiem bieżącym. Wykresy zamieszczone w tej części zostały wykonane specjalnie dla „Rocznika“, bądź pochodzą z pierwszorzędnych źródłowych wydawnictw. Tak samo specjalnie dla „Rocznika“ został opracowany handel zagraniczny produktami rolnymi i mającymi związek z rolnictwem.

Rozszerzyliśmy dział społeczny, aby zachodzące zjawiska wiejskie zostały oświetlone nie tylko ze stanowiska ściśle zawodowego, ale i z punktu widzenia obywatelskiego i Kościoła Katolickiego.

Bardzo znacznie powiększyliśmy część ilustracyjną, w szczególności w „Kronice“. Ryciny do artykułu dyr. Kączkowskiego pt. „rozpoznawanie wełny“ podane są w literaturze polskiej po raz pierwszy.

W dziale „Kroniki“ została zwrócona uwaga przede wszystkim na te zjawiska, które dla praktycznego rolnictwa mogą być przykładem do naśladowania.

ALFABETYCZNY SPIS ŚWIĘTYCH

A.

Adama 24 grudnia
Adolfa m. 19 kwietnia
— b. w. 17 czerwca
— b. Mef. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 i 28 stycznia
— p. 20 kwietnia
Albina b. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— b. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycznia
— b. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— m. 24 listopada
— m. 22 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— p. m. 18 maja
Aleksęgo w. 17 lipca
— 17 lutego
Alfonsa Ligs. b. w. dK. 2 sierpnia
— Rodr. 30 października
Alfreda 14 grudnia
Alojzego Gonz. w. 21 czerwca
Ambrożego żołn. m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— op. 2 listopada
— b. dK. 7 grudnia
Amelii p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— p. w. 27 kwietnia
— b. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietnia
— p. m. 28 października
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatoli p. m. 9 lipca
Andrzeja Kors. b. 6 stycznia
— 4 lutego
— Bob. m. 18 maja
— z Awei. w. 10 listopada
— ap. m. 30 listopada
Anieli Merici p. 27 stycznia i 31
maja
Anny Matki N. M. p. 26 lipca
— prorokini 1 września
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonii p. m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma b. 18 marca
— b. dK. 21 kwietnia
Apolinara b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonii p. m. 9 lutego
Apoloniusza m. 18 kwietnia
Arkadiusza m. 12 stycznia
Atanazego b. dK. 2 maja
— b. m. 22 sierpnia
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. 26 i 28 maja
— b. dK. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— b. 12 listopada
Aurelii Anag. p. 25 września
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. 11 czerwca
Bartłomieja ap. m. 24 sierpnia
— op. 11 listopada
Bedy dK. 27 maja
Benedykta b. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— p. 7 maja
— Polaka m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda b. 12 marca

— z Mentony 15 czerwca
— op. dK. 20 sierpnia
— Piot. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— kard. 4 grudnia
Bernadety Soubirous 16 kwietnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bogdany (Teodoty) m. 17 lipca
— m. 2 sierpnia
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. (Deogratius)
22 marca
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
Bonifacego b. m. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona ks. 2 lutego
— Sig. b. 18 lipca
— op. 6 października
— b. 11 października
— ap. 15 października
Brygidy p. 1 lutego

C.

Chrystiana m. 12 listopada
Cecylii p. m. 22 listopada
Cestyna p. 6 kwietnia
— p. m. 2 maja
Cezarego Naz. 25 lutego
— b. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listopada
— Arab. m. 28 grudnia
Cypriana Cor. m. 10 marca
— b. m. 14 i 16 września
— m. 26 września
— op. 3 grudnia
Cyrjaka m. 8 sierpnia
Cyryla b. w. dK. 28 stycznia
— i 9 lutego
— Jer. b. w. dK. 18 marca
— b. w. apostoła Słowian 14 lu-
tego i 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lipca

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damiana m. 27 września
Daniela Pat. m. 3 stycznia
— pror. 21 sierpnia
Dawida kr. 29 grudnia
Dezyderiusza b. m. 11 lutego
i 23 maja
Dionizego b. 8 kwietnia
— p. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 i 6 sierpnia
— Lor. 14 października
— b. w. 20 grudnia
— Syl. op. 20 grudnia
— m. 29 grudnia
Dominiki p. m. 6 lipca
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 5 września

E.

Edmunda 30 października
— b. w. 16 listopada
Edwarda króla 5 stycznia i 13
października
— kr. m. 18 marca
Eleonory p. 21 lutego
Elzbiety p. 18 czerwca
— kr. wd. 4 i 8 lipca
— matki św. Jana 5 listopada
— wdowy 19 listopada
Emeryka kr. 4 listopada
Emila m. 22 maja
— diak. m. 15 września
— m. 6 października
Emiliana b. 8 sierpnia
— w. 11 października
— k. 12 listopada
— m. 6 grudnia
Emiliany p. 5 stycznia

Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 27 marca
— b. 30 czerwca
— op. m. 27 marca i 13 lipca
Eufrozyny m. 7 maja
Eugenii p. m. 25 grudnia
Eugeniusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
Bogdana m. 18 maja
— b. m. 20 marca
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— b. Tol. 12 listopada
— b. m. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— m. 20 września
— w. 12 października
— b. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebiusza m. 5 marca
— Med. b. 12 sierpnia
— w. 14 sierpnia
Ewarysta p. m. 26 października
Ewy 24 grudnia
Ezechiela pr. 10 kwietnia

F.

Fabiana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Faustyna m. 15 lutego
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— m. 9 czerwca
— żołn. m. 21 lipca
— b. m. 20 października
— m. Vlen. 19 listopada
Feliksa k. 14 stycznia
— Kap. w. 18 maja
— b. 14 lipca
— b. 19 lipca
— m. 27 lipca
— Adaukt. m. 30 sierpnia
— w. 20 listopada
Ferdynanda 13 stycznia
— kr. w. 30 maja
Filipa b. 11 kwietnia
— ap. m. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 23 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. 13 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Florianą m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 25 lipca
— p. m. 24 listopada
Fortunata 1 czerwca
— 24 października
Fortunaty m. 14 października
Franciszka Sal. 29 stycznia
— a Paulo 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— Kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Gorg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Krz. wd. 9 marca.

G.

Gabriela arch. 24 marca
Gawła op. 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
— Gracjana b. 18 grudnia
Grzegorza b. 4 stycznia
— N. b. 9 marca
— w. p. dK. 12 marca
— b. IIIb. 24 kwietnia
— N. b. dK. 9 maja
— VII pap. 25 maja
— b. Traj. 25 sierpnia

— b. w. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— p. III 28 listopada
— m. 24 grudnia
Gwidona And. w. 12 września

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 13 sierpnia
— ces. 18 sierpnia
Helodora b. w. 3 lipca
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. w. 15 lipca
Hiacenty p. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. dK. 30 września
Hilarego b. w. dK. 11 stycznia
— b. 16 marca
— b. Arel. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hilarii m. 12 sierpnia
Hilariona op. 21 października
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— b. Port. m. 22 sierpnia
— b. Pont. 19 listopada
— m. 2 grudnia
Honoraty op. 16 stycznia
— b. Amb. 15 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. 3 listopada
Hugona b. 1 kwietnia
— b. w. Rot. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— b. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Idefonsa b. m. 23 stycznia
— 18 grudnia
Imienia Maryi 12 września
Innocentego b. ter 17 kwietnia
— m. 4 lipca
— p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny p. m. 5 kwietnia
— m. Tesa. 5 maja
— m. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora b. Ant. m. 2 stycznia
— Aleks. 15 stycznia
— m. 5 lutego
— b. dK. 4 kwietnia
— m. Kord. 17 kwietnia
— celnika 10 maja
— Chio. 15 maja
— m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 16 października
(dla Śląska 15 października)
Jakuba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. m. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— b. Niz. 15 lipca
— star. ap. 23 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. b. 10 stycznia
— b. Raw. 12 stycznia
— Cal. 15 stycznia
— mnicha Rzym. 17 stycznia
— Chryz. b. w. dK. 27 stycznia
— z Maty 6 lutego
— Boz. 8 marca
— Sankandra 17 marca
— Dam. w. dK. 27 marca
— Kap. w. 28 marca
— ap. ew. przy br. tae. 6 maja
— Milcz. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 18 maja
— pap. m. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzeciela 24 czerwca
— Gwaib. op. 12 lipca
— Chrz. święcie 29 sierpnia

— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. 24 listopada
— Berchmans w. 25 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Januarego m. 19 września
Jerzego b. Ant. 19 kwietnia
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. m. 24 sierpnia
— b. Vlen. 2 listopada
Joachima. ojca NMP. 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. de Ch. wd. 21 sierpnia
Jolenty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listopada
Jozefa Leon. 4 lutego
— diak. Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juliana m. 7 stycznia
— m. 9 stycznia
— b. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— mnicha 9 czerwca
— m. 9 sierpnia
— m. 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juliany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 19 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julii m. 16 kwietnia
— p. m. 22 maja
— p. m. 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 października
— p. m. 10 grudnia
Juliusza m. Afr. 10 stycznia
— prezb. 31 stycznia
— p. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia
— m. 20 grudnia
Justyna fil. m. 13 i 14 kwietnia
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sąd. 14 maja
— m. Bog. 16 czerwca
— p. m. 26 września
— p. m. 7 października
— p. m. 30 listopada

K.

Kaliksata b. m. 14 października
Kajetana w. 7 sierpnia
Kamila Lell. w. 14 i 18 lipca
Karola Bor. b. 4 listopada
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. p. 9 marca
— Szw. p. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 18 sierpnia
Klaudii m. 20 marca
Klemenasa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada pust. 19 lutego
— op. 22 marca
— b. m. 1 czerwca
— m. 7 sierpnia
— b. 21 listopada
Konstancji m. 19 września
Konstantego b. m. 29 stycznia
— p. m. 26 sierpnia
— b. 1 września
— 23 września
— w. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Kobryny 11 marca
Korduli m. 22 października
Kornelia żołn. i b. 2 lutego
— p. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Korneli m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspina m. 25 października
Kryspiny m. 6 grudnia

Krystyna pust. m. 12 listopada
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha m. 20 sierpnia
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadii p. m. 9 grudnia
Leona b. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 marca
— b. w. dK. 11 kwietnia
— IX p. 19 kwietnia
— w. 25 maja
— II p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 listopada
— w. 26 listopada
Leony m. 15 czerwca
Leopolda 15 listopada
Longina żołn. m. 15 marca
Lucjusza b. m. 2 marca
Lucyny 30 czerwca
Ludgardy 16 czerwca
Ludwika m. Kor. 30 kwietnia
— b. Tul. 10 sierpnia
— kr. fr. 25 sierpnia
— Bert. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia
Ludwiny 15 stycznia
Lukrecji m. 23 listopada

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
— ap. m. 24 lutego
Makarego op. 2 stycznia
— op. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— b. Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Makryny p. 19 lipca
Maksymiliana b. m. 12 październ.
Malgorzaty z Kort. 22 lutego
— kr. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— żołn. m. 30 października
— b. 1 listopada
Marceli wd. 31 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcelina p. m. 26 kwietnia
— k. w. 14 lipca
Marceliny p. 17 lipca
Marcina b. Tugr. 21 czerwca
— o. 1 lipca
— b. m. Trew. 19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Mariany diak. m. 17 stycznia
— m. 30 kwietnia
— w. 19 sierpnia
— m. 17 października
Maryi N. P. Zaśl. 23 stycznia
— objaw. w Lourdes 11 lutego
— Zwiast. 25 marca
— Bol. piątek przed N. Palm.
— Dobrej Rady 25 kwietnia
— Król. Kor. Polskiej 3 maja
— Laskaw. 2 niedziela maja
— Wspom. wiernych 24 maja
— N. Poroncy 27 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkapiernej 16 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia

STYCZEŃ

ma 31 dni

— Snieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórskiej 26 sierpnia
— Pociesz. niedz. po 28 sierpnia
— Narodzenie 8 września
— Najśw. Imienia 12 września
— Bolesnej 15 września
— Wykupu niewol. 24 września
— Różańcowej, 1 niedz. paźdz.
— Macierzyństwa 11 października
— Orlarowskiej 16 listopada
— Orlarowskiej 21 listopada
— Niep. Poczęcie 8 grudnia
— Loretanckiej 10 grudnia
— Marii egipcjanki 2 kwietnia
— Kleofasowej 9 kwietnia
— Jakubowej 25 maja
— Magdaleny 29 maja
— Cypryjskiej 29 czerwca
— Magd. 22 lipca
— p. 19 września
— Franc. p. 6 października
— Salomei 22 października
— m. 1 listopada
— p. m. Kord. 24 listopada
— m. Rzym. 2 grudnia
— Mariusza m. 19 stycznia
— Marka m. Nic. 13 marca
— ew. m. 25 kwietnia
— b. At. m. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca
— m. 3 lipca
— m. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
— Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
— Mateusza m. ew. 21 września
— pust. m. pol. 12 listopada
— Matyldy kr. 14 marca
— Maurycego m. 10 lipca
— Medarda b. 8 czerwca
— Melanii zak. 31 grudnia
— Melchiora m. 7 września
— Metodego ap. Słowian 7 lipca
— Michalina wd. 19 czerwca
— Michała de Sanctis 10 kwietnia
— b. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
— Mieczysława kr. 1 stycznia
— Mikołaja kard. b. Bon 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— p. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
— Modesta m. Afr. 12 stycznia
— Lewity m. 12 lutego
— b. Trew. 24 lutego
— Moniki 4 maja
— w. 10 września
— m. 13 października

N.
— Narceza 29 października
— Natalii m. Kord. 27 lipca
— 1 grudnia
— Nikodema 3 sierpnia
— Nestora b. m. 26 lutego
— b. m. 4 marca
— m. 8 września
— m. 8 października
— Norberta b. 6 czerwca

O.
— Odona b. Urg. 7 lipca
— Oktawiana m. Kart. 22 marca
— Oktawiusza m. 20 listopada
— Onufrego pust. 12 czerwca
— Oskara b. m. 3 lutego
— Oswalda 5 sierpnia
— Ottona bomb. b. w. 2 lipca
— Otylii p. 13 grudnia

P.
— Pafnucego m. 19 kwietnia
— Pankracego m. 12 maja
— Paulina b. m. 29 kwietnia
— m. Tłd. 26 maja
— b. w. z. Noi 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
— Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia

Pawła 1 pust. 15 stycznia
— m. Adr. 19 stycznia
— ap. nawr. 22 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Pel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— m. m. 17 kwietnia
— od Krzyża w. 28 kwietnia
— k. m. 1 czerwca
— pap. 28 czerwca
— ap. m. 29 czerwca
— Pelagii m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— p. m. 9 czerwca
— pok. 8 października
— Perpetuy 6 marca
— Petroneli 31 maja
— Piotra w. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasco w. 31 stycznia
— kard. Alb. 8 lutego
— Dam. b. dK. 23 lutego
— bicz. m. Rzym. 2 czerwca
— ap. m. 29 czerwca
— w. okowach 1 sierpnia
— Klaw. w. 9 września
— Alk. w. 19 października
— Złotoustego b. 4 grudnia
— Piusa 11 lipca
— 5 maja
— Praksedy 21 lipca
— Prokopa m. 8 lipca
— Protazego m. 19 czerwca
— m. 4 sierpnia
— b. 24 listopada
— Pryski p. m. 18 stycznia

R.
— Rafała arch. 24 października
— Rajmunda w. 31 sierpnia
— Reginy p. m. 7 września
— Roberta op. w. 17 kwietnia
— op. 29 czerwca
— op. 7 czerwca
— Romana w. 16 sierpnia
— Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— żołn. m. 9 sierpnia
— b. m. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Ant. 18 listopada
— k. 24 listopada
— Romany p. 23 lutego
— Romualda op. 7 lutego
— Rozalii p. 4 września
— Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
— Rufina m. 30 lipca
— Ryszarda kr. 7 lutego
— b. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

S.
— Sabina 11 lipca
— 11 grudnia
— Sabiny m. 27 października
— Sadoka m. z tow. 2 czerwca
— Salomei księż. p. 17 listopada
— Samuela pr. 20 sierpnia
— Saturnina m. 29 listopada
— Scholastyki p. 10 lutego
— Sebastian m. 20 stycznia
— Serafina w. 12 p. 4 października
— Sergiusza 24 lutego
— 9 września
— Serwacego b. 13 maja
— Sewera b. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
— Seweryna b. 8 stycznia
— b. w. 23 października
— Stanisława b. m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
— Syktusa 28 marca
— Sylwiusza p. m. 20 czerwca
— Sylwestra b. 20 listopada
— op. 26 listopada
— 1 p. 31 grudnia
— Szczepana (Stefana) op. Mur. 8 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. 2 września
— m. 26 grudnia
— Szymona ap. 28 października
— Trud. 24 marca

— z Lipnicy w. 18 lipca
— pust. 26 lipca
— Słupnika w. 3 września

T.
— Tadeusza (Judy) ap. 28 paźdz.
— Tedi p. m. 23 września
— księni 15 października
— Telesfora b. m. 5 stycznia
— Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— b. m. 9 listopada
— Teodory dok. 11 września
— Teofila (Bogumił) b. 7 marca
— b. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— mnicha w. 2 października
— b. Ant. 13 października
— Teofili p. m. 28 grudnia
— Teotyma (Bogusław) m. 18 grud.
— Teresy od Dz. J. 3 października
— W. p. 15 października
— Tomasz z Akw. w. dK. 7 marca
— z Villanova b. w. 22 września
— b. Herf. 2 października
— ap. m. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
— Tymoteusza b. m. 24 stycznia
— m. 24 marca
— Tytusa b. w. 6 lutego

U.
— Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. 19 grudnia
— Ursyna b. w. 9 listopada
— Urszuli p. m. 21 października

W.
— Wacława kr. m. 28 września
— Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
— Walentyny p. m. 25 lipca
— Walerego b. 28 stycznia
— Waleriana m. 14 kwietnia
— b. m. 15 grudnia
— Walerii m. 28 kwietnia
— w. m. 9 grudnia
— Wandy (zw.) 23 czerwca
— N. B. Zw. oznacza, że danego patrona obchodzi się ze zwy-
czajem.
— Wawrzynca w. 22 lipca
— diak. m. 10 sierpnia
— b. 5 września
— b. 14 listopada
— Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. księni p. 9 lipca
— Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. żołn. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— b. 23 sierpnia
— Wiktorii m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
— Wilhelma b. w. 10 stycznia
— op. 6 kwietnia
— op. 25 czerwca
— b. w. 29 lipca
— Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
— Wita m. 15 czerwca
— Władysława kr. węg. 27 czerwca
— Włodzimierza w. 15 lipca
— Wojciecha arc. 1 m. 23 kwietnia

Z.
— Zachariasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 listopada
— Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— m. 9 lipca
— żołn. m. 22 grudnia
— Zofii p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. 13 cōrek 30 września
— zw. 15 maja
— Zuzanny p. m. 11 sierpnia
— Zymunta kr. 2 maja
— Żyty p. 27 kwietnia

Dni		Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1	S	Nowy Rok Obrz. P. J.	19 gr. 1937, Bonifacego	1 7 45	15 34
2	N	Im. Jezus, Makarego	20 ŚŚ. Ojców, Ignac. m.	5 7 45	15 38
3	P	Genowefy dz.	21 Julianny m.	10 7 43	15 45
4	W	Eugeniusza	22 Anastazji dzm.	15 7 39	15 52
5	S	Telesfora m.	23 10 Męczen. Kret.	20 7 34	16 0
6	C	Objawienie Pańskie	24 Wig. B. N., Eugenii	25 7 29	16 9
7	P	† Lucjana op.	25 Nar. Jezusa Chr.	30 7 22	16 18
8	S	Seweryna op.	26 Sobór Prz. Bogarodz.		
9	N	Juliana m.	27 N. po R., Stefana m.		
10	P	Agatona	28 2,000 Męczenników		
11	W	Hyginy p. Honoraty dz.	29 Młodzianków	1 7 13	15 35
12	S	Arkadiusza m.	30 Anizji m.	5 9 3	19 59
13	C	Godfryda i Leona	31 Melanii Rzym.	10 10 51	0 50
14	P	† Hilarego Dk	1 Nowy Rok, Obrz. P. J.	15 15 19	6 34
15	S	Pawła I. pust.	2 Sylwestra pap.	20 22 1	8 59
16	N	Marcelego pust. m.	3 N. p. Obj. P. Malach.	25 2 34	11 7
17	P	Antoniego op.	4 Sobór 70 apost.	30 6 20	15 32
18	W	Stolicy św. Piotra	5 Wig. Obj. P., Teopem.		
19	S	Henryka b. m.	6 Objawienie Pańskie		
20	C	Fabiana i Sebastiana	7 Sobór ś. Jana Chrz.		
21	P	† Agnieszki dzm.	8 Jerzego, Emiliana		
22	S	Wincentego, Anastaz.	9 Polieukta m.		
23	N	Zaśl. N. M. P. Rajmund	10 N. 1 po Obj. P. Grz.		
24	P	Tymoteusza bm.	11 Teodozjusza		
25	W	Nawrócenie św. Pawła	12 Tatiany m.		
26	S	Polikarpa bm.	13 Ermyła m.		
27	C	Jana Złotoustego Dk	14 OO. z Syn. i R.		
28	P	† Piotra Nolasco	15 Pawła z Tyw.		
29	S	Franciszka Salezego	16 Piotra w okowach		
30	N	Martyny dzm.	17 31 N. po Ś. Ant. w.		
31	P	Jana Bosko	18 Atanazego		

Święta wyzn. prawosławnego: 25 (7) Rozdestwo I (14) Now-
God, 6) 19) Kreszczenie (Jordan).
Święta wyzn. mojżeszowego: 12 Chamiszo-ozor-bi-Swat.

Kieszonkowy Kalendarz Rolniczy, Ogrodniczy i Pszczelarski z notatnikiem na 1938 r.

oraz podręcznymi przypomnieniami i obliczeniami cyfro-
wymi ze wszystkich dziedzin gospodarstwa wiejskiego
w oprawie płóciennnej

Cena złotych 3.50

L U T Y

ma 28 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 W	Ignacego bm.	19 Makarego	1	7 19	16 22
2 Ś	Oczyszczenie N.M.P.	20 Eutemiusza	5	7 12	16 29
3 C	Błażeja bm.	21 Maksyma	10	7 3	16 38
4 P	Andrzeja Korsiniego	22 Tymoteusza ap.	15	6 54	16 48
5 S	Agaty dzm.	23 Klemensa	20	6 43	16 58
			25	6 32	17 7
6 N	Tytusa bm.	24 32 po Ś., Ksenii	Dnia	KSIEŻYCA	
7 P	Romualda wop.	25 Grzegorza b.			
8 W	Jana z Maty w.	26 Ksenofonta			
9 Ś	Apolonii dzm.	27 Jana Złotoustego			
10 C	Scholastyki dz.	28 Efrema Syr.			
11 P	Zjaw. się N.M.P. w L.	29 Relikw. Ignacego	1	7 10	17 49
12 S	7 Założycieli Serwitów	30 Trzech Świętych	5	8 31	22 38
			10	11 45	3 27
13 N	Grzegorza II pap.	31 N. Myt. i Far. Cyr. J.	15	18 17	6 39
14 P	Walentego m.	1 Luty, Tryfona	20	—	8 35
15 W	Faustyna i Jowity mm.	2 Ofiarow. P. Jezusa	25	3 45	12 16
16 Ś	Julianny dzm.	3 Symona i Anny	Kwadry księżycy:	pierwsza kwa- dra dn. 8 g. 2, pełnia dn. 14 g. 18, ostatnia kwadra dn. 22 g. 5.	
17 C	Juliana Kap.	4 Izydora			
18 P	Symeona bm.	5 Agaty m.			
19 S	Konrada pust.	6 Wukoła b.			
20 N	Leona b.	7 N. Syna marnotr., P.			
21 P	Feliksa b.	8 Teodora			
22 W	Stolicy św. P. w Antioch	9 Nicefora m.			
23 Ś	Piotra Damiana bwd.	10 Charłampiusza			
24 C	Macieja ap.	11 Błażeja kap. m.			
25 P	Cezarego Naz. m.	12 Małecjusza			
26 S	Wiktora w.	13 Martyniana			
27 N	Gabriela od M. B. Bol.	14 N. Mięsop. Auksenc.			
28 P	Teofila m.	15 Euzebiusza			

Święta wyznania prawosławnego: 2 (15) Strietienje Gosp.
Święta wyznania mojżeszowego:

„ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO“

w 2-ch tomach (ok. 1000 str. druku i 550 ilustr.)

to krótka i praktyczna encyklopedia rolnictwa i nauk pokrewnych

Do nabycia w KSIĘGARNI ROLNICZEJ

w Warszawie ul. Mazowiecka 10 i innych większych księgarniach

Cena złotych 16.—

MARZEC

ma 31 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święto greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 W	Albina b.	16 Pamfila m.	1	6 24	17 14
2 Ś	Popielec. Pawła m.	17 Teodora, Tyrona	5	6 15	17 21
3 C	Kunegundy ces.	18 Leona pap.	10	6 4	17 30
4 P	Kazimierza król. w.	19 Archipiusza ap	15	5 52	17 39
5 S	Przenies. św. Wacława	20 Leona bp. Kat.	20	5 41	17 48
			25	5 9	17 56
			30	5 18	18 5
6 N	Felicjy i Perpetuy m.	21 N. Zapust. Tymot.	Dnia	KSIEŻYCA	
7 P	Tomasza z Akw. w.	22 Eugenii			
8 W	bł. Wincentego Kadł.	23 Polikarpa			
9 Ś	Franciszki wd. s. d.	24 Znal. gł. św. Jana Ch.			
10 C	40 Męczenników	25 Tarasa abp.			
11 P	Konstantyna W. s. d.	26 Porfirego b.	1	5 35	16 46
12 S	Grzegorza W. s. d.	27 Prokopa	5	7 2	21 42
			10	10 44	2 17
13 N	Krystyny dzm.	28 1 N. Post. Bazylego	15	17 10	5 3
14 P	Matyldy król.	1 Marzec. Eudokii	20	23 6	7 6
15 W	Klemensa Dworzaka	2 Teodota	25	2 17	11 6
16 Ś	Juliana z Cyl.	3 Eutropiusza	30	4 20	16 52
17 C	Patryka bw.	4 Wacława	Kwadry księżycy:	nów dn. 2 g. 7, pierwsza kwa- dra dn. 9 g. 10, pełnia dn. 16 g. 6, ostatnia kwadra dn. 24 g. 2, nów dn. 31 g. 20.	
18 P	Cyryla Jerozolim.	5 Konona m.			
19 S	Józefa Obl. N. M. P.	6 42 Męcz. z Amorii			
20 N	Teodozji, Eufemii	7 2 N. Postu. Bazylego			
21 P	Benedykta opw.	8 Teofilakta			
22 W	Katarzyny szwajc.	9 40 Męcz. z Sew.			
23 Ś	Feliksa m.	10 Konrada m.			
24 C	Gabriela Arch.	11 Sofroniusza			
25 P	Zwiastowanie N. M. P.	12 Teofana			
26 S	Teodora bm.	13 Nicefora			
27 N	Jana Damasc. w. dokt.	14 3 N. P., Benedykta			
28 P	Jana Kapistrana	15 Agapa m.			
29 W	Eustachego	16 Sabina pap.			
30 Ś	Kwiryna	17 Aleksego			
31 C	Balbiny	18 Cyryla Jeroz.			

Święta wyznania prawosławnego:

Święta wyzn. mojżeszowego: 16 Taanit Ester (Post Estery), 17
Purym. 18 Szuszan Purym

Dobre drzewka owocowe i ozdobne, wszelkie krzewy, pnącze,
róże i rośliny zimotrwałe w pierwszorzędnym gatunku kupisz
w szkółkach Gospodarstwa Rolno-Ogrodniczego Żbików-Duchnice
Piotra Hosera, poczta, kolej i telefon Ożarów k. Warszawy. Szkółki
zakwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą.

Do nabycia „BRACIA HOSER“ Warszawa, Jerozolimska 45.

KWIECIEŃ

ma 30 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 P	Hugona b.	19 Chryzanta i Darii m.	1	5 13	18 8
2 S	Franciszka z Pauli	20 10 Męczen. w. m. S.	5	5 4	18 15
3 N	Ryszarda b.	21 4 P., Jakuba w. sp.	10	4 52	18 24
4 P	Izydora b. dk.	22 Bazylego	15	4 41	18 32
5 W	Wincentego Ferr. w.	23 Nikona m.	20	4 30	18 42
6 Ś	Celestyna pap.	23 Pokłony, Zachar. pr.	25	4 19	18 50
7 C	Epifaniasza bm.	25 Zwiast. N. M. P.	30	4 9	18 59
8 P	Dionizego b.	26 Sob. Arch. Gabriela	Dnia KSIĘŻYCA		
9 S	Marii Kleofasowej	27 Matrony m.			
10 N	Ezechiela	28 5 P., Hilariona	1	5 5	19 25
11 P	Leona W. pap. dokt.	29 Marka i K.	5	7 37	—
12 W	Juliusza pap.	30 Jana Listw.	10	13 37	2 43
13 Ś	Hermenegilda m.	31 Ipatia prp.	15	19 44	4 38
14 C	W. Czw. Justyna m.	1 Kwiecień, Marii egip.	20	—	7 57
15 P	W. Piątek Bazylego	2 Tytusa	25	2 0	13 19
16 S	W. Sobota, Benedykta	3 Łaz. Sub. Nikity	30	4 1	19 39
17 N	Wielkanoc, Aniceta	4 6 Kw. Palm., Józefa	Kwadry księżycy: pierwsza kwa- dra dn. 7 g. 16, pełnia dn. 14 g. 19, ostatnia kwadra dn. 22 g. 21, nów dn. 30 g. 6.		
18 P	Pon. W. Apoloniusza	5 Teodula i Ag.			
19 W	Jerzego bm.	6 Eutychiusza			
20 Ś	Teodora W.	7 Grzegorza b.			
21 C	Anzelma bw. dokt.	8 W. Czw. Irydiona			
22 P	Sotera i Kaja mm.	9 W. P. Eupychiusza			
23 S	Wojciecha bm.	10 W. Sob., Terenzjusza			
24 N	Fidelisa z Sigmar.	11 Zmartw. Chr. Pana			
25 P	Marka Ewang.	12 Poniedz. Świąt.			
26 W	M. B. Dobrej Rady	13 Wtorek Świąt.			
27 Ś	Piotra Kanizego, Zyty	14 Martyna sp.			
28 C	Pawła od Krzyża w.	15 Arystarcha, Puda i i.			
29 P	Piotra z Wer. m.	16 Agaty			
30 S	Katarzyny z Sienny	17 Symeona			

Święta wyzn. prawosławnego: 24 (7) Błogow, Preśw. Wład. 4 (17) Wierbnoje Woskoesenje. 11 (24) Pascha, 12 (25) Świąt. Powiedz.
 Święta wyzn. mojżeszowego: 9 Szabos Hagadol, 15 Wigilia Wielkanocnych Świąt Żyd. 16 Wielk. Pesach, 17—21 wolne dni św. Pesach, 22 Pesach, 23 ost. dzień Pesach.

WYDAWNICTWA T-WA OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE

znać powinien każdy rolnik
 szczegółowe katalogi — na każde żądanie bezpłatnie

M A J

ma 31 dni

Dni		Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
					wschód g.-m.	zachód g.-m.
1	N	Filipa i Jakuba App.	18 N. 1 po Zm. Jana D.	1	4 7	19 0
2	P	Zygmunta, Atanaz. bpa	19 Jana Star.	5	3 59	19 7
3	W	N.M.P. Król. Polski	20 Teodora T.	10	3 51	19 15
4	Ś	Znal. św. Krzyża Mon.	21 Januaria	15	3 42	19 23
5	C	Piusa V pap.	22 Teodora prp.	20	3 35	19 31
6	P	św. Jana Ap.	23 Georgiasza	25	3 29	19 37
7	S	Floriana m.	24 Saby m.	30	3 23	19 44
8	N	Stanisława bpam	25 N. 2 po Zm., Marka e.	Dnia	KSIĘŻYCA	
9	P	Grzegorza z Naz. dokt.	26 Bazylego		wschód g.-m.	zachód g.-m.
10	W	Antonina bw., Izydora	27 Symeona	1	4 40	20 54
11	Ś	Franciszka de Heron.	28 Jazona	5	8 53	—
12	C	Pankracego	29 9 Męcz. w Kyz.	10	15 10	1 54
13	P	Roberta Belarmina,	30 Jakuba ap.	15	20 39	4 15
14	S	Bonifacego	1 Maj. Jeremiasza pr.	20	23 41	8 49
15	N	Zofii	2 N. 3 po Zm., Atanaz.	25	1 5	14 35
16	P	Andrzeja Boboli m.	3 Teodozji	30	4 9	20 44
17	W	Paschalisa w.	4 Pelagii	Kwadry księżycy: pierwsza kwa- dra dn. 6 g. 22, pełnia d. 14 g. 10, ostatnia kwadra dn. 22 g. 14, nów dn. 29 g. 15		
18	Ś	Wenancjusza m.	5 Ireny			
19	C	Piotra Celestyna pap.	6 Joba			
20	P	Bernardyna w.	7 Pam. św. Krzyża			
21	S	Tymoteusza	8 Jana Teol.			
22	N	Helena dz.	9 N. 4 po Zm., Mikołaja			
23	P	Dezyderiusza bm.	10 Szymona ap.			
24	W	N.M.P. Wep.; Joanny	11 Cyryla i Metod.			
25	Ś	Grzegorza VII pap.	12 Epifaniasza			
26	C	Wniebowstap. Pańskie	13 Glikerii			
27	P	Bedy w. dokt. Król Ap.	14 Izydora m.			
28	S	Augustyna bpa w.	15 Pachomiusza			
29	N	Marii Magd. de Pazzis	16 N. 5 po Zm., Teodora			
30	P	Feliksa I pap.	17 Andronika			
31	W	N.M.P. Pośr. łask.	18 Teodota m.			

Święta wyznania prawosławnego: —
 Święta wyzn. mojżeszowego: 15 Pesach Szejny. 19 Lag Boomer.

POLSKA POMOLOGIA

K. BRZEZIŃSKIEGO

Obszerna monografia z licznymi ilustracjami, zawierająca
 szczegółowy opis odmian drzew i krzewów owocowych

Cena złotych 8.—

CZERWIEC

ma 30 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie		Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA		
					wschód g.-m.	zachód g.-m.	
1	Ś	Jakuba Strepy b.	19	Patryka	1	3 21	19 46
2	C	bl. Sadoka i Tow. mm.	20	Wniebost. Pańskie	5	3 18	19 50
3	P	Erazma bpam.	21	Konstantego	10	3 15	19 55
4	S	Franciszka Karaciolo	22	Bazyliusza m.	15	3 13	19 58
					20	3 13	20 0
5	N	Zielone Świątki	23	N. ŚŚ. Ojców, Mich.	25	3 14	20 1
6	P	P. Św., Norberta bw.	24	Symeona	30	3 17	20 1
7	W	Roberta op.	25	3./nal. gł. J. Chrz.	KSIEŻYCA		
8	Ś	Medarda b. S. d.	26	Karpa ap.			
9	C	Prima i Felicjana mm.	27	Teraponta	Dnia	wschód g.-m.	zachód g.-m.
10	P	bl. Bogumiła, Małg.	28	Nikity			
11	S	Barnaby Ap. S. d.	29	Teodozji	1	6 32	22 16
					5	11 47	—
12	N	Jana z Fakundo	30	Zesłanie Ducha Św.	10	17 34	1 40
13	P	Antonia z Padwy	31	Trójcy Przenajśw.	15	21 19	5 36
14	W	Bazylego W.	1	Czerwiec, Justyna	20	23 10	11 5
15	Ś	bl. Jolenty dz.	2	Nicefora	25	1 4	17 16
16	C	Boże Ciało	3	Lucjana	30	6 49	21 17
17	P	Adolfa, Inocentego	4	Mitrofa	Kwadry księżycy:		
18	S	Efrema, diak. dokt.	5	Doroteusza			
19	N	Juliany z Falk. dz.	6	N. Wsz. Św., Wisar.	pierwsza kwa- dra dn. 5 g. 6, pełnia dn. 13 g. 1, ostatnia kwadra dn. 21 g. 3, nów dn. 27 g. 22.		
20	P	Sylweriusza pap.	7	Teodora m.			
21	W	Alojzego Gonzagi w.	8	Teodora Str.			
22	Ś	Paulina bpa	9	Cyryla arc bpa			
23	C	Zenona m.	10	Boże Ciało			
24	P	Nar. św. Jana Chrz.	11	Bartłomieja ap.			
25	S	Wilhelma op.	12	Onufrego			
26	N	Jana i Pawła mm.	13	N. 2 po Z. Ś., Akiliny			
27	P	Władysława Kr.	14	Jeliseusza			
28	W	Ireneusza bpa	15	Amosa			
29	Ś	Piotra i Pawła Ap.	16	Tychona			
30	C	Wspom. św. Pawła ap.	17	Manuila			

Święta wyzn. prawosławnego: 20 (2) Wozniesienie Gosp., 30 (12)
Dz. Preśw. Trojcy.
Święta wyzn. mojżeszowego: 5 i 6 Uroczyste św. Szauwot.

Książki rachunkowe (rejestry, raporty, dzienniki kaso-
we, czynności kontrole udoju, robocizny itp.)

posiada w największym wyborze

KSIEGARNIA ROLNICZA W WARSZAWIE
MAZOWIECKA 10.

LIPIEC

ma 31 dni

Dnia	Święta rzymskokatolickie		Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA		
					wschód g.-m.	zachód g.-m.	
1	P	Przen. Krwi P. J.	18	Serca J., Leontia	1	3 17	20 2
2	S	Nawiedzenie N.M.P.	19	Judy Tadeusza ap.	5	3 21	19 59
					10	3 26	19 55
3	N	Leona pap.	20	N. 3 po Z. Ś., Metod.	15	3 32	19 51
4	P	Teodora b.	21	Juliana	20	3 38	19 46
5	W	Antonia Zacharia	22	Euzebiusza	25	3 45	19 39
6	Ś	Izajasza pr.	23	Agrypiny	30	3 52	19 32
7	C	Cyryla i Metodego w.	24	Nar. św. Jana Chrz.	KSIEŻYCA		
8	P	Elżbiety kr.	25	Fewronii			
9	S	Weroniki	26	Dawida	Dnia	wschód g.-m.	zachód g.-m.
10	N	7 braci Męczenników	27	N. 4 po Z. Ś., Sams.	1	8 11	21 43
11	P	Piusa I pap.	28	Cyrusa i Jana	5	13 12	23 16
12	W	Jana Gwalberta op.	29	Piotra i Pawła app.	10	18 8	1 40
13	Ś	Anakleta, Małgorzaty	30	Sobór 12 Apost.	15	20 36	6 41
14	C	Bonawentury dk.	1	Lipiec. Kosmy i Dam.	20	22 27	12 26
15	P	Rozesł. Ap., Henryka	2	P. K. Prz. Bog.	25	1 39	17 59
16	S	N.M.P. z góry Karmelu	3	Jacento	30	8 25	20 32
17	N	Aleksego w.	4	N. 5 po Z. Ś., Andr.	Kwadry księżycy: pierwsza kwa- dra dn. 4 g. 15, pełnia dn. 12 g. 16, ostatnia kwadra dn. 20 g. 13, nów dn. 27 g. 5.		
18	P	Szymona z Lipnicy	5	Cyryla i Metodego			
19	W	Wincentego à Paulo	6	Atanazego			
20	Ś	bl. Czesława w.	7	Tomy i Akak.			
21	C	Praksedy dz.	8	Prokopa			
22	P	Marii Magdaleny	9	Pankracego			
23	S	Apoliniego bm.	10	Antonia			
24	N	bl. Kunegundy, Chryst.	11	N. 6 po Z. Ś., Eufim.			
25	P	Jakuba Ap.	12	Prokła i Ilar.			
26	W	Anny Matki N.M.P.	13	Sob. Arch. Gabriela			
27	Ś	Pantaleona, Natalii	14	Akiły ap.			
28	C	Wiktora pap.	15	Włodzimierza			
29	P	Marty dz.	16	Atynogena			
30	S	Abdona i Sennena m.	17	Maryny dzm.			
31	N	Ignacego w.	18	N. 7 po Z. Ś., Emil.			

Święta wyzn. prawosławnego: 29 (12) Św. Piotra i Pawła.
Święta wyzn. mojżeszowego: 17 Post Tomuz.

CENTRALA KSIĄŻEK ROLNICZYCH W POLSCE, TO
KSIEGARNIA ROLNICZA

w WARSZAWIE, Mazowiecka 10 (PKO 1328)

Największy wybór książek rolniczych! • Szybka i fachowa obsługa!
Bezpłatne katalogi, informacje! • Sprzedaż ratalna!

SIERPIEŃ

ma 31 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 P	Piotra w okowach	19 Makryny	1	3 55	19 28
2 W	NMP. Aniel., Alfonsa	20 Eliasza pror.	5	4 1	19 22
3 Ś	Znal. relikw. św. Szcz	21 Symeona, Jana	10	4 9	19 12
4 C	Dominika w.	22 Marii Magdaleny	15	4 17	19 3
5 P	NMP. śnieżnej	23 Trofyma m.	20	4 25	18 52
6 S	Przemienienie Pańskie	24 Borysa	25	4 34	18 41
			30	4 43	18 30
7 N	Kajetana w.	25 N. 8 po Z. Ś. Zaś. Ś. A.	Dnia	KSIEŻYCA	
8 P	Emiliana	26 Hermolajusa m.			
9 W	Jana Vianeya w.	27 Pantaleona		wschód	zachód
10 Ś	Wawrzyńca m.	28 Prochora i in. ap.		g.-m.	g.-m.
11 C	Zuzanny	29 Kalinika m.	1	10 57	21 20
12 P	Klary dz.	30 Siły i in. ap.	5	15 16	23 37
13 S	Hipolita, Kasjana mm.	31 Eudokima	10	18 20	3 26
			15	20 7	9 4
14 N	Euzebiusza b.	1 Sierp., N. 9 po Z. Ś.	20	23 23	14 52
15 P	Wniebowzięcie NMP,	2 Szczepana m.	25	4 35	18 8
16 W	Joachima, Rocha	3 Izaaka i pror.	30	10 59	20 19
17 Ś	Jacka w.	4 7-00, z Efezu			
18 C	Heleny ces.	5 Eusygniusza m.			
19 P	Ludwika Toloz.	6 Przem. Pańskie			
20 S	Bernarda op.	7 Demetiusza			
			Kwadry księżycyca:		
21 N	Joanny Franc wd.	8 N. 10 po Z. Ś., Emil.	pierwsza kwa-		
22 P	Tymoteusza m.	9 Macieja ap.	dra dn. 3 g. 3.		
23 W	Filipa Benicjusza	10 Wawrzyńca m.	pełnia dn. 11 g.		
24 Ś	Bartłomieja Ap.	11 Eupła adkm.	7		
25 C	Ludwika w.	12 Focjusza i Anikity	ostatnia kwadra		
26 P	M. B. Częst. Konstant.	13 Maksyma w.	dn. 18 g. 22,		
27 S	Józefa Kalasantego	14 Micheasza pror.	nów dn. 25 g. 12.		
28 N	Augustyna bpa dokt.	15 N. 11 po Z. Ś., Wn. M.			
29 P	Ścięcie św. Jana Chrz.	16 Prz. Ob. P. J.			
30 W	Róży Limańskiej dz.	17 Mirona m.			
31 Ś	Rajmunda, Izabeli	18 Flora i Laura m.			

Święta wyzn. prawosławnego: 6 (19) Przeobrażenie Gosp., 15 (28) Uspenie P. Bogorodzicy.

Święta wyzn. mojżeszowego: 7 Tyszo be-Ab, 12 Chansi so Osor be-Ab.

Kto kupuje książki rolnicze, prawnicze itd. stale

w Księgarni Rolniczej w Warszawie

ul. MAZOWIECKA 10

ten otrzymuje bezpłatnie „MIESIĘCZNIK KSIĄŻKI ROLNICZEJ“

WRZESIEŃ

ma 30 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 C	Bł. Bronisławy dz.	19 Andrzeja m.	1	4 46	18 25
2 P	Stefana kr.	20 Samuela pror.	5	4 52	18 16
3 S	Bronisława	21 Tadeusza ap.	10	5 1	18 4
			15	5 9	17 53
4 N	Rozalii	22 N. 12 po Z. Ś. Agat.	20	5 17	17 4
5 P	Wawrzyńca, Just. bw.	23 Łupa m.	25	5 25	17 30
6 W	Zachariasza pr.	24 Eutychiusza	30	5 34	17 18
7 Ś	błog. Melchiora Gr.	25 Bartłomieja			
8 C	Narodzenie N. M. P.	26 Adriana i Natalii	Dnia	KSIEŻYCA	
9 P	Piotra Klawera	27 Pimena			
10 S	Mikołaja z Tolentynu	28 Mojżesza		wschód	zachód
				g.-m.	g.-m.
11 N	Prota i Jacka mm.	29 N. 13 po Z. Ś. Śc. ś. J.	1	13 5	21 34
12 P	Imienia NMP, Gwid.	30 Aleksandra	5	15 55	0 4
13 W	Filipa	31 Przen. N. Dziew.	10	18 51	5 43
14 Ś	Podw. św. Krzyża s. d.	1 Wrzesień. Nowy R. c.	15	20 24	11 40
15 C	Siedmiu boleści NMP	2 Mamanta m.	20	0 50	15 40
16 P	Korn., Cypriana	3 Antymiusza m.	25	7 24	17 49
17 S	Stygmy św. Franc.	4 Wawły m.	30	12 37	21 7
18 N	Józefa z Kupertino	5 N. 14 po Z. Ś. Zach.	Kwadry		
19 P	Januarego i Tow. mm.	6 Cud Arch. Mich.	księżycyca:		
20 W	Eustachego i Tow. mm.	7 Sozonta	pierwsza kwa-		
21 Ś	Mateusza Ap. Ew.	8 Narodz. N. M. P.	dra dn. 1 g. 18		
22 C	Linusa pap. m.	9 Joachima i Anny	pełnia dn. 9 g.		
23 P	Tekli m.	10 Minodory	21.		
24 S	N.M.P. od wyk. niew.	11 Teodory	ostatnia kwadra		
			dn. 17 g. 4.		
25 N	bł. Ładysława z Giel	12 N. 15 po Z. Ś. Awł.	nów dn. 23 g.		
26 P	Cypriana i Justyny	13 Korneliusza			
27 W	Kosmy i Damiana mm.	14 Podwyż. św. Krzyża			
28 Ś	Wacława m.	15 Nikity			
29 C	Michała Archanioła	16 Eufemii			
30 P	Hieronima, w. dokt.	17 Zofii m.			

Święta wyzn. prawosławnego: 8 (21) Rozdestwo Preśw. Bogorodzicy, 14 (27) Wozdżiżenie Kresta Gosp.

Święta wyzn. mojżeszowego: 12 Slichos, 26, 27 Rosz Haszana (Nowy Rok), 28 Cum Gedali.

„ROLNIK WZOROWY“

K. MICZYŃSKIEGO

wyd. 9-te, rozszerzone i przerobione

zawiera porady i wskazania rolnicze w układzie kalendarzowym.

Str. 430.

Cena zł. 6.80.

PAŹDZIERNIK

ma 31 dni

Dnia	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 S	Bł. Jana z Dukli	18 Eumeniusza	1	5 35	17 16
2 N	Aniołów Stróżów	19 N 16 po Z. Ś., Trofi.	5	5 42	17 6
3 P	Teresy od Dziec. Jezus	20 Eustachego	10	5 50	16 55
4 W	Franciszka Seraf.	21 Konrada ap.	15	5 59	16 44
5 Ś	Placyda i Tow. mm.	22 Foki m.	20	6 8	16 33
6 C	Brunona w.	23 Pocz. ś. Jana Chrz.	25	6 17	16 22
7 P	M. B. Różańcowej	24 Tekli m.	30	6 27	16 12
8 S	Brygidy wd.	25 Eufiozyny	KSIEŻYCA		
9 N	Dionizego i Tow. mm.	26 N. 17 po Z. Ś., Jana B			
10 P	Franciszka Borgiasza	27 Kelistratesa m.	Dnia		
11 W	Macierzyństwa N.M.P.	28 Charytona			
12 Ś	Maksymiliana b.	29 Cyriaka	1	13 19	22 3
13 C	Edwarda kr	30 Grzegorza m.	5	15 12	1 13
14 P	Kaliksta pap.	1 Paźd., Pokr. N.M.P.	10	17 9	7 3
15 S	Teresy dz.	2 Cypriana m.	15	21 23	12 26
16 N	Jadwigi wd.	3 N. 18 po Z. Ś., Dion.	20	2 30	15 0
17 P	Małgorzaty M. Alac.	4 Jeroteusza m.	25	8 35	17 26
18 W	Łukasza Ew.	5 Charytyny m.	30	12 23	21 54
19 Ś	Piotra z Alkantary w.	6 Tomasza ap.	Kwadry		
20 C	Jana Kantego w.	7 Sergiusza			
21 P	Urszuli dzm.	8 Pelagii	księżycyca:		
22 S	Korduli dzm.	9 Jakuba ap.			
23 N	Ignacego, Seweryna	10 N. 19 po Z. Ś., Eulam.	pierwsza kwa-		
24 P	Rafała Archanioła	11 Filipa ap.			
25 W	Chryzanty i Darii mm.	12 Prowa i in. ap.	dra dn. 1 g. 13,		
26 Ś	Ewarysta pap.	13 Karpa m.			
27 C	Sabiny dzm.	14 Nazareusza	pełnia dn. 9 g.		
28 P	Szymona i Tadeusza	15 Eutymiusza, Lucjana			
29 S	Narcyza	16 Longina set. m.	ostatnia kwadra		
30 N	Chryst. Króla, Edm.	17 N. 20 po Z. Ś., Ozjas.			
31 P	Antonina b. Wig.	18 Łukasza ew.	dn. 16 g. 10,		
			nów dn. 23 g. 10,		
			pierwsza kwa-		
			dra dn. 31 g. 9.		

Święta wyzn. prawosławnego: 1 (14) Pokrow P. Bogorodzicy.
 Święta wyzn. mojżeszowego: 1 sobota pokutna. 4 Wil. Sądneho
 dnia, 5 Jom Kipur. 10-17 dn. Szałasów, 18 ostatnie św. Szałasów.

Dobre drzewka owocowe i ozdobne, wszelkie krzewy, pnące,
 róże i rośliny zimotrwałe w pierwszorzędnym gatunku kupisz
 w szkółkach Gospodarstwa Rolno-Ogrodniczego Żbików-Duchnice
 Piotra Hosera, poczta, kolej i telefon Ożarów k. Warszawy. Szkółki
 zakwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą.

Do nabycia „BRACIA HOSER“ Warszawa, Jerozolimska 45.

LISTOPAD

ma 30 dni

Dni	Święta rzymskokatolickie	Święta greckokatolickie	Dnia	SŁOŃCA	
				wschód g.-m.	zachód g.-m.
1 W	Wszystkich Świętych	19 Joela pror.	1	6 30	16 8
2 Ś	Dzień Zaduszny	20 Artemiusza	5	6 37	16 1
3 C	Huberta bpa	21 Milariona	10	6 47	15 53
4 P	Karola Boromeusza	22 Awercjusza	15	6 55	15 45
5 S	Elżbiety, Zachariasza	23 Jakuba ap.	20	7 4	15 38
6 N	Leonarda, Feliksa	24 21 po Z. Ś., Arety m.	25	7 12	15 33
7 P	Amaranta, Nikandra	25 Marcjana	30	7 20	15 29
8 W	Gottfryda, Maura	26 Ś. Dymitra m.	KSIEŻYCA		
9 Ś	Teodora	27 Nestora m.			
10 C	Andrzeja z Awelinu	28 Paraskiewiusza m.	Dnia		
11 P	Marcina bpa	29 Anasztazji			
12 S	Marcina pap.	30 Zenobiusza	1	13 14	— —
13 N	Stanisława Kostki	31 N. 22 po Z. Ś., Stach.	5	14 41	3 28
14 P	Jozafata bpa m.	1 Kosmy i Damiana	10	18 4	9 28
15 W	Alberta W. w dokt.	2 Akindyna	15	— —	12 41
16 Ś	M. B. Ostrobr. Gerfr.	3 Akepsymy	20	5 13	14 47
17 C	Grzegorza Cudotw.	4 Joannika	25	9 50	18 40
18 P	Romana m.	5 Halaktiona	30	12 0	23 59
19 S	Elżbiety wd.	6 Pawła bska	Kwadry		
20 N	Feliksa z Valois	7 7 N. 23 po Z. Ś., Łazar.			
21 P	Ofiarowanie NMP.	8 Sobór Michała	księżycyca:		
22 W	Cecylii dzm.	9 Onisyfory m.			
23 Ś	Klemensa pap.	10 Erasta i in. ap.	pełnia dn. 7 g.		
24 C	Jana od Krzyża w.	11 Miny i Teodora			
25 P	Katarzyny dzm.	12 Św. Józefata	ostatnia kwadra		
26 S	Jana Berchmansa Konr.	13 Jana Złotoustego			
27 N	Waleriana	14 N. 24 po Z. Ś., Filipa	dn. 14 g. 17,		
28 P	Zdzisława	15 Huria			
29 W	Saturnina Filomena	16 Mateusza ap.	nów 22 g. 1,		
30 Ś	Andrzeja Ap. Justyny	17 Grzegorza bska			
			pierwsza kwa-		
			dra dn. 30 g. 5.		

Święta wyzn. prawosławnego: —
 Święta wyzn. mojżeszowego: —

„DOBRY GOSPODARZ”

Prof. Z. LUDKIEWICZA

zawiera najważniejsze wiadomości fachowe ze wszystkich dziedzin
 gospodarstwa wiejskiego

Wyd. 2, str. 470.

Cena złotych 8.—

GRUDZIEŃ

ma 31 dni

Dni		Święta rzymskokatolickie		Święta greckokatolickie	Dnia	SŁONCA	
						wschód g.-m.	zachód g.-m.
1	C	Eligiusza, Natalii	18	Platona i Romana m.	1	7 21	15 28
2	P	Bibiany dzm.	19	Abdiasza pror.	5	7 27	15 26
3	S	Franciszka Ksawerego	20	Grzegorza i Prokła	10	7 33	15 24
4	N	Barbary dzm.	21	N. 25 po Z. Ś., Of. M.	15	7 38	15 23
5	P	Saby op. Anastazji	22	Filemona	20	7 42	15 25
6	W	Mikołaja bpa	23	Amfilocha	25	7 45	15 27
7	Ś	Ambrożego bpa	24	Katarzyny dzm.	30	7 46	15 31
8	C	Niepok. Pocz. N. M. P.	25	Klemensa i Grzeg.	Dnia KSIĘŻYCA		
9	P	Walerii, Leokadii	26	Alipiusza			
10	S	N.M.P. Loretańskiej	27	Jakuba			
11	N	Damazego pap.	28	N. 26 po Z. Ś. Szczep.	1	12 21	— —
12	P	Aleksandra m.	29	Paramona	5	14 9	4 45
13	W	Łucji dzm.	30	Andrzeja ap.	10	19 28	9 43
14	Ś	Spirydiona S. d.	1	Grudz., Nehuma pr.	15	0 40	11 58
15	C	Waleriana bpa	2	Abakuma	20	6 14	14 43
16	P	Euzebiusza, Albina	3	Sofoniusza pr.	25	9 21	19 36
17	S	Łazarza bpa s. d.	4	Barbary, Jana	30	11 8	— —
18	N	Gracjana	5	N. 27 po Z. Ś., Saby	Kwadry księżycy: pełnia dn. 7, g. 11. ostatnia kwa- dra dn. 14 g. 2 nów dn. 21, g. 19. pierwsza kwa- dra d. 21, g. 24		
19	P	Urbana	6	Św. Mikołaja abpa			
20	W	Teofila, Juliusza	7	Ambrożego bpa			
21	Ś	Tomasza Ap.	8	Potapiusza			
22	C	Zenona m.	9	Niepok. Pocz. N.M.P.			
23	P	Wiktorii dzm.	10	Miny i Hermogena			
24	S	Adama i Ewy, wig.	11	Daniela pr.			
25	N	Boże Narodzenie	12	N. Praojców, Spiryd.			
26	P	Szczepana m.	13	Ewstrata, Eugeniusza			
27	W	Jana Ap. Ew.	14	Tyrsa			
28	Ś	Niewiniątek	15	Elenteriusza			
29	C	Tomasza bm.	16	Aggeusza			
30	P	Eugeniusza bpa	17	Daniela pr.			
31	S	Sylwestra pap.	18	Sebastiana i in. m.			

Święta wyznania prawosławnego: 21 (4) Wchod w Chram Pr. Boh.

Święta wyzn. mojżeszowego: 18 — 25 Chanuka.

KSIĘGARNIA ROLNICZA

W WARSZAWIE

zakłada i kompletuje biblioteki prywatne i publiczne (samorządowe, parafialne, kółek roln. itp.) na dogodnych warunkach.

MGR. W. DEPTUŁA.

WARSZAWA

ROK 1937 W ŻYCIU KATOLICKIM
WSI POLSKIEJ

Podczas wielkiej wojny europejskiej i po jej zakończeniu zaszły w całym świecie duże przeobrażenia duchowe; zmieniły się gruntownie poglądy na głębsze zjawiska życia. I w Polsce, która w tym czasie kosztem wielkich naszych ofiar powstała na nowo, nastąpiły poważne zmiany: zmienia się stosunek do Kościoła, zmieniają się wzajemne stosunki między ludźmi.

Ruszyły do nowego ataku na Kościół Rzymskokatolicki ukrywające się dotychczas i działające z ukrycia siły bezbożnicze, kierowane przez masonów różnorodnych obrządków; ruszyły ze wzmożonym impetem, uzbrojone w nowoczesną broń: w gazety, książki, sztukę, radio, organizację stowarzyszeniową, środki pieniężne itp. Bezbożnictwo znalazło sporo gruntu podatnego: to ludzie bez czci i wiary, gotowi za pieniądze podjąć się każdej sprawy, ale także i masy łatwowiernych, zwłaszcza zapalna młodzież, która chciałaby świat od razu z gruntu przekształcić, a nie ma dość cierpliwości, aby obietniczki o nowym raj w stosunkach ludzkich poddać trzeźwemu rozważeniu.

Jednak ataki bezbożnicze spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem szerokich mas ludu wiejskiego i miejskiego, który w rozgrywających się przed oczami jego wielkich przeobrażeniach w układzie świata widzi nie tylko świadomą swych zamierzeń wolę człowieka, ale również rękę Opatrzności Bożej.

Stąd dawno niebywały wzrost pobożności, szczególnie w młodym pokoleniu katolików, stąd zainteresowanie zagadnieniami Wiary Świętej i wychowania w duchu wiary naszych ojców, wzrost ofiarności na cele Kościoła.

Teraz już nie tylko duchowni, ale i świeccy biorą bardzo żywy udział w życiu kościelnym i w akcji katolickiej.

* * *

Rok ubiegły — 1937 — obfitował w wielkie wydarzenia dla świata katolickiego.

W roku tym z Wyżyn Watykanu rozszły się wielkiego znaczenia orędzia Piusa XI poruszające najaktualniejsze zagadnienia bieżącego życia. Jedno z nich — to sławna E n c y k l i k a

„Divini Redemptoris“, potępiająca komunizm i jego założenia ideowe i wskazująca sposoby walki z tą współczesną plagą, która znieprawia dusze i serca, niweczy dorobek wielowiekowej chrześcijańskiej kultury i na niebaczne narody wprowadza niewolę i niedolę tak wielkie, jakich nie znają dzieje świata.

Drugie orędzie papieskie, które odbiło się potężnym echem w całej Europie — to Encyklika o położeniu Kościoła Katolickiego w Niemczech, która zdemaskowała i potępiła założenia ideowe hitleryzmu — neopoganizm germański. Ta Encyklika winna być również w społeczeństwie naszym dobrze i powszechnie znana, albowiem i u nas istnieją skłonności do powrotu zwyczajów pogańskich.

Wielkie myśli podane w orędziach papieskich z r. ub. nie przeszły bez echa w Polsce.

Rzucone przez Piusa XI hasło walki z bezbożnictwem i komunizmem — znalazło swój wyraz w Międzynarodowym Kongresie ku czci Chrystusa Króla, który odbył się w czerwcu 1937 r. w Poznaniu. Kongres ten zgromadził przedstawicieli całego świata katolickiego, którzy oświecali zagadnienie współczesnego komunizmu i bezbożnictwa, obrazowali ich postępy w swoich państwach i obmyślali sposoby walki z nimi. Obradom tego Kongresu patronował jako specjalny legat Ojca Świętego Prymas Polski — J. Em. Ks. Kardynał August Hlond. Kongres zakończył się wielką manifestacją katolików u stóp pomnika Najświętszego Serca Jezusowego.

Dla naszego kraju Kongres ten miał doniosłe znaczenie. Zwrócił uwagę społeczeństwa polskiego na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają życiu polskiemu, na idące coraz to silniejszą falą prądy radykalne, za którymi kryją się — komunizm i bezbożnictwo, przenikające już nie tylko do ośrodków robotniczych, ale i na polską wieś.

Dla życia umysłowego Polski doniosłym zdarzeniem było zorganizowane w Warszawie przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej III. Studium Katolickie p.t. „Katolicka myśl społeczna“. Studium to rozwijało i pogłębiało temat podany przez Episkopat Polski na rok bieżący:

„Społeczne zasady katolickie podstawą socjalnej przebudowy świata“.



Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu.



Pielgrzymka Katolickiego Związku Mężów na Jasnej Górze.

Studium to — które zgromadziło w murach Domu Katolickiego im. Piusa XI w Warszawie przedstawicieli nauki, działaczy społecznych i liczne rzesze inteligencji, pragnącej zapoznać się z katolicką nauką społeczną, poruszyło najaktualniejsze zagadnienia życia społecznego i gospodarczego, dając im należyte oświecenie z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej. Wśród poruszonych zagadnień omawiano również sprawy wiejskie oraz problem polskiego stanu średniego. Zagadnienia te mają szczególne znaczenie dla rozwoju wsi polskiej, która budzi się do życia narodowego i politycznego i coraz lepiej uświadamia sobie, że najpilniejszym zadaniem doby dzisiejszej jest odrodzenie polskiego mieszczaństwa, innymi słowy — odżyczenie polskich miast i miasteczek.

Zaraz po Studium — odbył się w Warszawie XXI Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy, w ramach którego obradował I. Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy, na który Ojciec św. przysłał swego delegata w osobie J. E. Ks. Arcybiskupa F. Cortesi, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Kongres ten poruszał wielkiej doniosłości zagadnienie alkoholizmu, który powoduje w życiu narodów wielkie spustoszenia moralne i materialne.

Jeszcze o dwóch faktach należy wspomnieć: o pielgrzymce ziemian na Jasną Górę i pielgrzymce Katolickiego Związku Mężów w Polsce, która zgromadziła u stóp Matki Bożej Częstochowskiej przeszło 100 tysięcy mężczyzn katolików, w tym 70% rolników. Te dwie pielgrzymki zasługują na specjalne podkreślenie. Są bowiem dowodem, że zarówno ziemiaństwo jak i lud wiejski chcą pracować dla Polski w oparciu o zasady katolickie i że na tych zasadach ugruntowany chcą widzieć ustrój społeczny i gospodarczy wsi polskiej. Pielgrzymki te są dowodem, że wieś polska świadoma swej roli, jaką odgrywać winna w państwie rolniczym, daleką jest od ideologii „frontu ludowego“, który jest drogą do ustroju komunistycznego, ustroju wrogiego i obcego wsi polskiej.

LUDWIK MYSZKOWSKI.

Prezes Małop. Tow. Rolniczego
LWÓW

POLSKIE ROLNICTWO I POLSKA POLITYKA ROLNA

W ubiegłym roku gospodarczym, poczynając od 1 sierpnia 1936 r., w warunkach gospodarczych naszego rolnictwa nastąpił szereg zjawisk, które wskazywałyby na to, że lata kryzysu gospodarczego minęły i wchodzimy w nowy okres poprawy koniunktury. Do takiego wniosku musimy dojść, jeżeli odtworzymy w pamięci usposobienie rynku rolniczego w ciągu ubiegłego roku 1936/37. Kształtowanie się cen artykułów rolniczych w poszczególnych miesiącach świadczyło o pewnym polepszeniu się równowagi między popytem a podażą. Wzrost cen zbóż chlebowych już na początku kampanii zbożowej w październiku 1936 r. wynosił 30% w porównaniu z latami kryzysu, owsa 15% i jęczmienia 60%. Powyższa zwyżka cen była świadectwem, że w życiu gospodarczym nastąpiła pożądana zmiana, i konsekwencją wzrostu cen artykułów rolniczych będzie wzrost przychodu gotówkowego na 1 ha gruntów uprawnych. Jeżeli nawet przyjąć za miarodajną cyfrę wzrostu przychodu gotówkowego w 1935/36 roku 10%, to w każdym razie dalszy wzrost cen artykułów rolniczych, trwający z niewielkimi wahaniami cały rok 1936/37 bez przerwy, każe przypuszczać, że rozpoczął się pomyślniejszy okres dla rolnictwa i powolny, ale stały powrót do opłacalnych cen produkcji rolniczej. Zwyżka dotyczyła w pierwszej linii cen zbożowych, które wzrosły mniej więcej o 50%, za wyjątkiem owsa, który zwyżkował o 15%. Ceny innych artykułów roślinnych, a szczególnie strączkowych zwyżkowały nieznacznie, jak również ceny produktów hodowlanych, które zwyżkowały w granicach 5 do 15%.

Nieproporcjonalny wzrost cen produktów roślinnych w stosunku do zwierzęcych w pierwszych miesiącach poprawy koniunktury jest zjawiskiem normalnym, niemniej jednak wywołać musi konsekwencje w przyszłości — także podniesienie cen produkcji hodowlanej. Zwyżka cen bekoniów na rynku angielskim w okresie od 15.VI do 30.VII. 1937 r. o 15% świadczy o tym, że poprawa koniunktury znalazła wyraz we wzroście

cen artykułów roślinnych i dotknie w równym stopniu w przyszłości i produkcję hodowlaną.

Ceny drugiego artykułu produkcji hodowlanej, masła, zwykowały w pierwszej połowie 1937 r. tylko nieznacznie; ale tutaj działały zjawiska wtórne a mianowicie normalna podaż masła i dostateczna ilość pasz, którą rolnicy rozporządzali ze zbioru 1936 r.

Natomiast w okresie letnim nie nastąpił zwykły sezonowy spadek cen nabiału, a przeciwnie ceny skłaniały się ku wyższym. Zwykła cen w lipcu znajduje tłumaczenie nie tylko w braku pasz z powodu suszy, ale raczej w tendencji zwykowej na rynkach zagranicznych, a w pierwszej linii w Anglii.

Taka sama mocna tendencja panowała w ciągu lata na rynku zwierząt rzeźnych, tj. bydła i trzody chlewnej pomimo zapowiedzi masowej wyprzedaży bydła z powodu nieurodzaju pasz. Jeżeli nawet na początku jesieni nastąpi sezonowa zniżka cen bydła po zakończeniu okresu pastwiskowego, należy się liczyć w okresie zimowym ze zwykłą cen bydła opasowego, trzody żywej i wszelkich przetworów mięsnych. W najmniejszym stopniu zwykła cen objęła rynek jajczarski; jednakże sytuacja na rynkach zagranicznych już w lipcu 1937 roku była dla polskich jaj pomyślna, co znalazło wyraz w dalszym wzroście eksportu pod wpływem zwykły cen za granicą, a szczególnie na głównym rynku naszego zbytu w Anglii.

Przeświadczenie, że ceny artykułów hodowlanych będą zwykowały, o ile ceny artykułów produkcji roślinnej utrzymają się na poziomie cen światowych lub ewentualnie nieco wyższym, nie może usunąć sprzed oczu troski o *opłacalność* produkcji hodowlanej. Stosunek cen artykułów hodowlanych do cen pasz podstawowych jest decydującym czynnikiem w sprawie opłacalności wytwórczości hodowlanej. Rolnik, trudniący się opasem bydła, tuczem świń, inaczej musi kalkulować koszt produkcji, jeżeli cena otręb lub makuchów podniosła się o 50%. Może wtedy bardzo łatwo zająć wypadek, że wzrost cen artykułów hodowlanych nawet o 20% stwarza gorsze warunki opłacalności, niż te, które istniały przed zwykłą cen pasz treściwych. Mniejsza podaż artykułów hodowlanych w pierwszej połowie 1937 r., trwająca w ciągu lata, potwierdza powyższe zdanie. Kształtowanie się cen poszczególnych artykułów i w produkcji zwierzęcej zależy nie tylko od podaży na rynku wewnętrznym,

ale w znacznym stopniu od cen tychże artykułów na rynkach światowych, a także i państwowej polityki agrarnej.

Nierównomierny wzrost cen zbożowych spowodował radykalną zmianę polityki zbożowej w marcu 1937 r., która znalazła wyraz w zniesieniu w dniu 15 marca zwrotu ceł przy wywozie zbóż i produktów przemiału, w zakazie wywozu zbóż do dnia 31 lipca, w ograniczeniach przemiałowych i skontyngentowaniu wywozu żyta, pszenicy, mąki i owsa dnia 31. sierpnia 1937 r. Nie zawsze polityka agrarna może zadowolnić wszystkie postulaty ogółu rolników, gdyż z natury rzeczy musi ona uwzględniać także interesy całej ludności i Państwa; np. w interesie Państwa leżało oparcie przemysłu olejarskiego w większym stopniu o surowiec krajowy, co spowodowało znaczną zwykłę cen nasion oleistych. Na tym skorzystali producenci nasion, przeciwnie hodowcy inwentarza żywego byli w pewnym stopniu poszkodowani wskutek zwykły cen makuchów.

Skutków poprawy koniunktury rolniczej na rynkach światowych, które znalazły oddźwięk na rynkach polskich, nie należy przeceniać. Pięcioletni kryzys rolniczy zniszczył w pewnej mierze warsztaty rolnicze w całej Polsce. Straty, które w tym okresie ponosiło rolnictwo, znajdują wyraz w zaniechaniu przez większość rolników niezbędnych, normalnych inwestycji, jak uzupełnienie inwentarza martwego, poprawa budynków, melioracje oraz stosowanie nawozów mineralnych.

Nieznaczne zwiększenie się przychodu gotówkowego w rolnictwie w latach 1936 i 1937 wpłynęło tylko w bardzo nikłym stopniu na stosowanie inwestycji. Nieznaczny wzrost konsumpcji w Polsce niektórych artykułów spożywczych, np. cukru, wskazywałby na to, że także siła nabywcza wsi cokolwiek wzrosła. Zjawiska te nie mogą jednak być źródłem zbyt optymistycznych wniosków na dłuższą metę. Należy się liczyć z tym, że, w razie dalszej poprawy warunków produkcji lub stabilizacji cen na poziomie wyższym o 25—50% od cen kryzysowych, przed rolnictwem stoją poważne zadania. Wzrost przychodu gotówkowego winien skłonić rolnika do intensyfikacji gospodarstwa rolnego i uzupełnienia tych szczerb, które powstały w latach kryzysu. W przeciwnym razie nie moglibyśmy liczyć na wzrost produkcji rolniczej, co stanowi palące zagadnienie naszego gospodarstwa narodowego. Musimy zdawać sobie sprawę z przyrostu ludności w Państwie, wynoszącego rocznie po-

nad 400.000 ludzi, a również ze stałego wzrostu ludności miejskiej i przemysłowej oraz z powolnego a niewątpliwego wzrostu spożycia na głowę ludności. To jeszcze nie wszystko. Polska należy obecnie do rzędu państw posiadających stałe nadwyżki produkcji rolniczej, które wywozi za granicę. Zależnie od zbiorów w poszczególnych latach i warunków zbytu za granicą, przeważa wywóz artykułów roślinnych i ich przetworów lub artykułów zwierzęcych. Wywóz rolniczy stanowi pod względem finansowym najważniejszą pozycję w naszym handlu zagranicznym i nie tylko jego utrzymanie, ale dalszy rozwój jest konieczny w interesie naszego bilansu handlowego i płatniczego oraz stałości naszej waluty.

Aby zrozumieć doniosłość wywozu rolniczego, wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Ogólny wywóz z Polski w roku kalendarzowym 1936 przedstawiał wartość ponad miliard złotych. Wartość zaś wywozu rolniczego przedstawiała się w sposób następujący: Dział wytworów pochodzenia roślinnego, jak zboża, strączkowe, nasiona, mąka itd. obejmował 1,410.000 ton; a wartość jego wynosiła 209 mil. zł. Drugi dział eksportu artykułów rolnych obejmował zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego; artykułów tych wywieźliśmy za kwotę 178,3 mil. zł. Bardzo silnie został rozbudowany w ostatnich paru latach dział przetworów spożywczych; ogólny ich wywóz wyniósł 135.477 ton, wartości 55,9 mil. zł. Ostatnim działem eksportu rolniczego są surowce włókiennicze; w tym dziale wywieziono 22.841 ton wartości 24,1 mil. zł. Z zestawienia powyższego wynika, że wartość eksportu rolnego, obejmującego tylko te cztery działy, wynosiła w globalnej cyfrze 468 milionów zł, czyli 47% całego eksportu z Polski.

Dane te wymownie świadczą o tym, jak niesłychanie ważne znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego ma zwiększenie produkcji rolnej. Przewaga wywozu rolniczego z Polski jest zrozumiała wobec faktu, że w Polsce 2/3 ludności jest związana z rolą. Musimy zatem liczyć się z koniecznością stałego zwiększenia produkcji rolnej, nie tylko dla zatrudnienia i żywienia całej ludności w Państwie, ale i utrzymania działu rolnictwa w dziedzinie eksportu przynajmniej w dotychczasowych ramach.

Spełnienie tego zadania leży na barkach ludności rolniczej.

CZ. I. ROLNIK NA WARSZTACIE.

PROF. DR. B. NIKLEWSKI.

POZNAŃ

NAWOZY SZTUCZNE A DOCHODOWOŚĆ GOSPODARSTWA

Produkcja zboża chlebowego, obliczona w stosunku do zaludnienia kraju, wykazuje w ostatnich latach wyraźny spadek. Gdy wedle W. Chmieleckiego w latach 1928/29 produkcja zboża chlebowego na 1 mieszkańca wynosiła 242—250 kg, to w roku 1934 wynosi ona 218 kg, w 1935 roku 217 kg, w 1936 roku 210 kg.

Zbiory wszystkich czterech zbóż wynoszą w ostatnich latach około 125 milionów q, a mogą w latach nieurodzaju obniżyć się do 115 milionów q. Wobec wzrastającego silnie zaludnienia produkcja zbóż winna wynosić co najmniej 145 milionów q (wedle Chmieleckiego). Ponieważ powierzchni obsiewów zbożowych już zwiększać nie można, gdyż wynosi ona około 2/3 całej powierzchni uprawnej, zwiększenie produkcji naszych ziem winno być podstawowym nakazem naszej polityki gospodarczej.

Jednym z najpotężniejszych środków zwiększenia produkcji naszych gleb jest podniesienie siły nawozowej gospodarstw, a mianowicie przez usprawnienie produkcji obornika, przez racjonalne gromadzenie i przerabianie kompostów oraz przez stosowanie nawozów zielonych zależnie od warunków klimatycznych*).

*) Szczegóły, odnoszące się do tych zagadnień, czytelnik znajdzie w książce mej: „Nawozy wytwarzane w gospodarstwie“.

Od sposobu użytkowania tych zasobów i środków nawozowych zależy w wybitnym stopniu intensywność i dochodowość gospodarstw. Obliczenia i doświadczenia wykazały jednakże, że produkcja gnoju w gospodarstwie jest droga i znacznie ograniczona możliwością wyżywienia inwentarza przy pomocy takich środków pastewnych, które wydaje gospodarstwo.

Zazwyczaj gospodarstwa wzorowo prowadzone produkują zaledwie tyle gnoju, że można nim nawieźć $\frac{1}{5}$ lub najwyżej $\frac{1}{4}$ część całego obszaru. W rzadkich tylko przypadkach stosuje się nawóz organiczny na $\frac{1}{3}$ przestrzeni. Doświadczalnie stwierdzono, że tak intensywne stosowanie gnoju przy wysokiej kulturze zaspokaja potrzeby pokarmowe roślin zaledwie w $\frac{1}{3}$ lub $\frac{1}{4}$ części. Ponieważ gleba tylko w nieznacznym stopniu oddaje składniki pokarmowe potrzebne roślinie, przeto dla uzyskania takich plonów, które by wystarczyły na potrzeby gospodarstwa, na podatki oraz na wyżywienie gospodarza i jego rodziny, konieczne są inne źródła pokarmowe.

To też często przeprowadzane obliczenia pokarmów tak na glebach lepszych, jak i na zwięzłych, wykazują konieczność stosowania nawozów sztucznych. Tylko przez racjonalne stosowanie tych nawozów możemy wydatnie podnieść dochodowość gospodarstw i przez to umożliwić lepsze wyżywienie całej ludności.

Wobec wolnego, ale i stałego zwiększenia się cen produktów rolnych możemy dzisiaj już coraz pewniej stosować nawozy sztuczne. W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na te przypadki, gdzie nawozy sztuczne najpewniej się opłacają i powinny być bezwzględnie stosowane.

Nawożenie fosforowo - potasowe.

Racjonalna gospodarka próchnicowa jest podstawą kultury roli. To też przy reorganizacji gospodarstw w okresie silnego kryzysu od lat 8 zwiększono w gospodarstwach bardzo znacznie pogłowie bydła, zarówno w zagrodach włościańskich, jak i gospodarstwach folwarcznych. Wobec tego trzeba było wprowadzać do płodozmianów w szerszym zakresie niż dotychczas uprawę roślin strączkowych i w ogóle roślin pastewnych, jak kapusta pastewna, kukurydza i słonecznik. A te właśnie rośliny wymagają intensywnego zasilania gleb fosforem i potasem.

Rośliny te wymagają znacznie intensywniejszego nawożenia aniżeli zboża. Należy uwzględnić też, że pokarmy fosforowo-potasowe, którymi nawozi się rośliny pastewne, przechodzą pośrednio do gnoju, wzbogacają go i podnoszą przez to kulturę ziemi. Z tych samych względów należy — niezależnie od nawożenia azotowego — zasilać gleby łąkowe fosforem i potasem, gdyż zwiększona produkcja siana, także jakościowo ulepszonego, wydatnie podnosi stan wyżywienia zwierząt i przez to przyczynia się pośrednio do zwiększenia produkcji ziemi. Dobre nawożenie łąk podnosi kulturę ziem ornych.

To też, o ile chodzi o nawożenie fosforowo-potasowe, to dawka 1—1,5 q supertomasyny 30% lub 2—3 q superfosfatu lub tomasyny oraz 3—4 q 20% soli potasowej lub odpowiednio zwiększona ilość kainitu, przeważnie tak wydatnie podnoszą produkcję siana lub roślin pastewnych, że dobrze się opłacają.

Również buraki cukrowe i pastewne, które zazwyczaj uprawia się na gnoju, wymagają dodatkowego pełnego nawożenia mineralnego. Na podstawie doświadczeń zalecać można oprócz nawożenia azotowego — dawkę 2—3 q 21% lub 25% soli potasowej, to zn. 42—75 kg tlenku potasowego na 1 ha, jak również dawkę 1,5 q supertomasyny 30% lub 3 q superfosfatu. Polecenia godnym jest stosowanie 40% soli potasowej boraksowanej, uodporniającej buraki na zgorzel liści i suchą zgniliznę korzeni. Sól potasowa boraksowana jest w tej samej cenie, co normalna sól potasowa 40%; stosować ją należy w ilościach 200 kg na 1 ha.

Ziemniaki uprawiane na gnoju zazwyczaj opłacają dodatkowe nawożenie 1—2 q 21% soli potasowej na 1 ha wtedy, gdy można liczyć na wysoki plon ziemniaków, przeszło 200 q z 1 ha. W słabszym stanowisku, bez obornika, należy się większa dawka, 80 kg tlenku potasowego na 1 ha, i wtedy konieczny jest dodatek nawożenia fosforowego. To samo nawożenie stosujemy przy używaniu nawozów zielonych.

Pszenica jara, która jest rośliną wymagającą pod względem pokarmowym i udaje się tylko na glebach o wysokiej kulturze, winna otrzymać pełne nawożenie, tj. prócz azotu 1 q supertomasyny 30% lub 2 q superfosfatu 16% i tyleż 21% soli potasowej.

Owies wprawdzie dobrze wykorzystuje zapasy glebowe,

ale uprawiać go należy na dobrych glebach, i wtedy nawożenie azotowe dobrze się opłaca, jeśli dopomożemy nawozem fosforowym i potasowym.

Jęczyń wprawdzie po dobrze nawiezionych burakach nie potrzebuje prócz azotu innego nawożenia, ale na glebie wyjałowionej koniecznie dawać trzeba 2 q 21% soli potasowej oraz 1 q supertomasyny 30% lub 2 q superfosfatu.

Wobec silnego wyczerpania gleb coraz częściej spotykamy się z wyraźną zwyżką zarówno żyta jak i pszenicy po nawożeniu fosforowym, które konieczne jest do dobrego wykształcenia ziarna. Doświadczenia wykazały, że często dawka 1 q supertomasyny 30% lub 2 q superfosfatu na 1 ha, których cena wynosi 17—18 zł., daje zwyżkę plonu 2—4 q ziarna, co wykazuje znakomitą opłacalność, bo już mała zwyżka plonu ziarna 1 q na 1 ha pokrywa koszt nawozu. Rolnicy zatem winni pilnie śledzić stopień wyczerpania gleb pod względem fosforu. Nieużywanie nawozów fosforowych przy ozimieniu może kulturę tę, tak ważną w dochodowości gospodarstwa polskiego, uczynić nierentowną.

Również nawożenie potasowe żyta na lekkich glebach piaszczystych jak i próchnicznych torfowych działa skutecznie. Pszenica uprawiana na glebach zasobniejszych w potas opłaca często nawożenie potasowe dlatego, że słabiej wyczerpuje glebę.

Nawozy azotowe.

Nawozy azotowe działają skutecznie prawie na wszystkich glebach, tak że rolnik zadaje sobie jedynie pytanie, w jakich warunkach najlepiej się opłacają; pytanie to jest tym aktualniejsze z uwagi na koszt nawożenia. Przy dzisiejszych cenach liczyć można przy korzystnych warunkach glebowych na opłacalność nawozów azotowych. Jeżeli bowiem 1 q nawozu azotowego 15%, jak doświadczenia wykazały, daje zwyżkę 3—4 q ziarna żyta lub pszenicy, to opłacalność wykazuje nie tylko pszenica, ale i żyto. Nawet kiedy 1 q nawozu azotowego wyda 2 q żyta, opłacalność jest jeszcze dobra.

Nawóz azotowy skutecznie działa na glebach zdrowych, głębokich, o dobrym podglebiu, zdolnych do wysokiej produkcji. To też pszenica nawet po koniczynie niekiedy silnie reaguje na nawóz azotowy. Natomiast nawóz azotowy nie opłaca się na gle-

bach podmokłych, o złym podglebiu, w którym np. znajduje się warstwa orsztynowa.

Opłacalność nawozu azotowego należy upatrywać nie tylko w zwiększonej produkcji ziarna, ale także w podniesieniu produkcji słomy. Pod wpływem azotu łan zboża staje się zwarty, rośliny dobrze ocieniają ziemię, tłumią chwasty, a wyższy plon słomy umożliwia zwiększenie produkcji obornika, co sprzyja podniesieniu kultury gospodarstwa.

Dla udania się o zimy należy nawozić azotem już jesienią. Pod żyto dajemy na kilka dni przed siewem 80 kg azotniaku 21% na 1 ha, możemy też stosować wapnamon lub na glebach niezakwaszonych siarczan amonu. Pod pszenicę dajemy tego samego nawozu nieco więcej 100—120 kg na ha. Jedynie w dobrym stanowisku, gdy np. pszenica przychodzi na gnoju lub po koniczynie, wzgl. lucernie albo gdy żyto siejemy po łubinie, należy zaniechać jesiennej dawki azotowej. Resztę nawozu daje się na wiosnę, zaraz gdy wegetacja ruszy: około 100—150 kg nawozu azotowego na 1 ha pod żyto, a 150—200 kg na pszenicę; najodpowiedniejszą formą nawozu jest w tym wypadku saletra wapniowa lub sodowa albo też saletrzak.

Pod buraki cukrowe oraz pastewne daje się dawkę 45—60 kg azotu na ha; wyższą dawkę można stosować na glebach w dobrej kulturze. Część dawki daje się przed siewem w formie azotniaku, wapnamonu lub na glebach niezakwaszonych — w formie siarczanu amonowego, część zaś posypowo w formie saletry wapniowej, sodowej lub saletrzaku. Daje się np. kilka dni przed siewem 1 q 21% azotniaku, a posypowo 2 q saletry wapniowej lub saletrzaku w dwóch lub trzech dawkach: po wzejściu buraków, po przerywce i w dwa tygodnie później.

Na ziemniaki dobrze działa na glebie będącej w kulturze 1—1,5 q azotniaku 21% na 1 ha, o ile przychodzą na gnoju; jeśli przychodzą w słabszym stanowisku, należy dawkę nawozu azotowego zwiększyć.

Jęczyń zazwyczaj dobrze opłaca małą dawkę azotu, około 20 kg na 1 ha, to zn. 1 q azotniaku 21% lub też 1,25 q saletrzaku czy wapnamonu. Azotniak należy pod zboża jare stosować tylko na glebach ciepłych, na zimniejszych właściwszym jest saletrzak lub wapnamon.

O w i e s na dobrej glebie opłaca należycie wyższe dawki azotu, 1,5 q azotniaku 21% lub saletrzaku.

P s z e n i c a jara również wymaga silniejszej dawki azotu, około 2 q saletry wapniowej lub saletrzaku.

Pod r z e p a k, nawieziony obornikiem, należy już jesienią stosować małą dawkę azotu, około 60—80 kg azotniaku 21% lub siarczanu amonowego na 1 ha przed siewem, a na wiosnę stosuje się dawkę 100—150 kg saletry wapniowej lub saletrzaku.

Skuteczność saletrowania zbóż wydatnie się podnosi, jak wykazały doświadczenia, przez właściwą pielęgnację posiewną, wykonaną przy pomocy brony, motyki lub opełacza.

Używając racjonalnie nawozów sztucznych, możemy uzyskać taką produkcję, która nam zapewni dobrą dochodowość gospodarstwa.

INŻ. A. MIKSIEWICZ.
TORUŃ

UPRAWA LUCERNY.

Lucerna siewna jest bezsprzecznie najcenniejszą rośliną pastewną. Zasiana raz, pozostaje na tym samym polu przez 4 — 10 lat i wydaje 3 — 4, a czasem 5 pokosów rocznie. Dzięki stosunkowo wysokiej zawartości białka wydaje lucerna z hektara roli dwa razy tyle białka, co koniczyna, a prawie cztery razy tyle, co łąka, stanowiąc najtańsze źródło paszy białkowej; przy tym pasza ta nadaje się dla wszystkich zwierząt domowych, a zwłaszcza dla krów dojnych.

Ponieważ lucerna zakorzenia się głęboko, bo na 6 — 10 m, znosi więc suszę lepiej od koniczyny. Uduje się najlepiej na glebach lepszych, znajdujących się w dobrej kulturze, wolnych od chwastów, zasobnych w pokarmy roślinne, a przede wszystkim w wapno. Dlatego trzeba bardzo starannie dobierać odpowiedni kawałek ziemi na lucernik.

Przy wyborze pola pod lucernę należy zwracać uwagę nie tylko na glebę, lecz również na podglebie i podłoże. Jeśli w warstwach głębszych znajduje się piasek, żwir, nieprze-

puszczalny ił albo woda zaskórna, nie można liczyć na wysokie plony ani na długotrwałość lucernika.

Najlepiej siać lucernę p o o k o p o w y c h, gdyż pozostawiają one rolę należycie wyrobioną i czystą. Ziemie zachwaszczone przygotowujemy pod lucernę przez dwukrotną uprawę okopowych. Na to samo pole lucerna może wracać dopiero po upływie 6 — 8 lat.

Ze względu na głębokie zakorzenienie się lucerny należy uprawiać glebę jak najbardziej starannie, orząc w jesieni do takiej głębokości, do jakiej sięga warstwa rodzajna i krusząc podskibie pogłębiaczem. Wiosenne doprowadzenie roli do siewu polega na starannym wychwasczeniu jej przy pomocy włóki lub brony. Jeśli ziemia uległa przez zimę sklepaniu, należy ją spulchnić kultywátorem.

Wymagania pokarmowe lucerny są duże. Pobiera ona z gleby znaczne ilości wapna, potasu i fosforu; w azot natomiast zaopatruje się sama, posiada bowiem zdolność czerpania tego składnika z powietrza.

Bezpośrednio pod lucernę nie stosuje się obornika, a to z obawy przed zachwaszczeniem roli, ale za to należy dać go obficie pod przedplon, tj. pod okopowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zaopatrzenie gleby w wapno. Wapno trzeba dać już na jesieni, a nie na krótki czas przed siewem. Na ziemiach lżejszych stosuje się na 1 ha 50 — 60 q wapniaka (węglanu wapniowego), a na glebach zwięźlejszych oddaje się pierwszeństwo wapnu palonemu, zastosowanemu w dawce po 25 — 30 q na 1 ha.

Ponadto należy dostarczyć lucernie potasu i fosforu, odmierzając dawkę dość obficie. Daje się więc przed siewem lucerny na 1 ha 300 — 400 kg 20% soli potasowej i 300 — 500 kg superfosfatu lub 150 — 250 kg 30% supertomasyny. Chociaż lucerna korzysta z azotu znajdującego się w powietrzu, dobrze jest jednak dać jej małą dawkę saletry wapniowej, wynoszącą około 50 kg na ha na tak zwane „zagospodarowanie się“.

Do siewu lucerny przystępuje się zwykle dopiero w pierwszej połowie maja, gdyż siewy wcześniejsze cierpią zwykle od przymrozków, ale i nie później, bo siewy późniejsze cierpią od posuchy. Na 1 ha wychodzi 30 — 40 kg nasienia i oszczędzać go nie należy; najlepsze jest nasienie pochodzenia krajowego albo węgierskiego.

Siać można lucernę w plon ochronny lub w siewie czystym, w rzędy odległe co 20 cm. Siew czysty stosuje się obecnie coraz więcej.

Przy siewie lucerny w plon ochronny należy zmniejszyć wysiew owsa lub jęczmienia do połowy, a jeśli plon ochronny rośnie się mocno i zachodzi obawa wyduszenia lucerny, należy go ścinać przed dojrzewaniem.

Lucernę zasianą bez plonu ochronnego należy starannie wychwaszczać przez motyczenie międzyrzędzi. Ponadto zaleca się corocznie bronowanie lucernika; starsze lucerniki znoszą nawet kultywatorowanie.

Koszenie lucerny rozpoczyna się w początkach kwitnienia. Dopuszczenie do zawiązania strąków skraca okres trwania lucernika. Należy jednak pozwolić zakwitnąć lucernie raz w roku i skosić ją przed osadzeniem strąków. Ostatni pokos należy zbierać z takim wyliczeniem, by lucerna zdążyła odrość przed zimą na 15—20 cm; odrost jesienny zabezpiecza lucernik od wymarznienia.

Chcąc, by lucernik trwał długo, należy go zasilać corocznie dawką 2 q 20% soli potasowej i 200 kg superfosfatu lub 100 kg 30% supertomasyny.

E. KŁOCZOWSKI
BOGDANY

UPRAWA ROŚLIN OLEISTYCH.

Znajomość uprawy roślin oleistych jest wciąż jeszcze w Polsce, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach rolnych, niedostateczna. Jeszcze z lnem, sprzątanym jednocześnie na włókno i ziarno, radzą sobie nasi gospodarze niezgorzej, ale owe drobnoziarniste rzepnice jare (rzepiki), ów mak, dosiewany tu i owdzie do marchwi — to zaiste nie jest produkcja rolno opłacalna, to zabawka raczej i tandetna loteryjka, wzbogacająca drobnych handlarzy żydowskich, którzy za bezcen nabywają kilkakilogramowe partie nasion, a jednak zysk z roślin oleistych mieć można, bo ceny ich utrzymują się na wystarczającym poziomie od kilku lat i w interesie polityki gospodarczej jest popieranie tej produkcji.

Chcąc jednak mieć z uprawy roślin oleistych więcej pożytku, gospodarz powinien przystępować z większą znajomością rzeczy. Największe znaczenie spośród roślin oleistych mają u nas obecnie rzepak ozimy i jary, mak i len.

Rzepak ozimy wymaga gleby dobrej, zwięźlejszej, dosyć wilgotnej, w dobrej kulturze. Siany w ugorze czarnym, daje rezultaty najlepsze, na takie jednak stanowisko dla rzepaku drobny rolnik rzadko może się zdobyć pragnąc w każdym roku wszystkie swe pola całkowicie wyzyskać. Można zalecać siew rzepaku ozimego po roślinach motylkowych, które bardzo wcześnie schodzą z pola, np. po wyce ozimej na zieloną paszę, sprzątaną już w maju lub po wczesnym pierwszym pokosie koniczyny czerwonej. Po sprzęcie tych roślin należy pole natychmiast na krzyż skultywatorować i wybronować, wywieźć niezbyt słomiasty obornik, worać go płytko, natychmiast przywałować i rolę pobronować.

W następnych tygodniach postępujemy z uprawianym polem tak, jak z najstaranniej utrzymywanym ugorem. A więc, jak tylko trawa lub zielsko zaczyna się pokazywać, przechodzimy pole broną, co jakiś czas kultywatore; pilnie baczmy, aby rola była stale pulchna; po każdym deszczu, gdy rola obeschnie, puszczamy jakieś narzędzie, aby uniemożliwić tworzenie się skorupy.

Rola powinna w czerwcu i lipcu doskonale wyczyścić się, nagrzać się w słońcu, rozwinąć bujne życie swych bakterii; gnój musi rozłożyć się, stać się dla roślin przyswajalnym. Kto nie przygotowuje w ten sposób roli, ten niech lepiej rzepaku nie uprawia.

Bezpośrednio przed siewem rzepaku, tj. między 6—15 sierpnia — zależnie od okolicy — dajemy orkę siewną na żagony, jak najstaranniej wykonaną, przy szerokości składów od 1 do 3 prętów zależnie od wilgotności pola. Zaraz, ale to tego samego dnia, w którym pole jest zorané, siejemy rzepak, najlepiej siewnikiem rzędowym co 30 cm. rząd od rzędu i przy wysiewie około 10 kg. nasienia na mórg 300-prętowy. Siejąc rzutowo, wysiewamy do 15 kg. nasienia, płytko je bronką przykrywając. Po siewie daje się lekki wałek.

Przed siewem bywają na wielu glebach wskazane nawozy fosforowe, a prawie zawsze opłaca się nieduża dawka azotu,

mimo motylkowego przedplonu i obornika, gdyż rzepak niezmiernie jest chciwy na azot i tylko przy wielkiej obfitości tego pierwiastka rośnie należycie.

Jeśli przed wzejściem rzepaku spadnie gwałtowny deszcz i po nim od słońca gleba się zeskorupi, lepiej pole zbronować i ponownie rzepak zasiać, gdyż nie zdoła się on spod skorupy na wierzch wydostać.

Jak tylko ukążą się rzadki wschodzącego rzepaku, należy pole płytko zmotykować, a we wrześniu przejść je konnym opielačem lub leciutko obsypać rzepak radełkiem.

Rzepak zimowy nieraz w naszym klimacie wymarza; szczególnie niebezpieczne są dlań mrozy i odwilże marcowe, następujące podczas suchej i wietrznej pogody. Czasem znów rzepak, który w jesieni silnie wybuchał, ulega pod śniegiem wyprzeniu. Wszelkie rzepaki, które wiosną są rzadkie i słabe, lepiej zaorać i zasiać tam jakąkolwiek inną roślinę, odpowiednią dla dobrego stanowiska: w polu należycie nawiezionym i doprowadzonym wszystko się uda.

Rzepaki, które przezimowały dobrze, wiosną motykujemy lub wzruszamy międzyrzędzia konnymi opielačami. Można też wtedy dodawać drugą wiosenną dawkę azotu.

W maju rzepak rozrasta się bujnie i kwitnie. Wielkim w tym czasie niebezpieczeństwem są drobne, czarne chrząszczyki — słodyszkiki rzepakowe, które rzucają się na kwiaty rzepaku i nieraz całkowicie je niszczą. Walczy się ze słodyszkami przy pomocy deski, posmarowanej smarowidłem, którą nosi się nad polem, uderzając nią w kwiaty rzepaku: część chrząszczyków przylepia się wtedy do smarowidła. Oczywiście jednorazowe przejście z taką deską przez pole wystarczyć nie może.

Sprzęt rzepaku odbywa się dwoma sposobami. Można żąć rzepak prawie już dojrzały; trzeba to robić sierpem nocą lub rankiem, bo w dzień moc nasienia spadnie na ziemię. Taki rzepak szybko dosycha w snopach i po zwózce wkrótce może być młócony.

Mniej strat ponosimy, kosząc rzepak wtedy, gdy barwa łądyg jest jeszcze zielonawa, a strąki — czerwone. Kosimy wtedy śmiało kosą, wiążemy zaraz w snopki, które po 2 — 3 dniach zwozimy w małą stertkę, prześcielaną słomą. Po kilku tygodniach rzepak w stertce dojdzie i może być młócony. Wozy

do zwózki rzepaku w każdym wypadku winny być zaopatrzone w płachtę.

Nasienie rzepaku, dopóki nie wypotnieje i nie wyschnie na pieprz, może łatwo się psuć, nie wolno więc trzymać świeżego nasienia w workach lub na dużych kupach nie poruszanych szuflą. Nasienie winno być rozpostarte cienką warstwą i codzienie szuflowane.

Rzepak ozimy. Mniej wymagającym od rzepaku jest rzepik ozimy, który wysiewamy później, w końcu sierpnia. Plon jego bywa niższy.

Rzepak jary. W wielu gospodarstwach, gdzie ugór i przedplony motylkowe zachowywane są zazwyczaj dla pszenicy, zamiast rzepaku ozimego można uprawiać z powodzeniem **rzepak jary**. Oczywiście pszenica po rzepaku ozimym, który schodzi z pola w końcu czerwca; będzie o wiele pewniejsza, niż po jarym, którego sprzęt przypada dopiero na wrzesień, ale za to rzepak jary uprawiamy po przedplonach dowolnych, zwykle po zbożach, a po wszystkich motylkowych możemy wtedy siać oziminy kłosowe.

Uprawa pod rzepak jary (mam tu na myśli gruby rzepak, zwany w handlu — holenderskim, a nie żadne drobnosiarniste i nieplenne rzepiki) jesienią powinna być taka, jak pod buraki, a więc wczesna podorywka, należycie doprowadzana i doczyszczana; przed zimą orka głęboka (o ile się da), z jednoczesnym przyorywaniem nagarnianego na boki skib dobrze przegniłego obornika.

Ostatnia rada jest dobra; cóż kiedy często niewykonalna, bo rolnikowi, który jesienią powinien wygnoić jak najwięcej pola pod buraki i inne okopowe, często w tym okresie obornika brakuje. W tym wypadku radzić sobie można w sposób następujący: pole na rzepak przeorać przed zimą głęboko bez gnoju, a w grudniu lub najpóźniej w styczniu wywieźć obornik w przymy, przesypane odkwaszonym miałem torfowym i należycie udeptane. Wiosną przyzmy rozwozimy i natychmiast płytko obornik worujemy.

W żadnym wypadku nie wolno siać rzepaku na świeżym, nieprzefermentowanym gnoju stajennym: rzepak to nie ziemniak, który i ze słomiastego obornika pożytek dla siebie jako tako wyciągnie; rzepak to pan z delikatną buzią, której muszą być podawane potrawy gotowe do strawienia.

O ile wiosna jest sucha, należy trzęsienie i worywanie gnoju z pryzm skuteczniać dopiero w połowie maja i tegoż dnia rzepak zasiać. Przy wiosnie przekropnej dobrze bywa gnój przyorać wcześniej, w końcu marca lub kwietnia, natychmiast za plugiem dając naturalnie wałek i bronę, a potem co tydzień pole przechodzić choć po raz broną aż do dnia siewu. W ten sposób wychwaścimy sobie rolę doskonale z wszelkich łopuchów i ognich, które zniszczymy bezpośrednio w czasie ich kielkowania, i zasiany rzepak nie będzie zagłuszany przez chwasty.

Rzepak jary oczywiście też o wiele lepiej siać rzędowo, aby móc przynajmniej dwukrotnie międzyrzędzia obdziabąć.

Jary rzepak, podobnie jak i ozimy, wdzięczny bywa za zasiłek azotowy, a czasem i za fosfor. Potasu zwykle w glebie znajduje on dostatek, jako że rzepak przychodzić powinien tylko na ziemiach lepszych, gliniastych lub próchnicznych, a na lżejszych kawałkach siać go nie warto.

Rzepak jary atakowany bywa przez różne szkodniki, z których najgroźniejsze są słodyszek i zielone liszki gnatarza rzepakowca. O walce ze słodyskiem mówiliśmy już przy rzepaku ozimym. Liszki można tępić, rozpryskując opryskiwaczem ogrodowym zieleń paryską, rozpuszczoną w wodzie, lub wywożąc na pole kury. Nie można jednak tych dwóch sposobów próbować jednocześnie, gdyż zieleń paryska jest silną trucizną dla wszelkich zwierząt.

Sprzęt rzepaku jarego skuteczniany bywa w ten sam sposób, co i ozimego.

Dla gospodarstw, posiadających pszczoły, uprawa wszelkich rzepaków ma wielkie znaczenie, gdyż rośliny te należą do wysoce miododajnych.

Mak przy właściwym postępowaniu może dać dobry dochód, bo cena jego jest obecnie dobra. Ale uprawa maku ma wtedy tylko uzasadnienie, gdy rozporządzamy glebą odpowiednią dla tej rośliny. Mak należy do roślin szczególnie czułych na gatunek ziemi: na ziemi zbyt lekkiej, a jeszcze bardziej na ziemi nieco za gliniastej, za wilgotnej lub za zimnej prawie zawsze zawodzi. Odpowiednia jest dla maku ziemia najlepsza kartoflana, nie lekka i nie ciężka, próchniczna, ciepła, z uregulowaną wilgocą, ziemia, będąca w starej kulturze nawozowej i uprawowej. Kawałki takiej gleby należy wybierać spośród pól, przeznaczonych na okopowe lub motylkowe.

Uprawać pod mak należy w taki sposób, jak pod buraki cukrowe: wczesna podorywka bronowana i wychwaszczona, obowiązkowo jesienny obornik, orka przed zimą, pozostawiona w ostrej skibie.

Do siewu bierzemy mak niebieski lub biały, ale zawsze z zamkniętą główką (ślepak). Mak, których makówki otwierają się u góry po dojrzewaniu, uprawiać można jedynie na małych kawałkach, w ogródkach itp.

Mak siejemy wcześniej, mniej więcej w tym czasie, gdy sieje się zboża jare. Gleba, zdatna na mak, jest zwykle po zimie pulchna, więc jedynym narzędziem potrzebnym na wiosnę, obok włóki, jest brona. Przed siewem wyciągamy rzędy znacznikiem o lekkich i wąskich zębach, aby płyciutko nasienie przykryć. Rozstawa rzędów 35 — 40 cm. Nasienia maku bierzemy do 2 kg na mórg; mieszamy je z suchym piaskiem (dobry worek na hektar, i równiutko rozsiewamy na naznaczone rzędkie, po czym tyłcem grabi rowki zagrzebujemy. Natychmiast po wejściu maku motykujemy go lub gracujemy, a gdy rośliny podrosną na kilka centymetrów — mak przerywamy w ten sposób, aby jedna roślinka od drugiej została co 8 — 10 cm. W miarę potrzeby przechodzimy nadal mak opielaczem konnym, a w końcu obsypujemy go leciutko radełkiem.

Sprzęt maku następuje wtedy, gdy wszystkie makówki dobrze dojrzeją. Zżynamy mak sierpem, wiążemy nieduże snopki, które po 2 — 3 dniach zwozimy do stodoły i zaraz młócimy cepami lub, jeszcze lepiej, zwykłą konną młocarnią, rozłożwszy należycie klepisko.

Zwiane i wymłynkowane nasienie rozkładamy w cienkiej warstwie na spichrzu i część szuflujemy. Sprzedawać mak należy do firm solidnych, unikając kupców żydowskich, którzy nieraz chcą osiągnąć 100 procent zarobku przy skupie drobnych partii nasion oleistych.

Len, uprawiany wyłącznie na ziarno, opłaci się tylko w tych gospodarstwach, w których jest brak rąk roboczych albo tam, gdzie ziemia na len jest albo nieco przysucha, albo trochę za ciężka. W normalnych warunkach rolnikowi lepiej opłaci się zbierać zarówno siemię, jak i włókno*). Jeśli jednak w okresie rwa-

*) Przy okazji wspomnę, że doskonałą odmianą lnu, dającą dużo i ziarna, i włókna, jest białe kwitnący len holenderski „Konkurent“.

nia lnu trudno jest o robotnika lub gdy len na naszych, nieco dla lnu nieodpowiednich glebach, wyrasta nie dosyć długi, można wtedy uprawiać specjalne odmiany lnu ziarnistego, rezygnując zupełnie z włókna. Na ziarno siejemy len wielkoziarnisty (np. tzw. „Bombay”); wysiew bywa wtedy o wiele rzadszy, mian. około 80 kg rzędowo lub 100 kg rzutowo nasienia na 1 ha.

Len na ziarno wdzięczny jest za nawożenie potasem (4 q kainitu na 1 ha) i małą dawkę azotu (50 kg saletry na 1 ha). Obornikiem pod len nie należy nawozić.

Gdy len na ziarno dobrze dojrzeje, tj. gdy wszystkie główki przy poruszeniu już szeleszczą, ścinamy len kosą, wiążemy w snopki, dosuszamy i zwozimy do stodoły. Młócimy na młocarni lub cepami, dokładnie badając, czy wszystkie główki są wymłócone. Słomy lnianej używamy na podściół, choć jest to podściół zły, gdyż wolno gnijący; można też używać słomy lnianej do „gacenia”, tj. zacieplania na zimę chlewów i kurników.

Len wielkoziarnisty, jeśli się urodzi, daje plon ziarna od 2,5 do 4 q z ha; przy obecnych cenach siemienia dochód z lnu na ziarno jest niezły.

Zarówno mak, jak i len są dobrymi przedplonami pod pszenicę. Po maku, który przychodzi na gnoju, dajemy pod pszenicę tylko trochę nawozów sztucznych, mianowicie azotowych i, w miarę potrzeby gleby, fosforowe. Po lnie dobrze jest pod pszenicę dać przegniły obornik lub kompost, a oprócz tego wiosną dawkę saletry.

Uprawa roślin oleistych, o ile właściwie ją przeprowadzać, warta jest zachodu i wszystkich rolników do niej zachęcam. Uwagi moje wzięte są z wieloletniego doświadczenia, gdyż od szeregu lat rośliny oleiste u siebie sieją; jednak nie można uważać tego, co podaję, jako niezmiennie recepty, lecz samym w różnych okolicach wypróbować, czy i jakich uzupełnień i zmian rady moje wymagają.

M. CHRZANOWSKA

LWÓW

PRODUKCJA I ZBYT ROŚLIN LECZNICZYCH

Jedną z zaniedbanych a dostępnych rolnikom dziedzin zarobku, obok przemysłu chałupniczego, pszczelarstwa czy sadownictwa, jest zielarstwo, to jest produkcja roślin leczniczych.

Rokrocznie setki tysięcy złotych idą z Polski za granicę na zakup roślin, które dałoby się uprawiać w kraju, a nawet zbierać rosnące w dzikim stanie. Nawet tak pospolite u nas zioła, jak rumianek, krwawnik czy tak zwaną głuchą pokrzywę sprowadzano w ostatnich latach z Węgier, Niemiec, Czechosłowacji, a nawet z Holandii.

Narzekamy często na ogromny procent nieużytków w Polsce i zastanawiamy się, w jaki sposób można by je wykorzystać. Otóż istnieje cały szereg ziół, które na takich terenach odpowiednio, a niekoniecznie kosztownie uprawionych, wydadzą zupełnie zadawalający plon i przyniosą wcale poważny dochód. Np. rosiczka, bobrak trójlistny, dziewanna, polonicznik.

Zaniechanie produkcji ziół leczniczych zostało spowodowane przez brak zrozumienia wśród rolników dla ważności rozwoju uprawy ziół i korzyści, jakie można by z tego dla siebie osiągnąć, a przede wszystkim przez brak odpowiedniej organizacji, która zapewniłaby zbyt produkcji. Rolnicy nie wiedzą często, dokąd mogą się zwrócić z surowcem, przygotowanym do handlu z pewnym nakładem pracy i kosztów, i obawiają się ryzyka.

Zbyt.

Obecnie rolnictwo coraz żywiej interesuje się tą nową gałęzią. Na terenie Małopolski Wschodniej organizację zielarstwa prowadzi Lwowski Oddział Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, który, mając nadzór nad uprawą i zbiorem, zapewnia plantatorom zbyt wyprodukowanego towaru. W Warszawie pracuje na tym polu Polski Komitet Zielarski, który w oficjalnym swym piśmie „Wiadomości Zielarskie” podaje co pewien czas tabele ziół, które należało by uprawiać na większą skalę, wykazy cen itp.

W różnych miastach tworzą się spółdzielnie zielarskie, hurtownie lub sklepy sprzedające zioła, jak sklep Centrali Bazarów

Przemysłu Ludowego w W-wie pod firmą „Zioła Wileńskie“, jak sklep we Lwowie przy ul. Ossolińskich 13 — własność pierwszej w kraju Spółdzielni Producentów Ziół „Górskie Zioła“, utworzonej staraniem Małopolskiego Tow. Rolniczego, we Lwowie przy ul. Kopernika 20. Są jednak jeszcze wielkie połacie kraju, gdzie marnuje się wielkie naturalne bogactwo, jakim są doskonałe warunki naszego kraju dla produkcji roślin leczniczych i przemysłowych.

Istnieje już w kraju szereg firm, które chętnie skupują zioła, płacąc stosunkowo wysokie ceny (1 q kwiatów rumianku ok. 300 zł, 1 q liści szalwii ok. 200 zł itp.). Należy tylko porozumieć się z nimi przed założeniem plantacji, którą najlepiej od razu zakontraktować.

Spśród prywatnych hurtowni zielarskich wymieniamy: R. Barcikowski S. A. w Poznaniu, Stanisław Dąbrowski w Warszawie — Leszno 70, Gerard Kmiotek w Mysłowicach skr. poczt. 47, Składnica Ziół Leczniczych w Baranowiczach — Zaulek Kolejowy 4.

Przygotowanie ziół.

Aby za zioła uzyskać jak najwyższą cenę, należy je odpowiednio do sprzedaży przygotować: zebrać i ususzyć tak, aby mogły konkurować z towarem zagranicznym. A niestety właśnie nasze polskie zioła są najczęściej zebrane niedbale, ususzone nieodpowiednio lub nie dosuszone, co powoduje szybkie psucie się ich i dyskwalifikuje je w oczach kupca oraz psuje opinię u odbiorcy.

Do małej wartości roślinnych artykułów leczniczych pochodzenia polskiego przyczynia się przede wszystkim brak racjonalnie prowadzonych plantacji. Zioła są u nas zbierane przeważnie spośród dziko rosnących, przy tym nieraz zbierane są „dziko“ — bezplanowo i nieumiejętnie. Aby dostarczać pierwszorzędny towar, plantator, obok sposobu uprawy, który jest zależny od gatunku uprawianej rośliny, powinien znać dokładnie ogólne zasady zbioru i suszenia ziół.

Zbiór i suszenie.

Ponieważ substancje działające w ziołach leczniczych czy przemysłowych, t. zw. ciała czynne, ulegają w ciągu wzrostu ro-

śliny ciągłym przemianom, musimy wiedzieć, kiedy osiągają one najwyższą wartość i stosować do tego porę zbioru. Najwięcej ciał czynnych (olejków eterycznych, alkaloidów itp.) każda roślina posiada w czasie kwitnienia; dlatego też większość ziół, z których używa się części nadziemnych, zbieramy właśnie w tym okresie.

Ziele, czyli całą nadziemną część rośliny zbieramy, ściągając ostrym nożem lub sierpem całą niezdrewniałą jej część. W ciągu jednego dnia można zebrać tylko tyle, ile da się pomieścić w cienkiej warstwie na miejscu przeznaczonym na suszenie.

Ziele suszy się zwykle w suszarni naturalnej. Na taką suszarnię nadaje się najlepiej przewiewny strych pod dachem blaszanym, z dachówki lub papy pokrytej smołą albo spichlerz, a wreszcie szopa czy stodoła. Suszenie ziół na słońcu jest dla większości gatunków niedopuszczalne, lecz należy zebrać zioła suszyć w cieniu. Najważniejszym czynnikiem, ułatwiającym szybkie i dobre wysuszenie surowca, jest silny ruch powietrza. Dlatego też powinno się przy urządzeniu suszarni zwrócić uwagę przede wszystkim na to, aby w niej mógł zawsze panować przeciąg.

Ponieważ zioła dla suszenia muszą być rozpościerane bardzo cienką warstwą i zajmują w ten sposób stosunkowo dużą powierzchnię, układamy je piętrowo na ramach, obciążonych płótnem, organtyną lub w ostateczności gęstą plecionką z wikliny. Suszenie na ramach ma też tę zaletę, że ułatwia równomierny dostęp powietrza do roślin, a tym samym szybsze ich wysuszenie. Gdy ziele podeschnie na tyle, że zaczyna szeleścić w ręku, poruszamy je i przewracamy, czyniąc to jednak ostrożnie, aby nie połamać i nie pokruszyć towaru.

Liście zbiera się i suszy podobnie jak ziele.

Kwiaty, które są najdelikatniejszą częścią rośliny, wymagają z natury rzeczy najstarannejszej opieki przy zbiorze i suszeniu. Kwiaty zbierać należy tylko w dzień pogodny, suche i to nie wcześniej rano, ale aż po obeschnięciu ros. Większość ich zbieramy w chwili zakwitania, t. j. bezpośrednio po otwarciu się pązków. Kwiatów przekwitających lub nadpsutych przez wilgoć czy owady nie zbieramy. Zerwanych kwiatów nie należy składać na stosy, ale wrzucać luźno do koszyka, nie ugniatając ich, i zaraz po zebraniu suszyć.

Z wielu ziół używa się w lecznictwie lub przemyśle kłacy i korzeni. Wykopyje się je późną jesienią albo wczesną wiosną, gdy zapasy pokarmu zgromadzone są w podziemnej części rośliny. Po wyjęciu ich z ziemi należy korzenie przed suszeniem oczyścić, myjąc je szybko w bieżącej wodzie. Jednak dłuższe moczenie korzeni czy kłaczy jest niewskazane.

Korę zbiera się na wiosnę, gdy sama łatwo daje się obłupywać z gałązek. Suszyć ją można w suszarni naturalnej tak jak ziele.

INŻ. A. KOSIBA.
LWÓW

PASTWISKO W ŻYWIENIU BYDŁA ROGATEGO

Kraje, posiadające dobrze utrzymane pastwiska, jak Holandia, Dania, Szwajcaria, Anglia, Szwecja, mają najlepsze inwentarze, wysoko produkcyjne i o doskonałych kształtach. Nic więc dziwnego, że zwierzęta gospodarskie z tych krajów starano się rozprowadzić po całym świecie; ale nie wszędzie mogły się one utrzymać: w jednych krajach wyginęły, w innych zniekształciły się, zwłaszcza, gdy przyszły do gospodarstw nie posiadających pastwisk.

Żywienie tylko w oborze bez pastwiska przyczynia się do osłabienia zwierzęcia. Jest to bardzo szkodliwe, tym bardziej u nas, że w naszych warunkach klimatycznych żywienie bydła na pastwisku ogranicza się zaledwie do 120 dni w roku, a 245 dni skazane jest na żywienie i przebywanie w zamknięciu. Znaczenie pastwiska w hodowli bydła rogatego zostało słusznie podkreślone w rozporządzeniu do ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, które uzależnia nadanie oborze tytułu „Obora zarodowa” od posiadania odpowiedniego pastwiska.

Pastwiska w naszym kraju zajmują 2673 tysięcy hektarów, tj. 7% gruntów użytkowanych przez rolnictwo; na obszarze tym moglibyśmy wyżywić około 10 milionów naszego bydła w okresie 120 dni, gdyby nasze pastwiska były dobrze utrzymane. Tymczasem są one bardzo zaniedbane i często bezzasadnie zamienia się dobre z natury pastwiska górskie lub nizinne na pola

uprawne, chociaż w ten sposób nie otrzymujemy wcale więcej dochodów, niż z dobrze utrzymanego pastwiska.

Doświadczenia przeprowadzone u nas w Polsce wykazały, że dobre pastwiska mogą dać z jednostki powierzchni tyle paszy pod względem wartości pokarmowej, ile daje z takiego samego obszaru średni plon lucerny lub koniczyny*). Poza tym pastwisko zapewnia nam zdrowie zwierząt. Pastwiska naturalne powinniśmy wykorzystać przede wszystkim przez wypas bydłem rogatym. Dlatego powinniśmy doprowadzić je do takiego stanu wydajności i stosować podobne starania, jak przy uprawie roślin zbożowych czy okopowych, a nie zostawiać na łaskę Bożą.

Przystępując do obmyślenia użytkowania pastwisk, trzeba mieć na uwadze, że dorosła krowa o wadze około 500 kg i dziennej wydajności 10 l. mleka jest w stanie pobrać 40—60 kg paszy z średniego pastwiska. Ilość tej paszy wystarczy jej na zaspokojenie potrzeb bytowych i produkcyjnych. 100 m² średniego pastwiska na dzień całkowicie wystarczy dla krowy o wadze 500 kg. Licząc zaś przeciętnie czas odrostu spasionej powierzchni na 30 dni, ustalamy dla jednej sztuki powierzchnię na 3000 m².

Pastwisko dzielimy na działki, kwatery celem racjonalnego i dokładnego spasania. Wielkość tych działek jest zależna od szybkości porostu; im porost jest silniejszy, tym działki powinny być mniejsze. Podział na kwatery wykonujemy w ten sposób, by po wypasieniu jednej kwatery następna była już gotowa. Odgrózenie kwater jednej od drugiej przeprowadzamy drutem lub żerdziami na stałe lub do przenoszenia.

Wypas kwatery rozpoczynamy od krów, które są najlepszymi dójkami, następnie mniej mlecznymi krowami i jałownikiem, wreszcie końmi. Kwatera jest gotowa do wypasu przed samym wykłoszeniem traw i o tym należy pamiętać, gdyż wtedy wartość pastwiskowa jest najwyższa, a odrost traw znacznie lepszy; poza tym stwierdzono, że trawy spasanie w tym stanie działają dodatnio na zwiększenie procentu tłuszczu w mleku.

*) O technice zakładania pastwisk oraz ich pielęgnacji mówią specjalne książki (np. Rożański M. „Uprawa łąk i pastwisk“). Należy też zwracać się o rady do powiatowych instruktorów i agronomów.

Najwięcej kłopotu sprawia nam pierwsze spasanie pastwiska, gdyż wszystkie kwatery porastają zazwyczaj równomiernie. Nie chcąc dopuścić do wykłoszenia się traw, musimy je skosić przed wykłoszeniem. Następna kolejność spasania kwater nie napotyka już na trudności. W sierpniu, a czasami i w lipcu nie zawsze pastwisko wystarcza na zaspokojenie potrzeb zwierzęcia, w szczególności krów mlecznych. Braki te musimy uzupełnić innymi zielonymi paszami albo kiszonkami. Czas przebywania bydła na pastwisku trudno ściśle określić; w dniu upalne, gdy bydło jest atakowane przez muchy, baki itp. owady, pasie się tylko rano i pod wieczór. Najlepiej więc zrobimy, jeżeli inwentarz pozostawimy na pastwisku przez dzień i noc. Jest to pożądane tak dla zdrowia, jak i lepszego wykorzystania pastwiska.

Bydło przebywające na pastwisku dzień i noc musi mieć jednak zapewnioną dostateczną ilość wody do picia i cien drzew czy też specjalną szopę.

W duńskich gospodarstwach, a obecnie już i u nas stosuje się wypasanie na linkach lub łańcuchach długości 4—5 m przytwierdzonych do palików i stąd nazwa takiego pasania — „palikowanie“. Pale te przesuwa się kilkakrotnie w ciągu dnia w miarę wypasania pastwiska. Przy tym sposobie wypasania pastwiska nie potrzebujemy stałego dozoru, czyli zaoszczędzamy siłę roboczą i dajemy dziecku możliwość pójścia do szkoły, zaś uzyskanie pastwiska jest całkiem zadawalające.

INŻ. K. KOPACZ.

LWÓW

OKOPOWE W ŻYWIENIU KRÓW MLECZNYCH

Własne pasze. Gospodarstwo hodowlane nie przyniesie dochodu, mleko nie zapłaci nie tylko kosztów produkcji, ale nawet własnej pracy hodowcy, jeśli prócz pasz treściwych trzeba będzie zakupić i inne pasze, stanowiące podstawę żywienia zimowego, a więc siano i okopowe.

W żywieniu krów mlecznych musimy mieć pod dostatkiem siana i okopowizny.

Chcąc nimi żywić nasze krowy dostatnio, muszą pasze te być tanie, a tanimi one będą tylko wtedy, gdy wyprodukujemy je w odpowiedniej ilości w naszym własnym gospodarstwie.

Do roślin okopowych zaliczamy: ziemniaki, buraki pastewne i cukrowe, marchew pastewną, bulwy czyli topinambur, brukiew, rzepę itd.

Zalety okopowych. Okopowe zawierają dużą ilość wody, dochodzącą do 68—90%. Woda, zawarta w okopowych jako t. zw. sok komórkowy, działa o wiele korzystniej na organizm i produkcję mleka, aniżeli czysta woda, podana w tej samej ilości do picia. Okopowe zawierają też w szczególności dużej ilości łatwo strawne węglowodany, a przede wszystkim skrobię (w ziemniakach) i cukier (w burakach, marchwi); natomiast niewiele trudno strawnego włókna surowego. Dlatego okopowe należą do pasz łatwo strawnych i pełnowartościowych. Wszystkie okopowe zawierają duże ilości życianów czyli witamin.

L. p.	RODZAJ PASZY	1 kg. paszy zawiera			Na 1 jedn. pokarm. potrzeba kg paszy	1 jedn. pokarm. zawiera gr. białka	Najwyższe dopuszczalne dawki paszy w kg
		Suchej masy gramów	Białka strawnego gramów	Jednostek pokarmowych			
1	2	3	4	5	6	7	8
1	ziemniaki — kłębki	250	9	0.25	4.0	36	10—12
2	„ nać świeża	200	6	0.10	10.0	60	10—15
3	buraki past. — korzenie	120	4	0.10	10.0	40	20—30
4	„ „ liście	110	10	0.07	15.0	150	40—50
5	„ cukrowe — korzenie	250	5	0.22	4.5	22	10—15
6	„ „ liście	135	11	0.08	12.0	132	40—50
7	marchew pastewna	130	5	0.12	8.5	42	20—25
8	bulwy — kłębki	204	4	0.20	5.0	20	10—12
9	brukiew	140	5	0.11	9.0	45	10—20
10	rzepa	88	4	0.08	12.5	50	10—15

W przeciwieństwie do pasz treściwych okopowe zawierają małe ilości białka, ale też wartość ich, zwłaszcza w buraku, w żywieniu krów mlecznych nie na tym polega.

W dużej ilości soku komórkowego, łatwo strawnych węglowodanów oraz wita-

min leży znaczenie okopowych — a zwłaszcza w buraku i kiszonkach robionych z okopowych — jako paszy mlekopędnej, zastępującej w zimie soczyste, pełnowitaminowe pasze letnie jak: młode niezdrewniałe trawy pastwiskowe, koniczyny, lucerny, mieszańki pastewne i wszystkie inne zielonki.

Zazwyczaj na paszę zimową przeznaczamy kłęby i korzenie okopowych, podczas gdy liście, łęty i łodygi marnujemy albo skarmiając w nadmiernych ilościach w jesieni zaraz po wykopaniu buraków, albo np. paląc łęty ziemniaczane lub przeznaczając na ściólkę. Większość naszych krów w okresie kopania buraków ciężko choruje nie z czego innego, jak tylko z powodu przekarmiania ich liśćmi buraków pastewnych lub cukrowych. A zobaczymy na tablicy — przecież liście buraków zawierają duże ilości białka, dwa razy tyle, co korzenie oraz duże ilości witamin, są więc bardzo wartościową karmą naszych krów dojnych.

Kiszonki. Zamiast marnować tę wartościową paszę należy robić z liści buraka kiszonkę, która zwłaszcza na przednówku, gdy braknie już okopowych lub w sierpniu, gdy słońko wypali pastwisko, może oddać nieocenione usługi jako pasza mlekopędna i pełnowitaminowa.

Kiszonki można robić nie tylko z liści, ale również z łodyg bulwy, naci marchwi pastewnej i z łęty ziemniaków, te ostatnie jednak muszą być zielone (z późnych odmian ziemniaków), odarte z owoców i dla łatwiejszego zakiszenia oraz zapewnienia udania się kiszonki pocięte na sieczkę 8—10 cm. długości, przy ubijaniu zaś w dole zakiszeń polewane serwatką lub chudym kwaśnym mlekiem.

Ziemniaki posiadają wprawdzie największą z okopowych — ze względu na zawartość białka — wartość odżywczą, ale służą one w pierwszym rzędzie jako pasza dla koni i opasów. Krowom dojnym winny być zadawane w mniejszych dawkach, surowe, o ile możliwości razem z burakami, przy równoczesnym zadawaniu pasz, działających korzystnie pod względem dietetycznym, np. makuchu lnianego (nigdy rzepakowego) i pasz objętościowych suchych.

Bardzo szkodliwe jest zadawanie ziemniaków nadpsutych, nadgniłych i skielkowanych. Ziemniaki nadpsute należy odrzucać, a jeżeli są skarmiane z konieczności — winny być parowa-

ne, ostatecznie — parzone gorącą wodą, która zabija pleśnie i grzybki, powodujące przewlekłe zaburzenia w trawieniu.

Bardzo wielką uwagę należy zwrócić na ziemniaki skielkowane; skarmiając je wiosną, należy dokładnie usunąć kiełki, w których znajduje się silna trucizna zwana solaniną, ziemniaki zaś sparzyć gorącą wodą lub parować.

Jeżeli porównamy wartość ziemniaków z burakami — to 10 kg buraków pastewnych zastępujemy dawką 4—5 kg. ziemniaków. U krów dojnych wagi około 500 kg. dochodzimy zazwyczaj do 12 kg. ziemniaków na dzień i sztukę. Większe ilości ziemniaków mogą spowodować biegunkę, kolikę, wzdęcie a nawet poronienie; masło wyrabiane z mleka krów przekarmianych ziemniakami jest twarde i lojowate.

Buraki pastewne są spośród okopowych paszą najbardziej odpowiednią dla krów mlecznych, działają bowiem bardzo korzystnie jako pasza mlekopędna na produkcję mleka. Zazwyczaj stosowane są dawki 20 — 30 kg. na dzień i sztukę; mogą być jednak zadawane i w dawkach większych, dochodzących do 40 kg, a nawet więcej u sztuk wysokomlecznych, wchodząc już nie tylko w skład paszy podstawowej, ale i jako dawka paszy produkcyjnej wspólnie z paszami treściwymi.

Do niedawna w grę, jako pasza naszych mlecznic, wchodziły jedynie buraki pastewne i półcukrowe. Ostatnimi czasy skarmia się jednak również krowami mlecznymi i buraki cukrowe, których dawki jednak nie powinny być większe niż dawki ziemniaków.

Brukiew i rzepa zadawane są w ilościach takich, jak ziemniaki, a więc o mniej więcej połowę mniejszych niż buraki pastewne, mimo że im prawie całkowicie odpowiadają pod względem wartości odżywczej. Brukiew zadawana w większych ilościach i przechowywana w oborze powoduje, że mleko i masło nabierają ostrego i nie milego smaku. Jeśli doimy i przechowujemy mleko w innym pomieszczeniu niż to, w którym skarmia się i przechowuje brukiew, albo jeżeli brukiew parujemy i w ten sposób zabijamy bakterie, które, przechodząc wprost z paszy do mleka, powodują te niepożądane właściwości, to wówczas zły smak mleka nie wystąpi nawet przy skarmianiu większych ilości brukwi. Rzepę najlepiej skarmiać wprost z pola w ilościach

nie większych jak 10 kg na dzień i sztukę, po dojeniu, bo inaczej otrzymuje się mleko zbyt wodniste, a nawet gorzkie.

Marchew pastewna najlepiej nadaje się jako karma dla cieląt i młodzięży oraz koni, chociaż skarmiana z burakami wywiera bardzo korzystne działanie dietetyczne. Wyjątkowo korzystne działanie marchwi w żywieniu cieląt i młodzięży przypisujemy dużej zawartości witamin.

Bulwa, czyli topinambur stanowi paszę cenną, podobną w działaniu do ziemniaków. Przeciętny plon z ha wynosi 240—280 q kłębów, oraz około 100 q świeżych łodyg, które są lepsze niż nać ziemniaczana i mogą być z pożytkiem skarmiane jesienią, przy czym zaoszczędzamy liście buraków, przeznaczając je na kiszonki. Bulwy są wytrzymałe na mróz, można więc zostawić je w ziemi i wydobywać dopiero w miarę potrzeby w lutym i marcu, tym bardziej, że w kopcu łatwo gniją i nie przechowują się tak łatwo jak ziemniaki. Bulwy skiełkowane są szkodliwe.

Skarmianie. Okopowe zawierają na ogół mało związków mineralnych, z wyjątkiem ziemniaków, w których znajdujemy stosunkowo duże ilości potasu. Dlatego przy skarmianiu okopowych, a zwłaszcza kiszzonek konieczne są: **d o d a t e k s o l i i k r e d y o r a z s k a r m i a n i e p a s z b o g a t y c h w f o s f o r** (ziarna zbóż, otręby, makuchy, wszelkie mączki mięsne itd.) lub w braku tych pasz dodatek fosforanu wapnia.

Przed wrzucaniem do żłobu należy okopowe dokładnie oczyścić, gdyż zanieczyszczenie ziemią powoduje przewlekłe schorzenia narządu trawiennego.

O k o p o w e, a przede wszystkim buraki, winny być zadawane w całości, a nie krajane ani siekane. Burak posiekany, zwłaszcza poprzedniego dnia „na zapas“, traci soki i nie posiada nawet w połowie tej wartości odżywczej, co burak w całości rzucony do żłobu. Obawy o zadławienie się krowy, trudności w rozgryzieniu buraka itd. odpadają, jeżeli żłób jest dobrze urządzony z drabinką do indywidualnego żywienia i przegrodą wewnątrz żłobu, o którą krowa może oprzeć burak przy rozgryzaniu. Zadławienie się krowy burakiem spowodowane jest zazwyczaj przez łapczywe spożywanie okopowizny w obawie przed obrabowaniem i objedzeniem przez zgłodniałą sąsiadkę. Po założeniu drabinki do indywidualnego żywienia i sporządzeniu wewnątrz żłobu przegródki krowa już po kilku dniach pozbe-

dzie się strachu o swoją porcję i spokojnie będzie spożywać całe buraki.

Przy skarmianiu ziemniaków i bulw można krajać je w płatki lub większe kostki, ale tylko bezpośrednio przed zadaniem, gdyż posiekane wcześniej tracą bardzo dużo na wartości odżywczej, a nawet mogą być szkodliwe.

B. KĄCZKOWSKI.
WARSZAWA

O ROZPOZNAWANIU WEŁNY

Różne rasy owiec w Polsce dają wełnę nader różnorodną, od zupełnie prymitywnej do szlachetnej, pierwszorzędnej, nie ustępującej nawet najlepszym wełnom zagranicznym. W zależności od stopnia szlachetności wełny dzielimy na: 1) wełny mieszane, 2) wełny jednolite; a te ostatnie na średnio grube i cienkie.

Wełny mieszane.

Wełna mieszana produkowana jest przez owce grubowełniste (owce górskie, świniarki, karnówki, wrzosówki, karakuły itd.). Wełna tych owiec składa się z włosów różnej grubości i długości, tworzących kosmyki mniej lub więcej zwarte:

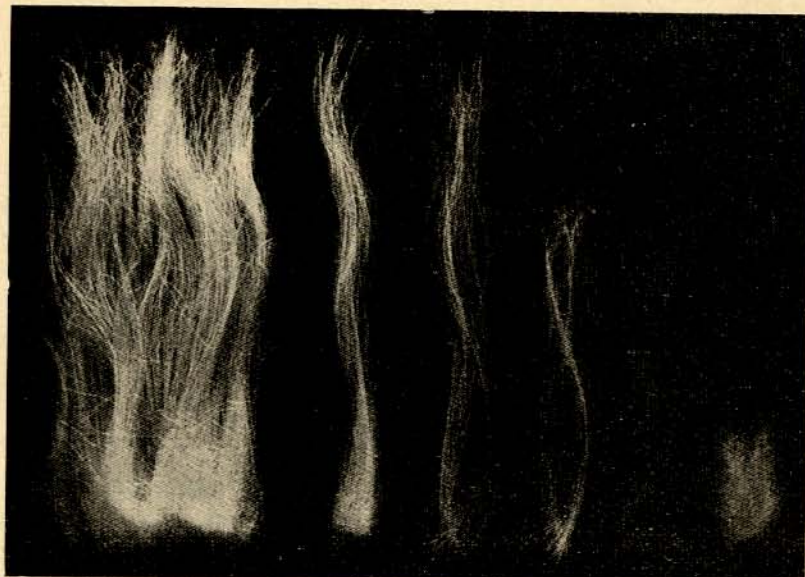
1) włosy najdłuższe tworzą zwykle zakończenie kosmyka i zwiemy je włosami zewnętrzną okrywy owcy, chronią one bowiem w pierwszym rzędzie ciało owcy od wpływów atmosferycznych;

2) włosy cienkie, krótkie, puchowe tworzą tzw. wewnętrzną okrywę owcy i chronią ją od zmian temperatury;

3) w zależności od stopnia uszlachetnienia wełny w skład kosmyka wchodzi także włosy przejściowe, zwane tak z tej przyczyny, że stanowią jakby pośredni typ między włosami najdłuższymi okrywy zewnętrznej i najkrótszymi okrywy wewnętrznej.

Stosunek ilościowy lub wagowy tych włosów jest uzależniony od stopnia szlachetności wełny owcy. Np. w kosmyku

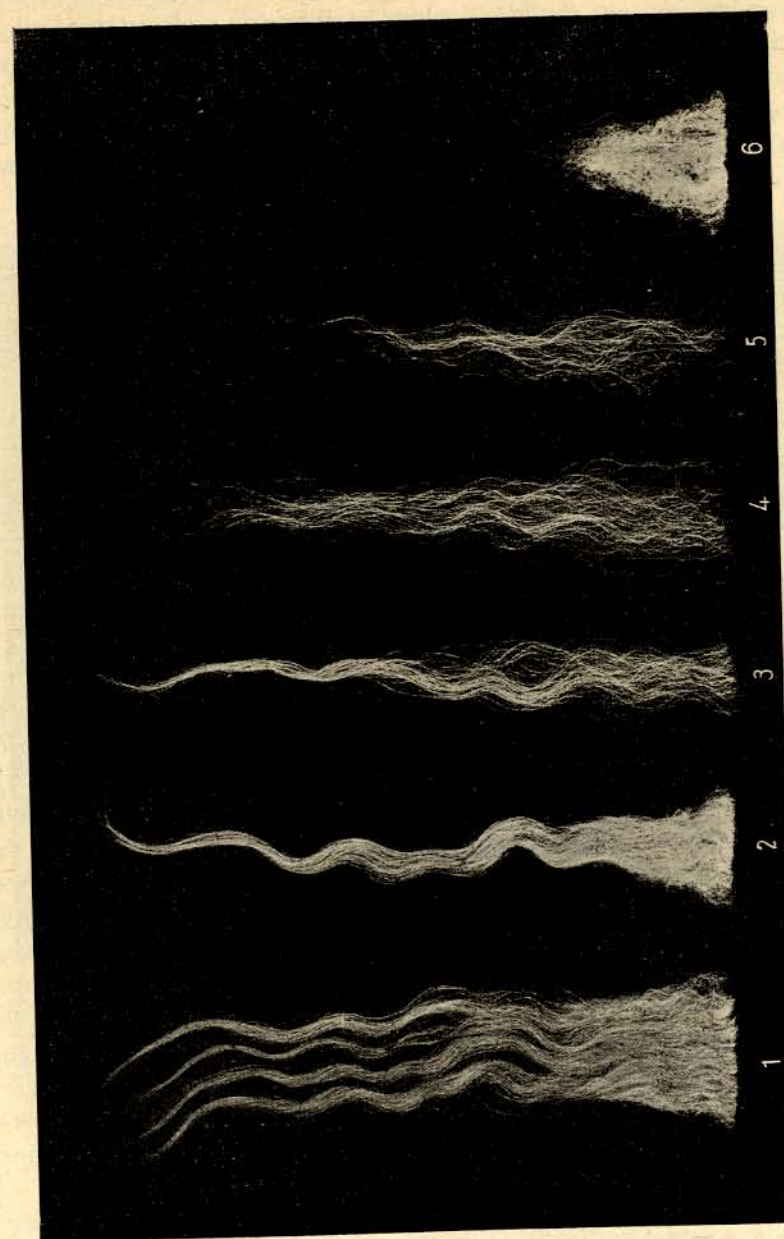
welny najpierwotniejszej owcy górskiej, tzw. koziary (Ryc. 1) przeważającą ilość włosów stanowią najdłuższe, najgrubsze, szorstkie włosy okrywy zewnętrznej, a znacznie mniejszą ilość— włosy najkrótsze okrywy wewnętrznej, puchowe, miękkie; ilość zaś włosów przejściowych jest nieznaczna. Przeciwnie u owcy górskiej szlachetniejszej, tzw. tatrzańskiej białej mlecznowełnistej (Ryc. 2), posiadającej wełnę cieńszą i szlachetniejszą od



Ryc. 1. Wełna mieszana z nieuszlachetnionej owcy górskiej zwanej koziarą. Od lewej strony; 1) Część okrywy, z której wydzielono kosmyk wełny, 2) Kosmyk wełny, z którego wydzielono włosy tworzące jego skład, a mianowicie: 3) włosy przejściowe najdłuższe, 4) włosy przejściowe najkrótsze, 5) włosy grube rdzeniowe przerastające włosy puchowe i 6) włosy puchowe.

owiec poprzednich, ilość włosów najdłuższych, mniej szlachetnych znacznie ustępuje, szczególnie na korzyść włosów przejściowych i puchowych.

Wspomniane wyżej dwa zasadnicze typy włosów różnią się między sobą tak pod względem wyglądu i budowy, jak i wartości użytkowej. Włosy okrywy zewnętrznej, długie, grube, proste albo mniej lub więcej sfalowane posiadają wewnątrz ciągly kanał rdzeniowy i dlatego są **bardziej sztywne**, mniej elastyczne; nazywamy je włosami rdzeniowymi.



Ryc. 2. Wełna mieszana uszlachetniona z owcy tatrzańskiej białej mlecznowełnistej. (Szczegółowe objaśnienie na str. 60).

Włosy okrywy wewnętrznej, nie posiadające zupełnie kanału rdzeniowego, cienkie, drobno karbikowane, elastyczne, miękkie itd. nazywamy *be z r d z e n i o w y m i*, *p u c h o w y m i*.

Włosy przejściowe, zaliczane przeważnie do okrywy zewnętrznej, są mniej długie i grube (niż włosy rdzeniowe), drobno sfalowane albo karbikowane, posiadają kanał rdzeniowy (o mniejszych wymiarach) ciągly lub przerywany.

Objaśnienie do ryc. 2, str. 59.

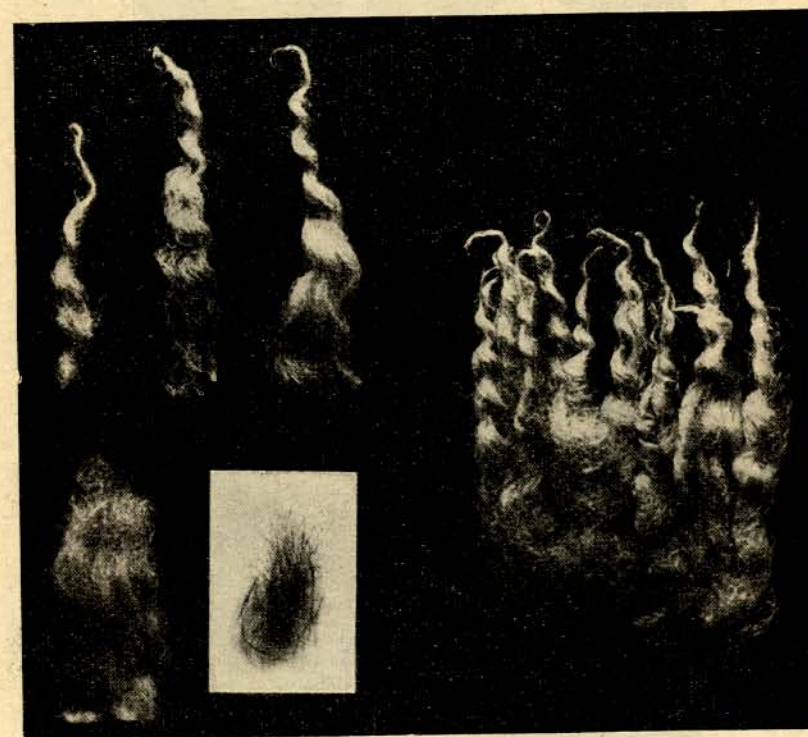
Od lewej strony: 1) Część okrywy, z której wydzielono kosmyk wełny, 2) Kosmyk wełny, z którego wydzielono włosy tworzące jego skład, a mianowicie: 3) włosy przejściowe najdłuższe, 4) włosy przejściowe krótsze, 5) włosy przejściowe najkrótsze i 6) włosy puchowe.

Wooly jednolite.

Im wełna jest mniej szlachetna (prymitywniejsza), tym większe zachodzą różnice przede wszystkim w grubości i długości tworzących ją włosów. W miarę uszlachetniania owiec, a więc i ich wełny drogą doboru i łączenia z owcami ras wyróżniających się lepszą wełną, różnice pomiędzy włosami okrywy zewnętrznej i wewnętrznej stopniowo zacierają się: włosy okrywy zewnętrznej (najdłuższe i przejściowe) cienieją, ich szybkość wzrostu maleje, skracają się; włosy zaś okrywy wewnętrznej (puchowe) grubieją, zyskują na szybkości wzrostu, długość ich wzrasta tak, że w końcu wełnę tworzą włosy *p r a w i e j e d n o l i t e* pod względem grubości i długości i powstaje wówczas typ wełny jednolitej średnio grubej, a następnie typ wełny jednolitej cieniejącej. Wełny jednolite średnio grube znajdują obecnie coraz większe rozpowszechnienie. Należą do nich np. wełny krótkie i długie, znane jako *s z e w i o t o w e*, produkowane przez szlachetne owce pochodzenia angielskiego, niemieckiego itd. (Hampshire-Down, Lincoln, Kent, Holsztyn (Ryc. 4, 5 i 6) oraz wełny powstałe z krzyżówek pospolitych owiec grubowielnistych, o wełnie mieszanej, z owcami ras szlachetnych (merynosowych, angielskich, francuskich, niemieckich).

Przy wyborze wełn należy się zastanowić, na jakie wyroby wełna ma być przeznaczona. Jeżeli na wyroby grubsze, mniej szlachetne — wówczas wełny jednolite najdłuższe, a więc i grubsze będą miały pierwszeństwo przed krótszymi. Jeżeli zaś z weł-

ny mają być produkowane cieńsze i miększe wyroby (szlachetniejsze), wówczas wełny najcieńsze, krótsze będą wyróżniane. Chociaż w wełnach jednolitych średnio grubych zachodzą jeszcze dość znaczne różnice w grubości poszczególnych włosów, to jednakże wełny te przeznaczone są na wyroby grubsze i różnice te nie obniżają ich wartości. Oczywiście za najlepsze bę-

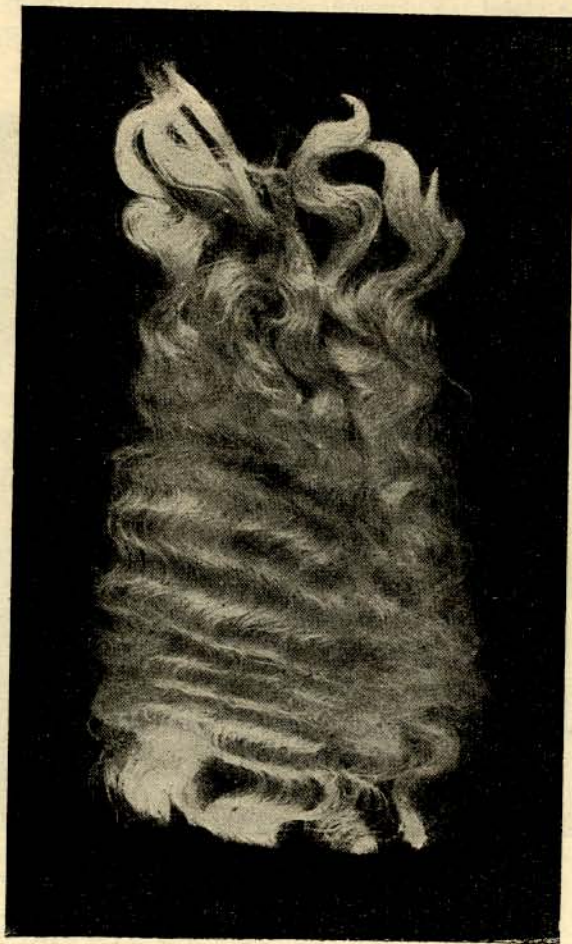


Ryc. 3. Wełna mieszana z owcy kozuchowej — wrzosówki. Szereg górny (od lewej strony): 1) włosy przejściowe najkrótsze, 2) włosy przejściowe najdłuższe, 3) kosmyk wełny wydzielony z okrywy. Szereg dolny (od lewej strony): 1) włosy puchowe i 2) włosy grube rdzeniowe przerastające włosy puchowe. Strona prawa: część okrywy, z której wydzielono wyżej wymieniony kosmyk wełny (3) i włosy tworzące jego skład.

dziemy uważać wełny wyróżniające się największą długością i wyrównaniem włosów przy ich możliwie najmniejszej grubości.

Okrywa owiec produkujących wełnę jednolitą cieką składa się nie z kosmyków (jak u owiec o wełnie mieszanej), ale ze

słupków tworzących przeważnie zamknięte runo (Ryc. 7). W wełnach tego typu włosy (bezdzeniowe), tworzące



Ryc. 4. Wełna jednolita średnio gruba z owcy angielskiej Lincoln.

słupki, na pierwszy rzut oka są prawie jednolite pod względem grubości, długości itd. Zróżnicowa-

nie tych wełn, poza znajomością wełnoznawstwa, jest trudne bez pomocy dostosowanych do tego specjalnych aparatów*).

Ocena wełny.

Najprzystępniejszy nasz sposób rozpoznawania i różnicowania wełn cienkich opiera się nie tylko na spostrzeżeniach wzrokowych i dotykowych, różniących włosy między sobą na pierwszy rzut oka, a więc grubości włosa, tj. średnicy włosa, długości włosa określanej w centymetrach i mierzonej po wyprostowaniu włosa (bowiem od grubości i długości włosów uzależniony jest rodzaj tkaniny, jaki z danej wełny można wyprodukować), ale również na właściwościach technologicznych, decydujących o wartości użytkowej wełny. Przy takim różniczkowaniu wełn bierze się pod uwagę następujące właściwości:

a) wytrzymałość na rozerwanie, tj. właściwość włosa przeciwstawiania się usiłowaniu jego rozerwania; oznacza się ją za pomocą specjalnych siłomierzy;

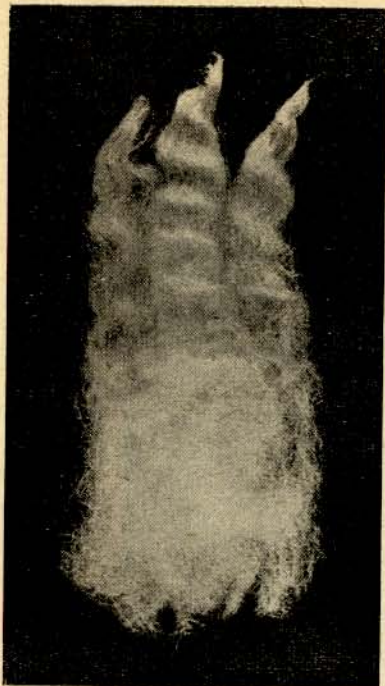
b) rozciągliwość, która jest do pewnego stopnia miarą elastyczności włosa; rozciągliwość wskazuje stopień wydłużenia się włosa przy rozciąganiu aż do momentu rozerwania się. Wyraża się w procentach wydłużenia w stosunku do wielkości pierwotnej;

c) elastyczność, tj. zdolność włosa do wydłużania się przy rozciąganiu, a następnie po złuzowaniu działającej siły, powracania do stanu pierwotnego; im większą włos (wełna) wykazuje wytrzymałość na rozerwanie przy odpowiedniej rozciągliwości, tym większą posiada elastyczność; między innymi elastyczność włosów wełny zapobiega np. zgniataniu się tkaniny; słaba, łamliwa, uszkodzona wełna posiada nieznaczłą elastyczność; wełna cienka jest bardziej elastyczna od wełny grubej, a więc i karbikowana elastyczniejsza od falistej;

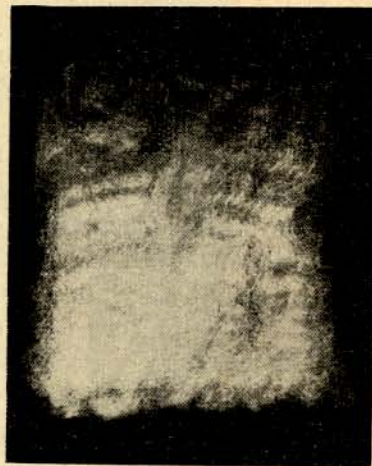
d) barwa wełny również odgrywa rolę; naturalna barwa wełny bywa od czysto białej do czarnej. W zależności od przeznaczenia barwa decyduje o wartości użytkowej wełny.

e) połysk wełny jest właściwością przyrodzoną wełny szlachetnej, wskazuje również na zdrowy stan wełny; połysk szklany jest wskaźnikiem wełny złej jakości, połysk matowy wskazuje na wełnę słabą, mniej elastyczną itd.

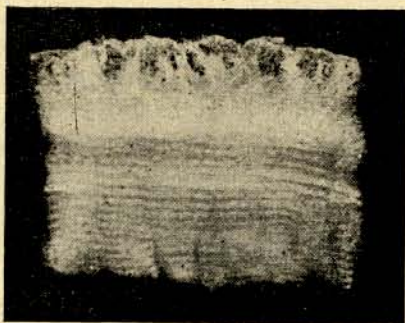
*) Badania wełny w Polsce przeprowadza Polski Instytut Wełnoznawczy.



Ryc. 5. Wełna jednolita średniogruba z owcy angielskiej Kent.



Ryc. 6. Wełna jednolita średniogruba z owcy angielskiej Hampshire-Down.



Ryc. 7. Wełna jednolita cienka z owcy Mérino-précoce.

A więc za najlepsze w grupie wełn jednolitych cienkich uważać będziemy te, których włosy (tworzące prawidłowo zbudowane słupki) są idealnie podobne do siebie pod względem grubości, długości, karbikowatości (nie są zbyt silnie karbikowane i splą-

tane, tj. dają się wydzielić poszczególne pasemka włosów) poza tym są mocne, elastyczne, a więc zdrowe.

Bada się też w y d a j n o ś ć w e ł n y (rendement) to jest stosunek ciężaru (wyrażony w procentach) wełny pranej do nie pranej. Wełny wydajniejsze są bardziej cenne.

Podobnie wełny o normalnym tłuszczopocie są wartościowsze od wełny zawierających bądź trudno topliwy tłuszczopot, bądź w nadmiernej ilości; włosy wełn ubogich w tłuszczopot są narażone na ujemny wpływ czynników zewnętrznych, wełny zaś zbyt przetłuszczone są mniej wydajne.

Dla dobitniejszego przekonania się, jak wielkie zachodzą różnice pomiędzy wełnami należącymi do opisanych wyżej trzech grup — poszczególne typy wełn położmy obok siebie. Jeżeli np. weźmiemy wełnę wrzosówki (Ryc. 3) (zaliczoną do typu wełn mieszanych) i merynosową (Ryc. 7) (zaliczoną do typu wełn jednolitych cienkich), stwierdzimy przede wszystkim ogromne różnice w ich zewnętrznym wyglądzie. Poza różnicą w barwie, wełna wrzosówki składa się z kosmyków utworzonych z włosów długich zlokowanych tak charakterystycznie dla tej typowej polskiej owcy kozuchowej. Poza tym wełna wrzosówki składa się z włosów przejściowych różnej grubości i długości, wreszcie z tak cennych włosów puchowych poprzerastanych krótkimi, grubymi włosami rdzeniowymi.

Różnice w grubości i długości pomiędzy wymienionymi typami włosów są tak znaczne, że można je stwierdzić okiem, nie uzbrojonym w szkło powiększające. Przeciwnie, wełna owcy merynosowej porównywana z wełną wrzosówki jednakowego odrostu jest przede wszystkim znacznie krótsza (rośnie wolniej). Następnie wełna merynosowa składa się z dających się wydzielić słupków utworzonych z prawie jednolitych pod względem grubości i długości włosów. Ponieważ wszystkie włosy są prawie do siebie podobne, nie da się ich podzielić na włosy tworzące okrywę zewnętrzną, przejściowe i włosy tworzące okrywę wewnętrzną — puchowe; wszystkie one są cienkie, krótkie, miękkie, bezrdzeniowe, typu puchowego. Zachodzące różnice w grubości poszczególnych włosów można dokładnie ustalić tylko przy pomocy mikroskopu.

W zależności od wartości użytkowej rozróżniamy jeszcze:
a) wełnę z d r o w ą, tj. taką, która posiada normalną wytrzy-

małość na rozerwanie, rozciągliwość, nie posiada uszkodzeń itp; b) wełnę m a r t w ą, tj. zestrzyżoną z owiec padłych lub zabitych; wełna martwa jest mniej wytrzymała, traci połysk, barwi się źle; c) wełnę g a r b a r s k ą otrzymywaną przy garbowaniu skór owczych; wełna tego rodzaju jest słaba, łamliwa, krucha; d) wełnę z b u t w i a ł ą (uszkodzoną pod wpływem procesów fermentacyjnych na skutek niewłaściwego magazynowania itp.).

M. TRYBULSKI.

WARSZAWA

WCZESNE LĘGI KURCZĄT

Ostatni rok wykazał najbardziej jaskrawo, że ceny produktów drobiowych na rynkach naszych nie podnoszą się równomiernie za cenami pasz, co stanowi jedną z przyczyn, która wstrzymuje producentów drobiu od większych wydatków na tę produkcję.

Pewną winę ponoszą tu i sami producenci drobiu, którzy prowadzą chów ptactwa domowego według przestarzałych zasad i dostarczają na rynek produkt w pewnych okresach masowo, przez co obniżają jego wartość rynkową, podczas gdy w innych okresach odczuwa się brak artykułów drobiowych.

Pewną poprawę może tu przynieść odpowiednie przesunięcie terminów lęgów, co wpłynęłoby na zmianę terminów podaży zarówno jaj, jak i kurcząt.

Wprawdzie późne lęgi wiosenne, prowadzone w naszych gospodarstwach rolnych, z natury rzeczy są najmniej kłopotliwe, gdyż wypadają w okresie, kiedy warunki atmosferyczne sprzyjają zarówno lęgom, jak i wychowowi kurcząt; ale niestety późne lęgi, zwłaszcza w chowie kur ciężkich, powodują późny rozwój młodzieży i duże opóźnienie nieśności młodek.

Wczesne zaś lęgi dają dobre wyniki zarówno hodowlane, jak i gotówkowe: wczesne kurczęta oraz wczesną nieśność młodek. Naturalnie przy tym jest i kłopot; zwłaszcza dużo kłopotu

sprawia wczesny wylęg i związany z tym wczesny wychów kurcząt w warunkach naturalnych przeciętnego gospodarstwa rolnego. Bo to i o kwoki wczesne nie łatwo, a gdy kurczęta przyjdą na świat, nie wiadomo, gdzie się z nimi podziąć. Ale zwiększony kłopot opłaci się.

Co należy uważać za wczesne lęgi?

W hodowli kur ras lekkich termin lęgów może być łatwo przesunięty, gdyż kurczęta tych ras prędko rosną i prędko dojrzewają. Tak więc lęgi kur zielononózek i leghornów można prowadzić zarówno w marcu, jak w kwietniu, a nawet maju. Natomiast w hodowli kur cięższych, jak to karmazynów, czyli rodajlendów, sussex'ów i innych terminy lęgów nie powinny być późniejsze niż w marcu i kwietniu.

Lęgi wcześniejsze, jak to lutowe, do celów hodowlanych są za wczesne, bo zbyt wcześnie następuje okres przepierzania się młodzieży i przerwa w początkowej nieśności zimowej, co nie jest korzystne dla gospodarstwa. Natomiast lutowe lęgi dla produkcji kurcząt rzeźnych są celowe i mogą być korzystne, gdyż za kurczęta z tak wczesnego lęgu uzyskujemy na rynku lepsze ceny. Kto zaś pragnie mieć dobrą jesienną nieśność młodek, wystarczy, gdy będzie prowadził lęgi dla kur ciężkich w marcu, a dla kur lekkich w kwietniu.

Należy pamiętać, że zbyt wczesna nieśność młodek w jesieni, na przykład we wrześniu, nie jest pożądana, bo jaja w tym czasie nie są drogie, a przy tym jajka młodek, zbyt wcześnie niosących, bywają drobne. Natomiast najbardziej pożądana jest nieśność w listopadzie i grudniu, gdyż w okresie tym cena jaj bywa najwyższa.

Wczesne lęgi wymagają odpowiedniego pomieszczenia.

Stosując bardzo wczesne lęgi, należy zadbać przede wszystkim o pomieszczenie do wychowu kurcząt. Bo to najczęściej się zdarza, że wczesne kurczęta przetrzymuje się początkowo w izbie mieszkalnej, ale w miarę wzrostu tychże, nie wiadomo, dokąd je podziąć. Chowane w pomieszczeniu o niedostatecznej ilości światła początkowo rozwijają się na ogół dość normalnie, natomiast, gdy zaczynają już się na dobre opierzać — słabną,

nogi im puchną, zaczynają kuleć i po trochu giną. Oto zjawisko, które aż nazbyt dobrze znają producenci wczesnych kurcząt. O kurnikach patrz. „Rocznik“ na r. 1936 str. 145.

Zapobiec temu może widne, suche, słoneczne, ciepłe, czyste i łatwe do przewietrzania pomieszczenie. W pomieszczeniu takim wychów zarówno pod kwoką, jak też przy pomocy sztucznej wychowalni może dać dobre wyniki przy odpowiednim żywieniu kurcząt.

Ponieważ w okresie tym nasłonecznienie bywa niedostateczne, należy stosować przy żywieniu kurcząt dodatek t r a n u do paszy, co sprzyja należytemu rozwojowi organizmu kurcząt. Surowa tarta marchew, kielkowany owies, a właściwie zielone kielki owsa powinny uzupełniać paszę, składającą się z mieszanki mielonych zbóż, otrąb pszennych itp. Dobry też wpływ wywiera podawanie do picia zsiadłego mleka.

Wczesne kurczęta rzeźne.

Przy produkowaniu wczesnych kurcząt rzeźnych trzeba korzystać z pomocy sztucznej wylęgarni i sztucznej wychowalni*), gdyż tylko w ten sposób można w dowolnym terminie przeprowadzić lęgi i wychów kurcząt; przy stosowaniu lęgów naturalnych bardzo trudno w tym czasie o kwoki i przy tym przy pomocy kwok trudno myśleć o produkowaniu większej ilości kurcząt.

Tam, gdzie już stosuje się wczesne lęgi przy pomocy aparatu wylęgowego, można go wyzyskać również w późnych miesiącach jesiennych (październik, listopad) celem produkowania kurcząt zimowych. Przy wychowie tego rodzaju kurcząt dają dobre wyniki wychowalnie piętrowe, składające się z szeregu klatek ustawionych jedna nad drugą. W klatkach tych kurczęta rozwijają się zazwyczaj w ciągu pierwszych trzech tygodni b. dobrze, łatwo w nich zachować czystość i wskutek zastosowania spodów klatek z siatki drucianej, po której biegają kurczęta, zakażanie się wzajemne bywa utrudnione. Przy należytem żywieniu kurczęta opasają się przy tym dobrze.

*) Z samą techniką lęgów można zapoznać się z podręcznika drobiowego np. z książeczki M. Trybalskiego „Chów drobiu“ Wyd. III. Nakład Księgarni Rolniczej.

Kto stosuje wczesne naturalne lęgi na przedwiośniu, powinien tak je obliczać, aby kurczęta mogły jak najwcześniej korzystać z wybiegu na dwór. Gdy kwokę posadzimy na początku marca, w końcu marca będą kurczęta, a na początku kwietnia mogą już po trochu przebywać na powietrzu, korzystając z ruchu i słońca.

DR. J. SZUMAN.
POZNAŃ

ŻYWIENIE KUR NIEŚNYCH.

W gospodarstwie drobiowym największy koszt stanowi wydatek na paszę. Chcąc więc mieć dochód z drobiu, a szczególnie z kur nieśnych, należy unikać przede wszystkim błędów przy żywieniu.

Pamiętać należy, że najwięcej kosztują te kury, które są źle żywione. Kura bowiem potrzebuje pewnej i to bynajmniej nie małej ilości karmy bytowej. Jest to karma potrzebna do wytworzenia energii zużywanej stale np. w ruchu, w trawieniu, do ogrzania ciała itd.

Są to oczywiście pierwsze potrzeby organizmu, a dopiero, jeżeli te są w zupełności zaspokojone, organizm może przerabiać nadmiar karmy produkcyjnie, a więc na wytwarzanie jaj. Ta karma produkcyjna, jeżeli tylko jest odpowiednio ustosunkowana, zostaje prawie całkowicie zużyta na przeróbkę twórczą.

Powtarzam więc, że główny wydatek paszy zadanej kurze idzie na potrzeby życiowe, lecz każdy naddatek zostaje zużyty wybitnie produkcyjnie. Z tego wynika potwierdzenie wypowiedzianej często prawdy, że dobrze karmić kury wypada drogo, ale źle je karmić — jeszcze drożej.

Żywienie może być złe pod trzema względami:

po pierwsze żywienie może być ilościowo niewystarczające,

po drugie można żywić wadliwie, nieracjonalnie;

po trzecie karma może być zupełnie odpowiednia, ale za droga.

Drugi błąd jest właściwie najgorszy, gorszy zarówno od pierwszego jak i trzeciego, albowiem jest to błąd, który zazwyczaj najwięcej kosztuje.

Kura potrzebuje do rozwoju i produkcji tych samych składników, co każde zwierzę o bardziej złożonym ustroju, a więc białka, węglowodanów, tłuszczu, soli mineralnych w odpowiednim stosunku, poza tym witamin, enzymów itd. Nie będą jednak się nad tym rozwodził, gdyż w praktyce przeciętny hodowca drobiu nie będzie szczegółowo obliczał każdej karmy, lecz będzie się trzymał wypróbowanych wzorów co do ilości i jakości karmy. Odpowiednie przepisy znajdują się w książkach fachowych. Przede wszystkim korzysta się z norm używanych z dobrym rezultatem na konkursach nieśności.

To, co hodowca - praktyk musi jednak osobiście kontrolować, jest jakość paszy i jej cena. W różnych latach i w różnych warunkach będziemy zestawiać odmienne mieszanki, stosownie do cen poszczególnych karm, korzystając oczywiście z tych karm, które swoją zawartością składników odżywczych odpowiadają innym karmom, a w zakupie taniej się kalkulują. Chcąc jednak dać kurom karmę różnorodną, będziemy się co prawda starali unikać droższych karm, ale też nie ograniczymy się do jednej najtańszej paszy, lecz będziemy się starali zestawiać mieszankę z karm różnorodnych, a najtańszą z nich wprowadzić w największej ilości.

Drugą rzeczą, na którą hodowca musi dać baczną uwagę, jest jakość karmy. Jeżeli np. chcemy zadawać karmy nabywane w stanie sproszkowanym, jak mączkę mięsną, rybią, ospę, śrutę itd., to musimy specjalnie uważać na jej skład i jakość, gdyż fałszowanie karm rozdrobionych jest przecież bardzo ułatwione.

Cała sprawa żywienia kur, mających swobodny wybieg, jest od wiosny aż do jesieni fraszka. Sypie się kurom trochę pośladu, daje trochę ziemniaków, a resztę same sobie znajdują.

Trudności powstają dopiero w porze zimowej. Latem bowiem kura znajduje sobie taką paszę, jaką potrzebuje do wytworzenia jaja. Jajo zbudowane jest ze składników mięsnych (t. zw. białkowych) i takich składników szuka sobie kura w cieplejszej porze roku na dworze. Chrabąszcze, muchy, glisty, gąsienice stanowią pożywienie, którego kura przede wszystkim

szuka. W korytku dostaje ziarno, ziemniaki, otręby itd., które służą jej do nasycenia. Tym sposobem mamy w ciepłej porze nieśność zadowalającą.

Chcąc jednak mieć jaja przez cały rok, tak latem jak i zimą, musimy też dostarczać kurze przez cały rok karmę mięsną. Zastępujemy więc robaki itd. innymi karmami mięsnymi, np. mlekiem, twarogiem, mączką mięsną, mączką rybią, krwią, makuchami itd.

Poniżej podajemy dwa dobre wzory zestawienia karmy, uwzględniając zarówno to, co potrzebne na „opał“ dla organizmu kury, jak i surowiec do przeróbki:

W z ó r 1.

Rano: 20 g ziemniaków (nie więcej)
16 g otrąb pszennych
3 g mączki mięsnej
3 g mączki rybiej

W południe: (tak jak rano).

Jako napój: 50 g mleka chudego oraz woda.

Wieczorem: 50 g ziarna do ściółki (owies, jęczmień, kukurydza lub pszenica).

Poza tym żwir, węgiel drzewny, kredę i zieleń (marchew, buraki, kapustę).

W z ó r 2.

Rano: 25 g ziemniaków (nie więcej)
10 g śruty zbożowej
10 g twarogu.

W południe: (tak jak rano).

Jako napój: 100 g mleka chudego oraz woda.

Wieczorem: 60 g ziarna do ściółki.

Poza tym zieleń, kredę szlamową, wapno fosforowe i inne składniki mineralne.

Tak żywiąc kury, będziemy mieli jaja przez cały rok, jeżeli oczywiście równocześnie damy kurom należyte pomieszczenie*).

*) O urządzeniu kurnika pisaliśmy w pierwszym Roczniku Gospodarskim z r. 1936, str. 145.

Komu ten sposób żywienia wydaje się drogi, niech pamięta, że jeżeli dobrze żywić jest drogo, to źle karmić wypada jeszcze drożej. Tylko późną wiosną i latem, gdy jaja są tanie, można bezkarnie poskąpić kurom paszy.

DR. JAN URBAŃSKI.

WARSZAWA

NIEPŁODNOŚĆ KRÓW.

Normalna płodność krów stanowi warunek opłacalności ich utrzymania. Jałowienie krów powoduje zmniejszenie liczby cieląt, skrócenie czasu używalności krów jako materiału rozplodowego przez wcześniejsze ich brakowanie oraz jednocześnie pozbywanie się materiału dojnego i dotkliwy ubytek w wydajności jałowiących sztuk.

Niepłodność krów jest u nas niestety dość rozpowszechniona. W większości obór, zwłaszcza stojących na wyższym poziomie rasy i wydajności, $\frac{1}{3}$ część krów, najwyżej połowa, cieli się normalnie, tj. w odstępach 12 miesięcy; przeciętnie zaś dla ogółu obór ilość jałowych i czasowo jałowiących krów wynosi od 15 do 30%.

Na czym polega niepłodność? Aby zapłodnienie mogło nastąpić, prócz zespoleń się komórek rozrodczych, tj. jajowej z nasienną, jest rzeczą konieczną, aby istniały w ustroju matki warunki ku temu, tj. by nie mogło przeciwdziałać powstaniu zaległości i dalszemu jego rozwojowi aż do dojrzałości płodu. O ile brak będzie tych warunków, a przeciwnie istnieć będą czynniki przeciwstawiające się temu, to zapłodnienie albo nie nastąpi, albo pomimo zapłodnienia dalszy rozwój zaległości będzie wstrzymany, lub też płód, będący już w pewnym rozwoju, przed czasem zginie.

Niepłodnością więc nazwiemy niezdolność organizmu nie tylko do zapoczątkowania ciąży, ale i do dalszego rozwoju płodu.

Niekorzystne czynniki, uniemożliwiając zapłodnienie i rozwój płodu, trwać mogą przez krótszy lub dłuższy okres czasu albo też do końca już życia. Dlatego odróżniać należy niepłodność czasową, przejściową, uleczalną od stałej i nieuleczalnej, tj. kiedy możliwość zapłodnienia raz na zawsze jest wykluczona.

Przyczyny niepłodności należało by upatrywać w pierwszym rzędzie w chorobach organów rodnych i rzeczywiście są one częstą przyczyną jałowienia. Jednak jeszcze częściej spotykanymi w praktyce przyczynami czasowego, lecz masowego jałowienia krów są nie choroby organów rodnych, ale wytworzenie się w organizmach krów stanów, przy których brak możliwości, powiedzmy — brakim materiału do wytworzenia płodu. Stany te powstają pod wpływem niewłaściwego bytowania i żywienia krów.

Jak należy to rozumieć? Normalna płodność krów w pierwszym rzędzie uzależniona jest od otrzymywania w paszy takich odżywczych składników, jakie znajdują się i wydzielają z organizmu pod postacią mleka, a dalej substancje te przyswajają się ustrojowi tylko w warunkach należytego nasświetlania słońcem, ruchu i dostatecznych ilości świeżej, soczystej, zielonej paszy, a więc na pastwisku.

Dobór więc pasz polegać winien na tym, aby w organizmie krów, produkujących w dużych ilościach mleko, zachowana została równowaga pomiędzy składnikami paszy i mleka. To znaczy, że organizm nie może bez szkody dla swych normalnych czynności, a więc także i organów rozrodczych, wydelać z mlekiem więcej składników mineralnych, niż pobiera ich z paszą i nie może być jednocześnie pozbawiony witamin, regulujących i normujących to działanie.

Z mlekiem wydzielają się, obok innych soli, związki wapnia i to w znacznych ilościach, bo około 4 gramów na litr. Pasze przeznaczone dla krów dojnych powinny więc zawierać składniki wapnia. Składniki te, a poza tym witaminy i, tak bardzo niezbędne dla przyswojenia soli mineralnych, nasświetlenie znajdują krowy w pierwszym rzędzie na pastwisku, a dalej w paszach zielonych, w sianie z traw, lucerny i koniczyn. Zadawanie tych pasz w dostatecznych ilościach jest niezbędne dla utrzymania płodności krów.

Natomiast pasze, nie zawierające związków wapnia lub zawierające zaledwie ich ślady, jak wytłoki, liście buraczane, kiszonki, wywar itp., a zadawane w nadmiernych ilościach, są szkodliwe dla płodności, gdyż zwiększają wydajność mleka, a nie zawierając jego składników, tj. fosforanów wapniowych, zmu-

szają organizm do oddawania tych soli z mlekiem ze swych tkanek. Mało tego, pasze te, zawierając nadmiar kwasów, z jednej strony wywołują zaburzenia przemiany materii, a z drugiej wiążą wapień ustroju, lub innych doprowadzanych jednocześnie pasz (by nadmiar ten zneutralizować) i ubożą w ten sposób organizm w wapień.

Zubożenie organizmu w związku wapnia, oprócz osłabienia normalnej działalności organów rodnych, sprzyja poza tym obniżaniu odporności narządów rodnych, a tym samym osiedlaniu się w nich zarazków chorobotwórczych (ropniaków, okrężnicy, przyokreźnicy, Bang'a itp.) powodując takie choroby, jak ropne katary macicy, padanie cieląt z objawami biegunki, ronieńia itp.

Chcąc uniknąć niepłodności wywołanej brakiem składników odżywczych w paszy, należy postępować w sposób następujący:

1) normować tak paszę, aby doprowadzać do ustroju te składniki i w takich ilościach, w jakich wydzielają się zeń wraz z mlekiem;

2) zapewnić w paszach dopływ witamin (pasze zielone, okopowe);

3) nie używać tylko jednostronnych pasz treściwych, lecz obok nich zadawać siano i koniczynę;

4) stosować możliwie jak najdłuższe okresy pasienia na pastwisku; im pastwisko lepsze i im dłużej krowy na nim przebywają, tym mniejsza nasuwa się potrzeba uzupełniania pasz, tym większa odporność i płodność;

5) w razie niemożności dostarczania w naturalnej paszy koniecznych składników mineralnych, niezbędnym jest uzupełnianie ich dożywkami, tj. mieszankami soli mineralnych, a nie solą kuchenną zmieszaną ze szlamkredą*);

6) prócz pastwiska latem, stosować przynajmniej dwugodzinne spacerki zimą, a budynki, służące za pomieszczenie dla krów, zaopatrzyć w taką ilość okien i takich rozmiarów, aby dały jak najwięcej światła.

* * *

*) Szlamkreda, jako sól nieorganiczna i pozbawiona fosforu, asymiluje się w minimalnych ilościach. Dobre rezultaty osiągnąć można używając mieszanki „Calsan“ (Laborat. „Vapor“, Warsz., Żelazna 30) albo Forosan—Klawe w ilościach 1% na wagę, wymieszane z paszą treściwą.

Spomiędzy chorób narządów rodnych, wywołujących niepłodność krów, najczęściej spotykane będzie *chroniczne ropno-kataralne zapalenie macicy*, powstałe z pierwotnie ostrego schorzenia macicy po porodzie (ciężki poród, nieczysta pomoc) lub (co bywa w większości wypadków) wskutek zatrzymania łożyska. Rzadziej jałowienia występują wskutek zwyrodnienia jajników, schorzeń jajowodów i gruźlicy organów rodnych; w tych ostatnich wypadkach będą to stany nieuleczalne.

Jak postępować w razie *zatrzymania łożyska*? Normalnie łożysko bywa wydalone nie później jak po upływie 6—8 godzin od porodu; jeżeli więc do tego czasu wydalenie łożyska nie nastąpiło, jest to dowodem, że jego przyczepy z macicą nie oddzieliły się jeszcze.

Usuwanie łożyska przed tym czasem jest niebezpieczne gdyż części łożyska w miejscach nie oddzielonych rwą się i powstają rany śluzówki macicy. Przez rany te przenikają w głąb tkanki macicy ropne bakterie, jady bakteryjne i jady powstałe z rozkładu poobrywanych przyczepów i pozostałych części łożyska, co przyczynia się do zakażenia macicy.

Łożyska więc nie należy usuwać; ale jest nieodzowne *zabezpieczyć je przed gniciem*, które już po kilku godzinach od porodu się rozpoczyna i wywołuje tym samym ostre ropne zapalenie macicy, przechodzące następnie w długotrwałe i trudno uleczalne chroniczne katary. Aby przeciwdziałać gniciu łożyska i spokojnie czekać na samoczynne jego wydalenie z dobrym rezultatem, stosuje się po 6—8 godzinach po porodzie kapsle maciczne**), które zakłada się, w ilości 2—3 sztuk, przez usta maciczne do macicy.

W podobny sposób należy *wyjaławiać (dezynfekować) macicę* i po ciężkich porodach, w czasie których nie brak okazji do zakażenia dróg rodnych.

Po odejściu zatrzymanego łożyska i we wszystkich innych wypadkach zauważonych wycieków ropnych z macicy powinno się stosować płukania pochwy roztworem lizolu w stosunku 2 łyżek stołowych na 4 litry wody o temperaturze 40°C, raz dziennie w ciągu 10—15 dni.

**) Kapsle „Aseptol“ Laborat. „Vapor“, Warszawa, Żelazna 30.

DR. A. STRYSZAK
WARSZAWA

ZARAŻLIWE CHOROBY TRZODY CHLEWNEJ

Różycy.

Choroba ta wybucha zwykle z nastaniem ciepłych pór roku. Najbardziej wrażliwe są świny w wieku od 3 miesięcy do 1 roku; prosięta wykazują większą odporność.

Najczęściej spotykana ostra postać różycy zaczyna się osłabieniem, brakiem apetytu i wysoką gorączką. Kał początkowo jest twardy, wkrótce następuje jednak biegunka. Zwykle na drugi dzień choroby zjawiają się na podbrzuszu, na wewnętrznej stronie ud, dokoła uszu nieregularne, czerwone plamy, które z czasem się powiększają. Jeżeli nie nastąpi szybka pomoc, choroba kończy się śmiercią po 3—4 dniach.

W innych razach różycy przebiega pod postacią t. zw. „pokrzywki“. Na skórze zjawiają się na drugi lub trzeci dzień ostro odgraniczone, czerwone plamy, wzniesione nieco ponad jej powierzchnię. Tworzeniu się tych plam towarzyszy gorączka, brak apetytu, zaparcie. Ta postać różycy ma stosunkowo łagodny przebieg i kończy się zazwyczaj po 3—5 dniach wyzdrowieniem. Niekiedy jednak zmiany na skórze przybierają charakter bardziej złośliwy. Zmieniona chorobowo skóra zaczyna obumierać, w następstwie czego odpadają nieraz całe jej płyty, niekiedy uszy, ogon, a nawet palce.

W przebiegu różycy może dojść także do zapalenia osierdzia i stawów (kulawizna).

Zapobieganie pojawieniu się różycy. Zakażenie różycą następuje najczęściej na skutek zjadania karmy zanieczyszczonej wydalaminami chorych zwierząt. Dlatego, chcąc uchronić się od zgubnych skutków tej zarazy, należy przede wszystkim dbać o czystość w chlewie i od czasu do czasu przeprowadzać gruntowne odkażanie. Należy także tępić szczury. Gryzonie te bowiem chorują także na różycę i łatwo mogą być źródłem zakażenia dla trzody. Nie wolno karmić świń odpadkami padłych lub dorzniętych sztuk ani wpuszczać do chlewni handlarzy i obcych ludzi, którzy niedawno przebywali w zapowietrzonych chlewniach.

Skoro choroba już wybuchła, należy przede wszystkim oddzielić sztuki chore od zdrowych, usunąć dokładnie nawóz po chorych świniach i przeprowadzić gruntowne odkażenie pomieszczenia.

Jedynym środkiem leczniczym jest dobra surowica odpornościowa, która zastrzyknięta w porę i w odpowiedniej ilości może doprowadzić do wyzdrowienia. Dlatego, w razie zauważenia opisanych wyżej objawów, też należy możliwie szybko wezwać lekarza weterynaryjnego, a nie dopiero wówczas, gdy stan zwierzęcia jest już beznadziejny.

Rozpoznawanie chorób trzody chlewnej następcza nieraz bardzo poważne trudności, wobec czego stosowanie przez rolników różnych, zazwyczaj zresztą nieskutecznych, lekarstw lub nieodpowiedniej surowicy naraża ich tylko na niepotrzebne straty.

Zaraza trzody chlewnej.

Źródłem zakażenia zarazą trzody chlewnej są przeważnie dokupione chore sztuki.

Choroba ta przebiega przede wszystkim pod postacią ostrego zapalenia płuc. Zwierzęta gorączkują, ciężko oddychają i z trudem ruszają się z miejsca; następnie występuje suchy, krótki kaszel, z nosa wypływa śluzowata ciecz. Początkowo stwierdza się zaparcie, potem może być biegunka. Pod koniec choroby zjawiać się mogą na skórze brudnoczerwone, rozplywające się plamy. W bardzo ostrym przebiegu występuje jedynie bardzo wysoka gorączka, silna duszność, obrzęk podgardla, a skóra tej okolicy wykazuje czerwono-brunatne zabarwienie. Śmierć następuje tu niekiedy już po 12—24 godzinach.

Aby uchronić się przed tą chorobą, postępować należy podobnie jak przy różycy.

Jako środek leczniczy nadaje się jedynie w porę zastrzyknięta surowica odpornościowa.

Pomór trzody chlewnej.

Choroba ta występuje zwykle nagminnie i powoduje wielkie straty, zwłaszcza w hodowlach większych. Pomór wybucha tylko na skutek zawleczenia przez chore sztuki, sprowadzone

z zapowietrzonych okolic. Do rozwleczenia pomoru przyczyniają się w dużej mierze sami gospodarze przez sprzedaż sztuk podejrzanych o chorobę i handlarze. Zakażenie nastąpić może także na targach, pastwiskach i tam wszędzie, gdzie przebywają lub niedawno przebywały świny chore na pomór. Także pchły przeniesić mogą zarazę ze sztuk chorych na zdrowe.

Na pomór chorują świny młode oraz starsze. Choroba zaczyna się od wysokiej gorączki, posmutnienia i braku apetytu. Prawie zawsze spostrzec można ostre zapalenie spojówek, połączone ze śluzowym lub śluzowo-ropnym wypływem z oczu. Często także zdarzają się wymioty. Na skórze, zwłaszcza u nasady uszu, powstają punkcikowate, czerwone plamy. Zjawia się także biegunka, kał cuchnie, kolor ma żółty. Jeżeli zachodzą powikłania w postaci zapalenia płuc, stwierdzamy kaszel i wypływ z nosa. Występują także owrzodzenia w jamie gębowej, zaburzenia nerwowe, jak kurcze, kręcenie się w koło itd.

Zapobieganie. Chcąc zapobiec chorobie, należy przede wszystkim kupować świny z chlewni zdrowych, a świeżo zakupione sztuki umieścić na 2—3 tygodnie osobno. Unikać styczności z świniami obcymi, nie wpuszczać do chlewu handlarzy i rzeźników. Nie karmić świń opłuczynami ani odpadkami sztuk padłych lub dobitych.

Skoro choroba już wybuchła, należy przede wszystkim oddzielić sztuki chore i przeprowadzić gruntowne odkażanie chlewu. O wybuchu choroby należy zaraz zawiadomić powiatowego lekarza weterynaryjnego, który może zastosować odpowiednią surowicę leczniczą.

Paratyfus świń.

Paratyfus świń występuje przeważnie u prosiąt i warchlaków w wieku do 4 mies. Zakażeniu sprzyja przebywanie prosiąt w ciemnych i zimnych pomieszczeniach, brak ruchu, niewłaściwa pasza i nieprzestrzeganie czystości przy karmieniu.

Najbardziej widocznym objawem tej choroby jest silna i trwała biegunka, kał jest cuchnący, koloru żółtego lub szarego. W ostrych wypadkach powstają na uszach, brzuchu, wewnętrznej stronie ud jasnoczerwone plamy. Niekiedy występuje także kaszel. Leczenie zapobiegawcze polega na higienicznym chowie prosiąt i uodpornieniu loch.

Grypa prosiąt.

Choroba ta atakuje zwykle prosięta w wieku od 2—4 tygodni; występuje zazwyczaj w zimnych porach roku. Usposabiająco działa przede wszystkim zaziębienie. Chore prosięta stają się ospałe, nie chcą ssać, później zjawia się jako główny objaw kaszel. Może występować także wyprysk na skórze.

Aby uchronić się od tej choroby, należy przede wszystkim przestrzegać zasad higienicznego chowu: nie trzymać prosiąt w zimnych pomieszczeniach, gdzie panują przeciągi lub na cementowych podłogach, a z drugiej strony zapewnić zwierzętom odpowiedni ruch i zdrowy pokarm.

Uwagi ogólne o zapobieganiu.

Głównym warunkiem powstawania choroby zakaźnej jest niewątpliwie *z a r a z e k*, nie jest on jednak warunkiem jedynym. Zarazkom chorobotwórczym ulegają przede wszystkim zwierzęta *o s ł a b i o n e*, posiadające skłonność do zakażenia. Natomiast zwierzęta silne są bardziej odporne i zakażeniu albo wcale nie ulegają, albo też zachorowują zwykle na końcu, gdy zarazek powodujący chorobę stał się już bardzo zjadliwy. Ta odporność zwierząt w dużej mierze zależy od warunków ich utrzymania, od higieny pomieszczeń i odżywiania. Nasze zwierzęta domowe, a zwłaszcza trzoda chlewna spędza dużą część życia swego w chlewie. Jeżeli chlew jest duszny, ciemny, ciasny i brudny, jeżeli zwierzęta są karmione nieodpowiednią karmą, którą leje się do brudnych koryt, nie można dziwić się, że ulegają one łatwo różnym chorobom zakaźnym. Wszak człowiek przebywający w dusznym i ciasnym mieszkaniu i źle odżywiany prędzej zapada na gruźlicę, aniżeli człowiek żyjący w warunkach higienicznych.

Chowając zwierzęta w czystych i widnych pomieszczeniach, podając im zdrową karmę w czystych naczyniach, zapewniając im codzienny ruch, zwiększymy nie tylko ich wydajność, lecz będziemy także mieli daleko mniej chorób zakaźnych*).

*) Wiadomości o urządzeniu chlewni czytelnicy znajdą w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 oraz w książeczce Zdz. Zabielskiego.— „Budowa i urządzenie praktycznych chlewów“. Groszowa Bibliot. Rolnicza.

Drugim warunkiem zapobiegnięcia masowemu szerzeniu się zaraźliwych chorób jest nieukrywanie w tajemnicy wypadków choroby i niesprzedawanie innym zwierząt podejrzanych o chorobę. Jest to nieuczciwe i wyrządza olbrzymie szkody, których rozmiarów nawet nie można ściśle obliczyć.

INŻ. P. DĄBROWSKI.
POZNAŃ

UPRAWA ZIEMI W SADZIE.

Bardzo częstym, a dużym błędem, spotykanym w gospodarce naszych sadów owocowych, jest całkowite zaniedbanie uprawy i nawożenia ziemi pomiędzy drzewami. Najbardziej chyba zapuszczone bywają sady wydzierżawiane sadownikom — tam gospodarz zupełnie nie dba nie tylko o ziemię, ale nawet nie stara się o pielęgnowanie samych drzew, bo rozumuje niesłusznie, że wszelkie starania są niepotrzebne tam, gdzie kto inny zbiera plon z sadu. Przy takim zaniedbaniu, rzecz oczywista, drzewa owocują nieregularnie, starzeją się szybko, wydajność ich coraz bardziej maleje, a w związku z tym i dochód spada, bo za marny sad nikt nie zapłaci wysokiej dzierżawy.

Nieraz można widzieć takie sady, w których ziemia bywa nawożona i przekopywana, ale tylko w najbliższym sąsiedztwie pnia, a czasem nawet — na szerokość korony. Jednakże nie przynosi to drzewom większej korzyści z tego powodu, że korzenie ich sięgają znacznie dalej, aniżeli sięga korona, wobec czego racjonalna uprawa mechaniczna ziemi, to jest orka i bronowanie albo przekopywanie, powinny być zastosowane na całej powierzchni sadu, a więc nie tylko pod drzewami, ale i między drzewami.

Dla otrzymania urodzajów corocznych, i do tego — urodzajów owoców dorodnych, zdrowych i ładnie zabarwionych, należy stworzyć dla drzew jak najlepsze warunki rozwoju, wprowadzając i stale stosując mechaniczną uprawę ziemi w sadzie, to jest orkę, bronowanie lub przekopywanie, połączone z racjonalnym nawożeniem i pielęgnowaniem.

W tym celu należy w sadach wykonywać następujące zabiegi:

1) Darń w sadzie, jeśli istnieje, zaorac na całej powierzchni, ponieważ wysusza ona ziemię i ogładza drzewa z pokarmów, a ponadto jest doskonałą zimową kryjówką dla różnych szkodników, niszczących wiosną i latem owoce i ulistnienie drzew. Gdzie nie można zaorać, tam trzeba przekopać ręcznie.

Pozostawić darń można i należy tylko w takich sadach, które rosną na stokach, a to z obawy, aby woda z opadów deszczowych i roztopów śnieżnych nie splukiwała górnej, urodzajnej warstwy gleby. W tych sadach zaleca się drzewa obkopywać, przy czym wskazanym jest porobić przy pniach drzew poziome miski dla chwytania wody deszczowej. Na stromych stokach miski te powinny być zabezpieczone od strony spadu mocnym płótkiem wiklinowym, aby ziemia się nie obsuwała.

Sady z zadarnioną powierzchnią ziemi należy nawozić bardzo obficie, przede wszystkim nawozami sztucznymi. Szczególną uwagę zwrócić należy na nawożenie nawozami azotowymi, saletrzanymi lub saletrzano-amonowymi, a wyłączyć powierzchniowe nawożenie siarczanem amonu czy gnojówką, ponieważ zawarty w nich amoniak przetwarza się prawie w całości w górnych warstwach ziemi i korzysta z niego niemal wyłącznie trawa rosnąca między drzewami. Z nawożenia saletrowego korzysta nie tylko trawa, ale w dużej mierze również korzystają drzewa owocowe.

2) W sadach młodszych, rosnących na terenach płaskich, można między drzewami z powodzeniem uprawiać warzywa lub rośliny okopowe albo założyć jagodnik agrestowo-porzeczkowy, czy zastosować uprawę roślin warzywnych trwałych jak szparagi i rabarbar.

Uprawa wymienionych roślin w sadach jest dopuszczalna tylko pod tym warunkiem, że ziemia będzie odpowiednio obficie nawożona obornikiem czy innym nawozem oraz utrzymywana w stanie spulchnionym i wolnym od chwastów. Nie zaleca się uprawiać w sadach ani roślin zbożowych, ani koniczyzny, ani lucerny czy tp. roślin, zadarniających ziemię na okres kilku lat.

3) W sadach starszych, niezbyt cienistych, pomiędzy drzewami mogą być uprawiane niektóre rośliny znoszące trochę cienia, jak truskawki, poziomki, szparagi. Lepiej jednakże w sadach tych zaprzestać prowadzenia innych upraw dochodowych, lecz główny nacisk położyć na zwiększenie zasobności gleby w pokarmy. Starszy sad owocujący zazwyczaj już sam daje duży dochód i zdoła opłacić wszelkie starania, jeśli będzie odpowiednio pielęgnowany i nawożony. A ponieważ drzewa owocujące zabierają z gleby bezpowrotnie duże ilości składników pokarmowych, dlatego przez nawożenie jest koniecznym zasobność gleby uzupełniać i w ten sposób pobudzać tym drzewa do dalszego obfitego plonowania.

W starszym sadzie owocującym zaleca się utrzymywać czarny ugor w pierwszej połowie lata, a w drugiej połowie, około 15 lipca, wysiewać jakąkolwiek dobrą mieszankę na przyoranie w jesieni na zielony nawóz. Dobre wyniki daje mieszanka złożona z 100 kg nasion bobiku lub łubinu, 50 kg peluski lub grochu, 25 kg owsa lub jęczmienia i 30 kg wyki latowej (do obsiania 1 ha).

Dla lepszego udania się takiej mieszanki powinno się dodatkowo zasilić ziemię nawozami sztucznymi, licząc na 1 ha: 100 — 150 kg siarczanu amonu, 150 kg soli potasowej 21% oraz 50 kg supertomasyny 16%. Nawożenie takie jest szczególnie polecenia godne na ziemiach słabszych.

Takie nawożenie sztuczne powinno być wykonane, w miarę możliwości, w pierwszej połowie czerwca, aby z nawozów tych mogła skorzystać nie tylko mieszanka, ale także i drzewa owocowe, które w końcu czerwca i w lipcu zaczynają zakładać pączki kwiatowe na kwitnienie w roku przyszłym. W czasie zakładania pączków muszą mieć one w ziemi dużo łatwo przyswajalnych pokarmów.

4) Jeśli w starszym sadzie owocującym, utrzymywanym w czarnym ugorze, nie są uprawiane rośliny na przyoranie na zielony nawóz, to w takim razie konieczne jest obfitsze nawożenie ziemi nawozami sztucznymi, których zaleca się dawać następujące przeciętne ilości na 1 ha sadu: 300 kg soli potasowej 21% i 100 kg supertomasyny 16% w jesieni lub wczesną wiosną oraz 200 — 250 kg saletry, saletraku lub nitrofosu w czasie pęknięcia pączków na wiosnę. Na-

wozy sztuczne, po ich rozsypaniu, muszą być przybronowane dla lepszego i równiejszego wymieszania z ziemią.

Podkreślamy jeszcze raz, że zastosowanie racjonalnej uprawy ziemi, połączonej z nawożeniem i pielęgnacją drzew w sadzie, może zapewnić niemal coroczne i obfite urodzaje owoców i przynieść dobry dochód gospodarzowi.

Pierwszorzędne odmiany **drzew i krzewów owocowych i ozdobnych**
otrzymać możecie w szkółkach

Zakładów
Ogrodniczych
Centrala — Ceglana 11, tel. 568-60
Szkółki w Ulrichowie pod Warszawą

C. ULRICH

założ. w 1805 r.
w Warszawie

Filie: Moniuszki 11 i 7-ga Hala Mirowska
Cenniki bezpłatnie

DR. K. STRAWIŃSKI.

ŁÓDŹ

ROBACZYWOŚĆ OWOCÓW.

„Robaczywość“ owoców jest u nas ogromnie rozpowszechniona, występuje na wsi w bardzo wielu sadach. Przyczyna tego nie jest jednakowoż w poszczególnych wypadkach ta sama.

Jeżeli chodzi o robaczywe jabłka, to najczęściej uszkadza je gąsienica motyla owocówki jabłkówki i gąsienica błonkoskrzydłego owada owocnicy jabłkowej, rzadziej szkodniki te powodują robaczywienie grusz, śliw lub moreli.

Na śliwach występuje owocnica żółtoroga i owocówka śliwowa. Na czereśniach zaś i wiśniach zanieczyszcza i uszkadza owoce larwa muchy nasiennicy trześniówki, najbardziej ze wszystkich wspomnianych szkodników przypominająca robaka, nie posiada bowiem głowy i nóg, a ciało ma wydłużone, robakowate.

Najgroźniejszym u nas szkodnikiem w sadach jest owocówka jabłkówka, więc o tym szkodniku więcej należy powiedzieć.

Motyle owocówki jabłkówki składają swe jaja białawo-zielonkawe, przypłaszczone na młodych owocach i nawet na liściach. Okres składania jaj w różnych dzielnicach Polski jest różny i jest to rzecz niezupełnie zbadana. Jedno wiadomo, że motyle składają swe jaja po okwitnieniu jabłoni i najwięcej napotyka-

my ich na owocach, gdy te są wielkości orzecha laskowego i włoskiego.

Na ten moment zwracam szczególną uwagę, bowiem należy w tym czasie przeszkodzić motyliom w składaniu jaj i opryskać drzewa trującym



Opaska do chwytania szkodników.

preparatem (mieszaniną zieleni paryskiej z cieczą bordoską lub arsenianem ołowiu z cieczą kalifornijską). W terminach opryskiwań kilkakrotnych napotykamy i ten termin ważny ze względu na zwalczanie owocówki jabłkówki, gąsienic żerujących w koronie drzew oraz grzybków pasożytniczych (do tego właśnie celu używamy wraz z zielenią paryską cieczy bordoskiej).

Jeżeli w odpowiednim czasie nie zastosujemy opryskiwań jednym z podanych środków chemicznych, to z jaj, złożonych przez motyle owocówki jabłkówki, wyjdą początkowo małe gąsienice, które wejdą w głąb owocu i rozpoczną swój żer.

Gąsienice żywią się wnętrzem jabłek, zdążając do nasienia i zanieczyszczają owoc, tworząc znane każdemu chodniki wewnątrz owoców wypełnione trocinkami - odchodami szkodnika. Owoce nawiedzone przez gąsienice owocówki opadają i pokrywa-

ją nieraz w znacznej ilości ziemię pod drzewami. Z tych owoców wychodzą gąsienice-szkodniki, które na nowo wędrują na drzewo i uszkadzają nowe owoce.

Na ten moment również zwracam uwagę: należy zbierać owoce opadające i usuwać je z sadu, bo w ten sposób pozbedziemy się dalszej niszczyielskiej działalności szkodnika.

Gdy gąsienice osiągną swej ostatecznej wielkości, mniej więcej 12—18 mm długości ciała, poszukują one dogodnych kryjówek do przetrwania okresu przeobrażenia się w postać następną — poczwarkę, z której dopiero wychodzi motyl.

Gąsienice zabarwione na różowo wchodzą na pnie starych drzew i w zagłębieniach i różnych szparkach, których nie brakuje na takich drzewach, otaczają się oprzędem z przylepionymi na nim trocinkami i, znalazłszy się w tych oprzędach, na pewien czas przerywają swe życie żarłocznego szkodnika.

Z tego zwyczaju szkodnika winniśmy również skorzystać: powinniśmy sami dla niego sporządzić sztuczne kryjówki, które odegrają rolę pułapek. Pułapkami takimi są opaski chwytne, sporządzane z powróseł ze słomy, które zakłada się na pniu drzewa na wysokości jednego lub półtora metra od ziemi. Na starych drzewach zakładać te pułapki można również i na konarach.

Opaski chwytne mogą być sporządzane również i ze szmat workowych lub innych, szerokości 14 cm., przewiązanych pośrodku sznurkiem tak, by gąsienice mogły pod te opaski wejść i tam znaleźć kryjówkę. Bardzo dobre opaski są z papieru karbowanego, takiego, jaki używany jest do pakowania żarówek.

Opaski chwytne należy zakładać od lipca, co pewien czas, najlepiej co drugi tydzień, oglądać i zdejmować, jeżeli pod nimi nagromadziły się szkodniki. Opaski ze słomy po prostu palić, opaski ze szmat można wygotować i ponownie pozakładać na drzewach. Co drugi tydzień zakładamy nowe opaski, a założone po raz ostatni w październiku powinniśmy usunąć z drzew w okresie zimowym—nigdy ich nie pozostawiając aż do wiosny.

Do tych podanych wyżej sposobów walki z owocówką jabłkówką dodam jeszcze jeden, który bezwzględnie należy stosować. Jest to skrobanie drzew, usuwanie zmar-

twiałej kory na starych drzewach. Stosujemy ten zabieg późno na jesieni lub wcześniej na przedwiośniu. Tą drogą pozbawiamy gąsienice owocówki kryjówek zimowych, usuwamy jednocześnie wiele innych pasożytów, kryjących się na pniach drzew i zapobiegamy pojawieniu się szkodników w okresie letnim.

Chcąc więc pozbyć się w naszych sadach robaczywych owoców należy zastosować następujące zabiegi:

1) pozakładać opaski chwytne na pniach drzew w lipcu i co drugi tydzień te opaski zmieniać,

2) opryskać jabłonie, grusze w okresie, gdy owoce będą wielkości od orzecha laskowego do orzecha włoskiego, mieszaniną cieczy bordoskiej z zielenią paryską (siarczanu miedzi 1 kg., wapna niegaszonego 1 kg., zieleni paryskiej 100 g. i wody 100 litr.),

3) przez cały okres letni zbierać owoce opadające i usuwać z sadu,

4) na jesieni stare drzewa oskrobać i martwicę spalić,

5) ziemię pod drzewami przekopać,

6) na jesieni zakładać domki dla ptaków pożytecznych (sikorki, szpaki, drozdy i inne), jak również karmiki do podkarmiania ptactwa.

ODMIANY HANDLOWE GRUSZ.

W „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 podaliśmy wykaz odmian handlowych jabłoni; obecnie podajemy odmiany grusz dobrane przez Komisję Pomologiczną przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

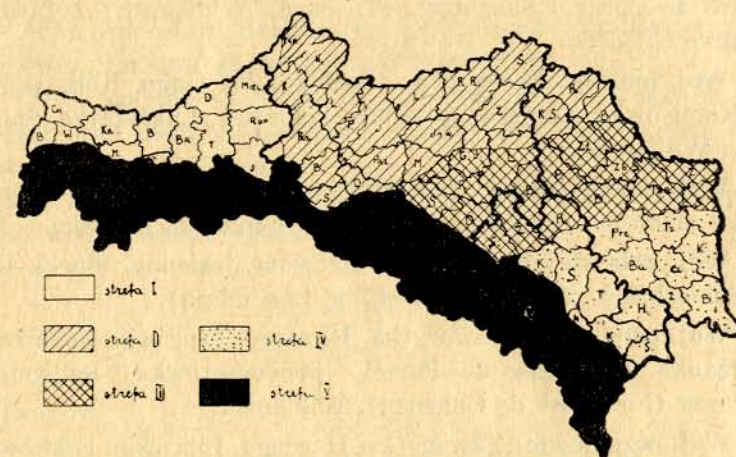
Grusze są bardziej wrażliwe od jabłoni na wpływy klimatu, dlatego Komisja Pomologiczna zaleca szczepienie w wszystkich odmian grusz na przewodnie j.

W województwach wschodnich, mianowicie poczynając od woj. białostockiego i północnej części wołyńskiego w kierunku północno-wschodnim grusze udają się tylko wyjątkowo i tylko odmiany mało wybredne.

Część woj. lubelskiego, mianowicie Podlasie Komisja uważa za nieodpowiednie do handlowej hodowli grusz.

W woj. warszawskim jako północną granicę handlowych plantacyj uważa się linię biegnącą wzdłuż Wisły oraz na prawym brzegu okolice od Wyszogrodu do Płocka.

Do najbardziej godnych rozpowszechnienia odmian grusz zaliczone zostały: faworytka, Hardego, Salisbury, Williamsa



Okręgi doborów grusz w województwach południowych.

(z wyjątkiem województw północno-wschodnich). Załączona mapka przedstawia podział województw południowych na strefy.

Woj. białostockie: Bauska Bera, Bezziarnkówka, Bergamotka czerwona jesienna, Jedwabnica, Winiówka litewska.

Woj. kieleckie: Faworytka, Józefinka, Lipcówka kolorowa (colorée de Juillet), Lukaszówka, Salisbury, Williamsa (Bon Chrétien Williams).

Woj. krakowskie: Strefa I (Chrzanów, Wieliczka, Bochnia, Kraków, Ropczyce, Brzesko, Tarnów, Pilzno, Jasło, Oświęcim, Mielec, Biała, Wadowice, Myślenice, Dąbrowa): Faworytka, Salisbury, Tiriotka (Fondante Thirriot), Williamsa.

Strefa II (poł. Wieliczka, poł. Bochnia, Żywiec, poł. Jasło, Maków, N. Targ, N. Sącz, Grybów, Limanowa, Gorlice, Biała, Wadowice): Faworytka, Hardego, Liońska, Salisbury.

Woj. lubelskie: Faworytka, Hardego (Beurré Hardy), Józefinka, Łukasówka, Salisbury, Ulmska (Ulmer Butterbirne), Williamsa (na południe od Wieprza).

Część woj. lubelskiego — Podlasie — K. P. uważa za nieodpowiednie do handlowej hodowli grusz.

Woj. lwowskie: strefa II i III (całe wojew., za wyłączeniem Strzyżowa, Krosna, Skolego, Leska, Turki, Starego Sambora): Faworytka, Guyota (dr. Jules Guyot), Hardego, Proboszczówka (Poire de Curé), Salisbury, Tiriotka, Williamsa, Żyfardka (Beurré Giffard).

Woj. łódzkie: Faworytka, Hardego, Józefinka, Kongresówka, Komisówka, Liońska, Lipcówka kolorowa, Łukasówka, Salisbury, Williamsa.

Woj. nowogrodzkie: Bauska Bera, Bezziarnkówka, Bergamotka czerwona jesienna, Jedwabnica, Winiówka litewska.

Woj. poleskie: Bergamotka czerwona jesienna, Śluka Bera, Sobieskiego, Bonkreta (jeżeli się tam udają).

Woj. pomorskie: Faworytka, Hardego, Lipcówka kolorowa, Paryżanka (Comtesse de Paris), Proboszczówka, Salisbury, Szarneza (Fondante de Charneu), Williamsa.

Woj. poznańskie: Faworytka, Hardego, Lipcówka kolorowa, Łukasówka, Salisbury, Szarneza, Williamsa.

Woj. stanisławowskie: strefa III (Żydaczów, Stryj, Rohatyn pñ.): Faworytka, Hardego, Salisbury, Tiriotka, Williamsa, Żyfardka.

Strefa IV: (Rohatyn pñ., Śniatyń, Horodenka, Tłumacz, Stanisławów, Kosów pñ., Kałusz nizinny, Bohorodeczany niz.): Dobra Ludwika, Hardego, Proboszczówka, Salisbury, Tiriotka, Williamsa, Żyfardka.

Strefa V (Stanisławów, Kosów dolny, Kołomyja połudn., Nadwórna pół., Kałusz górski, Bohorodeczany górskie): Faworytka, Hardego, Liońska, Salisbury.

Woj. śląskie: *strefa A — podgórze Cieszyńskie:* Faworytka, Hardego, Lipcówka kolorowa, Salisbury, Williamsa.

Strefa B, nizinna, górnośląska: Boskowa (Beurre Bosc s. Apremoncka), Faworytka, Hardego, Lipcówka kolorowa, Proboszczówka, Salisbury, Szarneza, Williamsa.

Woj. tarnopolskie: *Strefa III* (dorzecze Seretu, Brzeżany,

Zborów, Przemyślany, Złoczów, Skalat, Zbaraż. Tarnopol): Faworytka, Hardego, Salisbury, Tiriotka, Williamsa, Żyfardka.

Strefa IV (Zaleszczyki, Borszczów, Czortków, Husiatyn, Buczacz, Trembowla, Podhajce): Dobra Ludwika, Faworytka, Guyota (dr. Jules Guyot), Hardego, Proboszczówka, Salisbury, Tiriotka, Williamsa, Żyfardka.

Woj. warszawskie: Faworytka, Hardego, Józefinka, Kongresówka, Komisówka, Liońska, Lipcówka kolorowa, Łukasówka, Salisbury, Williamsa.

Woj. wileńskie: Bauska Bera, Bezziarnkówka, Bergamotka czerwona jesienna, Jedwabnica, Winiówka litewska.

Woj. wołyńskie: *Strefa A, północne Polesie wołyńskie —* Bergamotka czerwona jesienna, Śluka Bera, Sobieskiego, Bonkreta (o ile się tam udają).

Strefa B, tj. południowa część województwa: Faworytka, Józefinka, Liońska, Łukasówka, Salisbury.

INŻ. A. BAL.

KRAKÓW

OBCHODZENIE SIĘ Z MLEKIEM W GOSPODARSTWIE WIEJSKIM

Cedzenie.

Podczas doju mleko zanieczyszcza się. Zazwyczaj dostają się doń cząsteczki kału, sierść, kawałki słomy; nieraz wpadnie mucha itp.

Aby zapobiec dostawianiu się podczas dojenia wszelkiego brudu, praktykuje się szczelne nakrywanie skopka, do którego się zdają mleko, na czas doju siatką, albo czystym płótnem. Jeżeli tego się nie zrobiło, należy zaraz po doju przecedzić mleko przez gęste sitko o bardzo drobnych otworkach. Używane są również gęste płachty. Pamiętać jednak należy, że takie płachty łatwo się zanieczyszczają i dlatego powinny być po każdym użyciu bardzo starannie wyprane i wysuszone; w razie zaniedbania tego — mleko zakaża się także i od płachty i ulega zepsuciu.

Z tych względów wprowadzono cedzidła o podwójnych sitkach, między które wkłada się krążki waty; a te po jednorazowym użyciu wyrzuca się. Jest to najlepszy sposób cedzenia, ale kosztowniejszy.

Jeżeli natychmiast po wydojeniu mleka nie usuniemy brudu przez cedzenie, mleko wkrótce nabierze smaku obory i ulegnie zepsuciu.

Chłodzenie.

Mleko zaraz po wydojeniu jest ciepłe. Gdybyśmy takie mleko przetrzymywali, to szybko się skwasi, a takiego nie można już sprzedać ani mleczarni, ani spożywcy w mieście. Kwaśnienie mleka powodują drobnoustroje kwasu mlekowego, które działają w ciepłocie powyżej 10°C. Jeżeli mleko schłodzimy poniżej 10°C, to nie będzie się kwasić i możemy je przetrzymać dłużej w stanie świeżym. Więc z tego wynika, że, chcąc przetrzymać mleko w stanie słodkim, należy je dobrze ochłodzić i to zaraz po udoju.

Dobrze i szybko można mleko schłodzić przez wstawienie konwi do potoku. Woda oblewająca konew powinna sięgać do poziomu mleka w bańce. Jeżeli woda oblewa tylko małą część bańki, to mleko chłodzi się powoli. Jednak nie w każdej wsi jest w pobliżu potok. Jeżeli go nie ma, to należy chłodzić w zimnej wodzie studziennej. W tym wypadku należy kilkakrotnie zmienić wodę w cebrze, bo ona od mleka ogrzewa się i wtedy mleko się nie chłodzi.

Nie należy nalewać mleka do chłodzenia w naczynia drewniane lub gliniane, bo one źle przewodzą ciepło i dlatego chłodzenie odbywa się bardzo wolno.

Nie należy mieszać razem mleka z kilku udojów, gdyż wówczas szybko się kwasi. Należy je przetrzymywać w oddzielnych naczyniach i możliwie w oddzielnych naczyniach dostarczać mleko do mleczarni.

Kto ma więcej mleka, powinien do chłodzenia jego używać chłodnika, a jako zbiornik na wodę może dopasować zwykłą beczkę lub kadź, od której węgem doprowadzi się wodę do chłodnika.

Naczynia do mleka.

Ważna jest czystość naczynia, w którym przetrzymujemy mleko oraz materiał, z jakiego jest zrobione. Nie nadają się do przetrzymywania mleka naczynia zrobione z blachy żelaznej nieocynowanej lub cynkowej, naczynia zardzewiałe, emaliowane, z których emalia odprysła ani też naczynia gliniane niepolewane.

Najlepszymi naczyniami do mleka są konwie stalowe grubo cynowane, wyrabiane nie u pokątnych żydów, ale mechanicznie w dużych wytwórniach; nie należy żałować jednorazowego wydatku na kupno takiej konwi, bo ten wkład jednorazowy sobie się opłaci. Naczynie takie, jeżeli jest starannie utrzymywane, może służyć kilkanaście lat.

Do mleka trzeba mieć oddzielne naczynia, nie używane do innych celów.

Mycie naczyń.

Naczynia do mleka powinny być stale utrzymywane w stanie czystym. Jeżeli zostawimy je nie wymytymi przez pewien czas, to resztki mleka przyschną do ścian naczynia i trudno je będzie usunąć.

Naczynia, aby były czyste, powinny być myte w następujący sposób:

Zaraz po opróżnieniu z mleka należy opłukać je z resztek mleka zimną wodą, potem wymyć dokładnie ciepłą wodą szczotką ryżową, najlepiej dodając do wody sody lub mleka wapiennego.

Następnie do tak wymytych naczyń wlewa się do pełna wrzącą wodę i tak pozostawia je przez kilkanaście minut. Po wylaniu wody odwraca się naczynia dnem do góry i stawia się je na podstawie drewnianej. Podstawę taką robi się z okorowanych prętów wikliny lub z drewnianych okrajków, które zbija się z sobą równolegle i przymocowuje do ściany pod dachem budynku na otwartym powietrzu.

Raz na tydzień, lub w wypadku pojawienia się wad mleka, powinno się przeprowadzić gruntowne odkażanie naczyń, skopków i garnków.

W tym celu naczynia wymyte dokładnie w podany wyżej

sposób wkładamy do dużego blaszaka, napełniamy go wodą, stawiamy go na kuchni i gotujemy dopóty, aż woda będzie wrzała przez 15—30 minut. Po takim wygotowaniu naczynia są pozabawione drobnoustrojów, czyli odkażone.

Przechowywanie mleka.

Mleko świeżo wydojone nie zużywa się od razu, a przynajmniej nie wszystko; ani nie przerabia się jego natychmiast, ani też nie dostarcza do mleczarni trzykrotnie w ciągu dnia, lecz najwyżej jeden raz na dzień, a więc trzeba je należyście przechować, aby się nie zmieniło w swych właściwościach.

Mleko słodkie spożywa się bądź w stanie surowym, bądź po przegotowaniu. Jeżeli mamy karmić mlekiem małe dzieci, to należy przegotowywać mleko dopiero przed każdym karmieniem.

Gospodynie nasze postępują niewłaściwie, jeżeli przegotowane mleko odsuwają na kraj blachy i zostawiają je nie nakryte przez cały dzień w cieple, byle było „pod ręką“ ciepłe i gotowe do karmienia. Trzeba wiedzieć, że ten sposób przetrzymywania mleka jest zły, ponieważ w cieple w mleku rozwijają się różne drobnoustroje, które wytwarzają składniki szkodliwe dla zdrowia dzieci. Dzieci żywione takim mlekiem cierpią często na ból żołądka.

Pomieszczenie.

Mleko ma tę własność, że bardzo prędko przejmuje taki zapach (jak się mówi zwykle „przechodzi zapachem“), jaki jest w tym pomieszczeniu, w którym je przetrzymujemy. Dlatego nie należy przetrzymywać mleka w stęchłych piwnicach, w skrzyniach, w nie przewietrzonych komorach, np. tam, gdzie przechowuje się kiszoną kapustę lub śledzie, w izbie zadymionej czy to dymem fajki, papierosów lub dymem spalonego drzewa—lecz w pomieszczeniu czystym i dobrze przewietrzonym.

SER TWAROGOWY NIESFERMENTOWANY

Ser twarogowy jest wyrabiany w gospodarstwach wiejskich od niepamiętnych czasów. W gospodarstwach wiejskich, w których ludzie spożywają bardzo mało potraw zawierających białko (a białko jest potrzebne do życia każdemu człowiekowi), ser ten stanowi prawie jedyny pokarm obfitujący w tanie białko. Nic więc dziwnego, że jest on spożywany przez ogół ludności wiejskiej i miejskiej. Jest to ser, którego w Polsce spożywa się najwięcej ze wszystkich gatunków sera.

W nowszych czasach lekarze zwrócili specjalną uwagę na działanie tego niesfermentowanego sera na organizm ludzki. Stwierdzili oni, że ser bądź zapobiega niektórym chorobom, bądź działa w niektórych wypadkach jako środek leczniczy. I tak stwierdzono, że ser zobojętnia kwasy żołądkowe i pobudza żołądek do wydzielania pewnych soków trawiennych. Dlatego poleca się spożycie sera ludziom cierpiącym na nadmiar kwasu w soku żołądkowym oraz tym, którym nie wolno jeść mięsa.

Drugim czynnikiem wpływającym zbawiennie na zdrowie ludzkie są bakterie kwasu mlekowego, które są zawarte w każdym serze twarogowym. Zwalczają one inne bakterie, znajdujące się w przewodzie pokarmowym człowieka, które wytwarzają substancje szkodliwe dla zdrowia.

Bakterie kwasu mlekowego zwalczają np. bakterie gnilne i dlatego konserwują one zdrowie człowieka.

Poza wymienionymi składnikami ser taki zawiera witaminy, a te, jak wiemy, są ludziom bardzo potrzebne do życia.

Dlatego obok pokupu na sery fermentowane, które zazwyczaj wyrabiane są w większych mleczarniach przy użyciu podpuszczki, jest duży popyt na ser niesfermentowany, twarogowy, aby tylko był apetycznie, smakowicie przyrządzony, czysty, nie przekwaszony, nie gorzki, a o to mało się dba.

Ser niesfermentowany twarogowy używany też jest przez cukiernie do wyrobu ciastek.

Mleko przeznaczone na wyrób twarogu powinno być bardzo starannie przecedzone, aby nie zawierało sierści ani innych substancji, które dostają się doń w czasie doju.

Kwaszenie mleka należy przeprowadzać w garnkach glinianych lub kamionkowych w temperaturze 20—25°C. W zimie należy dodawać 5—10% rozbełtanego dobrego skwaszonego mleka i przetrzymywać mleko w cieple. Jeżeli mleko przetrzymuje się w zimnie i nie doda się mleka kwaśnego, to nie zsiądzie się w dostatecznie krótkim czasie i nabierze goryczki. Zsiadłe mleko należy podgrzać. Można to zrobić w piecu po wypieku chleba lub wstawić do naczynia z ciepłą wodą.

Jeżeli podgrzewamy w piecu, wówczas w krótkim czasie po wyjęciu chleba wkłada się deski na dno pieca i stawia się na nie garnki z kwaśnym mlekiem, przecinając skrzep za pomocą drewnianej łopatką, po czym zatyka się piec deską. Po kilku godzinach (zależnie od temperatury w piecu) skrzep ogrzewa się równomiernie do pożądanej temp. 35—40°C, co powinniśmy stwierdzić za pomocą ciepłomierza.

Drugi sposób polega na tym, że garnki z mlekiem, które przekrojono na krzyż, jak poprzednio, wstawiamy do drewnianego cebrza napełnionego wodą o temperaturze około 50°C. Garnki powinny być zanurzone aż po górną krawędź. Ponieważ woda stopniowo stygnie, dlatego trzeba ją odlać kilka razy i napełniać ceber świeżą, ciepłą wodą, aż mleko zostanie podgrzane do pożądanej temperatury.

Gdybyśmy ogrzali mleko zbyt mocno, to otrzymamy twaróg suchy i twardy, niesmaczny; z mleka zaś mało ogrzanego serwatka źle odcieka.

Ogrzany skrzep wlewa się do woreczka klinowego zrobionego z rzadkiego płótna lnianego. Ociekanie należy przeprowadzać w cieplej izbie, gdyż w zimnie serwatka źle odcieka. W czasie ociekania należy od czasu do czasu wstrząsnąć woreczkiem tak, aby cała masa skrzepu została przesunięta w inne miejsce; w ten sposób ułatwia się wyciekanie serwatki.

Po kilku godzinach kładzie się woreczek pod prasę i przyciska. Początkowo uciska się bardzo słabo; w miarę wyciekania serwatki zwiększa się ciśnienie i ciśnie się tak długo, aż otrzyma się twaróg o pożądanym stopniu twardości.

Dobrze przyrządzony twaróg powinien być lekko kwaskowaty i powinien się łatwo rozsmarowywać na chlebie. W czasie rozsmarowywania nie powinna wyciekać serwatka.

A. MERING.

WARSZAWA

NIEFERMENTOWANE MOSZCZE OWOCOWE

Moszcz niefermentowany, inaczej zwany naturalnym sokiem, jest to sok wyciśnięty z owoców i utrwalony bez dodawania środków chemicznych.

Zawiera on najcenniejsze składniki świeżego owocu i dlatego znalazł szerokie rozpowszechnienie za granicą, jako napój gaszący pragnienie, a jednocześnie posiadający wybitną wartość witaminowo-mineralną.

Do wyrobu naturalnych soków mogą u nas służyć jabłka, różne owoce jagodowe, a z owoców pestkowych — wiśnie. Z mieszaniny różnych jesiennych jabłek szlachetnych i półszlachetnych odmian można otrzymać sok o dobrym smaku. Tanim a dobrym materiałem do wyrobu moszczów są też dziko rosnące jagody czarne, jeżyny, maliny, poziomki.

Dla przyrządzenia moszczu bierzemy owoce zupełnie zdrowe, świeże, całkiem dojrzałe, myjemy je dokładnie, usuwamy ogonki, szypułki i resztki kwiatowe (u poziomka, truskawek i jeżyn), po czym miażdżymy i wyciskamy sok*).

Otrzymany sok cedzimy przez czyste sito włosiane lub wygotowany kawałek zgrzebnego płótna.

Następnie sok musi być sklarowany. Do sklarowania soku przemysł stosuje bądź to oklejanie taniną - żelatyną, bądź to dodatek specjalnego preparatu. Przy małej produkcji klarujemy sok przez ogrzewanie do 75°C.

Ogrzany, trochę ostudzony, sok zlewamy do czystych wysokich gąsiorów. Na drugi dzień czysty sok ściągamy węzem gumowym z osadów.

Taki oczyszczony sok rozcieńczamy dobrą, przegotowaną wodą i dosładzamy. Sok jabłeczny nie przyjęto doprawiać. Soki kwaśnych owoców, jak porzeczek, czarnych pospolitych wiśni rozcieńczamy przez dodatek wody pół na pół.

Na każdy litr mieszaniny dodajemy 100—125 g cukru.

*) Szczegóły techniczne patrz: A. Mering. Przetwory domowe z owoców i warzyw. 1934.

Do owoców mniej kwaśnych (truskawek, czarnych jagód, jeżyn nizinnych itp.) dodajemy wody $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ litra na litr soku; cukru dodajemy 80—100 g. na litr mieszaniny.

Cukier przed dodaniem rozpuszczamy w gorącej wodzie w stosunku $\frac{1}{2}$ kg. cukru na szklankę wody. Podczas doprawiania próbujemy smaku soku i odpowiednio do tego normujemy dawki wody i cukru. Nie należy atoli soków zbyt rozcieńczać, lepiej dolać wody przy samym picciu.

Doprawiony sok przesączamy (f i l t r u j e m y) przez woreczek z flaneli (flanela bawełniana), nalewamy do dokładnie wymytych butelek (monopolowe 0,5 l. lub winne 0,7 l) i poddajemy ogrzewaniu (pasteryzacji) w celu utrwalenia.

Utrwalanie to odbywa się w nast. sposób: nie zakorkowane butelki ustawiamy na podwójne dno kociołka tak, żeby woda w kotle sięgała do poziomu soku nalanego do butelek. Gdy temperatura na termometrze, opuszczonym do jednej z butelek prawie do dna, wykaże 75°C., butelki wyjmujemy po jednej, natychmiast korkujemy dobrymi wymoczonymi i sparzonymi korkami i ustawiamy do góry dnem do skrzynki lub kosza wyłożonego wehnianym materiałem.

Ustawione butelki otulamy i trzymamy tak przez godzinę, następnie parafinujemy lub lakujemy je, zaopatrujemy w etykietę i przechowujemy w miejscu ciemnym, najlepiej chłodniejszym.

PROF. ST. TURCZYNOWICZ.
WARSZAWA

ZABEZPIECZENIE BUDYNKÓW OD WILGOCI

Wilgoć w budynkach może się zjawić z następujących przyczyn: na skutek przedostawania się wody gruntowej, wody spływającej po powierzchni gruntu, wody opadowej (deszczu lub śniegu) i wreszcie ze skraplania się wewnątrz budynku pary wodnej. Rozpatrzmy po kolei te przyczyny i sposoby walki z nimi.

Ochrona budynku od wody gruntowej.

Woda gruntowa znajduje się w gruboziarnistej glebie przepuszczalnej albo w postaci t. zw. „wilgoci“ — błonek otaczających poszczególne ziarenka, albo jako woda stojąca lub płynąca, a wypełniająca wszystkie przestwory między ziarnkami, w glebie zaś drobnoziarnistej - nieprzepuszczalnej tylko w postaci wilgoci.

I jeden i drugi rodzaj wody może być dla budynków szkodliwy; w budynkach drewnianych woda powoduje gnienie, w murowanych zaś przy zamarzaniu — kruszenie cząstek kamieni.

Dla zdrowia zaś ludzi i inwentarza wilgoć jest szkodliwa, bo powoduje różne choroby lub osłabia odporność organizmu na inne; poza tym wilgoć przynosi i straty materialne, ułatwiając różnym grzybkom psucie skór, środków spożywczych itd.

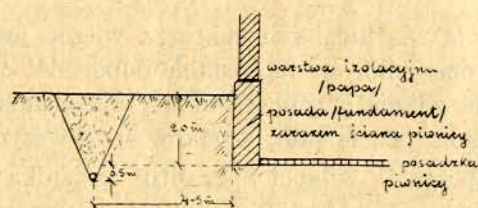
Woda w postaci wilgoci z gruntu przenika (podsiąka) w mury posadowe (fundamenty), a z nich wznosi się w ściany budynku. Jeżeli budynek nie ma piwnicy, to dla zabezpieczenia ścian od wilgoci wystarczy na górnej powierzchni posady położyć dwie warstwy grubej papy smołowej i na niej dopiero stawiać ściany. Piwnica w taki sposób zabezpieczona od wilgoci nie będzie, gdyż ściany jej będą wilgotne, i będą one tym wilgotniejsze, im więcej wody jest w gruncie, zatem w glebie przepuszczalnej, przesyconej wodą, ściany piwnicy mogą przepuszczać tyle wody, że będzie ona zbierała się w piwnicy, jak w studni, a wypompowywanie jej nie tylko nic nie pomoże, lecz nawet może zaszkodzić, gdyż może spowodować silniejszy dopływ wody z gruntu. Najlepszym środkiem zabezpieczającym jest o d r e n o w a n i e budynku.

Odrenowanie budynku przeprowadza się w sposób następujący: w odległości 4 — 5 metrów od murów posady (podmurówki) kopie się rów (oznaczony na Rys. 1 linią podwójną przerywaną) głębokości takiej, żeby jego dno leżało o pół metra (50 cm) niżej od podeszwy posady (Rys. 1) lub od posadzki piwnicy tak, że jeżeli np. głębokość piwnicy pod powierzchnią gruntu wynosi 2 m, rów powinien mieć głębokość 2½ m.

Szerokość rowu może być bardzo nieznaczna: chodzi tylko o to, żeby na dnie jego można położyć rurki drenowe o średni-

cy 6,5 — 10 cm i żeby ścianki rowu (skarpy) nie obsypywały się przed ułożeniem drenu.

Spadek dna rowu robi się niewielki, np. wystarczy na każde 5 m długości po 0,5 cm spadku tak, że jeżeli np. długość domu wynosi 15 m, to wystarczyłoby, żeby dno w niższej części rowu w punkcie B (Rys. 2) leżało o 2,5 cm niżej niż w punkcie A mianowicie o 1,5 cm wzdłuż domu na długości 15 m i o,5 z każdego boku (na długości po 5 m) — razem 2,5 cm. Tak samo niżej w punkcie D niż w punkcie C. Spadek ten może być jednak i znacznie większy aż do 5 cm na 5 m.



Rys. 1.

Należy tylko pamiętać, żeby spadek szedł stale w jednym kierunku: jeżeli np. (patrz Rys. 2) grunt w punkcie A leży najwyżej, to dajemy spadek rowu i w kierunku punktu B i w kierunku punktu C, a od tych obu punktów znów stały spadek w kierunku najniżej leżącego punktu D, skąd prowadzi się rów ku strumykowi, jeżeli przepływa niedaleko, jarowi (wąwozowi), rowowi lub dolince, którędyby woda sama dalej odpływała.

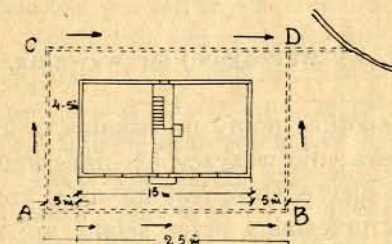
Jeżeli nie ma ani dolinki, ani strumienia, doprowadza się dren do studni, w którą się wpuszcza z niego wodę; powinna to być studnia, skąd się stale czerpie wodę, żeby nie dopuścić do podniesienia się poziomu wody w studni wyżej, niż leży wylot drenu.

Rurki drenowe układa się tak, żeby stanowiły nieprzerwaną rurę, przytykając jedną rurkę do drugiej jak najściślej, żeby nie dopuścić do rurociągu cząstek ziemi.

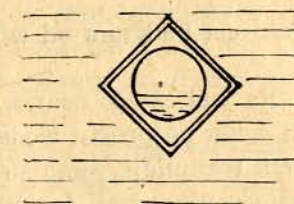
Wylot drenu do studni, rowu lub t. p. powinien być obudowany, żeby wypływająca z niego woda nie rozmywała brzegu. Najprostsze obudowanie polega na wpuszczeniu 2 — 3 ostatnich

rurek w zbite z dębowych lub nasyconych karbolineum sosnowych desek koryto, jak pokazuje Rys. 3. Koryto to powinno wystawać ze skarpy lub brzegu tak daleko, żeby woda wypływająca spadała na wodę, nie na brzeg.

Po ułożeniu rurek w rowie rów zasypuje się gruboziarnistym piaskiem, żeby ułatwić dopływającej wodzie dostawanie się do drenu.



Rys. 2.



Rys. 3.

Ochrona budynku od wody powierzchniowej.

Jeżeli budynek stoi na stoku, woda splywa ku niemu z wyżej położonego terenu po powierzchni podczas deszczów lub topnienia śniegów; znajdując na swojej drodze przeszkodę w postaci budynku, woda zatrzymuje się i przesyca grunt, a nawet może i zalewać piwnicę.

Chcąc się uchronić od tej wody, powinno się od strony napływającej wody wykopać rów i doprowadzić go do jakiegoś naturalnego odpływu (rowu, strumienia, stawu lub tp.). Ponieważ jednak rowy stanowią utrudnienie w gospodarstwie, zamiast rowu może być urządzony dren, jak opisany powyżej, dren ten jednak powinien być zasypany różnym materiałem: na sam dren sypie się piasek (grubość warstwy koło 50 cm), potem drobny żwir (lub w jego braku tłuczeń), a ostatnie 50 cm zapelnia się grubym żwirem, tłuczniem lub drobnymi kamyczkami.

Ochrona budynku od wody opadowej.

Woda opadowa może zaszkodzić trwałości budynku nie tylko wtedy, kiedy się dostaje do jego wnętrza przez otwory

w ścianach lub dachu, lecz i wtedy, kiedy deszcz lub śnieg pada na nie dość osłonięte ściany lub źle albo ze złych materiałów zrobiony dach.

O tym, jak powinny być robione otwory drzwiowe i okienne, jest mowa w książkach, poświęconych specjalnie budownictwu*); tamże znajdują się wskazówki co do prawidłowego krycia dachu, ochraniania ścian od wody opadowej itp.; tu więc tymi sprawami zajmować się nie będziemy.

Ochrona budynku od wilgoci, wytwarzającej się wewnątrz.

Na wsi często zdarza się spotkać domy mieszkalne, z których ścian po prostu woda ścieka; nie wszyscy ich mieszkańcy jednak rozumieją, skąd się ona bierze. Otóż jest to woda, która powstaje wewnątrz (zatem nie przesiąkała przez ściany ani nie podsiąkała od posady) przez skraplanie się pary wodnej na zimnych ścianach.

W powietrzu zawsze jest dużo pary wodnej, zwłaszcza w zamkniętych pomieszczeniach, w których przebywają ludzie lub zwierzęta. Im cieplejsze jest powietrze, tym więcej pary może ono w sobie utrzymać bez wydzielania, jeżeli jednak powietrze ochłodzi się, para zaczyna się wydzielać w postaci drobniutkich kropelek (mgiełki), jak np. to bywa, kiedy nagle do ogrzanej izby otworzyć ze dworu w zimie drzwi, — ukazuje się wtedy w powietrzu wydzielona z nagle oziębionego powietrza para.

Wyobraźmy sobie teraz, że mamy dom o ścianach zbyt cienkich na nasze zimowe mrozy, tj. przemarzających: wtedy ściany te od strony izby będą także zimne — zimniejsze niż samo powietrze. Skutkiem tego powietrze, stykające się z tymi ścianami, zaczyna wydzielać kropelki, osiadające na ścianach, a ponieważ powietrze w mieszkaniu jest w ciągłym ruchu (dzięki otwieraniu drzwi, chodzeniu itp.), przeto coraz to nowe fale powietrza dochodzą do ścian i osadzają nowe kropelki wody, które, dodane do już osiadłych, wytwarzają duże krople, spływające po ścianach.

Chcąc zatem mieć suche mieszkanie, należy nie tylko zabez-

*) „Budownictwo wiejskie“ prof. S. Turczynowicz oraz K. Kalinowski: „Poradnik budowlany dla rolnika“.

pieczyć ściany od podsiąkania wilgoci z gruntu (przez ułożenie warstwy izolacyjnej na podmurówce), lecz i nie dopuścić do tego, żeby wewnątrz budynku skraplała się woda, a to osiąga się przez dawanie takiej grubości ścianom, przy której ściany już nawet przy dużych mrozach nie przemarzają, to znaczy: w drewnianych domach — 15 cm, w murowanych: z cegieł — 2 cegły, t. j. 55 cm, z surówki także 2 cegły, tj. 39 cm, z pustaków — tak, żeby było 5 warstw powietrznych w ścianach itd.**).

Jeżeli już jest wybudowany dom o przemarzających ścianach, można go ocieplić przez dodanie warstwy, lecz nie „ogacanie“ słomą lub trzciną, gdyż te materiały, jako łatwopalne, zwiększają niebezpieczeństwo pożaru.

Drewniane domy najlepiej wyprawić (otynkować) po obiciu papą smołowcową i zrobieniu na niej siatki z drutu lub z łąt**) ,murowane zaś przez dodanie ścianki z cegieł od wewnątrz grubości pół cegły w odległości kilku centymetrów od istniejącej ściany; ścianka, naturalnie, powinna być połączona ze ścianą co kilka warstw ceglami, żeby się nie przewróciła.

INŻ. K. GÓRSKI.

WARSZAWA

STUDNIE KOPANE

Gospodarstwa od dawna istniejące, gdy budują studnie, mają ograniczony obszar, na którym ma być wybrane miejsce pod jej budowę; wówczas kierować się trzeba wskazówkami, jakie mogą dać sąsiedzi, którzy wiedzą, na jakiej głębokości dokopali się wody, z jakiego pokładu ją czerpią i czy położenie zwierciadła wody zmienia się w ciągu roku i w jakim stopniu.

Te wskazówki dadzą się z korzyścią zużytkować przy wyborze miejsca pod studnię. Przy tym jednak trzeba zważać, że miejsce pod studnię winno być oddalone od stajen, chlewów, kurników i gnojowisk na tyle, aby

**) O tych wymiarach i dlaczego takie właśnie wymiary są wskazane oraz sposobach wyprawiania, ocieplania itd. patrz także w książkach, wymienionych w poprzednim odnośniku.

studnia była w sposób jak najpewniejszy zabezpieczona przed przenikaniem do jej wnętrza zawartości tych zbiorników nieczystości zwykle nieszczelnych. Uważa się, że najmniejsza odległość winna wynosić 10 m. Im będzie ona większa, tym bezpieczniejsze będzie położenie studni.

Obecność wody gruntowej mogą zdradzić t. zw. oparzeliska, tj. miejsca zasilane z podziemia wodą gruntową, posiadającą także w zimie ciepłotę na tyle wyższą od otoczenia, iż ta chroni je przed zamarzaniem. Posunawszy się nieco w górę od takiego miejsca można natrafić na warstwę wodonośną i dogodne położenie studni.

O obecności wody gruntowej w pobliżu dają także znać drobne źródła, bijące na piaszczystym brzegu potoku, rzeki, stawu lub jeziora, a także i te niższe miejsca łąki lub roli, na których najobficiej występuje rosa, z których w porze zimowej najpierw ustępuje pokrywa śnieżna.

Przy zakładaniu nowych osiedli, gdzie z natury rzeczy jest większa swoboda pod względem wyboru miejsca pod osiedle i jego zabudowania, winna być naprzód z góry stwierdzona w sposób jak najbardziej staranny obecność wody gruntowej i wybrane miejsce, wykazujące najkorzystniejsze pod tym względem warunki.

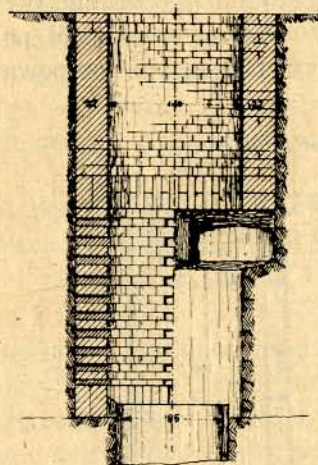
Wybierając miejsce pod budowę studni trzeba poza tym pamiętać, że studni nie powinno się zakładać wewnątrz żadnego gospodarskiego lub mieszkalnego budynku, ponieważ groziłoby mu to zawilgoceniem, a w następstwie spowodowało także grzyb domowy. Trzeba ją budować na wolnej przestrzeni w odległości nie mniejszej jak 3 m od fundamentów budynków.

Zwyczajne studnie murowane.

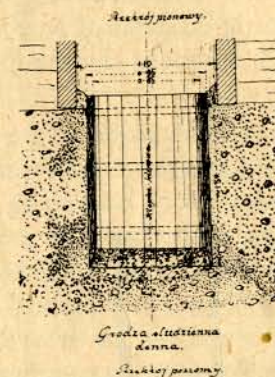
Studnię kopaną można tak wykonać, iż jej cembrzynę buduje się w zwykły sposób i na stałe w tym miejscu, w którym ma pozostać lub też jako studnię opuszczoną, w której cembrzynę buduje się nad terenem, grunt zaś podkopuje od spodu, a cembrzyna spada w dół pod własnym ciężarem, zwiększanym w razie potrzeby dodatkowym sztucznym obciążeniem.

Pierwszy sposób wyjaśnia rysunek Nr. 1. Budowa postępuje w dół pierścieniami, z których każdy posiada wy-

sokość 1.5 m. W wykopie o średnicy studni wraz z cembrzyną zakłada się na dole pełny poziomy łęk z cegły i na nim ją muruje. Następne pierścienie również po 1.5 m. wysokie podmurówuje się kolejno, ćwiartkami obwodu, pod pierwszym, aż do osiągnięcia warstwy wodonośnej.



Rys. 1.



Rys. 2.

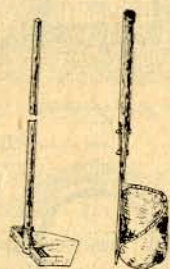
W warstwę tę zagłębia się następnie do potrzebnej głębokości gródz z twardego drzewa w formie prostościennej kadzi, przygotowanej starannie na powierzchni, rozebranej następnie i złożonej w studni w ten sposób, iż wewnątrz zawieszonych tam obręczy ustawia się kolejno dopasowane do siebie klepki i wbija następnie jedną po drugiej w warstwę wodonośną. Szczelność grodzi uzyskuje się ostatnią klepką w formie klina. Grodzę tę przedstawia rys. 2.

Równocześnie z zagłębianiem grodzi wybiera się podwodnie z jej wnętrza piasek lub żwir, aż się osiągnie zamierzoną głębokość.

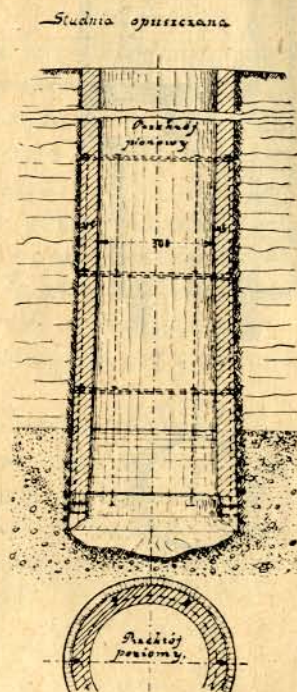
kość, która powinna mierzyć 1.0—1.5 m poniżej najniższego zwierciadła wody. Do podwodnego pogłębiania grodzi służą narzędzia przedstawione na rys. 3.

Studnie opuszczane.

Drugi typ studni kopanej stanowią studnie opuszczane. Wykonywa się je z muru ceglanego lub betonu i opuszcza w dół, pogłębiając dno studni na dnie, t.j. przy równoczesnym pompowa-



Rys. 3.



Rys. 4.

niu wody lub też podwodnie. Ustrój studni opuszczanej przedstawia rys. 4.

Budowę rozpoczyna się wykopem, na dnie którego, wyrównanym do poziomu, stawia się pierścień fundamentowy, zrobiony z żelaza, drzewa lub betonu, o średnicy nieco większej od średnicy studni, a na nim muruje się lub betonuje pierwszy pierścień cembrzyny. Równocześnie z zagłębieniem się pierwszego

pierścienia buduje się wyższe i zagłębia się je do przewidzianej głębokości.

Dla zapobiegnięcia przesuwaniu się studziennego płaszczu (cembrzyny) wszystkie pierścienie muszą być pomiędzy sobą mocno połączone kotwami. Sięgają one od fundamentowego pierścienia aż do górnych pierścieni.

Jak to już wspomniano, wykop przy budowie tego typu studni może być wykonywany podczas równoczesnego czerpania wody lub też podwodnie. Ten drugi sposób, jako bezpieczniejszy, wykluczający powstawanie w czasie roboty kurzawki, zasługuje na przyznanie mu bezwzględnego pierwszeństwa.

Studnie opuszczane pogłębia się przy użyciu narzędzi przedstawionych na rys. 3 lub też bagrów kubłowych ręcznych lub mechanicznych.

Do typu studni opuszczanych należą studnie budowane z kręgów betonowych. Budowane z nich studnie udają się, gdy mają sięgać na niewielkie głębokości (4 do 5 m.). Użycie kręgów luźno na sobie układanych do budowy studni głębszych często zawodzi, a to z powodu dwóch błędów, które się przy ich wyrobie i stosowaniu popełnia. Mianowicie krąg dolny fundamentowy winien posiadać od spodu ostró na zewnątrz zakończony pierścień fundamentowy, zewnętrzna zaś powierzchnia tego pierwszego kręgu powinna mieć kształt ściętego stożka; po wtóre poszczególne kręgi powinny być mocno połączone pomiędzy sobą w kierunku pionowym, aby rozerwanie się cembrzyny podczas roboty było wykluczone. Inaczej powodzenie robót zależeć będzie od przypadku.

Właściwy ustrój kręgów betonowych przedstawia rycina 5.

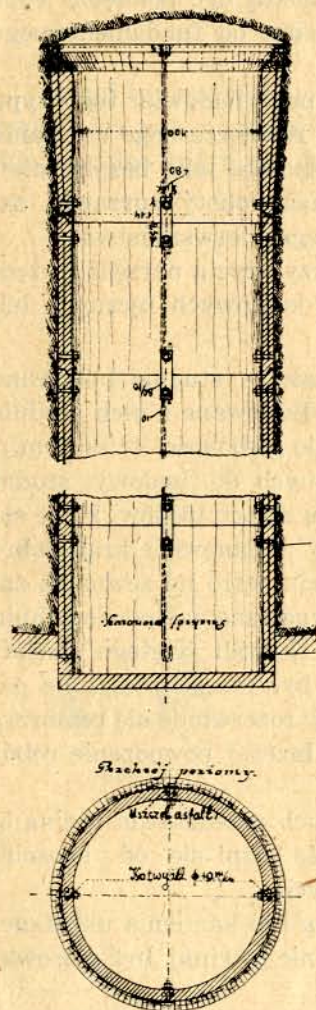
Sposób zagłębiania tych studni nie różni się od sposobu stosowanego przy studniach murowanych.

O studniach z cembrzyną z drzewa lub kamienia układanego na sucho nie wspominać, ponieważ nie powinny być stosowane ze względów higienicznych.

Zabezpieczenie studni.

Cembrzyna studni powinna być na wysokości zetknięcia się z terenem otoczona wokół warstwą dobrze ubitej gliny grubości 15 do 20 cm dla zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem z zew-

na trz. Głina ta powinna być pokryta warstwą betonu, grubości 10—15 cm. na szerokość 1 m założoną ze

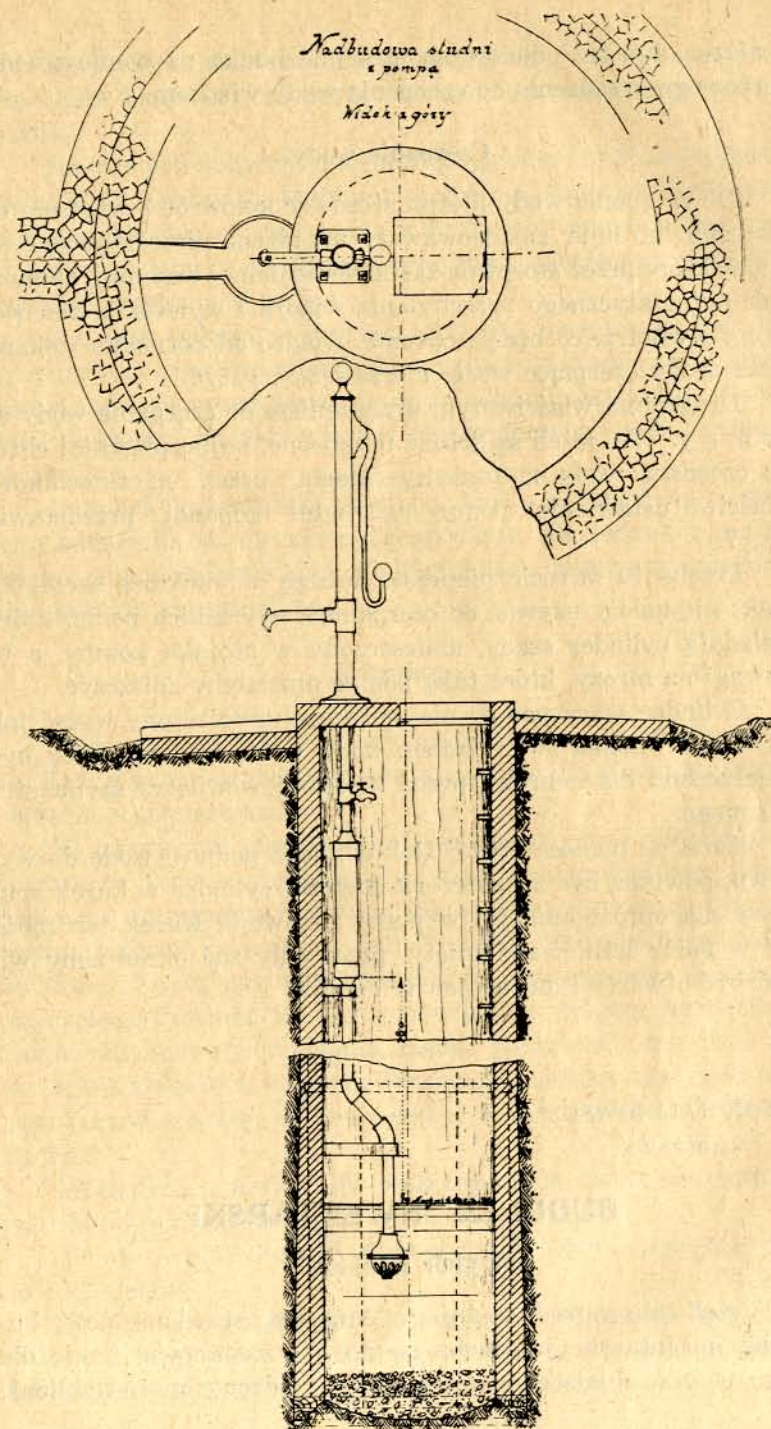


Rys. 5.



Rys. 6.

spadkiem na zewnątrz. Beton powinien być otoczony brukowanym ściekiem dla odprowadzania opadów. Cembrzyzna powinna wystawać ponad pierścień betonowy nie więcej jak 15 cm. i powinna być zakryta szczelnie poziomą betonową płytą



Rys. 7.

z włazem lub też obudowana szczelnie budką na pomieszczenie korbowego urządzenia do czerpania wody wiadrem.

Czerpanie wody.

Do czerpania wody można stosować kołowrót z wiadrem na łańcuchu lub linie, zastosowawszy urządzenie przedstawione na rys. 6, które przez stosowne zastawienie dolnej drabinki, da możliwość automatycznego przechylenia wiadra i wylewania zeń wody na zewnątrz, co będzie chroniło wiadro od dotykania rękami przez osoby czerpiące wodę, nie zawsze czystymi.

Drugim najważniejszym urządzeniem do czerpania wody są pompy. Te, jeżeli są dobrze urządzone, najbezpieczniej chronią czerpaną wodę od zanieczyszczenia przez użytkowników. Właściwe ustawienie pompy na studni kopanej przedstawia rys. 7.

Trzeba tu zwrócić pilniejszą uwagę na niektóre szczegóły i tak: nie należy używać do czerpania wody takich pomp, które posiadają cylinder ssący, umieszczony w stojaku pompy, a to z uwagi na mrozy, które taką pompę musiałyby zniszczyć.

Cylinder ssący pompy nie może być umieszczony wyżej jak 7,5—8,0 m. ponad zwierciadłem wody w studni i powinien być umieszczony dla ochrony przed mrozami wewnątrz szybu studziennego.

Rura, za pomocą której tłok cylindra podnosi wodę do wypływu, powinna być zaopatrzona powyżej cylindra w kurek spustowy dla opróżniania jej w porze zimowej. Kurek ten może być w porze letniej zamknięty, przez cały zaś okres zimy winien być otwarty i dawać pewny odpływ.

INŻ. K. KALINOWSKI
WARSZAWA

BUDUNEK INWENTARSKI

Wybór miejsca.

Jeżeli całą zagrodę budujemy od nowa i stawiamy nowy budynek inwentarski, to trzeba dobrze się zastanowić jakie dla niego wybrać miejsce; wewnętrzne urządzenie można zmienić

później, jeżeli zajdzie potrzeba a znajdą się fundusze, ale przenieść cały budynek jest bardzo trudno, a czasami zupełnie nie można.

Miejsce pod budynek inwentarski powinno być tak wybrane, ażeby miały dostęp do budynku promienie słoneczne bezpośrednio; w szczególności wejście do budynku powinno znajdować się od południa, aby w chłodnej porze roku powietrze wchodziło ogrzane promieniami słońca.

Nie jest wskazane stawiać budynek inwentarski pod jednym dachem z domem mieszkalnym, ponieważ zaduch z budynku inwentarskiego przedostaje się do mieszkania i szkodzi zdrowiu ludzi; zachodzi również większe niebezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Budynek inwentarski powinien być więc położony w pewnym oddaleniu od mieszkania gospodarza, ale jednakże nie tak daleko, aby chodzenie doń wielokrotnie z mieszkania każdego dnia stawało się uciążliwe.

Rozmiary.

Budynek inwentarski powinien być nie za mały i nie za duży. Każdy gatunek zwierząt powinien mieć dla siebie wyznaczone osobne pomieszczenie.

W mniejszym gospodarstwie wskazane jest umieścić konie i krowy w jednym budynku, bo wtedy mamy mniejsze koszty budowy i utrzymania budynku, jak również wygodniej i łatwiej można obsłużyć inwentarz. Jednak wewnątrz wspólnego budynku konie i krowy powinny mieć osobne pomieszczenia, połączone przejściami. Powinno też być przewidziane miejsce na pomieszczenie przychówku: źrebięcia, cieląt. Nie można zamykać źrebięcia lub cielęcia w ciasnych klatkach; powinny one mieć możliwość poruszania się; wówczas lepiej rosną, pasza daje większą korzyść.

Wielkość stanowisk dla poszczególnych rodzajów inwentarza oblicza się następująco:

1) dla konia: długość stanowiska 3 metry, szerokość 1.40 do 1.50 metra,

2) dla krowy: długość stanowiska 2.70 metra (nie licząc żłobu), a szerokość 1.30 metra; na jedno ciele przyjmuje się 1.50 metra podłogi.

Wysokość obory i stajni winna wynosić około 3-ch metrów; jeżeli nawóz ma być trzymany w oborze, dno obory trzeba pogłębić.

Poza stanowiskami dla inwentarza należy przewidzieć miejsce i na pomocnicze urządzenia, a więc: na paszę, na ustawienie beczki z wodą do pojenia w zimie, jeżeli w budynku nie ma wodociągu, na narzędzia do oprzętu, jak: widły, wiaderka, miotły, szczotki, a także miejsce na uprząż itp.

Materiał budowlany.

Budynek inwentarski powinien być suchy, ciepły, widny i możliwy do przewietrzania. Powinien on być chociaż skromnie, oszczędnie, ale celowo i starannie wykonany. Budynek inwentarski, jak każdy inny, powinien być wzniesiony na podmurówce z kamienia lub cegły.

Ściany mogą być wznoszone zarówno z drewna, jak również z cegły, pustaków betonowych, wapniaka — w miejscowościach, gdzie on znajduje się na miejscu, — itp. materiałów.

Drewno jest znakomitym materiałem na budynki inwentarskie ze względów zdrowotnych, ale ze względu na wyziewy, jako materiał na ściany, jest stosunkowo nie dość trwałe. Lepiej przeto ściany takie wznosić murowane, przy czym należy pamiętać, że ściany takie powinny być ze względu na ciepło dostatecznie grube, a więc: z cegły i pustaków betonowych (o trzech rzędach komór izolacyjnych) nie cieńsze niż 40 centymetrów, a z wapniaka nawet około 60 centymetrów.

Budynek inwentarski powinien być zabezpieczony przed wilgocią; dlatego na posadzie (fundamencie), nad powierzchnią ziemi, pod ściany trzeba dać izolację z papy i smoły celem nieprzepuszczenia wilgoci z posad do ścian. Gdy inwentarz ma być trzymany na oborniku, należy zaizolować posady, tj. posmarować gorącą smolą lub gudronitem od strony dołu, w którym leży obornik¹⁾.

Powała (strop) może być drewniana lub murowana; trwalsze i mniej przenikliwe są powały sklepienie między belkami żelaznymi.

¹⁾ O zabezpieczeniu budynków od wilgoci patrz artykuł prof. Turczyń-
nowicza w tymże „Roczniku“ na str. 96.

Grubość sklepienia oblicza się na pół cegły, tj. 13 centymetrów, lub gdy sklepienie ma być płaskie, t. zw. kleinowskie, z użyciem bednarki — w ćwierć cegły, tj. grub. 7 centym. z kołnierza-
mi grubości 13 centymetrów.

W zimnej oborze krowa daje mniej mleka, niż w ciepłej. Dlatego obora powinna być ciepła. Aby obora była ciepła, powinna mieć nie tylko dostatecznie grube ściany, ale i powałę ją k
n a j s z c z e l n i e j wykonaną.

Kogo nie stać na powałę sklepioną, powinien zrobić ją z desek grubości 1½ cala, na belkach drewnianych, na którą następnie daje się polepkę z gliny, jak w domu mieszkalnym.

Okna.

Większość budynków inwentarskich w Polsce, nawet niedawno postawionych, ma niewystarczające oświetlenie: okienka są niewspółmiernie małe, co powoduje niepotrzebne szkody.

Dobre oświetlenie budynku oknami ma bardzo duży wpływ na zdrowie inwentarza i na jakość mleka. Podobnie jak człowiek w ciemnym mieszkaniu nie może być zdrowy, tak samo i inwentarz choruje, gdy w porze zimowej znajduje się stale w ciemnym pomieszczeniu. W budynku inwentarskim powinno być tak samo widno, jak w mieszkaniu. Mała ilość światła nie daje możliwości sprawnie i należycie obrządzić inwentarza i utrzymać wnętrze budynku w czystości.

Małe okna robią jakoby „dla ciepła“. To jest błędne. Wyżej podane zostało, że ciepło osiąga się przez dostatecznie grube ściany i szczelną powałę.

Okna powinny być urządzone do otwierania.

Przewietrzanie.

Przewietrzanie budynku inwentarskiego powinno odbywać się nie tylko przy pomocy okien, lecz do tego celu powinny być urządzone specjalne przewietrzniki rurowe na kształt komina, o kanałach od 30 do 50 centymetrów średnicy, — wyprowadzone ponad dach, albo też specjalne otwory w górnej części ścian, pod samą powałą. Zarówno przewietrzniki rurowe, jak i otwory wentylacyjne w ścianach pod powałą powinny być zaopatrzone

w klapy do zamykania, celem możności regulowania dopływu powietrza.

Opis przewietrzników znajduje się w „Roczniku Gospodarskim” na rok 1937 na str. 124 oraz w książce Z. Zabielskiego pt. „Budowa i urządzenie praktycznych chlewów” na str. 20—25 w serii „Groszowej Biblioteczki Rolniczej”.

Podłoga.

Nawóz koński i bydlęcy jest bardzo cennym środkiem w gospodarstwie dla użyźniania gleby, jednak ani koni, ani bydła rogatego nie trzyma się dla nawozu, lecz stanowi on tylko korzyść uboczną.

Krowy trzymamy dla mleka. A więc trzeba dbać o najlepszy gatunek mleka. Krowy, stojące stale na nawozie, zwłaszcza jeżeli gospodarstwo ma mało ściółki, są zawsze brudne, powietrze przesiąknięte amoniakiem; mleko więc zanieczyszcza się gnojem i przesiąka oborowymi wyziewami.

Dlatego lepiej obornik usuwać codziennie ze stajni i obory na oddzielne miejsce na gnojówkę, która jednak powinna być zabezpieczona przed promieniami słońca i przed wyciekaniem gnojówki, bo stanowi ona najcenniejszy składnik obornika.

Bez względu na to, czy inwentarz trzymany jest na oborniku, czy też obornik usuwany jest codziennie, dno budynku inwentarskiego powinno być nieprzepuszczalne.

Jeżeli nie może ono być zrobione z materiału zupełnie szczelnego, np. z cegły (dobrze wypalanej, kładzionej na kant i zalanej zaprawą cementową), która jest przy tym ciepła, — to niech przynajmniej będzie z dobrze ubitej warstwy gliny ze spadem i zagłębieniem rynsztokowym dla ścieku gnojówki¹⁾.

¹⁾ Przypominamy, że urządzenie tanich a wygodnych kurników zostało opisane w „Roczniku Gospodarskim” na r. 1936 na str. 145.

INŻ. J. SAWASZYŃSKI.

WARSZAWA

STAWKI RYBNE SYPANE

Budowa nawet najmniejszych stawów rybnych zawsze pociąga za sobą konieczność poniesienia pewnych kosztów lub włożenia pewnej pracy przy wykonywaniu robót ziemnych. Ilość tych robót zależy w głównej mierze od sposobu budowy stawu.

W stawach kopanych, gdzie niemal że każdy metr wody musi być „wykopany”, ilość robót uzależniona jest od powierzchni stawu. Im większy staw, tym więcej robót i na odwrót. Toteż kopanie stawów na ogół się nie opłaca. Budowę zaś większych stawów przeprowadza się przez sypanie grobel i piętrzenie w nich wody. W tym wypadku niejednokrotnie daje się tylko kosztem wykonania krótkich i niewysokich wałów otrzymać dużą stosunkowo powierzchnię zalewu. Druga dobra strona tego rodzaju stawów, które mogą być nazwane stawami „sypanymi”, jest to, że należą one do najżyźniejszych i najwydatniejszych, gdyż dno ich stanowią zwykle grunty niejałowe, poza tym pozwalają one na dokładne spuszczenie wody, osuszenie, wymrożenie dna w zimie oraz należyte uprawienie przez orkę i nawożenie.

Stawy „sypane” mogą dawać do 600 kg. rocznego przyrostu ryby na 1 hektar zalewu, a przy umiejętnym gospodarowaniu i zastosowaniu sztucznego dokarmiania nawet przeszło 2 razy więcej, wtedy gdy wydajność stawów kopanych rzadko kiedy może przekroczyć 300 kg. rocznego przyrostu.

Niestety, jednak nie wszędzie budowa stawów sypanych jest możliwa, wymagają one bowiem istnienia przede wszystkim szczególnych warunków naturalnych, a mianowicie możliwości spiętrzenia wody w usypanych groblach lub wprowadzenia jej do stawu na poziomie znacznie wyższym od poziomu terenu samego stawu.

Tego rodzaju dogodne warunki naturalne można dosyć często spotkać w pobliżu małych strumieni i rzeczek, płynących szybko, a więc posiadających duży spad, albo też w kotlinkach lub na zboczach niedaleko źródeł, które wypływają jeszcze wyżej. Niejednokrotnie też możliwości budowy stawów sypanych istnieją na terenach, którymi przepływają w znacznej ilości wo-

dy deszczowe, w jakiejś dolince o stromych brzegach i silnym spadzie.

We wszystkich tych wypadkach jednak mogą istnieć jeszcze inne przeszkody, a mianowicie natury prawnej, np. niedogodne położenie gruntów sąsiedzkich, które przez spiętrzenie wody w stawie mogą być zatopione lub też podbagnione. Te przyczyny mogą znacznie utrudnić, a nawet uniemożliwić budowę samego stawu.

Ponieważ omówione wyżej warunki nie zawsze mogą być dostrzeżone niewprawnym i nie uzbrojonym okiem, w celu wyjaśnienia możliwości budowy należy zwrócić się do osoby fachowej o poradę techniczną i o zbadanie terenu za pomocą instrumentu niwelacyjnego i określenie potrzebnych wymiarów urządzeń stawowych.

Przy korzystaniu z wody strumieni i rzeczek należy unikać w miarę możliwości piętrzenia w nich wody za pomocą upustów lub wysokich zastawek. Zaleca się natomiast pobierać wodę z potoku nieco dalej, gdzie znajduje się ona odpowiednio wysoko i stamtąd sprowadzić ją do stawu za pomocą rowku doprowadzającego (donośnika). W ten sposób odpadają koszty budowy upustu, dochodzą zaś b. nieznaczne koszty zwykle małego i płytkiego donośnika.

Na rys. 1 przedstawiony jest odcinek strumienia, w którym woda płynie z dużym spadem. Woda niespiętrzona płynie równolegle do dna. Gdyby trzeba było wprowadzić wodę do stawu na poziomie linii A—B, to chcąc ją ująć w punkcie „A”, należałoby w tym miejscu budować upust lub zastawkę; tymczasem ten sam poziom bez żadnego piętrzenia można otrzymać nieco wyżej w punkcie „B”, skąd wodę można będzie sprowadzić do stawu donośnikiem.

Przy korzystaniu z wody ze źródeł należy unikać piętrzenia wody w samym źródle, gdyż wtedy nieraz źródło w tym miejscu może zniknąć, a zjawić się w innym, zupełnie niedogodnym, np. na gruntach obcych.

Przy korzystaniu z wody deszczowej, zakładając t. zw. „stawy opadowe”, należy tworzyć stawy głębokie powyżej 2 m, żeby wody starczyło na czas suszy, szczególna zaś uwaga winna być zwrócona na podłoże, które nie powinno być przepuszczalne.

Należy również unikać budowy stawów przez przegrodzenie groblą koryta strumienia, gdyż wtedy zawsze zachodzi konieczność budowy większego upustu dla odprowadzenia wód wiosennych i burzowych. Zachodzi również tu możliwość ucieczki ryb ze stawu w górę strumienia (karp), jak również zapiaszczenia stawu, gdy strumień niesie ze sobą dużo piasku. Zaleca się natomiast budowanie stawu z boku strumienia, koryto którego w razie potrzeby może być przerzucone na inne miejsce.



Rys. 1.

Należy również zabezpieczyć staw przed możliwością dostania się do niego wody burzowej i wiosennej od strony brzegu albo przez ogrobowanie go od strony dopływu, albo przez wykonanie w grobli stawu przy brzegu przelewu, czyli obniżenia na pewnej długości samej grobli—i wzmocnienie obniżonego miejsca darnią, faszyną, kamieniami lub podłogą drewnianą. W tak wybudowanym stawie z urządzeń wodnych będą potrzebne najwyżej 2 małe i tanie mnichy (upuściki) i w razie potrzeby przelew. Niżej umieszczone rysunki wyjaśniają to naocznie:

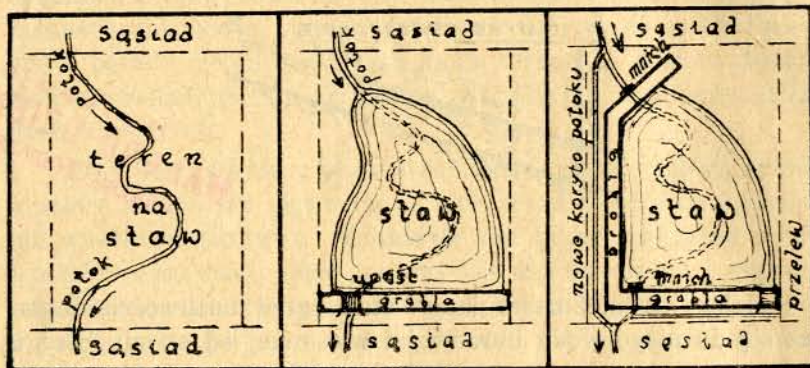
Przy budowie stawów sypanych szczególna uwaga winna być zwrócona na prawidłowe sypanie grobel. Chodzi tu przede wszystkim o to, żeby podłoże grobli było oczyszczone od kamieni, pni i gałęzi, żeby była usunięta z niego darnina lub całe podłoże pod groblą było przekopane lub zorane.

Nie mniej ważne jest prawidłowe i szczelne wykonanie mnichów oraz ich obsadzenie. Zwykle mnichy się obsadza na warstwie gliny grubości około 30 cm.

Szczegółowe dane o budowie małych stawów i gospodarowaniu na nich czytelnik znajdzie w broszurach „Stawy wiejskie, budowa i użytkowanie”, nakładem Przewodnika Ubezpieczenio-

wego — Warszawa, Kopernika 36, oraz w książeczce in. J. Arnolda „Gospodarska hodowla ryb“.

W sprawie porad technicznych można się zwracać: na terenie wojew. warszawskiego do Warszawskiej Izby Rolniczej, Warszawa, Kopernika 30; na terenie wojew. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego do Lwowskiej Izby Rolniczej, Lwów, Kopernika 20; na terenie wojew. krakowskiego do Krakowskiej Izby Rolniczej, Kraków, pl. Szczepański 8. W sprawie budowy



Rys. 2.

Rys. 2 przedstawia teren stawowy.

Rys. 3.

Rys. 3 przedstawia rozwiązanie budowy stawu przez przegrodzenie strumienia groblą.

Rys. 4.

Rysunek 4 podaje najlepsze rozwiązanie przez wykonanie stawu z boku strumienia, odgrobowanie go od wody wiosennej i przerzucenie koryta strumienia.

stawów gromadzkich lub należących do straży pożarnych, o ile stawy te znajdują się wewnątrz wsi i mogą być użyte jako zbiorniki wody na wypadek pożaru, zaleca się zwracać do miejscowych oddziałów powiatowych Zw. Straży Pożarnych, za pośrednictwem których istnieje możliwość otrzymania od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zapomogi na budowę mnichów, zastawek itd., o ile gromada się zobowiąże ze swojej strony do wykonania robót ziemnych i zwózki materiałów.

DR. H. PASZKOWICZOWA.

WARSZAWA

CO NALEŻY WIEDZIEĆ O PRELIMINARZACH GOSPODARSKICH

Wyraz preliminarz pochodzi od łacińskiego słowa „preliminare“, co oznacza dosłownie planować. Preliminarzem więc będzie właściwie każdy plan na przyszłość. Przyjęto jednak zazwyczaj oznaczać mianem preliminarzy tylko plany czynności gospodarczych. Czytamy więc nieraz w pismach lub słyszymy na zebraniach o preliminarzach budżetowych sejmiku, gminy, szkoły. Jest to właśnie taki plan czynności gospodarczych, który instytucje te zamierzają wprowadzić w życie.

W gospodarstwie rolnym też układamy preliminarze, czyli plany na przyszłość, dotyczące jednego pojedynczego warsztatu. Preliminarz rolniczy obejmuje wszystkie obroty i czynności, jakie nasuemy, lub pragniemy przeprowadzić w naszym gospodarstwie. Można nakreślić plan czynności gospodarczych na lat parę lub nawet kilka. Ponieważ jednak przyszłość nieznana jest człowiekowi i może ukrywać zdarzenia niezmiernie dalekie od naszych przypuszczeń, to takie wieloletnie preliminarze musiałyby ulegać licznym zmianom. Ze względów przeto praktycznych preliminarze rolnicze układa się na jeden rok gospodarczy.

Preliminarz rolniczy powinien obejmować całokształt czynności gospodarczych rolnika oraz obroty uzyskanymi płodami. W preliminarzu jak w zwierciadle odbić się musi całe gospodarstwo, ale nie warsztat rolny chwili obecnej, lecz gospodarstwo jutrzejsze, gospodarstwo przyszłości.

Już w sierpniu po zbiorach myśli rolnika kierują się ku czynnościom następnego roku. Snuje gospodarz marzenia o tym, jak uprawi glebę, co zasieje, ile da nawozów sztucznych, jak będzie żywił inwentarz. Takie marzenia nie będą jeszcze preliminarzem. Aby stworzyć plan na przyszłość, trzeba myśli ująć w karby, trzeba pokierować marzenia na pewne utarte szlaki. Przed oczyma rolnika przesunąć się muszą wszystkie czynności i obroty gospodarcze i to w należytej kolejności.

Przed wszystkim pomyśleć trzeba, co będziemy uprawiali w roku przyszłym, jakie są nasze możliwości w tym względzie, jaka roślina po której dobrze pójdzie. W związku z planem obsiewów trzeba nieraz sobie dobrze głowę nałamać nad ułożeniem planu robót, aby wszystko w swoim czasie wykonać i ze wszystkim zdążyć na czas; w czas zaorać, zbronować, zasiać i ziemniaki w czas wykopać. Następnie trzeba sobie w przybliżeniu obliczyć zapasy ziarna, okopowych, siana, strączkowych, jednym słowem ilości wszystkich płodów rolnych w tym roku już zebranych lub które spodziewamy się zebrać. Musi też gospodarz wyliczyć, ile ziarna potrzeba będzie na siew, ile do domu, co się wyda na obroki. Szczególniejszą wagę rolnik winien poświęcić obmyśleniu zapotrzebowania i rozdziału pasz i ściół, z tym bowiem łączą się wyniki wytwórczości zwierzęcej oraz ilość i jakość rozporządzalnego obornika. Potem trzeba ustalić ilości wytworów targowych, czyli płodów rolnych i produktów zwierzęcych, które można przeznaczyć na sprzedaż, po zabezpieczeniu wszystkich potrzeb gospodarstwa i potrzeb domowych. Oznaczywszy ilości wytworów targowych należy wyobrazić sobie przyszłe ceny i ułożyć plan spodziewanych przychodów. Pozostaje tylko dostosowanie do dochodów koniecznych i pożądaných wydatków, przewidywanych na rok przyszły oraz ułożenie spłat długów i weksli.

Przechodząc w tej kolejności wszystkie czynności i obroty gospodarcze, rolnik wciąż jednak będzie pamiętał, że pracuje w surowych i twardych warunkach, w których zabiegi i wysiłki człowieka nieraz idą na marne. Układając plany na przyszłość, gospodarz musi wyobrazić sobie czekające go przeciwności w postaci klęsk, chorób roślinnych i zwierzęcych, nieurodzaju, spadku cen itp. Preliminarze więc będą zawierały w rozrachunkach pozycje bliżej nieokreślone, tak zwane „nieprzewidziane“, które będą rodzajem klapy bezpieczeństwa na przyszłość.

Idąc taką drogą myślową, układa rolnik preliminarze gospodarcze. Preliminarze można ułożyć i chronić w swych myślach i w każdej potrzebie starać się odszukać któryś z planów w pamięci. Lecz pamięć ludzka jest zawodna, łatwo przeoczyć lub chwilowo zapomnieć czynność czy zdarzenie mające swą wagę dla gospodarstwa. Dlatego też trzeba zadać sobie trochę więcej trudu i, nie dowierzając pamięci, utrwalić swe plany na papierze. W ten sposób otrzymane preliminarze będą miały format

tablic, na których wypiszemy za pomocą słów i cyfr planowane czynności i obroty gospodarcze.

Tablice te układać będziemy w kolejności następującej.

Najpierw, bo już w sierpniu obmyśleć należy **preliminarz obsiewu**. W tym celu na odpowiedniej tablicy zapiszemy numer lub nazwę pola, rozmiar uprawy, nazwę rośliny, którą mamy zamiar uprawiać, przedplon, po którym roślina zajmie stanowisko, oraz kolejność robót. A więc określimy w przybliżeniu czas rozpoczęcia i zakończenia podorywki, bronowania, orki, siewu, nawożenia itp. Przy zapisywaniu planowanych robót trzeba uwzględnić takie okoliczności, jak głębokość orki, ilość i jakość wystęwanego nawozu, ilość wysiewanego ziarna itd.

Po ukończeniu wykopek i po pierwszych omłotach układa się zazwyczaj **preliminarz zbiorów**. W preliminarzu tym wyliczymy sobie w przybliżeniu, jakimi zapasami produktów rolnych będziemy rozporządzali w nadchodzącym roku gospodarczym. Taki plan zbiorów jest jednocześnie podstawą do ułożenia **preliminarza produktów i wytworów na dom i dla robotników najemnych**. Na tablicy tej wyliczymy ilości produktów, które według naszego najlepszego mniemania mogą być spożyte przez własną rodzinę gospodarza i przez jego pracowników.

Potem rolnik zabiera się do zestawienia **preliminarza inwentarza żywego**. Zapisujemy najpierw wszystkie posiadane przez nas sztuki i w przybliżeniu obrachujemy, ile sztuk przybędzie z przychówku, ile sztuk trzeba będzie sprzedać, a co dokupić.

Z preliminarzem tym ściśle łączy się preliminarz żywienia oraz preliminarz pasz i ściół.

Preliminarz żywienia zawiera plan żywienia, czyli wykaz dawek pasz potrzebnych dla każdego rodzaju z posiadanych zwierząt. Oddzielnie więc wypiszemy rodzaje oraz ilości pasz potrzebnych dla koni, dla krów, świń, owiec, drobiu. Pożyteczne jest również, jeśli kto potrafi, obliczenie jednostek karmowych, ilości białka, skrobi i suchej masy zawartych w paszach. Robi się to na podstawie specjalnych tablic, które można nabyć w księgarni rolniczej. Obliczenie takie ułatwia rolnikowi oszczędny, a jednak dostateczny rozdział pasz, umożliwia również obrachowanie, czy opłaca się dokupno pasz treściwych, jak opędzić potrzeby naszymi własnymi paszami.

W **preliminarzu pasz i ściół**ów porównujemy plan żywienia, uzyskany z poprzedniego preliminarza z paszami posiadanymi w naszym gospodarstwie. Z zestawienia takiego uzyskuje gospodarz świadomość, jakie pasze należało by jeszcze nabyć lub które ze środków pastewnych można byłoby sprzedać.

Wszystkie te trzy preliminarze: inwentarza żywego, żywienia oraz pasz i ściółów są jedną, nierozłączną całością, wypisaną na trzech oddzielnych tablicach. Preliminarze te układa się właściwie jednocześnie, rolnik bowiem ciągle musi pamiętać o dostosowaniu posiadanych pasz do posiadanego przez siebie inwentarza żywego i jego potrzeb. Na przykład przy nieurodza-ju okopowych pastewnych lub roślin motylkowych, przy braku słomy i siana rolnik musi przy pomocy preliminarza rozważyć, czy będzie mógł przeżywić inwentarz; co lepiej, czy pozbyć się paru sztuk, czy też dokupić środków pastewnych. Preliminarz taki pozwoli rolnikowi zawczasu na sprzedaż inwentarza lub dokupno pasz wtedy, kiedy jeszcze ceny żywca będą wyższe, a ceny pasz jeszcze dostępne.

Na zakończenie rolnik układa **preliminarz wytworów targowych**, czyli zestawienie produktów rolnych i zwierzęcych, które można przeznaczyć na sprzedaż, po zaspokojeniu potrzeb gospodarstwa.

Ostatnim preliminarzem będzie **preliminarz kasowy**. W preliminarzu tym gospodarz stara się najpierw policzyć spodziewane przychody. W tym celu przemnaża ilość każdego produktu targowego przez domniemaną cenę. Oczywiście należy przyjmować pod uwagę ceny możliwie niskie, aby wypadkiem przychody otrzymywane nie były niższe od przychodów preliminowanych. Do tych preliminowanych przychodów trzeba dostosować wydatki. Oblicza się więc wszystkie wydatki konieczne, przewiduje się pewną sumę pieniędzy na rozchody nieprzewidziane i dopiero wtedy zapisujemy pożądane, lecz niekonieczne rozchody, jak: wydatki na nowe budynki, na koszty prowadzenia nowej gałęzi w gospodarstwie itp. Zestawiając preliminarz kasowy rolnik zawsze powinien pamiętać, że **p r z y c h ó d m u s i p r z e w y ż s z a ć w y d a t k i**, należy więc bardzo ostrożnie obliczać spodziewane przychody i bardzo oszczędnie planować wydatki; lepiej niech rzeczywistość przewyższy nasze oczekiwania.

Do preliminarza kasowego pożytecznie jest dołączyć kar-

teczkę z wypisaniem dat, w których przypada zapłata weksła, raty jakiejś pożyczki lub podatku. Kartka taka nazywa się **terminarzem weksli** i długów i przypomina gospodarzowi, kiedy i jakie zobowiązania ma wypełnić. Niewiele trudu będzie miał rolnik z zestawieniem takiej karteczki, a pożytku z niej wiele. Dużo przykrości i kłopotów oszczędza taki terminarz, bo nawet w razie braku gotówki rolnik może przedsięwziąć w odpowiednim czasie starania o odroczenie spłat.

Podany został powyżej spis najprostszych preliminarzy. Preliminarze te pozwolą już rolnikowi na planowe i oszczędne prowadzenie warsztatu, przygotowanie każdego zabiegu koło gospodarstwa, każdej pracy, przemysłenie każdego kroku.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o jednym preliminarzu, który właściwie w skład najprostszych preliminarzy już nie wchodzi; jest to **preliminarz robót**. Choć preliminarz ten rzadko jest zestawiany, posiada on niezmiernie doniosłe znaczenie, szczególnie dla gospodarstw posługujących się pracą najemną.

Preliminarz robót zaczynamy układać już w sierpniu, a kończymy zestawienia w zimie. Roboty dzieli się według okresów czasu na roboty jesienne, zimowe, wiosenne i letnie. Każdy z tych okresów dzieli się na okresy jeszcze krótsze, więc miesięczne, dwutygodniowe lub nawet tygodniowe. W każdym takim okresie rolnik spisuje roboty, jakie w tym terminie mają i mogą być wykonane w zależności od posiadanych sił roboczych własnych i najemnych. W tym celu najpraktyczniej jest zanotować sobie na kartce, jakie zabiegi musimy wykonać w przeciągu dłuższego okresu czasu, np. jesienia. Następnie trzeba sobie uprzytomnić, ile jakiej pracy może wykonać w naszym gospodarstwie koń i człowiek; na przykład ile zorze, zbronuje para koni, ile wykopie ziemniaków lub buraków dniówka itp.

Zależnie od rozporządzalnych sił roboczych gospodarz zda sobie sprawę, czy wszystkie preliminowane roboty zdąży wykonać na czas. Jeśli w gospodarstwie sił roboczych nie wystarcza, to wszystkie mniej pilne zajęcia trzeba przesunąć na inny termin. W ten sposób rolnik unika nagromadzenia robót w jednym okresie, w którym nie ma możliwości ich wykonać. Przesuwa on na czas wolniejszy przygotowanie pasz na zapas, odstawy, naprawę i czyszczenie narzędzi i maszyn, porządki w budynkach gospodarczych i w podwórzu drobne remonty zabudowań itd.

Dzięki temu preliminarzowi można też lepiej zorganizować roboty, zawczasu bowiem będą przygotowane narzędzia, nawozy dla siewu lub ziarno siewne. Wreszcie prócz wielu innych zalet preliminarz robót jest znakomitą narzędziem kontroli. Rolnik może przede wszystkim sprawdzić siebie samego, czy wykonał uprawy i zbiory w granicach właściwych terminów, czy za dużo dni roboczych nie zmarnował, czy jest dobrym i oszczędnym organizatorem. W gospodarstwach posługujących się większą ilością pracy najemnej preliminarz robót służy również do kontroli podwładnych, każde bowiem opóźnienie w robocie musi być przez pracownika wytłumaczone.

Tak więc preliminarze związane są bezpośrednio z życiem gospodarstwa. Mają one na celu przede wszystkim przygotowanie myśli rolnika do prawidłowej i oszczędnej gospodarki, ostudzają one również zapęły rolników do zbyt gwałtownych zmian, ucząc, że reformy należy wprowadzać ostrożnie, planowo i powoli; wreszcie ułożenie preliminarza wskaże nieraz nawet doświadczonemu gospodarzowi błędy i usterki w organizacji jego gospodarstwa.

INŻ. W. CHMIELECKI.

BRWINÓW

O PŁODOZMIANACH W GOSPODARSTWACH MAŁYCH

Trudności w ułożeniu płodozmianu.

Wybór i zastosowanie w rozmaitych warunkach najodpowiedniejszych płodozmianów jest zadaniem trudnym, wymagającym dużej znajomości rzeczy. Płodozmian zaś niewłaściwie zastosowany, zamiast pożytku, może spowodować szkody.

Nie wszędzie też bywa możliwe zastosowanie stałych płodozmianów. Mając na przykład grunta w szachownicy, zazwyczaj nie podobna obsiewać pól podług ustalonych wzorów płodowych.

Także przy dużej różnorodności gleb w jednym gospodarstwie stosowanie stałych płodozmianów bywa mocno utrudnione.

Poza tym duże trudności w zaprowadzeniu i utrzymaniu płodozmianów w gospodarstwach małych następcza konieczność zasiewania wielu różnych ziemiopłodów, potrzebnych na paszę i na domowy użytek.

Nie licząc warzyw, rolnik często musi uprawiać powyżej 15 różnych ziemiopłodów, z których każdy zajmuje różny obszar, każdy ma odmienne wymagania i każdy schodzi z pola w innym czasie. Prócz tego poszczególne ziemiopłody pozostawiają rolę w różnym stanie wydobrzenia, czystości, zasobności w pokarmy roślinne itp.

Dla tych wszystkich powodów następne zasiewy po jednych przedplonach udają się lepiej, a po innych gorzej lub zupełnie chybają. Chcąc przeto zasiewy dobrze rozmieścić, trzeba brać pod uwagę właściwości każdego przedplonu.

Z tym nie każdy rolnik może sobie poradzić.

W jednym polu często zmuszeni jesteśmy zasiewać mieszankę strączkową, seradełę, koński ząb itp. Następnie po mieszance i seradeli przychodzi ozimina, a część pola po końskim zębie, obsiana wiosną mieszanką strączkową, pozostaje już nadal jako poletko odrębne. To znowu na miejsce przepadłej koniczyny czerwonej lub pszenicy na części pola zasiano owies, na drugiej części — peluszkę, a na trzeciej części brukiew. Następnie po owsie zasiano żyto, po peluszcze — pszenicę, a po brukwi mieszankę strączkową. W rok później zaś po owsie pozostawiono ugór, po pszenicy zasiano żyto, a po mieszance — pszenicę. I tak w ciągu paru lat z jednego pola powstały trzy różnej wielkości poletka.

Tego rodzaju obsiewy pól w wielu wypadkach doprowadziły do silnego rozkawałkowania gruntów. Nierzadko gospodarstwa 10-ciomorgowe w koloniach, na glebach zupełnie jednolitych rozdrobiono na 20 lub więcej poletek, każde niemal innej wielkości. Takie zaś rozkawałkowanie pól ogromnie utrudnia prawidłowe rozplanowanie zasiewów.

Błędy w układaniu płodozmianów.

Mając dużo różnej wielkości poletek, rolnik prowadzi bezładną gospodarkę polową, wykonując zasiewy na chybił trafił, a często nie wie nawet, ile czego zasiewa.

Wielu też rolników zamiast uprawiać poszczególne rodzaje ziemiopłodów odpowiednio do potrzeb gospodarstwa, daje wielką przewagę ziemiopłodom mającym najmniejsze wymagania, jakimi są: żyto, ziemniaki, owies, gryka itp.

Skutkiem tego w większości gospodarstw zboża i ziemniaki zajmują przeszło 80% powierzchni uprawnej; a jednocześnie nie uprawia się wcale lub też bardzo mało ziemiopłodów pastewnych oraz odznaczających się dużą wartością odżywczą, jak groch, fasola, proso itp.

Następstwem tego bywa niedostateczna ilość paszy dla inwentarza oraz brak posilnej żywności dla ludzi, a jednocześnie zbiory zbóż, mimo dużego obsiewu, są słabe, gdyż przychodzą przeważnie w złych stanowiskach na wyczerpaną ziemię.

Środki zaradcze.

W wielu wypadkach wspomniane niedomagania można by usunąć, zaprowadzając najodpowiedniejsze w miejscowych warunkach płodozmiany.

Obszar obsiewu pól powinien odpowiadać ściśle warunkom i potrzebom gospodarstwa, a jednocześnie każdy zasiew powinien przychodzić w najwłaściwszym dlań stanowisku.

Dobór ziemiopłodów w każdym poszczególnym wypadku musi być dostosowany do warunków glebowych, to znaczy trzeba uprawiać takie ziemiopłody, które na miejscowej glebie nie chybają.

Dobór ziemiopłodów.

Planując zasiewy, w pierwszym rzędzie rolnik powinien mieć na widoku własne potrzeby żywnościowe, a często także odzieżowe oraz potrzeby karmowe utrzymywanych zwierząt.

Zarówno więc na domowy użytek, jak i na paszę dla inwentarza zasiewy powinny odpowiadać miejscowym potrzebom.

Następnie należy brać pod uwagę uprawę tych roślin, które znajdują najlepszy zbyt*).

*) Pisał o tym w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 dr. Sowiński, str. 86.

Dla gospodarstw małych najodpowiedniejsze są płodozmiany krótkie, to znaczy o niewielkiej liczbie pól, mianowicie — od trzech do sześciu, a najwyżej — siedmiu.

W gospodarstwach małorolnych liczba pól w płodozmianie nie powinna przekraczać trzech lub najwyżej czterech. W gospodarstwach średnich i większych, w zależności od warunków, płodozmiany mogą obejmować od 3 do 7 pól.

Rozmieszczenie roślin.

Rzecz oczywista, mając w płodozmianie niewielką liczbę pól, w każdym poszczególnym polu musimy zasiewać różne ziemiopłody. Żeby jednak następstwo roślin było prawidłowe i żeby przy różnorodnych zasiewach nie doszło do zamieszania i bezładu w ustalonym płodozmianie, trzeba starannie rozmieszczać ziemiopłody w poszczególnych polach.

Przed wszystkim należy ziemiopłody tak grupować, ażeby pora ich sprzętu w poszczególnych polach przypadała mniej więcej w jednym czasie oraz by stanowiska po nich dla zasiewów następnych były podobne. Dotyczy to zwłaszcza zasiewów, po których na całym polu przychodzi ozimina. A więc np. jeżeli w pewnym polu zamierzamy siać oziminy, nie można przed nią stosować takich np. zasiewów jak seradela i obok późne ziemniaki, lecz tylko takie ziemiopłody, które sprzątamy najpóźniej w sierpniu, a które zarazem są dobrymi przedplonami dla ozimin.

Największe trudności zazwyczaj następuje rozmieszczenie różnych ziemiopłodów pastewnych oraz na domowy użytek. Wszelkie ziemiopłody strączkowe najlepiej bywa grupować w jednym polu same lub też obok koniczyny. Niektóre ziemiopłody można umieszczać w polu obok zbóż jarych, a inne, mające długi okres wzrostu, obok ziemniaków i buraków.

Zboża ozime powinny zajmować całe pola możliwie po dobrych przedplonach.

Przykład czteropolówki.

Celem lepszego wyjaśnienia rzeczy rozpatrzmy w krótkości przykład zasiewów w płodozmianie czteropolowym o następującym układzie:

- 1) okopowe na oborniku,
- 2) zboża jare,
- 3) koniczyny i strączkowe,
- 4) zboża ozime.

W wymienionym przykładzie w polu okopowym, obok ziemniaków, buraków i marchwi, zasiewamy wykę ozimą i po niej koński ząb, a także kapustę pastewną, cykorię itp. Wszystkie te ziemniaki schodzą z pola późną jesienią, po nich zaś przychodzą zboża jare.

Po okopowych, obok owsa i jęczmienia, możemy siać proso, len, kukurydzę, soję późnych odmian, czumizę na nasienie itp.

W polu, przeznaczonym pod koniczynę i mieszanek strączkową, możemy siać groch, fasolę, wczesną soję, czumizę na sprzęt siana, seradełę, łubin, a w razie potrzeby — rzepak, len i wczesne ziemniaki. Ostatnie trzy ziemniaki dla ozimin są dobrymi przedplonami.

Koniczyna czerwona w płodozmianie czteropolowym nie może zajmować więcej niż połowę pola, a za drugim nawrotem powinna przychodzić na drugiej połowie pola.

Podobnie można rozmieścić zasiewy w każdym płodozmianie.

Na różnych glebach różne płodozmiany.

Mając gleby różne, np. mocną glebę pszenną, lekki szczerk i piasek, w miarę możliwości na każdej glebie należy zakładać odrębny płodozmiian. Zasiewy jednak w poszczególnych płodozmianach powinny być tak unormowane, ażeby składały się w całym gospodarstwie na jedną całość, w miejscowych warunkach najbardziej wskazaną.

Na koloniach bardziej wydłużonych oraz w gospodarstwach, składających się z kilku oddzielnych działek gruntu, często bywa wskazane zakładanie dwu lub więcej odrębnych płodozmianów. W takich wypadkach jeden płodozmiian zakładamy w pobliżu zabudowań, a drugi — na polach bardziej odległych.

Zasiewy w jednym i drugim płodozmianie mogą być mniej lub więcej odmienne.

A więc np. w płodozmianie na polach pobliskich można umieszczać mieszanki strączkowe na zieloną paszę, koński ząb, kapu-

stę pastewną, buraki itp., to znaczy takie ziemniaki, których zwózka z odległych pól byłaby uciążliwa lub też których umieszczanie z dala od zabudowań z innych względów byłoby niepożądane.

Wreszcie, gdzie na zastosowanie stałych płodozmianów nie pozwalają warunki miejscowe, tam z konieczności trzeba prowadzić zmianowania d o w o l n e. W takich wypadkach zasiewy należy corocznie bardzo starannie planować, pilnie przestrzegając wyżej wyłuszczonych zasad.

W. MARINGE.

LENARTOWO

TROSKA O PASZĘ.

Palącym zagadnieniem dla ogółu rolników w Polsce jest pomyślnie rozwiązanie sprawy dostarczenia naszemu inwentarzowi dostatecznej ilości i możliwie taniej paszy. Nabrało ono szczególnego znaczenia z chwilą, gdy produkcja inwentarzowa stała się specjalnym przedmiotem zainteresowań Ministerstwa Rolnictwa i została urzędowo uznana za bardzo ważny czynnik polityki rolniczej w Polsce, a przytem przeprowadzona szeroko zakrojona propaganda na rzecz powiększania produkcji inwentarzowej.

Pamiętajmy jednak, że jeżeli już w dawniejszych okresach nierzadko spotykaliśmy się z latami klęskowymi pod względem zaopatrzenia rolnictwa w pasze, nie mogą nas dziwić, przy minimalnym zresztą powiększeniu pogłowia zwierząt użytkowych, niewątpliwe fakty coraz bardziej groźnego braku pasz i błędne byłoby usprawiedliwianie tego stanu np. wyjątkowym tegorocznym nieurodzajem.

Oczywiście każdy rolnik rozumie to dobrze, że zasadniczym warunkiem pomyślnego rozwoju produkcji inwentarzowej jest, obok opłacalnej jego ceny, dobrze rozwiązana sprawa wyżywienia inwentarza.

Będąc przekonany, że Polska nie ma gorszych warunków naturalnych dla rozwoju inwentarza od swych sąsiadów, którzy jednak potrafią go wyhodować znacznie więcej i lepiej od nas,

postaram się oświecić parę zasadniczych wskazań, bez wykonania których, nigdy moim zdaniem nie zdobędziemy trwałego uregulowania sprawy pasz w Polsce.

Przede wszystkim musimy zwrócić uwagę na nasze łąki i pastwiska, których posiadamy w Polsce około 17% ogólnej powierzchni użytkowanej rolniczo, tj. tyle co Niemcy (17,4%), Czechosłowacja (16,7%), i Węgry (16,7%).

Najważniejsze melioracje podstawowe związane z regulacją rzek, strumieni i bagien i niwelację łąk musimy pozostawić trosce państwowej, powierzając obronę rolnictwa w ręce naszych organizacji zawodowych, izb rolniczych i ministerstwa rolnictwa; ale nie ma żadnych rzeczowych przeszkód, aby rolnicy indywidualnie, lub zrzeszeni w spółkach wodnych i łąkowych, nie przedsięwzięli na swym terenie prac odwadniania łąk rowami, intensywnego przewietrzania, podsiewania szlachetnymi trawami i zasilania kompostami lub nawozami sztucznymi.

Najdroższym zabiegiem w tym dziale będzie podsiew szlachetnymi trawami, dzięki jednak zasiłkom, o które należy się starać w miejscowej izbie rolniczej, każdy rolnik ma udostępnione nabycie nasion traw najlepiej przystosowanych do miejscowych warunków, klimatu i wymagań gleby. Skutek tej inwestycji jest niezawodny pod warunkiem dokładnego wykonania wszystkich zabiegów o jakich wspominałem, tj. odprowadzenia nadmiaru wilgoci tam, gdzie jest to potrzebne, energicznego przewietrzenia przez bronowanie i skaryfikowanie, podsiania szlachetnymi trawami i zasilania, najlepiej kompostami, rzadziej nawozami sztucznymi. Oczywiście warunki klimatyczne Polski nie są dla naszych łąk i pastwisk najlepszymi, tym więcej będą one wymagały opieki i pielęgnacji ze strony rolnika, natomiast nasze warunki dla uprawy roślin pastewnych i okopowych są doskonale i wystarczy jedynie staranna uprawa dobrze dobranych roślin pastewnych i okopowych, które dla miejscowej gleby i warunków klimatycznych okażą się w praktyce najlepsze i najmniej zawodne.

Mając do wyboru coraz większą różnorodność doskonałych roślin uprawnych, od nas samych zależy najwłaściwszy dobór takich roślin pastewnych i okopowych, które zapewnią całoroczny zapas naszych potrzeb w pasze dla posiadanego inwentarza. Naczelną zasadą każdego rolnika winno być dążenie do jak największej samowystarczalności w pasze, gdyż tylko wtedy unie-

zależniamy się zdecydowanie od niewspółmierności cen paszy i produkcji inwentarzowej.

Dla tych rolników, którzy nie mają jeszcze dostatecznej znajomości i doświadczenia, istnieje dzisiaj zupełnie wystarczająca możliwość uświadomienia w kółku rolniczym lub u specjalistów w izbach rolniczych, a często może wystarczyć rada światłego sąsiada.

Dla rozplanowania właściwego obsiewu upraw pastewnych i okopowych trzeba przede wszystkim opracować całoroczny preliminarz paszy, oddzielnie dla każdego rodzaju zwierząt gospodarczych z uwzględnieniem pór roku, a już co najmniej okresów 6 miesięcy letnich i 6 miesięcy zimowych. Znając potrzeby odżywcze naszego inwentarza i wartość różnych pasz, przede wszystkim zasobność w białko i skrobię, a także jednostki karmowe, możemy bez większych trudności wyliczyć zapotrzebowanie na te składniki dla posiadanego inwentarza i dobrać odpowiednią paszę według pory roku z najmniej zawodnych roślin w swojej okolicy. Wiadomości o zasobności pasz w składniki pokarmowe i o potrzebach inwentarza, znajdziemy w każdej książeczce traktującej o żywieniu inwentarza. Należy zagadnieniu temu poświęcić w kółkach rolniczych specjalne zebrania, na których odpowiednio przygotowany referent, najlepiej praktyczny rolnik ze znajomością rzeczy, pomoże członkom kółek w opracowaniu tych preliminarzy.

Trzeba się jednak zawsze liczyć, że przy najlepszym teoretycznym rozwiązaniu zapewnienia paszy, mogą się jednak zdarzyć losowe wypadki i niespodzianki klimatyczne, które ten nasz preliminarz zawiodą. Na tę okoliczność każdy rolnik, nawet najuboższy, winien mieć przewidzianą pewną rezerwę pasz w postaci zakonserwowanych zapasów, łatwo przechowywanych i niepsujących się zbyt.

Mając możliwość przygotowania w każdym gospodarstwie do- brych kiszzonek, czy to z odpadków w gospodarstwach buraczanych, czy z zakiszzonego słonecznika, końskiego zębu lub innych nadających się do tego roślin, a już dziś powszechnie wypróbowanych, możemy np. dla bydła w ten sposób dowoli magazynować rezerwy pasz na okresy, gdy tej paszy zabraknie, lub gdy zawiodą inne przewidziane na ten cel rośliny.

Dobra k i s z o n k a to nie tylko pomoc w karmieniu bydła, ale zupełnie możliwy dodatek w paszy dla świń, a nawet w biedzie użyteczny i dla koni. Oczywiście ideałem winno być kiszzenie w specjalnie na ten cel przystosowanych zbiornikach (silosach), o których powinniśmy się wyczerpująco dowiedzieć w kółkach rolniczych (zwracam uwagę na tanie silosy systemu Połowicza).

Dla koni dobrą rezerwą paszy obok własnego siana z łąki lub koniczyny, będzie m e l a s a tam, gdzie możemy ją otrzymać z pobliskiej cukrowni, lub c u k i e r p a s t e w n y, w okresach wyjątkowej wyżki ziarna lub otrąb.

Rolnicy nie powinni sprawy zapewnienia sobie paszy pozostawiać na los szczęścia: chociaż mogą zejść takie okoliczności w latach pomyślnych, że paszy nie zabraknie, to jednak w latach mniej pomyślnych dla wielu gospodarstw inwentarzowych grozi to klęską, którą potem latami trzeba wyrównywać.

K a ż d y rolnik m o ż e i m u s i obmyśleć sobie możliwą niezależność w dziedzinie pasz, a osiągnie zamierzony cel przeprowadzając we własnym zakresie drobne melioracje posiadanych łąk lub pastwisk naturalnych, przez obliczenie rocznego zapotrzebowania paszy, najwłaściwsze rozwiązanie obsiewu roślin pastewnych i okopowych, zaprowadzenie rezerwy pasz na ewentualne zawody lub losowe klęski, a nie mając znajomości i własnego doświadczenia, przez znalezienie drogi do kółka rolniczego, izby rolniczej, a często światłego sąsiada, którzy go odpowiednio pouczą.

Dopiero w tych warunkach pewne, ale drobne*) dopełnienie własnych zapasów paszy, kupnymi treściwymi dodatkami, może okazać się opłacalne i nie narazi rolnictwa na dotkliwie straty i niepowodzenia w naszej produkcji inwentarzowej. Musimy sobie zdawać sprawę z bardzo niezdrowego położenia (naszej produkcji zwierzęcej, uzależnionej dzisiaj ponad miarę od przypadkowych cen otrąb itp. kupnych pasz, lub zmuszonej upominać się o zbyt daleko idącą pomoc czynników państwowych.

Nie ma wątpliwości, że słuszne jest dążenie, aby w Pol-

*) Jak widać z obliczenia Instytutu Badania Koniunktur i Cen pasze treściwe w kosztach produkcji masła odgrywają obecnie bardzo wielką rolę (str. 196 niniejszego „Rocznika“).

sce rozwijać intensywnie produkcję inwentarzową; trzeba to jednak rozumieć jako trwałą linię postępowania w kierunku stałego powiększania inwentarza w ścisłym oparciu o z w i ę k s z o n ą produkcję roślinną i planowo dobrze rozwiązane zagadnienie pasz w każdym poszczególnym warsztacie. A że nie chodzi tu tylko o ilość, ale równocześnie o j a k o ś ć inwentarza, zagadnienie pasz nabiera jeszcze większego znaczenia.

Ponieważ w racjonalnym żywieniu spotkamy się zawsze z największą trudnością w dostarczeniu dostatecznej ilości białka w paszy, które ponadto jest zawsze najdroższe, z wielkim zainteresowaniem musimy śledzić próby otrzymania trwałego lubinu słodkiego, który może się stać dla wielu gospodarstw niezastąpionym środkiem pomocy w racjonalnym i tanim żywieniu inwentarza.

JANUSZ IHNATOWICZ.

GDAŃSK

PRZYGOTOWANIE ZIARNA HANDLOWEGO

Kupiec, który sprzedaje towar na większą odległość, a zwłaszcza za granicę, nie posyła do nabywcy próbek każdej partii towaru. Natomiast dla ułatwienia kupna i sprzedaży w całym świecie przyjęto ustalać pewne w z o r c e, jakby gatunki zbóż, zwane powszechnie s t a n d a r t a m i.

Mówi się więc o „standaryzacji“ towarów, o „standaryzowanym“ towarze. Oznacza to, że towar określonego wzorca w całej partii jest zupełnie jednolity, równy i że taki towar odpowiada pewnym określonym, umownym, powszechnie znanym wymaganiom. Wówczas w umowie handlowej wystarczy wymienić nazwę wzorca, standartu, bez potrzeby przysyłania próbki, oczywiście jeśli umowa nie dotyczy zboża wyjątkowej jakości.

Standarty zbóż ułatwiają nam wysoce wymianę towarową i umożliwiają handel na większą skalę. Polska, jako eksporter zboża, została również zmuszona przystosować swe zwyczaje

handlowe do ogólnych norm. Wszystkie informacje handlowe i ceny zboża czy to podawane w komunikatach radiowych, czy w gazetach o notowaniach giełdowych, dotyczą tych standartów.

Handel hurtowy wymaga zatem, aby towar, jako przeznaczony do większej partii, był standaryzowany. Jeżeli towar jest jednolity, standaryzowany, jeżeli odpowiada wzorcowi, to nawet w tym wypadku, gdyby kilku, a choćby kilkudziesięciu producentów z różnych stron dostarczyło go w jedno miejsce, może być zsypany razem i będzie tworzył jednolitą partię.

Przygotowanie ziarna do sprzedaży.

W razie jeżeli zakupione zboże nie jest jednolite, kupiec lub spółka rolnicza musi zboże rozdzielać, segregować na partie, co wymaga pomieszczenia, czasu i wydatków na robociznę oraz na pracę maszyn sortujących i czyszczących. Za takie przygotowanie towaru do handlu hurtowego ktoś musi zapłacić. Przy tym w razie dostarczenia zboża mieszanego, złożonego z lepszego i gorszego ziarna, producent traci także i z tego powodu, że wówczas zwykle całą partię przyjmują za gatunek gorszy.

Dlatego rolnik sam powinien przeznaczyć do sprzedaży partię zboża doprowadzić do jednolitości. Nie należy też mieszać żyta różnych odmian, np. petkus z zelandzkim itp., lub pszenicy graniatki z ostką. Ma to szczególne znaczenie przy formowaniu partii jęczmienia browarnego, który musi być dobrany zarówno pod względem kształtu ziarna, jak barwy, grubości łuski itd.

Ale ponieważ ten sam rodzaj zboża, np. żyto sobieszyńskie, może być lżejsze i cięższe, odpowiednia waga gatunkowa jest jednym z pierwszych wymagań standaryzowanego zboża. Następnie wymaga się, aby ziarno było należycie oczyszczone z nasion chwastów, ziemi itp. ponieważ nawet domieszka ziarn jęczmienia w owsie lub owsa w jęczmieniu ogromnie obniża wartość zboża. Pod względem doczyszczania ziarna rolnictwo w Polsce, a szczególnie drobne ma dużo grzechów.

Zboże powinno być suche mian. dlatego, że zboże wilgotne zagrzewa się i traci na wadze, jak i z tego powodu, że nad-

mierna wilgoć umożliwia rozwój bakterii i zboże traci wartość spożywczą. Przeznaczeniem zboża jest przemienienie jego na mąkę; jeżeli na ten cel nie może być użyte, jako stęchłe, porośnięte itp. — odbiorca może zboża nie przyjąć. Za ostatnie ziarno, za nasiona chwastów, piasek itp. nabywca nie może płacić tak, jak za ziarno handlowe. Tym bardziej nie powinno się takiego zboża dostarczać do własnej spółdzielni rolniczo-handlowej. Przyzwyczajaliśmy się do wypłat w mleczarniach za mleko według zawartości tłuszczu; tak samo i ziarno powinno być szacowane i płacone według jego istotnej wartości. Prawdopodobnie również jedną z przeszkód w nawiązaniu bezpośredniego stosunku handlowego między wojskiem a rolnikami jest niedostateczne przygotowanie zboża stosownie do wymagań intendencji.

Dokładne przepisy pod tym względem są ustalane przez giełdy zbożowo-towarowe¹⁾.

Rzecz zrozumiała, że rolnik, sprzedający zboże, może dużo zaoszczędzić na omijaniu niepotrzebnego pośrednictwa przez bezpośrednią dostawę np. do wojska, do młyna, do rolniczej centrali handlowej; jeszcze bardzo często zboże eksportowane z Polski za granicę przechodzi przez ręce kilku rodzajów kupców, zanim dojdzie do portu. Wszystko to wpływa na ostateczny wynik sprzedaży, na obniżenie ceny otrzymanej przez rolnika.

Ale z tego, co powiedzieliśmy na wstępie, wynika, że sam rolnik ma możliwość wpływania na wysokość ceny dlatego, że może oddziaływać na gatunek ziarna, na stan, w jakim oddaje je do handlu, w jakim wypuszcza je na rynek.

Na zboża lepszego gatunku, o wyższej wadze hektolitra, bez domieszek obcych ziarn lub ziemi, o małej wilgotności jest większy popyt i osiąga się za nie lepsze ceny.

A więc rolnik powinien się starać dać możliwie najlepszy towar do handlu i dostosowany do zwyczajów handlowych. Tymczasem w Polsce, a zwłaszcza w niektórych okolicach, gdzie od dawna przeważa handel żydowski i rozpanoszyły się złe obyczaje, rolnik przerzuca czynności, związane z doczyszczaniem i dostosowaniem ziarna do wymagań rynku, na odbiorcę-kupca (zapewne

¹⁾ Organizacja giełd zbożowo-towarowych w Polsce podana została w I „Roczniku Gospodarskim“ na rok 1936 str. 199.

dlatego, że nieuczciwi kupcy, tak czy inaczej, nie dają rzetelnej ceny, odpowiadającej wartości sprzedażnego ziarna).

Jeżeli rolnik nie doprowadzi ziarna do wymagań giełdowych, to za te czynności, które potem wykona sam kupiec, ten ostatni policzy sobie. Nabywca nieuczciwy zwykle koszty fatygi obliczy z lichwą, a więc zarobi oprócz zwykłej prowizji, należnej pośrednikowi, także dodatek, którego wysokość przewyższa często prowizję, a wszystko na rachunek, że towar jest gorszy, niż być powinien.

Wybór odmian do siewu.

Aby dostarczyć na rynek produkty zbożowe o wysokiej klasie, aby w ten sposób otrzymać za nie lepsze ceny, należy starania rozpocząć już od początku produkcji zboża. A więc już przy wyborze ziarna do siewu trzeba wybierać odpowiednie odmiany, które się cieszą największym zainteresowaniem na rynku zbożowym, a zarazem nadają się na miejscowe gleby. Doradcą w tym wyborze powinna być fachowa instytucja, np. sekcja nasienna towarzystwa rolniczego lub zakład doświadczalny, — w porozumieniu z rolniczą instytucją handlową, która zna wymagania rynku.

Prace P. I. N. G. W. w Puławach stwierdziły, że wśród naszych odmian krajowych mamy bardzo cenne odmiany użytkowe, w szczególności dla wypieku.

Ponieważ w handlu ziarno jest oceniane, oprócz wagi, stopnia wilgoci i zanieczyszczenia, także według kształtu, barwy, smaku, zapachu, połysku, grubości i połysku łuski, twardości, wykształcenia ziarna i jego składu chemicznego, dlatego wszystkie te cechy trzeba mieć na uwadze już przy wyborze odmian zboża.

Widzimy również, że pożądaną jest, aby w jednej okolicy nie siano tego samego zboża w wielu odmianach, znacznie od siebie różniących się, ponieważ to utrudnia miejscowej instytucji rolniczej sformowanie jednolitych partii ziemiopłodów²⁾, lecz, o ile możliwości, jedną odmianę. Taka rejonizacja pozwoli

²⁾ Jakie odmiany zbóż są wypróbowane do siewu jako w Polsce najodpowiedniejsze, zostało podane przez prof. W. Staniszkisa w „Roczniku Gospodarskim“ na rok 1937 na str. 133.

także i drobnym rolnikom brać udział w wielkim handlu hurtowym.

Ponieważ zawartość składników chemicznych jakościowo i ilościowo zależna jest od odmiany zbóż, od klimatu, uprawy ziemi, nawożenia, a następnie od sposobu przechowywania ziarna, należy przestrzegać, aby każda produkcja miała te warunki, które nakazuje technika rolnicza.

Starania w polu i w spichrzu.

Jeżeli chcemy z naszych zbiorów otrzymać towar handlowy całkowicie zadowalniający wymagania rynku, — ziarno siewne należy używać czyste i dobrze wykształcone. Aby zboże miało jak najmniej zanieczyszczeń, trzeba siać w rolę starannie oczyszczoną z chwastów, a jeżeli się podczas wegetacji pojawiają — tępić, szczególnie te, których nasiona zanieczyszczają zboże. Aby otrzymać ziarno dobrze wykształcone, trzeba uchwycić odpowiednią porę zbioru. Trzeba też dbać o dosuszenie ziarna w sнопie, o przewietrzanie ziarna przez szuflowanie podczas przechowywania, trzymać ziarno w suchych pomieszczeniach, w niezbyt grubej warstwie.

Trzeba szczególnego baczenia w okresie pocenia się ziarna, aby nie straciło koloru, smaku, zapachu, i nie uległo zepsuciu, stając się towarem niskowartościowym; specjalnie jest to ważne przy jęczmieniu.

Dla podniesienia handlowej wartości sprzedażnego zboża, a zatem i jego ceny, należy jak najstaranniej oddzielać wszelkie zanieczyszczenia, a więc resztki gleby lub klepiska, nasiona chwastów, ziarna innych ziemiopłodów, ziarna uszkodzone, chore, niedorozwinięte i drobne. Dla takiego oczyszczenia oraz prawidłowego rozgatkowania już ani wialnia, ani zwykły młynek nie wystarczą i trzeba użyć maszyn bardziej udoskonalonych. Ponieważ maszyny takie są drogie i niedostępne dla poszczególnych drobnych i średnich rolników, dlatego wskazane nabywanie ich na spółkę: na nabycie takich narzędzi można otrzymać pożyczkę średnioterminową z P. Banku Rolnego, koszt nabycia ich zwróci się z nawiązką.

Szkodniki i choroby zbóż.

Ziarno podlega również chorobom i niszczą je różne szkodniki, jak np. grzybek śnieci, rdza, sporysz, a także wołki zbożowe.

Choroby grzybkowe trzeba tępić przez zaprawianie ziarna, a wołki przez dezynfekcję w spichrzu, tym więcej, że obecność wołków w zbożu, według przepisów giełdowych, stanowi wystarczający powód do odmowy przyjęcia towaru. Według regulaminu giełdy warszawskiej, jeżeli żyto zawiera sporysz, a przeniśnięć, to towar może być zakwestionowany lub nieprzyjęty.

Walka z chorobami i szkodnikami zbóż będzie ułatwiona, jeżeli na spichrzu utrzymamy porządek i czystość. Dlatego, nie powinno być szpar w ścianie i w podłodze; jeżeli ściany i podłogi są nieszczelne, należy szpary pozalepiać. Spichrz powinien być dobrze wietrzony; powinien mieć więc okna do otwierania, umieszczone na przestrzal, aby był przeciąg. Co pewien czas spichrz należy starannie bielić wapnem, a części drewniane myć ługiem.

JAKIE ZIARNO — TAKI PLON!
DOSKONAŁE PLONY DADZĄ WAM NASIONA
kupione w najstarszej w kraju firmie hodowlanej
C. ULRICH Centrala — Warszawa, Ceglana 11, tel. 568-60
Filie: Moniuszki 11 i 2 ga Hala Mirowska
Cenniki bezpłatnie

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA OŚWIATY ROLNICZEJ

KSIEGARNIA ROLNICZA W WARSZAWIE.

na tematy omawiane w części I-ej Rocznika Gospodarskiego.

Bal A. Gospodarka mleczna, 3 tomy, str. 256	5.80
Biedrzycki S. Nauka o uprawie roli, str. 132	2.80
Dobrzański L. Krótki poradnik weterynaryjny, str. 160	3.20
Encyklopedyczny Poradnik Gosp. Wiejskiego, t. I, str. 576	10.—
Gładysz A. Urządzanie i pielęgnowanie sadu, 3 tomy, str. 312	7.80
Jankowski E. Ogród wiejski, str. 470	12.—
Karczeńska M. Wyrób moszczu owocowego, str. 64	—90
Mering A. Przetwory domowe z owoców i warzyw, str. 96	2.50
Mizerski M. Gospodarstwo karpiove, str. 336	9.—
Moczarski Z. Chów owiec, str. 120	2.80
Mokrzyński J. Przechowywanie ziarna w spichrzu, str. 148	2.—
Prawocheński R. Hodowla owiec, t. I	4.50
Sawicki W. O zmianowaniu roślin, str. 64	—90
Trybalski M. Chów drobiu, str. 180	4.—
Turczynowicz St. Budownictwo wiejskie, 3 tomy, str. 690	15.—

Uboga gleba rodzi marne plony,
nie może wyżywić ani ludzi, ani zwierząt.

Gleba zasobna w azot i fosfor
wyda obfite, dorodne zbiory.

Azotu dostarcza glebom:

AZOTNIAK

najodpowiedniejszy nawóz przedsiewny

SALETRA WAPNIOWA

bardzo szybko działający nawóz posypowy
(pogłówny)

SALETRZAK

odpowiedni zarówno do przedsiewnego, jak
i pogłównego stosowania

Fosforu dostarcza glebom:

SUPERTOMASYNA

nawóz przedsiewny, działający znakomicie
na wszystkich rodzajach naszych gleb

Fosforu i azotu naraz dostarcza glebom:

SUPERTOMASYNA AZOTNIAKOWANA

nawóz przedsiewny, bardzo wygodny do za-
silania roślin oboma składnikami i stosowa-
ny zamiast osobno kupowanych azotniaku
i supertomasyny

Informacyj w sprawie nabycia i stosowania nawozu
udzielają bezpłatnie i odwrotnie:

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
w MOŚCICACH i w CHORZOWIE

Korespondencję należy kierować do Fabryki w CHORZOWIE III (G. Śl.)



3.200.000 ha lasu 4.500.000 m³ drewna użytkowego

43 tartaki z 164 trakami

2 fabryki dykt, fabryka posadzek parkietowych, 19 terpentyniarni, 2 destylarnie żywicy, wyłuszcarnia nasion

tarcica sosnowa, świerkowa, dębowa, fryzy, klepki, dykty sucha i mokro klejone, forniery, podkłady, kopalniaki, belki i bale, papierówka, komplety skrzynkowe

DYREKCJA NACZELNA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, Wawelska 52/54

DYREKcje LASÓW PAŃSTWOWYCH

BIĄŁOWIEŻA

LWÓW — ul. Chorążczyzny 17

ŁUCK — ul. Poniatowskiego 3

POZNAŃ — ul. Stolarska

RADOM — ul. Żeromskiego 53

SIEDLCE — ul. Poniatowskiego 2

TORUŃ — ul. Mickiewicza 9

WARSZAWA — ul. Wawelska 54

WILNO — ul. Wielka 66

CZ. II. ŻYCIE GOSPODARCZE I SPOŁECZNE

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski

MGR. K. JASKÓLSKI

LWÓW

PRACA KÓŁKA ROLNICZEGO W ZBYCIE ZBOŻA

Kółko rolnicze ma za zadanie prowadzić prace nie tylko w kierunku zawodowo-oświatowym, dopomagać w samokształceniu, ale również powinno ułatwiać członkom zbyć produktów rolnych i zaopatrzenie się w tanie, a dobrego gatunku artykuły pierwszej potrzeby. W szczególności kółko rolnicze może dopomóc w zorganizowaniu produkcji i sprzedaży zboża i jaj.

Obecnie stosowane są, szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej, dwie formy samopomocy w organizacji skupu i zbytu zboża, a to:

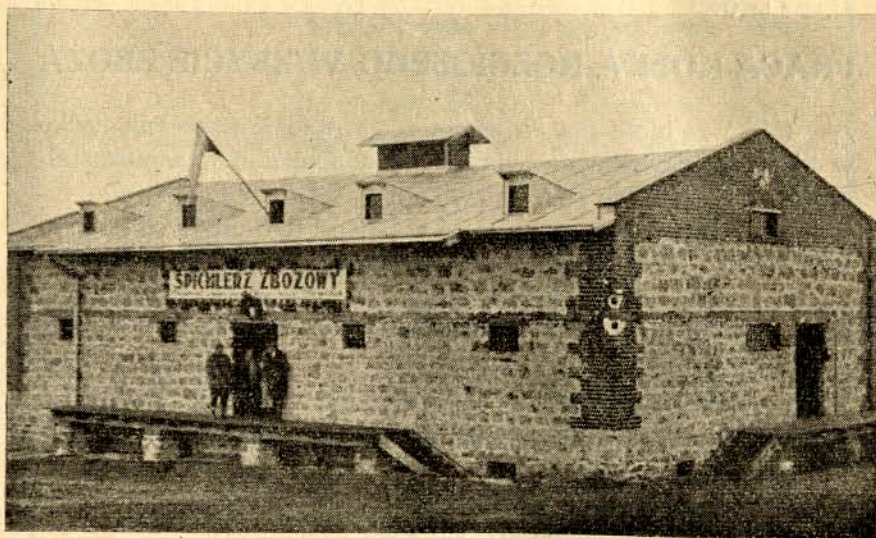
- 1) organizowanie zsymp przy pomocy organizacji rolniczych ogólnozawodowych (OTR i KR),
- 2) organizowanie skupu i sprzedaży przez specjalnie do tego powołane placówki (spółdzielnie rolniczo-handlowe, spichlerze, magazyny itp) (patrz rycinę).

Zsypy zboża.

Organizowanie zsymp przy pomocy organizacyj rolniczych ogólnozawodowych ma tę zaletę, że nie pociąga za sobą specjalnych kosztów administracyjnych, związanych z utrzymaniem aparatu handlowego, a umożliwia producentowi otrzymanie wysokich cen. Zsypy, praktykowane np. w pow. bobreckim woj. lwowskiego oraz kopyczyńskim, zborowskim i złoczowski woj. tarnopolskiego, dały dobre wyniki, jakkolwiek są

bardzo trudne do przeprowadzania w praktyce, albowiem wymagają od producentów niesłychanej karności organizacyjnej, bezwzględnego zaufania do organizatorów zsyłu, uczciwości przy dostawie zboża oraz jednolitego towaru; forma ta nadaje się również dobrze przy organizowaniu spédów trzody chlewnej, bydła i drobiu.

Organizowanie zsyłów polega na tym, że kółko rolnicze zgłasza w okręgowym towarzystwie rolniczym, iż jego członkowie mogą w określonym dniu dostarczyć pewną ilość zboża jednej odmiany i jednolitego co do gatunku. O. T. R. zawiadamia



Spichlerz zbożowy OTR. w Buczaczu.

o tym centralę handlową, która wskazuje, do jakiego miejsca przeznaczenia załadowane zboże ma być wysłane.

Mamy tutaj następujący podział pracy:

Kółko rolnicze organizuje producentów i w oznaczonym przez OTR dniu organizuje dostawy zboża przez członków wprost do wagonu w miejscu załadowania.

Okręgowe Tow. Rol. utrzymuje kontakt z centralą handlową i załatwia formalności związane z podstawieniem wagonu, jego załadowaniem i wysyłką oraz zaplaceniem dostawców.

Centrala Handlowa stara się o najlepsze źródło zbytu i daje obsługę handlową.

Ta forma zbytu winna być stosowana przez organizacje ogólnozawodowe tam, gdzie nie ma dobrze obsługującej spółdzielni rolniczo-handlowej.

Aby podnieść gatunek zboża u członków, kółko rolnicze powinno mieć na ich użytek maszyny do czyszczenia, w szczególności trier.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Druga forma organizowania skupu i zbytu zboża polega na oparciu akcji o placówki spółdzielczo-handlowe, wyposażone w zawodowy aparat handlowy i techniczny, znane pod nazwą: „Rolników“, „Gospodarzy“ itp., działające w miastach powiatowych czy jarmarcznych, a posiadające silną podbudowę w terenie w postaci spółdzielni rolniczo-spożywczych czy organów handlowych kółek rolniczych, które prowadzą handel wymienny lub skup zboża na miejscu*).

Planowa produkcja zbóż.

Terenowe placówki skupu zboża (na terenie Małopolski Wschodniej organa handlowe K. R. oraz sekcje obrotu zbożowego K. R.) stanowią podbudowę spółdzielni powiatowych; mają one za zadanie nie tylko ułatwiać swym członkom sprzedaż odpowiednio standaryzowanego ziarna, ale również winny zająć się organizacją produkcji zbóż, tj. akcją hodowlaną; wreszcie powinny one spełniać czynności samopomocowe, co zwiążuje członka z własną organizacją i stwarza atmosferę wzajemnego zaufania między członkami-dostawcami, a placówką skupu, tak konieczną w obrocie handlowym.

Czynności samopomocowe polegają na tym, że organizacja opodatkowuje swych członków w naturze, tworząc stały fundusz zbożowy, z którego na przednówku lub w razie klęsk elementarnych udziela swym niezamożnym członkom po-

*) O tym „kiedy może owocnie pracować spółdzielnia rolniczo-handlowa“ pisał dyr. St. Preibisz z Torunia w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 na str. 170—174.

życzek zwrotnych lub zapomóg bezzwrotnych w postaci ziarna spożywczego lub siewnego, ograniczając w ten sposób wyzysk stosowany na przednówku przez kupców prywatnych.

Bardzo ważna jest praca nad podniesieniem gatunku zboża swych członków. W tym celu kółko winno dostarczać swym członkom nasion uszlachetnionych, siewnego ziarna jednolitego bądź za gotówkę, bądź też w drodze wymiany za ziarno przemiałowe.

Na wsi rozumieją potrzebę lepszego ziarna, ale każdy kupuje inną odmianę i, kupując u prywatnych kupców, zboże to niejednokrotnie przepłaca, a nadto nie ma pewności, czy nabyte ziarno siewne jest naprawdę doborowe. Kółko rolnicze natomiast, mając zapotrzebowanie na zboże siewne, wchodzi w porozumienie z okolicznym folwarkiem dającym dostateczną gwarancję, zboże to nabywa, a potem rozdziela pomiędzy swych członków w zamian za zboże spożywcze.

Jeżeli Sekcja zbożowa kółka dostarczy swym członkom dobrego ziarna siewnego, to po zbiorach będzie mieć dobry i jednolity towar, który zawsze łatwiej jest sprzedać w większej partii.

Dla informacji podam, że na terenie 5 powiatów Małopolski Wschodniej (Tarnopol, Buczacz, Złoczów, Trembowla, Brzeżany) wprowadzono w r. 1936/37 przez 63 placówek i K. R. 141.599 kg ulepszanego zboża siewnego, a skupiono 3.230.000, tj. 323 wagonów zboża wart. 621.102 zł.

MGR. K. JASKÓLSKI.

LWÓW

JAK ZAŁOŻYĆ SKLEP WIEJSKI?

Do niedawna synowie małorolnych, dla których zabrakło ojcowizny, szli do miasta na roboty fabryczne lub zasilali inteligencję urzędniczą. Dla wsi byli oni jednak prawie straceni. Do przemysłu i handlu szło ich niewielu. Rzemiosło i handel w mieście w przeważnej swej części, a handel na wsi niemal całkowicie pozostawał w ręku żywiołu obcego naszej wierze, obcego polskiej narodowości, nie przestrzegającego uczciwych sposobów pracy.

W ostatnich czasach następuje zwrot ku lepszemu.

Coraz więcej młodzieży przechodzi do rzemiosła. Po wioskach znikają karczmy, likwidują się sklepy żydowskie, a na ich miejscu powstają polskie placówki handlowe, spółdzielcze lub też prywatne. Ruch ten mimo przeszkód rozwija się coraz silniej, rozszerza się na coraz to dalsze ogniwa. I nikt go powstrzymać nie zdoła, bo oparty jest na zdrowych zasadach. Powstający od dołu polski handel wprowadza uczciwe sposoby pracy i służy dobru całego rolnictwa, a nawet całego Narodu.

Praca ta, jeżeli ma dać Polsce dodatnie wyniki, musi być należycie zorganizowana. Powstające sklepy muszą mieć silne podstawy finansowe i dobrze przemyślany plan działania. Placówka handlowa wiejska, czy to będzie spółdzielnia, czy też sklep prywatny, musi zająć się nie tylko dostarczaniem ludności gatunkowo dobrych, a tanich artykułów gospodarstwa domowego, ale też powinna odbierać wszystkie przez rolnika zaofiarowane do sprzedania produkty rolne (jaja, zboże, warzywa, owoce itp.).

Sklep wiejski, jako placówka zaopatrywania ludności wiejskiej w artykuły pierwszej potrzeby oraz jako punkt skupu i zbytu produktów rolnych, — może powstać i pracować w trojakiej formie organizacyjnej. A to jako:

- 1) Sklep kółka rolniczego, będący placówką handlową społecznej organizacji zawodowej, tylko opartą na odrębnych zasadach organizacyjnych, stanowiący oddzielną jednostkę prawną;
- 2) Spółdzielnia rolniczo-spożywcza, wreszcie jako
- 3) Sklep prywatny.

Sklep kółka rolniczego.

Sklepy kółek rolniczych rozwinęły się na terenie czterech województw południowych Rzeczypospolitej, a więc krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, tj. na obszarze działania Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Pozostają one pod patronacką i rewizyjną opieką tego Towarzystwa. W pracy swej zdały egzamin i dobrze przetrwały czas kryzysu. Liczba ich według sprawozdania M. T. R. na dzień 30.VI.1937 na terenie trzech południowo-wschodnich województw Małopolski (bez woj. krakowskiego) wynosiła 1108 samodzielnych placówek oraz ponad 200 filij.

Zasadniczym warunkiem założenia sklepu K. R. jest, aby w tej miejscowości istniało już kółko rolnicze, dobrze prowadzone. Jeżeli kółko rolnicze nie ma, wówczas należy zebrać deklaracje 15 osób, kółko rolnicze założyć i zarejestrować jego statut w urzędzie wojewódzkim za pośrednictwem starostwa powiatowego.

Nie wystarczy jednak tylko samo istnienie kółka rolniczego. Należy nadto przygotować grunt do założenia i istnienia sklepu, a to przez odpowiednie uświadomienie członków i innych mieszkańców gromady, że zakładany wspólny sklep ma służyć dla pożytku i wygody wszystkich członków, że więc wszyscy powinni popierać sklep moralnie (przez robienie mu dobrej reklamy) i materialnie (przez zasilanie sklepu funduszami oraz kupowanie w nim). Sklep bowiem oparty na słabych podstawach, bez kapitału obrotowego i bez poparcia miejscowego społeczeństwa, — zamiast korzyści gospodarczych może przynieść nawet gospodarczą i organizacyjną szkodę, bo zniechęci ludzi do wspólnej pracy.

Jeżeli kółko rolnicze już istnieje, a myśl założenia wspólnego sklepu wśród członków całkowicie dojrzała, należy przeprowadzić następujące czynności:

1) Zwołać Walne Zgromadzenie członków kółka rolniczego i powziąć uchwałę o założeniu sklepu K. R.

2) Postarać się o fundusze na uruchomienie sklepu.

Sklep K. R. może czerpać środki obrotowe albo wyłącznie z udziałów członków, albo też z udziałów członków oraz z funduszków kółka rolniczego, które przystępując do sklepu, deklaruje pewną ilość udziałów.

Jeden udział wynosi zazwyczaj 10 zł bez żadnej dalszej odpowiedzialności.

3) Wybrać Zarząd Sklepu K. R.; Zarząd stanowią kierownik sklepu i kasjer.

Muszą to być ludzie energiczni, rolgarnięci, uczciwi, a zarazem całą duszą oddani powierzonym obowiązkom. Zarówno kierownik jak i kasjer winni podpisać zobowiązanie, że przyjęte na siebie obowiązki spełniać będą uczciwie, zgodnie z sumieniem i dobrem sklepu. Niezależnie od tego winni złożyć zabezpieczenie majątkowe (weksel z podpisami ludzi, którzy są majątkowo odpowiedzialni). Kto ma świadomość, że na wypadek po-

niesionych strat odpowiada własną kieszenią, ten lepiej pilnuje powierzonego interesu.

4) Wyszukać odpowiedniego sklepikarza czyli subiekta. Winien to być człowiek uczciwy, pracowity, sumienny, grzeczny wobec klientów, a przy tym cieszący się zaufaniem ludności. Od jego bowiem uczciwości i zmysłu kupieckiego zależy w dużym stopniu rozwój sklepu. Ze sklepikarzem należy spisać umowę oraz wziąć od niego odpowiednie zabezpieczenie w gotówce lub w wekslach z pewnymi podpisami.

5) Postarać się o odpowiednie pomieszczenie. Powinno ono być położone dogodnie dla ludności, a przy tym suche, czyste i dostatecznie obszerne, aby towary się nie psuły.

6) Po dopełnieniu tych czynności należy wnieść podanie do starostwa powiatowego z zawiadomieniem o otwarciu sklepu, przy czym należy równocześnie prosić o zezwolenie na sprzedaż towarów mieszanych.

7) Wykupić w urzędzie skarbowym świadectwo przemysłowe (patent) kategorii IV-tej handl. na pół roku, jeżeli roczne obroty przewiduje się mniej aniżeli 15,000.— zł. Jest to świadectwo ulgowe, dlatego należy równocześnie wnieść podanie do urzędu skarbowego o zezwolenie na kupno świadectwa ulgowego.

Jeżeli przewiduje się obroty wyższe, natenczas należy wykupić świad. przem. kat. IV-tej całe. Przy czym zarówno wykupno świadectwa przemysłowego jak i wzniesienie podania do urzędu skarbowego należy skutecznie w ciągu 14-tu dni od chwili otwarcia sklepu.

8) Należy założyć potrzebną kasię kowosć.

Wiejskie spółdzielnie rolniczo-spożywcze.

Podobnie postępuje się przy założeniu wiejskiej spółdzielni rolniczo-spożywczej; z tą jednakże różnicą, że czynności formalno-prawnych dokonuje zamiast kółka rolniczego, komitet organizacyjny, a potem wybrana rada nadzorcza i zarząd spółdzielni. W tym wypadku inicjatorzy zwołują zebranie założycielskie, na którym następuje odczytanie i przyjęcie bez zmian lub z mierzającymi się w ramach ustawy spółdzielczej poprawkami statutu, otrzymanego z Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Uchwalony sta-

tut podpisuje co najmniej 10 osób, mających zdolność do działań prawnych, po czym oryginał podpisanego statutu i 2 jego odpisy wraz z odpisami protokołu założycielskiego zebrania i listą członków przesyła się do właściwego Okręg. Związku Spółdz. Roln. i Zarob.-Gospod. z prośbą o wydanie zaświadczenia o celowości istnienia spółdzielni. Po otrzymaniu zaświadczenia o celowości należy wnieść podanie do sądu rejestrowego z prośbą o wpisanie spółdzielni do rejestru.

Jeżeli nowozałożony sklep kółka rolniczego lub też spółdzielni rolniczo-spożywcza zostaną oparte na zdrowych podstawach prawnych i finansowych, a przy tym będą prowadzone uczciwie przez osoby do tego powołane, wówczas spełnią one zadania zarówno gospodarcze jak i społeczne.

Sklep prywatny.

Jeżeli nie można założyć ani sklepu kółka rolniczego, ani wiejskiej spółdzielni rolniczo-spożywczej, a nie ma handlu chrześcijańskiego, — należy postarać się, aby przynajmniej osoba prywatna polskiej narodowości założyła sklep.

Kto zamierza założyć sklep powinien dobrze zapoznać się ze sposobem prowadzenia handlu, postarać się o fundusze i lokal, zawiadomić starostwo powiatowe o uruchomieniu przedsiębiorstwa, wykupić świadectwo przemysłowe oraz postarać się o dobre źródła zakupu. Bo sklep spełni swe gospodarcze zadanie, jeżeli nie będzie filią hurtowego handlu obcego, żydowskiego, ale będzie pracował w oparciu o powiatową spółdzielnię rolniczo-handlową a przynajmniej gdzie takiej nie ma — będzie nabywał wszystko u Polaków.

W wypadku powstania prywatnego sklepu polskiego zamiast obcego przedsiębiorstwa, wieś również powinna go popierać, bo w ten sposób część małych rolników znajduje zajęcie w handlu i zapobiega się dalszemu dzieleniu gruntów wiejskich.

Jak wielkie jest w handlu pole dla ludności wiejskiej widać ze statystyki. Choć żydzi stanowią w Polsce około dziesiątej części całej ludności, to więcej niż połowa całego handlu znajduje się w ich ręku, a w województwach południowych 65%, w województwach wschodnich jeszcze więcej, bo 72%.

R. ŚMIGIELSKI.

WARSZAWA

JAK ZAŁOŻYĆ WIEJSKI SKLEP SPÓŁDZIELCZY

Podstawowym zadaniem każdego sklepu spółdzielczego jest sprawiedliwe dostarczanie członkom potrzebnych im towarów.

„Sprawiedliwe dostarczanie towarów“, t. zn. po cenie uwzględniającej godziwy zarobek przy dobrej ich jakości. „Potrzebne im towary“ — to te artykuły, które odpowiadają istotnym potrzebom ludności z uwzględnieniem jej zamożności i upodobań.

Zakładając wiejski sklep spółdzielczy, przede wszystkim należy określić, w zależności od potrzeb środowiska, charakter sklepu i ustalić jego asortyment towarowy. Wiejski sklep spółdzielczy, zdaniem moim, nie powinien być wyłącznie ani spożywczy, ani też rolniczo-handlowy. Tego rodzaju sklepy mogą mieć warunki rozwoju dopiero w miastach powiatowych lub w miejscowościach, w których odbywają się targi. Sklepy te bowiem wymagają dużego kapitału obrotowego, koszty prowadzenia są wyższe, a tym samym, dla osiągnięcia ich rentowności, obrót towarowy musi być dostatecznie wysoki, co w środowiskach wiejskich jest trudne do osiągnięcia.

Wiejski sklep spółdzielczy winien być spożywczo-rolniczy z asortymentem mieszanym, z przewagą asortymentu spożywczego lub rolniczego, w zależności od potrzeb środowiska, a więc: w dużej wsi gminnej, gdzie zazwyczaj znajduje się parafia oraz szkoła powszechna, powinna być przewaga asortymentu spożywczego, natomiast w zwykłej wsi, liczącej wszakże co najmniej 100 gospodarstw rolnych — z przewagą asortymentu rolniczego.

W pierwszym wypadku, z przewagą asortymentu spożywczego, z uwagi na większe zapotrzebowanie artykułów spożywczych przez ludzi, utrzymujących się z pracy zarobkowej, np. nauczycielstwo, pracownicy gminy, parafii; w drugim — z przewagą asortymentu rolniczego z uwagi na ograniczone zapotrzebowanie samych rolników na asortyment spożywczy, ograniczony do artykułów przeważnie skartelizowanych lub zmonopolizowanych, jak: nafta, zapalki, sól, cukier, tytoń i t. p., artykuły o sztywnych cenach, na których zyski są minimalne.

Różnicę niedoboru w obrotach artykułami spożywczymi

wiejski sklep spółdzielczy powinien wyrównać obrotem artykułami rolniczymi, potrzebnymi członkom w ich gospodarstwie rolnym, jak: łańcuchy, sznury, gwoździe, wiadra, smary, widły i t. p. i w ten sposób wyrównać ogólne obroty do poziomu opłacalności sklepu.

Opłacalność wiejskiego sklepu spółdzielczego osiąga się przy obrotach miesięcznych od 1.000 — 1.500.— zł., przy czym pamiętać należy, że opłacalność zaczyna się dopiero po uiszczeniu wszystkich kosztów prowadzenia, a więc lokalu, światła, opału, podatków, wynagrodzenia pracownika i wreszcie amortyzacji i oprocentowania włożonego do sklepu kapitału. Reszta nadwyżki powinna być przeznaczona na zwroty członkom w stosunku do zakupionych towarów.

Ażeby osiągnąć obrót miesięczny 1.000 — 1.500.— zł., należy zebrać udziały od członków chociaż na początek w sumie zł 750.—, co przy udziale 15-złotowym wymagać będzie zapisanania na członków przynajmniej 50 osób.

W tym celu organizatorzy zwołują zgromadzenie założycielskie, na którym: 1) zbiorą podpisane deklaracje o przystąpieniu na członka do spółdzielni, 2) uchwałą opracowany i podpisany przynajmniej przez 10-ciu członków organizatorów statut spółdzielni, 3) wybiorą władze spółdzielni stosownie do przepisów statutu.

Po ukonstytuowaniu się władz spółdzielni w celu uzyskania zaświadczenia o celowości założenia spółdzielni, potrzebnego do zarejestrowania statutu spółdzielni w sądzie rejestrowym, należy wysłać do właściwego związku rewizyjnego: „Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie, ul. Grażyny Nr. 13 lub Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Warszawie, ul. Warecka Nr. 11-a, w zależności od przewagi asortymentu towarowego spożywczego czy rolniczego — 1) oryginał statutu, podpisany przynajmniej przez 10-ciu założycieli wraz z podaniem ich adresów, 2) odpis powyższego statutu, 3) odpis protokołu organizacyjnego zebrania członków, 4) odpis protokołu zebrania, na którym ukonstytuował się Zarząd i Rada Nadzorcza, 5) listę członków Zarządu i Rady Nadzorczej z wymienieniem imion, nazwisk, zatrudnienia i adresów oraz 6) przekazać 15 złotych na koszty wydania przez Związek zaświadczenia. Wszystkie powyższe dokumenty poświadcza Zarząd.

Po otrzymaniu ze Związku zaopatrzonego w poświadczenie o celowości założenia spółdzielni statutu, wraz z załączonymi dokumentami, przesyła spółdzielnia do sądu rejestrowego oryginał statutu, dwa jego odpisy, jeden odpis protokołu zebrania organizacyjnego, jeden odpis protokołu powołania Zarządu i do tego dołącza podanie z prośbą o rejestrację, w którym podaje dokładny adres spółdzielni, pełny skład Zarządu, z wymienieniem imion, nazwisk i adresów. Wszystkie odpisy poświadcza za zgodność Zarząd, natomiast jego podpisy na podaniu do sądu zaświadcza wójt gminy.

Mając na początku 750.— złotych i złożone w sądzie dokumenty do rejestracji, można przystąpić do założenia sklepu, wynajmując lokal na sklep w środku wsi, koniecznie przy głównej drodze, w lokalu mającym dostęp od frontu.

Koszt urządzenia sklepu nie powinien przekraczać 250 złotych, z tego należy opłacić patent IV-ej kategorii, co wyniesie około 36.— złotych w stosunku rocznym, a jeżeli powstaje sklep w drugim półroczu — patent kosztować będzie połowę.

Za pozostałe 500.— złotych należy zakupić towarów.

Zakup towarów należy do trudniejszych czynności, wymagających wyrobienia handlowego. Toteż pod żadnym warunkiem nie należy czynić tego, pod grozą narażenia członków na straty, w prywatnych składach towarowych. Najlepiej zwrócić się z tym do pobliskiej hurtowni „Społem“ Związku Spółdzielni Spożywców lub do Okręgowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Jeśli w pobliżu nie ma wymienionych hurtowni, to należy zasięgnąć w tym przedmiocie porady najbliższej, dobrze prosperującej spółdzielni spożywców lub powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej.

Następną bardzo ważną czynnością będzie zaangażowanie pracownika sklepowego. Na sklepowego byłoby najlepiej zaangażować pracownika z odpowiednią praktyką spółdzielczą, gdy jednak na początku założenia sklepu fundusze na to nie pozwolą, należy zwrócić się do miejscowego nauczyciela o wskazanie młodego człowieka, który ukończył szkołę powszechną z dobrą opinią. Od rodziców kandydata na sklepowego należy obowiązkowo pobrać kaucję gotówkową lub odpowiednią gwarancję materialną na ewentualne braki w sklepie.

Sprzedaż towarów winna się odbywać

wyłącznie za gotówkę. Pamiętać o tym należy, że sprzedaż artykułów spożywczych na kredyt prowadzi spółdzielnię do ruiny, a kupującego demoralizuje, gdyż ułatwia mu zakupy ponad granicę jego zdolności zarobkowej i w końcu czyni go niewypłacalnym.

Wymieniłem najważniejsze uwagi o założeniu wiejskiego sklepu spółdzielczego, oczywiście nie wyczerpując tego zagadnienia. Odsyłam więc organizatorów do istniejącej już dość bogatej w tym przedmiocie literatury, a mianowicie: 1) „Jak założyć spółdzielnię spożywców“ — przez Józefa Dominko, 2) „Co to jest spółdzielnia“ — przez R. Mielczarskiego, 3) „Rachunkowość Spółdzielni Spożywców“ — przez R. Mielczarskiego, 4) „Wystawa sklepu spółdzielczego“ — przez K. Haubolda.

CZ. STYLO.

POZNAŃ

O OBOWIĄZKACH RAD NADZORCZYCH W SPÓŁKACH GOSPODARCZYCH

Wiadomym jest powszechnie, że siła gospodarcza społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce za czasów zaborczych opierała się na spółdzielniach, czyli jak je dawniej nazywano spółkach. Jednak może nie wszyscy wiedzą, że spółki polskie na tych ziemiach przewyższały swą organizacją i sprawnością gospodarczą nawet spółki niemieckie. Zastanowiło to uczonych niemieckich, z których jeden po dokładnym zbadaniu sprawy wydał taki sąd, że wyższość spółek polskich nad niemieckimi przypisać należy lepiej wyszkolonym radom nadzorczym.

W wolnej już pod względem politycznym Polsce prowadzi my dalej walkę o zdobycie również niezależności gospodarczej, a narzędziami tej walki są przede wszystkim spółki gospodarcze, w szczególności spółdzielnie, czy to będą kasy Stefczyka, banki ludowe, czy spółdzielnie mleczarskie lub rolniczo - handlowe. Wszystkie one pracują dla potrzeb gospodarczych swoich członków.

Ktoś musi czuwać nad tym, aby zadanie to było wykonywane jak najlepiej. W spółdzielniach zarząd pracuje kapitałem nie swoim, lecz innych ludzi, tj. członków, a w takich warun-

kach mógłby łatwo wykorzystać swoje stanowisko albo zbyt lekkomyślnie wykonywać swoje obowiązki, co wyszłoby na szkodę członków. Dlatego to właśnie członkowie spółdzielni przez radę nadzorczą, którą wybrali, czuwają nad czynnościami zarządu.

Zdarza się jednak, że członkowie rady obawiają się, iż kontrola czynności zarządu mogłaby zostać pojęta jako brak zaufania do tego zarządu i dlatego krępują się wykonywać rewizje. Inni znów mają nieograniczone zaufanie do zarządu i dlatego uważają kontrolę za zbyteczną. Jeden i drugi pogląd jest fałszywy.

Zaufanie jednych ludzi do drugich powinno się opierać tylko na ocenie ich działalności, a ocena ta może być zdobyta jedynie przez dokładną kontrolę tej działalności. Zarząd zaś powinien być zadowolony z dobrze i dokładnie przeprowadzonej kontroli, gdyż w ten sposób dzieli się odpowiedzialnością z tymi, którzy kontrolę tę wykonują.

Zadanie rady nadzorczej nie jest łatwe, a przede wszystkim jest odpowiedzialne. Niektórzy sądzą, że obowiązki i odpowiedzialność członków rady są zniesione, a przynajmniej w dużym stopniu zmniejszone przez przepis ustawy o spółdzielniach, według którego każda spółdzielnia musi być co roku rewidowana przez rewidenta związkowego, który przecież jest fachowcem i powinien zauważyć wszystkie braki i nieformalności. Zapatrywanie to jest mylne. Rewizja związkowa w niczym nie znosi ani nie zmniejsza obowiązków, jakie ciąży na radzie nadzorczej, a poza tym ma właśnie m. in. na celu stwierdzenie, czy i jak rada nadzorcza swoje obowiązki spełnia.

Są sprawy, których rewident związkowy lub Rady spółdzielczej nawet zbadać nie jest w stanie. Odnosi się to szczególnie do takich spraw, które wymagają znajomości ludzi i środowiska, w którym spółdzielnia działa. A więc np. tylko rada nadzorcza, znając członków spółdzielni, może ocenić, czy starający się o kredyt jest uczciwy i czy na udzielenie kredytu zasługuje albo czy pożyczki, nie mające rzeczowego zabezpieczenia, są ściągalne.

Członkowie rady nadzorczej nie mogą się uchronić przed odpowiedzialnością twierdzeniem, że obowiązków swoich nie zna-

ją, gdyż ustawa o spółdzielniach wyraźnie określa te obowiązki, a za ich zaniedbanie przewiduje osobistą odpowiedzialność członków rady. Dlatego wszyscy członkowie rad nadzorczych powinni dokładnie poznać z ustawy, statutu i regulaminów obowiązki, jakie na nich ciążyą.

Na to może niejedynemu powiedzieć: dobrze, przeczytałem te wszystkie statuty i regulaminy i poznałem, co jest moim obowiązkiem; cóż mi jednak z tego, kiedy nie wiem, jak mam te obowiązki wykonywać, szczególnie jeśli chodzi o kontrolę pracy zarządu i rewizję ksiązkowości? Wydawałoby się, że z tego nie ma wyjścia. Ale tak nie jest. Oczywiście nie można wymagać, aby rolnik był fachowcem również w dziedzinach na pozór odległych od jego zawodu. Jednak poznawanie sposobów zarządzania wspólnym dobrem, jakimi są spółdzielnie, można zdobyć, jak zdobywano je przed wojną w obcym państwie. Wiadomości te niewątpliwie każdy będzie mógł zużyć w dużym stopniu również na pożytek swego własnego gospodarstwa.

Każdy członek rady nadzorczej powinien czytać gazety fachowe, które spółdzielnia jego abonuje. Dobrze też wziąć udział w jakimś kursie listowym, urządzanym raz po raz przez związki rewizyjne spółdzielni. O ile możliwości powinien się też każdy zapoznać z podręcznikiem, znajdującym się prawie w każdej spółdzielni. A już bezwzględnie musi być obowiązkiem każdego członka rady nadzorczej brać udział w kursach i konferencjach, urządzanych przez związki spółdzielni, na których praktycznie szkoli się uczestników w kontroli ksiązkowości. Ostatni sposób, choć nie można go uważać za jedyny, daje jednak najlepsze wyniki w zdobywaniu umiejętności kontroli gospodarki i ksiązkowości spółdzielni. Dlatego żaden członek rady, młody czy stary, choćby uważał się za dostatecznie przygotowanego do wypełniania powierzonych mu obowiązków, nie powinien takiego kursu lub konferencji opuścić.

Może który zarzuci: skąd człowiek, zajęty przez cały dzień na roli, ma znaleźć czas na to kształcenie się i wykonywanie obowiązków członka rady? Na to można odpowiedzieć tak: chcemy wydobyć się z obecnej biedy, chcemy ją zmienić na lepsze; do tego potrzeba trudu i wysiłku; jedną z potężnych dźwigni do poprawy są spółdzielnie, a warunkiem ich powodzenia są dobrze przygotowane do swoich obowiązków rady nadzorcze.

INŻ. ST. ZDZIARSKI.

ŁĘGONICE

O SPŁATACH RODZINNYCH.

Na wsi corocznie przybywa ludności. W każdej prawie chacie jest liczna gromadka przeważnie płowowłosych i niebieskookich „pędraków“. Jeśli gospodarka jest niezbyt mała i dobrze prowadzona — jeśli ceny rolnicze, a głównie żywca, nabiału, jaj — są w stosunku do cen innych artykułów, niezbędnych do pracy rolnika i do jego życia, dostatecznie wysokie, jeśli Pan Bóg da urodzaj niezgorszy i jest co dać dzieciom jeść, w co je odziać i obuć i za co kupić zeszyt i książkę do szkoły — to liczna gromadka dzieciarni jest prawdziwą radością rodziców.

Jak podrosną — to jest też pomoc i wyreka w gospodarstwie domowym czy przy żywieniu, a potem i przy robotach w polu. Dopiero gdy dzieci dorastają, gdy syn wróci ze służby wojskowej, odbywanej ku chwale Ojczyzny i z pożytkiem własnym, gdy córkę czas by za męża wydać, a syna żenić — zaczynają się troski i kłopoty. Jeśli gospodarka ma parę czy kilka, a przy lichych ziemiach nawet chociażby kilkanaście morgów — to wydzielanie kolejno dla każdego dziecka po jednej czy parę morgów powoduje tworzenie gospodarstw zbyt małych, by mogły wyżywić rodzinę; tak powstają gospodarstwa, w których nowe pokolenia dzieciarni będą ziębły i głodowały, w których rodzicom serca krajać się będą z bólu, gdy maleństwa wołać będą: „Mama! jeść!“, a nie znajdzie się kromka chleba, by je pożywić.

Ciągłe dzielenie gospodarstw prowadzi rolnictwo do nędzy. Parę morgów — to „za mało, by żyć, a za dużo, by umrzeć“, jak mawiają na wsi. Na maleńkiej gospodarce koń jest darmozjadem, budynki są wielkim ciężarem. Toteż zapobiegliwi rodzice starają się część swych dzieci wykształcić i wyposażyć, by mogli sobie nabyć nową gospodarkę albo przejść do innego zawodu — na rzemieślnika, kupca, podoficera zawodowego, urzędnika, ba! nawet na doktora, oficera czy księdza.

Wykształcenie dziecka kosztuje przeważnie więcej, niż wartość tej części gospodarki, która by na nie przypadła z działów. Toteż te dzieci, które dostają wykształcenie zawodowe czy inteligentkie, winny się zrzekać udziału w spadku. Rodzice, wykształcający część dzieci do innych zawodów, będą mogli gospo-

darke zostawić w całości jednemu. Na takiej silnej gospodarce rodzice będą mieli zapewnione utrzymanie na starość w lepszych warunkach i nowe pokolenie dzieci rolników będzie mogło być należycie wychowane, wykształcone i wyposażone.

Aby ułatwić rolnikom zachowywanie zdrowych, silnych gospodarstw, a przechodzenie przyrostu ludności rolniczej do innych zawodów—Państwo winno dbać, by rolnicy mogli pracować z zyskiem, by mieli za co dzieci kształcić i wyposażać. Dlatego np. opłaty stemplowe od aktów sprzedaży gospodarki *w całości jednemu* z dzieci winny być zniesione; rolnicy winni również mieć ułatwione korzystanie z dogodnych kredytów na spłaty rodzinne.

W roku ubiegłym Rząd uruchomił takie kredyty, spłacane w ciągu 25 lat, a oprocentowane ulgowo w wysokości 1% od sta, ale formalności z otrzymaniem ich są jeszcze nader uciążliwe i mogą z nich korzystać tylko ci, którzy mają wywołaną hipoteką dla swojej gospodarki. Zwiększenie sumy kredytów na spłaty rodzinne, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny i uproszczenie postępowania przy zdobywaniu ich jest rzeczą pilną i ważną.

W wielu okolicach kraju naszego gospodarstwa są już nadmiernie podzielone i nieraz trzech braci gospodaruje koło siebie na trzech gospodarstwach paromorgowych. W takim wypadku byłoby bardzo wskazane, aby jeden z nich sprzedał swoją działkę dwom pozostałym, a sam poszedł na osadnika na tańsze ziemie kresowe lub do miasta, gdzie mógłby zostać nie tylko dozorcą czy robotnikiem niekwalifikowanym, ale na przykład kupcem. Dwaj bracia mogliby powiększyć swoje gospodarstwa z 4 do 6-ciu morgów i trochę lepiej gospodarować, a trzeciemu może by się powiodło w mieście. Wszystkim trzem pewnie byłoby lepiej, niż jest dzisiaj. I takie sprzedaże między rodziną winny być ułatwione przez obniżkę opłaty stemplowej z 6,6%, dziś obowiązujących, do 2% najwyżej i przez dostarczenie tym, którzy dokupują ziemię na powiększenie gospodarstwa, dogodnych pożyczek przez kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na okres 4—5-ciu lat.

Dążenie do utrzymania gospodarstw rolnych możliwie dużych — stworzenie warunków gospodarczych, w których gospodarstwa przestałyby się dzielić — jest dziś powszechnym żądaniem.

Z. KOBYLIŃSKI.
WARSZAWA

JAK PRACUJE PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE?

Podstawową komórką pracy na wsi jest rodzina i gospodarstwo. Gospodarz, gospodyni i dzieci im pomagające stanowią zespół, w którym każdy ma swój zakres pracy i spraw, którymi się zajmuje. Młodzież wiejska, pomagając rodzicom w gospodarstwie, zapoznaje się z całokształtem spraw gospodarskich, przysposabia do przyszłego samodzielnego życia pod okiem i kierunkiem rodziców. Takie przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej odbywa się powszechnie od dawien dawna.

Jednak dzisiaj znajomość gospodarki zdobyta przez rodziców, dziadów czy pradziadów własną pracą i doświadczeniem nie wystarcza. Młodzież, szykując się do samodzielnej gospodarki, musi zdobyć nowe wiadomości fachowe odpowiadające postępowi i warunkom dzisiejszym.

Akcja przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, ugruntowana w Polsce przez ś. p. prof. J. M. Pomorskiego, rozwinęła się z kilkudziesięciu uczestników w 1926 r. do z górą 70.000 młodzieży w 1937 r. i wciąż się rozwija, stając się powszechną społeczną szkołą rolniczą.

Co stanowi istotną wartość i zapewnia trwałość i rozwój tej akcji? Oto praca przysposobienia rolniczego opiera się na tym, że grupa młodzieży wiejskiej jednej miejscowości, np. grupa (zespół) dziesięciu młodych we wsi Wola — każde w gospodarstwie swoich rodziców — bierze jednakowe praktyczne zadanie do wykonania, starając się je przy pomocy wiedzy rolniczej najlepiej doprowadzić do końca.

Każdy z nich na wydzielonym w polu ojca kawałku 250 m² uprawia buraki pastewne, starając się otrzymać najwyższe plony. Czyli chłopiec wiejski w naturalnych warunkach swego gospodarstwa obok codziennej zwykłej pracy w polu i obejściu, gdzie pomaga ojcu, małą część zwykłej normalnej pracy (owe 250 m² buraków pastewnych) stara się wykonać *lepiej* niż dotychczas, poprawić to, co było — wykorzystać zdobywaną specjalnie wiedzę rolniczą, zastosować staranniejsze zabiegi pielęgnacyjne i zastanawiać się nad tym, co, jak i dlaczego należy robić.

Więc nie ma tu wędrowki z gospodarstw do szkoły, ale jakby sprowadzenie szkoły do domu, do gospodarstwa i jego naturalnych warunków. Nie ma tu nauki z książki czy w świecie,



Prosty „zbiornik” na różne zlewki — odpadki przeznaczone na kompost.

aby ją potem móc w gospodarstwie stosować, ale poprawianie swego gospodarstwa, zaczynając od rzeczy drobnych, praktycznych. Zarazem pracuje się nie tylko rękami, ale i głową.



„Kompost pojawił się w naszym gospodarstwie razem z PR i na zawsze w nim pozostanie”.

Wciągu kilku lat zespół młodzieży przerabia kilka zagadnień praktycznych, zazwyczaj uprawę roślin okopowych, chów zwierząt domowych (najczęściej wychów trzody chlewnej) i tema-

ty zbiorowe, np. ogródki warzywne, rośliny pastewne (z uwzględnieniem płodozmianu). Są to składniki wystarczające (o ile zo-



Zespoły PR w Lutogniewie, w pow. Krotoszyńskim w obecności dyrektora szkoły rolniczej oglądają 14-miesięczną jałowicę wagi około 350 kg.

stały przeprowadzone z myślą i gruntownie) dla wzajemnego ich powiązania i związania z całością gospodarstwa.

Przysposobienie rolnicze, ujęte dzisiaj w kilkuletni system, mianowicie trzech stopni sprawności rolniczej, nie dąży do opa-



Zespół PR, pod okiem instruktora zaprawia się w ocenie wełny.

nowania i poznania techniki uprawy i hodowli wszystkich roślin i zwierząt gospodarskich, gdyż to byłoby i niemożliwe, i zbyt-

ne, lecz na przykładzie przepracowanych z myślą i umiejętnością kilku zasadniczych tematów osiąga zrozumienie i umiejętne stosowanie praw przyrody i ekonomiki, rządzących pracą rolnika w gospodarstwie.

Do pracy tej młodzież wiejska przystępuje dobrowolnie, bez względu na swą przynależność organizacyjną i poglądy ideowe (Związki Młodzieży Wiejskiej, Katolickie Związki Młodzieży, Zw. Strzelecki), gdyż praca na roli jest wszystkim wspólna.



Prof. J. Pomorski ocenia wyniki pracy P.R.

Na terenie lokalnych komórek organizacyj młodzieży w poszczególnych wioskach tworzą się zespoły złożone z kilku do kilkunastu osób, które obierają jeden i ten sam temat praktyczny (ziemniaki, buraki, kukurydzę, warzywa, prosięta, kury, owce itd.). Poszczególne zespoły są zgłaszane do powiatowego towarzystwa rolniczego, które dzisiaj z reguły posiada instruktora przysposobienia rolniczego; ten opiekuje się pracą pod względem fachowym i oświatowym.

W każdym powiecie istnieje powiatowa komisja do spraw młodzieży wiejskiej (zwykle przy

tow. rolniczym) dla nadawania kierunku pracom przysposobienia rolniczego. Na obszarze całego województwa pracą przysposobienia rolniczego zajmuje się miejscowa izba rolnicza; wojewódzki komitet do spraw młodzieży nadaje kierunek pracom regionalnym, a specjalny inspektor p. r. kieruje pracami wykonawczymi; w Wielkopolsce pracę tę prowadzi Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych.

Wreszcie dla kierowania całokształtem pracy istnieje Centralne Biuro do Spraw Młodzieży Wiejskiej w Warszawie, wchodzące w skład Komitetu do Spraw Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rolnych. Biuro to również wypracowuje metodę pracy oraz zaopatruje w pomoce oświatowe, zwłaszcza broszury i dzienniczki, wydaje czasopismo „Przysposobienie Rolnicze” i „Sprawy Wiejskie”.

Dokładniejsze wiadomości o przysposobieniu rolniczym można znaleźć w książeczkach: J. M. Pomorski i Z. Kobyliński „Czym jest P. R.” cena 50 gr; J. Cierniewski „Praca w zespole p. r.” cena 50 gr.

ST. ŻÓRAWSKI.
OBRĘBIEC

ROLNIK JAKO OBYWATEL.

Już przed wojną w całym świecie stosunki tak się ułożyły, że te tylko państwa rosły w siłę, w których gospodarzem był jeden panujący naród; w Polsce gospodarzami mogą być tylko Polacy.

Jeżeli tak musi być, to trzeba sobie zdać sprawę z tego, że Polska jest krajem rolniczym, posiadającym 70% ludności zatrudnionej na roli. Rolnicy przeto stanowią trzon narodu polskiego; a więc jakie będzie rolnictwo i wieś — taka będzie Polska.

Podstawowym zadaniem rolnika jest wyżywienie całego narodu — utrzymanie jego kultury na poziomie nie niższym niż w innych europejskich państwach, stworzenie polskiego stanu mieszczańskiego, który musi zastąpić mniejszości narodowe oraz obrona granic Rzeczypospolitej i jej niepodległego bytu.

Te zadania wysuwają na plan pierwszy stanowisko obywatelskie rolnika. Bez względu na stan posiadania, który dla podziału na klasy wysuwany jest przez czynniki nam obce, jako pierwsze zagadnienie, łączą nas powyższe interesy i obowiązki względem Narodu naszego i Państwa, usuwając na plan drugi to, co nas może dzielić.

Naród, który pragnie podnosić się i utrwaląć swój byt moralny i materialny, nie powinien marnować dorobku ubiegłych wieków, lecz musi zachować dorobek swojej kultury. Nie może on odwracać się od swojej starej tradycji, a przerywać się do modnych nowinek, bo zatraciłby wówczas swoje własne oblicze i wyrządził wielką szkodę swej odrębnej kulturze.

Nową kulturę musiałby zdobywać od początku, a jej nabytki, jako nie wypróbowane, nie tylko mogłyby pójść na marne, lecz spowodować wstrząsy grożące utratą niepodległości. Wszelkie zmiany społeczne, a nawet i kulturalne, muszą postępować stopniowo, nie tracąc nic z dobrych stron przeszłości.

Kultura Polski, to kultura wybitnie chrześcijańska. Wszystko, co w Polsce było silne, potężne i wynosiło ją w pewnych okresach bytu ponad inne państwa Europy, było wynikiem wzmacniania się w niej wiary katolickiej. W wiekach upadku tej wiary, rozprzeżenia obyczajów, wpływu odszczepieńców upadała ciężka, panoszyły się walki i niesnaski między braćmi jednego Narodu, co w końcu doprowadziło kraj nasz do utraty niepodległego bytu.

Rolnik powinien znać dzieje swojego narodu i wyciągać z nich naukę na przyszłość. Wieś nie powinna podlegać chwilowym nastrojom wywoływanym przez fałszywych proroków, musi znać swoją drogę i według wskazań nauki katolickiej życie swoje układać. Trzeba być obywatelem katolickim nie tylko z nazwy, ale przede wszystkim z ducha i czynu. Nie wystarczy same formy zewnętrzne, jeżeli treści nauki Chrystusowej nie wprowadzimy do praktyki życia codziennego.

A czymże jest ta treść, z której wypłyną wszystkie obowiązki obywatela-rolnika w stosunku do Państwa i Narodu? To Chrystusowy nakaz miłości bliźniego — miłości wszystkich swych braci, od małych do możnych i miłości Ojczyzny. Ta chrześcijańska miłością miłować będziemy Boga i Ojczyznę i to nas bezwiednie nawet zniewoli do najlepszego spełniania swych

obowiązków względem Państwa naszego. Troska o dobro bliźniego jest troską o dobro całego Narodu.

Gdybyśmy na wsi potrafili się wyzbyć nienawiści klasowej oraz kłótni i wzajemnych swarów między rolnikami, zawiści i uciechy z cudzych niepowodzeń, zazdrości, gdy widzimy czyjś lepszy byt — bylibyśmy zaraz zdolniejsi do wspólnej pracy nad podniesieniem ogólnego naszego dobra. Bylibyśmy zdolni do tego, aby wysiłki poszczególnych jednostek skojarzyć w jeden wielki czyn, niejednokrotnie o znaczeniu państwowym.

My rolnicy jesteśmy upośledzeni nie pod względem naszej liczby, bo jesteśmy najliczniejsi, nie przez głupotę naszą, bo posiadamy przysłowiowy „chłopski rozum“, nie przez brak wytrwałości, bo jesteśmy najbardziej odporni na wszelkie trudności, umiemy bowiem najwięcej z całego społeczeństwa dociskać pasa i opierać się ciężkim warunkom kryzysu — ale jesteśmy słabi przez to, że brak nam wzajemnej miłości, co nam nie pozwala stanąć z wartą ławą w celu stworzenia rolniczego frontu i rolniczej opinii.

Ów front rolniczy, zabezpieczający nasz byt materialny, winien być jednocześnie solidarnym czynem dla spełnienia obowiązków względem Narodu i Państwa naszego, o których na początku mego artykułu wspominałem.

Rolnik - obywatel będzie godny tej nazwy, gdy będzie się starał być przykładem dla innych, wzorem cnót obywatelskich, gdy będzie szedł z pomocą słabszym, starając się ku większemu dobru ogółu ich podnosić, gdy będzie pracował nad polepszeniem dobra publicznego w pracy społecznej na wsi. Wreszcie, gdy będzie obrońcą wiary katolickiej i na tej wierze przyszłe szczęście Narodu swego będzie budował. Wszyscy ci, którzy dążą do poniżenia naszej odwiecznej wiary katolickiej, którzy drogą nienawiści i walk klasowych nasz ustrój chrześcijański obalić pragną, na miano rolnika — obywatela Polski nigdy nie zasłużą.

KIESZONKOWY KALENDARZ ROLNICZY OGRODNICZY I PSZCZELARSKI

Z NOTATNIKIEM NA ROK 1938

w oprawie płóciennej

cena złotych 3.50

OWCZARSTWO W WOJEWÓDZTWACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Liczba owiec i rozsiadlenie.

Z ogólnej ilości owiec w Polsce, wynoszącej w r. 1936 3.024.000 sztuk, województwa południowo-wschodnie (lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) mają 340.000, tj. 11,2% ogólnego pogłowia.

Poszczególne województwa wykazują: lwowskie 99.000, stanisławowskie 163.000, tarnopolskie 78.000 sztuk. Podobnie jak w całej Polsce, pogłowie owiec w tych województwach wzrasta. Wzrost ten jest nawet większy, aniżeli gdzie indziej.

W południowo-wschodnich województwach owca jest zwierzęciem przede wszystkim drobnego rolnika. W większych gospodarstwach to pożyteczne zwierzę pojawia się w małej ilości. Wykazany wyżej przyrost jest wynikiem wzmożonego zainteresowania się owcami ze strony chłopów.

Zainteresowanie to ma swe źródło w zjawiskach kryzysowych, które wywołały potrzebę skierowania gospodarstwa przede wszystkim na samozaopatrzenie: małorolny zmuszony był do poszukiwania surowca odzieżowego we własnym gospodarstwie, co pociągnęło za sobą zwiększone zainteresowanie się owcą.

Małe stadka owiec w gospodarstwach większych nie zostały powiększone. Niemniej konsekwentna polityka państwowa w tej dziedzinie stwarza dla rozwoju poprawnego owczarstwa wielkostatadnego korzystne widoki rozwoju. Można oczekiwać, że w Małopolsce Wschodniej przy niezmięnionej polityce państwowej w najbliższej przyszłości rozpocznie się powolny, ale trwały rozwój owczarstwa wielkostatadnego także w gospodarstwach folwarcznych.

Warunki kryzysowe już mijają i dlatego więc zawczasu należy przygotowywać taką organizację hodowli i zbytu, by stworzyć wyraźną opłacalność w zmienionych warunkach.

Rejony.

Obszar Małopolski Wschodniej jest — jak wiadomo — z punktu widzenia przyrodniczego niejednorodny. Opierając się

na warunkach przyrodzonych, możemy wyznaczyć następujące rejony owczarskie:

1) rejon górski od powiatu Krośnieńskiego do powiatu Kossowskiego;

2) rejon nizinny, obejmujący wszystkie inne powiaty.

W tym drugim rejonie odrębne miejsce uzyskuje Podole, w szczególności zaś powiaty: Śniatyński, Horodeński, Buczański, Borszczowski, Czortkowski i Zaleszczycki z uwagi na swoiste warunki fizjograficzne.

Owce miejscowe są dwóch typów: c a k e l i ś w i n i a r k a. W obu typach są odmiany: biała i ciemna. Na ogół przeważa owca ciemna, a to z powodu przyzwyczajenia ludności do ciemnego sukna. W rejonach owcy ciemnej zarówno górskiej jak i nizinnej występuje także biała odmiana, której wełna mieszana z ciemną umożliwia uzyskanie potrzebnej barwy w suknie.

Owca biała występuje w zwartym rejonie na północy omawianego obszaru, osiągając zdecydowaną przewagę w powiatach Sokalskim i Radziechowskim. Owca biała należy do kierunku kombinowanej użytkowości wełnistej.

Wadą owiec ciemnych jest jej barwa oraz sortyment, brak technicznego wyrównania. Ciemna zatem owca prowadzona jest w kierunku kozuchowym.

Przy wyznaczaniu rejonów brano pod uwagę uzasadnione przyzwyczajenia ludności tam, gdzie już istnieje wysoki stan ilościowy. Wszędzie indziej dostosowano kierunki użytkowości do nadrzędnych potrzeb gospodarstwa państwowego.

R e j o n g ó r s k i przeznaczono dla cakla bądź prowadzonego w czystym chowie, bądź łączonego z importowanym caklem siedmiogrodzkim, bądź wreszcie łączonego z karakulem. Kierunek użytkowości wszechstronny ze skłonnością do użytkowości mlecznej; są to zatem owce wełnisto-mleczne i kozuchowo-mleczne.

R e j o n n i z i n n y pozostawiono na kombinowaną użytkowość wełnisto-mięsną, za wyjątkiem t. zw. „c i e p ł e g o P o d o l a“, które przeznaczono dla kierunku futerkowego.

Ten podział obejmuje hodowlę drobnostatadną, włościańską.

W odniesieniu do owczarni wielkostatadnych przyjęto jako wytyczną, że mogą one należeć do dwóch kierunków: wełnisto-mięsnego z użyciem meryno-precosa lub futerkowego w oparciu o karakula na podstawie cakla ciemnego. W obrębie tych rejo-

nów prowadzona jest praca hodowlana przez dobrowolne organizacje rolnicze oraz Lwowską Izbę Rolniczą.

Działalność tych instytucji rozwija się przede wszystkim w powiatach o licznych pogłowie. Powiatów tych jest piętnaście. Z tej liczby 6 w województwie lwowskim, 7 w woj. stanisławowskim,

Koła hodowców.

Pracę przy użyciu odpowiednich metod skupia się w zwartych ośrodkach zorganizowanych w kołach hodowców. Koła te mają stać się rozsądnymi poprawnymi materiałami zarodkowymi przede wszystkim męskiego dla wszystkich rolników swego powiatu.

O możliwościach w tym kierunku świadczy fakt, że gdy jeszcze w roku 1932 nie było wcale tryków włościańskiego chowu, to w roku 1936 rozstawiono ich już 365.

Organizacja zbytu.

Drugą częścią planu owczarskiego było stworzenie rentowności w normalnych warunkach, co wiąże się z żywieniem zbytu na produkty owczarskie. Jest to tym ważniejsze, że praca hodowlana daje towar owczy lepszej jakości, który przy braku skutecznej pomocy, wychodząc na rynek w niedużych początkowo ilościach, może nie osiągnąć lepszej ceny.

Skoro bowiem np. lokalna cena wełny prymitywnej wynosi 2.5 zł za 1 kg, kupujący zawsze zechce i wełnę szlachetną w małej ilości nabyć po tej samej cenie. Hodowca pozostawiony z lepszym produktem bez opieki organizacyjnej, skazany zostanie na łaskę kupującego i nie potrafi znaleźć powodów dla poprawy swych owiec, skoro uzyskany lepszy produkt lepszą ceną nie opłaci zwiększonych starań a choćby kłopotów.

Stąd pochodzi, że tylko równolegle do prac hodowlanych prowadzona praca nad organizacją zbytu daje dopiero możliwość skutecznego oddziaływania na stan owczarstwa. Tak samo jak bekoniarnie rozsiane po Polsce wywarły ogromny wpływ na chów trzody chlewnej nawet tam, gdzie przedtem trzoda nie była produktem handlowym, tak samo dla owczarstwa miałyby

znaczenie zakłady przędzalnicze. Jakie znaczenie ma tutaj dobry zbyt, mamy dowód w oddziaływaniu włókienniczych zakładów przemysłowych w Leszczkowie. W tych powiatach, dokąd sięga wpływ tych zakładów, chowają znacznie więcej owiec niż w innych okolicach tychże województw. (Patrz Dz. V. „Kronika Rolnicza“).

Ponieważ wełna w trzech województwach południowo-wschodnich pojawia się na rynku rzadko, przeto zwrócono uwagę na skóry kozuchowe, mięso i mleczyno owcze.

Mleczyno owcze znajduje się pod opieką central nabiałowych, które wykupują sery owcze i bundz, będący surowcem dla bryndzy.

Przeprowadzona równocześnie akcja oświatowa w dziedzinie mleczarstwa górskiego daje z roku na rok lepsze wyniki w postaci coraz lepszego surowca, tj. bundzów.

Ilość dostarczonego bundzu do central nabiałowych wynosiła:

Rok	1933	1934	1935	1936
Ilość kg bundzu	13.500	25.749	33.437	34.454

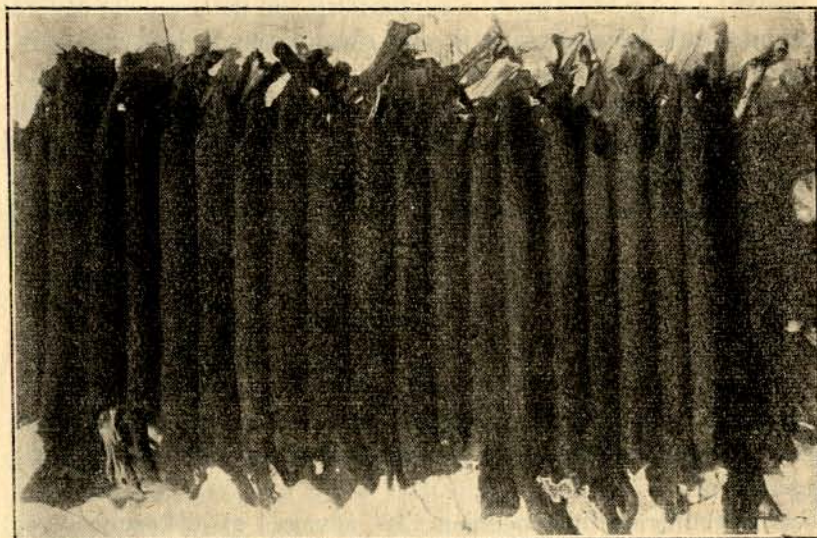
Przy stale rosnących cenach na coraz lepsze sery, owczarstwo górskie znajdzie dość gospodarczych bodźców do ilościowego rozwoju.

Podobnie, jeżeli chodzi o zbyt żywca i skór kozuchowych. Ponieważ skórę uzyskuje się przy uboju zwierząt, dlatego organizuje się przede wszystkim dostawę mięsa. Niezwykle życzliwe stanowisko władz wojskowych, a w szczególności Szefostwa Intendentury w Przemyśle pozwoliło uruchomić sprawę dostaw na stosunkowo dużą skalę. W roku 1936 w zorganizowanej dostawie sprzedano do wojska 2500 sztuk owiec.

Ponieważ zakupna dokonywano w czterech powiatach rejonu wschodniego górskiego z ośrodkiem w powiecie Turczańskim, przeto w rejonie tym, oddziaływując ceną o $\frac{1}{3}$ wyższą od ceny rynkowej, osiągnięto ogólną wyżkę cen jesiennych na żywiec.

Biorąc pod uwagę, że rejon ten zaopatruje się w owce drogą zakupną na wiosnę w pow. wschodnio-górskich (z ośrodkiem w Nadwórnej) ta interwencja na rynku żywca wpływa pośrednio, ale wyraźnie na poziom wiosennych cen w okolicy Nadwórnej i jesiennych w okolicy Turki.

Skórki jagnięce z kilku owczarni półkarakulowych pojawiły się w niewielkiej ilości na rynku w r. 1936 przy małym zainteresowaniu. W roku 1937 zainteresowanie kupców krajowych skórkami znacznie się wzmogło. W zbycie skórek po cenie 21, 25 i 35 zł udział biorą na razie większe gospodarstwa. Niemniej gospodarstwa włościańskie mogą wziąć udział w produkcji skórek jagnięcych. Załączona rycina przedstawia skórki półkarakulowe z owczarni w Dukli w pow. Krośnieńskim.



Hodowca małorolny z powodów leżących w dziedzinie uczuciowej nie godzi się jeszcze na ubój młodych jagniąt. Należy przewidywać, że w niedługim czasie zmysł gospodarczy zwycięży uczucie i skórki jagnięce chłopskiej hodowli pojawią się na rynku. Szczególnie warunki ciepłego Podola będą wykorzystane dla produkcji skórek półkrwi karakulowych.¹⁾

¹⁾ O tym, jakie owce chować w innych okolicach kraju, podał insp. St. Greulich w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 na str. 114.

CZ. III. ROLNICTWO A PAŃSTWO I SAMORZĄD

INŻ. ARCH. K. KALINOWSKI.
WARSZAWA

O PRZEPISACH BUDOWLANYCH NA WSI

Przystępując do wzniesienia jakiegokolwiek budynku w zagrodzie, trzeba pamiętać, że istnieją obowiązujące przepisy budowlane dla wsi. Przepisy te należy uszanować, gdyż mają one na celu ochronę budynków przed pożarami oraz zabezpieczenie zdrowia zamieszkującej je ludności lub pomieszczonego w nich inwentarza.

Przed przystąpieniem do budowy należy uzyskać p o z w o l e n i e na budowę. Takie pozwolenie na budowę, przebudowę i zmiany parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich wydają z a r z ą d y g m i n na podstawie zgłoszenia przez zamierzającego budowę, z wyjątkiem budynków w strefie nadgranicznej Państwa, kiedy to pozwolenie wydaje nie zarząd gminy, lecz starosta. Do podania o pozwolenie na wzniesienie parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich nie trzeba załączać planów budynków za wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego.

Podanie o udzielenie pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynku parterowego powinno być rozpatrzone przez zarząd gminy najdalej w ciągu trzech tygodni od daty zgłoszenia.

Za wznoszenie budynków bez pozwolenia lub niezgodnie z pozwoleniem prawo budowlane przewiduje ciężkie kary (areszt i kary pieniężne).

O pozwolenie na wzniesienie piętrowego budynku mieszkalnego lub budynku o charakterze publicznym, jak np. dom ludowy należy zwracać się do starostwa; przy tym wymagane jest składanie planów budynku w 2-ch egzemplarzach, wykonanych przez inżyniera-architekta.

Poniżej podane są najważniejsze przepisy z obowiązującego prawa budowlanego, które muszą być przestrzegane przy wznoszeniu budowli.

Odległości od dróg i granic sąsiadów oraz między budynkami.

Nowe budynki można wznosić w odległości co najmniej 3,50 metra od dróg publicznych, a ogrodzenie co najmniej 75 cm od zewnętrznej krawędzi rowu.

Od granic sąsiadów budynki nieogniotrwałe należy wznosić w odległości co najmniej 6 metrów, a ogniotrwałe, posiadające od strony granicy drzwi lub okna — 4 metry, a nie posiadające takich otworów — 3 metry.

Przy zakładaniu nowych osiedli odległość wszelkich nieogniotrwałe krytych budynków od granic sąsiadów lub od środka drogi powinna wynosić co najmniej 15 metrów. W obejściu gospodarskim budynki nieogniotrwałe należy wznosić w odległości co najmniej 12 metrów od innych budynków. Budynki ogniotrwałe mogą być wznoszone w gospodarstwie w odległości co najmniej 3 metrów od innych budynków ogniotrwałych.

Ze względu na własne dobro, mianowicie większe bezpieczeństwo od pożaru i niższe opłaty ubezpieczeniowe, należy pokrywać dachy materiałem ogniotrwałym, a przynajmniej domu mieszkalnego i budynku inwentarskiego.

Posady.

Wszystkie budynki murowane powinny być stawiane na posadach (fundamentach) około 1 metra głębokich.

Na fundamencie zarówno pod budynkiem murowanym, jak i drewnianym, nad powierzchnią ziemi, a jednocześnie o 20 centymetrów poniżej podłogi, powinna być ułożona warstwa ochronna, izolacyjna z tektury smołowcowej, posmarowanej gorącą smołą*).

*) O zabezpieczeniu budynków od wilgoci pisze prof. Turczynowicz w tym samym „Roczniku“ na str. 96.

Piece i kominy.

Najmniejsza odległość pieców od drewnianych konstrukcyjnych części budynków powinna wynosić:

a) przy piecach żelaznych, o ile ściany, powały (sufity) itp. są otynkowane — 25 centymetrów, a o ile nie otynkowane — 50 centymetrów.

b) przy piecach murowanych, o ile ściany, sufity itp. są otynkowane — 15 centymetrów, a nie tynkowane — 25 centymetrów.

Zabrania się urządzania ognisk i otworów kominowych pod schodami.

Żelazne rury, przeznaczone do połączenia palenisk z kanałami dymowymi, powinny być oddalone od drewnianych ścian, sufitów itp. — o ile są otynkowane — 25 centymetrów, a o ile nie otynkowane — o 50 centymetrów.

Kanały dymowe w kominach należy prowadzić możliwie pionowo.

Kominy na poddaszu powinny być otynkowane z zewnątrz. Wszelkie drewniane konstrukcyjne części budynku, jak na przykład belki stropowe itp. powinny być oddalone od wewnętrznej powierzchni ścian kominowych co najmniej o 25 centymetrów, a od otworów do czyszczenia o 50 centymetrów.

Kominy powinny być wyprowadzone ponad grzbiet dachu (kalenicę):

a) przy pokryciu ogniotrwałym co najmniej na 30 centymetrów;

b) przy pokryciu nieogniotrwałym co najmniej na 60 centymetrów.

Pomieszczenia mieszkalne.

Wysokość pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi powinna wynosić od podłogi do belki stropowej co najmniej 2,50 metra, a na poddaszach co najmniej 2,20 metra.

W każdej izbie przynajmniej jedno okno powinno posiadać lufcik, umożliwiający i w zimie codzienne przewietrzanie izby. W każdym pomieszczeniu powierzchnia okna lub okien powinna być nie mniejsza niż 1/10 powierzchni podłóg. Podłoga powinna być wzniesiona co najmniej na 40 cen-

ty metrów ponad powierzchnię otaczającego terenu.

W razie gdy pomieszczenie dla żywego inwentarza ma być urządzone pod jednym dachem z domem mieszkalnym, to powinno być ono oddzielone od pomieszczeń mieszkalnych wyprawioną wapnem lub gliną ścianą bez otworów oraz posiadać podłogę z materiału nieprzepuszczalnego, tj. z betonu, a lepiej z cegły stawianej na kant, z odpowiednio urządzonymi ściekami do odprowadzania nieczystości; również strop powinien być szczelny, uniemożliwiający przenikanie wyziewów na poddasze tudzież powinno być urządzone należyte przewietrzanie pomieszczenia na inwentarz przy pomocy przewietrzników, wyprowadzonych ponad dach, lub otworów w ścianach.

Budynki inwentarskie.

Budynki inwentarskie (obora, stajnia, chlew) powinny posiadać bezwzględnie okna, ilość i wielkość okien winny być odpowiednie, aby należycie oświetlały pomieszczenia przeznaczone na pobyt inwentarza żywego.

Celem przewietrzania budynku powinny być urządzone specjalne przewietrzniki (wentylatory), najlepiej w postaci drewnianego kominka, wyprowadzonego ponad dach.

Budowa i urządzenie chlewni zostało opisane w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 na str. 121 przez prof. Zabielskiego, Zasady budowy budynku inwentarskiego w bieżącym „Roczniku“ na str. 108 „O budowie kurników“ pisała w „Roczniku“ na r. 1936 na str. 145 H. Polkowska.

Ustępy i gnojownie. W każdym gospodarstwie należy urządzić ustęp. Doły ustępów i gnojownie należy wykonywać w odległości co najmniej: od studzien 10 metrów, od granic sąsiadów — 2 metry, od dróg publicznych 5 metrów. Spód i ściany dołów ustępowych i gnojowni powinny być nieprzepuszczalne dla cieczy, tj. murowane.

Studnie. Odległość studni od granic sąsiadów powinna wynosić co najmniej 5 metrów, a od obór, stajen, chlewów, gnojowników, ustępów — co najmniej 10 metrów. Ocembrowanie studni otwartej powinno się wznosić ponad poziom otaczającego terenu co najmniej na 1 metr.

Woda w studni powinna być zabezpieczona od zanieczy-

szczenia przez obrukowanie ze spadem od studni oraz przez przykrycie u góry. Dokładniejsze wskazówki o budowie studzien zawarte są w artykule inż. K. Górskiego na str. 101.

Plany zabudowania.

W każdym gospodarstwie budynki powinny być dobrze rozmieszczone na gruncie. Tym bardziej ze względów przeciwpozarowych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych bardzo ważne jest rozplanowanie tej części wsi, w której znajdują się zagrody. Zbytne rozrzucenie gospodarstw na tak zwane kolonie jest pod wielu względami szkodliwe z powodów gospodarczych, gdyż utrudnione jest zorganizowanie zbytu produktów, duża ilość gruntu musi być przeznaczona pod drogi, które trzeba urządzić i utrzymać w należyтым stanie, aby móc po nich jeździć. We wsi rozrzuconej na koloniach trudno jest zorganizować życie społeczne, jak również trudno jest umieścić szkołę nawet najniższego typu — jednoklasową.

Prawo budowlane przy powstawaniu nowych wsi, np. po pogorzalach zbiorowych, jak również w związku ze scalaniem i parcelacją gruntów — przewiduje sporządzanie tak zwanych planów zabudowania wsi, w których narysowane są miejsca przeznaczone pod siedziby, place pod szkołę, instytucje gospodarcze, jak spółdzielnie różnego typu oraz wyrysowane są drogi.

Tylko w dobrze rozplanowanej wsi możliwe jest odpowiednie zorganizowanie zbytu produktów, a więc podniesienie dochodowości gospodarstw i dobrobytu mieszkańców, zorganizowanie życia społecznego i kulturalnego wsi.

Mieszkańcy nowopowstających osiedli w swoim własnym interesie powinni domagać się, żeby zarówno po pogorzalach, jak i w związku z przebudową ustroju rolnego były sporządzane plany zabudowania całego osiedla, według których byłyby dopiero zabudowywane poszczególne gospodarstwa.

PORADNIK BUDOWLANY DLA ROLNIKÓW

Inż. K. KALINOWSKIEGO

Stron 192.

ryc. 104.

cena zł. 3.50.

ŚWIADCZENIA W NATURZE

Sprawę świadczeń w naturze na cele publiczne reguluje zasadniczo ustawa z dn. 26 marca 1935 r. „o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne“ (Dz. Ust. R. P. Nr. 27, poz. 204 z 1935 r.).

Kiedy szarwark można zastosować?

Ustawa przewiduje, że obowiązkiem świadczeń w naturze można obciążyć ludność tylko dla specjalnych celów, a mian.:

- 1) budowy i utrzymania dróg samorządowych;
- 2) wykonania melioracji wodnych, uzasadnionych interesem publicznym oraz utrzymania istniejących urządzeń melioracyjnych o takim samym charakterze;
- 3) wznoszenia budynków gminnych i gromadzkich;
- 4) zagospodarowania i zalesiania nieużytków gminnych i gromadzkich.

Świadczenia powyższe mogą być nałożone na terenie wsi jedynie na płatników następujących podatków państwowych: podatku gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego. Ponoszą zatem świadczenia na terenie wsi: posiadacze gospodarstw rolnych, posiadacze budynków podlegających państwowemu podatkowi od nieruchomości (domy wynajmowane za czynszem, zakłady przemysłu rolnego, z wyjątkiem gorzelni itp.).

Za podstawę rozkładu świadczeń przyjmuje się kwoty płaconych podatków: zasadniczego gruntowego, od nieruchomości i ceny świadczeń przemysłowych.

Obowiązek świadczeń.

Obowiązek świadczeń w naturze może być nałożony na płatnika tylko w celu wykonania prac, prowadzonych w granicach tej gminy, w której położone jest gospodarstwo, budynek lub przedsiębiorstwo. Przy tym, jeśli chodzi o roboty melioracyjne — świadczenia ponosić mają tylko płatnicy, osiągający

z wykonania tych robót pewne korzyści lub udogodnienia. Jeśli chodzi o budowę budynków szkolnych gminnych lub gromadzkich — do świadczeń mogą być pociągani tylko posiadacze gospodarstw, budynków lub przedsiębiorstw, położonych w obwodzie szkolnym, obsługiwanym przez wznoszony budynek.

Posiadacze gospodarstw rolnych nie mogą nadto być pociągani do świadczeń w okresie pilnych robót polnych i leśnych oraz w okresach robót, związanych ze scaleniem gruntów.

Świadczenia ustala się w zasadzie w dniówkach robocizny pieszej. Jedynie dla posiadaczy środków przewozowych świadczenia w dniówkach pieszych mogą być przeliczone na dniówki robocizny zaprzęgowej. W każdym razie ilość dniówek zaprzęgowych nie może przekraczać możliwości posiadacza, zaprzęgu. Również pewna ilość dniówek pieszych czy końskich może być zamieniona na obowiązek wykonania pewnej określonej pracy, a więc system dniówkowy może być zmieniony na akordowy.

Od świadczeń w naturze można się „wykupić“ t. zn. wyrównać równowartość świadczeń w gotówce. Jeśli jednak płatnik nie wykona wyznaczonej mu robocizny w wyznaczonym terminie — to wówczas musi zapłacić równoważnik gotówkowy.

Za zgodą kierownictwa robót płatnik może zamiast przypadającej na niego robocizny wykonać inną robocizną lub dostarczyć materiały, potrzebne przy wykonywanych robotach (kamień, drzewo, cegłę itp.).

Uprawnienia wojewodów.

Ustawa o świadczeniach w naturze nie nadaje tym świadczeniom żadnych ram sztywnych ani co do wysokości świadczeń, ani co do przeliczania jednej kategorii świadczeń na inną itp. — Jednakże przewiduje, że w tym zakresie dla terenu każdego województwa ma ustalić pewne normy wojewoda.

W szczególności wojewoda powinien określić:

- 1) najwyższe dopuszczalne granice obciążenia świadczeniami w naturze na wszystkie cele łącznie, a to w formie procentu podatku, który przyjęty jest za podstawę rozkładu (np. wszystkie świadczenia w przelicze-

niu na gotówkę nie mogą przekraczać 60 czy 100% podatku gruntowego);

- 2) o k r e s y c z a s u pilnych robót polnych i leśnych, a więc wolne od obowiązku świadczeń, w różnych okolicach województwa i dla różnych typów gospodarstw;
- 3) najdalszą dopuszczalną o d l e g ł o ś ć m i e j s c a r o b ó t od gospodarstwa, pociąganego do świadczeń;
- 4) w a r t o ś ć d n i ó w k i robocizny zaprzęgowej, wyrażoną w dniówkach robocizny pieszej (dla przeliczenia całości lub części wymierzonej ilości dniówek pieszych na zaprzęgowe);
- 5) najwyższe dopuszczalne stawki r ó w n o w a r t o ś c i pieniężnej jednej dniówki pieszej (dla przeliczenia dniówek pieszych na gotówkę).

Wysokość stawki w tych granicach ustalają r a d y g m i n n e, przy czym odpowiadać ona winna rzeczywistemu kosztowi jednego dnia robocizny pieszej w obrębie gminy.

Do omówionej wyżej ustawy wydano w dn. 24 czerwca 1936 r. p r z e p i s y w y k o n a w c z e (Dz. Ust. R. P., Nr. 52, poz. 377), a nadto minister spraw wewnętrznych wydał w tymże dniu o k ó ł n i k N r. 52 do wszystkich wojewodów.

W okólniku minister podkreślił, że normy najwyższego obciążenia, ustalane przez wojewodów, powinny być dostosowane:

„z jednej strony do potrzeb ludności w dziedzinie budowy i utrzymania dróg, prac melioracyjnych, budowy budynków gminnych i gromadzkich oraz zagospodarowania i zalesiania nieużytków;

z drugiej zaś strony — do możliwości świadczeń tejże ludności tak, ażeby świadczenia w naturze nie przybierały cech nadmiernego obciążenia, w szczególności np. aby nie stały one na przeszkodzie zarobkom ubocznym ludności wiejskiej przy robotach inwestycyjnych, wykonywanych na terenach objętych pracami, przeprowadzanymi przy pomocy świadczeń w naturze“.

**Obszerny, działowy katalog
wszystkich książek rolniczych** ● d o n a b y c i a

W KSIĘGARNI ROLNICZEJ W Warszawie

ST. MICHAŁSKI.

WARSZAWA

GROMADA WIEJSKA

Często mówimy o gromadzie, ale nie o jednym i tym samym myślimy. Gromada, którą stanowi zwykle skupienie ludzi ze wsi zasiedziały od wieku, mających wspólne zmartwienia i radości, nie jest jeszcze jednostką samorządową. W ciągu wieków wytworzyła się między nimi mocna więź społeczna, może nawet silniejsza niż pisane prawa. Jednak samorządem stała się gromada dopiero wtedy, kiedy przez ustawy wyposażona została w p r z y m u s p r a w n y, t. zn. kiedy stała się organizacją przymusową, której członkami jesteśmy już przez samo zamieszkanie we wsi — kiedy otrzymała władzę podejmowania uchwał, obowiązujących jej członków, władzę wymagania różnych świadczeń na swoją rzecz oraz kiedy powołana została do wypełniania określonych zadań publicznych. Gromada zawsze istniała, odkąd istnieje lud wiejski, ale gromada jako jednostka samorządowa powstała dopiero wtedy, kiedy otrzymała wspomniane uprawnienia i obowiązki. Każda wieś, kolonia, osada, zaścianek stanowi z reguły gromadę wiejską. Nie może być gospodarstwa, które by nie należało do obszaru jednej z gromad.

Każdy związek czy dobrowolny, czy przymusowy jak gromada może być przyrównany do człowieka. Ponieważ powołujemy go do tego, by coś działał, musi on mieć w ł a s n ą w o l ę, która będzie nim kierować, musi mieć swoje organy, które tę wolę będą wyrażać i wcielać w życie.

Zebranie gromadzkie i rada gromadzka.

Organami gromady są s o ł t y s i zebranie gromadzkie lub r a d a g r o m a d z k a. Prawo uczestniczenia w zebraniu gromadzkim mają wszyscy mieszkańcy gromady, którzy ukończyli 24 lata, mieszkają na obszarze gromady przynajmniej od roku i posiadają prawo wybierania do Sejmu.

W gromadach, które liczą więcej niż 200 mieszkańców, może być powołana rada gromadzka. W tak dużych gromadach zebrania gromadzkie byłyby bardzo liczne, a wiemy — choćby

z doświadczenia z zebraniem gminnymi na terenie b. zaboru rosyjskiego — jak trudno zebrać tak liczne grono, a tym bardziej urządzić coś pożytecznego. Dlatego zamiast ogólnego zebrania — stworzona została w tych większych gromadach rada gromadzka, w skład której wchodzi, zależnie od liczby mieszkańców gromady, od 12 do 30 radnych, wybranych przez ogół mieszkańców na lat 5 w głosowaniu powszechnym, równym i bezpośrednim.

Zarówno zebranie gromadzkie jak rada gromadzka są t. zw. organami u c h w a l a j ą c y m i. Za pośrednictwem ich wyraża się wola wsi.

Rozporządzenie o gromadach, które się ukazało w Nr. 9 Dziennika Ustaw z 1937 r., do zakresu działania zebrania i rady gromadzkiej zalicza m. in.:

1) wyrażanie opinii w sprawach potrzeb gromady oraz podejmowanie uchwał w tych wszystkich sprawach, których wykonanie na terenie gromady jest konieczne lub wskazane;

2) ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku i dobra gromady oraz wszelkich urzędów i zakładów i podejmowanie uchwał we wszelkich sprawach majątkowych i finansowych gromady;

3) wyrażanie zgody na przekazanie gromadzie spełnienia niektórych zadań gospodarki gminnej na obszarze gromady;

4) przyznawanie wynagrodzenia sołtysowi oraz w razie potrzeby innym pracownikom;

5) uchwalanie opłat za korzystanie z dobra i majątku gromadzkiego;

6) uchwalanie preliminarza budżetowego gromady lub podejmowanie uchwał o przeznaczeniu dochodów gromady;

7) kontrola działalności sołtysa, w szczególności zatwierdzanie sprawozdań z pobranych dochodów i wydatkowanych sum oraz sprawozdań rachunkowych zakładów i przedsiębiorstw gromadzkich.

Zadań jest bardzo dużo; najważniejszym jest, aby rada lub zebranie gromadzkie trafnie oceniły najpilniejsze potrzeby gromady i potrafiły tym potrzebom zaradzić.

Sołtys.

Zebranie i rada gromadzka, jako organ zbiorowy, nie może i nie potrafi zajmować się bezpośrednio bieżącymi sprawami

gromady, a więc pilnować majątku gromadzkiego, wydatkować pieniądze gromadzkie na cele wskazane w uchwale rady lub zebrania itp.

To, co rada lub zebranie gromadzkie uchwali, musi ktoś wykonać. Do tego właśnie powołany jest sołtys, wybierany na lat trzy przez zebranie czy radę gromadzką; ustawa nazywa jego organem wykonawczym gromady. Sołtysem być to zaszczyt, a zarazem ciężki, odpowiedzialny obowiązek. Być pierwszym obywatelem w gromadzie, obdarzonym zaufaniem obywateli wioskowych — to nie tylko tytuł do dumy, urzędowej tablicy, paru złotych miesięcznego wynagrodzenia, ale przede wszystkim obowiązek myślenia o sprawach gromady i zarządzania potrzebom. Sołtys powinien najlepiej znać potrzeby i możliwości swojej wsi, bo do niego przede wszystkim należy wszelka inicjatywa.

Według rozporządzenia o gromadach do obowiązków sołtysa należą:

1) przygotowywanie na zebranie gromadzkie lub radę gromadzką wniosków, dotyczących potrzeb gromady, zwoływanie zebrania lub rady gromadzkiej oraz przewodniczenie i utrzymywanie porządku na tych zebraniach;

2) wykonywanie uchwał zebrania lub rady gromadzkiej;

3) zarządzanie majątkiem i dobrem gromadzkim, urządzeniami, zakładami i przedsiębiorstwami gromadzkimi oraz dochodami gromady;

4) prowadzenie gospodarki gromady zgodnie z budżetem lub uchwałami gromadzkimi;

5) składanie radzie lub zebraniu gromadzkemu sprawozdania z pobranych i wydatkowanych sum;

6) dokonywanie wymiaru i poboru dochodów na rzecz gromady i nadzorowanie wykonywania świadczeń w naturze, t. zw. szarwarku, pobieranego na cele gromady;

7) prowadzenie kasowości i rachunkowości gromady.

Poza tym do sołtysa należy niezliczona ilość spraw, w których sołtys pomaga organom administracji rządowej i samorządowej, jak w sprawach poboru podatków państwowych, powiatowych i gminnych, w sprawach sanitarnych (np. meldowanie o chorobach zakaźnych), weterynaryjnych, szkolnych, wojskowych, rolnych, łowieckich, wodnych itp. Nie ma żadnej spra-

wy, która dotyczy życia wsi, która wcześniej czy później nie do-
szłaby do sołtysa.

Sołtysowanie, zwłaszcza w czasie wojny, pozostawiło u wie-
lu ludzi, pełniących ten urząd, przeważnie przykre wspomnie-
nia. Sołtys był wtedy pacholkiem obcych władz i ludzi. Ale nie
tylko dlatego wielu ludzi uchyla się dziś od przyjęcia tego urzę-
du; obawa narażenia się ludziom, władzom, obawa odpowiedzial-
ności, straty czasu — a i wiele, wiele innych powodów od-
strasza czasem rzeczywiście godnych ludzi od przyjęcia urzędu
sołtysa. Jednak bez ponoszenia odpowiedzialności, bez narażania
się, bez ofiar — niewiele można zrobić. Dlatego powinniśmy
wykorzenić częsty pogląd, że sołtys powinien być przede
wszystkim ten, co ma najmniejszą gospodarkę, a najwięcej cza-
su albo kto jej zaniedbuje. Jeśli wybierać będziemy ludzi przo-
dujących we wsi, jeśli wymagać będziemy od nich rzetelnego
przewodzenia w gromadzie i jeśli będziemy sami czynnie poma-
gać — stanowisko sołtysa będzie prawdziwą godnością, a nie
tylko najniższym urzędem w Polsce.

Fundusze.

Gromady nie wszędzie rozporządzają poważniejszymi fun-
duszami. Pod względem zasobności gromad w majątki i docho-
dy istnieją olbrzymie różnice między poszczególnymi dzielnicami
Polski, które znajdowały się pod różnymi zaborami. Gdy na
terenie woj. południowych i zachodnich istnieje tradycja pracy
samorządowej, a gromady posiadają znaczne dochody, często
większe niż gminy, na terenie b. zaboru rosyjskiego jesteśmy
dopiero na dorobku.

Poza dochodami z majątku i dobra gromadzkiego oraz za-
kładów i urządzeń gromadzkich gromady mogą korzystać z na-
stępujących świadczeń i dochodów:

1) jeśli dochody z majątków i urządzeń nie wystarczają na
zaspokojenie potrzeb gromady, na wniosek zebrania lub rady
gromadzkiej rada gminna może pociągnąć do świadczeń w na-
turze (szarwarku) na określone cele publiczne gromady — jej
mieszkańców lub inne osoby, placące na obszarze gromady podat-
ki na rzecz gminy;

2) na terenie b. zaboru rosyjskiego gromady otrzymują od

gminy 5% od pobieranego z obszaru gromady dodatku do podat-
ku gruntowego;

3) jeśli gmina nie wykorzystuje niektórych swych upraw-
nień podatkowych, np. pobiera mniej podatku wyrównawczego,
rada gminna może na wniosek rady lub zebrania gromadzkiego
przeznaczyć tę różnicę na cele gromady;

4) w granicach swoich możliwości gmina obowiązana jest
zaspakajać potrzeby gromad.

I w tych szczupłych granicach każdy grosz gromadzki mu-
si być celowo, oszczędnie zużytkowany. W szczególności fundu-
sze gromadzkie mogą być zużytkowane wyłącznie tylko na
cele publiczne, jak szkoły, urządzenia szkolne, drogi,
ulice, opiekę nad starcami, sierotami, kalekami, na domy gro-
madzkie, biblioteki i czytelnie, popieranie rolnictwa i hodowli.

Budżet.

Podstawą każdej przezornej gospodarki prywatnej czy pu-
blicznej jest budżet, t.j. plan dochodów i wydat-
ków. Projekt budżetu winien opracować sołtys, a uchwalić
zebranie lub rada gromadzka. Budżet gromady powinien obej-
mować wszystkie wydatki, wynikające z prowadzonej przez gro-
madę działalności, oraz wszystkie dochody. Wydatki gro-
mady mogą być dokonywane jedynie w gra-
nicach uzyskiwanych wpływów i nie mo-
gą przekraczać sum, przewidzianych w bu-
dżecie.

Ponieważ wiele jeszcze gromad nie posiada żadnych wpły-
wów gotówkowych albo bardzo małe, gromady te mogą być
zwolnione przez wydział powiatowy od uchwalania budżetu zu-
pełnie albo przez zastąpienie go zwyczajnymi uchwałami co do
użytkowania swych dochodów. W gromadach zasobniejszych do
współdziałania z sołtysem w zakresie opracowania projektu bud-
żetu oraz zarządzania majątkiem, przedsiębiorstwami i urzędze-
niami gromadzkimi może być powołana komisja gospo-
darcza, składająca się z 2 członków, powołanych przez ze-
branie lub radę gromadzką, oraz sołtysa i podsołtysa.

Warunkiem dobrego budżetu jest trafne przewidywanie do-
chodów, oszczędne i celowe zaprojektowanie wydatków oraz
równowaga wydatków z dochodami, aby nie tworzyły się niedo-
bory.

Kontrola.

Drugi warunek dobrej gospodarki publicznej to kontrola. W gromadzie kontrolę działalności finansowej i gospodarczej wykonuje komisja rewizyjna, złożona z 3 do 5 członków, wybranych przez zebranie lub radę gromadzką.

Obowiązkiem komisji rewizyjnej jest zbadać roczne sprawozdanie z wykonania budżetu gromady lub uchwał o przeznaczeniu dochodów gromady i przedstawić zebraniu gromadzkemu swoje wnioski o gospodarce gromady. Zadaniem komisji jest nie tylko sprawdzenie formalne gospodarki, t. zn. czy rachunkowość prowadzona jest prawidłowo, czy uskutecznione wydatki przewidziane były w budżecie itp., ale także zbadanie, czy wydatki poczynione były celowo i oszczędnie, czy interes gromady nie narażono na szwank*).

KOLEJOWE TARYFY ROLNICZE

W „Roczniku Gospodarskim“ na 1937 r. podaliśmy ogólne przepisy o obowiązujących taryfach kolejowych oraz przytoczyliśmy taryfy, mające zastosowanie przy przewozie niektórych artykułów rolniczych. Od tej pory zaszły do chwili obecnej tylko pewne zmiany w taryfach na warzywa i owoce.

Taryfy warzywne WA—33 i WA—35 zostały zmienione w ten sposób, że obecnie obowiązują jednakowe stawki dla warzyw nadawanych we wszystkich kierunkach. Stawki te podajemy przykładowo w Tabeli 1 umieszczonej w Cz. VI.

Dotychczas obowiązujące stawki na owoce dla ich przewozu kolejami w przesyłkach zwyczajnych zostały uzupełnione w taryfach WA—41 i WA—43 dla gruszek, jabłek i śliwek przez specjalne stawki dla przesyłek pośpiesznych (podane w Tabeli 1 w Cz. VI. jako stawki obowiązujące generalnie oraz stawki ulgowe przy przewozie owoców z województw wschodnich), które jednakże mają zastosowanie tylko w czasie od 1 sierpnia do 15 paź-

*) Patrz Dz. Ust. Nr. 9 z 1937 r. i książkę L. Bara: „Prawo Gromadzkie“.

dziernika, a więc przy przewozie owocu letniego i jesiennego. Przy nadaniu jabłek, gruszek i śliwek w przesyłkach pośpiesznych do przetwórnicy, stawki taryfowe są niższe o około 10%. Przypominamy, że owoc drobny (jagody) ma taryfy jednakowe zarówno przy przewozach zwyczajnych jak i pośpiesznych.

Ponadto w r. 1937 przyznane zostały przez kolej następujące ulgi: w wysokości 10% przy przewozie jaj z województw wschodnich na zachód; zniżka do III kl. drobnicowej i 9 wagonowej dla przędzy i płócien samodziślowych nadawanych lub odbieranych przez instytucje przemysłu ludowego oraz zniżka na dalsze odległości przy przewozie drewna opałowego.

Specjalnie interesującymi w roku bieżącym dla rolników w wielu okolicach kraju będą — ze względu na istniejący nieurodzaj pasz — taryfy na przewóz artykułów pastewnych. W „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1937 str. 204 i 265. podaliśmy stawki taryfowe, obowiązujące dla przesyłek otrąb i makuchów; te same stawki mają zastosowanie również przy przewozie suszonych wysłodków, płatków ziemniaczanych, kielków słodowych i suszonych odpadków przemysłu ziemniaczanego. Dla świeżych odpadków przemysłu rolnego przyznane zostały przez kolej taryfy w wysokości tej samej, co dla świeżych wysłodków (odnośna taryfa również w „Roczniku“ 1937 r.).

Przewóz słomy i siana opłacany jest według stawek, które podajemy w Tabeli 2 w Cz. VI. Tabela ta obejmuje również taryfy na importowaną kukurydzę i śrutę sojową. W roku gospodarczym 1937/38 importowane będą również pewne ilości siana i otrąb, przy czym przewoźne za te artykuły będzie obliczane według taryf wewnętrznych, podwyższonych o 25%. Zaznaczamy, że taryfy na artykuły importowane są czasowe i wygasają z 31.VIII-38 r.

Pewnym popytem jako środki pastewne cieszą się poza tym mączki mięsne i rybne oraz melas. Przykładowe stawki taryf mających zastosowanie do tych artykułów przytaczamy w Tabeli 3 w Cz. VI.

M. B.

OD
OGNIA I GRADU
CHRONI ROLNIKA
TYLKO UBEZPIECZENIE

W
POWSZECHNYM ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

K t ó r y z a p e w n i a

**najtańszą kalkulację, solid-
ną likwidację szkód i szyb-
ką wypłatę uszkodowań.**

SAMOZATRUCIE
NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, ból głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności jako organu, który dla krwi jest jak gdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszkę. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Szczegółowe informacje w broszurach. Żądajcie bezpłatnych broszur.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych i w laboratorium
fizjol.-chem. „CHOLEKINAZA“

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. — TEL. 9-74-96.

**CZ. IV. ROLNICTWO I ŻYCIE GO-
SPODARCZE W CYFRACH.**

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski

Każdy rolnik, nawet gospodarujący na małym kawałku roli, powinien interesować się życiem gospodarczym całej Polski, bo stosunki całego kraju wywierają wpływ także i na jego drobną gospodarkę.

Oto parę przykładów z lat ostatnich: jeszcze nie tak dawno ludność miejska nie przywiązywała znaczenia do potraw jarzynowych, największy przysmak stanowiło mięso, toteż handlowa uprawa warzyw w gospodarstwie wiejskim nie grała roli. Dzisiaj, przy zwiększonym popycie na warzywa na skutek wpływów lekarzy - higienistów, uprawia się je w polu tak samo, jak zboża; nasze kiszzone ogórki wywozimy za granicę, nawet do innych części świata.

Rolnicy zauważyli w zestawieniu wywozu i przywozu towarów między nami a zagranicą, czyli w tak zw. bilansie handlowym, że bardzo dużą cyfrę zajmuje przywóz do Polski z zagranicy owoców, i przyszli do słusznego wniosku, że nie ma potrzeby sprowadzać owoce z zagranicy, skoro mogą one być wyhodowane we własnym kraju. Pieniądże, wydawane dotychczas obcym, zostaną w kieszeni rolnika. Dlatego coraz więcej zakładamy sadów.

Właściwie rolnikowi nie wystarcza nawet znajomość stosunków krajowych, ale trzeba wiedzieć, co się dzieje u sąsiadów, nawet za morzami. Np. po odbudowaniu Państwa Polskiego Niemcy i Austriacy, którzy dawniej brali z gospodarstw polskich żywą trzodę chlewną, odmówili dalszych zakupów. Trzeba było szukać nowych nabywców. Gdzie?

Zaglądamy do statystyki handlu zagranicznego i szukamy, które też kraje sprowadzają wieprzowe mięso. Takim krajem jest Anglia. Toteż od szeregu lat wysyłamy do Anglii mięso wieprzowe, przyrządzone w szczególny sposób, na modę angielską, t. zw. bekony. Dzięki temu powstało u nas w ostatnich latach wiele fabryk bekonów.

Gdyby rolnictwo gruntowniej i dokładniej badało stosunki ogólnokrajowe, to nabrałoby mocnego przedświadczenia, że

prorowadzenie bekoniarni przez samych rolników stanowi dla nich dobry interes i wcale nieryzykowny; rolnictwo fabryki takie zakładałoby na własny rachunek. Niestety nie znano sprawy mięsnej dokładnie i fabryki mięsne (z wyjątkiem dwóch państwowych w Chodorowie i Dębicy i dwóch rolniczych spółdzielczych w Czerniewicach i Wołkowysku) należą do przedsiębiorstw prywatnych — z dużą stratą dla rolników.

Każde prywatne przedsiębiorstwo musi prowadzić swoje rachunki. Tak samo i państwo musi mieć swoje „rachunki”. Statystyka stanowi właśnie materiał rachunkowy dla użytku gospodarki państwowej.

Dla tych powodów w „Roczniku Gospodarskim” prowadzimy niniejszy dział statystyczny.

* * *

Ze względu na rozmiary „Rocznika Gospodarskiego”, który nie może stać się rocznikiem statystycznym, nie powtarzamy wszystkich ogólnych wiadomości, podanych w dwóch „Rocznikach” na poprzednie lata, lecz omawiamy bardziej szczegółowe sprawy. Stare „Roczniki” powinien rolnik mieć pod ręką. Zupełnie nowe jest naturalnie opracowanie handlu zagranicznego Polski za czas do 1 lipca 1937, wykonane przez Główny Urząd Statystyczny, któremu, jak i Ministerstwu Skarbu, które użyczyło swych materiałów, niniejszym składamy serdeczne podziękowanie.

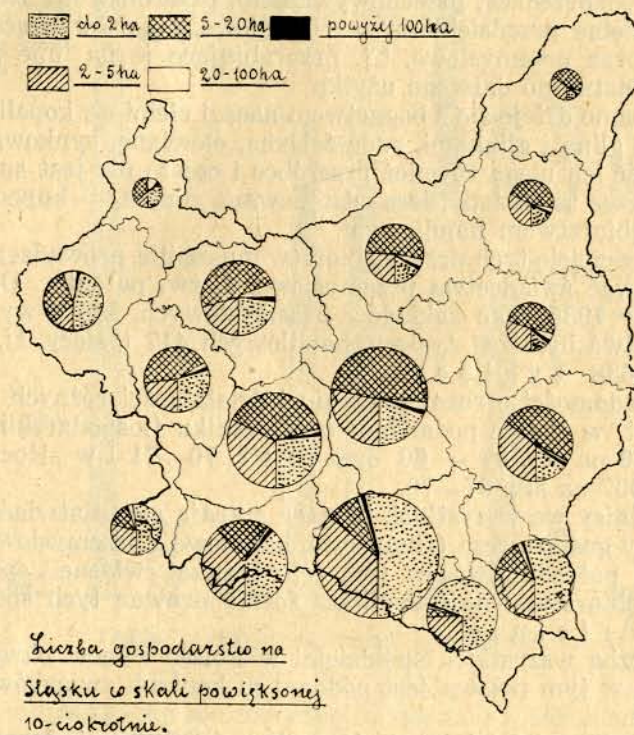
1. Gospodarstwa wiejskie.

W „Roczniku Gospodarskim” na r. 1936 na str. 44 podaliśmy materiały o wielkości gospodarstw rolnych w różnych państwach w porównaniu z Polską. Z zestawienia tego widać np., że w Polsce mamy stosunkowo za mało gospodarstw średnich o obszarze od 20 do 100 ha, które żywią kraj i stanowią w nim podstawę ładu i porządku.

Gospodarstwa te zajmują w Niemczech 26,4% ogólnej powierzchni, a w Polsce zaledwie 10,3%, więc niemal tylko jedną trzecią tego, co w Niemczech. Nawet na Litwie, która przeprowadziła u siebie radykalną parcelację, średnie gospodarstwa od 30 do 100 ha zajmują 27,5% ogólnej powierzchni gospodarstw, a więc nawet więcej, niż w Niemczech.

Ale i w Polsce wielkość gospodarstw nie jest wszędzie jednakowa; np. takich mocnych pod względem gospodarczym, średniej wielkości co do obszaru gospodarstw jest najwięcej w województwach zachodnich, na pograniczu z Niemcami; nieźle też jest na północnym wschodzie, a bardzo mało w województwie krakowskim, lwowskim i kieleckim. Widać to z tabl. Nr. 1.

Oczywiście sama wielkość gospodarstw jeszcze nie rozstrzyga o zamożności jego właściciela, bo ziemia jest nierówna: np. w powiecie myślenickim rolnik na 3 ha jest nędzarzem, a na Podolu z gospodarstwa takiego obszaru przy uprawie buraków cukrowych, tytoniu, możliwości produkcji szlachetnych gatunków owoców, może żyć dostatnio.



TABL. 1. Gospodarstwa wiejskie w Polsce według wielkości.

Rysunek Nr 1 zarazem obrazuje różnicę w liczbie wszystkich gospodarstw w różnych województwach, bo wyrysowane na różnych obszarach koła odpowiadają pod względem wielkości ogólnej liczbie gospodarstw w poszczególnych województwach.

2. Przedsiębiorstwa i zrzeszenia gospodarcze.

Rolnik zużywa na swe potrzeby tylko część produkcji swego gospodarstwa; resztę odstępuje innym, którzy ich potrzebują, a sami nie produkują. Czasami rolnik, jeżeli mieszka blisko miasta, sprzedaje te zbywające produkty (jak niektóre nasiona,

np. groch, fasola lub nabiał, warzywa, owoce) bezpośrednio mieszkańcom miasta, którzy zużywają je na własne potrzeby i swojej rodziny. Przeważnie jednak płody gospodarstwa wiejskiego przed spożyciem jako pożywienie lub przed użyciem na odzież itp. wymagają przeróbki. albo też przed sprzedażą muszą być przechowywane przez czas jakiś lub dowieszone dalej, gdzie ich okoliczna ludność dostarcza za mało.

Tą odsprzedażą, przechowywaniem, przeróbką itd. zajmują się oddzielne przedsiębiorstwa handlowe, tj. prowadzące sam handel oraz przemysłowe, tj. przerabiające je na inne przedmioty, zdatne do dalszego użytku.

To samo dzieje się z bogactwem naszej ziemi—z kopalinami: węglem, gliną i glinkami, rudą żelazną, ołowianą, cynkową itp.; większość ich ulega również przeróbce i często nie jest sprzedawana przez te zakłady, lecz odstępowana innym — kupcom, tj. przedsiębiorstwom handlowym.

Właściciele tych przedsiębiorstw muszą dla prowadzenia ich wykupywać świadectwa przemysłowe, t. zw. patenty. Obliczono, że w 1935 roku zakładów przemysłowych, które wykupiły świadectwa było 221 tysięcy, handlowych 417 tysięcy, tj. razem 638 tysięcy.

Wiadomości o rozmieszczeniu i działalności różnych przedsiębiorstw w Polsce podaliśmy w „Roczniku Gospodarskim“ na rok 1936 na str. 57 — 60. oraz na str. 70—71 i w „Roczniku“ na r. 1937 na str. 67—70.

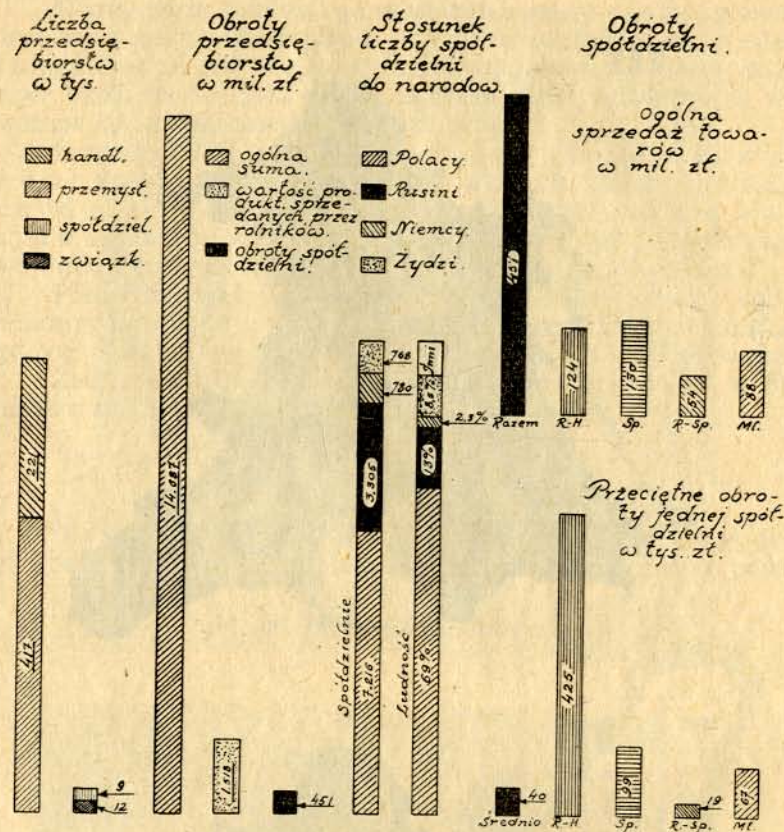
Rolnicy we wszystkich krajach starają się załatwiać swoje potrzeby gospodarcze (finansowe, handlowe i przemysłowe) bez pomocy pośrednictwa; w tym celu tworzą własne spółkowe przedsiębiorstwa; najpospolitszą formą prawną tych spółek są spółdzielnie.

Liczba wszystkich spółdzielni w Polsce wynosi okragło 21 tysięcy, w tym połowa jest poddanych kontroli związków rewizyjnych.

Wśród spółdzielni związkowych w 1935 roku było rolniczo-spożywczych 2586, rolniczo-handlowych 352, mleczarskich 1216. Spółdzielni pieniężnych, kredytowych było w obrębie związków 5243; z tego 3535 miało charakter wyłącznie rolniczy.

Ogólna suma obrotów wspomnianych 638 tysięcy przedsiębiorstw różnej kategorii, zgłoszona do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu), w roku 1934 wyniosła 14,687 milionów zł. A Związek Izby i Organizacji Rolniczych obliczył, że wartość produktów sprzedanych przez rolników wyniosła w r. 1933/34 zaledwie 1.518 milionów zł, a więc 1/10 w stosunku do obrotów wszystkich przedsiębiorstw. Obroty zaś spółdzielni stanowiły 451 milionów zł.

Ogólne obroty spółdzielni towarami oraz przeciętne obroty, obliczone na jedną spółdzielnię różnego typu, przedstawiają wykresy na tablicy 2-iej.



TABL. 2. Przedsiębiorstwa gospodarcze.

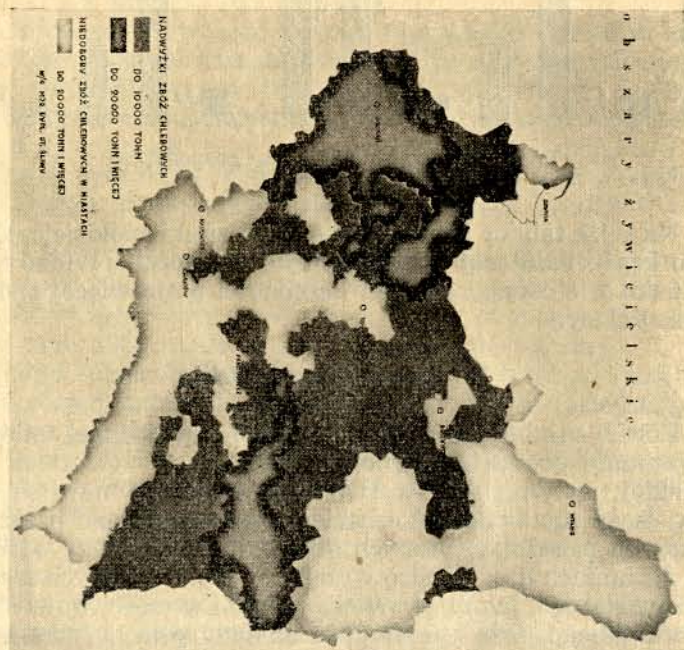
Na tejże tablicy zobrazowane są stosunki spółdzielczości naszego kraju należącej do różnych narodowości. Widać z tego, że Rusini w stosunku do swej liczebności mają więcej spółdzielni niż Polacy.

3. Obszary żywicielskie.

Polska ma bardzo różnorodne gleby: w jednych miejscach niesłychanie urodzajne głębokie czarnoziemy (w ziemi Czerwieńskiej, na Wołyniu i w Hrubieszowskim), nawiane gliny t. zw. lössy np. w Sandomierskim oraz naniesione przez wodę w czasach przedhistorycznych gliny i ily, które przy odpowiednich staraniach dają bardzo wysokie plony. W innych częściach są gleby słabsze, jak np. w Wielkopolsce i w części województwa warszawskiego, ale przez duże nakłady pracy, umiejętności i środków pieniężnych zostały podniesione do dużej wydajności.



Ryc. 3.



Ryc. 4.

Rodzaj gleby i klimat, obok starań samego rolnika, głównie wpływają na wysokość plonu. Plony te miejscami nie wystarczają nawet na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności; w innych okolicach — dają bardzo znaczne nadwyżki, które są wywożone do innych części kraju i za granicę.

Z ryciny Nr. 4 widzimy, że największe nadwyżki zbóż dają województwa zachodnie i zachodnio-północna część województwa warszawskiego, chociaż nie mają najlepszej gleby oraz część województwa lubelskiego i Wołyń z urodzajnymi glebami.

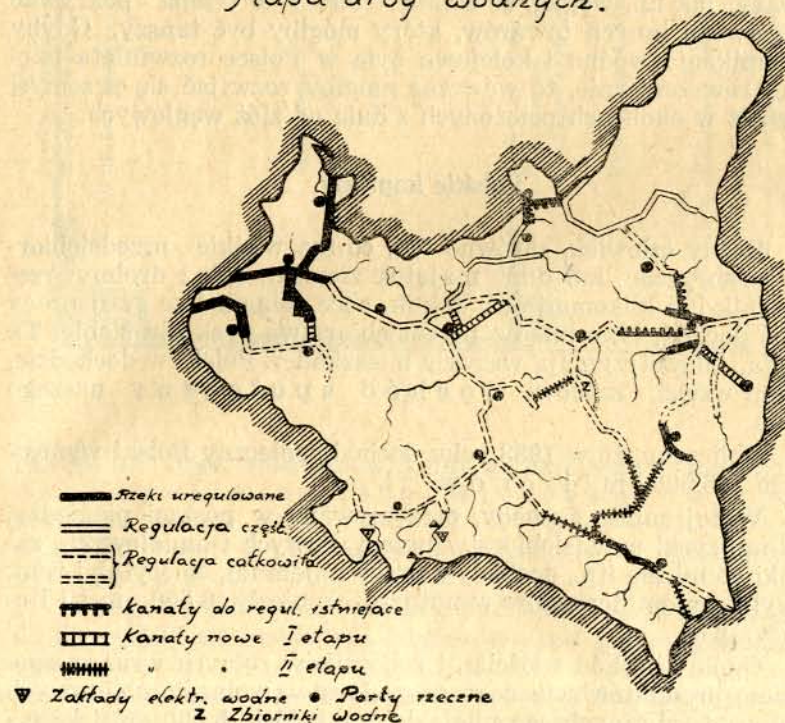
Północna część Wileńszczyzny, chociaż ma bardzo dobre z natury ziemie, to jednak na skutek surowego klimatu i niskiego poziomu kultury rolnej nie pokrywa swego zapotrzebowania.

Załączone 2 tablice (Nr. 3 i 4) opracowane zostały w Ministerstwie Skarbu i nam łaskawie wypożyczone.

4. Komunikacje.

Dla wywieżenia płodów rolnych na targi potrzebne są drogi. Są w Polsce takie miejscowości, w których drzewo z powo-

Mapa dróg wodnych.



du wielkiej odległości od kolei i dróg wodnych nie może być wywiezione i nie przedstawia wartości.

Dla rolnika potrzebne są drogi różnego rodzaju. Naturalną drogą jest szlak wodny — rzeki i morza. Są to zarazem drogi najtańsze, bo napęd statków wodnych kosztuje taniej, niż wagonów kolejowych lub samochodów czy też przewóz końmi.

W Wiśle z dopływami: San, Bug, Narew, Polska ma naturalną drogę wodną do Morza Bałtyckiego i dalej w szeroki świat. Ale Wisła, jak i inne nasze rzeki, tylko na małej przestrzeni byłego zaboru pruskiego jest uregulowana i dostępna dla żeglugi. Potrzeba też lepszego połączenia jej przez istniejące już od dawna kanały z innymi rzekami oraz połączenia Polski z Morzem Czarnym przez kanał: San—Dniestr—Prut, skąd bliżej do krajów południowych niż przez Bałtyk. Rycina Nr. 5 przedstawia stan naszych dróg wodnych i zamierzenia objęte planem inwestycyjnym na podstawie materiałów Min. Skarbu.

Wodą przewozi się towary cięższe, jak węgiel, drzewo, zboże, nawozy sztuczne, kamień, cegłę, rudy itp. Opanowanie wód naturalnych i uczynienie ich zdatnymi do regularnego ruchu barków ulży przewozom kolejowym, które dzisiaj przewożą ciężkie towary, jak np. węgiel, ze stratą; straty te trzeba pokrywać z przewozu innych towarów, który mógłby być tańszy. Gdyby komunikacja wodna i kolejowa była w Polsce rozwinięta bardziej równomiernie, to wówczas mógłby rozwijać się przemysł również w okolicach położonych z dala od złóż węglowych.

Polskie kapitały.

Każdy człowiek, zarówno ten, co ma wielkie przedsiębiorstwo fabryczne lub duży majątek ziemski, jak i drobny rzemieślnik lub kilkomorgowy rolnik, chce osiągnąć ze swej pracy jakiś dochód, chce mieć z przedsiębiorstwa zysk dla siebie. Ta kwota, jaką otrzymują wszyscy mieszkańcy Polski w dochodzie, razem wzięci, stanowi dochód społeczny naszego kraju.

Obliczono, że w 1933 roku dochód społeczny Polski wynosił około 15,500 milionów zł.

W tej sumie dochody, otrzymywane w postaci pieniędzy, jak np. zyski przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zarobki rzemiosła itp., dochody z pracy najemnej, emerytur i rent, z wyłączeniem dochodów w naturze, wyniosły 8,500 milionów zł.

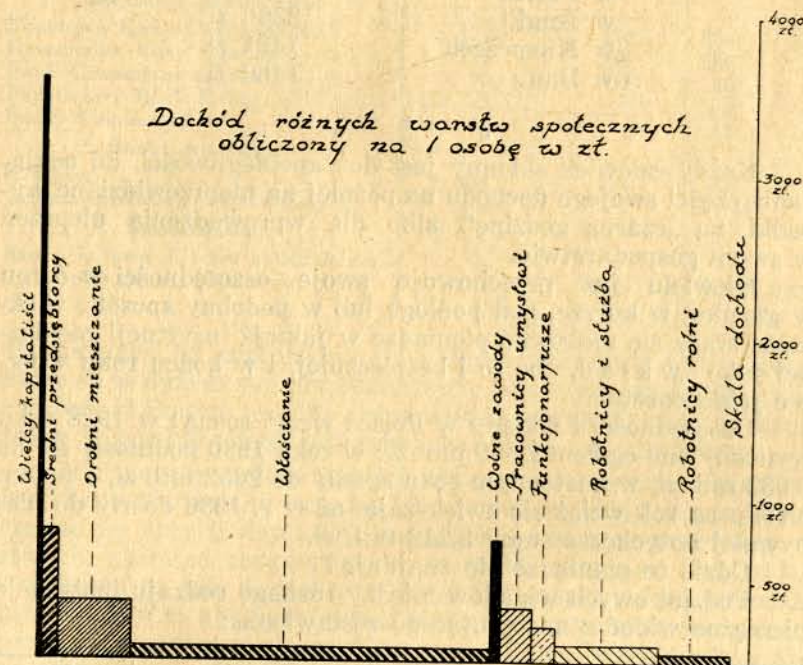
Ogólny dochód włościan i robotników rolnych wraz ze spożyciem produktów własnego gospodarstwa rolnego, obliczonych według detalicznych cen miejskich wyniósł 5,500 milio-

nów w zł.*); a dochód ziemian, w ten sam sposób obliczony, 400 milionów zł.

W dochodzie społecznym całej Polski mieści się koszt administracji publicznej w sumie 2,3 miliarda zł.

Mamy też obliczenie, jak przedstawiają się dochody różnych warstw zawodowych. Obliczenie to zawarte jest w tablicy Nr. 5.

Tablica Nr. 5 wskazuje zarazem, że włościanin polski stanowi najbiedniejszą warstwę w kraju obok robotników; dochód jego wynosi zaledwie



Ryc. 6.

ok. 80 zł. Obok włościan widzimy w najbliższym sąsiedztwie drobnych mieszczan, więc kupców i rzemieślników; ich dochód wynosi ok. 350 zł, a więc jest przeszło 4-krotnie wyższy niż włościan.

Z tego wynika jasny wniosek, że dążenie wieśniaka polskiego do zajęcia się handlem i rzemiosłem jest pod względem go-

*) Przypominamy, że dochód rolnictwa z różnych rodzajów produkcji podany został w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1936 na str. 53 i 54.

spodarczym dążeniem bardzo zdrowym, bo opiera się na trzeźwym sądzie o stosunkach gospodarczych w kraju. Przejście części polskiej ludności wiejskiej z roli do handlu i rzemiosła podwyższy jej zarobki; a zarazem dźwignie ją pod względem społecznym.

Tak też dzieje się w innych krajach: mieszczaństwo powstaje z ludności wiejskiej. Dla zobrazowania, jak wygląda nasza bieda w porównaniu z zamożnością innych społeczeństw, przytaczamy, że na jednego mieszkańca przypada:

w Polsce	500 zł
w Anglii	2360 zł
w Niemczech	1491 zł
w Danii	1180 zł

* * *

Każdy człowiek skłonny jest do zapobiegliwości, do odkładania części swojego dochodu na później na nieprzewidziane wypadki, na „czarną godzinę“ albo dla wprowadzenia ulepszeń w swym gospodarstwie.

Niewiele już przechowuje swoje oszczędności w domu w garnku, w kufrze, pod podłogą lub w podobny sposób; większość stara się ulokować pieniądze w jakiejś instytucji pieniężnej jako wkład, bo to i bezpieczniej, i w końcu roku wpływie jakiś odsetek.

Oszczędności i wkłady w Polsce wciąż rosną: w 1928 roku wynosiły one ogółem 2,679 mil. zł; w roku 1930 podniosły się do 3,035 mil. zł, w następnym roku spadły do 2652 mil. zł, a potem z roku na rok wciąż się zwiększają, aż w r. 1936 doszły do niebywalej dotychczas sumy 3,212 mil. zł.

Gdzie te pieniądze się znajdują?

Podział owych wkładów między różnego rodzaju instytucje pieniężne widać z następującego zestawienia:

Instytucje	1928	1930	1936
	miliony złotych		
Bank Polski	451	189	237
Bank Gospodarstwa Krajowego . .	317	221	355
Państwowy Bank Rolny	50	68	131
Banki komunalne	31	36	45
Banki prywatne krajowe	865	1 019	465
Oddziały banków zagranicznych .	75	72	63
Bank P. K. O.	—	—	—
Pocztowa Kasa Oszczędności . . .	316	431	30
Komunalne Kasy Oszczędności . .	359	582	896
Gminne kasy pożycz.-oszczędn. . .	2	6	720
Spółdzielnie kredytowe	210	406	354
Centralna Kasa Spółek Roln. . . .	3	5	8

W zestawieniu tym rzuca się w oczy bardzo duży spadek wkładów w bankach prywatnych (w 1930 r. aż 1.019 mil. zł, a w 1936 r. tylko połowa — 465 mil. zł, a natomiast wzrost wkładów do instytucji państwowych i komunalnych. W spółdzielniach pieniężnych wkłady wzrosły tylko bardzo nieznacznie.

Specjalne wkłady na książeczki oszczędnościowe wynoszą:

Instytucje	1928 r.	1930 r.	1936 r.
	miliony złotych		
Instytucje państwowe			
Pocztowa Kasa Oszczędności . . .	122	254	664
Komunalne Kasy Oszczędności . .	325	535	640
Bank Gospodarstwa Krajowego . .	19	35	50
Państwowy Bank Rolny	5	1	2
Banki Komunalne	—	—	3
Banki prywatne			
Krajowe	104	174	87
Oddziały banków zagranicznych .	6	7	—
Spółdzielnie			
Banki ludowe i inne spółdzielnie pieniężne związkowe	210	366	243 (R.1935)

To zjawisko, że zmniejszają się wkłady w bankach prywatnych, które są w dużym stopniu uzależnione od obcych, mogłoby wyjść na korzyść Polsce, jeżeliby jednocześnie wzrastały nakłady kapitałów w polskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Nie mamy niestety ścisłych obliczeń, ile wynosi udział Polaków we wszystkich przedsiębiorstwach w kraju, ale są obliczenia, ile obcych kapitałów znajduje się w tych przedsiębiorstwach, które są zorganizowane w spółki akcyjne. Jak widać z wykresu na tab. 6, niektóre działy przemysłu należą przeważnie do obcych, np. hutnictwo, górnictwo, przemysł chemiczny, urządzenia gazowe i elektryfikacyjne. Również duży udział kapitałów obcych znajduje się w przemyśle drzewnym (którym przeważnie zajmują się u nas Żydzi), w dziale ubezpieczeniowym, w komunikacji, piernictwie i handlu towarowym.

Duże kapitały ulokowane są też w ziemi i nieruchomościach miejskich. Po ziemię — jak wiadomo — coraz bardziej łatwo się sięga obca ręka. A kamienice w miastach należą przeważnie do obcych.

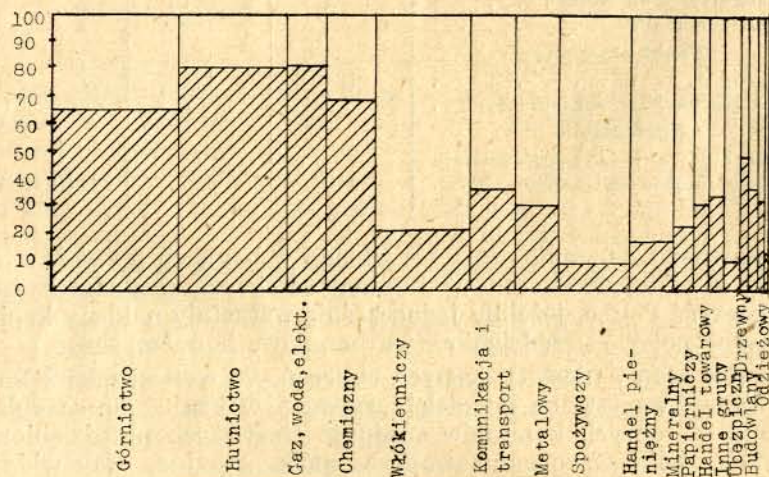
Zaoszczędzone pieniądze, których zapas — jak widzieliśmy — powiększa się, nie powinny iść na przejedzenie, lecz na zakładanie nowych przedsiębiorstw i ulepszanie już istniejących — przez Polaków.

Rolnictwo bardzo potrzebuje ulepszeń:

lepszych ciepłych obór, aby krowy w zimie nie marzły, nowych sadów, drenowania, obsiewu łąk szlachetnymi trawami, lepszych narzędzi do czyszczenia nasion i uprawy roślin. Rolnictwo i dawniej było ubogie w urządzenia do dobrej gospodarki, a przez czas kryzysu jeszcze bardziej się wyniszczyło, więc musi się podreperować, aby wzmocnić swą produkcję. Na to trzeba okazaćnych środków w pieniądźnych.

Ta część ludności, która idzie do miast do innego życia lub na wsi chce zająć się handlem czy rzemiosłem, również potrzebuje na to środków pieniężnych.

Owe 3.212 milionów złotych, które leżą w bankach polskich, to bardzo wielki kapitał. Więc są w Polsce kapitały.



Ryc. 6. Obecne kapitały w spółkach akcyjnych.

Duże sumy zgromadzone zostały również w zakładach ubezpieczeniowych. Np. zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby, braku pracy, emerytalne, od wypadków w zatrudnieniu miały w 1935 r. 1.415 mil. w swych aktywach; w tym kapitały w bankach wynosiły 128 mil. zł., papiery wartościowe 430 mil. zł., pożyczki hipoteczne 109 mil. zł.; kapitały te z roku na rok rosną.

Wreszcie zakłady ubezpieczeń od ognia i na życie mają zgromadzone poważne fundusze bądź ulokowane w instytucjach kredytowych, bądź w papierach procentowych albo rozpozyczzone.

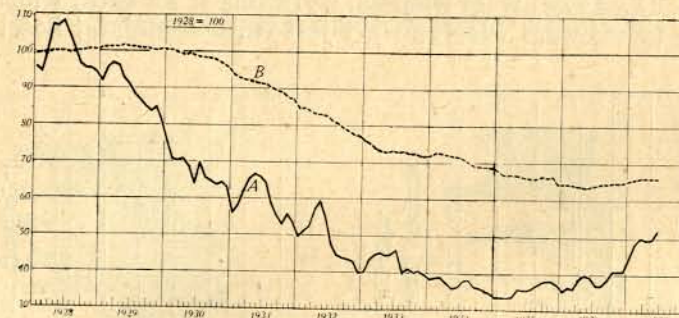
Ale komu na pożytek pójdą te duże zaoszczędzone i leżące w bankach sumy pieniędzy? Zależy to od tego, kto te pieniądze otrzyma i jak je zużyje. Jeżeli zaoszczędzone pieniądze pójdą do rąk rolnika-Polaka, rzemieślnika - Polaka, przemysłowca

Polaka, kupca-Polaka; jeżeli ci otrzymane pożyczki zużyją nie lekkomyślnie, lecz roztropnie na wykonanie nowych towarów, nowych wartości — to nowych kapitałów polskich jeszcze przyrośnie i żywiol polski jeszcze się wzmocni zarówno na wsi, jak i w mieście; stworzą się nowe placówki, zniknie bezrobocie.

Skoro dzisiaj coraz więcej oszczędności gromadzi się w ręku instytucji państwowych i samorządowych (K. K. O.), należy mieć nadzieję, że będą one zużyte na wzmocnienie przedsiębiorstw będących w ręku Polaków.

Ceny produktów rolnych.

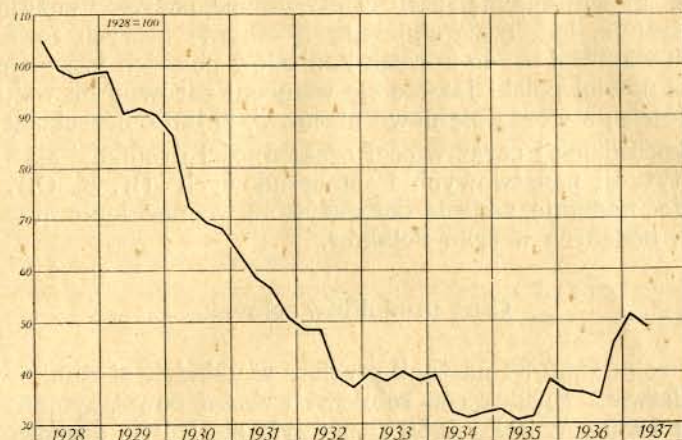
W roku 1936/37 nastąpił przełom w układzie stosunków cen w rolnictwie. Spadek cen rolniczych został powstrzymany już w roku 1935. W roku 1936 zaznaczyła się ledwie dostrzegalna poprawa w cenach niektórych płodów rolnictwa, która wystąpiła już wyraźniej w końcu tegoż roku i spotęgowała się w pierwszej połowie roku 1937. Widać to na niżej podanej tablicy, w której rok 1928 przyjęty jest za 100. Tablica ta i następne zapożyczone są z wydawnictwa, „Koniunktura Rolnicza“ zeszyt 5—6.



Wskaźnik cen hurtowych artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników (opracowany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen). A. artykuły sprzedawane przez rolników. B. nabywane przez rolników.

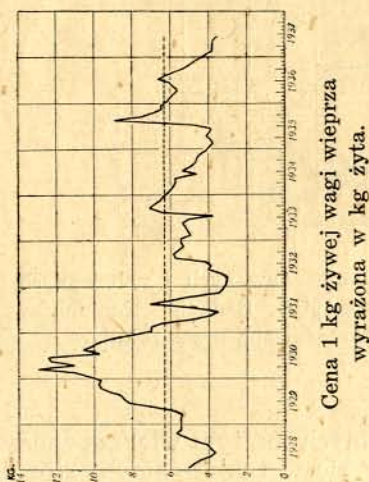
Ten wzrost cen produktów rolnych ma tym większe znaczenie, że jednocześnie nie podnosiły się w takim samym stopniu ceny artykułów przemysłowych, co widać z tej samej tablicy.

Równocześnie wykazują wzrost przychody gotówkowe rolnictwa. Wzrost ten rozpoczyna się w końcu roku 1936 i trwa na początku 1937 roku. Ten wzrost przychodów gotówkowych rolnictwo zawdzięcza głównie wyższym cenom zbóż oraz trzody chlewnej.

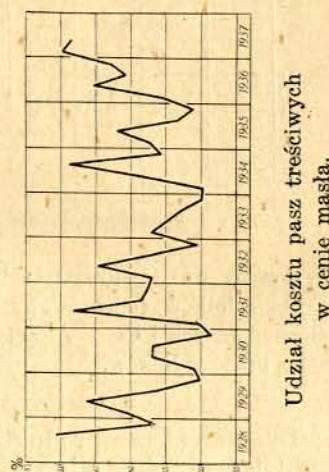


Wskaźnik częściowego przychodu gotówkowego rolnictwa. W przychodzie zostały uwzględnione 4 główne zboża, bydło, trzoda chlewna, buraki cukrowe, tytoń i spirytus.

Trzecia tablica przedstawia otrzymywaną przez producenta cenę 1 kg żywej wagi wieprza, wyrażoną w kg żyta; widzimy, że 1 kg żywej wagi wieprza wart jest coraz mniejszej ilości ży-



Cena 1 kg żywej wagi wieprza wyrażona w kg żyta.



Udział kosztu pasz treściwych w cenie mięsa.

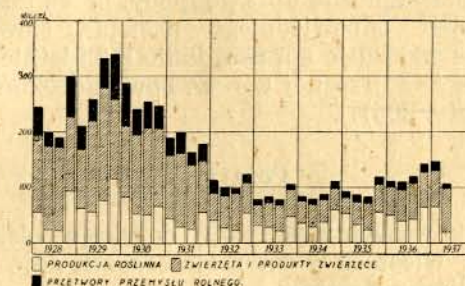
ta, czyli zboże drożeje szybciej niż trzoda chlewna. Stosunek ten spadł poniżej przeciętnej.

Tablica następna pod tytułem „Udział kosztu pasz treściwych w cenie mięsa” przedstawia nam trudne położenie naszego przemysłu mleczarskiego ze względu na bardzo wysoką cenę pasz

treściwych, które w kosztach produkcji grają wyjątkowo dużą rolę. Zgadza się to z zaleceniami zawartymi w artykułach W. Maringe'a (str. 127) oraz inż. K. Kopacza (str. 52), że należy opierać chów inwentarza na własnych paszach.

Obroty artykułami rolniczymi.

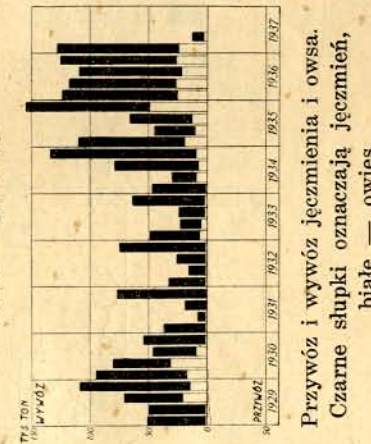
W art. P. Prezesa L. Myszkowskiego czytelnicy mają oświecenie naszego bilansu handlowego i udziału w nim rolnictwa. Poniżej zamieszczona tablica przedstawia nasz handel rolniczy



Wartość wywozu artykułów rolnych z Polski.



Przywóz i wywóz pszenicy i żyta.
Czarne słupki oznaczają żyto,
białe — pszenicę.



Przywóz i wywóz jęczmienia i owsa.
Czarne słupki oznaczają jęczmień,
białe — owsa.

obrazowo w wykresach. Przypomina nam tutaj ona spadek wartości wywozu artykułów rolniczych od roku 1930 do 1932 aż do połowy. Przez następne trzy lata wywóz rolniczy utrzymuje się na tym niezwykle niskim poziomie. Dopiero w roku 1936 następuje drobna poprawa, zbliżając ten rok do poziomu roku 1932.

Następne dwie tablice przedstawiają handel zagraniczny 4

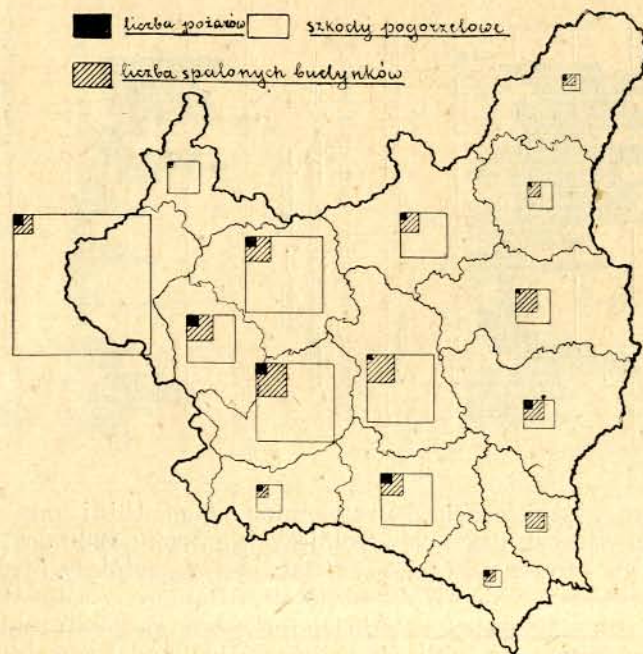
zbożami: pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem. Wywóz ich od 1931 roku do końca 1936 roku stale wzrasta. Nagłe załamanie następuje w roku 1937. Na tablicy pierwszej widzimy, że zboża nie zostały jeszcze zastąpione przez przetwory zwierzęce w takiej mierze, aby to powstrzymało ogólne obniżenie wartości wywozu rolniczego w drugim kwartale roku 1937, który w tym okresie przedstawia się gorzej, niż w jakimkolwiek bądź okresie 1936 roku.

Stąd nauka, że należy dołożyć starań, aby naszą produkcję, w szczególności produkcję roślinną podnieść, a mianowicie przez podwyżkę plonów. Osiągnie się to przez staranniejszą mechaniczną uprawę gleby, przez intensywniejsze nawożenie, dobór odpowiedniego nasienia siewnego (co np. bardzo dobitnie wskazuje sprawozdanie z 35-letniej działalności Kółka Rolniczego w Brzeżnej w pow. nowosądeckim — „Rocznik Gospodarski“ str. 205).

Pożary.

Do najdotkliwszych klęsk, które dotyczą polskiego rolnika, należą pożary. Niestety w ostatnich czasach daje się zauważyć nawet wzrost liczby pożarów.

Pożary wyrządzają tym większą szkodę, im mniej rolnik



dba o zapobieganie im i rozszerzanie się. Załączone zestawienie cyfrowe i tablica sporządzona na podstawie tychże cyfr wskazują, że podczas każdego wypadku pożaru w Wielkopolsce płonie 1½ budynku, a w innych województwach płonie ich więcej, np. w wileńskim 2, w kieleckim, tarnopolskim, na Wołyniu już 3 budynki, a na Polesiu i w lubelskim aż 5.

Pochodzi to głównie stąd, że budynki w Wielkopolsce stawiane są w sposób zapobiegający pożarowi oraz dalszemu rozszerzaniu się jego na inne budowle. Budowle wielkopolskie nie tylko mają dachy ogniotrwałe, ale i ściany są przeważnie murowane, gdy tymczasem im dalej na wschód — tym mniej budynków murowanych, a tylko drewniane, jak wiadomo, łatwopalne.

W ostatecznym wyniku szkody wyrządzone przez pożary wyniosły w r. 1936 ogromną cyfrę 27 mil. zł. (bez woj. śląskiego). Dlatego przy nowych budowlach na wsi trzeba brać pod uwagę, aby one były nie tylko wygodne, ale i odporne na ogień. Z tych to powodów rząd wydał specjalne przepisy o zabudowaniu*), które w interesie bezpieczeństwa od ognia należy przestrzegać.

Województwo	L i c z b a		Szkoda
	pożarów	płonących budowli	pogorzelowa w tys. zł.
Białostockie	1.122	3.553	1.786
Kieleckie	2.191	6.378	2.999
Lubelskie	1.174	5.352	2.673
Łódzkie	2.049	5.070	1.798
Warszawskie	1.994	4.906	2.825
m. st. Warszawa	202	222	246
Poleskie	812	4.148	1.296
Wołyńskie	1.493	3.770	1.175
Nowogródzkie	878	2.632	1.075
Wileńskie	962	2.066	639
Krakowskie	1.077	1.787	1.043
Lwowskie	1.666	4.248	1.958
Stanisławowskie	1.089	2.389	651
Tarnopolskie	931	3.234	851
Poznańskie	2.114	3.512	5.470
Pomorskie	588	892	1.289
Ogółem	20.342	54.159	27.781

*) Patrz artk. arch. Kalinowskiego w tymże „Roczniku“ na str. 167.

Handel Zagraniczny.

Wydóz z Polski produktów roślinnych.

	1936		I—VI 1937			1936		I—VI 1937	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.		ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
Zboża i strączkowe	925,640	125,0	260,232	54,6					
w tym:									
pszenica	69,473	11,3	9,707	2,5	rośliny konieczynowe i motyl-	633	0,5	360	0,2
żyto	276,688	33,6	71,481	15,0	kowe	7,246	7,2	2,989	1,9
jęczmień	377,239	45,7	114,064	22,7	buraki cukrowe	1,812	1,3	729	0,5
owies	98,243	11,3	27,095	4,5	buraki pastewne	3,521	1,4	239	0,2
gryka	26,205	3,2	1,772	0,3	rzepak i rzepik	1,510	0,7	983	0,4
groch	23,518	6,3	14,846	3,9	gorczyca	3,840	2,5	1,354	1,0
fasola	21,299	6,5	5,161	1,8	mak	266	0,0	0,0	0,0
łubin	7,762	1,3	5,451	1,3	len siewny				
wyka i peluszką	16,997	3,6	5,647	1,2	Mąki, kasze, sól i krochmal	306,563	40,1	77,941	18,3
seradela	2,508	0,9	3,227	1,0	mąka pszenna i żytnia	254,778	27,8	47,584	8,4
bobik	5,559	0,9	1,546	0,3	kasze wszelkie	2,384	0,5	206	0,0
					krochmal ziemn. i mąka ziem-				
					niaczana	7,658	1,9	3,522	1,0
					sól	26,250	6,8	21,773	8,0
Nasiona	31,202	24,0	9,053	7,4	Okopowe, warzywa, chmiel,	132,896	15,5	30,383	6,2
tymotka	206	0,0	167	0,2	grzyby	49,224	4,5	28,488	2,9
konieczyna	6,332	8,8	2,189	3,0	ziemniaki świeże				

Wydóz z Polski produktów roślinnych.

(c. d.)

	1936		I—VI 1937			1936		I—VI 1937	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.		ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
buraki cukrowe cebula kapusta chmiel grzyby świeże i suszone	79,825	4,2	465	0,0	Napoje, spirytus, wina itp.	6,091	3,5	73	1,8
	183	0,0	28	0,0	spirytus	5,874	3,3	—	1,6
	304	0,0	15	0,0					
	2,600	5,1	1,298	2,8	Pasze treściwe i odpadki prze-				
	614	1,5	73	0,3	tworów spożywczych:	46,629	4,5	20,812	2,5
Owoce, jagody jadalne	5,415	1,8	1,618	0,6	otręby wszelkie	447	0,0	0	0,0
żurawiny	5,246	1,6	1,540	0,5	makuchy lniane	2,611	0,4	902	0,2
Wytwory ogrodnictwa, rośliny lekarzkie i pasza					" rzepakowe	1,774	0,2	7,858	1,1
					" sojowe	—	—	—	—
	2,887	0,9	907	0,4	wysłodki buraczane	11,526	1,2	9,540	0,9
rośliny lecznicze	516	0,8	234	0,3	melasa	16,888	1,2	1,682	0,1
Wiklina	3,569	1,3	1,514	0,7	Len, konopie i inne włókniste	25,263	26,7	12,342	15,8
					len miedlony, trzepany, czesany	8,174	10,7	4,723	7,0
Przetwory warzywne i owocowe	2,142	1,0	1,030	0,4	pakuły lniane	12,384	12,6	5,377	5,9
					konopie i pakuły konopne	1,009	0,7	449	0,3
ogórki kiszane i solone	1,806	0,6	943	0,3	Drewno i wyroby z drewna	1,676,476	162,8	807,425	89,7
grzyby solone	163	0,2							
Cukier	61,841	7,4	14,210	2,1	papierówka w okrągłakach i szczapach	121,757	4,8	50,972	2,9

Przywóz produktów roślinnych.

[illegible]

Wywóz zwierząt i produktów zwierzęcych.

	1936 r.		I—VI 1937 r.		1936 r.		I—VI 1937 r.	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
Żywe zwierzęta tys. szt.	1,551	39,7	325	20,8				
konie	10,8	4,2	6,9	3,0	słoniina świeża i paprykow.	16	0,0	3,9
bydło rогate zarodowe	1,3	1,3			smalec	5,236	7,1	11,3
bydło rогate inne	8,2	2,1	9,9	4,1	jaja	24,117	27,7	9,980
owce	9,9	0,3	3,4	0,1	masło	10,907	20,6	6,1
trzoda chlewna	196,6	26,1	99,2	13,0	ser	199	0,3	315
kury	488,2	1,0	168,9	0,4	Surowce i odpadki pochodzenia zwierzęcego	7,020	15,9	4,856
indyki	2,3	0,0	2,8	0,0	pierz	1,627	8,0	1,123
kaczki	13,1	0,0			włosie i szczecina	398	5,0	218
gęsi	807,4	4,5	23,6	0,1	Przetwory mięsne i rybne	14,264	38,7	12,998
Ryby i raki	1,570	1,4	305	0,5	szynki, poledwice w opakowa-	12,191	34,4	10,550
ryby świeże, śnięte i mrozone	121,0	0,6	4	0,0	niu			
raki	3,3	0,6	83	0,2	Skóry	3,453	9,6	4,330
Mięso i wytwory hodowli	78,166	121,3	35,879	56,7	wołowe i cielęce surowe	3,075	7,1	3,312
mięso wieprzowe	10,100	14,7	5,653	8,9	Skóry futrzane	814	7,4	758
szynki peklowane	594	1,2	24	0,0	królicze, zajęcze nie skubane i	665	2,7	662
zwierzyna bita	435	0,3	95	0,1	nie strzyżone			
kury bite	1,469	2,6	464	0,7	Wełna, sierść	5,057	25,1	2,302
indyki	332	0,5	—	—				
bekony	19,070	39,0	10,623	21,2				
peklowane poledwice i ozorki	2,394	4,1	1,498	2,3				

Przewóz do Polski zwierząt i produktów zwierzęcych.

	1936		I—VI 1937		1936		I—VI 1937	
	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.	ton	mil. zł.
Żywe zwierzęta, sztuk	3,225	0,4	765	0,1				
konie	57	0,3	8	0,0	Surowce i odpadki pochodzenia zwierzęcego	1,459	4,3	1,109
bydło rogate	20	0,0	13	0,0	włosie, szczecina	101	0,8	35
owce	258	0,0	76	0,0	Przetwory mięsne i rybne	821	2,1	424
drob	223	0,0	88	0,0	sosy, soki, wyciągi mięsne	130	0,6	43
Ryby i raki	52,399	20,0	22,880	8,6	Tłuszcze i oleje pochodzenia zwierzęcego	22,993	14,3	10,884
ryby żywe, śnięte, mrożone	410	0,3	351	0,3	kostny	5,022	3,1	2,389
śledzie	51,670	19,4	21,706	8,0	tran i tłuszcz z ryb	8,140	4,4	3,663
Mięso i wytwory hodowli	3,370	3,2	2,140	2,0	tłuszcze zestalone	6,860	4,6	3,296
sery	47	0,2	51	0,1	Skóry	25,946	50,8	11,841
albumina	408	0,6	175	0,3	bydłęce i cielęce surowe	21,708	34,5	9,784
kazeina	343	0,4	104	0,1	Skóry futrzane	3,085	32,6	819
miód pszczeli	13	0,0	10	0,0	królicze, zajęcze nie skubane i nie strzyżone	146	1,5	89
					Wetna, sierść, włosie	28,298	118,5	14,913
								71,0

CZ. V. KRONIKA ROLNICZA

ŻYCIE SPOŁECZNE I GOSPODARCZE

A. OBCHODY I ZJAZDY

35-ciolecie Kółka Rolniczego w Brzeżnej-Litaczu. Kółko Rolnicze w Brzeżnej - Litaczu w pow. nowosądeckim zostało założone w 1902 r. W pierwszych latach praca słabo się rozwijała, ogół rolników nie znał wspólnych zebrań poza karczmą. W wiosce były aż dwie karczmy i dwa sklepy w rękach żydowskich. Po wojnie praca odżyła. Rozpoczęto prace w różnych kierunkach. Sekcja rolna przeprowadziła w 10-letnim okresie 8 kursów jednotygodniowych. Kursy dały podkład do dalszej pracy w doświadczeniach z odmianami zbóż, nawozowych i prób z odmianami ziemniaków. Doświadczenia dały dowody, że przy odpowiedniej uprawie mechanicznej, umiejętnym nawożeniu i doborze odmian, można dojść do nadzwyczajnych plonów. Sprowadzano co roku nawozy sztuczne wagonowo dla swych członków. W r. 1928 przystąpiono do pracy konkursowej. Osiągnięto w tym czasie najwyższe plony, a więc buraków do 1650 q z ha (dawniej 200 q), ziemniaków do 400 q z ha (daw. 80 q), soi 32 q z ha, lnu 1500 q słomy lnianej z ha, nasienia lnianego 600 kg z ha. Z otrzymanych na nagrody książek stworzono bibliotekę, której wartość dzisiaj wynosi około 850 zł. Sekcja hodowlana zorganizowana w r. 1928 prowadzi pracę w kierunku hodowli bydła czerwonego polskiego; zakupiono buhaje, założono dwie filie mleczarskie z centralą w Podegrodziu, przeprowadzono 8 kursów hodowlanych i weterynaryjnych, pozakładano sztuczne łąki i pastwiska, pobudowano wzorowe obory, zbiorniki i gnojownie. Z chwilą rozpoczęcia hodowli owiec było w gromadzie 11 sztuk owiec, a po dwóch latach 125 szt. owiec i jagniąt. Sekcja sadownicza została założona w roku 1932 z 38 właścicieli sadów. Uporządkowano stare sady, zniszczone przez zimę w r. 1928/29, opanowane przez rozmaite szkodniki; przeprowadzono szereg prób zwalczania tarczówki karboliną sadowniczą; 7 kursów sadowniczych i ogrodniczych; założono 20 jednomorgowych sadów i zakupiono 3 nowe opryskiwacze, piłeczki, skrobaczki i szczotki do czyszczenia drzew. Przeprowadzono dwa konkursy pielęgnacji sadów. Sekcja gospodarstw przodowniczych zapoczątkowała w r. 1933 swą pracę przez utworzenie gospodarstw przykładowych u dwóch gospodarzy. Po dwóch latach przystąpiło dalszych dziewięciu gospodarzy. Zebrania miesięczne odbywają się w każdym miesiącu u innego gospodarza, gdzie wspólnie radzą wszyscy nad całością tego gospodarstwa. Prace przy budowie stajni, zbiorników

i gnojowni wykonują wspólnie wszyscy gospodarze w jednym gospodarstwie, w którym została uchwalona budowa. W r. 1936 zespół wybudował dwie stajnie wzorowe z drzewa, w dalszym planie jest budowa stajni z gliny i chrustu. Sekcja przemysłu domowego została założona w r. 1935. Pierwszym krokiem była praca nad jak największą uprawą lnu i konopi oraz propaganda hodowli owiec, aby mieć własny surowiec; urządzono jednomiesięczny kurs trykotarski, w którym wzięło udział 30 kobiet i dziewcząt. Kursistki wykonują obecnie swetry, szale, rękawiczki i skarpetki z własnej wełny i ubierają się we własne samodziały; wysłano jednego z członków K. R. na 2-miesięczny kurs tkactwa wełnianego do szkoły rolniczej w Łososinie Górnej, którzy obecnie pracują jako instruktorzy tkactwa. Obecnie uczy się 15 nowych tkaczy.

50-lecie Kółka Rolniczego w Porębie koło Kęt. W dniu 23 maja 1937 r. odbył się w Porębie k. Kęt w pow. białskim uroczysty obchód 50-lecia istnienia Kółka Rolniczego. Obchód rozpoczęto nabożeństwem i okolicznościowym kazaniem na temat pracy 50-letniej tutejszego Kółka.

Po nabożeństwie uformowano pochód ze sztandarami. Uroczyste przywitanie gości odbyło się przed strażnicą. W zastępstwie prezesa Kółka Rolniczego p. M. Stępiński powitał gości. Po okolicznościowym przemówieniu nastąpiło odczytanie kroniki Kółka Rolniczego. Z kroniki wynikało, że pierwszym założycielem Kółka Rolniczego był ś. p. Józef Kaczmarczyk, długoletni działacz samorządowy. Potem nastąpił uroczysty moment wręczenia dyplomu byłemu prezesowi Kółka Rolniczego.

Następnie odmaszerowano do świetlicy Junackiej pod zaporą wodną, gdzie odbyły się produkcje Kół Młodzieży Ludowej i zabawa taneczna.

25-ciociele Kółka Rolniczego w Radziemicach. Dnia 12-IX.37 obchodzono w Radziemicach 25-lecie pracy miejscowego Kółka Rolniczego. Praca jego rozwinęła się szerzej po odzyskaniu niepodległości. Założono sklep spółdzielczy, Kasę Stefczyka, której fundusz wynosi dzisiaj 100.000 zł, mleczarnię spółdzielczą, która świeżo wystawiła sobie własny budynek, z nowoczesną maszyną. Przy mleczarni działa od 1931 roku wzajemne ubezpieczenie bydła od nagłych wypadków. Po nabożeństwie z poświęceniem sztandaru i po uroczystości poświęcenia budynków mleczarni i szkoły powszechnej siedmiooddziałowej, w czym brało udział około 1000 osób, odbyła się akademія; pierwszy i długoletni prezes Kółka Senator Kleszyński dekorował odznaką pamiątkową pierwszych członków Kółka.

30-lecie Kółka Rolniczego w Brzeźniu. Dnia 8 listopada 1936 r. Kółko w Brzeźniu k/Sieradza obchodziło uroczystość 30-lecia swego istnienia, a Spółdzielnia Mleczarska — 10-lecie. Rozpoczęto nabożeństwem w kościele, gdzie ks. Starkiewicz wygłosił piękne kazanie okolicznościowe. Z kościoła delegaci sąsiednich kółek rolniczych, mleczarni spółdzielczych, miejscowych organizacji społecznych oraz miejscowi członkowie Kółka Rolniczego udali się do remizy strażackiej. Zebranie zagał ks. Starkiewicz, p. Fr. Pawlak wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił zebranym historię K. R.

Założenie K. R. napotykało na duże trudności ze strony władz zaborczych: często strażnicy przychodzili na zebrania i odwiedzali zarząd. Mimo szykan, praca rozwijała się. Sprowadzono nieznane triery, młocarnie, siewniki, kultywatory, nawozy sztuczne, buhaje i knury zarodowe. W roku 1907 zorganizowano kasę pożyczkowo-oszczędnościową, a w roku 1912 przyczyniono się do założenia straży pożarnej. Założeniu mleczarni spółdzielczej wybuch wojny przeszkodził.

Nie zapomniano o podnoszeniu ducha polskiego, obchodząc rocznice narodowe, wspierając składkami Polską Macierz Szkolną i braci unitów na Chełmszczyźnie. Propagowano ubezpieczenie od ognia, zamiast w rządowych, w polskim Tow. „Snop“, bo oddawało ono zyski na oświatę polską, a nie wywoziło do Petersburga, jak to czyniły ubezpieczalnie rządowe. W 1922 r. przyszło rozbicie K. R. na „prawe“ i „lewe“, przyczyniając się do zahamowania pracy. W 1929 r. obydwie K. R. samorzutnie połączyły się, nie czekając uchwał warszawskich. Nawet w dobie podwójnego kryzysu praca w Kółku nie ustawała. Z inicjatywy K. R. wybrukowano ulice i plac Brzeźnia. Odbywano corocznie wycieczki rolnicze najczęściej do Kościelca. Sprowadzano nawozy sztuczne. Pieniądze, uzyskane z fabatu, szły na bruk i wycieczki. Prezes mleczarni, p. Pokraka, przedstawił historię mleczarni. W 1926 r. liczba dostawców wynosiła 38, dziś jest ich 480. Prezes mleczarni zakończył apelem do dalszej pracy w jednaniu członków, bo zaledwie 14 proc. rolników jest zorganizowanych w mleczarni.

30-lecie Banku Spółdzielczego w Piątku. Na pamiątkę tyloletniej działalności tej spółdzielni oraz dla uczczenia tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju Banku, a w szczególności prezesa Rady Nadzorczej Romana Karchowskiego i jego zastępcy Jana Łoskowskiego, pełniących swe obowiązki przez 30 lat — wydano książkę pod tytułem „Piątek“ opracowaną przez magistra Franciszka Paprockiego w Poznaniu, syna gospodarza małorolnego, członka Banku Spółdzielczego w Piątku. Książka (108 stron) wyróżnia się od innych wydawnictw jubileuszowych spółdzielni, gdyż poza wiadomościami o rozwoju i stanie spółdzielni miejscowych zawiera źródłowo i fachowo zebrany ciekawy i pouczający materiał historyczny: Początki miasta (odległe czasy pierwszych Piastów), Ustrój, Rozwój terytorialny, Stosunki gospodarcze, Kościoły, Szkoła, Szpital, Żydzi, Rzut oka na wiek XIX i Kronikę lat ostatnich oraz 16 ilustracji. Książka „Piątek“ jest tym cenniejsza, że trafiła do szerokich rzesz członków i przez to stała się najtrwalszym pomnikiem jubileuszu. O wzniosłej roli, jaką ma spełnić to wydawnictwo, świadczą wyjątki z przedmowy, podpisane przez Ignacego Rolińskiego: „Człowiek, jak drzewo, im wyżej chce wznieść się ku niebu, tym głębiej musi zapuścić korzenie w glebę, musi zawrzeć z ziemią przymierze za siebie i potomków swoich na wieki. Obowiązkiem jest znać imiona mędrców, którzy uczyli naród, wieszczów, którzy krzepili go w dniach klęski, wodzów, którzy byli uosobieniem jego chwały. Ale nie wolno zapominać o tych nieprzeliczonych rzeszach ludzi cichych, którzy nieznacznie, a w znoju ustawicznym przeobrażali oblicze ziemi“.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się 17 maja r. b. przy udziale kilkuset członków i gości. O rozwoju Banku świadczą następujące wiadomości:

1907 r. czł.	89	środki obr.	8.617	rb. w tym	6.306	rb. wkłady	
1916 " "	1328	" "	364.859	" "	321.815	" "	
1924 " "	198	" "	1.212	zł.	"	806	zł.
1936 " "	1088	" "	409.491	" "	259.682	" "	
" na 1/4 "	1122	" "	420.000	" "	268.540	" "	

Tak więc z przeszło 300 tysięcy rubli, wskutek dewaluacji, spółdzielnia zmalała do 1.212 zł. środków obrotowych. W tym to czasie (1924 r.) omal nie doszło do likwidacji Banku. Silna jednak wiara w dobro sprawy i mocny duch oraz praca i zabiegliwość pionierów tej placówki — doprowadziła nie tylko do utrzymania i odrodzenia spółdzielni, lecz do tak pokaźnego rozwoju. Dziś Bank opiera się na własnych siłach, gdyż długów nie zaciąga, bowiem dzięki zaufaniu ma dość pieniędzy miejscowych, zwłaszcza wkładów. Pożyczek skonwertowanych spółdzielnia nie posiada. Bank Spółdzielczy w Piątku pracuje przezornie i oszczędnie, toteż i członkowie korzystają z dogodnych i tanich (8%) kredytów.

Obchody spółdzielcze w Grudusku. Dnia 12 września 1937 r. b. odbyły się w Grudusku, pow. ciechanowskiego obchody spółdzielcze. Wieś ta, zniszczona podczas wojny światowej, nie tylko zdołała się odbudować, ale wyprzedziła również pod względem organizacyjnym inne wioski. Obok czynnego Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich, Koła Młodzieży Wiejskiej, Straży Pożarnej — działają i rozwijają się spółdzielnie rolnicze. Mleczarnia Spółdzielcza posiadająca napęd mechaniczny, świeciła założenie fundamentów nowego domu. Kasa Stefczyka — swój dom, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa — własny lokal, Straż Pożarna — nową motopompę. Uroczystość zgromadziła wielkie masy ludności. Za 25-letnią działalność Kasa Stefczyka, Spółdzielnia Mleczarska oraz pp.: Ignacy Bojanowski i Józef Dmochowski otrzymali dyplomy uznania.

35-ciolecie I-ej Spółdzielni w Liskowie. W 1937 r. obchodzi jubileusz 35-lecia pierwsza wiejska spółdzielnia rolniczo-handlowa w Liskowie. Została ona założona z inicjatywy ks. Prałata W. Bliźnińskiego w dn. 12 stycznia 1902 roku. W pierwszych trzech latach spółdzielnia spełniała również zadania kółka rolniczego, przyczyniając się do jego powstania, jak również do powstania kasy Stefczyka i spółdzielni mleczarskiej. 35-cioletni dorobek materialny wyraża się półmilionowym obrotem rocznym i szeregiem prowadzonych przedsiębiorstw (cegielnia, młyn, piekarnia, zbiornica jaj, skup drobiu).

Stowarzyszenie „Gospodarz“ było pierwszym zarodkiem przyszłych licznych spółdzielni. Celem stowarzyszenia było: w z a j e m n a p o m o c w ulepszeniu gospodarstw rolnych i dostarczanie członkom spółki i w ogóle parafianom dobrego i możliwie taniego towaru, uwalniając ich tym samym od wyzysku żydów. Ideowe założenia powstałej placówki zostały wyrażone w pierwszym protokole w następującym zdaniu ks. Bliźnińskiego: „Sklepy spółdzielcze powinny być nie tylko składem towarów, ale nadto szkołą

uspołecznienia, organizacją oświaty. Zarzut, że kramikarstwo to nie rzecz rolników, jest niesłuszny, bo sklep to najłatwiejsza forma współdziałania“.

Do stowarzyszenia przystąpiło 35 członków z kapitałem 500 rubli. W pierwszym roku sprowadzono m. in. nawozów sztucznych za 200 rub., nasion za 60 rub. W następnym roku spółka sprowadziła ulepszone odmiany ziemniaków, nasion za 176 rub. — rozdano członkom żyta siewnego petkuskiego bezpłatnie po 4-ry garncze z warunkiem, by za rok każdy oddał 6 garncy; urządzono konkurs uprawy żyta. Maszyn i narzędzi rolniczych sprzedano za 1350 rub. Z zysków na tej sprzedaży spółka zakupiła wialnię, którą za niedużą opłatą wypożyczano przede wszystkim członkom. W 1904 r. zakupiono dla wspólnego użytku członków spółki 13-torzędowy siewnik, parę ulepszonych plugów, rasowego stadnika. Wybitny rolnik, p. W. Wyganowski z Pietrzykowa, zachęcał gospodarzy do postępu rolniczego, wskazując na popełniane błędy. Dla zaznajomienia z ulepszonymi narzędziami ofiarował spółce brzoję sprężynową, a dla zaopatrzenia w lepsze ziarno do siewu wymieniał gospodarskie zboże na siewne. Uświadomienie co do potrzeby oświaty na tyle wzrosło, że trzech członków spółki wyjechało na 10-cio dniowe kursy, urządzone przez Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze w Warszawie. Prenumerata „Gazety Świątecznej“ i „Zorzy“ z 2-ch egz. doszła do dwudziestu kilku. W 1905 r. sprowadzono 2.500 szt. drzewek owocowych, 2 wagony superfosfatu itp. Przy hurtowym zakupie drzewek owocowych i nawozów uzyskano znaczną niżkę cen. Spółka pomyślnie rozwijała się, pomimo że istniała bez podstawy prawnej. Dopiero w 1908 roku zalegalizowano „Gospodarza“ jako stowarzyszenie spożywcze. Przystąpiło ono do Związku Stowarzyszeń Spożywczych i zapisało się na członka Hurtowni Spożywców, w której zaopatrywano się w towary. W aktach stowarzyszenia przechowuje się protokół lustracyjny ówczesnego lustratora, a późniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego. Lustrator wyraził się dodatnio o pracy stowarzyszenia. W 1914 r. spółdzielnia miała 77 członków, 5.000 zł. udziałów, obroty wyniosły około 80.000 zł., zysk 2.500 zł. W czasie wojny i przez parę lat po wojnie rozwój spółdzielni był wstrzymany, lecz nie załamany.

25-cioletni jubileusz Kółka w Ociężu. Kółko Rolnicze w Ociężu, powiatu ostrowskiego zaliczyć się może do tych żywotnych kółek, które nie przechodziły przesilen, a stale i stopniowo rozwijały swą wszechstronną działalność, zależnie od wymagań chwili. A stały one na straży polskości w okresie niewoli, wzmacniały jednostki słabsze, zagrzewały serca mniej czułe na sprawę narodową, a w momencie decydującym zaważyły wybitnie na szali, posyłając swych członków w szeregi powstańców wielkopolskich.

Obchód rozpoczął się uroczystą Mszą św., w czasie której Ks. Proboszcz Rosochowicz, jeden z nielicznych żyjących jubilatów Kółka Rolniczego Ocięż, dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie uformował się pochód, strojny w sztandary licznych organizacji i z orkiestrą na czele ruszył do parku maj. Ocięż, gdzie nastąpiło otwarcie zebrania jubileuszowego.

50-lecie Kółka Rolniczego w Kruszwicy. W r. 1937 minęło 50 lat od chwili, kiedy śp. Meissner z Rzepiszyna wraz ze śp. Michałem Amrogowiczem z Rzeszyna powołali do życia drugie na Kujawach Kółko Rolnicze. W czasach zaborecznych brać rolnicza, pod czujnym okiem policji, odbywała swe zebrania i schadzki, na których, oprócz spraw ściśle zawodowych, propagowano ducha narodowego. Kolejno prezesurę dzierżyli prałat i późniejszy kanonik gnieźnieński ks. Roman Goebel, śp. Józef Przybyszewski, Smudziński, ks. prob. Panieński i in. Obecny prezesem od kilku lat jest p. Zygmunt Przybyszewski z Giżewa.

Uroczystość złotego jubileuszu zgromadziła rolników z całych Kujaw i ogół obywatelstwa kruszwickiego; całe miasto żyło pod znakiem 50-lecia Kółka Rolniczego. Na intencję kółka odbyła się w kolegiacie msza św. Ks. Prezes dokonał poświęcenia nowego, pięknego sztandaru. Z kościoła udano się pochodem na uroczystościowe posiedzenie. Przewodnictwo objął b. min. J. Trzeciński z Ostrowa nad Gopłem, po czym zebrani wysłuchali obszernego sprawozdania z 50-letniej działalności towarzystwa. Ks. prob. Sołtysiński wręczył dyplomy uznania pp. Ziółkowskiemu i J. Czosnowskiemu z Kruszwicy, A. Słabęckiemu z Rzepiszyna, Gawrońskiemu z Cykowa i W. Adamskiemu z Rzepowa.

Na zakończenie wszyscy obecni udali się nad Gopło, gdzie staraniem zarządu gminnego przygotowano popisy artystyczno-kulturalne pod hasłem „Kujawy w muzyce, tańcu, śpiewie, bajarstwie i w stroju”; wystąpiło około 50 różnych zespołów.

Uroczystość Kółka Rolniczego we Wronkach. Kółko Rolnicze we Wronkach obchodziło dnia 4 lipca 1937 r. uroczystość wręczenia dyplomu członkowi honorowemu z okazji 30-letniego jubileuszu pracy w Kółku, p. Antoniemu Rysterowi, em. kier. szkoły pow. z Nowejwsi, znanemu społecznikowi i pedagogowi rolnictwa. Uroczystość zgromadziła przeszło 100 członków Kółka oraz licznych przedstawicieli miejscowego kupiectwa i członków Kółka Rolniczego z Biedrowa.

Oto w jaki sposób scharakteryzowano przy okazji sprawozdania za czas ubiegły prace Kółka.

Żywotność Kółka nie ogranicza się tylko na zebraniach, kontynuowane bowiem są wykłady z dziedziny rolniczej oraz kolportuje się „Poradnik Gospodarski”. Główny nacisk kładzie się na pielęgnowanie zgodnej współpracy członków, co powoduje właściwą rywalizację, potęgując tym samym stan gospodarowania na roli, w oborze i reszcie gospodarstwa wiejskiego. Ażeby co rychlej dojść do tego celu, kontynuuje się piękną inicjatywę zwiedzania gospodarstw członków, które bardzo wiele uczą, albowiem każdy gospodarz specjalizuje się w innym kierunku i osiągnął już daleko idące doświadczenie. Te same lustracje dają bodźca do podniesienia kultury gospodarowania w innych działach.

Ostatnio zwiedzono np. gospodarstwa rolne u członków gospodarzy parcelacyjnych w Marianowie pod Wronkami, gdzie wszyscy uczestnicy z podziwem odnosili się do wyników pracy i wysiłków wszystkich nowych gospodarzy nad podniesieniem wydajności pól i doprowadzeniem ich do wyższego poziomu kultury rolnej na przydzielonych parcelach państwo-

wych. Należy bezstronnie i dobitnie podkreślić mrówczą pracę tych ludzi, którzy z wielkim zaparciem siebie oddają Ojczyźnie i sobie cenne usługi dla spolszczenia ziemi na zachodnim odcinku granicznym, lecz mimo tych wysiłków jest stan zbóż na razie słaby. Przydzielone działki miały być według orzeczeń rzeczoznawców samowystarczalne, tymczasem praktyka wykazała, że 9-hektarowe działki są stanowczo za małe dla utrzymania licniejszej rodziny i inwentarza.

10-lecie Banku Ludowego w Lidzbarku. Dziesiąte roczne Walne Zgromadzenie członków Banku Ludowego w Lidzbarku połączono z uroczystością obchodu 10-letniego istnienia. Odprawiona była uroczysta Msza św., po której członek Rady Banku Ks. proboszcz Mosiński wygłosił podniosłe kazanie, podkreślając doniosłą rolę, jaką odegrał Bank Ludowy w Lidzbarku w chrześcijańskim programie gospodarczym. Bank dzięki należytemu prowadzeniu rozwijał się pomyślnie, nawet w najgorszym czasie kryzysowym, kiedy to niejedne placówki gospodarcze pod ciężarem kryzysu się zachwiały. W roku ubiegłym otworzono 128 nowych kont wkładowych na sumę 71.000.— złotych. Przez cały rok jak również po inne lata nie było takiego wypadku, aby ktokolwiek, żądając zwrotu wkładów bez względu na wysokość kwoty, nie mógł otrzymać w żądanym terminie.

Obrót za rok ubiegły wykazany jest w kwocie przeszło 5 milionów złotych. Czysty zysk do dyspozycji walnego zebrania został wykazany w kwocie: 6.263.95 zł., z którego wydzielono 5% na dywidendę od udziałów.

Ogólny pogląd na rozwój Banku.

Rok	Ilość członków	Ilość udziałów	Wpła- cone udzia- ły	Wkłady	Pożyczki
			w tysiącach złotych		
1927	80	96	5	20	35
1930	293	469	72	71	284
1933	287	449	89	106	247
1936	341	487	79	201	319

75-ty jubileusz Stacji Doświadczalnej W. I. R. W dniu 1.X. 1936 r. minęło 75 lat od dnia założenia Stacji Doświadczalnej w Izbie Rolniczej.

Powstała ona swego czasu w miejscowości Kuszano pod Śmigłem z inicjatywy społeczeństwa rolniczego pow. kościańskiego, leszczyńskiego i wschowskiego. Była jedną z najstarszych w ówczesnej Rzeszy, bowiem pierwsza niemiecka Stacja Doświadczalna (w Möckern pod Lipskiem) założona została w r. 1851, a więc zaledwie na 10 lat przedtem.

Dnia 20 stycznia 1919 roku Wielkopolska Izba Rolnicza przejęła Stację Doświadczalną w Poznaniu i Majętność Doświadczalną w Pętowie.

Od daty tej kierownikiem jej jest bez przerwy zasłużony dla rolnictwa wielkopolskiego, dr. Kazimierz Celichowski. Rozwój działalności Stacji Kontrolnej od początku przedstawia liczby wykonanych analiz w poszczególnych latach:

1862	—	91 prób	1920	—	1335 prób
1882	—	745 „	1925	—	7282 „
1892	—	3296 „	1930	—	14318 „
1902	—	8003 „	1935	—	11905 „
1912	—	21074 „			

Po zlikwidowaniu Instytutu Mleczarskiego w Bydgoszczy sprawy mleczarskie dołączono do Stacji. Od tego czasu zaczyna się jego stały rozwój, zakończony budową Szkoły Mleczarskiej we Wrześni.

Specjalną uwagę poświęca Stacja badaniom gleby za pomocą najodpowiedniejszych dla gleb wielkopolskich metod. Ocena nasion, oparta na polskich hodowlach zbóż i roślin uprawnych, tak polowych jak i ogrodowych, kilkakrotnie się powiększyła. W roku 1925 organizuje Stacja Doświadczalna służbę ochrony roślin. W roku 1928 przydzielono do Stacji jako osobny dział Inspektorat Walki z Rakiem Ziemiaczanym. Inspektorat poza walką z rakiem zaopatruje tereny zagrożone w ziemniaki odmian rakoodpornych i prowadzi kontrolę nad wywozem ziemniaków za granicę oraz przewozem w kraju. Kontrola ta stale wzrasta wobec coraz większego zainteresowania zagranicy dla polskich sadzeniaków. Majętność doświadczalna w Pętkowie po wojnie została zreorganizowana i dostosowana do ogólnych zadań polskiego doświadczalnictwa. Tereny Pętkowa nie wystarczają już dla zwiększonego planu doświadczalnictwa polskiego, toteż Stacja Doświadczalna w Pętkowie powiększyła się o tereny przejęte z sąsiedniej majątności państwowej Chwałkowo.

Jubileusze spółdzielni kredytowych polskich w Niemczech. W roku 1937 szereg spółdzielni kredytowych polskich w Niemczech obchodził jubileusze swego istnienia. Bank Ludowy w Opolu święcił 40-letni jubileusz założenia, Bank Ludowy w Złotowie — 35-letni jubileusz, Bank Ludowy w Nowym Kramsku — jubileusz 24-lecia, Bank Robotników w Bochum — jubileusz 20-lecia. Wszystkie te spółdzielnie w ciągu szeregu lat wykazały, jak należy bronić polskości. Rozwijają się jak najlepiej, zbierają oszczędności od Polaków, pożyczając je Polakom, czym wzbogacają element polski w Niemczech.

75-lecie Kółka Rolniczego na Pomorzu. Pierwsze kółko rolnicze zostało założone w roku 1862 w Piasecznie, pow. tczewskim przez gospodarza z Tymawy Juliusza Kraziewicza. Po 75 latach pracy na Pomorzu pracuje 566 kółek rolniczych z 21375 członkami.

VII Ogólno-polski Zjazd Fachowo-Rolniczy, zwołany przez Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem, odbył się w Warszawie dnia 2 i 3 marca 1937 r. przy udziale przeszło 500 uczestników z całej

Polski. Obrady otworzył prezes Związku, p. Wojciech Ciechowski, który w swym przemówieniu scharakteryzował stan rolnictwa w ostatnim roku gospodarczym oraz przedstawił w krótkich zarysach ważniejsze kierunki prac Związku. Program Zjazdu obejmował zagadnienia agrarne, stosunku przemysłu do rolnictwa, warzywnictwa, nasiennictwa i łaskarstwa oraz sprawę polskiego stanu posiadania na wsi. Jako pierwszy prelegent zabrał głos p. A. Okołowicz, który mówił o reformie rolnej w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej na podłożu dziejowym. W drugim referacie, dotyczącym tego zagadnienia, p. ppłk. dypl. Dżugay przedstawił program agrarny III-ej Rzeszy. Następnie p. prof. dr. R. Rybarski omówił zagadnienie stosunku przemysłu do rolnictwa. Duże zainteresowanie wywołały także referaty prezesa p. T. Kubalskiego p. t. „Uprawa polowa warzyw w związku z zapotrzebowaniem krajowym i możliwościami eksportowymi“, p. dr. D. J. Tilgnera p. t. „Wymagania przemysłu przetwórczego w odniesieniu do surowców warzywniczych“ oraz p. dr. M. Rożańskiego „O aktualnych zagadnieniach dla rolnictwa praktycznego w dziedzinie nasiennictwa“. O uprawie łąk mówił p. dr. J. Załęski. Cykl referatów zakończony został odczytem p. mgr. E. Rojka, który zobrazował zagadnienie obrony polskości ziemi. Ożywiona dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora w obu dniach Zjazdu. Zamknął obrady prezes W. Ciechowski krótkim przemówieniem. Wnioski wynikające z referatów oraz zgłoszone w czasie zjazdu zostały zwyczajem lat poprzednich przekazane Prezydium.

Walne Zebranie Śląskiego Związku Kółek Rolniczych. W dniu 30-go marca 1937 r. odbyło się Katowicach I-sze Zwyczajne Walne Zebranie Śląskiego Związku Kółek Rolniczych, nowopowstałe w roku ubiegłym organizacji rolniczej na Górnym Śląsku. W zjeździe wzięło udział ponad stu delegatów kółek rolniczych.

Po zagajeniu obrad i powitaniu gości przez prezesa zarządu p. Pi-sarka, kierownik Śląskiego Związku Kółek Rolniczych złożył sprawozdanie. Związek zorganizował w pierwszym roku swojej pracy około 200 kółek rolniczych, zrzeszających około 5500 członków. W dyskusji zabrał głos między innymi przedstawiciel Polskich Kółek Rolniczych Śląska Opolskiego, p. Bożek, gorąco witany przez obecnych. Mówca w serdecznych słowach podkreślił solidarność rolników polskich z niemieckiej części Śląska z Macierzą. Zebranie przyjęło szereg rezolucyj, dotyczących zagadnień gospodarczych związanych z rolnictwem i miejscowymi warunkami na Śląsku. Na zakończenie obrad zgłoszono wniosek o podjęcie starań przez władze organizacji dla złączenia się z Cieszyńskim T-wem Rolniczym i utworzenia jednej organizacji ogólnorolniczej na terenie całego województwa śląskiego.

Walny Zjazd K. G. w Krakowie. W dniach 14 i 15 marca 1937 r. odbył się w Krakowie doroczny Walny Zjazd K. G., który przeszedł pod hasłem „dobra matka wychowawczynią dobrego społeczeństwa“. Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele OO. Reformatorów, po czym autobusem udały się uczestniczki na Prądnik Białą, gdzie zwiedziły szpital U. S., a zwłaszcza oddział dziecięcy i noworodków. O godz. 12 rozpoczęły się obrady, które za-

szczyił wojewoda. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącą Zarządu K. G. p. Olę Wójtowicz z całorocznej działalności na terenie woj. krakowskiego, dyrektorka Państw. Gimn. p. Zofia Przybylska wygłosiła referat na temat wychowania młodzieży, a następnie referat p. M. Wollenowa.

Rada Ogólna M. T. R. Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego odbyła się we Lwowie dnia 8.IV.1937 r. Po nabożeństwie zebraли się goście i delegaci w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, gdzie powitał ich prezes Zarządu Głównego M. T. R. p. Tadeusz Potworowski. Przez dyskusję przewijała się stale nuta rosnącego wciąż uświadamienia o potrzebie organizacji, o potrzebie wzięcia handlu na wsi w swoje ręce, o stałym, zupełnie samodzielnym wysiłku w podniesieniu kulturalnym i cywilizacyjnym wsi. Wśród wielu potrzeb wsi podnoszono konieczność poprawy dróg i ogromną wagę, jaką miałyby przeprowadzenie dawno proponowanej sieci kanałów międzyrzecznych.

W przemówieniach wielu delegatów słyszało się apel do wspólnej pracy wszystkich rolników, tak większych jak i mniejszych nad podniesieniem swych umiłowanych warsztatów pracy, dla polepszenia wspólnej doli, dla dobra państwa i przyszłych pokoleń. Po zakończeniu dyskusji, przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu Zarządowi absolutorium, przystąpiła Rada do uchwalenia nowego statutu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Nowe potrzeby życia rolniczego w Polsce, w szczególności konieczność współpracy organizacji ogólnorolniczej ze związkami czysto fachowymi, jak różne kółka: hodowlane, uprawy nasion, doświadczalne itp. oraz z instytucjami handlu rolniczego, zmuszają Małopolskie Towarzystwo Rolnicze do przystosowania swego statutu do tego stanu rzeczy. Podstawą organizacji, tak jak dotąd, ma pozostać kółko rolnicze z siedzibą w gromadzie. Kółko ma rozpocząć oraz tworzyć wszystkie inne organizacje fachowe, jak kółka hodowlane i inne, a to zależnie od zainteresowań na terenie gromady. Tak kółka fachowe jak i kółka rolnicze mają swoją nadbudowę powiatową, wojewódzką oraz centralną, z tym jednak, że sam trzon Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego stanowi stale niejako instytucję nadrzędną. Po referacie p. Jaroszyńskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali ks. płk Panaś, p. inż. Laskowski, p. Skrzypek, p. Koczab i inni. Wreszcie zebrani przyjęcie nowego statutu uchwalili z jedną tylko zmianą. Mianowicie określono wyraźnie, że do Towarzystwa należeć może jedynie osoba wyznania chrześcijańskiego.

Zjazd Związku Spółdz. Spoż. „Społem“. W dn. 29 i 30 maja 1937 r. odbył się XXV Zjazd Zwyczajny Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“. W Zjeździe wzięło udział 364 delegatów oraz gości m. in. Wiceminister Skarbu K. Morawski.

Sprawozdanie za 1936 rok złożył prezes Zarządu prof. M. Rapacki. Po sprawozdaniu nastąpiła ożywiona dyskusja, po czym uchwalono podział nadwyżki w sumie 434.878 zł i przyjęto plan pracy i budżet na 1937 rok.

Wygłoszone zostały na Zjeździe referaty: przez Dyr. Józefa Jasińskiego p. t. „Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarki narodowej w Polsce“ i przez Dyr. St. Dipplę „Stan spółdzielni związkowych w 1936 r.“.

W wyborach uzupełniających zostali przez Zjazd wybrani do Rady Nadzorczej: Paweł Chadał z Lubelskiego, Feliks Jabłoński z Warszawy, inż. Henryk Jensz z Wilna, Władysław Małski z Lidy, dr. Andrzej Michna ze Śląska, Józef Rurarz z Nieklania, Wincenty Sikorski z Warszawy.

Walny Zjazd Krak. Oddziału M. T. R. Dn. 19 czerwca 1937 r. w sali M. T. R. pod przewodnictwem senatora Kleszczyńskiego obradował Walny Zjazd Oddziału Krakowskiego. Prezes Kleszczyński podkreślił silny rozwój organizacji wyrażający się we wzroście ilości członków, powiększeniu się komórek organizacyjnych, a rozszerzaniu zakresu działalności już istniejących. W dziale Kółek Rolniczych zapłaciło wkładki za rok ostatni przeszło 26 tysięcy członków, w dziale Kół Gospodyń 8053, w dziale Kół Młodzieży 16527 i kilkanaście tysięcy członków Związków Hodowlanych. W.-prez. Oddziału Lwowskiego Malik poruszył zagadnienia naszego osadnictwa na Wschodzie. Stwierdzając konieczność emigracji żywołu polskiego na Wschód, zaznaczył on, że prawdziwą korzyść osadnictwu przynoszą tylko dobrzy i solidni gospodarze, którzy, otrzymawszy ziemię na warunkach ulgowych, osiadają tam na stałe i są wzorem dla sąsiadów. Takie bowiem tylko żywiły, a nie spekulanci gruntowi są podstawą racjonalnej gospodarki narodowej na Wschodzie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Zarządu i prac Komisji Rewizyjnej, Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło absolutorium dla Zarządu, wyrażając słowa uznania za dodatnie wyniki pracy. Następnie dr Majewski przedstawił „Organizację mleczarstwa w terenie wobec nowego ustawodawstwa“.

Po dyskusji nad tematem poruszonym w referacie, postawiono szereg wniosków dotyczących spraw organizacyjnych, oświatowych i ekonomicznych.

Walne Zgromadzenie Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych. W dniu 23 czerwca 1937 r. odbyło się w Poznaniu doroczne Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, w którym wzięło udział 327 delegatów na 346 uprawnionych do uczestnictwa.

Po załatwieniu spraw formalnych dokonano zmiany w wysokości składek podwyższając normy z 8 groszy na 10 z 1 morga magdeburskiego oraz dodatkową stawkę. Walne Zgromadzenie również postanowiło wprowadzenie własnego organu prasowego z dniem 1 kwietnia 1938 r. Z kolei przedłożono nast. rezolucje, które zostały uchwalone na komisjach, a które delegaci na plenum przyjęli w przedłożonym brzmieniu.

„Walne Zgromadzenie apeluje do władz powiatowych T. K. R., aby w nowej sytuacji, powstałej na skutek zmian organizacyjnych, nie zaniedbały wszelkich możliwości, jakie stoją dziś do ich dyspozycji w dziedzinie konsolidacji rolnictwa i dążeniu do podniesienia kultury jednostek i wsi. Zasada podziału prac, wprowadzona do umowy pomiędzy Wielkopolską Izbą Rolniczą a W. T. K. R., okazała się słuszną i celową, gdyż pomimo krótkiego czasu, w ciągu którego obowiązuje, dało się zauważyć duże ożywienie prac w terenie. Waln. Zgr. wzywa ogniwa organizacyjne do nawiązania jak najściślejszego kontaktu z a b-

solwentami szkół rolniczych i wciągnięcia ich w prace W. T. K.R.

Wal. Zgr. żąda ustalenia takiej polityki gospodarczej, która by przez zastosowanie odpowiednich środków zapewniła opłacalność warsztatów rolnych w Polsce. Stojąc na stanowisku indywidualnego władania ziemią, dla którego opłacalność jest nieodzownym warunkiem i bodźcem działalności gospodarczej, W. Z. stwierdza konieczność konsekwentnej polityki, dążącej do zrównania rozpiętości cen przemysłowych i rolniczych, gdyż jedynie przywrócenie pełnej opłacalności wsi może stać się podstawą rozwoju przemysłu; nieopłacalność podtrzymywana jest przez proces podwyższania świadczeń publicznych.

Wal. Zgr. stwierdza, że przy równoczesnym podnoszeniu się kultury rolniczej całej Polski, kultura rolnicza Wielkopolski cofa się i upada. Dzieje się to wskutek tego, że rolnictwo Wielkopolski obciążone jest wyższymi kosztami produkcji; że dotknięte zostało 3-letnią klęską posuchy, a w roku bieżącym również klęską mrozu; że polityka Państwa, dzieląc kraj na Polskę A i B, wszelkie swe wysiłki kieruje dla podnoszenia Polski B, pozostawiając Wielkopolskę swemu losowi, a często nawet uszczuplając jej możliwości rozwojowe.

Rolnictwo wielkopolskie korzystało przeważnie z kredytu zorganizowanego, dlatego ustawy oddłużeniowe nie dały temu rolnictwu tak wielkich korzyści, jak to miało miejsce w innych dzielnicach. Domagamy się od instytucji zorganizowanego kredytu, a szczególnie Państwowego Banku Rolnego i Ziemstwa Kredytowego koniecznych i poważnych ustępstw.

Wal. Zgr. stwierdza konieczność uruchomienia w należytej wysokości na terenie województwa poznańskiego kredytów na spłaty rodzinne (również gospodarstwom o obszarze powyżej 15 ha), kredytów długoterminowych i niskoprocentowych oraz kredytów na cele budowlane. Kredyt zastawowy i zaliczkowy winien być uruchomiony już w lipcu i rzeczywiście udostępniony drobnemu rolnikowi. Dotychczasowy sposób rozdziału kredytu pozwolił tylko korzystać z niego nielicznej ilości rolników. Kredyt zastawowy i zaliczkowy musi być bezprocentowy, zaś koszty rozprawdzania pokrywane z ogólnych funduszy przeznaczonych na interwencję zbożową.

Wal. Zgr. stwierdza konieczność konsekwentnej polityki zbożowej, która by zagwarantowała rolnictwu utrzymanie się cen zboża przez cały rok na odpowiednio wysokim poziomie, gdyż jedynie stabilizacja cen w granicach opłacalności może przywrócić należytą dochodowość warsztatów rolnych. W polityce cen zbożowych zachodzi konieczność ustalenia cen za otręby jako równowartość 50% cen żyta lub pszenicy.

Wal. Zgr. domaga się obniżki cen nawozów sztucznych ze specjalnym uwzględnieniem konieczności udostępnienia drobnym ilościom nawozów po cenach normalnych; obniżenia cen na drzewo, uprzywilejowania nabywania drzewa w drobnych ilościach z obowiązkiem pokrycia zapotrzebowania okolicznej ludności, przywrócenia udzielania rabatów przy zbiorowych zakupach przez kółka rolnicze, ułatwienia naby-

wania drzewa przez ustalenie częstszych terminów sprzedaży, stworzenia możliwych warunków kredytowych dla rolnictwa. W zakresie przetwórstwa interesy rolnictwa nie są dostatecznie zabezpieczone, a w szczególności w przetwórstwie mięsnym; jedną z najlepszych form zabezpieczenia tych interesów jest oparcie przemysłu przetwórczego na zasadach spółdzielczych. Waln. Zgr. stwierdza konieczność konsekwentnego pogłębiania polityki preferencji dla surowców pochodzenia krajowego, a w szczególności surowców rolniczych, jak wełna, nasiona oleiste itp. Dalej domagano się wytypowania złodziejstwa i włóczęgostwa, odpowiedniego obniżenia taryfy kolejowej za przewóz artykułów rolniczych, zwiększenia ilości stacji kopulacyjnych ogierów, przeprowadzenia zmian w sposobie rejestracji koni dla wojska oraz tak uciążliwego dla rolnictwa przeglądu koni; całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

Wal. Zgr. W. T. K. R. domaga się załatwienia sprawy legalizacji wag i ciężarków. Urzędy miar i wag wymagają reperacji wag przez uprzywilejowane warsztaty, przez co koszty reperacji są niewspółmierne do jej wartości. Zachodzi pilna potrzeba uproszczenia przepisów budowlanych, wydatnego obniżenia opłat za zezwolenia budowlane oraz zniesienia przymusu budowania przez budowniczego nawet budynków prostych i nieskomplikowanych. Domagano się również przywrócenia urzędowi gminnym dotychczasowych ich kompetencji w dziedzinie budownictwa wiejskiego, przywrócenia zniesionych od dawna jarmarków kramnych po miastach powiatowych i mniejszych miasteczkach oraz zniesienia zakazu zakupu przez handlarzy na targach nabiału i innych produktów rolnych przed godziną 10-tą; podwyższenia kontyngentów cukru dla pszczół i umożliwienia rozprowadzenia cukru również przez kółka rolnicze.

Wal. Zgr. apeluje do władz szkolnych: aby utworzono na terenie wsi wielkopolskiej jak najgęstszą sieć szkół powszechnych II i III stopnia i umożliwiono tym samym przechodzenie młodzieży wiejskiej do szkół średnich i wyższych; aby młodzież wychowywana była w duchu katolickim. W związku z tym przeznaczyć należy więcej godzin na naukę religii, a w szkołach, w których zniesiono — przywrócić pozdrowienie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“; aby przygotowanie i doksztalcenie nauczycieli wiejskich szło po linii pełnej znajomości wsi polskiej, jej życia, tak kulturalnego, jak gospodarczego, oraz aby w programie nauczania dla szkół wiejskich były uwzględnione w odpowiednim stopniu pierwiastki wiejskie. Specjalnie zalecałoby się urządzanie wakacyjnych kursów doksztalcających w ośrodkach wiejskich; aby unikano częstych zmian podręczników szkolnych, co jest specjalnie dotkliwe dla niezamożnych rolników, obarczonych dużymi rodzinami; aby w okresie wykopków dzieci szkolne korzystały z dwutygodniowych wakacji.

W dążeniu do podniesienia kulturalnego wsi wielkopolskiej Walne Zgromadzenie wysuwa na rok bieżący hasło „uporządkowania obyczajów“, co wyrażać się będzie w uporządkowaniu gnojowni, założeniu i starannym utrzymaniu stosów kompostowych i zwróceniu większej uwagi na otoczenie domu. Wal. Zgr. uznaje dużą wartość organizacji gospo-

darstw przykładowych i widzi w niej jedną z dźwigni kultury i dobrobytu wsi, ale akcja ta o tyle tylko spełni swe zadanie, o ile stanie się ośrodkiem zainteresowania kółek rolniczych, których członkowie obserwować będą i naśladować dodatnie zmiany zachodzące w gospodarstwach objętych tą akcją. Walne Zgromadzenie wezwało władze, aby w porozumieniu z W. I. R. urządziły kursy księgowości dla samodzielnych gospodarzy bez względu na posiadany areal, za minimalną opłatą. W. Z. apeluje do wszystkich organizacji młodzieżowych działających na terenie wsi, aby więcej niż dotychczas uwagi poświęciły akcji przysposobienia rolniczego. Do członków W. T. K. R. zwraca się Walne Zgromadzenie z apelem, aby ze swej strony popierali dążenie młodzieży w kierunku zawodowego kształcenia się w pr. r. W. Z. apeluje do właścicieli czynników o zapewnienie tej akcji należytego poparcia materialnego, aby rozwijającej się akcji p. r. zapewnić specjalną opiekę fachową, co niewątpliwie przyczyni się do jej pogłębienia i rozwoju ilościowego. Wzywa Polskie Radio, by uwzględniało więcej niż dotychczas potrzeby wsi polskiej, by omawiano więcej niż dotychczas aktualne zagadnienia rolnicze, w porach odprawiania nabożeństwa nadawano bądź to audycje kościelne, bądź to poważne referaty naukowe, by ograniczono w radio wpływ obcej nam kultury żydowskiej.

Wal. Z. domaga się aby polityka podatkowa Rządu w większym niż dotychczas stopniu przystosowała się do możliwości finansowych rolnictwa. W. Z. domaga się zniesienia przymusowego ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych. Normy średniej dochodowości, służące za podstawę do wymiaru podatku dochodowego dla gospodarstw nie prowadzących rachunkowości, zostały zupełnie niesłusznie podwyższone, stąd potrzeba przywrócenia norm obowiązujących w roku 1935.

Niektóre podatki ostatnio niejednokrotnie dość znacznie zostały podwyższone; ich obniżka do stanu poprzedniego jest nieodzowna. Walne Zgromadzenie domaga się zniesienia, a co najmniej obniżenia opłat od wniosków do władz, obniżenia kosztów upomnień, kosztów egzekucyjnych, odsetek za zwłokę do wysokości stopy procentowej Banku Polskiego. Odwołania winny być szybciej załatwiane, a egzekucje należności wstrzymane aż do załatwienia odwołania. W. Z. domaga się obniżenia o 50% opłat stemplowych, pobieranych od umów o przejście własności z rodziców na dzieci dla gospodarstw do 50 ha, wydatnej obniżki opłat notarialnych i adwokackich oraz zmiany ustawy o podatku dochodowym, aby brano ją jako podstawę trzechletnie przecięcie dochodów.

Walne Zgromadzenie zaniepokojone przechodzeniem ziemi w ręce mniejszości narodowej, wysuwa żądanie wydania takich zarządzeń i przepisów, które by uniemożliwiły przechodzenie ziemi w ręce obce, a gwarantowały nabywanie ziemi tej Polakom, pracującym na niej i należycie do prowadzenia gospodarstwa rolnego przygotowanym. W. T. K. R. wzywa swych członków do piętnowania mianem sprzedawczyków tych, którzy ziemię oddają w ręce obce, władze administracyjne zaś do odmawiania sprzedawczykom prze-

właszczenia na ziemię powtórnie przez nich nabywaną. Wielkopolska posiada nadmierną ilość reflektantów tak bezrolnych, jak i posiadaczy gospodarstw karłowatych, a w szczególności liczną rzeszę synów włościańskich, praktycznie i teoretycznie przygotowanych do wykonywania samodzielnie zawodu rolniczego. W. Z. domaga się uwzględnienia w pierwszym rzędzie tych reflektantów przy parcelacji ziemi na terenie województwa, na tych samych prawach, jakie obowiązują nabywców działek spoza województwa. Uznanie Wielkopolski jako terenu imigracji osadniczej przy równoczesnym stosowaniu takiego systemu parcelacji, który odmawia ziemi tutejszej reflektantom zasłużonym przy utrzymaniu i wyzwoleniu jej — podczas gdy na terenie innych dzielnic ziemia nawet z dokonanej już parcelacji rządowej masowo przechodzi w ręce obce — Walne Zgromadzenie uważa za niesłuszne i krzywdzące. Na parcelację należy przeznaczać przede wszystkim ziemię znajdującą się w rękach wielkiej własności; w interesie narodu leży parcelowanie w pierwszej linii własności niepolskiej.

Prowadzona obecnie przez Państwo na terenie województwa poznańskiego parcelacja budzi poważne zastrzeżenia, jeśli chodzi o obszar nowo tworzonych osad. Walne Zgromadzenie stwierdza, że tworzenie małych działek w województwach zachodnich jest nieżyłciowe, a przyczynia się jedynie do powstawania gospodarstw nieżywnych. Zamiast silnych pełnoroślnych warsztatów, zdolnych do wyrzucenia na rynek nadwyżek swej produkcji i przyczyniających się przez większą konsumpcję artykułów przemysłowych do rozwoju przemysłów związanych z rolnictwem, powstają nowe ośrodki pod każdym względem deficytowe. Walne Zgromadzenie stwierdza, że w naszych warunkach gospodarstwa osadnicze nowo powstające nie powinny co do obszaru być niższe od 15 ha z tym oczywiście, że obszar ten powinien być odpowiednio wyższy tam, gdzie zachodzi licha gleba. Walne Zgromadzenie z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt zaniechania budownictwa drewnianego, przeciwko któremu opinia ziem zachodnich jednomyślnie się wypowiedziała i wyraża życzenie, by w przyszłości zarówno budynki mieszkalne jak i gospodarcze były murowane i objętością swoją odpowiadały wymogom kultury i higieny, oraz racjonalnej gospodarki rolnej i hodowlanej na osadzie. W. Z. wypowiada się za tworzeniem przy przebudowie ustroju rolnego osiedli więcej zwartych. Zarówno w interesie F. O. R., jak i w interesie osadnika należy przy ustalaniu rocznym rat amortyzacyjnych nie przekraczać pewnego maksimum z 1 ha, mian. 1 q żyta z 1 ha z najlepszej gleby przy ustaleniu przeciętnej ceny na przestrzeni co najmniej lat 5.

Walne Zgromadzenie wnosi o wydatne podniesienie funduszy przeznaczonych na ulgi z art. 16 dekretu i wypowiada się za jak najszybszym wykonaniem tego artykułu.

W związku z niewykonaniem dotychczas art. 16 Walne Zgromadzenie wypowiada się za koniecznością wstrzymania egzekucji z należności od osadników. W szczeg.: a) zwaloryzowania rent na osadach i włościach rentowych na 15%, o ile nabycie tych obiektów rentowych nastąpiło po 1-I.

1919 r.; b) uznania wpłaconych przez nabywców osad anulacyjnych sum w markach polskich jako 1/3 wartości osady.

W. Z. domaga się, aby przy parcelacji majątków przydzielano nabywcom również stosowną ilość łąk, a nie, jak to dotąd bywa, że łąki przydziela się lasom państwowym. W. Z. uważa za konieczne i słuszne przeprowadzenie nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych, jeśli chodzi o wymiar opłaty stemplowej od nabywanych działek z parcelacji. Urzędy skarbowe wymierzają opłatę stemplową zasadniczo w wysokości 1% plus $\frac{1}{2}$ % opłaty komunalnej. Skoro jednak obszar nabytej działki przekracza 20 ha, choćby nawet w minimalnym stopniu, urzędy skarbowe wymierzają opłatę w wysokości 4% plus 2% opłaty komunalnej. Obszar nabytej działki nie powinien w tym względzie odgrywać decydującej roli, lecz sam fakt nabycia ziemi z parcelacji powinien powodować ulgowy wymiar opłaty stemplowej.

W. Z. wzywa wszystkich swoich członków do otoczenia jak najżyyczliwszą opieką i pomocą osadników i gospodarstw nowopowstałych z parcelacji.

Sejmik Spółdzielcy w Poznaniu. W dniach 4 i 5 czerwca 1937 r. obradował w Poznaniu sejmik Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Obrady zajął krótko Prezes dr Włodzimierz Seydlitz, następnie sprawozdanie z działalności spółdzielni i Związku złożył Dyr. Dr A. Całkosiński. Ze sprawozdania tego wynika, że poprawiło się znacznie położenie spółdzielni mleczarskich, które nawet osiągnęły nie notowaną dotychczas dostawę mleka, nie wyjaśniona jest mimo wszystko nadal sytuacja spółdzielczości kredytowej, aczkolwiek można zanotować w niektórych spółdzielniach przyływ nowych wkładów; najgorzej wreszcie przedstawia się położenie spółdzielczości rolniczo-handlowej, która wymaga radykalnego oddłużenia, aby mogła spełniać swoje zadania. Specjalne zainteresowanie wywołało oświadczenie złożone przez Dyr. Całkosińskiego, że spółdzielczość wielkopolska pragnie pozostać przy zasadach ideowych wszczepionych jej przez założycieli ks. ks. Szamarszewskiego i Wawrzyniaka. Po południu pierwszego dnia odbyły się zebrania tzw. działowe: sprawozdanie z działalności Rady Okręgowego Związku oraz z działalności Komisji Rewizyjnej złożyli Prezes Dr Seydlitz i Dyr. Legis. Po krótkiej dyskusji, w której m. i. zabierali głos pp. Jasielski, Mikołajewski, Ratajczak, Chmielewski, sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Projekty rezolucji zebrania działowych na walne zebranie po przeprowadzeniu dyskusji i wprowadzeniu pewnych zmian zebranie przyjęło. Rezolucje te m. in. przeciwstawiają się w sposób zdecydowany wprowadzeniu do spółdzielczości jakichkolwiek poczynań o charakterze kolektywistycznym, domagają się zmiany ustroju naczelnych władz organizacji w Warszawie, przyjęcia z pomocą spółdzielczości kredytowej, przeprowadzenia oddłużenia spółdzielczości mleczarskiej i rolniczo-handlowej.

B. ZDARZENIA GOSPODARCZE I OPIEKA NAD ROLNICTWEM.

Akcja łąkarska. W 1936/37 r. ogółem zagospodarowano przez pełny zasiew lub podsiew ok. 2.830 ha łąk., (w 1935/36 r. — ok. 1.000 ha), pogłówne nawożenie na terenie 7 izb objęło ok. 3.000 ha. W tym z kredytów łąkarskich Ministerstwa Roln. i R. R. zagospodarowano przez pełny zasiew lub podsiew ok. 2.450 ha, drogą pogłównego nawożenia 700 ha, razem więc ok. 3.150 ha (w 1935/36 r. — ok. 730 ha). Stan założonych łąk, z małymi wyjątkami, był zupełnie zadowalający. Powierzchnia łąk, zagospodarowanych przez poszczególne izby (pełny zasiew i podsiew) w roku 1936/37 wynosiła (w ha): Wołyńska — 650, Łódzka — 548, Lwowska — 348, Krakowska — 321, Kielecka — 208, Poleska — 153, Lubelska — 131, Wielkopolska — 130, Warszawska — 110, Pomorska — 100, Białostocka — 80, Wileńska — 49 i Śląska — 5.

Akcja łąkarska przeważnie wymaga przeprowadzenia melioracji podstawowych t.j. uregulowania biegu rzek. Prace te dotychczas w wielu okręgach Polski bardzo zaniedbane, niejednokrotnie mogą być prowadzone w drodze szarwarków.

Stacje narzędzi łąkarskich. W związku z akcją zagospodarowania łąk, prowadzoną przez Pomorską Izbę Rolniczą, okazała się potrzeba dostarczania zainteresowanym rolnikom niezbędnych narzędzi do uprawy i pielęgnacji łąk. Ponieważ narzędzia te są stosunkowo drogie i nie każdy rolnik może je zakupić, więc Izba zakupiła potrzebne narzędzia z funduszków własnych dla powiatów mających największą ilość łąk na Pomorzu.

Izba uruchomiła 3 stacje narzędzi łąkarskich, a mianowicie: 1) przy Szkole Rolniczej P. I. R. w Zagórz, pow. morski, 2) przy Szkole Pomor. I. R. w Pawłowie, pow. Chojnice, 3) przy Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Kościerzynie. W skład każdej stacji wchodzi następujące narzędzia: 2 plugi łąkowe, 2 skaryfikatory, 4 brony łąkowe, 1 szufla ziemna konna. Narzędzia te mogą wypożyczać wszyscy zainteresowani rolnicy za drobną opłatą, uiszczaną tytułem ekwiwalentu za zużycie i remont narzędzi. Członkowie kółek rolniczych opłacają za każdy dzień pracy poszczególnego narzędzia 20 groszy, pozostali 30 groszy.

Fredrów. Zakład sadowniczy we Fredrowie w pow. rudeckim pod Lwowem należy do najbardziej wzorowych w Polsce. Powstał z fundacji hr. Aleksandra Skarbka, obrońcy Lwowa. Wspaniałą siedzibę Fredrów dziś zamieniono na sale wykładowe dla różnych kursów ogrodniczo-sadowniczych; kilkaset morgów liczący obszar zamieniono na szkółki drzew owocowych i pola warzywne, poletka doświadczalne, z nowymi odmianami drzewek owocowych, ciągle doskonalonych. Kilkadziesiąt tysięcy szczepów corocznie się sprzedaje. Fredrów promieniuje na całą okolicę; dyrektor Dąbrowski na terenie całego powiatu pozakładał przy wszystkich kółkach roln. sekcje sadownicze, które rozwijają się świetnie. Na fotografii widzimy wycieczkę członków sekcji sadowniczych kółek roln. we Fredrowie.



Wycieczka członków kół sadowniczych O. T. R. Rudki, we Fredrowie, Prezesem O. T. R. p. Pasickim na czele. (Kliska z Małop. Tyg. Roln.)

Zjazd w Koźminie. Z inicjatywy W. T. K. R. w dniach od 27 do 31 paźdz. 1936 r. obradował w Koźminie Zjazd dyrektorów i nauczycieli szkół rolniczych Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz sekretarzy i instruktorów powiatowych Wlkp. Tow. K. R. Celem Zjazdu było przede wszystkim zacieśnienie współpracy pomiędzy czynnikami terenowymi W. I. R. a W. T. K. R. — na tle nowych zasad pracy tych dwóch reprezentacji interesów rolnictwa wielkopolskiego. — Otwarcia Zjazdu dokonał Prezes W. T. K. R. p. St. Mikołajczyk, charakteryzując cele i zadania, jakie sobie postawiło Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, organizując wykłady w Koźminie.

Następnie zebrani wysłuchali wykładów: Prezesa Mikołajczyka o idei dobrowolnej organizacji rolniczej, jej celach i zadaniach oraz Dyrektora Szyftera na temat współpracy terenowej W. T. K. R. z samorządem gospodarczym i terytorialnym.

Minister Dr Juliusz Trzcíński apelował do jak najwyższej, zgodnej pracy wszystkich terenowych pracowników Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, które to organizacje mają jeden wielki wspólny cel, jakim jest służba materialnym i duchowym interesom wsi wielkopolskiej.

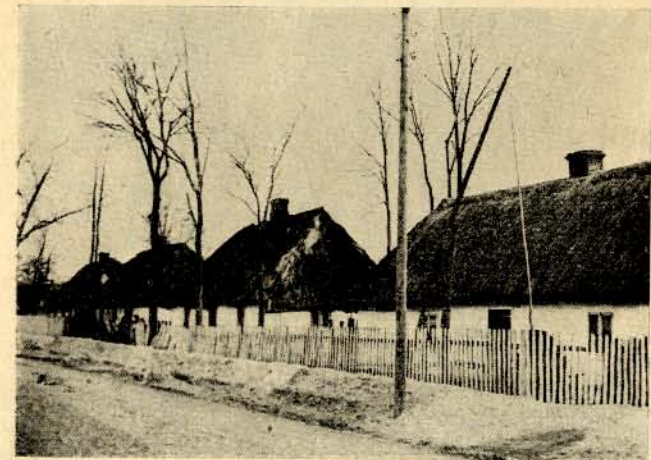
Po tych referatach i przemówieniu p. Ministra D-ra Trzcíńskiego rozpoczęły się przewidziane programem wykłady, które trwały przez cztery dni.

Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie. Dn. 8 czerwca 1937 r. w Liskowie pod Kaliszem otwarto Wystawę „Praca i Kultura Wsi“. Przez



Ryc. 1. Wjazd do Liskowa.

cały czerwiec zjeżdżali do Liskowa rolnicy z całej Polski. W Liskowie przekonać się mogli, co znaczy twórczość jednego człowieka Ks. Prałata



Ryc. 2. Dawna, nie zmieniona część wsi w Liskowie.

Blizińskiego, który przez 35 lat potrafił ze zwykłej biednej wsi zrobić wieś podobną do miasteczka z murowanymi domami, brukami, kanalizacją, elektrycznością, z dużymi budowlami i spółdzielniami. Mimo prześladowa-

nia ze strony władz rosyjskich, założył Stowarzyszenie pod nazwą „Gospodarz“ (patrz „Kronikę“ na str. 208). Stało się ono podwaliną do rozwoju



Ryc. 3. Dom Ludowy, obecnie Spółdzielczy w Liskowie.

Liskowa. Dalej zakłada „Wzajemne Ubezpieczenie od Ognia“. Praca Ks. Blizińskiego daje niespodziewane wyniki. Już w 1904 r. wyprowadza się



Ryc. 4. Zakład wychowawczy. — Pawilon dziewcząt w Liskowie.

z Liskowa i sprzedaje swoje nieruchomości Żyd sklepikarz. W dzisiejszym Liskowie istnieje 20 kilka instytucji społecznych. Dawny „Gospodarz“ zamienił się w „Spółdzielnię rolniczo-handlową“, która prowadzi sklep, za-

opatrujący okolicę w nasiona, maszyny, narzędzia, opał i budulec. Spółdzielnia posiada własny młyn, cegielnię i betoniarnię. Parowa młeczarnia spółdzielcza liczy przeszło 2000 członków i posiada 15 filii. Piekarnia Spółdzielcza wypieka przeszło 500 kg chleba dziennie. Rzeźnia również jest spółdzielczą. W roku 1910 założono Bank Ludowy — Kasę Stefczyka, która liczy obecnie 655 członków, posiada wkładów z górą 148.000 złotych i obrót w 1936 roku wynosił 1.764.520 złotych.

Życie organizacyjne, gospodarcze i społeczne ześrodkowuje się w Domu Ludowym, gdzie mieszczą się różne organizacje, jak: Kółko Rolni-



Ryc. 5. Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Liskowie.

cze, Koło Gospodyń Wiejskich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Ognisko Matki i Dziecka, Przysposobienie Wojskowe, Czerwony Krzyż i Związek Strzelecki, biblioteka i teatr ludowy. Obecnie buduje się salę odczytowo-teatralną, obliczoną na 1000 osób. Oprócz 7-klasowej szkoły powszechnej, do której uczęszcza 500 dzieci z okolicznych wsi, znajduje się Szkoła Rolniczo-Hodowlana, zbudowana w 1913 r. przez C.T.R. z funduszy złożonych przez ziemian i Żeńska Szkoła Zawodowa. W sierocińcu im. św. Wacława wychowuje się 300 sierot. Sierociniec ten posiada szkołę rzemieślniczo-przemysłową z warsztatami szewskimi, krawieckimi i stolarskimi, gdzie mło-

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski

dzień kształci się na dzielnych rzemieślników. Lisków posiada własny szpital, gabinet dentystyczny oraz kąpiele ludowe. Ksiądz Prałat potrafił na wszystko zebrać potrzebne środki. Stan Liskowa obrazują załączone ryciny. (Klische zostały pożyczone przez redakcję „Poradnika Gospodarskiego“ w Poznaniu).

Uniwersytety Ludowe. W dniach 7 — 9. III. 37 odbyła się w Łowiczu, w siedzibie tamtejszej szkoły rolniczej, zorganizowana przez Towarzystwo „Przodownik Wiejski“, ogólnopolska narada w sprawie Uniwersytetów Ludowych. Przewodniczył obradom prezes T-wa p. Władysław Radwan. Na konferencji wygłoszono i przedyskutowano następujące referaty: „Na czym polega ludowość Wiejskiego Uniwersytetu“ — p. Ignacy Solarz — i koreferent p. Kazimierz Maj. „Czytanie książek w Uniwersytecie Ludowym“ — p. Nelkonowa. „Czytanie czasopism w Uniwersytecie Ludowym“ — p. J. Cielniak. „Biblioteka w Uniwersytecie Ludowym“ — p. W. Ogarkowa. „Informacje o współczesnych tendencjach programowych Uniwersytetów Ludowych w krajach skandynawskich i w Czechosłowacji“ p. Z. Mierzwinska. I wreszcie zasadniczy referat prezesa Wł. Radwana na temat „Zasady budowy programu pracy umysłowej w Uniwersytecie Ludowym“.

Oprócz tego wygłoszone zostały przez kierowników poszczególnych uniwersytetów komunikaty o pracy w ich placówkach. Żywa dyskusja, odmienne myśli świadczyły o tym, że jeszcze w Polsce nie został jasno skryształizowany pogląd na zagadnienie: jaki jest zasadniczy cel Uniwersytetów Ludowych i jakie są drogi dojścia do tego celu?

Kursy rolniczo-handlowe. Dla wykształcenia kierowników wiejskich sklepów M. T. R. systematycznie urządza kursy. I tak: Kurs kupiecko-handlowy w Rzeszowie staraniem O. T. R. odbył się w czasie od 28. II. do 13. III., dla kierowników sklepów K. R. w Gimnazjum Kupieckim T. S. L.; kierownikiem kursu był p. Kuszyński dyr. Gimnazjum Kupieckiego T. S. L. Wykładali profesorowie gimnazjum. O zainteresowaniu kursem świadczy fakt, że wpłynęło około 120 zgłoszeń, niestety, z powodu braku miejsca w klasach można było słuchaczy przyjąć tylko 56.

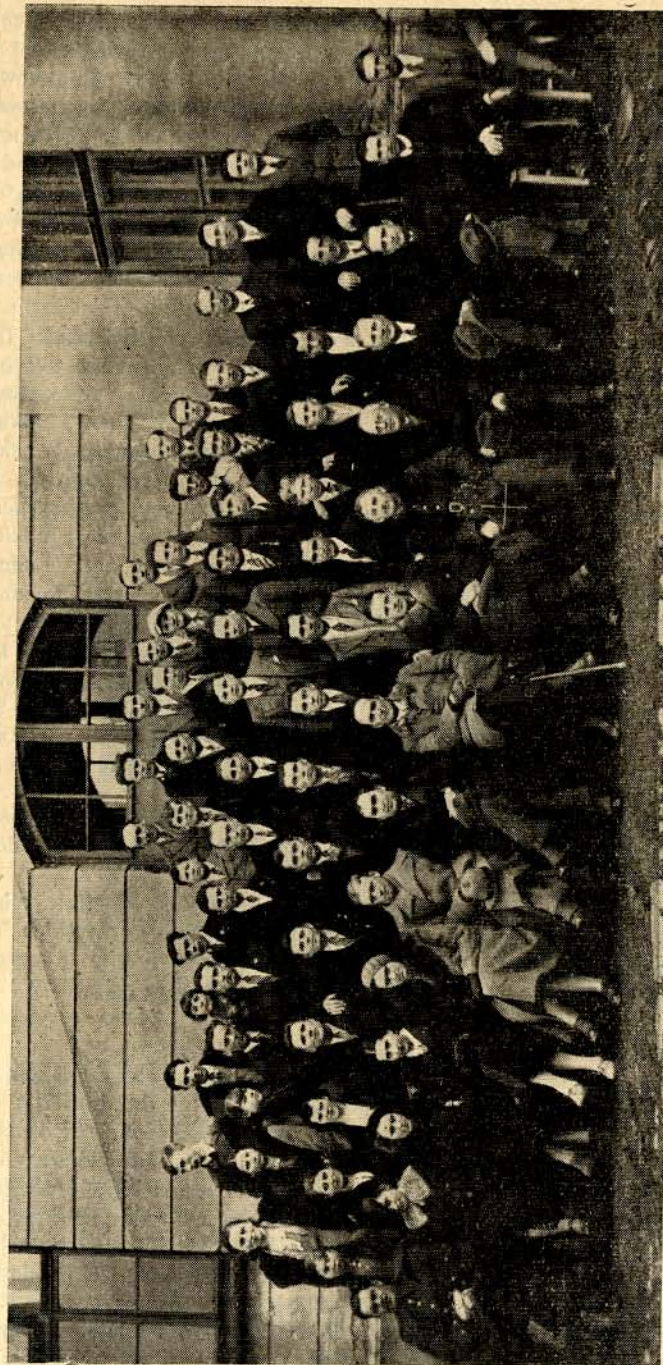
Kurs dla sklepikarzy w Drohobyczu rozpoczął się 11 stycznia 1937 r., zgłosiło się 20 uczestników z 10 wsi (17 mężczyzn i 3 kobiety). Wiek ich wahał się w granicach od 18 do 55 lat. Wszyscy byli wyznania rzymsko-katol., wykształcenie najniższe uczestnika — 4 klasy szkoły powszechnej, najwyższe 4 klasy gimnazjum.

Kurs otworzył dyrektor Gimnazjum Kupieckiego, p. J. Krajowski. Lekcje trwały codziennie od godziny 8 rano do 2 w południe i od 4 do 8 wieczorem. Godzin wykładów oraz wycieczek naukowych było ogółem 70.

Kurs 10-ciodniowy w Buczaczu rozpoczął się 22 lutego 1937 r. staraniem O. T. R.

Z wykładów na kursie korzystało 30 kursistów i 5 kursistek wysłanych przez poszczególne kółka rolnicze pow. buczackiego.

Wykładowców było 14-tu. Zapoznano się też z organizacją skupu i zbytu jaj i drobiu. Wykłady odbywały się od godziny 8 — 12 i od godziny 14 — 19.



Zakończenie kursu rolniczo-handlowego O. T. R. w Rzeszowie (klisza Mał. Tygodnika Rolniczego).

Kursy letniskowe. Ruch turystyczno-letniskowy wzrasta się z roku na rok. Coraz większy napływ letników wymaga przystosowania wsi do nowych warunków letniskowych, leży to w interesie ludności miejscowej, która z ruchu letniskowego czerpie coraz większe dochody. Aby letniska dobrze się rozwijały, konieczne jest podniesienie higieny mieszkań i dostosowanie ich do potrzeb letników, uporządkowanie zabudowań gospodarczych, należyte utrzymanie inwentarza, produkcja warzyw i owoców, dostarczanie nabiału, utrzymanie czystości koło domu, należyta obsługa i odpowiednie zachowanie się wobec przyjezdnych. Wdzięczne pole do pracy nad przygotowaniem wsi pod tym względem mają organizacje społeczne jak: Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń, Koła Młodzieży itp.

Celem przygotowania terenu do akcji letniskowej, Krakowska Izba Rolnicza organizuje 5 tyg. kursa letniskowe dla kół gospodyń. W program powyższych kursów wchodzi dokładne zaznajomienie zainteresowanych gospodyń z gospodarstwem domowym (gotowanie posiłków, kalkulacja, pranie, prasowanie oraz porządki domowe, obsługa letnika). Z zakresu pogadanek: higiena osobista, mieszkań, obory, podwórza, uprawa warzyw, hodowla drobiu. W organizowaniu powyższych kursów przychodzą z pomocą gminy zbiorowe oraz organizacje społeczne i rolnicze udzielając bezpłatnie lokalu, w którym kurs się odbywa oraz opału. Ludność w ośrodkach letniskowych odniosła się do tej akcji z pełnym zrozumieniem i brała we wspomnianych kursach bardzo liczny udział, a to w pow. myślenickim, w Osieku i Sidzinie uczeń 34, w Limanowej, Mszana Dolna, Niedźwiedź uczeń 52, w Nowym Sączu, Łącko-Krynica, wieś Rytro uczeń 59, w Nowym Targu, Białka, Jurgów-Zubsuche koło Poronina, Sromowce Niżne uczeń 76, Wadowice, Andrychów, Zawoja, Białka k/Makowa uczeń 80, Żywiec, Jeleśnia, Lachowice, Rajcza, Ujszy uczeń 80.

Pokaz bydła i trzody w Krakowie. Pokaz - Wystawa bydła opasowego oraz trzody tucznej i bekonowej odbył się w Krakowie w dn. 10 do 12 marca 1937 r.

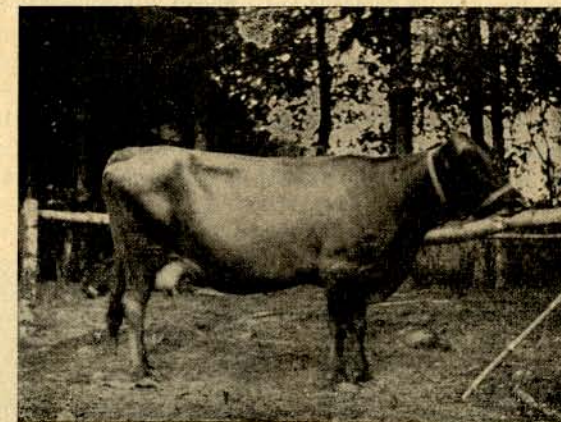
Dostawiono 100 sztuk trzody oraz 166 sztuk bydła; rolnicy poza nagrodami i premiami mieli możność sprzedania wszystkich eksponatów po szczególnie dobrych cenach. Wystawa wypadła korzystnie i sztuki wystawione były wcale dobrze przygotowane do pokazu. W trzodzie chlewnej mieliśmy sztuki bekonowe, słoninowo-mięsne (szynkowe) i mięsno-słoninowe ciężkiej wagi.

W dziale trzody bekonowej o wadze 85 do 95 kg otrzymali nagrody pierwsze i dyplomy uznania: ks. Witkiewicz pow. Brzesko, inż. Wit. Pieniążek (dwie) i Kajetan Szumowicz pow. Dębica. W dziale trzody słoninowo-mięsnej (szynkowej) we wadze 95 do 120 kg nagrodę pierwszą i dyplom uznania otrzymał Rutowski Adam z pow. bocheńskiego. W dziale nowo-mięsnej (szynkowej) w wadze 95 do 120 kg nagrodę pierwszą i dyplomy uznania otrzymali: Dymon Fran. (dwie) i Rzepa Bron. z pow. brzeskiego. Dyplomy uznania otrzymały Powiatowe Związki Kół Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej przy Okręgowych Towarzystwach Rolniczych w Dębicy, Brzesku, Bochni, Krakowie, Tarnowie i Mielcu oraz list pochwalny w Dąbrowie. Wystawa pozwoliła zapoznać się ze stanem hodowli

wyrównaniem pogłowia i jakością użytkową trzody rzeźnej. Okazuje się, że materiał nasz ostatnimi laty uległ znacznemu wyrównaniu i przechodzeniu w kierunku użytkowym głównie mięsnym-bekonowym i słoninowo-mięsnym. Z wad, które należy nam z hodowli jak najprędzej wyplenić wysuwa się na pierwszy plan niedożywianie trzody w młodości, szczególnie w wieku prosięcym, przez co sztuki mają nie w takim stopniu rozwinięte mięsne partie ciała, w jakim powinny je wykazywać. Niedożywienie to w młodości, szczególnie przez zbyt mały stosunek białka w paszy, odbija się na późniejszym tuczu i nie da się już nadrobić nawet obfitym i bogatym w białko żywieniem w wieku starszym.

Niewątpliwie odgrywa tu rolę brak pasz w naszych karłowatych gospodarstwach rolnych, ale głównym powodem jest słaba orientacja naszych hodowców w sposobach racjonalnego układania dawek paszy.

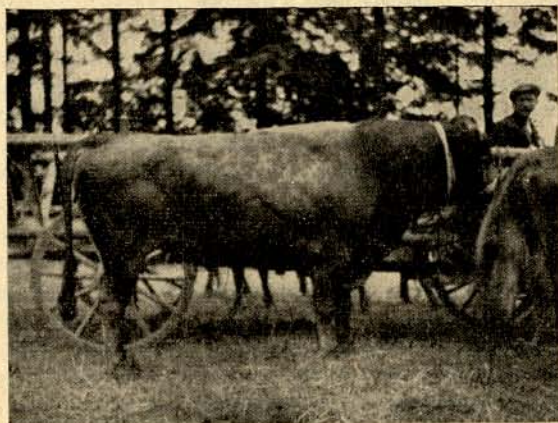
Bydło północne polskie na wystawie w Porpliszczu. Dn. 13.IX.37 r. odbyła się w Porpliszczu w pow. dzisieńskim, woj. wileńskiego wystawa bydła północnego polskiego. Oddzielenie hodowli tego bydła od ogólnej



Z wystawy bydła północnego polskiego w Porpliszczu.
Krowa Sarenka p. Pietraszkiewiczza.

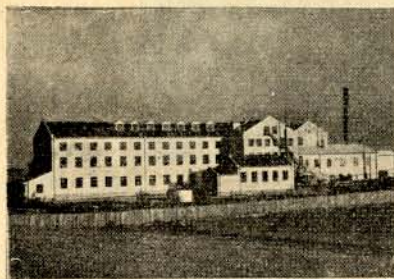
grupy bydła czerwonego polskiego nastąpiło w 1935 r. Dążenia hodowców północnego bydła polskiego idą w kierunku zwiększenia wydajności tłustego mleka bez zwiększenia żywej wagi, która jest mała, bo wynosi u krów około 300 kg. Przeciętna mleczność tego bydła wynosi 2400 kg przy 4% tłuszczu. Jest jednak bardzo dużo krów dających przy tak drobnej wadze powyżej 3000 kg, a obora w Wasilewszczyźnie wykazała przeciętnie nawet 3262 kg mleka przy 3.94% tłuszczu. Poszczególne krowy mają mleko tak tłuste, że zawartość jego dochodzi do 5%. Na wystawę

w Porpliszczu przyprowadzono 62 buhaje, 84 krowy i 76 jałowic. Załączone 2 ryciny, użyczone przez „Tygodnik Rolniczy“, malują typ tego bydła.



Z wystawy bydła północnego polskiego w Porpliszczu.
Buhaj Dzikus p. Słotwińskiego.

Decentralizacja przemysłu włókienniczego. We wrześniu 1937 r. odbyło się poświęcenie odbudowanych zakładów przędzalniczych i tkackich w Leszczkowie w pow. sokalskim w maj. p. Żurkowskiego. Jest to bardzo



Zewnętrzny widok fabryki wyrobów wełnianych w Leszczkowie.



Przędzalnia w Leszczkowie.

korzystne zjawisko, że przeróbka wełny na materiały ubraniowe, zamiast skupiać się w paru miejscach, zaczyna rozszerzać się na cały kraj. Drugim objawem bardzo ważnym jest, że fabryka w Leszczkowie jest przedsiębiorstwem czysto polskim (patrz 2 ryciny).

Masło polskie na międzynarodowej ocenie. Z okazji Międzynarodowego Kongresu Mleczarskiego, który się odbył w Berlinie w sierpniu 1937 r. przeprowadzona została również międzynarodowa ocena masła. Nadesłano do oceny 320 próbek masła, wśród których było 16 próbek z Polski, a mianowicie Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu nadesłał 8 beczek i Niemiecka Centrala Mleczarska w Poznaniu również 8 beczek. Najwyższy gatunek masła mógł uzyskać 20 punktów. Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu uzyskał za 8 próbek 154 punkty, w czym cztery beczki po 20 punktów, 2 po dziewiętnaście i 2 po osiemnaście, a Niemiecka Centrala Mleczarska w Poznaniu uzyskała 152 punkty.

Przydatność olejów krajowych. Laboratorium Przemysłu Żywnościowego ogłosiło wyniki badań nad przydatnością olejów krajowych do celów przemysłu rybnego. Badania te zostały zapoczątkowane w r. 1935 i prowadzone w ciągu całego roku ubiegłego. Otrzymano szereg zasadniczych i pozytywnych wniosków. Stwierdzono między innymi, że z pośród olejów krajowych o wysokim stopniu oczyszczenia najlepsze wyniki wykazały niektóre gatunki oleju konopnego, następnie słonecznikowego, wreszcie rzepakowo-rzepakowego; w każdym rodzaju oleju stwierdzono poważne różnice zależnie od jego pochodzenia i przygotowania. Dlatego osiągnięte wyniki nie mogą być uogólniane. Mieszanki olejów dają na ogół znacznie gorsze wyniki, aniżeli oleje czyste i z tego powodu powinny być chwilowo zupełnie wyeliminowane z dalszych badań i rozważań. Dodatkowo wyniki uzyskane z niektórymi tylko gatunkami olejów krajowych należy uważać za bardzo obiecujące. Wskazują one na konieczność współpracy i rozwinięcia szczegółowych badań surowców i metod przetwórczych ze strony olejarni, popartych równoległymi pracami technologicznymi nad przydatnością przetwórczą wyprodukowanych olejów.

C. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Zbyt owoców i jarzyn. Sekcja Sadowniczo-Ogrodnicza przy M. T. R., celem usprawnienia handlu owocami i jarzynami i ułatwienia zbytu tych produktów producentom, nawiązała kontakt z katolickimi kupcami hurtownikami i podjęła akcję zbytu tych produktów na terenie Lwowa. Pierwszym etapem zbytu jest sprzedaż owoców i jarzyn na warunkach komisowych. Sprzedaż na rynkach prowadzą miejscowi kupcy hurtownicy, którzy dokładnie obeznani są z warunkami handlu owocami i jarzynami na terenie Lwowa, mając zorganizowanych odbiorców. Sekcja Sadowniczo-Ogrodnicza natomiast pilnuje sprzedaży nadesłanych przez producentów owoców i warzyw przez prowadzenie kontroli cen i niezwłoczne przeprowadzenie rozliczeń i wysyłki pieniędzy za rozsprzedane towary. Rozliczenia przeprowadzane są codziennie po zakończeniu sprzedaży, i w tym samym dniu wysyłany jest raport z przeprowadzonej sprzedaży wraz z gotówką. Ceny ustalane są codziennie na podstawie ceny rynkowej, przy czym sekcja dopilnowuje, by ceny uzyskiwane były jak najwyższe. Kupcy za prowadzenie

sprzedaży otrzymują 12% od uzyskiwanych cen. Poza tym do producenta należy opłacenie transportu towaru do Lwowa, więc przesyłki kolejowej wzgl. odstawienie towaru do miejsca sprzedaży. Na zabezpieczenie sprzedaży komisowej została złożona przez kupców kaucja w M. T. R., która gwarantuje solidną sprzedaż i zabezpiecza ewentualne straty w razie nie-odesłania należności za otrzymany towar. W miarę wzrostu zgłoszeń do komisowej sprzedaży kaucja jest stale uzupełniana do wysokości tygodniowej wartości nadsyłanych towarów. Ponieważ rozliczenie przeprowadza się codziennie, producenci nie mogą ponieść żadnych strat, czego specjalnie dopilnowuje sekcja.

Koła sadownicze, lub poszczególni producenci, którzy nie mają odpowiedniego zbytu na miejscu, mogą zgłaszać się do prowadzonych akcji zbytu przez sekcję. Nadsyłane truskawki, czereśnie i t. p. winny być odpowiednio opakowane, np. truskawki w 1 kg lubiankach, które wysyła się łącznie w t. zw. kompletach. Czereśnie i wiśnie w 8—10 kg koszyczkach lubianych lub t. zw. łódkach. Bardzo wskazane jest nadsyłanie towaru sortowanego, który osiąga wyższą cenę na rynku. Opakowania są następnego dnia zwracane lub na koszt producenta wysyłane kolejną. Prócz sprzedaży komisowej, Sekcja Sad.-Ogr. w porozumieniu z O. T. R. prowadzić będzie w poszczególnych miejscowościach skup wiśni, śliwek, orzechów i t. p., oraz owoców odmian zimowych.

Narada zbożowa. Dnia 18. VI. 1937 r. odbyła się we Lwowie konferencja, zwołana przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze i Syndykat Spółdzielni Rolniczych w sprawie dotychczasowej i przyszłej akcji skupu i zbytu zboża. W konferencji wzięli udział delegaci Lwowskiej Izby Rolniczej, M. T. R., Państw. Banku Rolnego, Centr. Kasy Sp. Roln. i 12 spółdzielni oraz 7 okręgowych towarzystw rolniczych trudniących się akcją organizacji zbytu zbóż na terenie województw południowo-wschodnich. Przedmiotem konferencji było omówienie dotychczasowego stanu prac na polu organizacji rynku zbożowego oraz planu na przyszłość. W szczególności omówiono sprawy: finansowania skupu zboża, budowy magazynów zbożowych powiatowych i spichlerzy gromadzkich, wyszkolenia personelu fachowego, reorganizacji aparatu wymiany, reorganizacji giełdy zbożowej i towarowej, likwidacji handlu domokrajnego i przydrożnego itp.

W r. 1936 spółdzielnie zarejestrowane i O. T. R. skupiły 91.000 q zbóż wartości 1,943.914.— zł. Akcja rozwija się, mimo iż napotykała na trudności z powodu braku kapitału obrotowego, odpowiednich magazynów i wykwalifikowanego personelu. W r. 1937 spodziewane są o wiele lepsze wyniki na tym odcinku, a to wobec uprzystępnienia przez P. B. R. kredytów obrotowych, budowy całego szeregu magazynów i spichlerzy zbożowych.

Konferencja ustaliła następujące zasady pracy na przyszłą kampanię: 1) dążyć do likwidacji handlu domokrajnego i przydrożnego koncentrując podaż przy kółkach rolniczych; 2) dążyć do opanowania całej dostawy zbóż do wojskowości; 3) spowodować, by wszystkie organizacje powiatowe, trudniące się akcją zbytu zboża, przystąpiły do Syndykatu Spółdzielni Rolniczych w charakterze członków — a przez Syndykat ten, jako swą centralę, zbywały nadwyżki skupionych zbóż; 4) spowodować, by wszyst-

kie organizacje rolnicze, spółdzielcze i ogólnozawodowe, trudniące się akcją organizacji zbytu, przystąpiły do giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie w charakterze członka rzeczywistego.

Zjazd właścicieli sadów w pow. brzeskim. Wiosną 1937 r. odbył się w Brzesku pierwszy Zjazd właścicieli sadów, w którym wzięło udział około 200 osób. Powiat brzeski należy do powiatów o najwyższym procencie gospodarstw karłowatych (na 19439 gospodarstw, jest 11722 gospodarstw do 2 ha) i tym samym posiada ludność ubogą. Przez kilka lat zasadzono około 160000 drzew owocowych, a dalsze prace w tym zakresie są prowadzone nadal według planu Krakowskiej Izby Rolniczej. Założono 35 kół sadowniczych z ilością 730 właścicieli sadów, w których urządzono szereg kursów z praktycznymi pokazami uprawy, formowania drzew, zwalczania szkodników itd. W powiecie pracuje 58 opryskiwaczy do drzew. Wynikiem obrad było zorganizowanie Związku Kół Sadowniczych przy O. T. R. w Brzesku, a to celem usprawnienia pracy nad sadownictwem w powiecie oraz zorganizowania zbytu. — Sadownicy domagali się przedłużenia kredytu na zakładanie sadów z 4 lat przynajmniej do lat 6-ciu, by spłata długu mogła nastąpić pieniędzmi osiągniętymi za owoce z tych drzew zebrane oraz, by oprocentowanie kredytu było znacznie obniżone. Wobec coraz częstszych kradzieży drzew i owoców, zebrani proszą, aby kary za podobne wypadki były surowe i bezwzględnie stosowane; sadownicy uważają za celowe uruchomienie kredytu na ogrodzenie sadów handlowych; sadownictwo będzie mogło pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego, jeśli rejony produkcji owoców zostaną pokryte siecią wzorowych przechowalni na owoce.

Instytucja nakładcza dla chałupnictwa wiejskiego. Przedstawiciele rolnictwa na terenie woj. krakowskiego opracowali i wysunęli projekt utworzenia instytucji nakładczej dla popierania przemysłu ludowego i chałupnictwa wiejskiego. Ogólne zasady działania są następujące: a) zakupywanie lub przyjmowanie do komisowej sprzedaży masowych wyrobów wiejskiego przemysłu domowego (koce, rękawice, kozuchy, wyroby drzewne i t. p.), wytwarzanych w zorganizowanych przez izbę rolniczą lub nakładnię ośrodkach produkcji; b) przyjmowanie zamówień na dostawy w zakresie wyrobów wiejskiego przemysłu domowego, udzielanie zamówień zorganizowanemu ośrodkom i zaliczkowanie tych zamówień; c) dostarczanie zorganizowanemu ośrodkom wiejskiego przemysłu domowego surowców i innych pomocy, koniecznych dla produkcji oraz d) prowadzenie zbytu wytworów tego przemysłu. Projektowaną akcją zbytu byłby objęty obszar województw: krakowskiego, kieleckiego oraz ewentualnie i woj. śląskiego. Nakładnia ta miałaby charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami byłyby zainteresowane izby rolnicze (Krakowska i Kielecka), Małopolskie Tow. Rolnicze oraz Państwowy Bank Rolny; przewidywany jest również udział spółdzielni oraz zrzeszeń producentów. Instytucja zajęłaby się w pierwszym rzędzie organizowaniem zbytu wytworów o charakterze użytkowym, mogących liczyć na zbyt masowy. Opierać się będzie na już zorganizowanych ośrodkach produkcji. Przy organizo-

waniu tych ośrodków wykorzystane zostaną ramy organizacyjne kółek rolniczych w formie tworzenia przy kółkach kół wytwórców w zakresie przemysłu domowego, bądź tworzone będą odrębne spółdzielnie lub kasy bezprocentowe (zależnie od miejscowych warunków).

Uchwały Komisji Spółdzielczej Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych. Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu W. T. K. R. w dn. 23.VI.37 r. powzięto następ. uchwałę w sprawach spółdzielczych: spółdzielczość odegra swą wielką rolę jedynie wówczas, gdy zabiegać będzie o podniesienie dochodu i pomnożenie majątku rolnika gospodarującego na prywatnie dzierzonym warstacie rolnym, W. Z. przeciwstawia się więc raz jeszcze w sposób zdecydowany tym wszystkim prądom, które chciałyby spółdzielczość z tej drogi zepchnąć i uczynić ją narzędziem realizacji ustroju państwowego o cechach kolektywistycznych. Dobrze prosperująca spółdzielczość przyczyni się również do unarodowienia handlu i przemysłu i spolszczenia miast.

Walne Zebranie W. T. K. R. stwierdza, że celem nadania spółdzielczości wielkopolskiej właściwej dynamiki rozwoju, zahamowanej przez kilkuletni i w skutkach swych dotkliwy kryzys, konieczne jest: a) niezwłoczne upłynnienie zamrożonych wierzytelności w spółdzielniach oszczędno-kredytowych przez umożliwienie dyskonta trat z tytułu zawartych układów konwersyjnych i terminową wypłatę przez Skarb Państwa pomocy odsetkowej, a w wypadkach specjalnych przez przyznanie odpowiedniego kredytu sanacyjnego, b) gruntowne oddłużenie spółdzielni rolniczo-handlowych wraz z Centralą Rolników i mleczarskich tak, aby były one w stanie po przeprowadzeniu oddłużenia wygospodarzyć obsługę długów. Oddłużenie spółdzielni rolniczych nie powinno się odbić ujemnie na interesach spółdzielni kredytowych, za które w przeważnej mierze odpowiedzialni są rolnicy. Gdyby ze względu na trudności finansowe Skarbu Państwa nie było możliwe w ciągu 1 roku wyłożenie odpowiednich sum na oddłużenie spółdzielczości rolniczej — winien być ustalony kilkoletni plan oddłużeniowy, który w pierwszym rzędzie przewidywałby oddłużenie spółdzielni aktywnych, a następnie załatwiał sprawy spółdzielni znajdujących się w upadłości wzgl. w likwidacji, c) całkowite zwolnienie gwarantów z ich odpowiedzialności, gdyż bez tego nie ma mowy o odbudowie zaufania do idei spółdzielczej w Wielkopolsce.

Rada Związku Spółdzielni Rolniczych i Z. G. 13.IV.1937 r. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Związku Spółdz. Roln. i Zar. -Gosp., na którym Zarząd Główny złożył sprawozdanie z działalności Związku, wykazując znaczne zagęszczenie sieci spółdzielni oraz przyrost członków. Na 1-go kwietnia b. r. Związek liczył 5.283 spółdzielnie. W ciągu 1936 roku przybyło 256 spółdzielni, a w ciągu pierwszego kwartału bież. r. przyjęto 69 nowych. Członków na 1 kwietnia r. b. Związek Spółdz. Roln. i Zar.-Gosp. skupił w swych spółdzielniach 1.516.320. W ciągu 1936 roku przybyło 38 tysięcy członków. Prezes Rady, dr. Wł. Seydlitz, złożył sprawozdanie z prac komisji statutowej, z którego wynika, że komisja opracowała projekt zmian w regulaminie Rady Głównej i Zarządu Głównego oraz projekt zmian statutu Związku. Opracowane przez komisję projekty rozesłane zostały do okręgowych związków i były przedmiotem obrad na ostatnich po-

siedzeniach rad okręgowych. Część z tych rad, a mianowicie we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, nadesłane im projekty rozpatrzyły i opowiedziały się za nimi. Reszta z różnych powodów odłożyła dyskusje nad nadesłanymi projektami, powołując dla omówienia ich własne komisje statutowe.

Komisja Porozumiewawcza Związku Spółdz. Rol. i Zarob.-Gospod. i „Społem“. W dn. 14.VI.1937 r. odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych i Związku Spółdz. Spoż. „Społem“, na którym rozpatrzono współpracę obydwóch związków na terenie Polesia, Wołynia i Małopolski. W sprawie przydzielenia spółdzielni zdrowia do związków rewizyjnych, uchwalono zgłosić do Rady Spółdzielczej wnioski, by obok Związku „Społem“ również Związek Spółdz. Roln. i Zarob.-Gospod. opiekował się tymi spółdzielniemi.

W odniesieniu do piekarni wiejskich przyjęto zasadę przynależności do Związku „Społem“, zważywszy na trudności nie do pokonania, jakie istnieją w przeciwnym razie w zakresie prawnym i instruktorskim.

Związek Rolników z wyższym wykształceniem o sprawie rolnej. VII Ogólnopolski Zjazd Fach.-Roln. (patrz str. 212) powziął w sprawie ustroju stosunków wiejskich oraz w sprawie stosunku rolnictwa do przemysłu następujące zasadnicze uchwały:

„Przy naprawie ustroju rolnego i zaniedbań narodowościowych w stanie władania ziemią, winny znaleźć przede wszystkim pełne uwzględnienie momenty narodowo-polityczne, przy zabezpieczeniu stosunków gospodarczych, społecznych, kulturalnych i finansowych, wyłączenie któregośkolwiek z pośród ostatnich warunków może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych.

Parcelacja gruntów stanowi jedną ze składowych części naprawy ustroju rolnego i jest naturalnym zjawiskiem gospodarczym. Dlatego nie można się mu przeciwstawiać ani też sztucznie je forsować. W wypadkach przejęcia ziemi na parcelację przez aparat państwowy zasada prawa własności winna być uszanowana przez słuszne odszkodowanie.

Najlepszy ustrój stanowi połączenie różnych rodzajów własności. Nadmierne, niecelowe gospodarczo, a społecznie szkodliwe rozdrobnienie ziemi może być powstrzymane tylko przy przesunięciu nadmiaru ludności, żyjącej z roli, do zawodów nierolniczych, których unarodowienie powinno znaleźć solidarne poparcie tak społeczeństwa jak i rządu.

1) Aktualny program parcelacyjny winien być opracowywany przy zachowaniu wyluszczonej wyżej zasad i w związku z całokształtem programu gospodarczego Polski, w oparciu o Naród Polski, który jest odpowiedzialnym za losy gospodarzem kraju i który tylko byt Państwa utrzymać jest w stanie. 2) Niezbędne jest opracowanie ścisłej statystyki odzwierciadlającej obecny stan naszej struktury agrarnej. 3) Powaga położenia wymaga, aby wszystkie ustawy układane były z myślą o ochronie polskiego stanu posiadania we wszystkich dziedzinach życia, a przede wszystkim w zakresie władania ziemią, która jest podstawą nieskrępowanego rozwoju narodu oraz politycznej i gospodarczej niezależności Pań-

stwa. 4) Zarówno rząd jak i społeczeństwo powinny nietylko przedsięwziąć wszelkie środki, aby nie uszczuplać polskiego stanu posiadania ziemi, zwłaszcza w województwach pod względem narodowym mieszanych, ale dołożyć usilnych starań, aby ten stan posiadania rozszerzyć. 5) Całe społeczeństwo polskie powinno okazać jak największą czujność w zakresie stanu posiadania ziemi, piętnując publicznie każdy wypadek sprzedaży lub oddania ziemi polskiej w użytkowanie obcym.

Z punktu widzenia interesów rolnictwa polskiego rozwój przemysłu jest punktem dodatnim, przede wszystkim z uwagi na społeczne niebezpieczeństwo przeludnienia i pauperyzacji wsi. Jednakże polityka gospodarcza państw musi, mając na oku gospodarstwo narodowe, jako całość, traktować równomiernie rolnictwo jak i przemysł. Protekcjonizm przemysłowy wymaga odpowiedniego protekcjonizmu rolnego, który wyraża się: a) w utrzymaniu przez politykę państwową cen płodów rolnych na odpowiednim poziomie, b) w nałożeniu na przemysł obowiązku korzystania w jak największym zakresie z surowców wytwarzanych przez rolnictwo krajowe“.

D. DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUCYJ I ZRZERZEŃ ROLNICZYCH W 1936/7 R.

1. Instytucje naukowe.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. (1918 r.). Dyrektor — Doc. dr. Lucjan Kaznowski. Organizacja Instytutu podana została w „Roczniku Gospodarskim“ na r. 1936. Aby chociaż częściowo odzwierciedlić olbrzymią pracę wykonaną już dla praktycznego rolnictwa lub będącą w toku, podajemy kilka rycin, które tę działalność obrazują (Ryc. 1—6). Klisze pochodzą z pracy dr. T. Mieczysławskiego p. t. „Zarys organizacji i działalności Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego“, będącej odbiciem z Księgi Pamiątkowej na 75-lecie „Gazety Rolniczej“.

Komisja Współpracy w Doświadczalnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Warszawa (1931 r.). Członków 30. Ponadto w Sekcjach pracuje 75 osób. Prezydium: Doc. Dr. Lucjan Kaznowski (Przewodniczący). Prof. Dr Marian Górski, Inż. Bronisław Hellwig, Inż. Romuald Pałasiński, Inż. Adam Sławiński.

Komisja odbyła jedno posiedzenie zwyczajne w dn. 8 lutego 1936 r. oraz w dn. 7 lutego 1936 r. posiedzenie referatowe z udziałem 125 osób ze sfer doświadczalnych; zorganizowała w dniach 25—29 maja 1936 r. IV-ty Zjazd Doświadczalników w Poznaniu połączony ze Zjazdem Naukowym Rolniczo-Leśnym i ze zwiedzeniem placówek doświadczalnych i gospodarstw w Poznańskim.

Wszystkie sekcje odbyły posiedzenia i prowadziły pracę wchodzącą w zakres ich kompetencji.



Tytoń Kentucky hodowli puławskiej na stacji użytkowej.
Z prac Działu Roślin Pastewnych i Przemysłowych P.I.N.G.W.



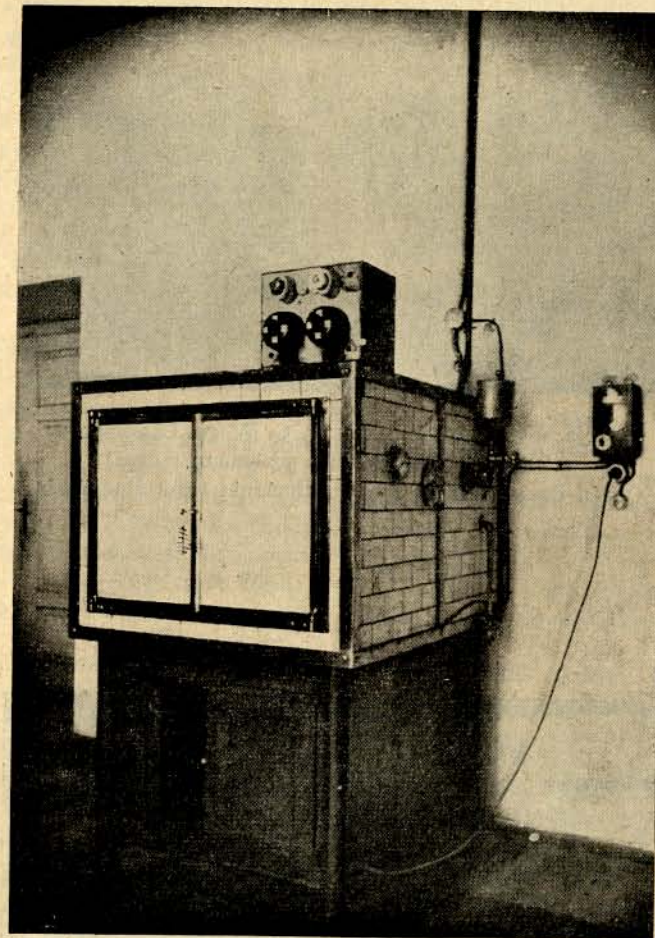
Porównawcze doświadczenia z odmianami łubinu na polu hodowlano-doświadczalnym w Górnej Niwie P. I. N. G. W.
w Puławach.



Z prac Działu Hodowli Zbóż P. I. N. G. W. w Puławach.

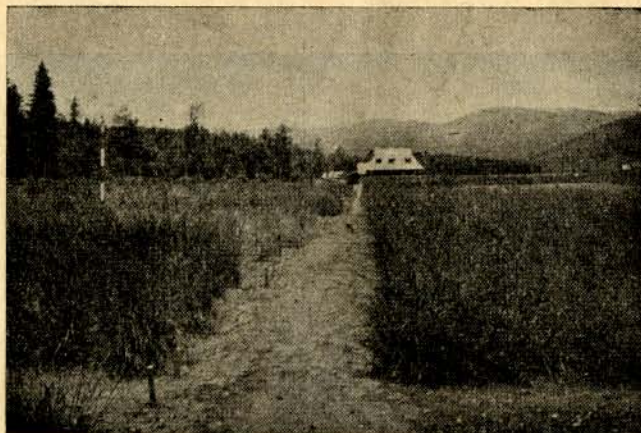
Pszenica jara
puławska twarda.

Pszenica ozima
puławska wczesna.

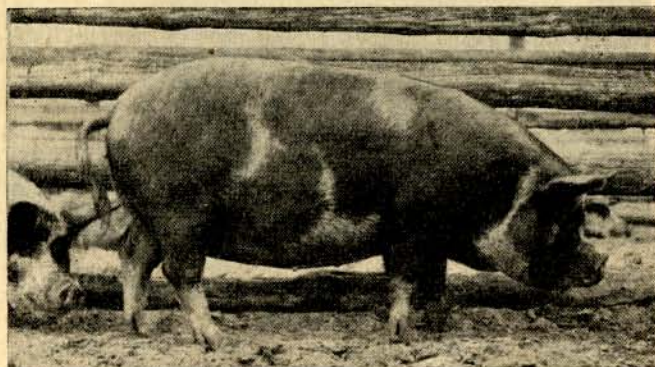


Piec do wypieku chleba ze zboża badanego na właściwości
wypiekowe.

Z prac Działu Hodowli Zbóż P. I. N. G. W. w Puławach.



Stacja Wysokogórska P. I. N. G. W. na Czarnohorze
w Zawojeli (900 m. nad poziomem morza).
Ogród doświadczalny dla rozmnażania traw alpejskich.



Świnie gołębskie w Stacji Zootechnicznej w Borowinie
P. I. N. G. W.
Loszka roczna, nowy typ masywniejszy.

Zgodnie z § 2 statutu do zakresu działania Komisji należy: 1) projektowanie i koordynowanie badań doświadczalnych o charakterze ogólnokrajowym oraz kontrola ich przeprowadzenia; 2) wydawanie opinii i zgłaszanie wniosków w sprawach doświadczalnych i badawczo-rolniczych na żądanie Ministerstwa Rolnictwa lub z własnej inicjatywy; 3) wydawanie opinii w sprawach obsadzania stanowisk kierowników: zakładów doświadczalnych, utrzymywanych przez izby rolnicze lub organizacje rolnicze i działów doświadczalnych w tych izbach i organizacjach; 4) organizacja opracowywania syntez, wyników prac doświadczalnych o znaczeniu ogólnokrajowym w poszczególnych dziedzinach; 5) organizowanie i zwoływanie ogólnokrajowych zjazdów osób pracujących w doświadczalnictwie; 6) wykonywanie zadań specjalnych w zakresie doświadczalnictwa, zleconych przez Ministerstwo Rolnictwa; 7) opracowanie projektu podziału zasilków Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na prace, prowadzone przez Komisję lub z jej inicjatywy.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (1875 r.). W r. 1936 Muzeum otrzymało od Min. Rol. zlecenie na prowadzenie w jego imieniu akcji kontroli masła wysyłanego za granicę. W tymże roku od Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zostało odłączone jako oddzielna osoba prawna Muzeum Techniki i Przemysłu. Kursy Rolnicze im. St. Staszycza zgromadziły 1681 uczestników. Na kursach dla dozorców robót wodnomelioracyjnych było 116 uczniów. W dziale gorzelniczym udzielono porad 423 gorzelniom; dostarczono szczepionki do gorzelni i winiarskich. Stacja oceny nasion wykonała w r. 1935/36 prób 9941, w tym — buraków 6336. Budżet Muzeum na r. 1937 zajmuje w dochodach 811 tys., w tym własnych 544 tys. zł.

Polski Instytut Wełnoznawczy. Warszawa (1931 r.) Dyr. inż. B. Kączkowski. Działalność w r. 1936/7: Prace nad zwiększeniem liczebności i usprawnieniem hodowli owiec oraz produkcji wełny w kraju. Współpraca z wielkim przemysłem wełnianym; prace nad standaryzacją wełny kraj. według potrzeb i wymagań przemysłu oraz zastosowanie zasad standaryzacji przy hodowli owiec. Prace bieżące: badania wełny, ekspertyzy, opinie, doszkolenie fachowego personelu, publikacje fachowe.

Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza. Milanówek (1924 r.). Rozszerzono laboratorium. Prowadzono głównie badania nad wartością odżywczą liści drzew i krzewów morwowych. W dziale przemysłowym założono wykończarnię jedwabiu naturalnego kosztem około 100.000 zł.

2. Zrzeszenia ogólnorolnicze.

Związek Izb i Organizacji Rolniczych Rzpl. Pol. Warszawa. Stan członków: 13 izb rolniczych, 15 towarzystw ogólnorolniczych, 8 zrzeszeń spółdzielczości rolniczej, 36 organizacji specjalnych, 2 członków korespondentów.

Działalność w r. 1936/7: Podjęto sprawę ustawowego ograniczenia

nadmiernego podziału gospodarstw włościańskich; specjalny referat przystąpił do badań i prac przygotowawczych; referat brał udział w opracowaniu projektu ustawy o niepodzielności gospodarstw wiejskich, opiniował projekt ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji oraz opracowywał wnioski w sprawie kredytów na spłaty rodzinne. Zajmowano się dalej sprawą oddłużenia rolnictwa (z tytułu kredytów melioracyjnych oraz parcelacji, długów objętych układami konwersyjnymi, postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central). W zakresie zagadnień kredytowych zwracał się Związek o obniżenie oprocentowania kredytów dla spółdzielni na zakup zboża, w sprawie kredytów sadowniczych i na zabudowę gruntów otrzymanych z działów rodzinnych oraz kredytów rejestrowych dla osób o ograniczonym zarządzie majątkiem. — W dziedzinie danin i opłat prawnopublicznych osiągnięto realizację postulatów rolnictwa co do uporządkowania ustawodawstwa b. państw zaborczych o podatku gruntowym, co do szacunku dochodu podatkowego (przez sprecyzowanie przepisów o normach dochodowości i o uproszczonej rachunkowości rolniczej) oraz opracowywano metody podziału terenu państwa na okręgi ekonomiczne, w związku z reformą podatku gruntowego.

W zakresie handlu zagranicznego zrealizowano postulaty rolnictwa w nowej umowie handlowej polsko-francuskiej (12 maja 1937 r.), a również w odniesieniu do eksportu do Włoch (porozumienie kontyngentowe łącznie z nową umową handlową z maja 1937 r. na okres 2-letni). Opracowano żądania do rokowań z Węgrami, Czechosłowacją, Belgią, Szwajcarią, Rumunią i ze Stanami Zjednoczonymi. Specjalnie opracowano zagadnienia polityki eksportowej drobiu oraz masła. W porozumieniu ze Związkiem Izby Przemysłowo-Handlowych Związek opracował zasady podziału kontyngentów eksportowych — jako podstawę do zarządzeń; zasady te uwzględniają wpływ czynnika rolniczego na dokonywanie podziału oraz tworzą podstawę do dalszego rozwoju akcji bezpośredniego zakupu produktów rolnych przez eksporterów od producentów; akcja ta rozwija się pomyślnie dzięki wpływom, jakie rolnictwo uzyskało na terenie związków eksportowych. Związek zajął się też opracowaniem sprawy wywozu drobiu, raków, lnu, wikliny i wyrobów koszykarskich i brał udział w badaniach nad reorganizacją przemysłu i eksportu mięsnego, w pracach nad wejściem w życie ustawy standaryzacyjnej oraz pracował nad zmianami obowiązujących przepisów standaryzacyjnych (masło, jaja, len itd.). Związek doprowadził do stworzenia Rady Handlu Zagranicznego, w której osiągnięto porozumienie w zakresie administracji handlu zagranicznego oraz zapewniono rolnictwu należyty wpływ narówni z Izdami Przemysłowo-Handlowymi.

W zakresie organizacji rynku wewnętrznego opracowano klasyfikację zwierząt rzeźnych na targowiskach, ubezpieczenie zwierząt rzeźnych przed ukrytymi chorobami, padnięciem w czasie transportu, zdyskwalifikowaniem mięsa do konsumpcji itd., — prowadzono nadal prace nad uruchomieniem kredytów na opasanie bydła w gospodarstwach rolnych itd. Związek stale prowadzi badania nad organizacją obrotu: a) żywcem i mięsem, b) zbożem, c) owocami, d) rybami na naszym rynku wewnętrznym.

Z zagadnień przemysłu rolnego Związek brał udział w ustaleniu zasad polityki tłuścizowej, wysokości premii dla surowców krajowych oraz opracował projekt zasad polityki gospodarczej w zakresie powiększenia produkcji wełny, zajmował się przyznaniem gorzelniom rolniczym dodatkowych kontyngentów odpędu spirytusu, utworzeniem przymusowego zrzeszenia producentów przetworów ziemniaczanych, ustaleniem środków pomocy dla przemysłu konserwowego i krajowej produkcji wina.

Odnosnie zagadnienia bezrobocia ludności wiejskiej Związek w końcu ubiegłego roku gospodarczego zainicjował plan podniesienia i zorganizowania drobnej wytwórczości przemysłowej na wsi — jako jednego z głównych źródeł dodatkowego zarobkowania dla ludności drobnorolniczej.

Sekcja Organizacji Ogólnorolniczych powołała specjalną komisję p. n. „Centralny Komitet do Spraw Pracowników Agronomii Społecznej“, dla współdziałania z izbami rolniczymi i organizacjami ogólnorolniczymi w zakresie szkolenia, opieki i angażowania instruktorów rolniczych powiatowych. Ponadto sekcja zajmowała się organizacją rolniczej akcji filmowej oraz współpracy rolnictwa z Polskim Radiem. Referat melioracyjny opracował zagadnienie oddłużenia spółek wodnych, a referat dla spraw hodowli bydła przystąpił do prac nad wyróżnianiem elity bydła zarodowego. Związek wydaje własny organ „Życie Rolnicze“ oraz prowadzi Prasową Agencję Związku.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu (1924 r.).

Członków: 21.375 rolników, 573 kółka rolnicze, 16 towarzystw rolniczych powiatowych. Prezes Leon Czarliński, Dyrektor Dr Aleksander Zakrzewski. Działalność w r. 1936/7: Obrona zawodowa, poradnictwo prawne i fachowe, dostawy dla plantatorów tytoniu, zakładanie spółdzielni.

Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych (1866 r.) Prezes — Stanisław Mikołajczyk. W. prezes Bog. Lubieński z Kłaczyna. W r. 1936/7 liczba kółek dalej wzrosła i wynosiła 732 z 33,243 członkami. Budżet funduszy własnych wynosił 178 tys. zł. Koszty utrzymania sekretariatów powiatowych wyniosły 100 tys. zł. Sekretariaty udzieliły porad: 52.640 ustnych, 34312 pisemnych i interwencji 3020. Zorganizowano 2-tygodniowy kurs dla przygotowania kandydatów na sekretarzy powiatowych W. T. K. R. oraz kursy instrukcyjne dla zarządów, rad i komisji rewizyjnych. Użytkowano zniżkę w składce w ubezpieczeniu od wypadków w rolnictwie. W przysposobieniu rolniczym rozpoczęło pracę 363 zespoły z 2576 uczestnikami, a ukończyło 315 zespołów z 1926 uczestnikami. O uchwałach ogólnego zebrania jest mowa na str. 215 „Rocznika“, a o konferencji w Kozminie na str. 222.

Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. Warszawa (1929 r.). Członków 1/IV-1936 r.: 9 W. T. O. i K. R. 109 — O. T. O. i K. R.; 4279 Kółek Roln. z 106099 członkami; 2006 Kół Gospod. Wiejsk. z 39810 członk.; 396 kół fachowych z 20042 członk. Razem 6887 ogniw z 163,835 członkami. Prezes: Władysław Małski, vice-prezisi: Szczepan Ciekot i Piotr Olewiński. W roku 1936/7 C. T. O. i K. R. prowadziło pracę przez wydzia-

ły: organizacyjny, Domów Ludowych, Kultury Wsi, Higieny Wsi, Budownictwa Wiejskiego, Ekonomiczny i Organizacji żytu, Wydawniczy, Prasowy (tygodnik „Przewodnik Gospodarski“, dwutygodnik „Przodownica“, miesięcznik „Agronomia Społeczna“ i „Szkolnictwo Rolnicze“), Centralną Organizację Kół Gospodyń Wiejskich, Centralny Związek Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Lwów (1928 r.). Delegatury wojewódzkie w Stanisławowie i Tarnopolu. Towarzystwo skupia 55 O. T. R. 2046 kółek z 77.784 członkami. Prezes: Ludwik Myszkowski. Towarzystwo prowadzi prace doświadczalne w zakładach w Zagrobeli, Fredrowie (ogrodn. str. 221) i Szutromińcach (dla ciepłego Podola), w 15 kołach doświadczalnych mniejszej i 2 — większej własności; prowadzono też demonstracje polowe. Towarzystwo własnymi środkami prowadzi dział nasienny, przemysłu chałupniczego, ogrodniczy (rocznie w kółkach wysadza się około 250.000 drzewek owocowych, głównie jabłoni) i spółdzielczo-handlowy; w 1937 r. było sklepów kółek rolniczych 1110 (patrz str. 142), z obrotami 10 mil. zł. Dla lustracji sklepów Towarzystwo ma 38 lustratorów-organizatorów, urzęda kursa rolniczo-handlowe (p. str. 226). Kółka przy pomocy sklepów i 48 sekcji zbożowych w 25 powiatach zorganizowały zbyt 291 wagonów zboża (patrz str. 139 i 232). Jajczarstwo objęło 7 ośrodków w 29 powiatach i 243 zbiornicach i 350 punktach zbioru. Sprzedano 147.671 kóp jaj za 319 tys. zł. Sprzedano 6.302 kg drobiu. 50 mleczarń kółek rolniczych i 224 spółdz. przerobiły 70 mil. kg mleka; powołano 55 komitetów mleczarskich. O spółdzielni „Górskie Ziola“, patrz str. 47. Zorganizowano zbyt 88.000 sztuk trzody chlewnej; stworzono w tym celu osobną spółdzielnię „Dostawa“. Dostarczono do wojska 2.747 baranów. Pracą owczarską objęto 11 powiatów południowych (patrz str. 162). W dziale trzody chlewnej działają 802 koła hodowców i producentów z 14.227 członkami oraz 30 sekcji powiatowych; rozprowadzono przez O. T. R. 320 knurów zarodowych, 700 loszek oraz 300 loszek zwrotnych. Książnica Rolnicza M. T. R. wydała i rozpowszechniła zeszytów hodowlanych i druków 51.87 egzemplarzy, handlowych druków i książek 67.000 egz., druków organizacyjnych i dla składnic oraz broszur popularnych rolniczych 19.055 egz. O Lwowskim Związku Hodowców bydła podano na str. 355.

Małopolskie Tow. Rolnicze w Krakowie (1919 r.). Prezes E. Kleczyński. Liczba kółek rolniczych wzrosła o przeszło 100 i wynosi 922; spółdzielni 34 i 2 centrale hurtowe; członków indywidualnych przeszło 200. Tytułem składek członkowskich w r. 1936/7 wpłynęło 21.843 zł. Coraz liczniej przystępują młodzi członkowie. Dochody O. T. R. z funduszy własnych i obcych wyniosły w r. 1935/36—380 tys. zł., w poszczególnych O.T.R. wahały się od 3000 zł. do 54.000 zł. O. T. R. spełniają opiekę nad kółkami przez prowadzenie biur O. T. R., w których udzielano porad i wskazówek w sprawach organizacyjnych i fachowych, przez lustracje dokonywane przez instruktorów, agronomów powiatowych lub członków zarządów O. T. R., przez rejonowe zebrania organizacyjne kółek rolniczych w 9 okręgach i przez kursy (ogółem 798 jednodniowych, kilkodniowych i kilkotygodniowych — w jednym powiecie nowosądeckim 154, wadowickim 145). Do-

mów kółkowych jest 150. Wiele kółek zajmuje się zbytem produktów wiejskich i dostawą środków potrzebnych w gospodarstwie rolnym i domowym. Działalność ta jest bardzo różnorodna, np. kółka założyły 41 zbiornic jaj. Kółko w Spytkowicach prowadzi 2-gatowy tartak i młyn. Zlustrowano wszystkie sklepy, przeprowadzono kursy i konferencje. Ogółem w woj. krakowskim 1.1.37 r. było 199 przedsiębiorstw kółkowych. Obroty 140 sklepów wynosiły 34 mil. zł.; straty wyniosły około 7 tys. zł., nadwyżki 98 tys. zł. Biuro rachunkowości rolniczej prowadzi rachunkowość 58 gospodarstw większych i 92 mniejszych.

Polski Związek Zawodowy Rolników i Leśników z wyższ. wyksz. Warszawa (1919 r.). Członków 946. Zarząd Główny: Wojciech Ciechomski — prezes, Wiceprezesa — Z. Ihnatowicz i Z. Czerwijowski, Józef Dybowski — Sekret. W r. 1936/7 odbyły się jak zwykle, Doroczny Zjazd Przedstawicieli, VII Ogólnopolski Zjazd fachowo-rolniczy, większe dwudniowe zebrania w grudniu 1936 i w czerwcu 1937 r., zebrania dyskusyjne Oddziałów oraz po raz pierwszy Okręgowy Zjazd fachowo-rolniczy we Lwowie. Założono nowy Oddział Związku we Lwowie. Ustalono zasady reformy wyższych studiów rolniczych, przygotowano opinię w sprawie liceów rolniczych i programu P. W. S. G. W. w Cieszyńcu. Zajmowano się nast. zagadnieniami: produkcji większych i mniejszych gospodarstw, opłacalności gospodarstw folwarcznych, niepodzielności gospodarstw, osadnictwa polskiego, nawozów sztucznych, przystosowania nauki handlu do potrzeb rolnictwa, organizacji rolnictwa, w szczególności ustroju korporacyjnego, metody pracy i rozwoju organizacji młodzieży wiejskiej, pracy inteligencji rolniczej na małych warsztatach rolnych, statystyki rolnej. Wydało drukiem Pamiętnik VII Zjazdu. O VII Ogólnopolskim Zjeździe Fachowo-Rolniczym podano na str. 212 i 235.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Warszawie (1935 r.). 1.1.1937 r. należało 5220 spółdzielni, z tego: 3428 kredytowych, 1083 mleczarskich, 593 rolniczo-handlowych i 116 różnych. 10 central gospodarczych: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie, Centrala Rolników w Poznaniu, Centrala Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Biuro Zleceń Syndykatów Rolniczych w Warszawie, Syndykat Spółdzielni Rolniczych w Krakowie i Związek Handlowy Spółdzielni, Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych we Lwowie. Do zrzeszonych Spółdzielni należy ogółem: 1.542.030 członków, z tego: do spółdzielni kredytowych — 1.078.332, do spółdzielni mleczarskich — 328.300, do spółdzielni rolniczo-handlowych — 123.070, do spółdzielni różnych — 12.328. Rada Główna: Dr W. Seydlitz — prezes, wiceprezes ks. W. Bliński; J. Gliński, A. Śmielecki, Sekretarze: J. Sierszeński, P. Olewiński i członkowie: W. Bzowski, ks. Bolt, A. Bogdanowicz, E. Bernatowicz, S. Czekanowski, S. Ciekot, S. Drozd, W. Dobroczyński, L. Dunin, Dr J. Dębski, C. Dębicki, Dr B. Her-

bert, W. Jaruzelski, Dr. J. Kotas, J. Kania, T. Kozłowski, E. Kleszczyński, A. Legis, W. Malski, Dr K. Papara, W. Piaskiewicz, L. Suchorzewski, K. Szymański, Z. Weiss, J. Waydowski, P. Wiórek i S. Żuk. Zarząd Główny: K. Kierzkowski naczelny dyrektor, A. Nowakowski zastępca, A. Czachyra, B. Tomczykowski i W. Witwicki.

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, Warszawa (1920 r.). Członkowie: prowincjonalne Związki Ziemian — Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków, Toruń, Wołyń i Kresy. Nadzwyczajni: Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, Tow. Kred. Lwów, Tow. Kred. Warszawa, Wileński Bank Ziemi, Zrzeszenie Zw. Właśc. Lasów, Związek Wytwórców Jęczm. Brow. R. P., Bank Cukrownictwa. Prezydium: Adolf hr. Bniński — Prezes, WPrezes Stanisław Wańkowicz, Jan Czarnowski, Jan Ślaski.

Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Warszawa (1894 r.). 1.I.37 było członkiń 7580 w 325 kołach. Zarząd Główny: Eleonora Czarnowska (przewodn.), Maria Szwejcerowa, Sienkowska K. Działalność w roku 1936/7: Kursy: 213 gospodarczych, 110 szycia, 309 kursów zdrowia, 314 konkursów ogródków, hodowli kur, wypieku chleba. Pogadanek i odczytów 1620. Wycieczek 14. Wystaw i pokazów 14. Ufundowano ze składek członkiń — samochód sanitarny — jako ofiarę na F. O. N.

Związek Ziemian, Warszawa (1916 r.). Członków około 2000. Zarząd Główny: J. Czarnowski (prezes), Z. Nadratowski, J. Sroczyński, T. Ślubicki, J. Żarnowski, St. Żórawski. Popieranie gospodarczych interesów posiadaczy ziemskich. Działalność obejmowała następujące działy: sprawy podatkowe, kredytowe i oddłużeniowe, sprawy służbowe, kontrolę Biur Rach. Rolnej oraz akcję społeczną.

3. Organizacje młodzieży wiejskiej.

Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, Poznań (1919 r.).

W dniu 31.XII.36 należało 20 Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej (teren działalności diecezja), skupiających 4.703 lokalne oddziały. Członków czynnych w całym Związku 140.831, członków nadzwyczajnych 10.959. Razem 151.790 członków. W r. 1936 przysposobienie zawodowe i gospodarcze objęło w dziale rolniczym 1288 zespołów. Ukończyło 3 stopnie sprawności rolniczej 7161 członków; kursy ratownicze, higieny, przeciwlotnicze i przeciwgazowe — 5458 członków. Miejscowych pokazów przysposobienia rolniczego urządzono 352.

Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, Poznań (1919 r.). W dniu 31.XII.36 r. należało 20 Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej (teren działalności diecezja), skupiających 5502 oddziałów lokalnych. Członkiń czynnych 172.556, członkiń nadzwyczajnych 7.483. W r. 1936 przysposobienie zawodowe i gospodarcze objęło w dziale rolniczym 1728 zespołów. Ukończyło 3 stopnie sprawności rolniczej 10391 członkiń; kursy rato-

wnictwa, higieny, przeciwlotnicze, przeciwgazowe, gospodarstwa domowego i szycia — 20.071 członkiń. Miejscowych pokazów przysposobienia rolniczego urządzono 446.

Centralny Związek Młodej Wsi, Warszawa (1934 r.). Członków 153 tysiące. Zarząd: St. Gierat prezes, Kaz. Maj, St. Miechówka, Rom. Tyczyński, Fr. Piaścik, Irena Golcówna, Kazimierski Kaz., Tad. Szetela, Jan Szkop.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej („Wici“). Warszawa (1928 r.). 7 Związków Wojewódzkich, zrzeszających razem 2650 Kół z 97 tysiącami członków. Zarząd: Domański Jan (Prezes), Miłkowski Stan., Grudziński Józef, Stojek Wincenty, Szczawińska Maria, kierownik Niecko Józef. Organ urzędowy „Wici“.

Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej, Poznań (1927 r.). Członków (1/I-1937) 6 tys. Zarząd: Wojkiewicz Jan prezes; Zbierski Stan. i Jaskiewicz Wal.; Sworowski Feliks; Nowak Tad.; Geschówna Kaz. Działalność w r. 1936/7: Założono Uniwersytet Wiejski im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie pod Śmigłem. Ukończono w nim dwa kursy męski i żeński; 40 słuchaczy: 20 kolegów i 20 koleż.; 11 kursów społ.-oświatowych (3—5 dniowe). Organ. mies. (oświatowo-społeczny) „Społem“.

Związek Młodej Wsi Województw Południowo-Wschodnich, Lwów (1935 r.). 8240 członków w 350 kołach. Zarząd: Szetela Tadeusz, Prezes; Błażewski Henryk; Jaroszewski Ign.; Lissowski Józef; Zajac Kazimierz; kierownik Liebersbach Ludw. Założono 27 nowych Kół; zorganizowano spółdzielnię pracy (trykotarstwo) w pow. niskim, 216 różnych kursów (fachowych, organizacyjnych, oświatowo-kulturalnych itp.); 256 zespołów przysp. roln. Związek wydaje miesięcznik „Młoda Gromada“, prowadzi Uniwersytet Wiejski w Tywonii, z którego wychodzi corocznie około 50 absolwentów (tek).

4. Zrzeszenia specjalne.

Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzp. Polsk. Warszawa (1932 r.). Członków (1/I-1937) 65. Zarząd: Prezes honorowy Dr I. Kosiński, Prezes czynny Prof. W. Staniszkis, Prof. Dr J. Przyborski, Inż. W. Zaborski, Inż. Stan. Jarzębowski, Dr M. Różański. Działalność w roku 1936/7. Zebrania naukowe i miesięczne oraz doroczne z dziedziny doświadczeń rolniczego i pokrewnych; wydano wyniki doświadczeń polowych (streszczenie) za 1936 r.

Polskie Towarzystwo Zootechniczne im. Michała Oczapowskiego. Warszawa (1922 r.). Członków (1/I-1937) 188. Prezes — prof. Jan Sosnowski, wiceprezesi — prof. prof. dr. H. Malarski, K. Różycki, R. Prawo-

cheński; St. Wiśniewski (dyrektor); w roku 1936/37 kontynuowane były prace rozpoczęte w latach poprzednich.

Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni w Polsce. Warszawa (1931 r.). Członków 1/I 1937 r.: 13 Związków hodowców koni. Zarząd: Stanisław Karłowski, Szelejewo, Prezes; Bronisław Walicki, Krześlów; inż. Jan Grabowski. Działalność w r. 1936/7: Krajowa Wystawa Koni w Lublinie. Przygotowano opinie w sprawie cen koni remontowych, przyjęcia z pomocą okolicom pozbawionym paszy dla koni, terenów w Warszawie, jako stolicy Państwa, pod przyszłe krajowe wystawy koni, produkcji ogierów z połączenia półkrwi z półkrwią. Uzyskano od Szefostwa Remontu zgodę na wypłacanie hodowcom zrzeszonym w związkach premii 100 złot. za konie wybitnie dobrze wychowane i pochodzące ze stadnin posiadających racjonalnie zagospodarowane pastwiska; na kolejność zakupywania koni przez Komisje Remontowe, najpierw od hodowców będących członkami Związku, na którego terenie odbywa się zakup, następnie od hodowców członków innych związków, wreszcie od hodowców nie zrzeszonych. Rozszerzono na wszystkie Związki akcję subwencyjnego zakupu ogierów za pośrednictwem odnośnego związku przez hodowców zrzeszonych, w/g wzoru Lwowskiego Związku Hodowców Koni oraz wystąpiono do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o poparcie tegoż w izbach rolniczych.

Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce. Warszawa (1921 r.). Członkowie: 20 organizacji ogólnorolniczych i fachowdrobiarskich, oraz 1 Zw. Hod. Zw. Futerkowych. Prezes inż. Maurycy Trybulski, Sekretarz Albin Zacharski. Działalność w r. 1936/7: Planowanie i koordynacja akcji drobiarskiej, organizacja wystaw drobiarskich i kursów. Prowadzenie zakładu oceny użytkowości drobiu w Rębkowie; pismo — „Drób Polski“.

Związek Organizacji Rybackich R. P. Warszawa (1929 r.). Członków (1/I-1937): 1) Zrzeszenie Gospodarstw Stawowych, zrzeszające 100 członków; 2) Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P. — liczący 43 członków; 3) Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie — liczące 260 członków; 4) Krajowe Towarzystwo Rybackie — liczące 145 członków. Prezes A. Mazaraki.

Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, Warszawa (1925 r.). Opiniowano sprawy zniżek celnych na artykuły ogrodnicze w związku z traktatami z Belgią i z Francją; starania o wyższą cenę na pomidory szklarniane przywożone w lipcu i jabłka w czasie od 1.VIII do 15.XI z Rumunii nie odniosły skutku. Związek przyjmował podania o zezwolenie na przewóz artykułów ogrodniczych z zagranicy (wobec generalnego zakazu przewozu). Uzyskano niewielki kontyngent eksportowy na świeże warzywa do Niemiec, uzyskano premię eksportową na pomidory. Uzyskano wprowadzenie 2 taryf wyjątkowych na warzywa i przetwory do portów polskich („Rocznik“ str. 180) oraz na miąższ owocowy do marmolad i powideł.

Związek opracował zestawienie obrotu Polski z zagranicą produktami ogrodniczymi oraz cen w Warszawie. Przeprowadzono doraźną próbę przechowywania jabłek: okazało się, że w amerykańskich skrzynkach tylko 48% towaru przechowało się dobrze.

Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa Z. I. i O. R. (1920 r.). Członków 15. Prezydium: Dr. St. Janasz, Dr. Rożański, Inż. P. Obara, Prof. J. Przyborowski, prof. J. Żebrowski. Dyrektor Dr. Edward Kostecki. Od dnia 1.IV.1937 r. działający dotychczas przy Sekcji Centralnej Wydział Nasienny jako jednostka autonomiczna został zlikwidowany, wobec przejęcia przez izby rolnicze działalności kwalifikacyjnej ziemiopłodów. Natomiast przy Sekcji Centralnej został zorganizowany Dział Ogrodniczy, którego zadaniem jest kwalifikacja i kontrola hodowli i produkcji roślin ogrodniczych.

Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego (dawniej T-wo Popierania Przemysłu Ludowego w R. P.), Warszawa (1907 r.). Członków dożywotnich: 44, zwyczajnych: 168, honorowych: 1. Zarząd: Gustaw Scholtz, Prezes. Sekcja Naukowo-Artystyczna: Prez. inż. Stanisław Śliwiński. Sekcja Przemysłowo-Handlowa: nac. Jan Chodorowski. Pod koniec 1935 roku T-wo Przyjaciół Artystycznego Rękodziela Wsi i T-wo Popierania Przemysłu Ludowego w R. P. połączyły się w jednym t-wie p. n. „Towarzystwo Ochrony Sztuki Ludowej i Popierania Przemysłu Ludowego“. Produkcja pozostająca pod opieką T-wa O. S. L. i P. P. L. obejmuje: ceramikę: mazowiecką, kurpiowską, lubelską, kielecką, huculską, podolską, wołyńską, poleską i nowogródzką; tkactwo: mazowieckie, kurpiowskie, kieleckie, huculskie, podolskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie; hafciarstwo: karpackie, podolskie, poleskie, i wołyńskie; koronkarstwo: śląskie; firanki: podlaskie; wyroby dziane: śląskie i podolskie; wyroby z korzenia: pomorskie; wyroby metalowe: karpackie i huculskie; meble: kurpiowskie. Artykuły te są produkowane w 32 ośrodkach zorganizowanych oraz w 8 organizowanych lub projektowanych. Autentyczne wyroby ludowe, wykonywane przez wiejskich wytwórców według dawnych tradycyjnych wzorów i dawną techniką, T-wo O. S. L. i P. P. L. sprzedaje na swych stałych wystawach: p. n. „Bazar Przemysłu Ludowego“ przy ulicy Tamka 1 oraz we filii: p. n. „Artystyczne Rękodzieło Wsi“ przy ul. Królewskiej 2. Dla propagandy sztuki ludowej i ludowego przemysłu T-wo zorganizowało samodzielnie lub uczestniczyło w kilku pokazach mody, gdzie przedstawiało szereg możliwości w zastosowaniu haftów, płócien i tkanin do mody współczesnej; dostarczyło kilka skrzyń eksponatów na wystawę sztuki ludowej na M/S „Batory“ w New-Yorku, zaopatrzyło kram na M/S „Piłsudski“ w hafty i koronki; zaopatrzyło w znacznej większości dział sztuki ludowej na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu itp. Wzrost obrotów sklepów T-wa w roku 1936 wyniósł o 25%, a do czerwca 1937 r. o 30% w stosunku do lat poprzednich.

Polski Komitet Zielarski Warszawa (1931 r.). Na dzień 1.VII.37 r. 760 członków. Prezes, prof. dr J. Modrakowski; Sekretarz mg Fr. Herod. Komitet prowadzi wykłady i ćwiczenia z zakresu zielarstwa w 13 szkołach rolniczych i ogrodniczych na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego; zakłada i otacza stałą opieką fachową ośrodki uprawy roślin leczniczych wśród drobnych gospodarstw rolnych; otacza opieką fachową ośrodki zbioru ziół z dzikiego stanu; opracował dobór najważniejszych gatunków roślin przemysłowo-leczniczych do uprawy dla większych i mniejszych własności rolnych; prowadzi rejestrację zbieraczy ziół z dzikiego stanu i plantacyj roślin przemysłowo-leczniczych; zbiera dane statystyczne o zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego na surowce roślin przemysłowo-leczniczych; rozpoczął prace nad ustalaniem standartów handlowych dla najważniejszych surowców roślinnych; przeprowadza badania farmakologiczne nad działaniem ziół leczniczych produkcji krajowej; P. K. Z. posiada wykwalifikowane siły instruktorskie, które udzielają porad, wchodzących w zakres produkcji roślin przemysłowo-leczniczych, wyceniają nadsyłane próbki surowców i wskazują źródła zbytu.

Związek Osadników, Warszawa (1922 r.). Członków 16.432. Zarząd: inż. Wiktor Przedpełski, Prezes, Adolf Abram, Władysław Kamiński, Franciszek Bocian. Działalność w r. 1936/7. 6 zakładów wychowawczych (burs) dla dzieci osadników i drobnych rolników, z których korzystało ok. 600 młodzieży; Uniwersytet Społeczny w Prudyszczu; na Wołyniu 14 szkół powszechnych na osadach, zakłady wychowawcze (bursy) w Lidzie i w Nowogródku, pomoc finansowa przy budowie kilkunastu domów ludowych na osadach, budowa magazynu zbożowego (elewatora) w Równem, budowa gmachu internatu (bursy) w Równem, budowa gmachu Uniwersytetu Społecznego w Prudyszczu pod Wilnem.

Polski Związek Łowiecki Warszawa, (1923 r.). Członków około 6.000. Prezes gen. K. Sosnkowski. Uzyskano obniżenie stawek podatku komunalnego do połowy i zwrócono się do władz o wprowadzenie obowiązku plombowania zwierzyny bitej przeznaczonej do handlu, o stworzenie z wpływów z kart łowieckich (około 400.000 zł.) funduszu ochrony łowiectwa i o wydawanie kart tych przez starostów w porozumieniu z łowczymi i podłowczymi mianowanymi przez Związek.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie. Bydgoszcz (1929 r.) Członków 300. Prezes Leonard Dreckowski. W roku 1936/7 wyprodukowano oraz rozprowadzono: zaoczkowanej ikry sielawy — 3.727.000 ziarn, zaoczkowanej ikry siei — 693.000 ziarn, ikry i wycieru pstrąga — 120.000 sztuk, ikry zaoczkowanej szczupaka — 7.266.900 ziarn, ikry sandacza — 80.000 ziarn, narybku węgorza montée — 2.216.000 sztuk. Towarzystwo posiada gospodarstwo stawowe o obszarze 105 ha; ośrodki zarybieniowe w Bucharzewie i w Rakowni, gdzie produkuje się rybę konsumpcyjną — karpie oraz ikre i kroczi sandacza. Poza tym prowadzi Stację Rozdzielczą narybku węgorza montée i wylęgarnię w Bydgoszczy oraz Zakład Wylęgowy Ryb Łososiowatych w Gródku.

Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie. Warszawa (1884 r.) Członków 180. Prezes L. Danielewicz. Stworzono sekcję ekonomiczną, zajmowano się rozszerzeniem działalności na cały kraj. Przejęto ruchomości zlikwidowanego T-wa Pszczelniczo-Ogrodniczego. Uchwalono zmiany w organizacji stacji w Morach. Zorganizowano pokaz owoców (1375 próbek jabłek; 85 próbek gruszek), po pokazie skierowano je do Skierniewic dla przeprowadzenia prób z przechowaniem. Wydano pamiętnik zjazdu owocarskiego z XI.35 r. Stacja Ochrony Roślin zlustrowała 39 szkółek drzew owocowych i zorganizowała 15 wystaw, udzieliła 3084 porady.

Krajowe Towarzystwo Rybackie, Kraków (1879 r.). Członków 145. Prezes prof. Adam Różański. Działalność w r. 1936/37: obrona interesów rybactwa w związku z budową zapory dolinowej w Rożnowie oraz z zamierzoną budową zapory w Czorsztynie i budową fabryki celulozy w Niedomicach; starania o wprowadzenie czasu ochronnego dla łososia, troci i jesiotra na Wiśle oraz wodach gdańskich, pomoc przy organizowaniu Spółki Rybackiej w Starym Bystrem na Podhalu (pstrąg tęczyowy), pomoc fachowa przy rozbudowie ośrodka zarybieniowego dla ryb łososiowatych w Zawadzie k/Nowego Sącza, gdzie zbudowano 5 nowych stawów oraz wylęgarnię pstrągową o pojemności 100.000 ziarn ikry, oraz przy budowie ośrodka zarybieniowego (4 stawków i wylęgarni) w Olszówce k/Bielska oraz w Zawoi w dorzeczu Skawy jak również 4 stawków przy istniejącej wylęgarni w Porąbce w dorzeczu Soły. Jesienią w r. 1936 wpuszczono 24.733 sztuk palczaków (roczniaków) pstrąga potokowego, 11.908 sztuk palczaków troci łotewskiej oraz 1.691 sztuk palczaków troci dunajcowej. z ośrodków zarybieniowych w Foluszu, Zawadzie, Czatkowicach, Olszówce k/Bielska oraz Wiśle. Pomagano przy zorganizowaniu przez Krak. Izbę Roln. pierwszego w Polsce konkursu rybackiego na stawach włościńskich w Bestwinie w powiecie białskim, woj. krakowskiego, gdzie z inicjatywy T-wa jeszcze w r. 1930 powołana została do życia Włościńska Spółdzielnia Rybacka; zorganizowano 4-dniowy kurs z zakresu gospodarstwa stawowego w styczniu 1937 r. w Krakowie, podjęto planową akcję zwalczania szczura piżmowego, notowano co tydzień ceny ryb na rynku krakowskim.

Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego w Polsce. Warszawa (1920 r.) Członków 260. Przedstawiono rządowi projekt regulaminu szkoły rolniczej; uzgodniono wewnętrznie pogląd na nowe programy szkół rolniczych męskich i żeńskich, rozpisano ankietę do szkół żeńskich. Skorygowano dawniejszy wzór statutu związków b. wychowanków, wyrażając opinię o konieczności istnienia przy szkołach tej formy dalszego kształcenia i wychowania absolwentów szkół rolniczych. Opracowano regulamin funduszu stypendialnego jako wzór przy tworzeniu takich funduszy. Opracowano wzór książki do prowadzenia stałych zapisek o pracach pozaszkolnych naszych szkół. Wzięto udział w organizacji zlotu szkół rolniczych w Liskowie, w którym uczestniczyło przeszło 60 szkół i z górą 2000 młodzieży szkolnej. Organem zrzeszenia jest mies. „Agronomia Społeczna“ i „Szkolnictwo Rolnicze“.

Związek Urzędników Gospodarczych w Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa (1906 r.). Członków 568. Prezes St. Leśniowski, v-prezes Józef Gorczycki, skarbnik Modest Popławski.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłów Tytoniowego, Spirytusowego i Salinarnego Warszawa (1931 r.). Członków 5670. Prezes: Jerzy Szurig. Działalność: obrona interesów zawodowych pracowników Monopoli Państwowych.

„Społem“ **Związek Spółdzielni Spożywców Rzpl. Polskiej,** Warszawa (1911 r.) W końcu 1936 r. należało 1264 członków, w tym 1174 spółdzielni spożywczych, 54 wspólnego zaspakajania potrzeb, 14 wytwórczych, robotniczych i chałupniczych, 6 pracy, Związków okręgowych 6 i Bank „Społem“ oraz sp. roln.-handl. 6. Członków w spółdzielniach razem 292.513. Obroty poszczególnych spółdzielni razem 115,0 mil. zł. Ogólna nadwyżka brutto 850 tys. zł. Obroty towarowe wydziału gospodarczego Związku „Społem“ 78 mil. zł., import 5,660 tys. zł., eksport 921 tys. zł. (w r. ub. 538 tys. zł.) w tym jaja 745 tys. zł. Fundusze własne 4,6 mil. zł., koszty handlowe 3,2% obrotów. Związek ma 25 samodzielnych oddziałów, 4 agentury, 18 składnic i 7 oddzielnych hurtowni monopolowych, komisowych składów nawozów sztucznych 73, nafty 54 oraz 3 ośrodki wytwórcze (Kielce — mydło, Włocławek — przeróbka owoców, Sokół — młyn). Wydział lustracyjny przeprowadził 1506 lustracyj; lustratorów 20. Wznowiono instruktoriat wytwórczości. Uzyskano w B. G. K. oddłużenie piekarni, przez skreślenie kapitału pożyczek w granicach od 25% do 75%, skreślenie zaległych odsetek, obniżenie stopy do 2½% rocznie, rozłożenie terminu spłat na okres od 25 do 30 lat. Wydział lustracyjny i społeczno-wychowawczy przez 20 lustratorów przeprowadził 1506 lustracyj; spółdzielcze kursy korespondencyjne z 341 uczestnikami i wysłano 4101 wykładów; 13 kursów wakacyjnych dla 339 uczestników, dla nauczycieli itp. 28 z 1039 uczestnikami, dla władz i pracowników 66 z 2346 uczestnikami, dla wsi 10 z 1278 uczestnikami, 16 konferencyj lokalnych z 2987 uczestnikami. Nakład „Społem“ 1658 egz. „Spółnoty“ — do 100.000 egz. „Młody Spółdzielca“ — około 3500 egz. Obrót działu wydawnictw wzrósł o 85 tys. zł. i wyniósł 225 tys. zł.

5. Związki handlowe.

Lubelski Związek Producentów Trzody i Bydła. Spółdz. Lublin. (1929 r.). Członków 137. Zarząd: Wincenty Kociuba (prezes). Boniecki Kaz., Ring Zygm. dyr. Spółdzielnia objęła zasięgiem 11 powiatów wojew. lubelskiego. Zakupuje tygodniowo 1,500 szt. trzody, tj. 21 wagonów o wartości zł. 200,000. Rozwinęła własny oddział sprzedaży sztuk bitych w Chorzowie (na Śląsku) i uruchomiła tamże własną bekoniarnię. Spółdzielnia rozszerzyła działalność na bydło i owce przez uruchomienie działu opasania bydła na wydzierżawionych łąkach i oborach oraz przez podjęcie się dostaw mięsa, a głównie baraniny do wojska. Kapitały własne 1 lipca 1937 r. — zł. 170.000. Walne zgromadz. 12.IX.37 r. zniżyło wysokość udzia-

łu do zł. 10.—. Po zarejestrowaniu nowego statutu spółdzielnia przystąpi z początkiem 1938 r. do intensywnego werbowania członków tak, aby prowadzić obroty wyłącznie z członkami.

Spółka Producentów Krochmalu I. Wilski, K. Arkuszewski i S-ka, Warszawa (1911 r.). Członków komandytowych 30, firmowych 7. Członkowie Zarządu: K. Arkuszewski, Al. Higersberger, St. Janicki, Wit. Iwanicki, Al. Mazaraki, St. Dębczyński, Miecz. Porowski (dyr.). Sprzedaż produkcji i kierownictwo techniczne zrzeszonych krochmalni (obróć towarowy przekroczył Zł 1.300.000.—). Reprezentacja interesów krochmalnictwa rolniczego we władzach państwowych i samorządzie gospodarczym oraz opiniowanie.

6. Związki branżowe.

Warszawska Spółdzielnia Warzywników, Warszawa (1932 r.). Zarząd: T. Kubalski, S. Pawłowski, J. Stępowski. Spółdzielnia prowadzi handel warzywami na rynkach krajowych i zagranicznych. W r. sprawozdawczym wysyłano wagonowe partie warzyw do Zagłębia Śląskiego i na Wybrzeże. Poza tym zajmuje się dostawami na statki. Eksportuje przeważnie cebulę (Anglia, Finlandia i Dania). Zorganizowano przetwórstwo: pomidory — purée i ogórki konserwowe. Prowadzi wytwórnio opakowań na warzywa. Skład nawozów sztucznych. Zaopatruje członków w artykuły niezbędne w gospodarstwach ogrodniczych.

Związek Eksporterów Zboża R. P. Stow. wpis. w Poznaniu (1929 r.). Członków 23. Prezes Rady Bogusław Łubieński, Dyrektor Związku Leon Domański.

Związek Eksporterów Ziemiaków w Toruniu (1929 r.). Członków 20. Prezes mgr. Jan Głębowicz. Członkowie Związku zapoczątkowali eksport ziemniaków do Argentyny, Meksyku oraz Urugwaju. Rozszerzono eksport sadzeniaków do Portugalii, Szwajcarii, Francji, Włoch i kolonii francuskich. Wywieziono 33 wagony sadzeniaków do Palestyny. Współdziałano w zawarciu umowy technicznej na wywóz sadzeniaków odmian fabrycznych z Francją. Wysłano kilka ton sadzeniaków do Francji na pola doświadczalne uniwersytetu paryskiego. Zawarto umowę branżową na dostawę ziemniaków do Gdańska. Przeprowadzono propagandę za granicą za kupowaniem ziemniaków z Polski. Osiągnięto kilka wyników w zakresie ulg i udogodnień przy wywozie ziemniaków z Polski.

Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa (1932 r.). Członków: 13 stowarzyszeń prowincjonalnych. Akcja wydawnicza, publicystyczna i doświadczalna oraz Targi Jęczmienne w Poznaniu. Uszlachetnianie produkcji jęczmienia browarnego. Prezes: Byszewski Antoni. Dyrektor: Janusz Łoś.

Polski Związek Producentów Warzyw, Warszawa, (1927 r.). Członków 310. Prezes Tadeusz Kubalski, v. prezes B. Wanke, sekretarz R. Rzą-

ca, skarbnik M. Mazuś, czł. zarządu: W. Pietrzak, P. Zadrozny, A. Acher. Działalność Polskiego Związku Producentów Warzyw w r. sprawozdawczym szła w kierunku: 1) obrony interesów warzywnictwa, co miało wyraz w interwencjach u władz w sprawach podatkowych i oddłużeniowych; 2) dalszej pracy nad organizacją handlu warzywami przez współdziałanie z placówką handlową w tej dziedzinie — Warszawską Spółdzielnią Warzywników; 3) pracami dotyczącymi statystyki produkcji warzywnej okręgu warszawskiego; 4) propagandy spożycia warzyw; 5) sprawami związanymi z działalnością Hurtowego Targu Warzywnego w Warszawie, który Polski Związek Producentów Warzyw prowadzi na zasadzie koncesji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Związek Stowarzyszeń Plant. Buraka Cukrow. Warszawa (1923 r.). Członków: 34 lokalne stowarzyszenia.

Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów, Warszawa (1929 r.). 7 Oddziałów. Prezes Kazimierz Fudakowski.

7. Związki hodowców inwentarza.

Poznański Związek Hodowców Koni. Poznań (1900 r.). Członków należących wprost do Związku — 306, członków należących przez powiatowe koła hodowców koni — 1215. Prezes: Lipski Jan — Lewków. Prowadzono kursy kucia koni dla Wielkopolskiej Izby Rolniczej, które odbywały się w szkole w Poznaniu i Krotoszynie.

Śląski Związek Hodowców koni. Katowice. Założ. w 1929 roku. Członków 790. Prezes Kajetan Kajetanowicz. Związek założył wychowalnię dla źrebiąt małopolskich w Ochabach na terenach Majątku Państwowego Pruchna. W r. 1936/37 otrzymał Związek czwarty z rzędu medal złoty z Ministerstwa Spraw Wojskowych za dostawę koni remontowych.

Związek Hodowców Koni przy M. T. R. w Krakowie. 766 członków; zapisanych klaczy 1287. Prezes — X. Roman Sanguszko.

Wołyński Związek Hodowców Koni. Łuck (1934 r.). Obejmuje 57 stad należących bezpośrednio do Związku oraz 10 kół powiatowych hodowców koni. Prezes: Al. hr. Ledóchowski. Rejestr stadny Związku obejmuje — 687 klaczy. Ogierów na terenie Związku jest: I. państwowych — 80, II. licencjonowanych I. kat. — 6, II. kat. — 44, III. kat. — 255, wg. § 12. — 696. Na pokaz koni remontowych w Łucku 16 i 17 lipca 1936 r. doprowadzono 101 koni, sprzedano do remontu 55, do hodowli 4 klacze i hodowcy wycofali na matki 6 klaczy. Cena bez dodatku hodowlanego wynosiła — 600 do 1600 zł., przeciętna 1034 zł. Nagród pieniężnych rozdano ogółem 3200 zł. Oprócz tego Komisja Remontowa rozdzieliła 10 premij stuzłotowych za dobry wychów. Ogółem sprzedano do remontu 187 koni.

Pomorski Związek Hodowców Owiec, Toruń (1927 r.). Członków 128. Zarząd: Prezes T. Lerchenfeld. Działalność w roku 1936/37: urządzono

pokaz tryków w Toruniu, przeprowadzono import tryków z Francji, organizowano licytacje tryków, wydano broszurę sprawozdawczą z 10-letniej pracy Związku.

Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła nizinne czarno-białego. Toruń (1920 r.). Członków 159. Zarząd: inż. Jerzy Jaworski prezes, Jan Ruchard i inż. Stanisław Haertle.

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinne czarno-białego. Poznań (1894 r.). Członków 140. Prezes dr Janusz Chosiowski. Wiceprezes dr Jerzy Busse. Kierownik fachowy prof. Tadeusz Konopiński.

Stowarzyszenie Hodowców Bydła Zarodowego na Śląsku w Katowicach. (1930 r.). Członków 82. Zarząd: Jan Sztwiertnia prezes, inż. Riger D., inż. Bron. Albinowski, Sztwiertnia Karol, Syguda Jan, Spyra Albin.

Lwowski Związek Hodowców Bydła przy M. T. R. Lwów (1925 r.). Zarząd: L. Turnau (prezes), Wł. Skibniewski, dr. Grodzicki St., Horoch bar. Eust., Jaruzelski J., Krzyształkiewicz K., Słonecki St. Przeklasyfikowano wszystkie obory ras nizinnej czarno-b., simentalskiej i czerw. polskiej i przeprowadzono średnio po 2 lustracje w roku w oborach, a po 3 w kołach; przyjęto nowych 29 obór, zorganizowano 3 nowe koła; importowano 13 buhajów z Holandii i 9 buhajów ze Szwajcarii; urządzono wspólnie z L. I. R. „Rejonowy Pokaz Bydła Nizinne c. b.” na Targach Wschodnich (226 sztuk bydła, z czego 170 z większej własności, a 56 z włościąńskich kół hod. bydła). Zbadano na gruźlicę w 26 oborach związkowych 1756 szt. bydła. Zorganizowano 5 przetargów na materiał hodowlany, pośredniczono w zbyciu materiału hodowlanego, mian. w r. 1934/5—151 szt., w 1935/6 r. — 321 i w 1936/7—525.

Rasa	R a z e m:			
	ośrodków	członków	buhajów	krów
czerwona polska .	29	69	34	406
górska	63	317	65	1033
nizinna	69	132	86	1356
Razem:	161	518	185	2795

Obor większej własności jest 116 ze 136 buhajami i 2098 krowami; mniejszej własności: kół 46, członków 416 z 49 buhajami i 697 krowami.

Warszawski Związek Hodowców. Warszawa, (1935 r.). Członków 268. Prezes: A. Marszewski. v-prezes. W. Ciechomski. Członkowie z wyboru: A. Byszewski, B. Chełmicki; z ramienia War. Izby Rol.: J. Lewandowski, H. Chłipalski, Przewodniczący poszczególnych sekcji: J. Skażyński, Z. Cichowski, S. Czarkowski, S. Zaorski.

Związek Hodowców Bydła, Trzody Chlewnej i Owiec przy Lubelskiej Izbie Rolniczej. Lublin (1935 r.). Członków 97 bezpośrednich, 3 koła hodowców drobnej własności. Prezes J. Dmochowski. Członkowie z wyboru: A. Budny, P. Gutowski, F. Frąckiewicz, G. Kiwerski; nominanci przez Lub. Izb. Rol.: A. Świętochowski, T. Fleszyński. Sprzedano za pośredn. Związku 191 buhajków i 111 żeńskiego materiału. Importowano z Holandii 3 buhaje. Zapoczątkowano badania wpływu poszczególnych wybitniejszych rozplodników na potomstwo.

Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej, Toruń (1920 r.). Członków: 31 chlewni większej własności, 23 chlewni włościańskich. Zarząd: Inż. St. Haertle — maj. Lipienek, prezes, A. Szulc — maj. Napole, A. Woźniak — maj. Lalkowy, J. Szwoch, maj. Zelgoszcz, Penner — Zajączkowo. Dnia 5.XII.1936 Komisja Polsk. Tow. Zootechnicznego w obecności przedstawiciela Min. Rolnictwa i R. R. uznała grupę zwierząt wydzielonych z zarodowego pogłowia trzody chlewnej na Pomorzu za pierwszą polską szlachetną rasę trzody chlewnej pod nazwą rasy „wielkiej białej pomorskiej“. W roku sprawozdawczym przyjęto nowy statut Związku. Zaliczono 215 macior i 34 knury. Sprzedano z chlewni zarodowych 158 knurów i 681 maciorek.

Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej. Poznań (1927 r.). Członków 33. Prezes Antoni Michalski, wice-prezes Kwilecki. Suiń zapisano do ksiąg 452 (knurów 46, macior 406). Wykreślono z ksiąg rodowych 2 chlewnie, a przyjęto 3 nowe. Przeprowadzono 57 licencji, 58 przeglądów chlewni. Sprzedano z chlewni zarodowych na stacje kopulacyjne knurów 227, w tym rasy wielkiej białej angielskiej 68, uszlachetnionej krajowej 83, białej ostrouchej 76.

Związek Hodowców i Producentów trzody chlewnej przy M. T. R. Kraków (1934 r.). Członków 6054. Prezes: Adam Rutowski. Zarejestrowanych knurów 157 i 627 macior zarodowych rasy wielkiej białej angielskiej i krajowej wielkiej białej uszlachetnionej zwiśłouchej. Związek prowadzi komisową sprzedaż trzody rzeźnej na targowicy krakowskiej. Przygotowuje akcję przejścia Państwowych Przetwórni Mięsnych w Dębicy i Tarnowie. Zaopatruje członków w pasze treściwe.

Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy M. T. R. we Lwowie. (1928 r.). Członków 48 (chlewni i kół hodowlanych). Zarząd: Jan Krzytarz — Jerzy Karpiński, członkowie: inż. K. Sławińska, inż. A. Schnee, szewski.

Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych w Polsce. Warszawa (1930 r.). Do Związku należy 26 ferm hodujących lisy srebrzyste, szopy, nutrie, norki, kuny i inne zwierzęta futerkowe; niektóre fermi posiadają w okresie hodowlanym do 400 sztuk zwierząt. Najbardziej zainteresowanie budzi hodowla lisów srebrzystych. Prezes Maurycy Trybulski, sekre-

tarz — Jerzy Karpiński, członkowie: inż. K. Sławińska, inż. A. Schnee, L. Palacz, S. Puczkowski.

Towarzystwo Hodowców Drobego Inwentarza i Zwierząt Futerkowych w Cieszynie (1923 r.). Członków 58. Prezes — Franciszek Czyłok, urzędnik kol. Sekretarz — T. Bolydiw, urzędnik Sl. Izby Roln. Towarzystwo w roku 1937/8 dostarczyło na powiat Cieszyn i okolice 2,400 sztuk piskląt jednodniowych rasy Rodajlend, kilkanaście sztuk nutryj, szopów i nerek. Przeprowadziło badanie na białą biegunkę we wszystkich fermach oraz na gruźlicę. Urządziło pokaz w dniach 12—14 grudnia 1936 oraz z okazji „Tygodnia Gór“ w Bażanowicach. Towarzystwo co roku wysła na ogólnopolski konkurs nieśności w Rębkowie.

Polski Związek Hodowców Psów Rasowych. Warszawa (1932 r.). Członków w cenetrali 94 oraz w oddziałach 85 osób, Zarząd Związku składał się z następujących osób: prezes Maurycy Trybulski, wice-prezes K. Antoszewski oraz członkowie Zarządu: Kalicki, Tatiana Łoban, mjr. S. Stachiewicz, St. Stopczyk, E. Stuermer. Oddziały i sekcje Związku: w Toruniu — Klub Kynologów, ul. Bydgoska 10, prezes dr E. Schwartz; we Lwowie, ul. Ossolińskich 11, Aleksander Ulm; Sekcja Psa Służbowego — kierownik nadkm. Alojzy Grimm. Związek zwołał konferencję poświęconą zagadnieniom hodowli owczarka polskiego. Opracowano wzorzec tych psów, ustalono kierunek hodowli, wprowadzono do ksiąg hodowlanych materiał wyjściowy. W pierwszym rzędzie zajęto się owczarkiem podhalańskim oraz owczarkiem nizinnym. Rozwinięto propagandę na rzecz hodowli psów nadających się do pracy służbowej (dla wojska, policji, ochrony pogranicza). Sekcja Psa Myśliwskiego zorganizowała wiosenne i jesienne próby polowe dla wyżłów użytkowych pod Warszawą. Zorganizowano też dorocznym zwyczajem wystawę psów rasowych w Warszawie, pokaz psów rasowych w Toruniu oraz „Dzień Psa“ we Lwowie.

DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ I USTAWODASTWO.

Wyróżnieni za prowadzenie rachunkowości. W r. 1936 minęło 10 lat od czasu, kiedy Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich P. I. N. G. W. w Puławach zapoczątkował swą pracę. Spośród 450 rolników, którzy wówczas zaczęli prowadzić rachunkowość, wytrwało 20; ci bez przerwy dostarczali swe zapiski Wydziałowi. Minister Rolnictwa wyróżnił tych 20 skrupulatnych gospodarzy i przyznał każdemu list pochwalny.

Nazwiska tych rolników są nast.: Goniszewski Jan — Nowe Grodziczno, pow. lubawski, w woj. pomorskim, Lisiak Wojciech — Garby, pow. Środa, w woj. poznańskim, Kubanek Stanisław — Turza, pow. węgrowski, i Rzepka Ignacy — Mrzyki, pow. lubliniecki, w woj. śląskim, Pakuła Jan — Popielawy, pow. brzeziński, i Badziak Antoni — Brodnia, pow. łaski, w woj. łódzkim, Kobyliński Ludwik — Budzyno Lipniki, pow. Maków, i Andrysiewicz Edward — Dudki, pow. kutnowski, w woj. war-

szawskim, Sroka Piotr — Libusza, pow. gorlicki, woj. krakowskie, Falger Franciszek — Albigowa, pow. łańcutski, i Roman Władysław — Niechóbrz, pow. rzeszowski, w woj. lwowskim. Czyżewski Jan — Czerniów Nowy, pow. rohatyński, i Wierbiński Tadeusz — Pawlikówka, pow. kałuski, w woj. stanisławowskim. Wilczyński Jan — os. Wilczyn, pow. Kamionka Str. i Kulaszka Piotr — Zarubińce, pow. skałacki, w woj. tarnopolskim, Sawicki Marian — Zalesie, pow. kostopolski, woj. wołyńskie, Szemiott Koźma — Hawryłańce, pow. oszmiański, Puzewicz Wiktor, syn Andrzeja — Miedziuki, pow. trocki, Burak Bernard — Nowe Polesie, pow. święciański, i Muczyn Benedykt — Wiciuny, pow. trocki, w woj. wileńskim.

Księgowość uproszczona. Właściciele gospodarstw wiejskich o obszarze do 50 ha z wyjątkiem tych, którzy prowadzą ogrodnictwo lub sadownictwo na obszarze przekraczającym 2 ha, mogą prowadzić księgi gospodarcze gospodarstw wiejskich sposobem uproszczonym

Przy prowadzeniu ksiąg systemem uproszczonym, wystarcza prowadzenie dziennika kasowego przychodu i rozchodu. Do dziennika kasowego zapisuje się w porządku chronologicznym wszystkie przychody i rozchody gotówkowe gospodarstwa i właściciela. Dziennik ten prowadzi się z zachowaniem następujących zasad:

1. dziennik powinien być ponumerowany stronami lub kartami,
 2. zapisy do dziennika należy uskuteczniać atramentem,
 3. omyłki w dzienniku prostuje się przez unieważnienie błędnego zapisu (storno) lub przez przekreślenie i wpisanie właściwego tekstu w ten sposób, aby treść poprzedniego (mylnego) zapisu była czytelna,
 4. strony lub karty dziennika powinny być zakończone bądź wyprowadzoną ogólną sumą (zliczeniem wszystkich pozycji), bądź saldem (różnicą między stroną przychodową a rozchodową),
 5. dziennik wraz z dowodami należy przechowywać w ciągu lat 5.
- Zapisy do dziennika należy dokonywać bez opóźnień, przy czym zapisy powinny zawierać datę, rodzaj czynności i sumę.

Warunki dopuszczenia klaczy do ogierów państwowych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustanowiło następujący porządek dopuszczania klaczy do ogierów państwowych: 1) klacze w 5 — 9 dniu po oźrebieniu się, 2) klacze ze źrebiętami, doprowadzone po upływie 9 dni od daty oźrebięcia się, 3) klacze bez źrebiąt. W każdej z tych 3 grup obowiązuje następująca kolejność: 1) klacze należące do członków związków i kół powiatowych hodowców koni, 2) klacze zapisane do ksiąg ogierów i klaczy zarodowych, prowadzonych przez izby rolnicze, przy czym pierwszeństwo mają klacze właścicieli, oddających swe konie do szeregów organizacji „Krakus”; 3) inne klacze również z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla klaczy, stanowiących własność członków organizacji „Krakus”, którzy jednak dla klaczy nie zarejestrowanych nie mogą korzystać ze zwolnienia od opłat, przewidzianego w rozporządzeniach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20.II.1933 Nr. K. II—4/16 i z dnia 20.VI.1934. Nr. K. II—4/27.

Jako dowody uprawniające do pierwszeństwa służą: dla klaczy wymienionych pod 1) niewygasa legitymacja członkowska właściciela, wystawiona przez związek hodowców koni, pod 2) ważne świadectwo zarejestrowania klaczy jako zarodowej, wydane przez właściwą izbę rolniczą; dla klaczy, należących do członków organizacji „Krakus” — zaświadczenie komendanta rejonu „Krakus”. Jeżeli w tym samym dniu doprowadzono więcej klaczy, posiadających równe warunki pierwszeństwa, należy dopuścić przed innymi klacze, pochodzące z dalszych miejscowości.

Klaczy, raz dopuszczonej do ogiera, musi być zapewniona możliwość powtórzenia stanówki w 5 — 9 dni po pierwszym stanowaniu i następnym aż do wyczerpania skoków. Toteż klaczy przyprowadzonej we właściwym czasie do poprawki przysługuje pierwszeństwo przed wszystkimi.

Jeżeli jednak klacz utraciła kolej, powtórzenie skoku może się odbyć wówczas, gdy ogier jest zupełnie wolny. Nie wolno stanować z ogierami państwowymi ras szlachećnych — klaczy ras ciężkich oraz wyrażających cechy właściwe dla tych ras. Tak samo nie dozwolone jest stanowanie z ogierami państwowymi ras ciężkich — klaczy szlachećnych lub o cechach właściwych dla koni szlachećnych. Dozorca stacji rozplodowej ma również obowiązek odmówić dopuszczenia do ogiera klaczy, co do której stwierdził, że urodzone od niej źrebię zostało zabite na skórkę.

Ograniczenie obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji. (Dz. Ust. nr 30, poz. 272 z 14.IV 1937 r.). Ustawa ma zastosowanie w stosunku do gospodarstw nabytych drogą parcelacji; obojętne jest, czy gospodarstwo powstało z parcelacji rządowej, Państwowego Banku Rolnego lub z parcelacji prywatnej.

Bez zgody starosty powiatowego gospodarstwo powstałe z parcelacji nie może być zbywane w całości lub w części, dzielone, wydzierżawiane, zastawiane lub obciążane. Gospodarstwa, będące własnością małoletnich, mogą być wydzierżawiane do czasu osiągnięcia pełnoletności za zgodą władzy opiekuńczej (sąd opiekuńczy). Ustawa nakłada poza tym na właściciela przymus osobistego gospodarowania na osadzie. Starosta powiatowy może jednak zezwolić na powierzenie gospodarowania innej osobie. W razie sprzedaży gospodarstwa w drodze licytacji (subhasty) udział w licytacji brać mogą tylko te osoby, które na nabyciu nieruchomości uzyskały zezwolenie starosty powiatowego. Nie potrzebują zezwoleń biorący udział w licytacji instytucje kredytu długoterminowego (np. Państwowy Bank Rolny i Towarz. Kredytowe Ziemiańskie). Wszelkie ograniczenia, wynikające z ustawy, dotyczą tak pierwotnych, jak i następnych nabywców. Notariusze obowiązani są w aktach sprzedaży gospodarstw z urzędu zamieszczać wzmiankę o ograniczeniach we władaniu nabywanego z parcelacji gospodarstwa. Przy parcelacji rządowej ograniczenia te będą uwidocznione w orzeczeniach urzędu wojewódzkiego. Brak wzmianki o ograniczeniach w umowie sprzedaży lub w księdze wieczystej nie zwalnia gospodarstwa od tych ograniczeń. Gospodarstwa (prywatne), powiększone w drodze nabycia działek z parcelacji po 14 maja 1937 r. do normy gospodarstwa samodzielnego, mogą być również poddane ograniczeniom. Ograniczenia w tym wypadku jednak obowiązują dopiero z chwilą wpisania ich do księgi wie-

czyste]. Normy obszarowe gospodarstw samodzielnych dla poszczególnych województw lub powiatów ustalić ma Min. Rol. i Ref. Rolnych po zasięgnięciu opinii właściwej izby rolniczej. Aczkolwiek ustawa dotyczy w zasadzie gospodarstw powstałych z parcelacji po wejściu w życie ustawy (tj. po 14.V.37 r.), to jednak i gospodarstwa powstałe z parcelacji przed tym terminem, a po 1.IX.1919 r., mogą być poddane ograniczeniom. W szczególności podlegać tym ograniczeniom mogą te osady (z parcelacji prywatnej), których nabywcy zmuszeni byli o przewłaszczenie zwrócić się za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego do sądu okręgowego. — Wszelkie umowy, dot. nabycia gospodarstw z parcelacji, zawarte wbrew przepisom o ograniczeniach, są nieważne. Jeśli gospodarstwo, podlegające ograniczeniom, zostało sprzedane, wydierżawione itd. bez zgody starosty powiatowego, może nastąpić przymusowy wykup gospodarstwa przez urząd wojewódzki. Poza tym ten, kto rozporządza działką, powstałą z parcelacji, wbrew ograniczeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł lub jednej z tych kar. Tej samej karze podlega, kto nabywa lub użytkuje działkę bez zezwolenia starosty. Do dochodzenia i karania wykroczeń, o których mowa wyżej, właściwa jest powiatowa władza administracji ogólnej (starostwo powiatowe). Ograniczenia, jakie wprowadza ustawa — mogą być przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zawieszone całkowicie lub częściowo w stosunku do poszczególnych województw i powiatów oraz poszczególnych kategorii gospodarstw.

Nadzór nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1937 r. (Dz. U. Nr. 4, poz. 36) podaje spis gmin, na obszarze których wchodzi w życie art. 6-11, 12 ust. (1) pkt. 1 i ust. (2) ustawy z dnia 5 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 349). Powyższe artykuły ustawy wprowadzone zostają niniejszym rozporządzeniem na obszarach niektórych gmin: 1) w zastosowaniu do bydła — województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, wołyńskiego, warszawskiego, 2) w zastosowaniu do trzody chlewnej — województwa poznańskiego, 3) w zastosowanie do owiec — województw: kieleckiego, łódzkiego i poleskiego.

Melioracje rolne. Od szeregu lat związki samorządowe prowadzą w wielu powiatach odwadnianie przez regulowanie mniejszych rzeczek. W przeważnej części prace te wykonywane są w drodze szarwarkowej*). W ten sposób uregulowano około 13.100 km rzeczek i strumieni na obszarze 395.000 ha. Z chwilą stworzenia izb rolniczych zajęły się i one melioracjami. Takie prace prowadzi także Lwowska Izba Rolnicza. Wykonała ona w okresie od 1.IV do 31.VIII 1937 r. rowów 104 km, rozplantowano wykupu 42 km, obustronnych płotków 18 km, odarniono skarp 21.358 m², zrobiono 4 śluzy spiętrzające, 227 progów, 149 stopni itp. Prace przeprowadzane są w 48 obiektach, z czego uzupełnia się 20 robót zeszłorocznych.

*) Patrz Z. Ihnatowicza. „Zadania samorządu powiatowego w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego“.



Roboty melioracyjne w Radomyślu nad Sanem w pow. tarnobrzeskim przeprowadzone przez Biuro Melioracyjne Lwowskiej Izby Rolniczej.

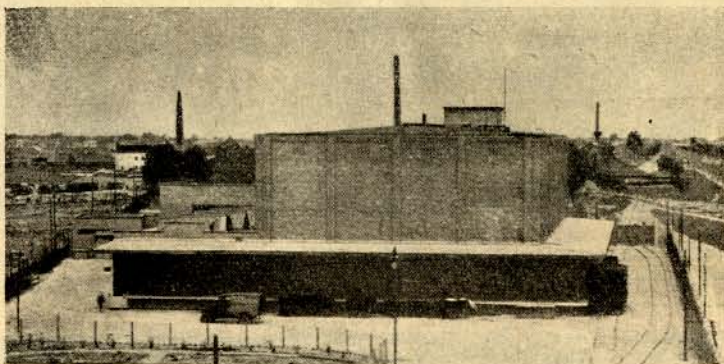


Rów osuszająco-nawadniający w Chłopczech w pow. rudeckim, wykonany na łakach pod kierownictwem Biura Melioracyjnego Lwowskiej Izby Rolniczej.

Równocześnie wykonano pomiary w 16 miejscowościach. Wszystkie 64 obiekty obejmują 14.114 ha.

Załączone ryciny przedstawiają roboty melioracyjne tej Izby. (Klische zostały wypożyczone przez redakcję „Życia Rolniczego“.

Inwestycje rolnicze. 1937 r. dnia 31 maja w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja przedstawicieli izb rolniczych, organizacji rolniczych i spółdzielczych w sprawie ustalenia potrzeb inwestycyjnych i możliwości ich realizacji w zakresie obrotu: zbożem (spichrze zbożowe i elewatory); owocami (przechowalnie, suszarnie itp.); warzywami (hale targo-



Zewnętrzny widok chłodni w Warszawie.

we); ziołami (sortownie, suszarnie, krajalnie); lnem i konopiami (czesalnie, dekorzykory, olejarnie itp.); rybami (baseny hurtowe, urządzenia do sprzedaży detalicznej, środki transportowe) i zużytkowanie odpadków poubojowych, w szczególności krwi bydlęcej. Istnieją możliwości uzyskania za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego dogodnych kredytów inwestycyjnych na realne wyżej wymienione urządzenia. O uzyskanie kredytów mogą się ubiegać organizacje producentów rolnych, spółdzielnie itp. oraz indywidualni rolnicy. Wnioski o kredyty powinny być składane we właściwych dla danego terenu izbach rolniczych, które po zaopiniowaniu prześlą je do Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Ministerstwo Rolnictwa wraz ze swoją opinią złoży wnioski Państwowemu Bankowi Rolnemu. Po szczegółowe informacje dotyczące warunków uzyskania kredytów inwestycyjnych zwracać się należy do izb rolniczych.

Załączona rycina przedstawia elewator zbożowy w Ostrowcu, wystawiony przez Spółkę z o. o. „Elewatory Zbożowe w Polsce“. Elewator ten posiada w jednym budynku 12 komór silosowych łącznej pojemności 700 ton i 8 zasieków podłogowych pojemn. 120 ton, oraz w budynku drugim 18 zasieków podłogowych o łącznej pojemności 660 ton.

Nowe chłodnie. Obok już istniejących chłodni w Warszawie i Gdyni oraz realizowanych w ramach 4-letniego planu inwestycyjnego nowych placówek w Łodzi i na Kresach północno-wschodnich projektowane są jeszcze inne nowe chłodnie. Między innymi omawiana jest sprawa budowy chłodni w Poznaniu, w Katowicach, w Brześciu nad Bugiem, w Pińsku, w Kowlu, we Lwowie, w Krakowie, w Częstochowie, w Kielcach, w Kutnie, Stanisławowie i Łucku. Chłodnia w Pińsku ma być zbudowana ze specjalnym uwzględnieniem działu przechowalni ryb.



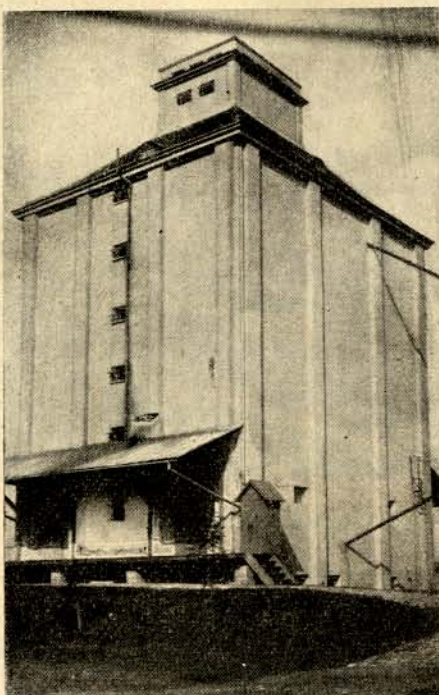
Komora z wątrokami w chłodni w Warszawie.

Załączone 2 ryciny przedstawiają chłodnię w Warszawie ukończoną w październiku 1930 r. Ma ona 4 kondygnacje z kilkunastoma komorami o łącznej pojemności około 200 wagonów. Temperatura w każdej komorze może być regulowana oddzielnie do - 15° C. W chłodni mogą być przechowywane: owoce, warzywa, jaja, masło, drób bity, mięso itd.

Kredyty P. B. R. w roku 1936. W r. 1936 przy zaznaczającej się stopniowo poprawie w rolnictwie Państwowy Bank Rolny podjął w szerszym zakresie działalność kredytową, zwłaszcza kredytu krótko i średnioterminowego. Suma udzielonych kredytów krótko i średnioterminowych wyniosła w roku ub. 70.8 mil. zł. wobec 33.1 mil. zł. wypłaconych w r. 1935. Na sfinansowanie przetwórstwa rolniczego i zbytu wytworów rolnych 38.9 mil. zł. Na sfinansowanie zbiorów 14.7 mil. zł, na zakup nawozów sztucznych 3.5 mil. zł, na budowę chłodni, rzeźni, spichrzów zbożowych, na inwestycje

mleczarskie itp. 7.2 mil. zł., na ogólne cele obrotowe 6.5 mil. zł. W dziele kredytu długoterminowego wskutek trudności na rynku lokacyjnym akcja kredytowa Banku obracała się w dalszym ciągu w bardzo wąskich ramach, nie przekraczając rozmiarów lat ubiegłych. W dziedzinie funduszy rządowych przez Bank administrowanych łączna suma udzielonych kredytów gotówkowych wyniosła w roku ubiegłym 3.2 mil. zł. wobec 2.1 mil. zł. w roku 1935.

Przekształcenie P. Z. P. Z. na Centralę Spółdzielczą. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów postanowiono przekształcić P. Z. P. Z. na centralę handlową spółdzielni rolniczo-handlowych na terenie 9 woje-



Elewator zbożowy w Ostrowcu.

wództw centralnych i wschodnich. Nowa Centrala rozwinąć ma działalność dwukierunkową: będzie ona placówką eksportowego handlu zbożowego oraz będzie zaopatrywać spółdzielnie w potrzebne rolnictwu środki produkcji. W dziedzinie działalności eksportowej nowa centrala pracować będzie zarówno ze spółdzielniami jak i z kupiectwem prywatnym. Nowa instytucja posiadać będzie charakter ściśle kupiecki, podejmując się zadań zleconych wyłącznie na koszt i ryzyko zlecającego.

W okresie interwencji zbożowej P. Z. P. Z. zajmowały w wywozie zbóż, zwłaszcza chlebowych, dominujące stanowisko. Wprowadziły one eksport zbóż na warunkach „cif“, uniezależniając nasz wywóz od pośredników gdańskich i wchodząc w bezpośredni kontakt z odbiorcami zagranicznymi. W miarę zmiany charakteru działalności P. Z. P. Z. i częściowego wycofania się z rynku miejsce ich w eksporcie w drobnej stosunkowo części zajmowały firmy polskie, natomiast coraz poważniejszą rolę zaczęły odgrywać firmy gdańskie i uzależnione od międzynarodowego kapitału o grynderskim często charakterze. Z tych względów niewłaściwe byłoby zlikwidowanie P. Z. P. Z. Dotychczasowa jednak forma prawna tej instytucji, służąca jako aparat rządowy dla wykonywania zamierzeń interwencyjnych, była dla zmienionych zadań nieodpowiednia. Z tych względów postanowiono dorobek P. Z. P. Z. zachować i stopniowo przekazać go spółdzielczości. Dla wykonania swych zadań w dziedzinie eksportowego handlu zbożowego nowa centrala, wobec niedostatecznego rozwoju spółdzielczości rolniczej, nie będzie skrepowana ograniczeniami handlu tylko ze spółdzielniami.

Celem racjonalnego zorganizowania obsługi spółdzielni terenowych w potrzebne rolnictwu środki produkcji i dla wypełnienia całości zadań centrali spółdzielczej nowa instytucja zorganizuje odpowiedni dział pracy. Nowej centrali zamierzono nadać formę prawną spółdzielni, zrzeszającej P. Z. P. Z. (jako gestora udziałów Rządu) oraz spółdzielnie rolnicze. Najpoważniejsze spółdzielnie terenowe w liczbie kilkunastu zadeklarowały już przystąpienie do nowej centrali. Z chwilą utworzenia nowej instytucji P. Z. P. Z. zaprzestaną działalności handlowej. Zobowiązania P. Z. P. Z. nie będą oczywiście obciążać nowej centrali.

Statut nowej centrali przewidywać będzie szczegółowo warunki współpracy przedstawicieli Rządu i spółdzielczości w nowej instytucji. W konstrukcji tej spółdzielczość nie będzie zmajoryzowana, lecz otrzyma miejsce odpowiednie do jej ciężaru gatunkowego. Rząd wycofywać się będzie stopniowo z centrali w miarę obejmowania udziałów przez spółdzielnię, robiąc w tym kierunku wszelkie możliwe ułatwienia. Aport Rządu do kapitału zakładowego nowej centrali stanowić będą kapitały zaangażowane dotąd w P. Z. P. Z. i utworzenie centrali nie obciąży Skarbu Państwa jakimikolwiek nowymi wydatkami. Nowa instytucja nie będzie posiadać żadnych przywilejów w zakresie podatkowym, czy jakimkolwiek innym w stosunku do pozostałych instytucji prywatnych czy spółdzielczych.

Komisja do Spraw Młodzieży Wiejskiej. W związku z uruchomieniem Komitetu do Spraw Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa odbyło się 15-VI-1937 r. pierwsze plenarne zebranie nowoconstytuowanej Komisji do Spraw Młodzieży Wiejskiej tegoż Komitetu. Komisja do Spraw Młodzieży Wiejskiej przejęła prace b. Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej. Przewodniczącym Komisji do Spraw Młodzieży Wiejskiej jest p. A. Konewka, naczelnik wydziału ośw. pozaszkoln. w Min. W. R. i O. P., zastępcą p. F. Popławski, wizytator W. R. i O. P. Kierownikiem Centralnego Biura do Spraw Młodzieży Wiejskiej został p. Z. Kobyliński, dotychczasowy kierownik biura Centralnego Komitetu do Spraw Młodzieży

Wiejskiej. Dla opracowywania specjalnych zagadnień zostały powołane do życia 4 komisje: a) przysposobienia rolniczego, przewodniczący p. J. Zalewski, b) kulturalno-oświatowa — p. W. Radwan, c) spółdzielcza — p. K. Kierzkowski, d) wychowania fizycznego — p. E. Nehring.

Komisje stałe Rady Spółdzielczej. XXII plenarne posiedzenie Rady Spółdzielczej wyłoniło komisje stałe w następującym składzie: Komisja Organizacyjna: dyr. St. Dippel, dr. Z. Kleszczyński, radca R. Lenartowicz, dyr. A. M. Nowakowski, zastępca — pułk. dypl. W. Wróblewski. Prawnicza: Sen. J. Pawlikowski, M. Rapacki, dyr. prez. dr. Wł. Seydlitz, dr. A. Wolter, zastępca — dyr. M. Sokołowski. Finansowa: dyr. P. Berdecki, dyr. J. Gliński, dyr. J. Jasiński, dyr. K. Kierzkowski, zastępca — prez. L. Dunin. Ekonomiczna: A. Jabłonowski, dyr. J. Jasiński, dyr. A. M. Nowakowski, nac. K. Sokołowski, zastępca — pułk. dypl. W. Wróblewski.

Organizacja hodowli koni. Odbył się w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. zjazd działaczy, pracujących na polu hodowli koni. Celem zjazdu było omówienie tego, co zostało dokonane w organizacji hodowli koni i jej podniesienia w ciągu ostatniego 10-lecia oraz zaprojektowanie planu prac na lata najbliższe. Obradom zjazdu przewodniczył minister Juliusz Poniąkowski. Udział w obradach wzięli: wiceminister spraw wojskowych, gen. Janusz Gluchowski, przedstawiciele zainteresowanych hodowlą koni resortów Ministerstwa Spraw Wojskowych, prezesi wszystkich związków hodowli koni, delegaci izb rolniczych, działacze na polu hodowli koni oraz kierownicy państwowych zakładów chowu koni. Wygłoszono kilka referatów: o rozwoju hodowli koni w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu mówił naczelnik wydziału chowu koni inż. Witold Pruski, a o potrzebach polskiej hodowli koni — prezes Warszawskiego Związku Hodowców Koni, inż. Jan Grabowski. W wyniku dyskusji stwierdzono potrzebę utworzenia Rady Hodowli Koni przy Min. Roln.

Minister Poniąkowski zakomunikował zebranym, że rząd w uznaniu zasług, położonych w tej ważnej dziedzinie pracy rolniczej, służącej równocześnie obronności kraju, odznaczył pp.: Antoniego Budnego, prezesa Lubelskiego Związku Hodowców Koni — złotym krzyżem zasługi, Aleksandra Dzeduszyckiego, prezesa Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego — złotym krzyżem zasługi, Ignacego Poczobuta - Odlanickiego, sekretarza Powiatowego Koła Hodowców Koni w Indurze — srebrnym krzyżem zasługi, a Józefa Kurpaskę, wiceprezesa Okręgowego Związku Hodowców Koni w Dąbrowie k. Tarnowa — brązowym krzyżem zasługi.

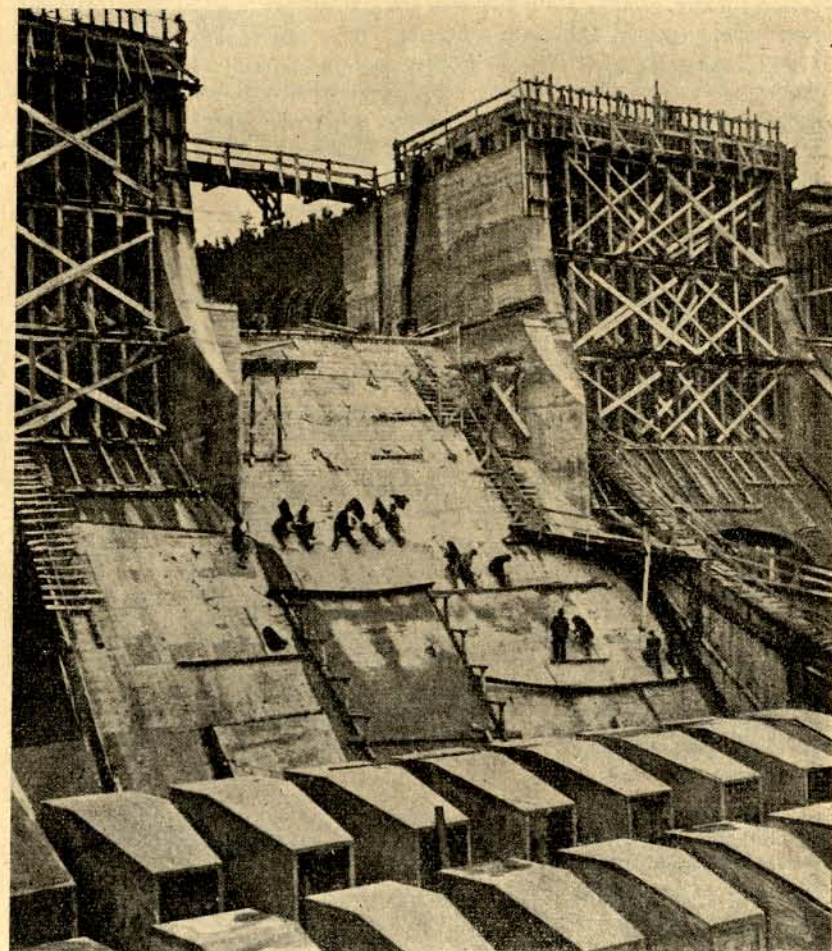
Obory zarodowe. W wykonaniu art. 3 ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec z dnia 5.III.1934 r. następujące obory zarodowe otrzymały tytuł „zarodowe“ na rok 1937/38:

W woj. krakowskim: Bydła czerw. polskiego: większa własność: 1) Bystrzyca Szymborska — Stanisł. Groblewska, 2) Czernichów — Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza. 3) Jodłownik — Aleksander Romer, 4) Raba Wyżna — Wanda Głowińska, 5) Słupia — Bolesław Popławski, 6) Toporzysko — Stanisł. Górkiewicz, 7) Wolica — Jan Bujwid; wło-

ściańskie: 1) Jan Drożdż — Jodłownik, pow. Limanowa, 2) Jan Śliwa — Jodłownik, pow. Limanowa, 3) Jakub Kurnik — Krasne Lasocice, 4) Jan Zajac — Krasne Lasocice, 5) Józef Biel — Krzesławice, powiat Myślenice, 6) Jakub Cebula — Gdów, pow. Myślenice.

Bydła nizinne: 1) Ludwik Starowieyski — Iwierzyce, o. p. Sędziszów, 2) Jan Götz Okocimski — Okocim, o. p. loco, 3) Hieronim Radziwiłł — Balice, p. loco koło Krakowa, 4) Leon Habsburg — Bestwina — Dankowice, o. p. Wilamowice.

W woj. łódzkim: rasy nizinnej czarno-białej: 1) Bełzatka — własność Aleksandra Stokowskiego, 2) Brudzyń — własność Józefa Kozuchowskiego, 3) Ligota — własność inż. Tomasza Stożkowskiego, 4) Łęki Łas-



Zapora wodna w Porąbce na rzece Sole.

kie — własność Antoniego Chmieleckiego, 5) Krześłów — własność Bronisława Walickiego, 6) Nakielnica — własność Alfreda Zacherta, 7) Pomorzany — własność Feliksa Błędowskiego, 8) Poprężniki — własność inż. Bohdana Zakrzewskiego, 9) Skrzydlów — własność Aleksandra Daniłczuka, 10) Topola Królewska — własność Wojciecha Michałkiewicza; rasy czerwonej polskiej: 1) Leśmierz—Cedrowice — własność Tow. Akc. Leśmierz.

Przegroda na Sole w Porąbce. Rzeki górskie przez gwałtowne podniesienie poziomu wody wyrządzają wielkie szkody. Aby zapobiedz nagłym wylewom, a zarazem aby zamagazynować zapasy takiej wody na okresy suszy, budowane są w wąskich dolinach górskich wpoprzek biegu rzek duże zbiorniki, powstałe przez spiętrzenie wód odgradzonych wysoką zaporą, jakby groblą, ale wykonaną nie z ziemi jak widzieliśmy to w małym stawie (p. str. 112) lecz z betonu. Taką zaporę wykończono w roku 1936 na rzece Sole w Porąbce. Roboty zaczęto jeszcze w 1914 r., w r. 1921 podjęto je nanowo, lecz dopiero po pamiętnej powodzi w 1931 r. przyspieszono roboty. Przegroda jest wykonana z betonu, długość jej wynosi 260 m, szerokość korony 8.40 m, szerokość fundamentu 15 do 35 m, wysokość nad dnem rzeki 22 m, a od spodu fundamentu licząc 35 m. Do spuszczenia wielkiej wody, gdyby nadeszła, zanim zdążą zbiornik opróżnić, służy przelew na koronie przegrody złożony z 5 otworów po 11.5 m, tj. razem 55.0 m długich, a 4 m głębokich, zamkniętych zasuwami. Woda spadająca przelewem rozbija się na 3 rzędach kłoców betonowych, osadzonych w grubych płytach betonowych (są to tak zwane szykany).

ZMARLI W R. 1936/7 WYBITNI ROLNICY I DZIAŁACZE.

BARANIECKI MARIAN (zm. 28/I 1937 r.) założyciel oraz długoletni kierownik Ogniska Kultury Rolniczej w Kościelcu. Ur. w 1866 r. na Podolu; po skończeniu Akademii Roln. w Dublanach osiadł w swym majątku Baranówka. Założył hodowlę nasion, gdzie prowadził selekcję buraków pastewnych i marchwi; zakłada także pole doświadczalne, prowadzi eksploatację fosforytów, utworzył Zw. Syndykatów Roln. na Rusi, był członkiem rady Tow. Roln. w Winnicy. Po wojnie, w czasie której stracił rodziną Baranówkę, zostaje kierownikiem Zakładów doświadczalnych w Kisielnicy p/Lomża, skąd po 2 latach przenosi się do Kościelca.

BOGURSKI ALEKSANDER (zm. 7/VI-1937 r., mając lat 47) właściciel maj. Hrudkiewiczze, prezes Spółdzielni Roln. Handl. „Rolnik“ w Drohiczyne Poleskim oraz wiceprezes Pow. Banku Spółdzielczego, prezes O. T. O. i K. R. tamże; członek Zarządu Izby Rolniczej w Brześciu n/Bugiem.

BRZEZIŃSKI KAZIMIERZ (zm. 6/VI 1937 r.) dyrektor Państw. Szkoły Ogrodniczej na Wólce Kapitańskiej, prezes Małopol. Tow. Ogrodniczego, radca Lwowskiej Izby Rolniczej.

CHACHAROWSKI BRONISŁAW (zm. 11/VI 1937 r.) inspektor Wielkopolskiej Izby Roln.

CHRZANOWSKI ZYGMUNT (zm. 29/XII-1936 r.) urodzony w 1872 r. w maj. Dziadkowskie na Podlasiu, po skończeniu Instytutu Roln.

w Taborze Czeskim zostaje dyrektorem Siedleckiego Syndykatu Roln., skąd po 5 latach przenosi się do Warszawy dla objęcia kierownictwa Syndykatu Rolniczego, który doprowadza do rozkwitu; następnie staje na czele Kooperacji Rolnej; brał udział w organizacji Sp. Akc. Handlu Ziemioł. i był założycielem i prezesem Rady Giełdy Zbożowej w Warszawie, piastował tekę spraw wewnętrznych w gabinecie Świeżyńskiego, przewodniczył Radzie Nadzorczej Banku Tow. Spółdzielczych, był przedstawicielem rolnictwa w Radzie Banku Polskiego, do opracowania statutu którego w dużej mierze się przyczynił, wiceprezesem C. T. Roln.; brał czynny udział w pracach Związku Roln. z Wyż. Wyksz., był prezesem jego oddziału warszawskiego i prezesem Komisji Ekonomicznej.

CIEMNOŁOŃSKI JÓZEF (zm. 5/V-1937 r.) ur. w r. 1898 w Kownie, przeszedł wielką wojnę w korpusie Dowbora-Muśnickiego, po skończeniu Akademii w Dublanach, specjalizował się w hodowli trzody chlewnej, dla której rozwoju położył duże zasługi. Po zorganizowaniu Izby Rolniczej we Lwowie został jej dyrektorem.

DRZYMAŁA MICHAŁ (zm. w kwietniu 1937 r., przeżywszy lat 79) znany patriota polski. Gdy w 1904 r. jako ubogi gospodarz w Podgradowicach, pow. wolsztyńskiego chciał na swoich kilku morgach wybudować chałupę, rząd pruski mu zakazał, robiąc wszelkie szykany, aby odeń ziemię odkupić, na co się Drzymała nie zgodził, kupił wóz od Cyganów i zamieszkał w nim razem ze swą rodziną i tak przetrwał, aż Polska się odrodziła.

DZIUBIŃSKA JADWIGA (zm. 30.I.37 r.) ur. w Warszawie w 1877 roku. Po ukończeniu szkoły średniej zajmowała się tajnym nauczaniem; po zapoznaniu się z gospodarką ogrodniczo-pszczelniczą pomaga w organizacji pierwszej szkoły rolniczej w b. Kongresówce w Pszczelinie. Po wojnie pracowała w szkole w Kruszynku, ostatnio w Uniwersytecie Ludowym w Sokołówku i brała też udział w czynnej polityce.

HERMAN MIECZYŚLAW (zm. 9/II 1937 r.) długoletni kierownik fermy rolnej w Niehnievicach, pow. Nowogródzkiego.

KARŁOWSKI TADEUSZ (zm. 17/VIII 1937 r.) właściciel Piasków w pow. rawickim. Urodzony w Poznaniu w 1893 r., Uczestnik powstania Wielkopolskiego i walk z bolszewikami, członek Rady Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gosp. w Poznaniu oraz Rady Wielkopolskiej Izby Roln.

KARŁOWICZÓWNA JANINA inż. (zm. 7/I 1937 r.) dyrektorka i fundatorka Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie, jedna z inicjatorek powstania Tow. Gospod. Wykształcenia Kobiet.

KAWECKI LUDWIK (zm. 8/VI-1937, przeżywszy lat 80) znakomity administrator rolny; w r. 1897 powołany do pracy w szkolnictwie rolniczym, pracował w Kobiernicach, Bereźnicy i Dublanach i jako dyrektor w Jagielnicy i Miłocinie.

KARGOL BRONISŁAW (zm. 13/VI-1937 r., przeżywszy lat 26) lustrator Kółek Rolniczych Okręg. Tow. Roln. w Trembowli.

KONOPKA STANISŁAW (zm. w kwietniu 1937 r.) ur. w maj. Mogilany p/Krakowem w 1866 r.; hodowca bydła nizinnego fryzyjskiego, założyciel i prezes Kasy Pożyczkowej w Mogielnicy, wiceprezes Małopol. Tow. Roln., zasłużony działacz Zw. Ziemian w Krakowie oraz Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich.

KONARSKI MAKSYMILIAN (zm. 23/III-1937 r.) ur. w 1875 r., czynny działacz miejscowych instytucyj, jak: Kółko Rolnicze, Straż Ognio-wa itd., prezes Zarządu Miejskiego Oddziału Zw. Ziemian we Włoszczo-wej i członek Rady Nadzorczej Syndykatu Roln. w Kielcach.

KORWIN-SZYMANOWSKI EUSTACHY (zm. w listopadzie 1936 r.). urodzony w lipcu 1876 r. w maj. Cygowie, naczelný dyr. Banku Ziemiań-skiego, następnie naczelný dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego.

LUTOSŁAWSKI STANISŁAW (zm. w lipcu 1937 r.) ur. w maj. Drozdowo p/Łomżą, skończył studia rolnicze na uniwersytecie w Halli, po czym osiadł w swym majątku. Zorganizował szkołę średnią handlową w Łomży, Syndykat Rolniczy, oraz stał na czele Łomżyńskiego Oddziału Banku Zw. Ziemian.

ŁADA PAWEŁ (zm. 22.VII.37) ur. 1896 r. na Ukrainie w gub. czernihowskiej; inspektor nasiennictwa Warsz. I. R. Pochodził z mało-zamożnej rodziny włościańskiej, zwrócił na siebie uwagę nauczycielki szkoły powszechnej, która ułatwiła mu dalsze kształcenie się.

MAŃKOWSKI STANISŁAW (zm. 24/III-1937 r.) urodzony w 1876 r. w Szoldrach pow. sremskiego, znany hodowca koni półkrwi, starosta a po-tem członek Wydziału Powiatowego w Koninie, Rady Wojewódzkiej w Ło-dzi, prezes Zw. Ziemian, ostatnio senator.

MORAWSKI WITOLD (zm. w końcu 1936 r.) właściciel Miławczyc, prezes Zw. Ziemian pow. pińczowskiego, radca Komitetu Tow. Kredyto-wego Ziemskiego, członek Rady Zw. Ziemian w Warszawie.

NAWROCKI ZYGMUNT (zm. 24/III 1937 r.) właściciel firmy rolni-czo-handlowej w Wilnie, pracował wśród młodzieży rzemieślniczej i wiej-skiej.

PREJBISZ JAN (zm. 1/IV 1937 r.), dzierżawca maj. Bodzewko n/Obrą i Domacłowo, były członek Rady Powiatowej Tow. Kółek Roln. w Gostyniu i członek honorowy P. T. K. K.

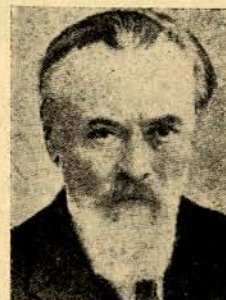
PISZCZATOWSKI JANUSZ (zm. 1/VIII-37). Urodził się w r. 1904 na Podolu; skończył S. G. G. W. w Warszawie. Już w szkołach wybija się wśród kolegów silnym charakterem, bystrością i niezależnością sądu; pracuje w Bratniej Pomocy, kieruje Kołem Rolników Studentów S. G. G. W. w którym budzi ducha społecznego. Z jego inicjatywy odbył się w War-szawie I Zjazd Delegatów Akademickich Kół Rolniczych, z którego wy-łoniła się reprezentacja, wchodząca jako osobny wydział do ówczesnego Ogólnopolskiego Związku Akadem. Kół Naukowych. Pracuje w redakcji „Gazety Rolniczej“, Zrzeszeniu Producentów Mleka w Warszawie, ostatnio w Wołyńskiej Izbie Rolniczej. Był też członkiem Zarządu Związku Rolni-ków z Wyższ. W., którego był delegatem na Wołyń.

SIKORSKI TADEUSZ inż. (zm. w styczniu 1937 r.), długoletni pro-fesor Wydziału Rolnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, były członek Rady Państwa w Wiedniu, dyrektor Studium Rolniczego przy Un. Jagiellońskim Wybitny fachowiec melioracyjny i gleboznawczy.

SPEICHERT KSAWERY (zm. 19/IX 1937 r.) były prezes Powia-towego W. T. K. R. na pow. śmigieński.

STACHOWSKI LEON (zm. 16/VI 1937 r.). Ur. w gub. mohylowskiej, poświęcił się pracy w samorządzie, prezes Zw. Ziemian w Kutnie oraz rad-ca Tow. Roln.

SYPNIEWSKI JÓZEF prof. (zm. 6/II-1937 r.) ur. w maj. Perpe-czyce w pow. lidzkim w 1883 r., dyr. Stacji Rolniczo-Doświadczalnej w Sobieszynie, a następnie w Kutnie; od 1929 r. kierownik działu hodowli roślin w Puławach, a od 1929 r. dostaje katedrę uprawy roślin wydziału rolniczo-leśnego na uniwersytecie Poznańskim.



ś. p. Zygmunt Chrzanowski.



ś. p. Julian Zdanowski.



ś. p. Marian Baranicki



ś. p. Stanisław Konopka

ZDANOWSKI JULIUSZ (zm. 8/X-37 r.). Wybitny znawca spraw wiejskich i samorządowych. Ur. w ziemi miechowskiej 1873 r., kształcił się w Krakowie, Fryburgu i Monachium. Osiadłszy w śmiłowicach pod Kra-kowem zyskał sobie niezwykle uznanie i wielkie wpływy. W r. 1918 zo-stał mianowany komisarzem generalnym na okupację austriacką. Od 1922 do 1927 r. był senatorem i prezesem klubu sen. Zw. Lud.-Nar. Szczególne zasługi położył na polu samorządowym. Ostatnio był dyrektorem Pol. Ban-ku Komunalnego w Warszawie i prezesem Związku Kas Komunalnych.

POZNAŃSKI KONCERN TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ

„VESTA“ BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W POZNANIU Rok założ. 1873

„VESTA“ T-WO WZAJ. UBEZP. OD OGNI A I GRADOBICIA
W POZNANIU Rok założ. 1920

POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE

T-WO UBEZPIECZEŃ S. A. W POZNANIU Rok założ. 1919

Ubezpieczenia: na życie, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od gradu, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od nieszczęśliwych wypadków, szyb od rozbicia, samochodowe, samolotowe, transportowe.

Wszystkie trzy, należące do Koncernu, Towarz. są czysto polskimi.

Centrala Koncernu: Poznań, św. Marcina 61.

Oddziały: Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno. **Generalne Reprezentacje:** Gdańsk, Gdynia, Rybnik, Toruń. **Reprezentacje, wzgl. Agentury** we wszystkich większych miastach Polski.

Ze Związkiem Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem posiada umowę polecającą

POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE T-WO Ubezpieczeń, S. A. w Poznaniu, Oddział w Warszawie, ul. Czackiego 2, tel. 502-82, 250-82, 241-40.



EGZYSTUJE OD 1882 ROKU

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
NACZYŃ MLECZARSKICH**

Konstantego Millera

SP. z O. O.

WARSZAWA, ul. BELWEDERSKA Nr. 5.

TELEFON 405-03

Fabryka wyrabia wszystkie naczynia i przyrządy dla mleczarstwa, serowarstwa i gospodarstwa wiejskiego.

Wszystko tylko w gatunkach pierwszorzędnych.

Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały na wystawach w kraju i zagranicą.

CZ. VI. DZIAŁ KOMUNIKATOWY INSTYTUCYJ GOSPODARCZYCH.

Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski

1. INSTYTUCJE KREDYTOWE, OSZCZĘDNOŚCIOWE, UBEZPIECZENIOWE, PARCELACYJNE ITP.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI — P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności, tzw. popularnie P. K. O., jest instytucją państwową założoną w r. 1919, z siedzibą w Warszawie.

P. K. O. posiada Centralę w Warszawie, oddziały: w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie, a wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju są jej zbiornicami. Prócz tego posiada placówki zagraniczne w Paryżu, Buenos-Aires, Tel.-Ariv, które są Oddziałami zorganizowanego przez P. K. O. Banku „Polska Kasa Opieki“ (Bank P.K.O.), z centralą w Warszawie.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

Wśród instytucji, które pracują w Polsce nad odbudową kapitalizacji, naczelną miejsce zajmuje P.K.O., tak z uwagi na największą ilość wkładców, jak i stan oszczędności.

Dzięki swej nowoczesnej technice organizacyjnej i różnym formom wkładów, a także niezachwianemu utrwaleniu zupełnej pewności i płynności tych wkładów, P. K. O. cieszy się wielką popularnością i zaufaniem wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Fakt, że około 2.300.000 obywateli posiadało w końcu 1936 r. książeczki oszczędnościowe P. K. O. i że wkłady oszczędnościowe wynosiły w końcu 1936 r. 663.700.000 zł jest najwymowniejszym tego argumentem.

Rozmieszczone w całym kraju urzędy pocztowe, obok Centrali i Oddziałów P. K. O., przyjmują wkłady oszczędnościowe już od 1 zł począwszy. Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej zwykłej może, niezależnie od miejsca wystawienia książeczki, podejmować i skutecznie na nią wpłaty we wszystkich urzędach pocztowych i Oddziałach P. K. O. Tego rodzaju ułatwienia posiadają doniosłe znaczenie, gdyż umożliwiają posiadaczowi wkładu oszczędnościowego doraźną wypłatę pieniędzy na terenie całego Państwa.

Prócz zwyczajnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. prowadzi tzw. wkłady premiowane, z wkładką miesięczną zł. 5, które cieszą się dużym powodzeniem.

Ubezpieczenia na życie.

Obok form zwykłej oszczędności prowadzi P. K. O. również ubezpieczenia na życie, mianowicie: ubezpieczenia mieszane na dożycie i na wypadek przedwczesnej śmierci, oraz posagowe z wypłatą kapitału dziecku ubezpieczonego w terminie z góry ustalonym. Ubezpieczenia te można zawrzeć bez badania lekarskiego i dostępne są dla sfer średnio zamożnych dzięki niskim składkom, zaczynającym się już od zł. 3 miesięcznie.

Poza tym P. K. O. prowadzi ubezpieczenia z badaniem lekarskim na kwotę ponad zł. 1000.

Ubezpieczenia P. K. O. cechują poza tym inne korzyści, jak: udział ubezpieczonych w zyskach osiągniętych przez instytucję; wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego, spowodowanej wypadkiem, oraz możliwość uzyskania pożyczki pod zastaw polisy ubezpieczeniowej. Wymienione udogodnienia są powodem, że ubezpieczenia szybko spopularyzowały się, czego dowodem jest, iż Dział Ubezpieczeń na życie w okresie 9 lat swego istnienia może wykazywać się cyfrą 125 tys. polis na łączną sumę ubezpieczenia 184 milj. zł.

Obrót czekowy.

Bardzo ważny dział pracy P. K. O. z punktu widzenia gospodarczego stanowi obrót czekowy. Popularność jego stwierdza obrót na kontach czekowych, który za rok 1936 osiągnął sumę przeszło 28 miliardów zł. przy czym obrót bezgotówkowy wyniósł 74,8% ogólnego obrotu czekowego P. K. O.

Liczba kont czekowych wynosiła w końcu 1936 r. 78 tys., przy stanie wkładów na ogólną sumę 231,9 milj. zł.

P. K. O. prowadzi nadto wszelkie czynności bankowe.

* * *

Tak poważne wyniki działalności P. K. O., osiągnięte systematyczną, planową pracą oraz wzorową organizacją, stawiają P. K. O. w rzędzie najpotężniejszych instytucji oszczędnościowych Europy. Zaznaczyć należy, że nagromadzone przez P. K. O. kapitały stanowią nie tylko rezerwę dla oszczędzających, ale przezornie lokowane, są także środkiem ożywiającym i zasilającym życie gospodarcze kraju.

Szeroka działalność społeczno-wychowawcza, którą prowadzi P. K. O., i jej żywy udział w życiu gospodarczym państwa spowodowały, że instytucja ta zajęła przodujące stanowisko w dziedzinie odbudowy kapitałów rodzimych w Polsce.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, założony w r. 1803, ma na celu ochronę ubezpieczeniową rolników przed skutkami pożarów i dlatego, jako instytucja prawno-publiczna, służy wyłącznie dobru społecznemu, nie zabiegając o zyski. Powszechny Zakład jest własnością wszystkich ubezpieczonych, których interesy w Zakładzie reprezentuje Rada, składająca się z samych ubezpieczonych oraz delegatów Ministra Skarbu.

P. Z. U. W. prowadzi przymusowe ubezpieczenia budynków i ruchomości rolnych od ognia, umowne ubezpieczenia od ognia, ubezpieczenie pól od gradobicia, ubezpieczenia od kradzieży, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej i auto-casco. Największy i najważniejszy dział przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia obejmuje 4 miliony nieruchomości o wartości 14,5 miliardów złotych.

W r. 1936 wypłacono tytułem odszkodowań z górą 23 milionów złotych, nadwyżkę zaś przychodów nad rozchodami w kwocie 450 tys. zł. przeznaczono na bonifikatę składek dla ubezpieczonych. Ze względu na dobry przebieg palności Rada Zakładu przeznaczyła w budżecie na rok 1937 350 tys. zł. na pomoc dla poszkodowanych przez powódź i huragan (głównie w woj. kieleckim), oraz 100 tys. zł. na akcję komasacyjną, tj. na zasiłki bezwrotne dla najbardziej potrzebujących rolników, nie mogących przenieść swych starych budynków na kolonie.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

Zadaniem Państwowego Banku Rolnego jest popieranie rolnictwa, przemysłu rolnego i gospodarczego rozwoju wsi, organizowanie kredytu dla drobnych i średnich gospodarstw, popieranie i prowadzenie parcelacji, osadnictwa i melioracji oraz administrowanie funduszami rządowymi przeznaczonymi na powyższe cele.

Utworzony na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 5 lutego 1919, Państwowy Bank Rolny jest instytucją państwową, posiadającą osobowość prawną. Kapitał zakładowy Banku stanowi bezprocentowa i bezzwrotna dotacja Skarbu Państwa. Kapitał ten wynosi obecnie 100 milionów złotych.

Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek długoterminowych w gotówce i w emitowanych przez siebie listach zastawnych na kupno gruntu, na melioracje i inwestycje rolne, na spłaty rodzinne itd.; drobnym i średnim gospodarstwom Bank dostarcza kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; udziela kredytów towarowych w nawozach sztucznych; kupuje majątki na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz załatwia wszelkie operacje bankowe.

Rok 1937 był dalszym okresem pomyślnego kształtowania się cen rolnych, zwłaszcza na odcinku produkcji roślinnej, co niewątpliwie wpłynęło na poprawę sytuacji gospodarstw rolnych, jakkolwiek wielu warsztatów zaszkodziły mrozy i susza wiosenna. Zwyczajna cen ziemiopłodów odbiła się pomyślnie na działalności Państwowego Banku Rolnego, który w dalszym ciągu udzielał na większą skalę kredytów krótko i średnioterminowych. Pożyczki te przeznaczone były przede wszystkim na finansowanie: 1) zbiorów i dostaw nawozów sztucznych, 2) inwestycji w zakresie handlu i przetwórstwa rolnego (budowa śpichrzów zbożowych, chłodni i rzeźni; mechanizacja mleczarstwa), 3) handlu artykułami rolnymi na rynku wewnętrznym, 4) uprawy i organizacji zbytu lnu i konopi w celu zastępowania zagranicznych surowców włókienniczych produktami krajowymi, 5) wywozu produktów rolnych.

Warunki lokacyjne nie sprzyjały jeszcze ożywieniu długoterminowego kredytu emisyjnego, to też Bank udzielał pożyczek długoterminowych w listach zastawnych w skromnych bardzo rozmiarach wyłącznie na finansowanie parcelacji oddłużeniowej, natomiast na większą nieco skalę Bank udzielał długoterminowego kredytu gotówkowego na spłaty rodzinne celem przeciwdziałania nadmiernemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych.

Bank przyczynił się do zaspokojenia wzrastającego popytu na ziemię ze strony włościan, parcelując zarówno majątki własne jak i przejęte do komisowej sprzedaży. Wreszcie Bank przychodzi z pomocą finansową gospodarstwom poszkodowanym przez tegoroczne klęski żywiołowe.

Niezależnie od operacji kredytowych i parcelacji Bank zakańczal akcję obniżania zobowiązań rolniczych, zaciągniętych przed r. 1933. Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29.IX.1936 (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 540) istniejący w Banku Fundusz Oddłużenia powiększony został o 75,4 mil. złotych w celu sfinansowania uzupełniających ulg, związanych z pracami konwersyjno-oddłużeniowymi. Ulgi te obejmują wszystkie działy kredytu Banku, przy czym najdalej idą one w dziedzinie kredytu melioracyjnego, gdzie zadłużenie zredukowano w zasadzie do 500 zł na 1 ha zmeliorowanych gruntów.

Po uwzględnieniu wszystkich ulg, uzyskanych przez rolników, obciążenie roczne dłużników zmniejszy się w ogólnym przecięciu w zakresie kredytu w listach zastawnych oraz z funduszy rządowych do 1/3, a kredytu w obligacjach melioracyjnych — nawet do 1/4.

Zadłużenie rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym w dniu 1 sierpnia 1937 r., tj. w chwili rozpoczęcia roku gospodarczego 1937/8, przedstawiało się jak następuje. Stan udzielonych kredytów krótko i średnioterminowych wyrażał się cyfrą 211.710.000 zł. Stan kredytów długoterminowych wynosił 225.082.000 zł, w czym mieściły się pożyczki w listach zastawnych w sumie 156.933.000 zł, pożyczki w obligacjach melioracyjnych w kwocie 66.381.000 złotych oraz długoterminowe pożyczki gotówkowe w wysokości 1.768.000 zł. Wreszcie stan rozproszonych przez Bank kredytów rządowych wynosił 661.311.000 złotych. Suma bilansowa Banku wynosiła w dniu 1/8.37 1.848.023.000 zł.

2. MONOPOLE PAŃSTWOWE.

POLSKI MONOPOL TYTONIOWY.

Rozwój uprawy tytoniu w Polsce.

Niespełna trzy tygodnie temu powróciłem z podróży służbowej do Rumunii, Turcji, słonecznej Grecji i Jugosławii, gdzie wraz z Drem Wł. Trzcińskim z ramienia Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego badaliśmy stan uprawy tytoniu na Bałkanach, ze specjalnym uwzględnieniem organizacji doświadczałości tytoniowego.

Jeszcze z twarzy nie zeszła opalenizna, pozostała po upałach wielkonočných w Atenach, po cudnym pieszczącym wietrze Morza Egejskiego, z Volos, Salonik, Seresu i Dramy...

Jeszcze w pamięci pozostał widok rozkwieconych sadów, kłoszących się ozimin, jeszcze marzą się zawrotne widoki Macedonii, Serbii, Bośni i Hercegowiny, dźwięczą poszumy fal z nad błękitnego Adriatyku, z fantastycznie rzuconego Dubrownika, Splitu, Kotoru...

Pysniły się magnolie i glicynie, jaśminy, konwalie, róże — w pełnym kwiecie. I ten niewiarogodny aromat kwietnych pól, łąk, gajów oliwnych, drobnych plantacji fig, winorośli, tytoniu, radośnie i żarliwie wchłaniających promienie wiośniowego, upalnego słońca!

A w Polsce wtedy — według czytanych informacji meteorologicznych — temperatura przeciętna wynosiła około 5° C przy ciągłych deszczach, niepokodach i „porywistych wiatrach“.

Jakże przy takiej różnicy klimatycznej wytrzymać konkurencję i wyhodować w Polsce tytoń dla Monopoli Tytoniowego? Jakże zmniejszyć import tytoniu zagranicznego, jak zaspokoić potrzeby palaczy wyrobów monopolowych, jak się przyczynić do samowystarczalności gospodarczej Państwa?

I wtedy gdy patrzyłem na plantacje tytoniowe, rzucone bezładnie wśród wzgórz macedońskich, gdy spoglądałem na winnice, sady figowe i plantacje tytoniu, pnące się od dolin ku kamienistym pogórkom, osłoniętym jak zamki obronne twierdzami skał i gór, pieczołowicie chroniących przed wiatrami, wtedy zrozumiałem niewiarę wielu osób w możliwości uprawy tytoniu w Polsce.

A jednak tytoń jest uprawiany w Finlandii, na Łotwie i Litwie Kowieńskiej, w krajach posiadających niezaprzeczenie gorsze od Polski warunki fizjograficzne. Oczywiście nie jest to materiał mogący się równać z orientalnymi Trapezundami, Pursiczanem, z tytoniami Yaka, Xanti czy Hercegowina. A jednak rośnie tam i dojrzewa i służy dla pewnych określonych celów.

Gdy w roku 1922 Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o Polskim Monopolu Tytoniowym, Dyrekcja Monopoli niezwłocznie przystąpiła do organizacji uprawy tytoniu, a właściwie jej odbudowy po wojnie światowej.

wej. Ale nie przypuszczano wówczas, by można było u nas uprawiać coś więcej ponad machorkę i najniższe gatunki tytoni cygarowych.

Praca o tyle była trudna, że mieliśmy tylko o b c e wzory, odpowiednie dla innych warunków uprawowych i potrzeb fabrykacyjnych. Polska nie posiadała t r a d y c j i uprawy tytoniu, nie miała dostatecznego doświadczenia i poza personelem, wychowanym w tradycjach austriackiego monopolu, nie miała pracowników odpowiednio przygotowanych do realizacji potrzeb Polskiego Monopolu. Trzeba więc było wynaleźć odpowiednich ludzi, którzy zainteresowaliby się tymi nowymi i nieznanymi zagadnieniami i zdecydowali się im poświęcić.

Mijały lata trudnych zmagani i niepowodzeń. Doświadczałnictwo tytoniowe nie mogło od razu dać odpowiednich wskazówek i rad, a personel instruktorski, choć posiadał wykształcenie rolnicze, musiał się razem z plantatorami uczyć uprawy tytoniu, popełniając często szereg błędów.

A jednak wśród uprawowców i pracowników uprawy, obudziła się ambicja pracy, chęć przełamania przeciwności i wykonania z a d a n i a.

Tytoń dojrzewa za późno, zbiór następuje w okresie przeważnie deszczowym, albo w czasie jesiennych przymrozków. A więc trzeba zbiór przyspieszyć! Toteż karna kadra pracowników Zakładów Uprawy Tytoniu apeluje do plantatorów tytoniu, do kilkudziesięciu tysięcy plantatorów, rozrzuconych wśród jarów Podola, wśród Jezior Augustowskich, pomorskich łąnów i pięknego Wołynia: Zakładajcie inspekty pod szkłem, siejcie nasienie w marcu, choć śnieg leży na polach, przyspieszcie wyhodowanie rośliny tytoniowej, by jej dać jak najwięcej słońca, by uzyskać najwcześniejszy zbiór!

Na pierwszy apel stawiała się tylko mała grupa plantatorów. Lecz z roku na rok ilość inspektów pod szkłem wzrasta i dzisiaj doszła do całkowitego pokrycia zapotrzebowania. Jednak ten pierwszy podstawowy nakład nie rozwiązywał zagadnienia, bo cóż z tego, że został osiągnięty wcześniejszy zbiór, skoro i we wcześniejszym okresie przychodziły deszcze i były te same kłopoty: tytoń normalnie nie wysychał, butwiał, pleśniał i znów olbrzymi procent tytoniu, odstawionego do wykupu, szedł na nieużytek.

Wobec tego trzeba zabezpieczyć zbiór! Skoro dobry Pan Bóg nie chciał nam dać słońca, jakie dał Grekom, Turkom, Bułgarom, skoro nie możemy uprawiać ziemi nad Nilem, lecz na piaszczystym Podlasiu czy Polesiu, to i tu także trzeba żyć, trzeba pracować tak, by i tutaj chleb się rozdzieli! Wobec tego trzeba budować suszarnie ogniowe i ogniowo tytoń suszyć, skoro inaczej nie można.

I znów instruktorzy uprawy, inspektorzy, kierownicy Zakładów Uprawy rozpoczęli szturm do okopów kilku dziesiątków tysięcy plantatorów małych (po 1000 m²), średnich i większych, rzucając hasło: Budujmy suszarnie ogniowe! I w roku 1931 było suszarni ogniowych 30; a w roku 1936 ponad 18.000, zaś w roku 1937 będzie około 25.000! Dziś już nie trzeba plantatora namawiać do budowy suszarni, bo wieloletnie doświadczenie dawnych plantatorów samo za siebie mówi, bo mówi o tym ilość nieużytku, która spadła poniżej 1%, bo świadczą o tym sumy wypłacone plantatorom za dobry surowiec przy wykupie. I z chwilą, kiedy polski

plantator tytoniu uwierzył, że Monopol Tytoniowy obrał słuszną drogę inwestowania uprawy dla osiągnięcia lepszej jakości surowca tytoniowego, kiedy zostało rzucone hasło, by ten rozwój uprawy dokonywał się nie drogą protekcjonizmu dla surowca pochodzenia krajowego, lecz drogą polepszenia jakości, kiedy zostało rzucone hasło walki o jakość surowca tytoniowego, a przez dobrą jakość osiągnięcie jego dalszego rozwoju — dalsze inwestycje przychodziły łatwiej, prędzej i zostały przeprowadzone masowo.

I dziś każdy plantator musi być do uprawy tytoniu odpowiednio „uzbrojony“. Została zwrócona bardzo dokładna uwaga na wybór odpowiednich gleb dla różnych odmian tytoniu. Pracują specjaliści gleboznawcy nad ich dobozem i przydatnością. Została doprowadzona do bardzo wysokiego poziomu mechaniczna uprawa i nawożenie.

Wartość nawozów pomocniczych, użytych pod tytoń w roku 1932, wynosiła 155 tysięcy złotych, a w roku 1936—625 tysięcy złotych. Plantatorzy zostali dokładnie zorientowani w sposobie stosowania nawozów pomocniczych, i dzięki temu umiejętność ich używania nie tylko pod tytoń, ale również pod inne rośliny, zawdzięczając uprawie tytoniu, dotarła tam, gdzieby jeszcze długie dziesiątki lat nie trafiła.

Pielęgnacja tytoniu, dzięki starannej uprawie międzyrzędowej i racjonalnym zabiegom w czasie wegetacji, została postawiona na wysokim poziomie.

Zorganizowano walkę ze szkodnikami i chorobami rośliny tytoniowej. Niezależnie od powyższego, szeroko rozbudowane doświadczałnictwo tytoniowe przynosi swój dorobek w zakresie odpowiednio dostosowanych wskazówek co do norm i jakości stosowanych nawozów pomocniczych i obornika, co do czasu i gęstości sadzenia, wprowadza odpowiednie dla polskich warunków odmiany i linie selekcyjne uprawianych odmian tytoniu w kraju.

Drugi dział uprawy tytoniu — jego fermentacja — może się poszczycić wypracowaniem nowej polskiej metody fermentacji komorowej, wynalazku dra Trojana, inż. Ślifirskiego i inż. Beffingera, która w ciągu 6 do 10 dni przeprowadza całkowitą i zupełną fermentację, znacznie podnosząc jakość surowca krajowego. Toteż praca ostatnich lat nad uprawą tytoniu w Polsce niezaprzeczenie przyniosła duże rezultaty w walce o jakość surowca tytoniowego.

W związku ze stałym każdorocznym polepszaniem jakości liści tytoniowych wzrastały możliwości coraz szerszego zastosowania ich w fabrykacji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

W roku 1933 kontyngent uprawy tytoniu wynosił około 5.000 ha, w roku 1937 kontyngent ten przekracza 7 tysięcy ha, plon zaś wyniesie przypuszczalnie powyżej 13 milionów kilogramów. To już jest ponad 55% pokrycia potrzeb Monopolu, to jest około 11 milionów złotych wypłaconych drobnym rolnikom!

Kiedy rok temu po raz pierwszy miałem możliwość rozmawiać z p. Drem Sachnowskim, Naczelnym Dyrektorem Polskiego Monopolu Tytoniowego, na temat możliwości rozwoju uprawy tytoniu w Polsce, oświadczył mi, że jako przemysłowiec rozumie dokładnie import wielu surowców, maszyn, które są konieczne dla rozbudowy życia gospodarczego Polski, ale

nie może pogodzić się z myślą importowania surowca, by go w kraju puścić z dymem!

Jak podaje Urzędowy Rocznik Statystyczny — Polska zapłaciła za tytoń w ostatnich 5 latach 192.000.000 złotych, co niezaprzeczenie nie było obojętne dla bilansu płatniczego Państwa.

Żyjemy dziś w czasach kompensat, rekompensat, ograniczeń dewizowych, walk o równowagę budżetu Państwa, o możliwą samowystarczalność gospodarczą.

Uprawa tytoniu stała się problemem, nad którym pracuje zespół fachowych pracowników, dziesiątki tysięcy plantatorów i olbrzymie ilości rąk roboczych.

Gdy burak cukrowy wymaga 120 dni pracy na 1 ha, to uprawa tytoniu Tyk-Kulak potrzebuje ich około 1200! Jakiż to kapitalny środek w walce z bezrobociem na wsi. 98% plantacji — są to drobne, w granicach od 1000 m² do 1 ha obiekty i taka mała plantacja, przez swoją rentowność, może zapewnić całej rodzinie względnie dostatnie utrzymanie.

Jakiż inny z płodów rolnych może wytrzymać z tytoniem konkurencję? Czasem chmiel, czasem jakieś zioła lekarskie, ale nigdy nie ma się pewności, czy po zbiorze nie będzie nadmiaru i czy ceny nie spadną poniżej opłacalności.

Tytoń daje gwarancję wykupienia całości zbioru, po ustalonych w ziemi przez p. Ministra Skarbu cenach i wymogach, oraz natychmiastowego otrzymania gotówki.

Muszę zaznaczyć, że uprawa tytoniu w Polsce jest dozwolona tylko w rejonach określonych rozporządzeniem Ministra Skarbu o uprawie, a w rejonach uprawy „koncesje“ wydają odpowiednie Zakłady. Jednym z najzaciętszych wrogów uprawy jest nielegalna konsumpcja tytoniu i t. zw. „szmugiel“. Przypuszczać należy, że owocna działalność Związków Plantatorów Tytoniu zwróci swym członkom specjalną uwagę na walkę ze szmuglem, a organa państwowe dołożą wszelkich starań, by winnych przestępstw na szkodę Skarbu Państwa spotkał ustawą przewidziany surowy wymiar kar i bezwzględne wykreślenie raz na zawsze z listy plantatorów.

Nie przywiozłem z Bliskiego Wschodu, z uroczej Hellady, fantastycznej Turcji, Macedonii czy Jugosławii gorących promieni słonecznych, ani grudki tej ziemi ulubionej przez tytoń, ani nasion bezkonkurencyjnych tytoni Orientu.

Ale z tej ojczyzny tytoniu nie wywiozłem również zniechęcenia do uprawy tytoniu w Polsce, ani niewiary w dalszy jej rozwój. Raczej ugruntowałem się w przekonaniu, że metody pracy zastosowane przez Dyрекcję Monopoli są słuszne i należy je skrupulatnie stosować. Może Turek, Grek, czy Bułgar nie mieć inspektów, może nie mieć suszarni, może nie ogławiać, nie pasynkować, nie pielęgnować roślin; Bóg tak chciał, że pracuje za niego gleba i klimat i ten tytoń zawsze będzie mniej, czy więcej dobry.

Natomiast w naszych polskich warunkach musimy wykonać każdy zabieg jak najdokładniej i pamiętać, że zaniedbanie najdrobniejszej nawet roboty może przynieść ogromne straty.

Tam na Wschodzie klimat i gleba stworzyły i ugruntuwały uprawę tytoniu — u nas musi to uczynić nauka, zamiłowanie i entuzjazm pracy. Ten entuzjazm pozwolił na pokonanie już tak wielu trudności i on też w dalszym ciągu musi być tym bodźcem, który pozwoli na dalsze rozszerzenie uprawy tytoniu w Polsce, na dalsze zatrudnienie rąk bezrobotnych przy uprawie tytoniu i na dalsze zdobywanie zaufania dla jego rozwoju nie tylko w szeregach plantatorów, lecz i wśród ogromnych mas konsumentów wyrobów monopolowych, że tytoń polski jest i będzie dobry i rozwój uprawy nie odbędzie się kosztem jakości wyrobów monopolowych.

POLSKI MONOPOL SOLNY

Jak zaopatrywać się w sól bydlęcą.

Dla celów rolniczo-hodowlanych mamy w Polsce dwa gatunki soli: sól mieloną, do konserwacji paszy i solenia karmy w korycie i sól w bryłach na lizankę.

Sól bydlęca mielona, skażona tlenkiem żelaza (kolbotarem), sprzedawana jest rolnikom w nieograniczonej ilości z tym jedynie zastrzeżeniem, że może być użyta tylko do celów rolniczo-hodowlanych, to znaczy do konserwacji siana z trawy i koniczyny, do przygotowania kiszzonek i parzonek i do solenia karmy w korycie lub poidła. Sól bydlęca mielona sprzedawana jest po 5 i pół grosza kilogram. Przy pobraniu bezpośrednio z Hurtowni Soli 50 kilogramów — płaci się za tę ilość nie 2 złote groszy 75, a 2 złote groszy 54. Sól bydlęcą mieloną hurtownie soli w zasadzie sprzedają luzem, bez opakowania. Na wyraźne żądanie odbiorcy sól może być pakowana w worki lniane lub jutowe, przy czym hurtownia dolicza za worki o pojemności 100 kilogramów — 1 złoty 60 groszy, a za worki o pojemności 50 kilogramów — 1 złoty za worek lniany i 80 groszy za worek jutowy. Worki, przeznaczone do pakowania soli bydlęcej mielonej, są opakowaniem bezzwrotnym i odbiorca nie ma prawa żądać, ażeby Hurtownia przyjęła je z powrotem za opłatą.

Sól bydlęcą mieloną, oprócz hurtowni soli, sprzedawać może każdy, kto zgłosi o tym do Urzędu Skarbowego. Od sprzedaży soli bydlęcej mielonej przysługuje rabat, wynoszący na 50 kilogramach soli — 22 grosze, co, po odliczeniu podatku przemysłowego od obrotu w wysokości 1 grosza, stanowi zysk 21 groszy.

Sól bydlęca bryłowa, na lizanki, sprzedawana jest tylko na zaświadczenie Zarządu Gminy o ilości posiadanego przez rolnika inwentarza. Zaświadczenie takie wydawane jest tylko raz na rok, na okres od 1 stycznia do 31 grudnia każdego roku i upoważnia rolnika do kupna:

- 7 kilogramów soli w bryłach dla 1 konia
- 7 kilogramów soli w bryłach dla 1 krowy
- 3 kilogramy soli w bryłach dla 1 kozy
- 3 kilogramy soli w bryłach dla 1 owcy.

Zaświadczenie wydawane jest dla każdego rolnika oddzielnie, ale jedno dla całego inwentarza, należącego do rolnika, który zaświadczenie

dla siebie wyrabia. O ile chodzi o inwentarz, stanowiący własność zespołu — zaświadczenie wydawane jest na zespół. W zasadzie zaświadczenie otrzymuje rolnik darmo — wolno jednak gminom pobierać za nie opłaty, nie wyższe jednak niż 30 groszy od zaświadczenia.

Sól bryłową nie koniecznie trzeba kupować całą odrazu, można ją nabyci i stopniowo w miarę potrzeby. I przy kupowaniu soli odrazu i częściowo, zaświadczenie gminy zostaje u hurtownika. Cena soli bryłowej wynosi 6 i pół grosza kilogram. Od soli tej nie przysługuje kupującemu żaden rabat.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, soli bryłowej każdy rolnik kupić może tylko określoną ilość, należy pilnować, żeby poszła w gospodarstwie do tego celu, do którego jest przeznaczona: na lizanki. Używanie soli bryłowej do solenia siana, do przygotowania kiszonek czy solenia karmy w korycie jest marnotrawstwem.

Chcąc iść na rękę rolnikom, Polski Monopol Solny przystępuje w najbliższym czasie do produkowania *brykietów solnych*. Brykiety takie zastąpią w zupełności sól bryłową, a będą mieć nad nią tę wyższość, że do kupna ich nie będzie wymagane zaświadczenie zarządu gminy, i że rolnicy będą mogli zakupywać i tę sól w nieograniczonej ilości.

O wprowadzeniu do handlu brykietów rolnicy zostaną zawiadomieni przez artykuły drukowane w prasie fachowej.

INSPEKTORAT GŁÓWNY OCHRONY SKARBOWEJ

O PRZESTĘPSTWACH NA SZKODĘ SKARBU PAŃSTWA.

Monopole państwowe dotyczą artykułów z którymi rolnik ma stałą styczność i dlatego powinien sobie dobrze zdawać sprawę z przepisów chroniących te monopole, aby nie narazić się na konflikt z prawem, które bardzo surowo obchodzi się zarówno z umyślnymi jak nie umyślnymi sprawcami naruszenia tych przepisów.

Monopol spirytusowy. Przede wszystkim wyrób spirytusu bez zezwolenia jest wzbroniony pod karą aresztu do roku i grzywny od dwóch tysięcy do pięćdziesięciu tysięcy złotych. Jeśli ktoś uzyskał pozwolenie na wyrób spirytusu, obowiązany jest całą wyprodukowaną ilość spirytusu odsprzedać Państwu według wskazówek Polskiego Monopolu Spirytusowego. Zatajenie choćby najmniejszej ilości wyrobionego spirytusu na „własne potrzeby“ podlega karze aresztu do pół roku i grzywny od dwóch tysięcy do stu tysięcy złotych, a ujawniony nielegalny spirytus ulega konfiskacie.

Jeśli ktoś taką nielegalną „nadwyżkę“ zużył na sprzedaż, kary są jeszcze surowsze, bowiem za sprzedaż nielegalnie wyprodukowanego spirytusu grozi kara więzienia do trzech lat i grzywna od dziesięciu tysięcy do dwustu tysięcy złotych. Takim samym karom ulega, kto zmałstruje sobie „prywatne“ pędzenie spirytusu t. zw. „samogonu“.

Takie same kary grożą za odkażanie spirytusu skażonego t. zw. dena-

turatu. Należy również pamiętać, że wogóle zabronione są wszelkie „przeróbki“ spirytusu na inny cel, niż to zostało przez monopol wskazane.

Odpowiedzialność karną ponosi nie tylko ten, kto wyrabia, przerabia i sprzedaje nielegalny spirytus, ale również ten kto go kupuje, przyjmuje na przechowanie choćby chwilowo, albo podejmuje się przewieźć furmanką czy przenieść, albo w jakiś inny sposób przetransportować. Za taką „pomoc“ otrzymuje się grzywnę do wysokości dziesięciokrotnej najwyższej ceny monopolowej spirytusu.

Wyroby Polskiego Monopolu Spirytusowego, produkowane są z zachowaniem wymagań higieny, pod kontrolą wybitnych specjalistów. Natomiast źle oczyszczony „samogon“ albo przerobiony „denaturat“ posiada własności trujące i spożywanie go jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia i życia, gdyż grozi ślepotą i śmiercią.

Prócz tego nie wolno pod karą grzywny do trzech tysięcy złotych handlować spirytusem legalnym, monopolowego pochodzenia, jeżeli nie uzyskało się na to zezwolenia (koncesji). Powinni o tym zwłaszcza pamiętać różni sklepikarze, właściciele kawiarenek, hoteli, zajazdów itp.

Monopol Tytoniowy. Wyrósł komuś jeden i drugi dziki krzak tytoniu, ucieszył się rolnik i zaczął go chronić i pielegnować. Myśli sobie, że go wyhoduje i będzie miał „machorkę“ na ukręcenie papierosa albo do fajki. Otóż nie. Takich dzikich krzaczków tytoniu bez zezwolenia monopolu tytoniowego hodować, ani pielegnować nie wolno. Władze mają dobre oko i, choćby za tykami fasoli, ukryty krzaczek znajdą i kara gotowa. A kara może być nie mała: po 30 złotych za każdy metr kwadratowy nielegalnie uprawianego tytoniu.

Ten, kto ma zezwolenie na uprawianie tytoniu musi cały zbiór sprzedać zakładowi uprawy tytoniu, wyznaczonemu przez Monopol Tytoniowy. Czego monopol nie przyjmie (np. łodygi) tego ani dla siebie, ani na handel zatrzymać nie wolno: musi być w sposób wskazany przez Monopol Tytoniowy zniszczone przez spalenie, przyoranie itp. Bowiem za przerabianie nielegalnego pochodzącego z nielegalnej uprawy lub przemytu tytoniu np. na papierosy (t. zw. szwarcówki) albo na cygara i sprzedawanie ich grozi kara aresztu do pół roku i grzywny do tysiąca złotych za każdy kilogram nielegalnie wyrobionego tytoniu. Jeśli ktoś nawet z monopolowego tytoniu wyrabiał papierosy na handel, też będzie ukarany grzywną w tej samej wysokości. A ten kto kupuje takie papierosy tak samo jest karany.

Rolnicy, którzy mają zezwolenie na plantacje tytoniu, powinni stale pouczać swoich robotników, że za wynoszenie i ukrywanie tytoniu grożą wysokie grzywny.

Jasne jest, że palenie nielegalnego tytoniu w świetle tych przepisów nie może być uważane za korzystny interes. Przestępstwo takie na dłuższą metę nie da się ukryć, a po wykryciu grzywna będzie większa, niż to co się „zaoszczędziło“ na nielegalnym tytoniu, nie mówiąc już o przykrościach, jakie spadną na przestępcę.

Monopol solny. Państwo posiada również wyłączny przywilej na wydobywanie, produkcję i sprzedaż do obrotu handlowego soli jadalnej, bydlęcej i dla celów technicznych. Dlatego więc rolnicy, zwłaszcza w tych oko-

licach kraju, gdzie jest dużo źródeł solankowych, pamiętać powinni, że wydobywanie solanki, jej warzenie celem wydobycia soli, jest wzbronione. Gdy ktoś zakupił sól bydłęcą, skażoną kalkotarem, nie wolno mu tą solą dokonywać żadnych manipulacji, płukania, przesiewania itp. Tak samo soli skażonej naftą, używanej dla celów technicznych nie wolno odkazać. Za przekroczenie tego zakazu grozi areszt do pół roku i grzywna.

Monopol Zapalczany. Wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży do obrotu handlowego zapalek posiada Polski Monopol Zapalczany. W związku z tym wyrób zapalek lub handel zapalnikami nielegalnego pochodzenia lub nie zaopatrzonymi w przepisowe opakowanie monopolowe, karane jest konfiskatą nielegalnych zapalek i grzywną.

Zapalniczki mogą być używane tylko wtedy, gdy została od nich uiszczona opłata i zapalniczka opatrzona jest w znaczek podatkowy. Wyrób, handel lub posiadanie zapalniczek bez znaczka podatkowego jest karane.

Obecnie Monopol Zapalczany wypuścił na rynek zapalniczki własnej produkcji, zaopatrzone w znaczek podatkowy, każdy więc, kto pragnie używać zapalniczki może bez trudu zaopatrzyć się w taką, zapalniczkę legalną.

Monopol loteryjny. Zdarza się często po wsiach i małych miasteczkach, że jakaś osoba lub stowarzyszenie społeczne chce urządzić publiczną loterię fantową na cel dobroczynny albo społeczny. Otóż pamiętać należy, że na urządzenie takiej loterii fantowej trzeba uzyskać przedtem zezwolenie władzy skarbowej, gdyż inaczej grozi grzywna dość wysoka, bo dochodząca do dwóch tysięcy złotych. Gdyby ktoś taką loterię urządził nie przeznaczając dochodu na cel społeczny, grożą kary jeszcze surowsze, bo do pół roku aresztu i grzywna do dwudziestu tysięcy złotych.

Zawodowo sprzedawać losy loteryjne Polskiej Loterii Państwowej może tylko ten, kto uzyska na to zgodę Polskiego Monopoli Loteryjnego (kolektury) i wtedy musi sprzedawać losy loteryjne po cenie urzędowo wskazanej, przyczem nie wolno jest losów sprzedawać na raty albo na dniówkę. Należy więc bezwarunkowo wystrzegać się agentów i naganiaczy różnych pokątnych „banczków“ i „kas“, którzy proponują rzekomo „korzystne“ warunki kupna losów loteryjnych albo losowanie premiowych papierów wartościowych.

Wytwarzanie wina. Produkcja wina na handel jest także zabroniona, o ile nie uzyskało się na to zezwolenia władzy skarbowej, przyczem wino takie podlega opodatkowaniu. Nabywca wina nielegalnego pochodzenia lub nieopodatkowanego także podlega karze, a wino — konfiskacie.

Natomiast wolno jest wyrabiać wino i miód sycony domowym sposobem na potrzeby własnego gospodarstwa, w ilości, jednak, nie większej niż sto litrów rocznie. Jeżeli komuś został zeszłoroczny zapas wina lub miodu syconego, wolno mu wyrobić dla siebie tyle, aby łącznie z zapasem, ilość ta nie przekraczała stu litrów.

Sacharyna. Wreszcie należy zwrócić uwagę rolników, że do sprzedaży sacharyny w wypadkach przez prawo określonych (np. dla diabetyków t. zn. chorych na cukrzycę) upoważnione są tylko apteki i hurtowe składy apteczne. Kto nabywa, przechowuje lub transportuje nielegalną sacharynę naraża się na karę aresztu do pół roku i grzywnę do pięciu tysięcy złotych.

Cukier. Za odkazanie cukru przeznaczonego na paszę dla inwentarza domowego, lub na dokarmianie pszczoł oraz za wyrób syropu z buraków lub ziemniaków na użytek własny grożą znaczne kary.

PRZESTĘPSTWA DEWIZOWE.

W niektórych miejscowościach kraju zdarza się, iż rolnicy spotykają się z propozycją sprzedaży nieruchomości czy inwentarza za obcą walutę lub złoto.

Otóż pamiętać należy, że od dnia 26 kwietnia 1936 roku obowiązuje zakaz handlu walutami obcymi i złotem. Tak więc sprzedaż, albo kupno np. krowy czy domu albo gruntu za dolary albo złoto jest przestępstwem skarbowym, za które grożą wysokie kary oraz konfiskata waluty obcej albo złota.

Nieświadomy tego stanu rzeczy rolnik może się znaleźć w sytuacji, że wyzbędzie się krowy albo gruntu, dolary zostaną mu skonfiskowane, w dodatku jeszcze może dostać kilka lat (do 5-ciu lat) więzienia i wysoką grzywnę.

Tak samo nie wolno jest pożyczać dolarów czy złota, ani dawać i przyjmować je w zastaw.

Waluty obce i złoto wolno sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, albo bankom dewizowym. Dlatego, jeżeli ktoś przechowuje lub dostał (np. od krewnych z zagranicy), waluty obce albo złoto, najlepiej uczyni, jeżeli sprzeda je bankowi dewizowemu i zabezpieczy się w ten sposób przed wszystkimi późniejszymi przykrościami.

Niekiedy rolnicy spotykają się z propozycjami sprzedaży gruntu lub domu cudzoziemcowi. Otóż, w takich wypadkach potrzebne jest zezwolenie Komisji Dewizowej, chyba, że cudzoziemiec kupuje z rachunku zagranicznego t. zw. wolnego, lub wkładu oszczędnościowego. Tak samo kupno gruntu albo domu od cudzoziemca wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, chyba, że zapłata nastąpi na t. zw. rachunek zablokowany cudzoziemca. W każdym razie przed zawarciem jakiegokolwiek tranzakcji kupna czy sprzedaży z cudzoziemcem, choćby zapłata miała nastąpić w złotych, należy zasięgnąć opinii w najbliższym banku dewizowym, który pouczy i wyjaśni, jakie formalności są potrzebne.

OPLATY STEMPOWE OD UMÓW.

W stosunkach między rolnikami częstym zjawiskiem są umowy kupna lub sprzedaży gruntu, domu, lasu, zboża itp. Otóż w wypadkach gdy umowa taka zostaje sporządzona na piśmie, musi być uiszczona od niej opłata stempłowa, która wynosi 1% wartości sumy umówionej. Jeżeli umowa jest tylko przygotowawcza t. zw. umowa „przrzeczenia kupna-sprzedaży“ opłata wynosi 0,2%.

Opłatę stempłową należy uiścić przed upływem 21 dni od daty zawarcia umowy.

Należy przestrzec przed zaniedbaniem tego przepisu, gdyż np. w razie sporu sądowego, sąd wogóle nie rozpatruje umowy nie ostemplowanej,

tylko kieruje ją do Urzędu Skarbowego, gdzie wymierzają grzywnę 50 razy większą niż opłata stemplowa jaka się należała.

Zdarzały się również wypadki, że niektóre osoby gubiły portfele, w których przechowywały nieostemplowane umowy. Znalazca zgubę oddawał w policji, tam stwierdzano wśród zawartości portfela umowę nieostemplowaną, co pociągało za sobą dla obu stron umawiających się grzywny.

Jeśli więc ktoś zawiera umowę na piśmie, niech wystrzega się fałszywej „oszczędności“ na opłatach stemplowych, bo może go to grubo kosztować, a przytem zniesie dużo nieprzyjemnych dochodzeń.

ODWIEDZAJCIE UZDROWISKA KRAJOWE!

Pamiętajmy, że Uzdrowiska Polskie rozporządzają wszystkimi znanymi w świecie źródłami mineralnymi, solami i borowinami, których wartość przewyższa często źródła zagraniczne.

Uzdrowiska krajowe posiadają w większości urządzenia lecznicze dorównujące zagranicznym.

Popieranie uzdrowisk krajowych rozwinie jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa rodzimego, jaką jest bezwzględnie **Przemysł Uzdrowiskowy** i przyczyni się do pomyślnego bilansu handlowego Państwa.

Związek Uzdrowisk Polskich będący oficjalną reprezentacją polskiego zdrojownictwa i przemysłu uzdrowiskowego w okresie swego istnienia wykazał skoordynowany wysiłek, poświęcony rozwojowi polskich zdrojowisk, stacyj klimatycznych i kąpielisk nadmorskich jako miejscowości leczniczych.

Związek Uzdrowisk jednoczy w tej chwili 55 uzdrowisk i odgrywa rolę czynnika zespalającego i regulującego całokształt zagadnień życia uzdrowiskowego.

Biuro Związku Uzdrowisk w Warszawie, ul. Boduena 2, tel. 530-38 udziela bezpłatnych informacji o warunkach pobytu i leczenia w polskich uzdrowiskach.

3. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE.

KASA TARGOWA W WARSZAWIE.

Na wiosnę 1934 r. kierownicze czynniki gospodarcze powołały do życia Kasę Targową w Warszawie. Motywem tej decyzji była potrzeba uporządkowania i unormowania handlu zwierzętami rzeźnymi na rynku warszawskim oraz dążenie do umożliwienia rolnikom bezpośredniego docierania ze zwierzętami rzeźnymi na rynek warszawski, przy całkowitym uniezależnieniu rolników od zbędnego, a drogiego ogniwa pośredników.

Zakreślone zadania Kasa Targowa wypełnia przez: 1) komisową sprzedaż na rynku warszawskim zwierząt rzeźnych, mięsa i jego przetworów oraz ubocznych produktów uboju; 2) udzielanie zaliczek hodowcom zwierząt rzeźnych, powierzonych Kasie Targowej do komisowej sprzedaży; 3) finansowanie za pomocą kredytów towarowych rzeźników i masarzy.

Kasa Targowa w Warszawie jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, z publicznym kapitałem udziałowym w wysokości 1.500.000 złotych, przy czym udziałowcami Kasy są: Gmina m. st. Warszawy, Państwowy Bank Rolny i Giełda Mięsna w Warszawie, a władzami kierowniczymi — Rada Nadzorcza i Dyrekcja.

Z uwagi na kapitały publiczne w Kasie Targowej zaangażowane, Kasa Targowa jest instytucją o charakterze użyteczności publicznej, mającą na względzie nie wyłącznie własne zyski handlowe, ale przede wszystkim dobro i korzyść producenta i stołecznego konsumenta.

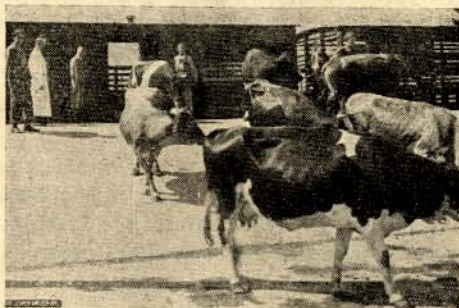
W Kasie Targowej czynne są wydziały: komisowy (komisowa sprzedaż zwierząt i mięsa na rynku warszawskim), kredytowy (udzielanie zaliczek i kredytów hodowcom i stołecznym detalistom), spedytorski (administracja boczną koleją na terenie targowisk) i rozrachunkowy (rozrachunek między sprzedawcą a nabywcą).

W 1934 r. od 15-go maja do 31 grudnia obroty wyniosły złotych 129.403.908; za 1935 r. — zł. 200.689.047, za 1936 r. — zł. 216.988.657 i za pierwsze półrocze 1937 r. — zł. 105.041.456.

Kasa Targowa w Warszawie wypełniając swe podstawowe zadanie zbliżenia rolnika-producenta zwierząt rzeźnych do stołecznego konsumenta, poprzez detalistę (jatkarsza) i przetwórcę (wędliniarza), prowadzi na szeroką skalę komisową sprzedaż zwierząt rzeźnych i mięsa na rynku warszawskim, przede wszystkim z bezpośredniej podaży rolników i ich organizacji, jak spółdzielni, Okręgowych Towarzystw Organizacji i Kółek Rolniczych, Towarzystw Rolniczych, Kółek Rolniczych itp., które zajmują się organizowaniem dostaw zwierząt rzeźnych na rynek stołeczny.

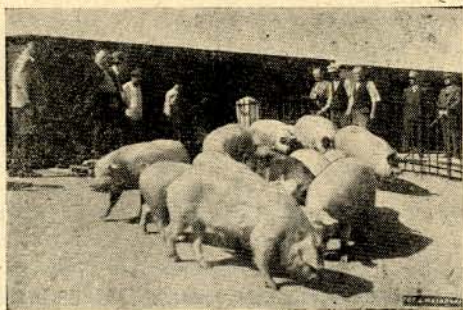
Dzięki Kasie Targowej i jej działalności każdy rolnik czy to sam, czy przez swą organizację ma umożliwioną i ułatwioną sprzedaż swego dobytku hodowlanego na rynku warszawskim, gdzie ceny zwierząt rzeźnych kształtują się zwykle korzystniej, niż na rynkach lokalnych wskutek tego, że Warszawa jest największym ośrodkiem konsumcyjnym kraju.

Przez sprzedaż komisową Kasa Targowa zdejmuje z dostawców zwierząt i ich organizacji kłopot sprzedaży zwierząt i związanych z tym czynności, gdyż Kasa Targowa sama przeprowadza sprzedaż oraz załatwia czynności spedytorskie, zaliczkuje przewóz żywca, uiszcza awansem opłaty targowiskowe i inne.



Ryc. 1. Wyładunek bydła komisowego.

Kasa Targowa jako instytucja, działająca na zasadach komis, z góry nie może zagwarantować ceny, jaka będzie uzyskana za zwierzęta, gdyż jest to uzależnione od podaży i popytu w dniu sprzedaży oraz od jakości, t. j. stopnia utuczenia żywca, ale ze względu na swój charakter użyteczności publicznej daje bezwzględną pewność rolnikowi, że uzyskana cena bę-



Ryc. 2. Wyładunek trzody komisowej.

dzie najwyższa, jaką w dniu sprzedaży było można osiągnąć za tego rodzaju i tej klasy zwierzęta rzeźne.

Wysoka suma obrotów wydziału komisowego, wynosząca miesięcznie z górą milion złotych, wskazuje na celowość powołania do życia Kasy Targowej oraz jest dowodem, że rolnicy z całej Polski masowo korzystają

z usług Kasy Targowej, powierzając jej do komisowej sprzedaży swój dobytek hodowlany.

Wyczerpujące przepisy i informacje o sposobie nawiązania współpracy z Kasą Targową w Warszawie w zakresie nadsyłania jej do komisowej sprzedaży zwierząt rzeźnych na rynku warszawskim — znaleźć można w „Roczniku Gospodarskim“ z roku 1937 na str. 307309, względnie informacje takie nadsyła chętnie Kasa Targowa na życzenie każdego zainteresowanego rolnika, po zwróceniu się pod adresem: Kasa Targowa, Warszawa, ul. Sierakowskiego 4.

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE.

Zapotrzebowanie naszego rolnictwa pod względem nawozów azotowych pokrywane jest z produkcji krajowej i jest całkowicie niezależnione od przywozu z zagranicy. Rodzimny przemysł nawozów azotowych opiera się na dwóch fabrykach: w Mościcach i Chorzowie, które stanowią jedno połączone przedsiębiorstwo pod nazwą „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie“. Właścicielem tego przedsiębiorstwa jest Skarb Państwa.

Program produkcyjny obydwu fabryk jest ściśle dostosowany do potrzeb rolnictwa krajowego, a produkowane nawozy zaspakajają w zupełności potrzeby roślin pod względem azotu we wszystkich warunkach naszych gleb i klimatu.

Z uwagi na prawie powszechny brak w naszych glebach wapna, jak i w ogóle stosunkowo duże zakwaszenie gleb, produkcja nawozów azotowych nastawiona jest przede wszystkim na te nawozy, które oprócz azotu zawierają również wapno, dzięki któremu przyczyniają się do odkwaszenia gleb lub zapobiegają dalszemu ich zakwaszeniu.

Z nawozów azotowych produkuje się azotniak, siarczan amonowy, saletrzak i saletrę wapniową, a poza tym wapnamon, saletrę sodową i nitrofos. Ponadto Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych produkują również nawóz fosforowy — supertomasynę oraz nawóz azotowo-fosforowy — supertomasynę azotniakowaną.

Azotniak, siarczan amonowy i wapnamon są nawozami przedsiewnymi, działającymi powoli i trwale i są dobrze zatrzymywane przez glebę. Wysiewa się je na 3—4 dni przed siewem ziarna czy sadzeniem roślin, przy czym po rozsianiu należy je dobrze wymieszać z ziemią przy pomocy brony lub kultywatora.

Azotniak jest to nawóz przedsiewny, nadaje się na wszystkie gleby, z wyjątkiem chyba bardzo lekkich piaszków. Wykazuje on wolniejsze, lecz trwałe działanie, zostaje dobrze zatrzymywany przez glebę — nie ma zatem obawy, aby mógł zostać ewentualnie wypłukany. Prócz azotu zawiera pokaźne ilości wapna palonego (około 65%), dzięki czemu odkwasza

gleby, co w warunkach naszych jest bardzo ważne. Jako jedną z dalszych jego zalet należy uważać również i to, że odkaża ziemię, a więc chroni rośliny przed różnymi chorobami i szkodnikami. Głównie stosuje się azotniak mielony olejowany. W tej formie zawiera on albo 21% azotu (azotniak wysokoprocentowy), albo 15,5% (azotniak niskoprocentowy). Obydwie formy są tym samym nawozem, a różnią się tylko ilością pokarmu azotowego.

Nową formą azotniaku, który na razie jeszcze znajduje się w handlu w ograniczonych ilościach, jest azotniak ziarnisty. Ma on postać drobnych, czarnych ziarenek (perełek), pozbawiony jest części pylastych i dlatego daje się bardzo łatwo i wygodnie rozsiewać zarówno ręcznie jak i maszynowo. Do wysiewu azotniaku ziarnistego nie potrzeba więc ani specjalnych ubrań, ani okularów.

Azotniak ziarnisty zawiera ogółem 21% azotu, w tym około 18,5% azotu w takiej samej postaci jak w azotniaku mielonym, a około 2,5% azotu w postaci saletrzanej (tj. bardzo szybko działającej) oraz około 55% wapna.

Azotniak ziarnisty produkuje się z azotniaku mielonego przez dodanie pewnej ilości saletry wapniowej, która służy jako lepiszcze przy tworzeniu się poszczególnych ziarenek azotniaku ziarnistego, dlatego też ziarenka azotniaku ziarnistego rozpuszczają się w glebie bardzo prędko.

Działanie nawozowe azotniaku ziarnistego zasadniczo jest podobne do działania dobrze znanego rolnictwu azotniaku mielonego. Dzięki zawartości jednakże ok. 2,5% azotu w formie saletrzanej azotniak ziarnisty wykazuje częściowo bardzo szybkie działanie, reszta zaś azotu (ok. 18,5%), jak i w azotniaku mielonym — będąc dobrze zatrzymywana przez glebę — wykazuje wolniejsze, lecz trwałe działanie.

Azotniak ziarnisty zasadniczo jest przedsiewnym nawozem azotowym. Stosuje się go w tych samych warunkach, tj. pod te same rośliny i w tych samych ilościach, co azotniak mielony 21-procentowy.

Siarczan amonu, również nawóz przedsiewny, zawiera 21% azotu w formie amonowej, wykazuje wolniejsze działanie i nie ulega łatwo wymyciu. Nie zawiera on jednakże wapna i nadaje się przede wszystkim na gleby zasobne w wapno i niezakwaszone.

Wapnamon o zawartości 15,5% azotu w formie amonowej i 34% wapna w formie miążkiego i miękkiego węglanu wapnia nadaje się do przedsiewnego nawożenia prawie wszystkich roślin, zwłaszcza na glebach lżejszych i suchszych, dalej na glebach zasobnych w wapno i nie cierpiących wskutek silnego zakwaszenia.

Saletrzak zawiera 15,5% azotu, z czego połowa jest w postaci saletrzanej (b. szybko działającej), połowa natomiast w postaci amonowej (wolniej działającej). Dlatego saletrzak można stosować zarówno pogłównie, jak i równocześnie z wysiewem ziarna. Działanie jego jest szybkie i trwałe. Prócz azotu zawiera saletrzak około 55% wapna w postaci miążkiego i miękkiego wapniaka (węglanu wapnia).

Saletra wapniowa jest natomiast nawozem wybitnie pogłównym, za-

wiera 15,5% azotu w postaci saletrzanej i 28% czystego wapnia. Działanie jej jest natychmiastowe, a rozpuszcza się nadzwyczaj łatwo tak, że wystarczy do tego nawet rosa. Znane jest ogólnie wybitne działanie saletry wapniowej przy saletrowaniu buraków, stosowaniu na wiosnę, celem ratowania źle przezimowanych ozimin, do nawożenia warzyw itp.

Jeżeli chodzi o saletrę sodową i nitrofos, to należy zaznaczyć, że saletra sodowa, podobnie zresztą jak i saletra wapniowa, jest nawozem typowo pogłównym i zawiera 15,5% azotu w postaci saletrzanej. Saletra sodowa nie zawiera jednakże wapna. Nitrofos charakterem swoim podobny jest do saletrzaku i posiada 15,5% azotu.

Z nawozów fosforowych produkują Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie supertomasynę, nawóz łatwo dostępny roślinom, wybitnie odkwaszający gleby i przydatny na wszystkie bez wyjątku nasze ziemie.

W sprzedaży znajduje się supertomasyna wysokoprocentowa zawierająca 30% kwasu fosforowego i 42% wapna.

Na specjalne życzenie dostarczało się do niedawna również supertomasynę niskoprocentową zawierającą ok. 16% kwasu fosforowego, którą otrzymuje się drogą rozcieńczenia (do 16%) supertomasyny wysokoprocentowej.

Korzystniejszą formą dla rolników jest supertomasyna wysokoprocentowa, gdyż nawożenie tym gatunkiem supertomasyny kalkuluje się taniej, bowiem 1 kg kwasu fosforowego (pokarmu fosforowego) w supertomasynie wysokoprocentowej (30%) jest o kilka groszy tańszy w porównaniu do supertomasyny niskoprocentowej; koszt przewożenia supertomasyny wysokoprocentowej jest prawie 2 razy tańszy w porównaniu do supertomasyny niskoprocentowej, gdyż w jednym worku supertomasyny wysokoprocentowej przewożymy prawie 2 razy tyle pokarmu fosforowego, co w 2-ch workach supertomasyny niskoprocentowej, a koszt przewożenia jednego worka supertomasyny wysoko- i niskoprocentowej jest jednakowy.

Supertomasynę wysokoprocentową (30%) sprzedaje się w workach po 100 kg i po 50 kg.

Supertomasyna azotniakowana jest nawozem azotowo-fosforowym i zawiera 12% kwasu fosforowego, 9% azotu i około 60% wapna. Stosuje się ją zamiast osobno kupowanych supertomasyny i azotniaku, a jako mieszanka fabryczna jest ona dokładnie wymieszana tak, że ma się gwarancję równomiernego wysiewu fosforu i azotu na całym polu.

Przy kupnie nawozów sztucznych trzeba zwracać specjalną uwagę na procentowość nawozu, wypisaną na worku. Odnosi się to przede wszystkim do azotniaku i supertomasyny, gdyż nawozy te sprzedaje się w 2-ch gatunkach, tj. wysokoprocentowe i niskoprocentowe, a więc: azotniak 21%-wy i supertomasyna 30%-wa mają napisy na workach i znak fabryczny w kolorze czerwonym, ponadto przy supertomasynie 30%-wej wzdłuż całego worka z jednej i z drugiej strony biegnie szeroki czerwony pas. Azotniak 15,5% i supertomasyna 16%-wa mają napisy i znak fabryczny w kolorze czarnym.

Fabryki związków azotowych w Mościcach i w Chorzowie starają się jak najlepiej spełniać swoje zadanie wobec rolnictwa. Dlatego też w razie potrzeby zainteresowani rolnicy mogą i powinni z całym zaufaniem zwracać się do tych fabryk (pod adresem fabryki w Chorzowie) we wszystkich niejasnych lub wątpliwych sprawach, a otrzymają najrzetelniejsze wyjaśnienia.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ PROCHU W KIELCACH.

Mączka fosforytowa, produkowana przez Państwową Wytwórnię Prochu Oddział w Kielcach, zawiera 16% kwasu fosforowego oraz 28% wapna. Jest nawozem sztucznym, uzyskanym z przemiału fosforytów krajowych.

Z powodu zawartości wapna działa w glebie odkwaszająco. Kwas fosforowy, w niej zawarty, nierozpuszczalny w wodzie, przechodzi w glebie powoli w formę przyswajalną dla roślin. Sprzyja temu kwasowość gleby oraz wilgoć. Nadaje się specjalnie na gleby zimne, sapowate lub zakwaszone. Niektóre rośliny wykorzystują kwas fosforowy mączki fosforytowej lepiej niż inne — do takich należą: żyto, owies, łubin, konieczyna. Na ogół mączka fosforytowa podobna jest w działaniu do tomasyny belgijskiej. Działanie mączki fosforytowej jest słabsze od tomasyny (około 75%), jednak dzięki niskiej cenie opłaca się doskonale. Dzięki doskonałemu wynikowi, osiągniętemu przez Wydział Doświadczalny Politechniki Lwowskiej, które potwierdzają, że mączka fosforytowa jest jedynym nawozem do zasilania łąk w fosfor, nawiązano kontakt z izbami rolniczymi, które od 1937 roku zaczęły z powodzeniem stosować mączkę fosforytową do zasilania łąk, objętych akcją łąkarską.

Cena mączki fosforytowej 16% za 100 kg luzem wynosi zł 4.95 franco stacja odbiorcza. Dopłaty: worek zł 1.00, podstawienie wagonu zł 7.00, uszczelnienie zł. 5.00.

SPÓŁKA AKC. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH.

LWÓW, PL. SMOLKI 5. — WARSZAWA, WIEJSKA 17 m. 5.

POZNAŃ — MICKIEWICZA 21/25.

Zużycie potasu na 1 ha ziemi uprawnej w 1935 r.

Holandia	47,8 kg	Finlandia	4,8 kg
Belgia	35,2 „	Francja	4,2 „
Niemcy	27,8 „	Czechosłowacja	3,2 „
Norwegia	21,2 „	Austria	2,6 „
Dania	9,9 „	Polska	0,8 „
Szwecja	7,8 „		

Podobne cyfry wypadają i dla innych nawozów.

Czy plony w Polsce mogą się podnieść wobec tak małej konsumpcji potasu jako podstawowego czynnika wzrostu roślin uprawnych?

Podstawy ustrojowe.

Lasy Państwowe stanowią odrębną gałąź administracji rządowej, podległą Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, i posiadają własną organizację, nadaną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 119, poz. 1079) i uzupełnioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 661).

Zasady prowadzenia gospodarstwa leśnego zawiera dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 533), zmieniony ustawą z dnia 16 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 130).

Powierzchnia.

Ogólna powierzchnia lasów stanowiących własność Skarbu Państwa wynosi 3,176.282.30 ha tj. 38,1% ogólnej powierzchni lasów w Polsce.

Z liczby tej pod zarządem Lasów Państwowych znajduje się 3,063.036.44 ha (łącznie z lasami b. Komory Cieszyńskiej), pod zarządem innych ministerstw i instytucji państwowych 113,245.86 ha.

Podział administracyjno-gospodarczy.

Pod względem administracyjnym Lasy Państwowe podzielone są na 9 dyrekcyj o obszarze: Białowieża — 441,751.69 ha, Lwów — 318,975.18 ha, Łuck — 359,833.32 ha, Poznań — 279,456.29 ha, Radom — 250,196.41 ha, Siedlce — 359,479.65 ha, Toruń — 304,163.03 ha, Warszawa — 270,871.57 ha, Wilno — 478,329.30 ha.

Jednostkami gospodarczymi są nadleśnictwa w liczbie 426: obszar nadleśnictwa waha się w granicach od 2.000 ha na zachodzie do 30.000 ha w dyrekcjach wschodnich. Nadleśnictwa podzielone są na leśnictwa o powierzchni przeciętnie około 1.500 ha.

Rezerwaty leśne zajmują obszar 52,994.05 ha, w tym dwa Parki Narodowe — w Białowieży i Pieninach.

Gatunki drzew i wiek drzewostanu.

Powierzchnia produkcyjna Lasów Państwowych wynosi 2,492.581.34 ha (tj. 81,4%), z czego przypada na: sosnę — 65,7%, świerk — 11,8%, jodłę — 3,2%, dąb — 4,4%, buk — 2,1%, grab — 0,9%, jesion — 0,2%, brzozę — 4,7%, olszę — 5,3%, osikę — 1,6%, inne — 0,1%.

Ustosunkowanie klas wieku przedstawia się według stanu na 1. X. 1936 r. następująco: drzewostany od 1 do 20 lat zajmują powierzchnię 854.895.07 ha, od 21 do 40 lat — 378.385.16 ha, od 41 do 60 lat — 308.526.23 ha, od 61 do 80 lat — 289.940.27 ha, od 81 do 100 lat — 242.772.17 ha,

ponad 101 lat — 341.514.77. Wyręby i halizny zajmują powierzchnię 76.547.67 ha.

Produkcja.

Rzeczywisty zapas drzewny Lasów Państwowych szacowany jest w przybliżeniu na 365.000.000 m³ grubizny.

Użytkowanie przeprowadza się w granicach rocznego przyrostu, przy średnim okresie produkcji 100 lat (od 40 — 160 lat, w zależności od rodzaju drzewa i siedliska).

W roku 1935/36 pozyskano ogółem 9.221.597 m³ masy drzewnej, w tym: 4.729.742 m³ drewna użytkowego, 3.234.039 m³ drewna opałowego, 1.093.564 m³ drobnicy i 164.252 m³ karpiny.

Na rok gospodarczy 1936/37 wyznaczono do pozyskania ogółem 8.651.563 m³ masy drzewnej, w tym 4.356.415 m³ drewna użytkowego, 3.207.175 m³ drewna opałowego, 934.668 m³ drobnicy i 153.305 m³ karpiny.

Na rok gospodarczy 1937/38 wyznaczono do pozyskania ogółem 9.936.062 m³ masy drzewnej, w tym 5.449.975 m³ drewna użytkowego, 3.156.767 m³ drewna opałowego, 1.150.258 m³ drobnicy i 179.062 m³ karpiny.

Dane dotyczące pozyskania masy drzewnej obejmują zarówno użytki rębne jak i międzyrębne.

Produkcja drewna użytkowego w Lasach Państwowych stanowi około połowy ogólnej ilości użytku produkowanego w Polsce.

Taki stan rzeczy zawdzięczamy temu, że zagospodarowanie lasów, ich hodowla i eksploatacja zostały w Lasach Państwowych oparte na nowoczesnych naukowych metodach.

Stworzony specjalnie Instytut Badawczy opracowuje zasady prowadzenia państwowego gospodarstwa leśnego, prowadzi badania nad celowością różnych zabiegów z zakresu odnowienia, pielęgnowania i ochrony lasu, nad właściwościami technicznymi drewna oraz nad racjonalnymi metodami eksploatacji.

Odnowienia.

Użytkowanie rębne (zrębami zupełnymi) obejmuje przeciętnie 23.000 ha rocznie (w r. 1931/32 — 21.971 ha, w r. 1932/33 — 23.236 ha, w r. 1933/34 — 25.679 ha, w r. 1934/35 — 25.231 ha, w r. 1935/36 — 24.498 ha).

Wycięte powierzchnie są natychmiast zalesiane, przy czym co roku nie zalesianie obejmuje poza zrębami bieżącymi inne powierzchnie, dotychczas niezalesione.

W okresie od 1927 do 1936 r. wyrąbano ogółem 276.806 ha, zalesiono zaś 453.687 ha. W skład powierzchni tej wchodziły tereny niezalesione, przejęte przez Lasy Państwowe w drodze kupna i zamiany, tereny wymagające przed zalesieniem gruntownych melioracji itp. W roku 1934/35 zalesiono 32.759 ha, w r. 1935/36 — 35.030 ha.

Na rok 1936/37 zaprojektowano wyręby na ogólnej powierzchni 23.005.49 ha, zaś zalesienia na powierzchni 35.400 ha, natomiast na bieżący

rok gospodarczy (1937/38) projektuje się wykonanie wyrębów na powierzchni 23.510.52 ha, a zalesień na powierzchni 38.400 ha.

Eksploatacja lasu.

Administracja Lasów Państwowych prowadzi eksploatację we własnym zarządzie, tj. przeprowadza systemem gospodarczym wszelkie prace związane z pozyskaniem surowca, przerobem surowca w lesie oraz przerobem we własnych zakładach przemysłowych.

Podstawą dla rozmiarów użytkowania w Lasach Państwowych są plany gospodarcze, opracowane dla poszczególnych jednostek gospodarczych, przy czym suma rocznych etatów rębnych i międzyrębnych w poszczególnych planach gospodarstwa leśnego określa rozmiar użytkowania na całym obszarze Lasów Państwowych.

Przerób drewna w lesie.

Przerób drewna w lesie obejmuje wyrób materiałów ciosanych (podkłady, slipry, timbry, kantówka itp.), łupanych (klepki dębowe i gonty) i oprawnych (słupy teletechniczne, stemple kopalniane i papierówka).

Na rok gospodarczy 1937/38 zaprojektowano do przerobu w lesie około 1.200.000 m³ surowca.

Lasy Państwowe zatrudniają przy eksploatacji lasu i przerobie drewna w lesie około 120.000 robotników.

Przerób surowca we własnych zakładach przemysłowych.

Część pozyskanego surowca drzewnego Lasy Państwowe przerabiają we własnych tartakach. Na rok gospodarczy 1937/38 wyznaczono do przetarcia 1.700.000 m³ surowca, w tym z drzew iglastych: sosny, świerku i jodły około 93% — i z drzew liściastych: dębu, jesionu, buku i innych około 7%. Czynnych będzie 45 tartaków o 167 trakach.

Tartaki Lasów Państwowych zatrudniają około 12.000 pracowników umysłowych i robotników.

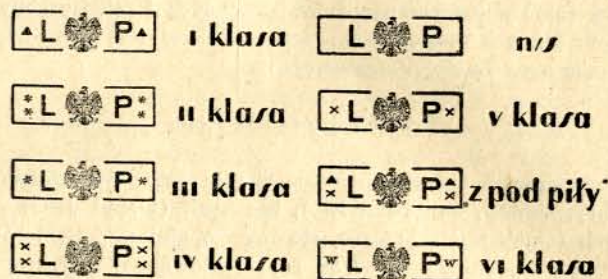
Tartaki Lasów Państwowych, położone głównie w województwach wschodnich i południowo wschodnich w pobliżu bogatych źródeł surowca, stanowią na tych stosunkowo mało uprzemysłowionych terenach poważne ośrodki przemysłu. Dzięki temu uzyskano zmniejszenie kosztów transportu drewna okrągłego do tartaków i zarazem rozwiązano problem stałego i nieprzerwanego zaopatrzenia zakładów przetwórczych w potrzebny im surowiec.

Wypożyczenie techniczne tartaków Lasów Państwowych stoi na bardzo wysokim poziomie. W szeregu większych tartaków zainstalowano najnowocześniejsze maszyny, a we wszystkich przeprowadzono daleko idącą racjonalizację pracy.

Wszystkie tartaki, choć są różnej wielkości oraz rozmieszczone są w różnych dzielnicach kraju i pracują w odmiennych warunkach — stosują jednak te same normy produkcji, wytwarzając ten sam standart materia-

lu. Materiały tarte produkcji Lasów Państwowych są znormalizowane zarówno pod względem jakości jak i pod względem wymiarów: grubości, szerokości i długości.

Lasy Państwowe przyjęły jednolity system jakościowej klasyfikacji tarcicy, oparty na zasadach stosowanych przez najbardziej doświadczone kraje eksportujące i importujące. Wyrazem przeprowadzanej jakościowej normalizacji materiału są umieszczane na obu końcach każdej deski lub bala wg. poniższego wzoru znaki, określające klasę jakości danego materiału — na którą składają się: szerokość oflisu, jakość i ilość sęków, pęknięć, murszu itd.



Obok znormalizowanej jakości tarcica produkcji Lasów Państwowych posiada ponadto ściśle określone wymiary, a przede wszystkim znormalizowaną grubość, która wynosi:

$\frac{1}{2}$ cala ang.	względnie	13 mm
$\frac{5}{8}$	" "	16 "
$\frac{3}{4}$	" "	19 "
$\frac{7}{8}$	" "	22 "
1	" "	25 "
$\frac{5}{4}$	" "	32 "
$\frac{6}{4}$	" "	38 "
2 cale	" "	50 "
3	" "	76 "
4	" "	102 "

Pomiar tarcicy jest ścisły i wyklucza niedobór w masie.

Znormalizowanie jakości tarcicy i jej znakowanie dają gwarancję otrzymania materiału żądanej jakości, znormalizowanie zaś wymiarów umożliwia każdemu odbiorcy łatwe sprawdzenie pomiaru i obliczenie miąższości.

Oprócz szorstkich materiałów tartych Lasy Państwowe produkują również w swoich tartakach materiały bardziej uszlachetnione: tarcice struganą, komplety skrzynkowe (2 skrzynkarnie), deszczułki posadzkowe (1 deszczułkarnia) i wyroby stolarskie (1 stolarnia).

Z innych zakładów przemysłowych Lasów Państwowych wymienić należy Zakłady Przemysłu Dyktowego i Fornierowego oraz fabrykę dykt, przerabiające łącznie około 80.000 m³ surowca w ciągu roku, poza tym 19 terpentyniarni, 2 dystylarnie żywicy, wyluszcarnie nasion, cegielnie, młyny itp.

Sprzedaż materiałów drzewnych.

Z głównych sortymentów produkcji Lasów Państwowych poza surowcem okrągłym, przeznaczonym na zaspokojenie potrzeb ludności miejscowej oraz prywatnego przemysłu przetwórczego, należy wymienić tarcicę, materiały ciosane, klepkę dębową, słupy teletechniczne, kopalniaki, papierówkę, dykty oraz kłody fornierowe z drzew gatunków szlachetnych.

Materiały tarte sprzedawane na eksport są znakowane wg. podanych wyżej wzorów kolorem czerwonym, a na rynek krajowy — kolorem zielonym.

Sprzedaży na eksport Lasy Państwowe dokonywują głównie na warunkach cif, tj. z dostawą materiału do portu przeznaczenia. Produkowane przez siebie materiały tarte Lasy Państwowe wysyłają do Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Danii, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Czechosłowacji, Austrii, Hiszpanii, Portugalii, Afryki Północnej i Południowej, Palestyny, Ameryki Południowej, Argentyny, Urugwaju i do innych krajów.

Głównym rynkiem zbytu jest Anglia, która w roku 1935/36 nabyła 71,3% całego eksportu Lasów Państwowych drogą morską. Następne z kolei miejsca zajmują: Belgia (9,8%), Holandia (4,5%), Francja (3,6%), Afryka Południowa (3,1%), Argentyna (2,6%).

Przy sprzedaży materiałów drzewnych przez Lasy Państwowe przyjęta jest zasada zaopatrywania bezpośrednich odbiorców, przetwórców lub konsumentów.

Celem uniknięcia nadmiernego pośrednictwa sprzedaż materiałów tartych prowadzona jest bezpośrednio przez Lasy Państwowe.

Dla utrzymania jak najbliższego kontaktu z rynkiem Lasy Państwowe posługują się w tej akcji: przy sprzedażach eksportowych — brokerami, a przy sprzedażach krajowych — Polską Agencją Drzewną „Paged”. Zarówno brokerzy jak i „Paged” są finansowo odpowiedzialni za ściśle wykonanie umowy przez kontrahenta.

Przewóz morski drewna z Lasów Państwowych.

Eksport drewna z Lasów Państwowych odbywa się głównie drogą morską przez specjalnie w tym celu wybudowany port drzewny „Pagedu” w Gdyni oraz przez Gdańsk.

Uruchomienie portu drzewnego „Pagedu” stanowiło moment przełomowy w utrwaleniu znaczenia Gdyni w eksporcie polskiego drewna.

Port drzewny „Pagedu” w Gdyni mieści się pod Okrywem na terenach o łącznej powierzchni 132.000 m². Urządzenia tego portu dają możliwość równoczesnego ładowania sześciu statków. Zdolność przeładunkowa

portu drzewnego — według opinii różnych fachowców — wzorowo urządzono, przewyższa zdolność przeładunkową wszystkich niemal portów drzewnych Europy i wynosi przeszło 600.000 m³ materiałów obrobionych rocznie.

O znaczeniu portu drzewnego dla Gdyni świadczy fakt, że zatrudnia on 1/3 wszystkich robotników w porcie gdyńskim.

W roku 1934/35 eksport drewna z Lasów Państwowych drogą morską wyniósł 438,544 m³, w tym 284,459 m³ przez Gdynię i 154,085 m³ przez Gdańsk. W następnym roku 1935/36 eksport wzrósł do 594,102 m³, z czego 413,394 m³ przez Gdynię, a 180,708 m³ przez Gdańsk.

Majątki rolne.

Oprócz terenów leśnych Lasy Państwowe zarządzają od roku 1931 państwowymi majątkami rolnymi, przekazywanymi stopniowo na reformę rolną oraz rezerwowanymi na cele państwowe, społeczne i kultury rolnej. Obszar majątków rolnych, którymi zarządzają Lasy Państwowe wyniósł na 1. X. 1937 — 98.073 ha. Majątki te pozostają w dzierżawach. Poza tym Lasy Państwowe prowadzą we własnym zarządzie 5 gospodarstw, w tym trzy łakowe — o łącznym obszarze 3.734 ha.

Gospodarstwa rybne.

Pod zarządem Lasów Państwowych znajdują się również wszystkie wody państwowe. Składa się na nie: 1,257 jezior o powierzchni 67.000 ha, 20 większych gospodarstw stawowych oraz szereg mniejszych o łącznej powierzchni 7.600 ha, z powierzchnią ogroblowaną około 4.200 ha, oraz szereg odcinków rzecznych o powierzchni 2.000 ha. Gospodarstwa rybne jeziorowe użytkowane są głównie drogą dzierżaw, gospodarstwa stawowe Lasy Państwowe obejmują stopniowo we własny zarząd.

Dochodowość Lasów Państwowych.

Czysty zysk Lasów Państwowych wyniósł za rok 1930/31 r. — 34.292.290 zł, za rok 1931/32 — 19.354.890 zł, za rok 1932/33 — 7.869.607 zł, za rok 1933/34 — 19.094.995 zł, za rok 1934/35 — 34.536.507 zł, za rok 1935/36 — 48.048.208 zł. Wpłaty Lasów Państwowych do Skarbu Państwa wynosiły w tym samym okresie: w roku 1930/31 — 47.000.000 zł, w roku 1931/32 — 22.004.977 zł, w roku 1932/33 — 14.207.269 zł, w roku 1933/34 — 32.311.850 zł, w roku 1934/35 — 23.162.731 zł, w roku 1935/36 — 42.142.032 zł.

T-WO ALFA - LAVAL

Sp. z o. o. w Warszawie.

W sezonie 1937/38 T-wo Alfa-Laval rozporządza na rynku polskim nowoczesnym zespołem bezkonkurencyjnych technicznie wirówek: agregata-

tem hermetycznym dla wielkich mleczań, zamkniętą i półzamkniętą niepiącą wirówką silnicową Alfa-Laval dla większych i średnich mleczań, serią z roku 1937-go wirówek ręcznych Alfa-Laval mod. 60 dla mniejszych mleczań, oraz obok małych sprawności wirówek mod. 60 wprowadza nową serię produkcji 1937/38 wirówek Junior dla gospodarstw mlecznych. Uzyskawszy w konkursie Zw. Spółdz. Roln. i Zar. - Gosp. R. P. na plan wzorowej mleczań pierwsze miejsce, T-wo Alfa-Laval rozwinęło w dalszym ciągu swoją współpracę ze związkami mleczarskimi i poszczególnymi mleczań. Warsztaty reparacyjne Alfa-Laval i składy części zapasowych oraz towarów mleczarskich tegoż Towarzystwa stanowią jedyną w Kraju wszechstronną stację obsługi technicznej mleczarstwa. Wydawany przez T-wo Alfa-Laval „Przegląd Mleczarski“ stanowi dla mleczarstwa interesujący organ informacyjny o postępie techniki mleczarskiej. Dla informacji swych przedstawicieli wydawane jest czasopismo p. t. „Przegląd Organizacji T-wo Alfa - Laval“.

GOSPODARSTWO ROLNO-OGRODNICZE PIOTRA HOSERA

„ŻBIKÓW DUCHNICE“.

Znane gospodarstwo nasienne zajmujące się hodowlą i uprawą nasion roślin ogrodowych oraz selekcją krzakową ziemniaków i reprodukcją zbóż. Jedna z najstarszych placówek szkółkarskich w Polsce (rok założenia 1896).

Gospodarstwo to produkuje zboża siewne częściowo oryginalne (owies Teodozja) oraz jest jedynym w Polsce uprawiającym nasiona buraków pastewnych Gruno.

W dziale nasion ogrodowych gospodarstwo posiada własną hodowlę buraków ćwikłowych egipskich i Kedyw, brukwi jabłkowej, pietruszki cukrowej oraz uprawia nasiona o wysokiej wartości wielu roślin warzywnych, jak bób, cebula Wolska, grochy ogrodowe, fasola, kapusta, szpinak itp.

W produkcji szkółkowej zwrócono głównie uwagę na drzewa owocowe przeznaczone do zakładania sadów handlowych w myśl zaleceń b. Komisji Pomologicznej przy Min. Rol. i Ref. Rol., ale tym niemniej szkółki posiadają dużą kolekcję drzew i krzewów owocowych do sadów amatorskich. Duży asortyment drzew i krzewów ozdobnych liściastych i iglastych uwzględnia przede wszystkim drzewa alejowe do obsadzania dróg i ulic oraz krzewy na żywopłoty. Ostatnio zwrócono specjalną uwagę na uprawę pnączy. W szkółkach w Żbikowie - Duchnicach znajduje się wyjątkowo piękna kolekcja bzów, jaśminów, róż oraz roślin zimotrwałych (bylin).

Książka Z. Chojckiego

„PRODUKCJA ROLNICZA I PRZEMYSŁ ROLNICZY“

winna się znajdować w bibliotece każdej instytucji i organizacji rolniczej
500 str. Cena zł. 20.—

TOWARZYSTWO OŚWIATY ROLNICZEJ KSIĘGARNIA ROLNICZA

Warszawa, ul. Zielna 22 i Mazowiecka 10.

Tow. Oświaty Rolniczej w Warszawie (istniejące od r. 1920) prowadzi swą działalność oświatowo-wydawniczą w tym kierunku, aby móc zaopatrzyć w książki fachowe rolnicze wszystkie kategorie rolników.

W tym celu jego akcja wydawnicza polega na wydawaniu książek różnych typów, dostosowanych do rozmaitych potrzeb, a więc np. dla rolników praktyków, nie posiadających żadnego nawet wykształcenia zawodowego („Groszowa Biblioteka Rolnicza“, „Biblioteka Rolnika Wzorowego“, „Biblioteka Ogrodnicza“, „Biblioteka Polskiej Gospodyni“), dla czytelników posiadających odpowiednie przygotowanie („Encyklopedia Gospodarstwa Wiejskiego“), wreszcie dla uczniów szkół rolniczych i samokształcących się rolników-praktyków („Praktyczne Podręczniki Nauk Roln. i Po-



Pawilon Tow. Oświaty Rolniczej na wystawie w Liskowie

krewnych“). Poza tym Towarzystwo wydaje wydawnictwa specjalne zeszytowe lub periodyczne, jak: „Wyniki Doświadczeń Polowych“, „Pomiary i Klasyfikacja Gruntów“, „Biblioteka Prawniczo-Rolnicza“ oraz jedyne w Polsce czasopismo wyłącznie poświęcone społecznym i ekonomicznym zagadnieniom wsi „Rolnictwo“ (wydawane przy udziale subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln.).

W roku 1937, podobnie jak i w latach ubiegłych, Tow. Oświaty Roln. głównie wydawało książki, przeznaczone dla szerokich kół rolniczych, a więc z cyklu „Groszowej Biblioteki Rolniczej“ oraz popularne poradniki ogólne, jak: „Dobry Gospodarz“ Z. Ludkiewicza i „Rolnik Wzorowy“ K. Mieczysłowskiego (tę ostatnią książkę w 9-ym wydaniu!) Katalog wydawnictw Tow.

Ośw. Roln. już dziś obejmuje blisko 200 książek, które uwzględniają niemal wszystkie ważniejsze zagadnienia gospodarskie i działy wiedzy rolniczej. Wydawnictwa te z reguły winny się znajdować w każdej bibliotece rolniczej prywatnej lub publicznej: kółka rolnicze, koła młodzieży, koła gospodyń wiejskich, szkolnej, gminnej, parafialnej itp.

* * *

Ażeby udostępnić je i ułatwić ich nabycie jak najszerszym kołom rolniczym bez ponoszenia dodatkowych kosztów przesyłki, Tow. Oświaty Rolniczej stara się o to, aby jego wydawnictwa były do nabycia nie tylko w Księgarni Rolniczej w Warszawie, ale również i we wszystkich większych księgarniach w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w rolniczych organizacjach zawodowych. W tym celu Tow. Ośw. Roln. daje swe wydawnictwa na dogodnych warunkach komisowych, aby ułatwić im prowadzenie akcji kolportażowej w szerszym niż dotychczas zakresie, co pozwoli rolnikom na kupowanie książek rolniczych nie tylko na podstawie katalogów, ale i bezpośrednio zetknięcie się z nimi.

Z tych danych względów Tow. Oświaty Rolniczej urządziło pawilon pod hasłem: „książka pod każdą strzechę — to dobrobyt wsi“ na wystawie „Kultury wsi“ w Liskowie, w którym zwiedzający mogli na miejscu oglądać i kupować książki rolnicze, zasięgać informacji co do bibliotek rolniczych itp.

Tow. Oświaty Rolniczej wydaje stale od kilku lat dla celów informacyjnych i propagandowych „Miesięcznik Książki Rolniczej“, zawierający wykazy nowych wydawnictw, recenzje i wszelkie niezbędne informacje, oraz różnego typu katalogi: ogólne i specjalne, szczegółowe i skrócone. Zarówno „Miesięcznik Książki Rolniczej“ jak i katalogi wydawnictw T-wa otrzymują bezpłatnie wszelkie instytucje i organizacje roln. i z rolnictwem związane oraz ci wszyscy, którzy są w stałym i bezpośrednim kontakcie z Księgarnią Rolniczą w Warszawie, która w zakresie fachowych książek rolniczych i pokrewnych oraz prawniczych i ekonomicznych jest centralną niejako placówką księgarską na całą Polskę.

PSZCZELARZ POLSKI I OGRÓD

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK

pod redakcją

STANISŁAWA BRZÓSKO

Niezbędny doradca dla posiadaczy pasiek i ogródków.
Udziela porad we wszystkich sprawach związanych
z gospodarką pasieczną i ogrodową.

Oплата: rocznie 8.— zł. półrocznie 4.25 zł. kwartalnie 2.25 zł.

Adres Redakcji: p. Łomianki p/Warszawą
Administracji — Warszawa, Złota 4.

**ORGANIZACJA
ADMINISTRACJA
RACHUNKOWOŚĆ**

**Porady, prowadzenie, nadzór, taksacja
CENTRAL. BIURO RACH. i ORG. GOSP. WIEJSKICH**

pod dyr. H. OHRTA

Największy nakład ksiąg i druków

ZIEM. BIURO RACHUNKOWOŚCI ROLNICZEJ

**Najnowsze wydawnictwa: wskazówki do inwentury,
do rap. gosp. dziennego, do dziennika Kas. z mem.**

H. OHRT

„RACHUNKOWOŚĆ ROLNICZA“

**Wskazówki do prow. ksiąg gospodarczych
tel. 536-69 Warszawa Kopernika 30**



LORNETKI, LUPY, LUNETY,
MIKROSKOPY, BINOKLE,
OKULARY, TERMOMETRY,
BAROMETRY, CYRKLE MIARY,
SUWAKI RACHUNKOWE
GĘSTOŚCIOMIERZE DO ZBOŻA

DZIAŁ MASZYN BIUROWYCH:

MASZYNY DO PISANIA
UNDERWOOD

ARYTMOMETRY

ORIGINAL-ODHNER

G. GERLACH

WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4



CZ. VII. RÓŻNE WIADOMOŚCI

**Redakcja
MAŁEGO DZIENNIKA
Oddział Warszawski**

1. WIĘKSZE TARGI I JARMARKI.

TARGI MIĘDZYNARODOWE

LWÓW. Corocznie we wrześniu Międzynarodowe Targi Wschodnie organizuje Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa.

KATOWICE. Corocznie w połowie maja Targi organizuje Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice Stawowa 14.

POZNĄ. Corocznie na początku maja Targi organizowane przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

WILNO. Periodycznie na jesieni Targi Północne, urządzone przez Komitet.

**TARGI OGÓLNOKRAJOWE I DZIELNICOWE,
POŁĄCZONE Z WYSTAWAMI.**

GNIEZNO. Targi Ziemi Gnieźnieńskiej, połączone z wystawą kółek rolniczych; w październiku rolnictwo i ogrodnictwo oraz wytwory przemysłu i rzemiosła dla rolnictwa i ogrodnictwa.

GRUDZIĄDZ. Corocznie we wrześniu Pomorski Pokaz Gospodarczy urządza Zarząd Miejski.

— Periodycznie, zwykle w jesieni, przetarg bydła zarodowego nizinnego czarno-białego urządza Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła Nizinnego w Toruniu.

KRAKÓW. Dwa razy do roku wiosną i jesienią targ koński.

— Corocznie w październiku aukcja — przetarg na materiał zarodowy (bydło czerwone polskie, nizinne, trzodę chlewną, owce i drób) urządzany przez Krakowską Izbę Rolniczą.

LUBLIN. Corocznie wystawa koni.

OSTRZESZÓW. Corocznie w jesieni targ na bydło rogate.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Targ koński połączony z wystawą i zakupem koni remontowych.

PIŃSK. Jarmark Poleski organizuje Komitet przy zarządzie miejskim, ul. Ogińskiego 14. Rzemiosło, przemysł i handel. Dział rolny, dział rybactwa i sportowo-turystyczny w drugiej połowie sierpnia.

PŁOCK. Corocznie w październiku targi owocarsko-szkółkarskie.

POZNĄ. Co kwartał targ wełniany na wełnę wyłącznie krajową, urządzany przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

— W październiku targ ogrodniczy na owoce, warzywa, nasiona ogrodnicze, drzewka i krzewy owocowe, urządzany przez Miejski Urząd Targów Poznańskich.

— Jeden—dwa razy do roku targ i pokaz koński, urządzany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą i Wielkopolski Związek Hodowców Koni Szlachetnego.

— Przetargi bydła nizinnego urządzone periodycznie przez Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego.

- Targi jęczmienne na jęczmień browarny i słód urządzone przez Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego.
- RÓWNE. Targi Wołyńskie, corocznie w drugiej połowie września.
- SZEPETÓW, w powiecie wysoko-mazowieckim targ i pokaz bydła czerwonego polskiego.
- TARNOPOL. Jarmark na św. Annę, 25 i 26 lipca — jarmark na zboże i konie, od 25/7 do 3/8 na towary przemysłowe, od 26.VII do 7.VIII Podolskie Targi Miodowe.
- TORUŃ. Targi ogrodnicze, periodyczne.
- WARSZAWA. Targi nasienne, corocznie w listopadzie lub w grudniu.
- Targ ogrodniczy, urządzany periodycznie w jesieni przez Warszawskie Towarzystwo Ogrodnicze.
- WILNO. Targi futrzarskie, urządzone corocznie w czerwcu przez Komitet Targów Północnych.
- Targ koński i pokaz połączony z zakupem koni remontowych, w jesieni.
- ZALESZCZYKI. Święto winobrania. Koniec września.
- ŻNIN. Targi Pałuckie.

Na Pomorzu urządzone są wiosną w poszczególnych majątkach przez Związek Hodowców Owiec w Toruniu przetargi tryków zarodowych.

Doroczne wystawy, łączone z targami drobnego inwentarza, odbywają się corocznie w jesieni lub w zimie: w Bydgoszczy, Cieszynie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Nowym Targu, Lwowie, Łodzi, Toruniu, Świętochłowicach na Śląsku i Warszawie oraz periodycznie w innych miastach, organizowane przez miejscowe Związki Hodowców Drobiu i Drobnego Inwentarza pod ogólnym kierunkiem Centralnego Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu w Warszawie.

WAŻNIEJSZE ZWYKŁE JARMARKI I TARGI.

Woj. Białostockie.

POW. SOKOŁOWSKI. *Suchowola*: w pierwszy czwartek po św. Michale.

Woj. Lubelskie.

POW. WĘGROWSKI. *Węgrów*: roczny jarmark we wtorek na św. Katarzynę i na śródpokoście, t. j. we wtorek trzeciego tygodnia wielkiego postu.

POW. KRASNOSTAWSKI. *Turobin*: na św. Jadwigę — jarmark na kozuchy i wyroby bednarskie.

POW. WŁODAWSKI. *Światycze*: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca targi na trzodę chlewną; *Wisznice*: w poniedziałki po 15 i 25 każdego miesiąca targi na trzodę chlewną.

Woj. Lwowskie.

POW. KAMIONECKI. *Milatin Nowy*: targi na przedziwo lnu, konopie i klaki.

Woj. Łódzkie.

POWIAT BRZEZIŃSKI. *Będków*: w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. *Brzeziny*: w czwartki: po 10-ym i 21-ym. *Głowno*: we wtorki: po 1-ym, *Stryków*: w czwartki: po 1-ym i 15-ym.

POW. KALIŃSKI. *Błaszki*: we wtorki: po 8-ym. *Iwanowice*: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienie-

niu Pańskim, po Narodzeniu N. M. P., po św. Andrzeju. *Stawiszyn*: w poniedziałki: po 8-ym. *Strzałków*: w czwartki: po 1-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POWIAT KOLSKI. *Dąbie*: w czwartki: po 1-ym. *Izbica*: w czwartki: po 10-ym. *Kłodawa*: we wtorki: po 20-ym każdego miesiąca oraz we wtorki po 1-ym stycznia, kwietnia, lipca, września i października. *Kolo*: we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli śródpustnej, po św. Stanisławie, po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. *Sompolno*: w czwartki: po 20-ym.

POW. KONIŃSKI. *Kazimierz-Biskupi*: w środy: po 20-ym każdego nieparzystego miesiąca. *Kleczew*: we wtorki: po 1-ym. *Konin*: we wtorki: po 7-ym. *Pyzdry*: w czwartki: po 15-ym. *Rychwał*: w poniedziałki: przed 1-ym. *Slesin*: w poniedziałki: po 15-ym. *Stupca*: w poniedziałki: po 1-ym. *Wilczyn*: w środy: po 15-ym parzystego miesiąca. *Władysławów*: w środy: przed św. Józefem, przed Zielonymi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłojem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą niedzielą adwentu.

POWIAT ŁASKI. *Lutomiersk*: w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłojem, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. *Łask*: w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. *Pabianice*: w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. *Szczerców*: we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakubie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. *Widawa*: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia.

POWIAT ŁĘCZYCKI. *Grabów*: w środy: po 15-ym. *Łęczyca*: we wtorki: po 1-ym. *Podgbie*: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marii Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcynie. *Piątek*: w poniedziałki: po 15-ym.

POW. ŁÓDZKI. *Kazimierz*: we wtorki: po 5-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POW. PIOTRKOWSKI. *Bełchatów*: w poniedziałki: po niedzieli śródpustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożym Narodzeniu. *Kamieńsk*: w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakubem, po św. Marii Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. *Piotrków*: w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakubie, po św. Marcynie. *Sulejów*: w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorz, po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowstąpieniu N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. *Wolbórz*: we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju.

POW. RADOMSZCZAŃSKI. *Konieczpol*: w czwartki, po 1-ym, 8-ym i 15-ym. *Pajęczno*: we wtorki: po 15-ym. *Plawno*: we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca oraz we wtorki po 15-ym w miesiącach: marcu, kwietniu, maju i czerwcu. *Radomsko*: w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. *Sulmierzyce*: w poniedziałki po 15-ym każdego nieparzystego miesiąca.

POW. SIERADZKI. *Sieradz*: we wtorek: po 1-ym. *Szadek*: w środy po 15-ym. *Warta*: w czwartki po 1-ym. *Zduńska-Wola*: we wtorki: po 20-ym. *Złoczew*: w poniedziałki po 14-ym.

POW. TURECKI. *Dobra*: w poniedziałki: po św. Walentym, po przewodniej niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. *Turek*: we wtorki: po 15-ym. *Uniejów*: we wtorki:

po św. Macieju, po przewodniej niedzieli, przed Zielonymi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem.

POW. WIELUNSKI. *Działoszyń*: w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonymi Świątkami, po św. Jakubie, po WW. Świętych, przed Bożym narodzeniem. *Lututów*: w czwartki: przed 1-ym. *Osjałów*: w poniedziałki: po 1-ym każdego nieparzystego miesiąca. *Praszków*: w środy: po 15-ym. *Wieluń*: we wtorki: po 1-ym. *Wieruszów*: w poniedziałki: po 1-ym.

Woj. Nowogródzkie.

POW. NOWOGRODZKI. *Nowogródek*: ostatni tydzień przed w. postem wyzn. praw. „na Własa“; w piątek dziesiątego tygodnia po świątach Wielkanocnych prawosławnych „na „Dziesiątuchę“; w sierpniu „na Spasa“; w grudniu, na Barbarę. *Korelicze*: na Piotra i Pawła obrządku prawosławnego, na święto Narodzenia N. M. P. obrz. praw.

BARANOWICZE: w końcu września dwudniowy targ na konie.

POW. STOLPECKI. *Mir*: 22 maja i 19 grudnia targ na konie.

POW. SŁONIM. *Słonim*: poniedziałki i czwartki — targi na trzodę.

POW. WOŁOŻYŃSKI. *Iwieniec*: co środę targi, szczeg. wyroby ceramiczne. *Wiszniew*: co środę — wyroby kołodziejskie, stolarskie i koszykarskie. *Wołożyn*: w czwartki wyroby ceramiczne, kołodziejskie i koszykarskie.

Woj. Poleskie.

POWIAT BRZESKI. *Brześć n/B.*: 1 i 16 każdego miesiąca. *Wysockie-Litewskie*: 20 każdego m-ca oraz 9/II, 24/V, 2/VIII, 11/IX, 4/XII. *Kamieniec-Litewski*: 5 i 18 każdego m-ca oraz 14/III, 6/V, 25/VI, 15/VIII, 14/IX, 21/XI i 17/XII. *Maloryte*: 15 i 28 każdego miesiąca. *Łyszczyce*: 10-go każdego miesiąca.

POWIAT DROHICKI. *Drohiczyn*: 15-go każdego m-ca, 22/V, 6/VIII, 14/IX i 19/XII każdego roku, w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosławny) oraz każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej. *Janów*: 5-go każdego m-ca oraz 14/I, 22/III, 6/V, 7/VII, 11/IX, 14 i 27/X i 21/XI.

POWIAT KOBRYŃSKI. *Kobryń*: 10-go, 20-go i 30-go każdego miesiąca. *Antopol*: 1-go każdego miesiąca, 24/I, 22/III, 1-sza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedziałek po Wielkiejnocy, 2/VIII, 27/IX, 27/X i 9/XII. *Zabinka*: 15 i 28 każdego m-ca oraz 14/X.

POWIAT KOSOWSKI. *Kosów-Poleski*: 30/I, 15/II, 7/IV, 6/V, 28/VIII, 9/X i 21/XI. *Różana*: 12/7 i 19/VIII oraz w środę 4-go tygodnia wielkiego postu. *Telechany*: 20/I, 7/IV, 6/V, 7/VII; w dniach 11/IX i 21/XI masowy spód wołów tucznych. *Iwacewice*: 15/II, 6/V, 27/IX, 9/XI.

POWIAT KOSZYRSKI. *Kamień-Koszyrski*: wtorek każdego tygodnia. *Lubieszów*: 10-go i 25-go każdego m-ca oraz 15/V, 13/VII, 21/IX, 19/XII.

POWIAT PIŃSKI. *Pińsk*: 8/IV, 21/IX i 19/XII oraz wg st. st. drugi dzień Zielonych Świąt, dziesiąty piątek po Wielkanocy i 15/VIII każdego roku. *Łahiszyn*: 15/I, 15/II, 7/IV, 12/VII, 19/VIII i 14/X. *Moroczno*: 1-go każdego miesiąca.

POWIAT ŁUNINIECKI. *Łuniniec*: 1-go i 15 każdego miesiąca. *Łachwa*: 15-go każdego miesiąca. *Hancewice*: pierwszy czwartek każdego miesiąca.

POWIAT PRUŻAŃSKI. *Prużana*: 19/VIII, 27/X i 10/XI. *Bereza-Kartuska*: 1/I, 23/IV, 29/VI, 8/IX, 15/VIII, 14/X, 5-go każdego m-ca oraz w ostatni czwartek przed Popielcem. *Szereszów*: 23/I, 22/III, 4/VIII, 14/X i 14/XI.

POWIAT STOLIŃSKI. *Stolin*: 15/I, 15/II, 15 i 21/III, 15/IV, 6 i 15/V, 15 i 30/VI, 15/VII, 15 i 19/VIII, 15/IX, 15/X, 15 i 29/XI i 15/XII. *Dawidgródek*: 1-go każdego miesiąca.

Woj. Stanisławowskie.

POW. DOLINIAŃSKI. *Dolina*: 18/1, 16/2, 9/3, 13/4, 14/5, 8/6, 8/7, 3/8, 7/9, 15/10, 16/11, 27/12. *Rozniatów*: 15/1, 10/2, 3/5, 13/7, 14/8, 22/9, 22/10, 22/11. *Perehińsko*: 31/8.

POW. HORODEŃSKI. *Horodenka*: 13/1, 14/2, 1/3, 6/4, 7/5, 2/6, 11/7, 27/8, 20/11.

POW. KOŁOMYJSKI. *Jabłonów*: 11/1, 15/2, 14/5, 29/8, 14/10, 30/12, *Kolomyja*: 13/1, 21/2, 2/8, 4/9, 31/10, 18/12. *Peczenizyn*: 20/1, 16/2, 22/3, 8/4, 6/5, 8/7, 29/8, 14/10, 9/11, 17/12.

POW. NADWÓRNIANSKI. *Delatyn*: 16/1, 24/3, 24/4, 1/6, 27/8, 9/9, 20/9, 20/11, 20/12. *Lanczyn*: 10/1, 30/3, 25/7. *Nadwórna*: 20—21/1, 7—8/4, 5/6, 10—11/7, 7/8, 15 i 16/10, 5/12. *Solotwina*: 10/1, 16/2, 14/3, 10/5, 11/6, 2/8, 3/10, 22/11, 20/12.

POW. ROHATYŃSKI. *Bolszowce*: 16/7. *Bukaczowce*: 2/1, 25/2, 26/3, 5/5, 22/6, 8/7, 10/8, 13/9, 2/11, 6/12. *Knihynicze*: 20/1, 16/2, 23/3, 8/4, 17/5, 21/6, 13/7, 27/8, 22/11, 23/12. *Rohatyn*: 17—19/3. *Stratyn*: ostatni poniedziałek miesiąca.

POW. STANISŁAWOWSKI. *Bohorodczany*: 15/1, 8/2, 8/4, 19/5, 22/6, 8/7, 29/8, 22/9, 14/10, 9/11. *Halicz*: 25/3, 5/7, 14/10. *Stanisławów*: 15/2, 30/3, 15/5, 16/6, 7/8, 14/9, 5/12.

POW. ŚNIATYŃSKI. *Śniatyn*: 8/2, 14/10, 5/11, 17/12.

POW. TŁUMACKI. *Ottynia*: 20 i 29/1, 16/2, 22/3, 19/4, 14/5, 28/6, 21/7, 20/8, 13/9, 2 i 29/11, 23/12.

POW. ŻYDACZOWSKI. *Żurawno*: 29/1, 27/8, 13/10, 21/11. *Żydaczów*: 20/1, 11/9, 9/11.

Woj. Tarnopolskie.

POW. BORSZCZOWSKI. *Mielnica*: 19/9 jarmark doroczny. *Okopy św. Trójcy*: 6/5. *Bilcze Złote*: 10/7.

POW. BRODZKI. *Podkamień*: 15/8.

POW. CZORTKOWSKI. *Czortków*: 12-16/7. *Ułaszowce*: 7-10/7.

POW. SKAŁACKI. *Stary Skalat*, *Polupanówka*, *Nowosiółka*, *Rasztowce*, *Dubkowce*: W czasie świąt Wielkan. rz. i gr. kat. obrz. tradycyjne zabawy ludowe „Hahilki“, chłopców i dziewcząt malownicze korowody, śpiewających stare pieśni ludowe. *Korolówka*: 6/4 jarmark „Środoposćie“. *Skalat*: 26/7 jarmark św. Anny.

POW. TREMBOWELSKI. *Trembowla*: 7/7 gr. kat. odpust i jarmark.

POW. ZBARASKI. *Zbaraż*: 13/6 doroczny odpust gr. kat. i jarmark.

Woj. Warszawskie.

ŁOWICZ: na św. Mateusza.

SIENNICA w pow. mińsko-mazow. — 15 paźdz. targ na kozuchy.

Woj. Wileńskie.

BRASŁAW: 2—3 lutego, 23—25 kwietnia i 1—3 października — roczne jarmarki na konie, bydło, owce, trzodę chlewną, wyroby przemysłu ludowego z drzewa i ziemiopłody. *Widze*: 5 jarmarków trzydniowych we wtorki—trzykrólski, środopostny, przewodni, szkaplerzny i różańcowy — konie, bydło, owce, trzoda chlewna, wyroby przemysłu ludowego i ziemiopłody.

WILEJKA: corocznie we wrześniu „Kiermasz“ — sprzedaż wszelkich przedmiotów gospodarstwa wiejskiego.
WILNO: Kiermach „Kaziuk“ na św. Kazimierza.

Woj. Wołyńskie.

POW. DUBIEŃSKI. *Młynów*: 14 i 28. *Demidówka*: 12 i 24.
POW. KOSTOPOLSKI. *Bereźne*: 19.I, 22.V, 12.VII i 21.IX. *Osowa*: we wtorek co drugi tydzień. *Stepań*: roczne: we środę „na niedzieli starozapustnej“ (po Trzech Królach); w poniedziałek „pierwszej niedzieli“ po Wielkanocy ruskiej; w 10-ty piątek po Wielkanocy ruskiej; we wtorek po Zielonych Świątach ruskich; 16 sierpnia st. st.; 14 października na św. Paraskiewę st. st.; 4 grudnia na św. Barbary st. st. *Buczyń*: 13 i 28 każdego miesiąca.

POW. KOWELSKI. *Kowel*: w każdy czwartek. *Krymno*: we wtorek 2 razy miesięcznie. *Zabłocie*: co druga środa.

POW. LUBOMELSKI. *Opalin*: 19 stycznia, w ostatni czwartek każdego roku przed wielkim postem, 8 listopada i 17 grudnia.

POW. ŁUCKI. *Rożyszcze*: w każdy poniedziałek (trzoda chlewna). *Czartorysk*: w 2-gi i 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. *Kolki*: 2.II, 22.V, 12.VII i 8.XII. *Hoszcza*: dwa doroczne 8.XI i 10-ty piątek po Wielkanocy. *Korzec*: 7 jarmarków dorocznych: w dn. 9.III, 9.V., 24.VI., 20.VII, 15.VIII, 6.X. oraz w dzień Popielca.

POW. RÓWIEŃSKI. *Tuczyn*: 19 sierpnia. *Równe*: od 8 do 30 września targi przemysłowo-rolniczo-handlowe pod nazwą „Targi Wołyńskie“.

POW. SARNEŃSKI. *Antonówka*: w pierwszy poniedziałek po 1 i 15 każdego miesiąca. *Bereźnica*: 2-go każdego miesiąca oraz po 10.III i 24.X. *Klesów*: 10-go i 25-go każdego miesiąca. *Os. Rafałówka*: 10 i 22 każdego miesiąca. *M. Rafałówka*: 2 i 16 każdego miesiąca oraz 6.V i 30.XI. *Sarny*: 2 i 16 każdego miesiąca.

POW. WŁODZIMIERSKI. *Włodzimierz*: 12.III i 1.VIII. oraz w środę po 1 i 15 każdego miesiąca. *Rokitno*: 5 i 18 każdego miesiąca.

2. TARYFY KOLEJOWE.

TABELA 1.

Stawki taryfowe przy przewożeniu warzyw i owoców (w przesyłkach pośpiesznych)
w groszach za 100 kg

Odległość w km	Warzywa świeże (W A 33, 35) wagon		Gruszki, jabłka, śliwki (w tar. W A 41, 43) wagonowe przesyłki pośpieszne			
	5 ton	10 ton	taryfa generalna		taryfa ulgowa	
			5 ton	10 ton	5 ton	10 ton
50	59	43	111	95	105	87
100	97	67	192	159	183	148
200	152	98	334	268	318	248
300	196	124	464	368	431	332
500	248	153	662	521	615	468
700	282	173	799	626	743	563

TABELA 2.

Stawki taryfowe przy przewożeniu pasz
w groszach za 100 kg

Odległość w km	Słoma, siano (W A 75, 77) wagon		Importowana kukurydza (pc 3, ga 1) wagon		Importowana śruta sojowa (pc 15) wagon	
	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton	5 ton	10 ton
50	36	25	78	60	95	74
100	46	32	134	99	165	124
200	55	38	236	167	270	194
300	62	43	314	218	356	202
500	102	70	336	230	374	202
700	142	98	418	285	422	226

TABELA 3.

Przewożne w groszach za 100 kg

Odległość w km	Melas (W C 57) drobnica		Mąka rybia, mięsna i krew suszona (W B 60)			
	do 1 tony	ponad 1 tonę	drobnica		wagon	
			do 1 tony	ponad 1 tonę	5 ton	10 ton
50	108	100	134	125	68	48
100	172	157	215	196	119	79
200	288	257	359	321	221	138
300	393	349	491	436	294	169
500	563	496	703	620	374	202
700	672	592	840	739	422	226

3. CENY ŚRODKÓW PRODUKCJI.

Orientacyjne, notowane we wrześniu 1937 r.

Narzędzia rolnicze i części zmienne.

Plug 1 skib. Such. Nr. 1 zł.	24.—	Kierat 3-4 kon. „Kraj“ zł.	265.—
„ 2 „ Unia NNC3 „	133.—	Sieczkarnia konikowa	
Kultywator 5 zęb. Unia „	76.—	CCX Wolsk. „	72.—
Brona 5 sprzęż. Unia „	43.—	Kosiarka 4½ stop. amer.	
„ 2 pol. cięż. Unia „	54.—	Deeringa „	612.50
„ 6 pol. posiew. Unia „	65.40	Żniwiarka 5 stop. amer.	
Obsypnik (radełko) Gutowskiego „	26.—	Deeringa „	855.—
Siewnik Cegielskiego		Grabie konne (HR3)	
2 mtr. szer. „	730.—	„Unia“ loco fabr. „	143.—
Młocarnia szerokomł.		Wialnia GR2 „Unia“ „	135.—
„Kutnowianka“ „	510.—	Sortownik do kartofli	
		NSK „	200.—

Lemiesze i odkładnie od pługów konnych fabryk: Unia,
Zawadzkiego, Suchenigo i Sack'a po

Płozy	Zł. 0.60 za kg.
Buksy do kół pług. Ventzki mniejsze zł 0.28 większe	" 0.54 " "
Śruby do lemieszów i odkładnie	" 0.38 za szt.
Buksy do pługów „Mazur“ mniejsze zł 0.40 większe	" 0.14 " "
Kapsle do pługów „Mazur“ mniejsze zł 0.40 większe	" 0.50 " "
Piasty do pługów „Mazur“ trójkątne tylne zł 2.— przed.	" 0.50 " "
Koła do pługów „Mazur“ 3 z piastą boczne	" 2.70 " "
Lemiesze i odkładnie do pługów kowalskich — wrzesińskich	" 16.— " "
Lemiesze do pługów traktorowych 3 i 4 skib. I. H. C.	" 0.54 za kg.
Płozy do pługów traktorowych krótkie zł 2.80 długie	" 21.— " "
Zęby sprężynowe kompl. do kultywatorów konnych	" 6.— " "
" " " " brony 5,7 lub 9 zęb.	" 3.20 " "
Redliczka do zęba kultywatora zł 0.48 do brony	" 2.80 " "
Śruby do przykręcania redliczek	" 0.48 " "
	" 0.10 " "

Różne artykuły gospodarskie.

Buksy wozowe Rzu- ców zł. 0.48 za kg.	Sondy dla bydła zł. 5.80 szt.
Hufnale w skrzyn. 16 kg. 26.— „ 26.40 z/skrz.	Kółka na buhaje „ 2.25 „
Hacele Nr. 8 „ 4.05 z/100 s.	Widły 2-zębowe „ —.80 „
" " 10 „ 5.20 „	" 3-zębowe „ 1.10 „
Gwoździe 4" „ 7.80 „	" 4-zębowe „ 1.20 „
" " 3" „ 8.20 „	Łopaty półpolerow. „ 1.15 kg.
Łańcuchy dla koni „ —.90 „	Oliwa maszynowa „ 0.70 „
" " krów „ 1.10 „	" cylindrowa „ 0.85 „
Zgrzebła dla koni i krów zł. 0.50— za szt. 1.20	Smar do osi czarny
Szczotki dla koni od zł. 1.40 za szt.	1 gat. „ 0.30 „
Kłódki ciałtowe czarne od zł. 0.50 za szt.	Olej traktorowy „ 1.90 „
Postronki konopne wagi 1,2 kg 3.— za parę.	Wapno rolnicze, (l. wapiennik) „ 23.— ton.
	Cement za tonę (l. cementownia) „ 35.— „
	Węgiel kostka I (loco kopalnia) „ 25.— „

Nawozy (ceny hurtowe).

Sól potasowa ładunek wagonowy za 10 ton luzem loco st. Kałusz:	
zawierająca 21% K ₂ O zł. 710.—	
" 25% „ „ 940.—	
" 40% „ „ 1550.—	

Ceny powyższe obowiązują do dnia 30 października r. b.; skonto kasowe 5%.

Kainit. 10% K₂O, ładunek wagonowy za 10 ton luzem loco st. Stebnik. Województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie zł. 280.— do 30 października r. b. Województwa: lubelskie zł. 250.— i woj. wschodnie zł. 220.— do 30 października r. b. Skonto kasowe 3%.

Supertomasyna 30% w cenie zł 0,58 za 1 kg % P₂O₅ w workach loco wagon fabryka w Chorzowie. Supertomasyna 16% droższa o 3 gr. na kg %.

Superfosfat 16% — 10.75 za 100 kg luzem f-co st. odbiorcza, za worek zł. 1,15. Superfosfat 18% — 12.10 za 100 kg luzem. Skonto kasowe 3%.

Nawozy azotowe franco st. odbiorcza za 100 kg. przy zapłacie gotówką skonto kasowe 3—3½%.

, listop. 1937 r. od lutego do
czerwca 1938 r.

Azotniak miel 21% N za worek	zł. 25.80	zł. 27.30
" " 15.5% N " "	" 19.60	" 21.—
" gran. 25.5% N za 1 kgN	" 1.23	" 1.30
Siarczan amonu miel. 20,6% N luzem	" 23.30	" 24.70
" " kryst. 21% N luzem	" 24.—	" 25.40
Saletrzak 15,5% N za worek	" 23.—	" 24.—
Saletra wapniowa 15,5% N za worek	" 26.50	" 28.—
Saletra sodowa 15,5% U za worek	" 27.50	" 29.30
Supertomasyna azotn. 9% N 12% Ph za wor.	" 20.—	" 20.60
Wapnamon 15,5% N luzem	" 17.90	" 18.50
Nitrofos 15,5% N za worek	" 23.—	" 24.—

Pasze.

Śrut sojowy duński 45%	zł. 26.— za 100 kg franco st. odbiorcza
Kuch rzepakowy	" 20.— " " " " " "
Kuch lniany	" 23.50 " " " " " "

Ceny rozumieją się w ładunkach od 10 ton.

4. TARYFA POCZTOWA, TELEGRAFICZNA I TELEFONICZNA.

Listy.

W kraju.

Kartki pocztowe: (najw. 10,5×15 cm, najmn. 7×10 cm) a) miejscowe pojed. 10 gr, z opłatą odpowiedzi — 20 gr, b) zamiejscowego pojed. 15 gr, z opł. odp. — 30 gr.

Listy: a) miejscowe wagi do 20 g — 15 gr, do 250 g — 30 gr, do 500 g — 40 gr, do 1000 g — 55 gr; b) zamiejscowe do 20 g — 25 gr, do 250 g — 50 gr, do 500 g — 75 gr, do 1000 g — 100 gr, do 2000 g — 175 gr.

Druki: a) wysyłane pojedynczo do 20 g — 5 gr, do 50 g — 10 gr, do 100 g — 15 gr, do 250 g — 25 gr, do 500 g — 50 gr, do 1000 g — 60 gr, do 2000 g — 70 gr.

Papiery handlowe: do 100 g — 15 gr, do 250 g — 25 gr, do 500 g — 50 gr, do 1000 gr — 60 gr.

Za granicę.

Kartki pocztowe: a) do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — 25 gr, do innych krajów — 30 gr.

Listy: do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier — 45 gr, do innych krajów — 55 gr.

Druki: za każde 50 g — 10 gr.

Opłaty dodatkowe.

Polecenie przesyłek list.: kraj. — 30 gr; zagran. — 45 gr.

Polecenie przes. list. z jaskami jedwabn. — 30 gr.

Poświadczenie odbioru przesyłki listowej: kraj. — 25 gr; zagr. — 50 gr.

Pośpieszne doręczenie przesyłki pocztowej (listu z nadpisem „expres“):

- a) w miejscowym obszarze pocztowym: kraj. 50 gr, — zagran. — 110 gr.
b) w zamiejscowym obszarze poczt.:
1) rzeczywisty koszt posłańca — 80 gr., 2) tytułem zaliczki na pokrycie umyśl. posłańca — 300 gr.

Paczki.

Paczki zwykłe w obrocie krajowym.

do 100 km: do 1 kg — 50 gr, ponad 1 — 3 kg — 70 gr, ponad 3—5 kg — 90 gr, ponad 5—10 kg — 130 gr, ponad 10—15 kg — 170 gr, ponad 15—20 kg — 200 gr;
od 100—300 km: do 1 kg — 50 gr, 1—3 kg — 80 gr, 3—5 kg — 130 gr, 5—10 kg — 230 gr, 10—15 kg — 300 gr, 15 — 20 kg — 380 gr;
od 300—600 km: do 1 kg — 60 gr, 1—3 kg — 120 gr, 3—5 kg — 180 gr, 5—10 kg — 300 gr, 10—15 kg — 450 gr, 15—20 kg — 580 gr;
ponad 600 km: do 1 kg — 60 gr, 1—3 kg — 140 gr, 3—5 kg — 230 gr, 5—10 kg — 350 gr, 10—15 kg — 500 gr, 15—20 kg — 700 gr.

Paczki, zawierające książki: opłata od wagi o 50% niższa.

Paczki żywnościowe oraz paczki z oprzędami jedwabnymi:

do 100 km: do 8 kg — 50 gr, do 10 kg — 60 gr, do 15 kg — 80 gr, do 20 kg — 100 gr;
ponad 100—300 km: do 6 kg — 50 gr, do 7 kg — 70 gr, do 8 kg — 80 gr, do 9 kg — 90 gr, do 10 kg — 120 gr, do 15 kg — 160 gr, do 20 kg — 220 gr;
ponad 300—600 km: do 5 kg — 100 gr, do 6 kg — 120 gr, do 7 kg — 130 gr, do 8 kg — 150 gr, do 9 kg — 160 gr, do 10 kg — 200 gr, do 15 kg — 300 gr, do 20 kg — 400 gr;
Ponad 600 km: do 5 kg — 120 gr, do 6 kg — 150 gr, do 7 kg — 170 gr, do 8 kg — 200 gr, do 9 kg — 230 gr, do 10 kg — 290 gr, do 15 kg — 450 gr, do 20 kg — 550 gr.

Zwrotne poświadczenie odbioru — 25 gr, za granicę — 50 gr.

Pośpieszne doręczenie paczki w miejsc. obszarze: kraj. — 50 gr, zagran. — 140 gr. Pośpieszne doręczenie paczki w miejsc. obszarze: koszty posłańca — 80 gr. Pośp. doręczenie paczki w zamiejsc. obszarze: koszty posłańca tytułem zaliczki — 300 gr. Opłata za doręczenie paczki żywn. i z oprzędami jedwab. od każdej paczki — 30 gr; za inne paczki do 5 kg — 30 gr, do 10 kg — 40 gr, za każde następne 5 kg dodaje się po 20 gr.

Przekazy pocztowe.

Przekazy (obróć wewnętrzny): do 20 zł. — 20 gr, do 50 zł — 40 gr, do 100 zł — 60 gr, do 500 zł — 100 gr, do 1000 zł — 150 gr, do 2000 zł — 200 gr, do 5000 zł — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata za przekaz — 20 gr, opłata telegraf. za telegram przekaz, za pośpieszne doręczenie — 50 gr.

Za doręczenie i wypłatę w m. okręg. doręczeń: a) przekazy P. K. O. do 50 zł — 10 gr, do 100 zł — 20 gr, do 500 zł — 40 gr, do 2000 zł — 60 gr.

Telegramy.

Zwykłe miejscowe: za każdy wyraz 5 gr, zasadnicza opłata 25 gr. Zamiejscowe: za każdy wyraz 15 gr, zasadnicza opłata 25 gr.

Telegramy listowe ELT za 25 wyrazów — 100 gr, za następny każdy wyraz — 5 gr, zasadnicza opłata — 25 gr.

Telefony.

Rozmowy miejscowe:

Za 3 min. rozmowy miejscowej prowadzonej z rozmównicy — 15 gr.

Za 3 min. rozmowy z aparatów wrzutowych — 20 gr.

Za rozmowy miejscowe z wezwaniem do rozmównicy za każdą rozmowę — 15 gr, przyjęcie zgłoszenia z wezwaniem — 10 gr.

Rozmowy okręgowe:

Za rozmowy okręgowe z rozmównicy za 3 min. do 15 km — 20 gr, do 25 km — 40 gr, ponad 25 km — 60 gr, na terenie górnośląskim za każde 6 min. — 20 gr.

Rozmowy międzymiastowe: Za 3 min. rozmowę:

Odległ.	g. 8—19	g. 19—8	Odległ.	g. 8—19	g. 19—8
do 10 km	—20	—15	100 — 200 km	3.—	1.80
10 — 15	—30	—20	200 — 300	3.50	2.10
15 — 20	—40	—25	300 — 400	4.—	2.40
20 — 25	—50	—30	400 — 500	4.50	2.70
25 — 50	1.—	—60	500 — 600	5.—	3.—
50 — 100	2.—	1,20	600 — 700	5.50	3.30

5. OPŁATY STEMPOWE.

Przepisy o opłatach stempłowych, podane wyczerpująco w Roczniku Gospodarskim na rok 1936 na str. 281—282 zostały zmienione przez dekret z dn. 14 stycznia 1936 r. Mian. wolne są od opłaty stempłowej:

1. pisma, stwierdzające umowę sprzedaży, choćby jeden z kontrahentów zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku.

2. pisma, stwierdzające wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, a więc wszelkie rachunki, potwierdzenia odbioru towaru, wymieniane zarazem należność za towar, jak również potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary.

3. wszelkie pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych, które podlegały dotychczas opłacie 25 gr.

4. Wyciągi z rachunków bieżących, wydawane przez spółdzielnie zarówno kredytowej, jak i inne typy spółdzielni — innym spółdzielniom, centralom, kupcom lub przemysłowcom.

5. Pisma, stwierdzające umowę o świadczenie usług, podlegają opłacie w wysokości 1% od umówionego wynagrodzenia.

Wolne są od opłaty pisma, stwierdzające: a) umowę między służbowcą a pracownikiem, b) umowę z majstrem o przyjęcie ucznia, c) umowę, którą choćby jedna ze stron zawarła w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku, np. spółdzielnia mleczarska zawarła pisemną umowę z rolnikiem o zwózkę mleka do mleczarni; umowa tego rodzaju jest oczywiście wolna od opłaty.

6. CENY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Kategoria przedsiębiorstwa	we wszystkich miejscowościach	w miejscowościach	
		klasy III	klasy IV
III. Dla zakładów handlowych	—	40	25
IV. " " "	—	15	10
Va. Dla handlu rozwożnego	50	—	—
Vb. Dla handlu obnośnego	15	—	—
VII. Dla przedsiębiorstw przemysł.	—	30	20
VIII. " " "	—	6	4
Dla handlu jarmarcznego			
na jarmarkach trwających od 3 do 7 dni dla handlu hurtowego			100 zł.
" " " " dla handlu detalicznego			25 zł.

Ulgi podatkowe dla sklepów kółek rolniczych.

Jak i poprzedni Minister Skarbu na skutek starań Małop. Towarzystwa Rolniczego przyznał na rok 1936 i 1937 ulgi podatkowe w opłaceniu podatku przemysłowego dla sklepów kółek rolniczych reskryptem, który podajemy do wiadomości kółek rolniczych, prowadzących sklepy:

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 9 marca 1937 r. L. D. V. 32426/4/37 udzieliło sklepom kółek rolniczych, należącym do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, a zakładanym i prowadzonym we własnym zarządzie i na własny rachunek, zgodnie z regulaminem sklepu kółka rolniczego, uchwalonym przez Zarząd Główny Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w dniu 6 września 1934 r., następujących ulg z urzędu w opłaceniu państwowego podatku przemysłowego:

I. zezwoliło na opodatkowanie za rok 1936 i 1937 sklepów kółek rolniczych, prowadzonych w miastach i wsiach, od jednej czwartej ustalonych obrotów,

II. zezwoliło na prowadzenie sklepów kółek rolniczych w roku 1937:

1) we wsiach — na podstawie półrocznych (za cenę półrocznych) świadectw przemysłowych IV kategorii przedsiębiorstw handlowych,

2) w miastach: a) na podstawie półrocznych (za cenę półrocznych) świadectw przemysłowych III kategorii przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość ustalonych za rok 1935 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50000 zł, b) na podstawie świadectw przemysłowych III kategorii przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość ustalonych za rok 1935 obrotów przekracza w stosunku całorocznym kwotę 50000 zł.

Ulgi niniejsze nie pozbawiają sklepów kółek rolniczych uprawnień do korzystania z ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1937, zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 27 listopada 1936 r. L. D. V. 44684/4/36, o ile idą one dalej, aniżeli ulgi niniejsze.

7. PODATEK DOCHODOWY.

Skala podatku od osiągniętego rocznego dochodu.
w rolnictwie, przemyśle i handlu.

Stopień dochodu	Wysokość dochodu w złotych	Podatek w zł.	Stopień dochodu	Wysokość dochodu w złotych	Podatek w zł.
1	1500 — 1550	44	15	3500 — 3600	171
2	1550 — 1600	47	16	3600 — 3800	187
3	1600 — 1700	52	17	3800 — 4000	202
4	1700 — 1800	57	18	4000 — 4400	227
5	1800 — 1900	63	19	4400 — 4800	255
6	1900 — 2000	70	20	4800 — 5200	283
7	2000 — 2100	76	21	5200 — 5600	324
8	2100 — 2200	83	22	5600 — 6000	345
9	2200 — 2400	94	23	6000 — 6600	397
10	2400 — 2600	105	24	6600 — 7200	454
11	2600 — 2800	118	25	7200 — 7800	513
12	2800 — 3000	130	26	7800 — 8400	576
13	3000 — 3200	143	27	8400 — 9200	657
14	3200 — 3400	157	28	9200 — 10000	742

Dodatek kryzysowy nie jest obecnie doliczany. Różnicę pomiędzy podatkiem dochodowym obliczonym w zeznaniu złożonym przed 1 marca każdego roku i wpłaconą zaliczką w dniu 1 marca, należy wpłacić do dn. 1 listopada tegoż roku.

8. ZWIERZĘCE CHOROBY ZARAŻLIWE.

stan w okresie od 16 do 31 sierpnia 1937 r.

Nazwa choroby	Wejswództw	Miejscowości	Zagrody
Waglik	14	58	97
Szelestnica	8	27	41
Zaraza dziczyzny i bydła rogatego	5	58	81
Nosaczna	8	102	126
Wścieklizna	16	204	215
Pomór świń	13	303	693
Zaraza świń	11	105	123
Pomór powikłany zarazą	10	78	110
Różycy świń	16	639	1031
Cholera drobiu	11	32	64

9. WAŻNIEJSZE KSIĄŻKI WYDANE W 1937 R.

Ludkiewicz Z. prof. Dobry gospodarz, str. 472, wyd. II	8.—
Miczyski K. Rolnik wzorowy, str. 424 wyd. 9	6.80

ROLNICTWO.

Mazurkiewicz Z. Uprawa traw na nasienie, str. 62	—90
Rożański M. dr. Uprawa łąk i pastwisk, str. 100, wyd. II	2.—
Sawicki W. inż. O zmianowaniu roślin, str. 58 wyd. II	—90
Janikowski T. inż. Co nam Piotr opowiadał o zielonej paszy, str. 76	—80
Jastrzębski B. Dośw. z burakami pastewnymi, str. 50	1.—
Kawecki Z. dr. Zasady ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami, str. 62	—60
Lewicki St. dr. Badania nad wartością jęczmion, str. 80	2.—
Niklewski Br. i Dmochowski J. Posiewna pielęgnacja zbóż, str. 106	1.—
— Uprawa pszenicy ozimej w Polsce, str. 78	—80
Paszewski A. dr. Ogólne zasady hodowli roślin, str. 64	3.60
Pszenice polskie (opis odmian), str. 164	7.—
Słuchowski C. inż. Podr. uprawy i przeróbki lnu, str. 186	1.60
Świętochowski B. dr. i Załęski J. dr. Podręcznik uprawy łąk	2.20

HODOWLA, WETERYNARIA I MLECZARSTWO.

PSZCZELNICTWO, RYBACTWO.

Brzóska St. Jak założyć i prowadzić pasiekę, str. 62 wyd. II	—90
Dobrzański L. prof. Krótki poradnik weterynaryjny, str. 160	3.20
Dubiski J. dr. Wiadomości ogólne o paszach i żywieniu inwentarza	—90
— Żywienie krów, opasów i bydła roboczego, str. 62	—90
Karczeńska M. Jak chować indyki i perlice, str. 60 wyd. II	—90
Moczarski Z. prof. Żywienie koni, str. 58	—90
Trybulski M. Dochodowy chów królików angorskich, str. 56 wyd. II	—90
— Pies gospodarski, str. 60	—90
Arnold J. inż. Gospodarska hodowla ryb, str. 78	—70
Bal A. inż. Mikrobiologia mleczar. oraz wyrób i wady masła, str. 304	9.—
Blank-Weissberg St. Barcie i klody w Polsce, str. 94	2.—
Bulka J. Elementarz pszczelarski, str. 42	—75
Czaja M. Studia nad wrzosówką, str. 120	1.80
Demianowicz A. dr. Pszczoły ich życie i hodowla, str. 304	4.50
Gordziakowski J. prof. Higiena zwierząt domowych, str. 152	3.—
— Lecznictwo zwierząt domowych, str. 358	5.—
Greulich St. inż. Gospod. chów owiec, str. 160	1.50
Konopiński T. dr. i Bormann J. dr. Żywienie zwierząt domowych, str. 400	13.—
Makomski F. Opasanie bydła, str. 76	—70
Prawo łowieckie i ustawa o rybołówstwie, str. 116	3.20
Pruski W. inż. i Grabowski J. inż. Współczesne zagadnienia polskiej hodowli koni, str. 80	2.—
Rakowski B. Tresura psa, str. 112	1.80
Witaczek H. i St. O hodowli jedwabników, str. 108	1.90

EKONOMIKA ROLNICZA.

Durjasz K. Reorganizacja i prowadzenie gospodarstwa karłowatego	2.50
Janikowski T. inż. Jak organizować gospodar. dochodowe, str. 244	6.—
Prowadzenie księgowości w gospod. wiejskich, (obowiązujące przepisy), str. 54	1.—
Uproszczona r-kowość rolnicza dla gospod. folwarcznych	20.—

OGRODNICTWO.

Dąbrowski P. inż. Uprawa inspektowa rozsąd i nowalii, str. 62	—90
Karczeńska M. Ogródek warzywny na własne potrzeby, str. 60	—90
— wyd. II	—90
Makowski Z. Jak założyć i prowadzić ogród owocowy, str. 64 wyd. II	—90
Nehring E. Uprawa szklarniowa warzyw i kwiatów, str. 60	—90
Nowicki S. Najważniejsze szkodniki i choroby drzew i krzewów owocowych, str. 62	—90
Brzozowski St. Elementarz ogrodniczy, str. 84	1.50
Buchta W. Ochrona sadów przed mrozami, str. 20	—40
Łebkowski J. Oranżerie (szklarnie), str. 104	4.80
Madej St. Hodowla winnego krzewu, str. 246	7.50
Makowiecki St. Drzewa i krzewy ozdobne (9 zeszytów)	18.—
Nehring E. Kwiaty cięte w mieszkaniu, str. 68	1.50
Nieciówna H. Ogólne zasady uprawy warzyw, str. 24	—75
— Przyspieszona i opóźniona uprawa warzyw w gruncie i pod szkłem, str. 90	3.—
— Uprawa gleby, nawożenie i płodozmian w warzywnictwie, str. 36	1.05
— Zbiór, i przechowywanie warzyw, oraz handel warzywami, str. 54	1.50
— Koszty wytwórcze w gospodarstwach ogrodniczych, str. 160	4.50
Scholtzówna A. Ogródki nowe, str. 176	9.—
Strawiński K. dr. Ochrona sadów przed chorobami i szkodnikami, str. 145	1.30
Ślaski J. dr. Formowanie i przycinanie drzew owocowych, str. 36	1.05
Tilgner J. D. dr. Przechowywanie owoców, str. 60	1.20
Wyrzykowski C. Ogrody użytkowe, str. 46	1.25
Zaliwski St. inż. Owocarstwo, str. 150	3.—

LEŚNICTWO.

Czajkowski. Tablice najw. szkodników leśnych, str. 50	1.70
Studniński St. prof. Podstawy i zadania polityki leśnej, str. 252	10.—

INŻYNIERIA ROLNA, BUDOWNICTWO, MELIORACJE ITP.

Kalinowski K. inż. Jak budować z cegły, kamienia, betonu, gliny i piasku z wapnem, str. 64	—90
Zabielski Z. Budowa i urządzenie praktycznych chlewów, str. 62	—90
Baczewski J. Budowa i zastosowanie w gospod. wiejskim silników wietrznych i wodnych	1.50
Bryła St. Beton w budownictwie wiejskim, str. 154 wyd. II	6.—
Dobrowolski T. i Szniolis A. Łaźnie ludowe, str. 220	7.50
Heyman M. inż. Mieszkania na wsi i w miasteczku, str. 18 i 13 planów	4.—
Lipowicz R. inż. Wskazówki dla przystępujących do budowy mleczarni spółdzielczej, str. 50	1.50
Szysko-Witulska F. inż. Elektryfikacja wsi, str. 318	10.—
Tilgner J. D. inż. Lodownie gospodarskie, str. 56	1.20
Ustawa wodna, str. 244	4.—
Wybieralski L. 20 domków w cenie od 2 do 30 tys. zł. str. 62	2.50

SPRAWY AGRARNE EKONOMICZNE I SPOŁECZNE.

Buczyńska M. Organizacja statystyki rolniczej, str. 64	2.50
Chojecki Z. Produkcja rolnicza i przemysł rolniczy w Polsce współczesnej, str. 484	20.—

Pomiary i klasyfikacja gruntów — Kataster gruntowy (pod red. inż. Wł. Murzewskiego), str. 64 t. I. cz. I/II	2.—
Chamczyk J. Praca i obowiązki instruktorów rolniczych, str. 30	—50
Chmielewski Z. Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach, str. 158	3.50
Czerwiński J. Parcelacja, str. 14	—60
Dąbrowska M. Rozdroże, str. 206	4.—
Dec J. i Mleczko Fr. Młodociani na wsi, str. 206	3.—
Dżugay J. Polityka agrarna trzeciej Rzeszy, str. 28	1.—
— Zadania rolnictwa w przygotowaniu obrony państwa, str. 19	—70
Grabski Wł. Mniejsze czy większe gospod. włościańskie, str. 16	—50
— Reforma rolna a moralno-religijny stan wsi, str. 14	—50
Gronowska Z. i Obrębski W. Spożycie rodziny w gospod. karłowatych w r. 1930—1933, str. 106	2.50
Haubold K. Młodzież wiejska w ruchu spółdzielczym, str. 70	—50
Karczewski W. Lisków, dzieje jednej wsi, str. 148	1.80
Lechnicki T. O jasny program i zwarte działanie, str. 144	3.—
Łebński T. adw. Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, str. 248	5.—
Maciejewski H. Zbiór przepisów o scalaniu gruntów, str. 268	6.—
Piątkowski A. J. Spółdzielnia wiejska, str. 64	1.—
Stasek L. Szarwark, str. 112	1.50
Struktura społeczna wsi polskiej (praca zbiorowa), str. 322	8.—
Świątkowski H. i Gadomski A. Ochrona pracowników rolnych cz. I/II, str. 352	6.50
Thaler A. dr. Ochrona drobnych dzierżawców rolnych, str. 80	1.80
— Prawo pracy na roli, str. 62	1.80
— Reforma rolna, str. 312	7.—
Wiejscy działacze społeczni, cz. I. Życiorysy włościan, str. 432	6.—
Zjednoczona spółdzielczość rolnicza, str. 158	—50

GOSPODARSTWO DOMOWE I HIGIENA NA WSI.

Karczewska M. Co jeść — jak gotować na wsi, str. 160	3.80
Dietetyka praktyczna (praca zbiorowa), str. 462	5.—
Helski J. Odżywianie nowoczesne, str. 80	2.20
W walce o zdrowie wsi polskiej (pod red. dr. M. Kacprzaka), str. 320	5.50

Wszystkie wyżej wymienione książki posiada stale na składzie

Księgarnia Rolnicza

WARSZAWA, MAZOWIECKA 10.

TYGODNIK ROLNICZY

wraz z dodatkami

**PRZEGLĄD LNIARSKI,
PRZEGLĄD ŁĄKOWY,
i WIADOMOŚCI RYBACKIE.**

Uwzględnia w pierwszym rzędzie sprawy rolnicze ziem północno-wschodnich.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WILNO, OFIARNA 2.

ROLNICTWO

Czasopismo poświęcone społecznym i ekonomicznym zagadnieniom wsi
Wydawane z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych
przez T-wo Oświaty Rolniczej w Warszawie

Pismo to gromadzi i publikuje materiały z dziedziny ekonomiki i polityki rolnej, informuje źródłowo i autorytatywnie o wszystkich ważniejszych pracach władz Państwa z zakresu tej polityki.

Każdy zeszyt „Rolnictwa“ zawiera 100—200 stron druku i szereg wykresów i tablic. Poszczególne zeszyty ukazują się 2 razy na kwartał.

Na treść każdego zeszytu składają się następujące działy:

I) Rozprawy i artykuły — II) Koniunktura rolnicza — III) Działalność władz — IV) Przegląd piśmiennictwa — V) Materiały statystyczne — (z działalności instytucji kredytowych, Min. Roln. i R.R., z dziedziny wewnętrznego i zagranicznego handlu artykułami rolnymi, cen i t. p.)

Prenumerata „Rolnictwa“ wynosi 10,— zł. półrocznie.

Cena pojedynczego numeru — 3,— zł.

Adres redakcji: Warszawa, Senatorska 15.

Zgłoszenia prenumeraty przyjmuje

„KSIĘGARNIA ROLNICZA“
WARSZAWA, Mazowiecka 10. Telefon 503-29

ILUSTROWANY TYGODNIK „ŻYCIE ROLNICZE“

ORGAN ZWIĄZKU IZB I ORGANIZACJI ROLNICZYCH R. P.

Każdy numer zawiera działy: 1. Ekonomia,
2. Przegląd rynków i informacje statystyczne.
3. Technika produkcji rolnej.
4. Organizacje rolnicze, oświata, kultura
5. Wiadomości bieżące

Cena prenumeraty w Kraju: miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—, rocznie zł. 24.—.

Cena prenumeraty zagranicą: zł. 3.— miesięcznie.

Cena ogłoszeń: na okładce i za tekstem:

1/1	str.	—	zł.	340.—
1/2	„	—	„	170.—
1/4	„	—	„	85.—
1/8	„	—	„	42.50
1/16	„	—	„	21.25

ADRES:

Warszawa, ul. Kopernika 30, pokój 526, tel. 2-68-60.

P. K. O. Nr. 466, Przekaz Rozrachunkowy Nr. 165.

PLON to bogato ilustrowany miesięcznik rolniczo-ogrodniczy.

PLON to rzetelny doradca i szczerzy przyjaciel rolnika omawiający wszystko to, co przyczynić się może do postępu i ulepszeń w gospodarstwie oraz do dźwignięcia go ku większej dochodowości.

PLON winien się znajdować w każdej zagrodzie wiejskiej!

Roczna prenumerata

„PLONU”

WYNOSI TYLKO 1 ZŁOTY

Żądajcie numerów okazowych pod adresem:

Administracja „PLONU” — Chorzów III (G. Śląsk)

WYDAWNICTWA

ROLNICZEJ DRUKARNI I KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ

SP. Z O. O.

W POZNANIU, UL. SEW. MIELŻYŃSKIEGO 24.

PORADNIK GOSPODARSKI

TYGODNIK 48 LAT W SŁUŻBIE ROLNICTWA.

Myśliwy

MIESIĘCZNIK

porusza wszystkie zagadnienia łowieckie, omawia racjonalne zasady hodowli zwierzyny i polowania, „Myśliwy” powinien być doradcą i przyjacielem każdego myśliwego, „Myśliwy” jest bardzo estetycznie wydany i bogato ilustrowany. „Myśliwy” kosztuje kwartalnie 3 zł, półrocznie 6 zł, rocznie 12 zł.

**SIEDEMDZIESIĄTY
ROK ISTNIENIA**

„ROLNIK”

TYGODNIK ILUSTROWANY

Niezależne czasopismo fachowe dla większej i średniej własności i dla rolników wykształconych.

Artykuły oryginalne. Obfity materiał informacyjny. Bezpłatne porady fachowe dla prenumeratorów.

NUMERY OKAZOWE WYSYŁA BEZPŁATNIE
ADMINISTRACJA

„ROLNIKA”
LWÓW, KOPERNIKA 20.

ROK LXXVII ISTNIENIA

GAZETA ROLNICZA

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE

poświęcone technice produkcji i obronie jej gospodarczych interesów pod redakcją

D-RA JANA LUTOSŁAWSKIEGO

„Gazeta Rolnicza” informuje źródłowo o działalności Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., Organizacji Ziemiańskich, Związku Rolników z wyższym wykształceniem.

„Gazeta Rolnicza” uwzględnia wszystkie gałęzie gospodarstwa wiejskiego, zarówno technikę, jak i stronę ekonomiczną, podaje obfite dane z życia organizacji społeczno-zawodowych, informacje podatkowe, daje systematyczny przegląd piśmiennictwa rolniczego, w tym prasy zawodowej polskiej i zagranicznej; prowadzi Dział „Doradztwa prawno-ekonomicznego” oraz „Poradnik Gospodarski” przy pomocy grona najwybitniejszych specjalistów.

Przedpłata kwartalna z przesyłką 15 złotych.

dla członków Zw. Roln. z wyższym wyksz. — 12 zł.

Nr. Rachunku czekowego P. K. O. 548.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, ul. Kopernika 30, V piętro, pok. 517 tel. 658.42

TYGODNIK ROLNICZY „KŁOSY“

ORGAN POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
POMORSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
POMORSKIEGO ZRZESZENIA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

przynosi co tydzień szereg artykułów, praktycznych porad gospodarczych, udziela odpowiedzi na pytania prenumeratorów, informując o wszystkich sprawach dotyczących życia wsi.

„KŁOSY“

są niezbędnym doradcą rolnika nowoczesnego.

Przedpłata za „Kłosy“ wynosi rocznie z doręceniem do domu zł. 10.—, półrocznie zł. 5,50, kwartalnie zł. 3.—, miesięcznie zł. 1.—.

MAŁOPOLSKI TYGODNIK ROLNICZY

ORGAN
MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

jest niezastąpionym doradcą
drobnego rolnika, zwłaszcza
w Małopolsce Wschodniej.

Prenumerata roczna zł. 5.—.

Numery okazowe wysyłamy bezpłatnie.

ADMINISTRACJA
MAŁOPOLSKIEGO TYGODNIKA ROLNICZEGO
LWÓW, KOPERNIKA 20.

Chów drobiu, królików, dzikich zwierząt futerkowych stanowi zajęcie nie tylko przyjemne ale i zyskowne.

Jak należy wymienione zwierzęta chować, gdzie nabyć materiał hodowlany, jak najkorzystniej sprzedać produkty tej hodowli poucza ilustrowany dwutygodnik

DRÓB POLSKI

który wychodzi w Warszawie przy ul. Kopernika 30

Telefon 201-38

Konto P. K. O. 6.054

Zadajcie okazowych numerów tego poczytnego pisma

Prenumerata wynosi tylko 3 zł. kwartalnie

PRASA LEŚNA

SP. z OGR. ODP.

WYDAJE I POLECA:

Jedyny w Polsce leśny tygodnik ilustrowany
„ECHA LEŚNE“ z bezpłatnym dodatkiem
miesięcznym dla straży leśnej „Niwą Leśną“

Prenumerata zwykła zł. 1.50 — ulgowa zł. 1.— miesięcznie.

„LAS POLSKI“ Miesięcznik naukowy

Prenumerata zwykła zł. 3.—, ulgowa złotych 4.— kwartalnie

Adres:

WARSZAWA 22, WAWELSKA 52/54, TEL. 7.11.78
KONTO P. K. O. 5755

Egzemplarze okazowe — gratis

„PRZEGLĄD OGRODNICZY“

MIESIĘCZNIK
ILUSTROWANY

Przodujące w Polsce czasopismo ogrodnicze,

Bogato ilustrowane,

każdy zeszyt zawiera 52 stron.

Prenumerata zł. 3.— kwartalnie.

Zeszyty okazowe wysyła bezpłatnie

ADMINISTRACJA

„PRZEGLĄDU OGRODNICZEGO“

LWOW, KOPERNIKA 30

„OGRODNIK“

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

pod red. STEFANA SKAWIŃSKIEGO

najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce,
dostosowane do potrzeb zarówno za-
wodowców, jak i miłośników ogrodnictwa

SADOWNICTWO, WARZYWNICTWO,
KWIACIARSTWO, ZDOBNICTWO.

Hodowla amatorska w ogrodzie i w mieszkaniu.

Co kwartał dodatek w postaci broszury

z zakresu różnych działów ogrodnictwa
w opracowaniu wybitnych specjalistów.

PRENUMERATA: bez dodatków zł. 4.50 kwartalnie
z dodatkami „ 5.50 „

Administracja:

Warszawa, Boduena 4. Konto P. K. O. 9930

Powołującym się na niniejsze ogłoszenie
wysyłamy okazowy numer bezpłatnie

CZ. VIII. ADRESOWO-INFORMACYJNA

1. URZĘDY.

Warszawa.

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych, ul. Senatorska 15.
a) departamenty: 1) ekonomiczny, 2) produkcji rolnej i weterynarii,
3) urzędów rolnych;
b) biura: personalne, wojskowe, Centr. Biuro do Spraw Finans.-Roln.
Główna Komisja Klasyfikacji Gruntów, Minist. Skarbu, Rymarska 3/5.
Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Wawelska 54 (ogł. str. 288).
tel. 8.51-50.
Dział produkcji drzewa, ul. Wawelska 54.
Dział użytkowania i zbytu drewna, ul. Wawelska 54.
Dział użytków ubocznych i gospodarstw nieleśnych, ul. Wawelska 54.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie, ul. Wawelska 54, tel. 8-67-13.
Główny Urząd Statystyczny, Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-47-33.
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. Kopernika 36.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ul. Czerniakowska 231.
Fundusz Pracy, ul. Traugutta 6

Woj. Białostockie.

Białystok. Białostocka Izba Rolnicza, ul. Sienkiewicza 12a, tel. 16-04.
— Izba Skarbowa, ul. Mickiewicza 3, tel. 4-14.
— Inspektorat Pracy (na woj. biał. i poleskie) VI okr., ul.
Orzeszkowej 5, tel. 78.
— Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, inspekt. woj., Br.
Pierackiego 7.
— Ubezpieczalnia Społeczna.
— Woj. Komisja Klasyf. Gruntów, przy I. S.
— Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, pałac Branickich.
— Woj. Urząd Rozjemczy.
— Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Sienkiewicza 67,
— Woj. Biuro Funduszu Pracy.

Woj. Kieleckie.

Kielce. Izba Skarbowa, ul. Ks. J. Poniatowskiego 12, tel. 11-43.
— Inspektorat Pracy IV okr., ul. Marsz. Focha 41, tel. 10-04.
— Kielecka Izba Rolnicza, ul. Sienkiewicza 47, tel. 11-92 i 11-93.
— Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, insp. woj. ul. Współ-
na 5, tel. 15-67.
— Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Kościuszki 3, tel. 14-31 i 12-02.
— Woj. Biuro do Spraw Finans.-Rolnych.
— Woj. Biuro Funduszu Pracy.
— Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj., ul. Wesola 43, te-
lefon 16-58.
— Woj. Urząd Rozjemczy.
Radom. Dyrekcja Lasów Państwowych, ul. Żeromskiego 53, tel. 29-10.

Woj. Krakowskie.

- Kraków. *Krakowska Izba Rolnicza*, pl. Szczepański 8, tel. 145-77.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Skarbowa 1, tel. 150-90.
 — *Inspektorat Pracy Okr.*, ul. Lubelska 27, tel. 124-25.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Batorego 3, tel. 150-80.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Roln.*, Rynek Gł. 35, telefon 164-64
 — *Woj. Komisja Klasyfik. Gruntów*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, tel. 131-02.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, Rynek Gł. 35, tel. 109-44.

Woj. Lubelskie.

- Lublin. *Lubelska Izba Rolnicza*, ul. 3-go Maja 20, tel. 23-20.
 — *Inspektorat Pracy Okr.*, al. Racławickie 6, tel. 20-68.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Spokojna 4, tel. 23-35.
 — *Powszechny Zakład Ubezp. Wzajemnych*, Inspektorat woj.
 — *Ubezpieczalnia społeczna*, ul. Hipoteczna 4, tel. 25-05.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*, ul. Lubomelska 5, tel. 20-79.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, al. Zgody 6.
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, al. Zgody 6.
 Siedlce *Dyrekcja Lasów Państwowych*, al. Poniatowskiego 2, tel. 1-39.

Woj. Lwowskie.

- Lwów. *Dyrekcja Lasów Państwowych*, ul. Choraszczyzna 17, t. 235-69.
 — *Inspektorat Pracy Okręg.*, ul. Smolki 3, tel. 247-57.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Rutowskiego 17, tel. 1-01-20.
 — *Lwowska Izba Rolnicza*, ul. Kopernika 20, tel. 247-57.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Szpitalna 1.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finans.-Rolnych*, ul. Czarnieckiego 18, tel. 1-06-85.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, ul. Karmelicka 2, tel. 2-53-58.
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów dla w. lwowsk.*
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów dla w. tarnop.*

Woj. Łódzkie.

- Łódź. *Łódzka Izba Rolnicza*, ul. Piotrkowska 96, tel. 238-39.
 — *Inspektorat Pracy Okr.*, ul. Zawadzka 1, tel. 230-00.
 — *Izba Skarbowa*, al. Kościuszki 83, tel. 102-46.
 — *Powsz. Zakład Ubezp. Wzajemnych*, oddział, al. Kościuszki 57, tel. 106-88.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Wołęzańska 225, tel. 197-65.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, ul. Ogrodowa 15, tel. 117-77.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Ogrodowa 15, tel. 238-80.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R., Urz. Woj.*, ul. Ogrodowa 15, telefon 158-54.

Woj. Nowogrodzkie.

- Nowogródek. *Izba Skarbowa*, tel. 49.
 — *Izba Rolnicza* (oddz. Wil. I. R.), ul. Kościelna 83, tel. 63.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Słonimska, tel. 36.
 — *Woj. Biuro do spraw Finansowo-Rolnych*.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Wojew.*, tel. 30.

Woj. Poleskie.

- Brześć n/Bugiem. *Izba Skarbowa*, tel. 71.
 — *Inspektorat Pracy*, Dąbrowskiego 23, tel. 73.
 — *Biuro Projektu Melj. Polesia*, Unii Lubelskiej 5, tel. 2-27.
 — *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzaj.* (insp. woj.), Dąbrowskiego 14.
 — *Poleska Izba Rolnicza*, ul. Pierackiego 9, tel. 1-28.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finans.-Rolnych*, Urząd Woj.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów*, Izba Skarbowa.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, Urząd Wojewódzki.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, ul. Zygmuntowska 78, tel. 1-47.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, 3-go Maja 29.

Woj. Pomorskie.

- Grudziądz. *Izba Skarbowa*, ul. Legionów 25/27, tel. 11-56.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Dyrekcja Lasów Państwowych*, ul. Mickiewicza 9, tel. 14-02.
 Toruń. *Inspektorat Pracy*, ul. Kochanowskiego 1, tel. 17-06.
 — *Pomorska Izba Rolnicza*, ul. Sienkiewicza 11.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. 3-go Maja 17, tel. 12-57.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finans.-Rolnych*, Urząd Wojew.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R.*, ul. Sienkiewicza 38, tel. 11-84.
 — *Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu*, oddział, ul. Żeglarska 22, tel. 11-64.

Woj. Poznańskie.

- Poznań. *Dyrekcja Lasów Państwowych*, ul. Stolarska 6, tel. 67-73.
 — *Inspektorat Pracy Okr.*, ul. Stef. Czarnieckiego 9, tel. 69-56.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Wały Batorego 5, tel. 18-09.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Pocztowa 11 i 25, tel. 54-00.
 — *Wielkop. Izba Rolnicza*, ul. Mickiewicza 33.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, ul. Podgórna 10.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*, ul. Golebia 1, tel. 26-75.
 — *Woj. Komisja Klasyf. Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Mickiewicza 33, tel. 61-47.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, tel. 42-11.
 — *Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu*, pl. Nowomiejski 8, tel. 45-31.

Woj. Stanisławowskie.

- Stanisławów. *Inspektorat Pracy*, ul. Szajnochy 4, tel. 2-36.
 — *Izba Skarbowa*.
 — *Delegatura Lwowskiej Izby Rolniczej*, ul. Gosławskiego 17, tel. 7-61.
 — *Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj., insp. woj.*, ul. Jachowicza 3, tel. 64.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, tel. 1-17.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finans.-Rolnych*, ul. Bilińskiego 11, tel. 5-05.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*, ul. Szajnochy 4, tel. 1-31.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Bilińskiego 11, tel. 1-43.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*, ul. Bilińskiego 11, tel. 3-38.

Woj. Śląskie.

- Katowice. *Inspektorat Pracy*.
 — *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych*, insp. woj., pl. Wolności 2.
 — *Śląska Izba Rolnicza*, ul. Ligonja 36.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*.
 — *Woj. Urząd Ubezpieczeń*, ul. Żwirki i Wigury, tel. 339-11.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-rolnych przy I. S.*
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*, ul. Wandy 1.
 — *Wydział Rolnictwa i Ref. R. Urzędu Woj.*

Woj. Tarnopolskie.

- Tarnopol. *Inspektorat Pracy*.
 — *Inspektorat Rolny Lwowskiej Izby Roln.*, ul. Tarnowskiego 3, tel. 2-00.
 — *Powsz. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych*, insp. woj., Mickiewicza 47.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, ul. Kochanowskiego 3, tel. 2-39.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*, ul. Kaczały 17, tel. 1-52.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R., Urząd Woj.*
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, tel. 1-00.

Woj. Wileńskie.

- Wilno. *Dyrekcja Lasów Państw.*, ul. Wielka 66, tel. 7-92.
 — *Izba Skarbowa*.
 — *Inspektorat Pracy*.
 — *Wileńska Izba Rolnicza*.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*.
 — *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów*.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i R. R. Urzędu Woj.*

Woj. Wołyńskie.

- Łuck. *Dyrekcja Lasów Państw.*, ul. Poniatowskiego 3, tel. 123.
 — *Izba Skarbowa*, ul. Szewczenki 45, tel. 1-49.
 — *Inspektorat Pracy*, ul. Szopena 11, tel. 2-34.
 — *Woj. Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych*, pl. Narutowicza, Urząd Wojewódzki.

- *Woj. Biuro Funduszu Pracy*.
 — *Woj. Komisja Klasyfikacji Gruntów*, Izba Skarbowa.
 — *Woj. Urząd Rozjemczy*.
 — *Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych*, Pl. Narutowicza, Urząd Wojew., tel. 2-90.
 — *Ubezpieczalnia Społeczna*, ul. Piłsudskiego 5, tel. 3-20.
 — *Wołyńska Izba Rolnicza*, ul. Mickiewicza 1, tel. 6-41.

2. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

Warszawa.

a) Instytucje naukowe i zrzeszenia ogólno-rolnicze społeczne.

- Związek Izb i Organizacji Rolniczych Rz. P., ul. Kopernika 30.
 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, ul. Kopernika 30.
 Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Krak. Przedmieście 66, tel. 638-10.
 Polski Związek Rolników i Len. z Wyższym Wykształceniem, ul. Kopernika 30, tel. 530-37.
 Polski Instytut Welnoznawczy, ul. Madalińskiego 87, tel. 4-22-02.
 Związek Organizacji Rybackich, ul. Kopernika 30, tel. 2-77-27.
 Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, ul. Bagatela 3, tel. 8-84-10.
 Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., ul. Warecka 11a, tel. 2-10-61.
 Związek Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rz. P., ul. Kopernika 30, tel. 5-08-94.

b) Instytucje i organizacje specjalne.

- Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-38.
 Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, Kopernika 30, tel. 5-85-65.
 Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, ul. Nowy Świat 35, tel. 6-66-15.
 Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, ul. Filtrowa 65a, tel. 893-50.
 Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni w Polsce, Al. Ujazdowskie 19.
 Państwowy Komitet Ocen Masła i Serów, ul. Warecka 11a.
 Polski Komitet Zielarski, ul. Długa 16, tel. 11-54-40.
 Polskie Radio, dział rolny, pl. Dąbrowskiego 3, tel. 5-20-04.
 Polskie Tow. Łowieckie, ul. Nowy Świat 35, tel. 6-07-98.
 Polskie Towarzystwo Zootechniczne, ul. Kopernika 30, tel. 6-84-56.
 Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, N. Świat 2, tel. 7-10-53.
 Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Krak.-Przedm. 58, tel. 6-82-03.
 Stowarzyszenia Katolickie Mężów, Nowogrodzka 49, tel. 7-26-70.
 Stowarzyszenie Katolickie Młodzieży Męskiej, Nowogrodzka 49, tel. 7-05-08.
 Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, ul. Kopernika 30, tel. 2-59-90.
 Stowarzyszenie Łąkarzy, ul. Kopernika 30.
 Stowarzyszenie Dozoru Kotłów, ul. Piusa XI 32, tel. 8-32-82.
 Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, ul. Mazowiecka 16, tel. 2-20-25.
 Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, ul. Al. Szucha 29, tel. 8-28-23.
 Towarzystwo Oświaty Rolniczej, ul. Zielna 22, tel. 5-03-16.
 Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, Marszałkowska 153, tel. 299-00.
 Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze, Profesorska 4, tel. 9-38-56.
 Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, ul. Tamka 1, tel. 2-71-50.

Tow. Ogrodnicze Warszawskie, ul. Bagatela 3, tel. 8-31-50.
 Związek Straży Pożarnych, ul. Poznańska 11, tel. 8-80-38.
 Związek Teatrów Ludowych, ul. Kopernika 30, tel. 5-25-49.
 Związek Gmin Wiejskich Rz. P., ul. Żulińskiego 9, tel. 9-03-28.
 Związek Osadników, ul. Myśliwiecka 8, tel. 9-33-69.
 Związek Kresowy Ziemi, Nowy Świat 2, tel. 9-45-17.
 Związek Ziemi, Kredytowa 1.
 Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Kopernika 30.
 Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rz. P., ul. Chmielna 14, tel. 526-88.
 Związek Zawodowy Leśników R. P., ul. Reja 5, tel. 9-44-41.
 Związek Zawodowy Robotników Rolnych R. P., ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 5-31-31.
 Związek Pań Domu, ul. Nowy Świat 9, tel. 9-55-66.
 Związek Zaw. Techników Gorzelniczych, ul. Królewska 8, tel. 6-45-71.
 Związek Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Rz. P., al. Jerozolimska 85, tel. 7-26-18.
 Związek Zaw. Pracown. Przemysłu Cukrowniczego, ul. Szkolna 8, t. 5-23-81.
 Związek Mierniczych Przysięgłych, ul. Czackiego 3/5, tel. 602-93.
 Związek Zaw. Techników i Pracown. Przemysłu Spirytusowego, ul. Królewska 8, tel. 3-19-30.
 Związek Strzelecki, ul. Myśliwiecka 3/5, tel. 958-01.
 Związek Pracowników Spółdzielczych, ul. Nowogrodzka 21, tel. 857-30.

c) Związki młodzieżowe.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, ul. Kopernika 30, tel. 236-40.
 Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, ul. Nowogrodzka 49.
 Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, ul. Nowogrodzka 49.
 Związek Młodzieży Wiejskiej Rz. Pol. „Wici“.

d) Instytucje gospodarcze.

Związki producentów rolnych.

Polski Związek Producentów Warzyw, ul. Grójecka 95, tel. 9-15-36.
 Polski Związek Wytwórców Nasion Ogrodowych, ul. Bagatela 3.
 Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego, ul. Kopernika 30, tel. 2-87-17.
 Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego, Nowy Świat 2, tel. 7-10-56.
 Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkwi, Al. Ujazdowskie 19.
 Związek Właścicieli Lasów, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-31.
 Warszawski Związek Hodowców, Kopernika 16.
 Tow. Hodowli Konia Arabskiego, ul. Rozbrat 44a, tel. 9-10-40.
 Związek Hodowców Psów Rasowych, ul. Kopernika 30, tel. 2-01-38.
 Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, ul. Kopernika 30.
 Związek Hodowców Jedwabników, ul. Wilcza 54.
 Warszawskie Tow. Hodowców Drobiu i Gołębi, ul. Senatorska 7, tel. 6-07-27.

Instytucje i zrzeszenia sprzedawców oraz producentów przemysłowych.

Giełda Mięsna, ul. Jagiellońska 1, tel. 10-20-04.
 Giełda Zbożowo-Towarowa, ul. Zielna 50, tel. 6-74-35.
 Kasa Targowa, ul. Sierakowskiego, tel. 10-06-11.
 Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, ul. Kopernika 30, tel. 5-14-72.

Polski Zw. Przem. Garbarzy, ul. Marszałkowska 130, tel. 2-66-63.
 Polski Zw. Przem. Metalowych, ul. Marszałkowska 140, tel. 5-94-26.
 Zrzeszenie Producentów Drożdży, Sp. z o. o., ul. Zielna 21, tel. 5-14-34.
 Zrzeszenie Producentów Mleka, ul. Kopernika 30.
 Zrzeszenie Producentów Spirytusu, ul. Traugutta 11, tel. 2-94-23.
 Związek Browarów i Słodowni R. P. ul. Wiejska 17, tel. 9-05-96.
 Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych, ul. Boduena 2, tel. 2-35-95.
 Związek Właśc. Drożdżowni w Polsce, ul. Zielna 21, tel. 5-04-57.
 Związek Polskich Olejarni, ul. Filtrowa 63, tel. 8-69-90.
 Związek Właśc. Gorzelń Przemysłowych i Rektyfikacyj w Polsce, ul. Traugutta 11, tel. 2-49-85.
 Związek Zaw. Cukrowni b. Król. Polsk., Wołyń, Małopolski i Śląska, ul. Moniuszki 11, tel. 2-31-14.
 Związek Zach. Polsk. Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu. Delegatura, ul. Chmielna 2, tel. 2-47-39.
 Związek Przemysłu Chemicznego Rz. P., ul. Czackiego 1, tel. 5-29-69.
 Związek Młynarzy Polskich, ul. Nowy Świat 70, tel. 2-77-45.
 Związek Fabrykantów Dykt i Fornierów w Polsce, ul. Boduena 2, tel. 2-09-47.
 Związek Fabrykantów Octu w Polsce, ul. Wilcza 10, tel. 919-90.
 Związek Polskiego Przem. Konserwowego, ul. Chmielna 17, tel. 214-11.
 Związek Handlujących Drobiem, ul. Elekoralna 15, tel. 5-44-86.
 Związek Zaw. Zrzeszeń Eksporterów Jaj, Marszałkowska 25, tel. 9-77-83.

Woj. Białostockie.

Białystok. *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych*, ul. Sienkiewicza 12a (podległe okręgowe t-wa znajdują się w następujących miastach pow.: Augustów, Białystok, Bielsko Podl., Grodno, Łomża, Ostrow Maz., Ostrołęka, Suwałki, Sokółka, Szczuczyn, Grajewo, Wołkowysk, Wysokie Mazowieckie).
 — *Związek Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego.*

Woj. Kieleckie.

Kielce. *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych*, ul. Sienkiewicza 47 (podległe t-wa okręgowe znajdują się w miastach: Będzin, Częstochowa, Ilża-Wierzbnik, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opatów, Opoczno, Pińczów, Radom, Sandomierz, Stopnica, Włoszczowa, Zawiercie).

Woj. Krakowskie.

Kraków. *Giełda Zbożowo-Towarowa*, ul. A. Potockiego 3.
 — *Małopolskie Towarzystwo Rolnicze*, Pl. Szczepański 8 (podległe okręgowe towarzystwa rolnicze znajdują się w następujących miastach: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Żywiec, Nowy Sącz).
 — *Związek Hodowców Koni przy M. Tow. Roln.*, Pl. Szczepański 8.
 — *Małop. Związek Hodowców Konia Szlach.*, Pl. Szczepański 8.
 — *Mał. Związek Młodzieży Wiejskiej*, ul. Zacisze 14.
 — *Towarzystwo Hodowców Drobiu.*
 — *Towarzystwo Hodowców Gołębi i Zwierząt Futerkowych.*
 — *Związek Hodowców Czerwonego Bydła Polskiego.*

- Kraków *Związek Hodowców Nizinnego Bydła.*
 — *Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej, pl. Szczepański 8.*
 — *Okręg. Związek Spółdz. Roln. i Zarob. Gosp. ul. Franciszkańska 1.*
 — *Związek Ziemian, ul. Batorego 21.*

Woj. Lubelskie.

- Lublin. *Wojewódzkie Tow. Organiz. i Kółek Roln., ul. 3-go Maja 20* (podległe t-wa okręgowe znajdują się w miastach: Biela Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Garwolin, Hrubieszów, Janów Lubelski, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy, Radzyń Podlaski, Siedlce, Sokółów Podl., Tomaszów Lub., Węgrów, Włodawa, Zamość).
 — *Związek Hodowców Konia przy L. I. R. Krak. Przedmieście 20.*
 — *Związek Hodowców bydła przy L. I. R., ul. 3-go Maja 20.*
 — *Okręg. Związek Spółdz. Roln. i Zarobk. Gosp., ul. Krakowskie Przedmieście 56.*

Woj. Lwowskie.

- Lwów. *Gielda Zbożowo-Towarowa, ul. Rejtana 6.*
 — *Małopolskie Tow. Rolnicze, ul. Kopernika 20* (podległe t-wa powiatowe znajdują się w nast. miastach: Bóbrka, Brzozów, Dobromil, Drohobycz, Gródek J., Jaworów, Jarosław, Kolbuszowa, Krosno, Lesko, Lubaczów, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rawa Ruska, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skał, Tarnobrzeg, Turka, Żółkiew).
 — *Małopolski Związek Młodzieży Ludowej Rolniczej, ul. Kopernika 9.*
 — *Związek Hodowców Bydła przy M. T. R., ul. Kopernika 20.*
 — *Lwowski Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy M. T. R., ul. Kopernika 20.*
 — *Towarzystwo Hodowców Drobiu i Królików.*
 — *Lwowskie Towarz. Hodowców Gołębi Rasowych i Pocztowych. Związek Spółdzielni Roln. i Zar.-Gosp., Kopernika 20.*
 — *Oddział Zw. Roln. i Leśn. z Wyż. Wykształceniem, ul. Żyryńska 2 m. 1.*
 — *Związek Ziemian, Kopernika 4.*
 Jarosław. *Pierwsze Małopolskie Towarzystwo Chowu Drobiu, Gołębi i Królików.*
 Rzeszów. *Towarzystwo Hodowców Drobiu.*

Woj. Łódzkie.

- Łódź. *Gielda Zbożowo-Towarowa, ul. Śródmiejska 25.*
 — *Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Roln., ul. Piotrkowska 96* (podległe t-wa okręgowe znajdują się w miastach: Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łęczysca, Piotrków Tryb., Radomsko, Sieradz, Turek, Wieluń).
 — *Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu i Zwierząt Domowych.*
 Pabianice. *Pabianickie Stowarzyszenie Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików.*
 Zgierz. *Zgierskie Stowarzyszenie Hod. Drobiu, Gołębi i Królików.*

Woj. Nowogródzkie.

- Baranowicze. *Związek Producentów Sera.*
 Nowogródek. *Woj. Towarzystwo Organiz. i Kółek Roln., ul. Kościelna 1.* (podległe t-wa okręgowe znajdują się w miastach: Baranowicze, Lida, Nieśwież, Nowogródek, Słonim, Stołpce, Szczuczyn i Wołożyn).

Woj. Poleskie.

- Brześć n/B. *Woj. Tow. O. i K. R. (nieczynne)* (w poszczególnych powiatach istnieją powiatowe związki rolnicze).
 — *Poleski Woj. Związek Rolniczy, ul. Zygmuntowska 55.*
 Wistycze. *Oddz. Związku Roln. i Leśn. z Wyż. Wyksz., poczta Czermastycze, (Zyg. Czerwijowski).*

Woj. Pomorskie.

- Toruń. *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze* (podległe t-wa rolnicze Powiatowe znajdują się w następujących miastach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Działdowo, Grudziądz, Kartuzy, Kościerzyna, Lubawa (Nowe Miasto), Wejherowo, Sępólno, Starogard, Świecie n/W., Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno).
 — *Pomorski Związek Ziemian, ul. Żeglarska 25.*
 — *Pomorski Związek Hodowców Drobego Inwentarza.*
 — *Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego półkrwi, ul. Sienkiewicza 10.*
 — *Pomorskie Tow. Hodowców Bydła Niz. Czarno-Białego, ul. Sienkiewicza 12.*
 — *Pomorski Związek Hodowców Owiec. Sienkiewicza 10.*
 — *Pom. Związek Hodowców Trzody Chlewnej, Sienkiewicza 10.*
 — *Zw. Eksporterów Ziemiaków, Kopernika 24.*

Woj. Poznańskie.

- Bydgoszcz. *Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy.*
 — *Towarzystwo Hodowców Drobiu, Kóz i Królików.*
 — *Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, pl. Unii Lubelskiej 5/7.*
 Inowrocław. *Kujawskie Towarzystwo Hodowców Drobiu i Gołębi Pocztowych.*
 Leszno. *Towarzystwo Hodowców Drobego Inwentarza.*
 Poznań. *Gielda Zbożowo-Towarowa, ul. Podgórna 10.*
 — *„Centrala Rolników“, Pl. Wolności 18.*
 — *Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, ul. Poczтовая 15.*
 — *Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, ul. Poczтовая 15.*
 — *Naczelna Organiz. Zjednocz. Rolnictwa i Przemysłu Zach. Polski, ul. Sew. Mielżyńskiego 7.*
 — *Towarzystwo Łowieckie, ul. Młyńska 9, tel. 17-24.*
 — *Towarzystwo Ornitologiczne.*
 — *Tow. Wścigów Konnych Ziem Zachodnich, ul. Mickiewicza 30, tel. 70-53.*
 — *Wielkopolski Związek Ziemian, ul. Fr. Ratajczaka 12, telefon 13-65.*
 — *Wielkop. Towarzystwo Kółek Rolniczych, ul. Mickiewicza 33* (podległe oddziały powiatowe znajdują się w miastach: Bydgoszcz, Chodzież, Czarnków, Gniezno, Gostyń, Inowrocław, Jarocin, Kępno, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Między-

chód, Mogilno, Nowy Tomysł, Oborniki, Ostrów, Poznań, Rawicz, Śrem, Szamotuły, Szubin, Wągrowiec, Wolsztyn, Września, Wyrzysk, Żnin).

- Wielkop. Tow. Hodowców Owiec, Mickiewicza 33.
 - Wielkopolskie Tow. Rybackie, ul. Mickiewicza 33.
 - Wielkopolski Zw. Hodowców Trzody Chlewnej, ul. Mickiewicza 33.
 - Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej.
 - Wlkp. Związek Towarzystw Hodowców Drobego Inwentarza.
 - Poznański Związek Hodowców Koni, Mickiewicza 33.
 - Wielkop. Związek Hodowców Bydła Nizin. Czarno-Biał.
 - Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, Składowa 4.
 - Związek Plantatorów Buraków Cukr. Wlkp. i Pom., pl. Wolności 9.
 - Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych, ul. Mickiewicza 31.
 - Związek Robotników Rolnych i Leśnych Zjednocz. Zaw. Polskiego, ul. Półwiejska 20.
 - Związek Rolników i Leśników z Wyż. Wyksz. Pl. Dąbrowskiego 17 (inż. Starzeński).
 - Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, pl. Wolności 18.
 - Związek Zaw. Robotników Roln. i Leśn. w Polsce, Wały Zygm. Augusta 4.
 - Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zach. Polski, Sew. Mielżyńskiego 7.
 - Związek Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza, pl. Wolności 9.
 - Związek Eksporterów Zboża Rz. P., ul. Marcinkowskiego 3, telefon 38-17.
 - Związek Ziemian
 - Zjednoczenie Fabryk Superfosfatowych w Polsce, biuro w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.
- Zbąszyń. Towarz. Hodowców Drobego Inwentarza.

Woj. Stanisławowskie.

- Stanisławów. Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików.
- Delegatura Mał. Tow. Roln. (podległe tow. powiatowe znajdują się w miastach: Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Rohatyn, Stanisławów, Stryj, Śniatyn, Tlumacz, Żydaczów).
- Stryj. Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików.

Woj. Śląskie.

- Cieszyn. Towarzystwo Rolnicze.
- Cieszyńskie Koło Stow. Hodow. Bydła Zarodowego na Śląsku.
- Tow. Hodowców Drobego Inwentarza.
- Oddział Zw. Roln. i Leśn. z Wyż. Wysz., ul. Ligonia 36 (inż. D. Gołogórski).
- Katowice. Związek Producentów Mleka, ul. Mariacka 17.
- Związek Robotników Roln. i Leśn. ZZZP., ul. Piłsudskiego 20.
- Śl. Związek Hodowców Koni, ul. Ligonia 36.
- Stowarzyszenie Hodowców Bydła Zarodowego na Śląsku.
- Świętochłowice. Śląskie Stowarzyszenie Drobego Inwentarza.

Woj. Tarnopolskie.

- Tarnopol. Del. Małop. Tow. Rolniczego (podległe tow. powiatowe znajdują się w miastach: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Kamionka Str., Kopyczyńce, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Skala, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów i Złoczów).

Woj. Wileńskie.

- Wilno. Gielda Zbożowo-Towarowa, ul. Końska 20.
- Polskie Towarzystwo Hodowli Drobiu i Zwierząt Domowych.
- Tow. Lniarskie, ul. Św. Jacka 2, tel. 7-15.
- Woj. Tow. Organizacji i Kółek Roln., ul. Jagiellońska 3 (podległe tow. okręgowe znajdują się w miastach: Brasław, Głębokie, Mołodeczno, Oszmiana, Postawy, Wilejka, Wilno).
- Wileńskie Towarzystwo Hodowców Drobiu, Gołębi i Królików.
- Zrzeszenie Producentów Mleka.

Woj. Wołyńskie.

- Łuck. Woj. Towarzystwo Organizacji i Kółek Roln., ul. Sienkiewicza 17 (podległe t-wa okręgowe znajdują się w miastach: Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Krzemieniec, Luboml, Łuck, Włodzimierz, Równe, Zdobunów, Sarny).
- Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, ul. Piłsudskiego 14.
- Wołyński Związek Hodowców Koni, ul. Mickiewicza 5.

W. M. Gdańsk.

- Gdańsk. Centrala Rolników. Milchkanengasse 33/34.

3. ZAKŁADY DOŚWIADCZALNE.

Warszawa.

- Centr. Laboratorium Cukrownictwa, ul. Krak. Przedm. 7, tel. 5-04-30.
- Instytut Fizyczny Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Krak. Przedm. 66, tel. 6-68-63.
- Instytut Gospodarstwa Domowego, ul. Nowy Świat 9, tel. 6-34-40.
- Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, ul. Mokotowska 53, tel. 8-16-43.
- Instytut Naukowy Spółdzielczości, ul. Warecka 11a, tel. 2-46-86.
- Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce, ul. Krak. Przedmieście 7, tel. 6-43-37.
- Instytut Przemysłu Fermentacyjnego, Krak. Przedm. 66, tel. 2-26-44.
- Państwowy Instytut Meteorologiczny, ul. Nowy Świat 72, tel. 5-33-20.
- Pracownia Chemiczna Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, ul. Koszykowa 9.
- Stacja Oceny Nasion, ul. Krakowskie Przedmieście 64.
- Stacja Ochrony Roślin Tow. Ogrodn. Warsz., ul. Bagatela 3 (na woj. białostockie, poleskie i warszawskie).
- Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państw. Inst. Nauk. G. W. w Puławach, ul. Senatorska 29, tel. 6-87-87.

Woj. Białostockie.

- Elżbiecin. Rolniczy Zakład Dośw., p. i pow. Łomża. (Gleba bielica).
- Kisielnica. Rolniczy Zakład Dośw., p. Łomża. (Gleba-bielica).
- Swisłocz. Zootechn. Zakład Doświadczalny, p. Swisłocz, pow. Wołkowysk.

Woj. Kieleckie.

- Sielec. Roln. Zakł. Dośw. i Ogn. Kultury Rolnej, p. Skalbmierz, pow. Pińczów. (Gleba loess i mada).
 Zdanów. Roln. Zakł. Dośw. i Ognisko Kult. Roln., p. i pow. Sandomierz. (Gleba czarnoziem).

Woj. Krakowskie.

- Klecza Górna. p. Klecza G., pow. Wadowice. (Gleba glina).
 Kraków. Zakład Dośw. Uniw. Jagiell., ul. Łobzowska 24.
 Mydlniki. Gospod. Dośw. Wydz. Roln. Uniw. Jagiellońsk. w Krakowie.

Woj. Lubelskie.

- Borowina. Stacja Zootechniczna P. Instytutu Naukowego Gospod. Wiejskiego w Puławach, p. Gołęb.
 Chełm. Roln. Zakł. Dośw. im. St. Staszica, p. i pow. Chełm. (Gleba borowina).
 Lublin. Stacja Ochrony Roślin Lub. Izby Roln., ul. 3-go Maja 20.
 Puławy. Państw. Instytut Nauk. Gosp. Wiejskiego.
 Sobieszyn. Roln. Zakł. Dośw., p. Ryki, pow. Garwolin. (Gleba bielica).
 Zemborzyce. Roln. Zakł. Dośw. i Ognisko Kultury Rolnej, p. i pow. Lublin. (Gleba loess).

Woj. Lwowskie.

- Boguchwała. Zakład Naukowo-Rolniczy (Zootechniczny), p. Boguchwała, pow. Rzeszów.
 Dublany. Zakład Uprawy Roli i Roślin Wydz. Roln. Polit. Lwowskiej. Instytut Chemii Rolniczej i Gleboznawstwa (analizy roln.).
 Fredrów. Zakład Dośw. Ogrodniczy, p. i pow. Rudki.
 Lwów. Stacja Ochrony Roślin Lw. Izby Rol., ul. Zyblikiewicza 40 (na woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie).
 — Stacja Rolniczo-Botan. (Oceny nasion), ul. Zyblikiewicza 40.

Woj. Łódzkie.

- Blonie. Roln. Zakł. Doświadczalny, p. i pow. Łęczycza. (Gleby bielica i torfy).
 Kościelec. Roln. Zakł. Dośw. i Ognisko Kult. Roln., p. i pow. Koło (gleba bielica).
 Łódź. Stacja Ochrony Roślin Ł. Izby Roln., ul. Piotrkowska 96.

Woj. Nowogródzkie.

- Bieniakonie. Wileńska Stacja Dośw., p. Bieniakonie, pow. Lida.
 Hanusowszczyzna. Roln. Zakład Dośw. i Ferma Roln., p. i pow. Nieśwież.

Woj. Pomorskie.

- Toruń. Stacja Dośw. Pom. Izby Roln., ul. Sienkiewicza 10.
 — Laboratorium Chemiczne Pomorsk. Izby Roln., ul. Sienkiewicza 10.
 Kończewice. Zakład Dośw. Izby Roln., p. Chelmża, pow. Toruń. (Gleba bielica).

Woj. Poznańskie.

- Bydgoszcz. Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejsk. w Puławach.
 Pętkowo. Roln. Zakład Doświadczalny Wielkop. Izby Roln., p. i pow. Środa.

- Poznań. Stacja Dośw. Wielk. Izby Roln., ul. Dąbrowskiego 17 (ocena nasion).
 — Laboratorium Chemiczne Wielk. Izby Roln., ul. Dąbrowskiego 17.
 — Pole Dośw. Wydz. Roln. Uniwersytetu Pozn., Poznań-Sołacz.
 — Stacja Ochrony Roślin Wielk. Izby Roln., ul. Dąbrowskiego 17.

Woj. Śląskie.

- Bažanowice. Serownia Doświadczalna.
 Cieszyn. Stacja Kontrolna przy Śląskiej Izbie Roln., ul. Kraszewskiego 15.
 Katowice. Stacja Ochrony Roślin Śl. Izby Roln., ul. Ligonja 36.
 Kostkowice. Ferma Hodowlana, p. Ogrodzona, pow. Cieszyn.
 Marklowice. Gospodarstwo Doświadczalne, p. Wodzisław, pow. Rybnik.
 Międzywieś-Iskrzyczyn. Folwark Doświadczalny, p. i pow. Skoczów.

Woj. Tarnopolskie.

- Zagrobela. Roln. Zakład Doświadczalny, p. i pow. Tarnopol.
 Szutromińce. Roln. Zakład Doświadczalny, p. Uścieszko, pow. Zaleszczyki.
 Tarnopol. Zakład Uprawy Tytoniu. P. M. T.

Woj. Warszawskie.

- Brześć Kuj. Roln. Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej, p. Brześć Kujawski, pow. Włocławek. (Gleba — czarnoziem kujawski i szczerk).
 — Dział Zootechniczny (tamże).
 Głodowo. Pole Doświadczalne, p. Lipno, pow. Lipno. (Gleba—bielica).
 Kutno. Roln. Zakł. Dośw., p. i pow. Kutno. (Gleba — bielica).
 Opatowiec. Roln. Zakład Doświadczalny i Ognisko Kultury Rolnej, p. Starożreby, pow. Płock. (Gleba — bielica).
 Poświętne. Roln. Zakład Dośw. i Ognisko Kultury Rolnej, p. i pow. Płońsk. (Gleba — bielica).
 Milanówek. Centr. Dośw. Stacja Jedwabnicza, pow. warszawski.
 Mory. Ogrodniczy Zakład Doświadczalny, p. Włochy, pow. Warszawa. (Gleba — bielica).
 Skierniewice. Pole Dośw. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego. (Gleba — szczerk).

Woj. Wileńskie.

- Berezweż. Pole Dośw. Lniarskiej Stacji Dośw. w Wilnie, p. Głębokie, pow. Dzisna.
 Łazduny. Pole Dośw. Lniarskiej Centr. Stacji Dośw. w Wilnie, p. Juraczki.
 Wilno. Stacja Oceny Nasion Wil. Izby Roln., ul. Zakrętowa 1.
 — Stacja Ochrony Roślin Wil. I. Roln., ul. Zakrętowa 23 i Objazdowa 2 (na woj. wileńskie i nowogródzkie).

Woj. Wołyńskie.

- Biwaki. Rolniczy Zakład Doświadczalny, p. i pow. Łuck.
 Łuck. Stacja Oceny Nasion Woj. Tow. O. i K. R., ul. Mickiewicza 1.
 — Stacja Ochrony Roślin Woł. Izby Roln., ul. Mickiewicza i Zakład Doświadczalny Uprawy Torfowisk, p. i pow. Sarny.
 — Dział Zootechniczny Zakł. Dośw. Uprawy Torfowisk, p. i pow. Sarny.
 Szpanów. Stacja Doświadczalna przy cukrowni Szpanów, p. i pow. Równe.

4. SZKOŁY.

Warszawa.

Szkoły wyższe.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Rakowiecka 8, Hoża 74, Miódowa 23 (wydziały: rolniczy, leśny i ogrodniczy) tel. 8-04-00.

Szkoły średnie

Państw. Średn. Szkoła Ogrodnicza, ul. Nowogrodzka 60.
Średnia Szkoła Spółdzielcza, ul. Pankiewicza 3.
Roczne (średnie) Kursy pszczelniczo-ogrodnicze, ul. Profesorska 4.
Państwowe Seminarium dla Nauczycielek Gospodarstwa, ul. 6 Sierpnia 43a.
Państw. m. Gimn. Kupieckie, im. Reslerów, ul. Chłodna 33.
Państw. m. Gimn. Kup. im. Szczepanowskiego, ul. Pankiewicza 3.
Państw. ż. Gimn. Kupieckie, ul. Górnośląska 31.
Gimn. Kupieckie m. „Koła Prażan“, Praga, ul. Brzeska 9.
Gimn. Kup. m. Zgrom. Kup. Warszawy, ul. Prosta 14.
Gimn. Kupieckie ż. J. Statkowskiej, Nowogrodzka 58.
Gimn. Kupieckie ż. Stow. Szk. Handl., Praga, ul. Szeroka.
Gimn. Kupieckie ż. „Koła Prażan“, Praga, ul. Brzeska 9.
Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Ośw. Zawod., Królewska 23.
Koed. Gimn. Spółdz. im. Mielczarskiego, Stow. Średn. Szkoły Spółdz., Pankiewicza 3.

Kursy

Koresp. Kursy Rolnicze im. Staszica, ul. Pankiewicza 3, tel. 9-81-93.
Warszawa. Kursy ogrodn. pszczelarskie koed., ul. Profesorska 4 (1 l.).
— Publ. szkoła dokształ. ogrodn. męska, ul. Chłodna 11 (3 l.).

Woj. Białostockie.

Szkoły średnie

Białystok. Koed. Gimn. Kupieckie Pol. Tow. Wiedzy Handl.
Grodno. Państw. Koed. Gimn. Kupieckie, Witoldowa 28.
Łomża. Koed. Gimn. Kupieckie P. M. S.
Suwałki. Pryw. Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Krzewienia Wiedzy Handl.
Wołkowysk. Pryw. Koed. Gimn. Kupieckie Stow. Kupców Polsk.
Wysokie Mazowieckie. Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Przyj. Wysok. Mazowieckiego.

Szkoły niższe

Białowieża. Szkoła Leśna, pow. Bielsk Podlaski, p. Białowieża (11 m.).
Białystok. Koed. szk. Przysp. Kup. I. st. P. Tow. Wiedzy Handl.
Dowspuda. Wędrowna szk. roln. męska, p. Raczki, pow. Augustów (2 m.).
Kryżewo. Pryw. niższa szkoła roln. męska, p. Sokoły, pow. Wysokie Maz. (11 m.).
Kuków. Publ. szk. Przysp. Gosp. Wiejsk., pow. i p. Suwałki (11 m.).
Kupiski. Publ. szk. Przysp. Rolniczego męska, p. i pow. Łomża (11 m.).
Żerno. Wiejski Uniwersytet Ludowy, p. Zelwa (11 m.).

Woj. Kieleckie.

Szkoły średnie

Częstochowa. Żeńsk. Gimn. Kupiec. Siostr. Zmartwychstańek.
— Koed. Gimn. Kup. Stow. Kupców Polskich.
Kielce. Koed. Gimn. Kup. Stow. Kupców Pol.
Kozienice. Koed. Gimn. Kup. Tow. Pop. Wiedzy Spółdz.
Ostrowiec Kielecki. Koed. Gimn. Kup. Stow. Kup. Polsk.
Radom. Szkoła męska Handl. Stow. Kup. Polsk.
— Szkoła żeńska Handl. Stow. Kupców Polskich.
Sosnowiec. Męskie Gimn. Kup. Stow. Kupców Polskich.
— Żeńskie Gimn. Kup. im. Król. Jadwigi.
Zawiercie. Koed. Gimn. Kup. Stow. Kupców Polskich.

Szkoły niższe

Chwałowice. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Hża (11 m.).
Imbramowice. Pryw. niż. szkoła roln. żeńska, p. Wolbrom, pow. Olkusz (11 m.).
Koziegłowy. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiej. p. Koziegłowy, pow. Zawiercie (11 m.).
Kozienice. Koed. Szkoła Przysp. Kup. I. st. Tow. Popier. Wiedzy Spółdz.
Łyszkowice. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejskich, p. Koniusza, pow. Miechów (11 m.).
Mokoszyń. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejskich, p. i pow. Sandomierz (11 m.).
Radzice. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejskich, p. Drzewica, pow. Opoczno (11 m.).
Rożnica. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Stupia, k. Włoszcz., pow. Włoszczowa (11 m.).
Szyce. Wiejski Uniwersytet Ludowy im. W. Orkana, p. Modlnica (11 m.).
Trzciąż. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. Wolbrom, pow. Olkusz (11 m.).
Wacyn. Publ. Szkoła Przysp. Roln., p. i pow. Radom (11 m.).
Wąchock. Katolicki Uniwersytet Ludowy, p. Wąchock, p/Sandomierzem (4—5 m.).
Zagórze. N. szkoła leśna, pow. Częstochowa, p. Kłobucko (11 m.).
Zwoleń. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. Zwoleń, pow. Kozienice (11 m.).

Woj. Krakowskie.

Szkoły wyższe.

Kraków. Uniwersytet Jagielloński. Wydział rolniczy, Al. Mickiewicza 21.

Szkoły średnie

Biała. Pryw. Szkoła ogrodnicza koedukacyjna (3 l.).
— Koeduk. Gimn. Kupieckie.
Czernichów. P. Średnia Szkoła rolnicza, p. Czernichów (3 l.).
Dąbrowa Górnicza. Koed. Gimn. Kup. Stow. Kupców Pol.
Debica. Miejsk. Koed. Gimn. Kup.
Jasło. Koed. Gimn. Kup. Stow. Popierania N. Polsk. Handlu i Przemysłu.

- Kraków. Państw. Seminarium Gospodarcze, ul. Syrokomli.
 — Męskie Gimn. Kupieckie, ul. Kapucyńska 2.
 — Żeńskie Gimn. Kupieckie, ul. Loretańska 16.
 — Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Szkoły Kup., ul. Św. Jana 22.
 Kuźnice. Szkoła dla instruktoerek gospodarstwa domowego, p. Zakopane (1 r. i 3 l.).
 Mielec. Miejsk. Koed. Gimn. Kupieckie.
 Nowy Sącz. Koed. Gimn. Kup. Tow. Szkoły Handl.
 Tarnów. Państw. Koeduk. Gimn. Kup.
 Zakopane. Koed. Gimn. Kup. im. bł. Ładysława.
 Żywiec. Miejskie Gimnazjum Kupieckie.

Szkoły niższe i kursy specjalne.

- Bachowice. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Spytkowice, pow. Oświęcim (11 m.).
 Koszary. Wędrownie Kursy Roln. niższe, żeńskie, p. i pow. Limanowa (2—5 m.).
 Kraków. Koed. Szk. Przysp. Kup. st. I, prof. St. Nycza.
 Łodygowice. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk. p. loco, pow. Żywiec (11 m.).
 Łososina Górna. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Limanowa (2 zim.).
 Nowy Targ. Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Nowy Targ (2 zim.).
 Pilzno. Państw. niższa szkoła roln. męska, p. Pilzno, pow. Dębica (2 zim.).
 Podegrodzie. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejskich, p. i pow. Nowy Sącz (11 m.).
 Szynwałd. Pryw. niższa szkoła roln. żeńska, p. Szynwałd, pow. Tarnów (11 m.).
 Tarnów. P. Szkoła ogrodnicza (3 l.).
 Wojnicz. Publ. Szkoła Przysp. Roln., męska, p. Wojnicz, pow. Brzesko (11 m.).
 Żywiec. Koed. Szkoła Przysp. Kup. I stop., gminy m. Żywca.

Woj. Lubelskie.

Licea.

- Sobieszyn. Pryw. liceum rolnicze. (1 r.)

Szkoły średnie

- Chełm. Państw. Koed. Gimn. Kupieckie.
 Kijany. Pryw. Średnia szkoła ogrodnicza, p. Lubartów, p. Spiczyn (3 l.).
 Lublin. Państw. Koed. Gimn. Kupieckie.
 — Męskie Gimn. Kup. im. Vetterów Zgr. Kup.
 Międzyrzec. Pryw. Miejskie Koed. Gimn. Kupieckie.
 Siedlce. Koed. Gimn. Kupieckie T. N. S. W.
 Zamość. Koed. Gimn. Kupieckie P. M. S.

Szkoły niższe

- Dęblin. Pryw. niższa szkoła hod.-roln. męska, p. Irena, pow. Puławy (11 m.).
 Izdebn. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Łaskarzew, pow. Garwolin (11 m.).

- Janowice. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Zamość (11 m.).
 Jarczów. Publ. Wędrowna Szkoła roln. męska, p. i pow. Tomaszów (5 m. z.).
 — Publ. Wędr. Szkoła Roln. żeńska, p. i pow. Tomaszów (5 m. l.).
 Komarówka. Pryw. n. szkoła roln. m., p. Komarówka, pow. Radzyń (2 zim.).
 Krasienin. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Lublin, pow. Lubartów (11 m.).
 Krasnystaw. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Krasnystaw (11 m.).
 Miętne. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Garwolin (11 m.).
 Nałęczów. P. szkoła spółdzielczości rolniczej, pow. Puławy, p. Nałęczów (11 m.).
 Oksów. Publ. Szkoła Przysp. Roln., męska, p. i pow. Chełm (11 m.).
 Puławy. Szkoła żeńska Gosp. Wiejsk., Stow. Z. Ziem. (2 l.).
 — Kurs z zakresu gosp. wiej. żeński (5 m.).
 Siedlce. Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Siedlce (11 m.).
 Sitno. Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk. p. i pow. Zamość (11 m.).
 Teodorówka. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Bilgoraj (11 m.).

Woj. Lwowskie.

Szkoły wyższe.

- Lwów. Politechnika. Wydział Rolniczo-Lasowy.
 — Wyższe Kursy Ziemiańskie, ul. Stalmacha 1. (2 l.).

Szkoły średnie

- Drohobycz. Koed. Gimn. Kupieckie Tow. S. H.
 Jarosław. Koed. Gimn. Kupieckie Tow. S. H.
 Lwów. Pr. szkoła zielarska żeńska, ul. Cetnerowska 54 (2 l.).
 — Państw. męskie Gimn. Kupieckie, pl. Strzelecki 8.
 — Państw. żeń. Gimn. Kupieckie, ul. Zielona 8.
 — Koed. Gimn. Kup. T. S. H., Franciszkańska 9.
 Przemyśl. Państw. Koed. Gimn. Kupieckie.
 Rzeszów. Koed. Gimn. Kupieckie Tow. S. L.
 Sambor. Koed. Gimn. Kup. T. S. H.
 Sanok. Koed. Gimn. Kup. Zw. Naucz. P.
 Lwów (Snopków). Szkoła Gospod. żeńska, p. Lwów, ul. Zygmuntowska 3.

Szkoły niższe

- Albigowa. Publ. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Albigowa, pow. Łańcut (11 m.).
 Gać. Orkanowy Uniwersytet lud. wiejsk., p. Markowa (4—5 m.).
 Grodzisk Dolny. Szkoła Przysp. Kupieckiego I st., T. S. H.
 Gródek Jagiel. Państw. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Gródek Jagiel (2 l.).
 Grzanda. P. Uniwersytet ludowy Wiejski, p. Zaczków (11 m.).
 Korczyn. Pryw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Krosno (11 m.).
 Lwów. Państw. szkoła Przysp. Kupiec. I st., pl. Strzelecki 8.
 — Państw. Szkoła Przysp. Kup. II st., pl. Strzelecki 8.
 — Pryw. Koed. Szkoła Przysp. Kup., Franciszkańska 9.
 — Szkoła ogrodnicza męska, ul. Lwowska 117 (2 l.).
 Miłocin. Państw. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Rzeszów (3 letn.).
 Mokrzeszów. Sam. niższa szkoła roln., męska, p. i pow. Tarnobrzeg (2 z.).
 Pohorce. Pryw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Rudki (11 m.).

- Przemyśl. *Państw. 1-oczna Koed. Szkoła Przysp. Kup.*
 — *Przyw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Przemyśl (11 m.).*
 Rawa Ruska. *Szkoła Przysp. Kupieckiego I st. T. S. L.*
 Rzeszów. *P. szkoła mleczarska, męska, pow. i p. Rzeszów (1 rok).*
 Suchodół. *Państw. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Krosno (1½ rocz.).*
 Suchodół. *Uniw. ludowy Zw. Mł. Ludowej, p. Krosno (11 m.).*
 Ujezdnia. *Katolicki Uniwersytet ludowy — p. Ujezdnia k/Przeworska (4—5 m.).*

Woj. Łódzkie.

Szkoły średnie

- Łódź. *Państw. m. Gimn. Kup., ul. Księży Młyn 13*
 — *Państw. ż. Gimn. Kup., ul. Kopernika 41.*
 — *Miejsk. Gimn. Kup. m., ul. Kilińskiego 109.*
 Kalisz. *Koed. Gimn. Kupieckie Zgrom. Kup.*
 Piotrków Trybunalski. *Koed. Gimn. Kupieckie Stow. Kup. P.*
 — *Koed. Gimn. Kupieckie Stow. Szk. Handl.*

Szkoły niższe

- Chróscin. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Wieluń (11 m.).*
 Czarnocin. *Publ. Szkoła Przysp. Roln. męska, p. Czarnocin, pow. Łódź*
 Dobryszce. *Publ. Szkoła Przysp. Roln., m. p. i pow. Radomsko (11 m.).*
 Jeżewo. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Zgierz, pow. Brzeziny (11 m.).*
 Kościelec. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk. p. i pow. Koło (11 m.).*
 Popów. *Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Pęczniew, pow. Turek*
 Sędziejowice. *Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Łask (11 m.).*
 Witów. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk. p. i pow. Piotrków (11 m.).*
 Lisków. *Kursy Społeczno-Rolnicze, p. Lisków, pow. Kalisz (5 m.).*
 Łódź. *Męska szkoła przysp. kup I st., Stow. N. Szk. Zaw., Księży Młyn 13.*

Woj. Nowogrodzkie.

Szkoły średnie

- Żyrowice. *P. Średnia szkoła rolnicza, pow. Słonim, p. Żyrowice (Wydziały Rolny i Leśny, 3 l.).*
 Baranowicze. *Koed. Gimn. Kupieckie P. M. S.,*
 Lida. *Gim. Kupieckie m. Kolegium Ks. Ks. Pijarów.*
 — *Gimn. Kupieckie ż. Kolegium Ks. Ks. Pijarów.*

Szkoły niższe

- Berdówka. *Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Lida., sk. p. 5 (11 m.).*
 Bereźno. *Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Mir, pow. Stołpce (11 m.).*
 Bruchańszczyzna. *P. Szkoła wędrowna żeńska, pow. Baranowicze, p. Połonka (5 m.).*

- Delatycze. *P. szkoła wędrowna żeńska, pow. Nowogródek, p. Lubcza (5 m.).*
 Dolny Horodziej. *Państw. szkoła wędrowna roln. żeńska, p. Horodziej, pow. pow. Nieśwież (5 m.).*
 Grzybów. *Państw. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Słonim (11 m.).*
 Jeziornica. *P. szkoła wędrowna żeńska, pow. Słonim, p. Jeziornica.*
 Kuleszewo. *Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Nowogródek.*
 Łazduny. *Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Juraciszki, pow. Wołożyn. (11 m.).*
 Różanka. *Państw. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Różanka Pacowska, Szczuczyn Lidzki (11 m.).*
 — *Państw. szkoła wędrowna roln. żeńska, p. Różanka Pacowska, pow. Szczuczyn (5 m.).*

Woj. Poleskie.

Szkoły średnie

- Brześć n/Bugiem. *Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Ośw. Zawodowej.*
 Pińsk. *Koed. Gimn. Kupieckie Tow. Rozw. Ziem Wsch.*

Szkoły niższe

- Dubica. *Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Dubica, pow. Brześć n. B. (11 m.).*
 Duboja. *Przyw. niższa szkoła roln. męska, p. Juchnowicze, pow. Pińsk (11 m.).*
 Kolpin. *Państw. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Kodeń, pow. Brześć (11 m.).*
 Mereczowszczyzna. *Państw. wędrown. niższe kursy męskie, p. i pow. Kosów Poleski (5 m.).*
 Planta. *Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Zapруды, pow. Kobryń (11 m.).*
 — *Państw. wędrown. niższe kursy roln. żeńskie, p. Zapруды, pow. Kobryń (5 m.).*
 Pińsk. *Męska szkoła Przysp. Kupiec. Tow. Rozwoju Ziem Wschod.*
 Torokanie. *Państw. szkoła Przysp. Roln. p. Antopol., pow. Kobryń (11 m.).*

Woj. Pomorskie.

Szkoły średnie

- Brodnica. *Koed. Gimn. Kup. Tow. Szerzenia Wiedzy Handl.*
 Chojnice. *Państw. Koed. Gimn. Kupieckie.*
 Gdynia. *Koed. Gimn. Kup. Izby Przem. Handl., Morska 79.*
 Grudziądz. *P. średnia szkoła hodowl.-roln., ul. Wentzky'ego 13.*
 — *Koed. Gimn. Kup. Gd. Izby Przem.-Handl.*
 Tczew. *Przyw. Koed. Gimn. Kup. Gd. Izby Przem.-Handl.*

Szkoły niższe

- Brodnica. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. i pow. Brodnica (2-zim.).*
 Chełmża. *Sam. niższa szkoła roln. męska, p. Chełmża, pow. Toruń (2-zim.).*

- Kościerzyna. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Kościerzyna (2-zim.).
 Kowalewo. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.*, p. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno (11 m.).
 Malinowo. *Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.*, p. i pow. Działdowo (11 m.).
 Pawłowo. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Pawłowo, pow. Chojnice (2-zim.).
 Świecie. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Świecie (2-zim.).
 — *Sam. (niemiecka) niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Świecie (2-zim.).
 Zagórze. *Sam. niższa szkoła roln. żeńska*, p. Zagórze, pow. Puck (2 kur. 5 m.).
 — *Wędrownie kursy rolnicze żeńskie P. I. R.* (3,5 m.).

Woj. Poznańskie.

Szkoły wyższe.

- Poznań. *Uniwersytet Poznański*. Wydz. rolniczo-leśny.

Szkoły średnie

- Bydgoszcz. *Miejskie Koed. Gimn. Kup. im. St. Staszica*.
 Bydgoszcz. *P. Liceum Rolnicze*, ul. Pawła z Łęczycy 5. (3 l.).
 — *Państw. Średn. Szk. Roln. męska* (3 l.).
 Bojanowo. *P. Średnia szkoła rolnicza*, pow. Rawicz, p. Bojanów (3 l.).
 Gniezno. *Miejskie Koed. Gimn. Kup.*
 Leszno. *Państw. Koed. Gimn. Kupieckie*.
 Ostrów Wielkop. *Koed. Gimn. Kup. Stow. Kupców Polskich*.
 Poznań. *P. szkoła ogrodnictwa koeduk.*, ul. Dąbrowskiego 159.
 — *Państw. żeńskie gimn. kupieckie*, ul. Ratajczaka 30.
 — *Miejskie koed. gimn. kupieckie, śniadeckich 54.*

Szkoły niższe

- Bydgoszcz. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Bydgoszcz (2-zim.).
 — *Miejska szkoła Przysp. Kup. I st.*
 Chodzież. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Chodzież (2-zim.).
 Dalki. *Uniwer. ludowy wiejsk.*, p. Gniezno (11 m.).
 Inowrocław. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Inowrocław (2-zim.).
 Janówiec. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. Janowice, pow. Żnin.
 Kępno. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Kępno (2-zim.).
 Kościelec. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.* p. i pow. Koło (11 m.).
 Koźmin. *Sam. szkoła roln. męska*, p. Koźmin, pow. Krotoszyn (2-zim.).
 Leszno. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Leszno (2-zim.).
 Międzychód. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Międzychód (2-zim.).
 Nowy Tomyśl *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Nowy Tomyśl (2 zim.).
 Odolanów. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.*, p. loko pow. Września (2 zim.).
 Ostrów. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Ostrów (2-zim.).
 Poznań. *Sam. szkoła roln. męska W. T. R.*, ul. Grottgiera 5 (2-zim.).
 — *Miejska szkoła Przysp. Kup. I st.*
 — *Miejska szkoła Przysp. Kup. II st.*
 Środa. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Środa (1½ roku).
 — *Sam. (niem.) szkoła roln. męska*, p. i pow. Środa (2-zim.).
 Tuchorza. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.*, p. Tuchorza, pow. Wolsztyn (11 m.).

- Witkowo. *Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.*, p. Witkowo, pow. Gniezno (11 m.).
 Wolsztyn. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Wolsztyn (2-zim.).
 Września. *Sam. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Września (2-zim.).
 Margonin. *Szkoła leśna*, pow. Chodzież, p. Margonin (kurs 11 m.).
 Września. *Szkoła mleczarska męska*, p. Września (11 m.).
 Koźmin. *Szkoła ogrodnicza męska*, pow. Krotoszyn, p. Koźmin (3 l.).

Woj. Stanisławowskie.

Szkoły średnie i lic.

- Czernica. *P. Liceum Rolnicze (rus.)*, pow. Żydaczów, p. Piaseczna (3 l.).
 Kolomyja. *Pryw. Koed. Gimn. Kupieckie T. S. H.*
 Stanisławów. *Państw. Koed. Gimn. Kupieckie*.
 Stryj. *Pryw. Koed. Gimn. Kupiec. T. S. H.*

Szkoły niższe

- Bereźnica. *Pań. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Stryj (1½ roczna).
 Horodenka. *Pań. niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Horodenka (2-zim.).
 Kałusz. *Pryw. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk.* p. i pow. Kałusz (11 m.).
 Miłowanie. *Pryw. niższa szkoła roln. męska*, p. Stryhańce, pow. Tłumacz (11 m.).
 Niełęczkovo. *Uniwer. Wiejsk.*, p. Śmigiel (11 m.).
 Stanisławów. *Szkoła Przysp. Kupiec. I st. T. S. H.*
 Żabie. *Państw. szkoła Przysp. Roln. męska*, p. Żabie (1 l.).

Woj. Śląskie.

Szkoły wyższe.

- Cieszyn. *P. Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego*, ul. Miarki 19

Szkoły średnie

- Cieszyn. *Państw. Gimn. Kupieckie*, pl. Dominikański 1.

Szkoły niższe

- Bielsko. *Szkoła Przysp. Kup. I st. Śląskiej Izby Rzem. Handl.*
 Bucze. *Pryw. szkoła Gosp. Wiejskich*, p. Skoczów, pow. Cieszyn (1 l.).
 Chorzów. *Szkoła Przysp. Kup. I st. Śl. Izby Prz. Handl.*
 Cieszyn. *Szkoła Przysp. Kup. I st. Śl. Izby Prz.-H.*
 Katowice. *Zim. kurs dla mł. ogrodn.*, ul. Kilińskiego (2 z.).
 Lubliniec. *Niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Lubliniec (2-zim.).
 Międzywiecie. *Niższa szkoła roln. męska*, p. Skoczów, pow. Cieszyn (2-zim.).
 — *Niższa szkoła roln. żeńska*, p. Skoczów, pow. Cieszyn (5 m.).
 Rybnik. *Niższa szkoła roln. męska*, p. i pow. Rybnik.
 Strumień. *Szk. ogrodnicza Śl. I. R. męs.*, pow. Bielsko, p. Strumień (1 l.).

Woj. Tarnopolskie.

Szkoły średnie

Brzeżany. 3 kl. koed. szkoła handl. T. S. H.
 Czortków. Pryw. koed. gimn. Kupieckie.
 Tarnopol. Pryw. koed. gimn. Kupieckie T. S. L.
 Złoczów. Pryw. koed. gimn. Kupieckie Zw. Pracy-Obyw. Kobiet.

Szkoły niższe

Górki Wielkie. Harcerski Uniw. Wiejsk., p. Skoczów (11 m.).
 Olesko. Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Olesko, pow. Złoczów (11 m.).
 Witków. Pryw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Witków k. Radziecho-
 wa, pow. Radziechów (11 m.).
 Zaleszczyki. Państw. jednor. kursy praktyki ogrodniczej, tel. 22.

Woj. Warszawskie.

Szkoły średnie

Bratne. Państw. Szk. roln. męsk., pow. Ciechanów, p. Gołotczyzna (11.).
 Chyliczki. Szkoła gospodarcza żeńska (3 l.), p. Skolimów, pow. Warsz.
 Ciechanów. Pryw. koed. gimn. Kupieckie, ul. Sienkiewicza 3.
 Jabłonna. Koed. szkoła handlowa gminy Legionowo.
 Kutno. Koed. gimn. kup. C. Związku Det. Kup. Chrześc.
 Łowicz. Miejskie koed. gimn. Kupieckie.
 Mława. Koed. gimn. kupieckie Stow. Kupców Pol.
 Płock. Szkoła ogrodnicza żeńska (3 l.).
 — Jednoroczne Kursy Ogrodn. (1 l.).
 — Państw. Koed. gimn. Kupieckie.
 Pułtusk. Koed. gimn. kupieckie St. Sadowskiego.
 Skierniewice. Koed. gimn. kupieckie P. M. S.
 Sochaczew. Koed. szkoła handlowa Stow. Kupców Pol.
 Sokołów. P. Seminarjum dla nauczycielek szkół rolniczych, pow. i p.
 Ciechanów (k. 1 r.).
 Tomaszów Maz. Koed. gimn. kupieckie Stow. Kup. P.
 Włocławek. Państw. koed. gimn. Kupieckie.
 Zgierz. Państw. koed. gimn. Kupieckie.

Szkoły niższe

Bratne. Państw. szkoła przysp. roln. męska, p. Gołotczyzna, pow. Cie-
 chanów (11 m.).
 Dąbrowa Zduńska. Publ. Szkoła przysp. gosp. wiejsk., p. Zduny, pow. Ło-
 wicz (11 m.).
 Gołdkowo. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Pułtusk (11 m.).
 Gołotczyzna. Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Gołotczyzna, pow.
 Ciechanów (1 l.).
 Głuchów. Wiejsk. Uniw. Ludowy im. A. Skwarczyńskiego, p. Głuchów,
 (11 m.).
 Ignaców. 3-letnie kursy gosp. domow. wiejsk. i miejskiego żeńskie, p.
 i pow. Mińsk Maz. (3 l.).
 Julin. Żeńska szkoła hodowli drobiu, pow. Radzymin. p. Łochów
 Lipie. Kursy niższe rolnicze męskie, p. i pow. Grójec.

Łowicz. Publ. szkoła przysp. roln. męska, pow. i p. Łowicz (1 l.).
 Marysin. Pryw. szkoła roln. żeńska, p. Lubraniec, pow. Włocław (1 l.).
 Mieczysławów. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Kutno (1 l.).
 Mirosławice. Pryw. szkoła roln. żeńska, p. Żychlin, pow. Kutno (1 l.).
 Niegłosy. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Płock (11 m.).
 Nowy Przybyszew. Pr. szkoła roln. żeńska, p. Goszczyn, pow. Grójec. (1 l.).
 Płock. Jednoroczne Kursy ogrodnicze koed., ul. Kolegialna 21 (1 l.).
 Proboszczowice. Katolicki Uniwersytet Ludowy, p. Proboszczowice (4-5 m.).
 Pszczelin. Państw. niższa szkoła roln. męska, p. Brwinów, pow. Błonie
 (1½ roczna).
 Rawa Maz. Sam. niższa szkoła roln. żeńska, p. i pow. Rawa Maz. (3,5 m.).
 Ruda. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Przasnysz (11 m.).
 Sokołów. Uniwersytet ludowy p. i pow. Ciechanów (5 m.).
 Stary Brześć. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Stary Brześć, pow. Wło-
 cławek (11 m.).
 Szafarnia. Żeńska szk. mlecz.-serowarska, pow. Rypin, p. Gołub (11 m.).
 Trzepowo. Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Płock (11 m.).
 Willa Góra. Państw. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. Nowy Dwór, pow.
 Warszawa (11 m.).
 Zgierz. Koed. szkoła Przysp. Kupieckiego I st. Tow. Krzew. Wiedzy
 Zawod.

Woj. Wileńskie.

Szkoły wyższe

Wilno. Uniwersytet im. Stefana Batorego, Wydział Rolniczy.

Szkoły średnie

Głębokie. Koed. szkoła handlowa P. Macierzy Szkolnej.
 Smorgonie. Koed. gimn. Kupieckie Stow. Przyj. Oświaty.
 Wilno. P. Średnia szkoła ogrodnicza koedukacyjna, ul. Sołtaniszkis 70.
 — Gimn. Kupieckie M. Stow. Kup. i Przem. Chrześc., Mickiewi-
 cza 10.

Szkoły niższe

Antonowo. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Boruny, pow. Oszmiana
 (1 l.).
 Antowil. Państw. Szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Wilno (11 m.).
 Boruny. Państw. niższe wędrownie Kursy Roln. żeńskie, p. Boruny,
 pow. Oszmiana (5 m.).
 Bukiszki. Publ. szkoła Przysp. Roln. męska, p. i pow. Wilno (11 m.).
 Łuczaj. Państw. szkoła Przysp. Roln. męska, p. Łuczaj przez Dunilo-
 wicze, pow. Postawy (11 m.).
 — Państw. niższe wędrownie kursy roln. żeńskie, p. Łuczaj, przez
 Dunilowicze, pow. Postawy (5 m.).
 Opsa. Państw. wydz. kursy żeńskie, p. Opsa, pow. Brasław (5 m.).
 — Publ. szk. Przysp. Roln. męska, p. Opsa, pow. Brasław (1 l.).
 Prudiszcz. Wiejsk. Uniw. Społeczny, Związku Osadników, p. Rudomino
 (11 m.).
 święciany. Publ. szkoła Przysp. Gosp. Wiejsk., p. i pow. Święciany
 (11 m.).
 Wilno. Pr. koeduk. kursy ogrodnicze, ul. Zagrowalna 5.
 — Pryw. koed. kursy ogrodnicze niższe, ul. Zawolna 5 (1 m.).
 — Koed. szk. przysp. kupiec. I st. „Commercium“, Trocka 2.

Woj. Wołyńskie.

Szkoły średnie

- Białokrynica. *P. śr. szkoła rolnicza*, pow. i p. Krzemieniec (Wydziały Rolny i Leśny, 3 l.).
 Dubno. *Gimn. kupieckie Stow. Kup. Pol.*
 Kowel. *Koed. gimn. kupieckie T. N. S. W.*
 Łuck. *Koed. gimn. kupieckie P. Macierzy Szk.*
 Równe. *Koed. gimn. kupieckie P. Macierzy Szkol.*

Szkoły niższe

- Adamówka. *Państw. Wędrown. niższe kursy roln. męskie*, p. Maciejów, pow. Kowel (3,5 m.).
 Belmaż. *Państw. wędrown. niższe kursy roln. męskie*, p. Ostróg n. Horyniem, pow. Zdobunów (3,5 m.).
 — *Państw. wędrown. niższe kursy roln. żeńskie*.
 Dubno. *I państw. wędrown. niższe kursy roln. żeńskie*, p. i pow. Dubno (5 m.).
 Horyńgród. *Państw. Przyp. Gosp. Wiejs. żeńska*, p. Tuczyn, pow. Równe. *Szkoła wędrown. żeńska*, pow. Równe, p. Tuczyn.
 Michałówka. *Uniw. ludowy wiejsk.*, p. Radziwiłłów k/Brodów (11 m.).
 Ochłopów. *Państw. wędrown. niższe kursy roln. żeńskie*, opw. i p. Horochów (5 m.).
 Różyn. *Uniw. ludowy*, p. Turzysk (11 m.).
 Sarny Dorotyczne. *Państw. szkoła Przyp. Roln. męska*, p. i pow. Sarny (1 l.).
 Szubków. *Państw. niższa szkoła roln. męska*, p. Tuczyn, pow. Równe (1½ roczna, przy szkole kurs chmielarski).
 Trościaniec. *P. niższa szkoła roln. męska*, p. Kiwerce, pow. Łuck (1½ r.).
 Wiśniowiec. *Publ. szkoła Przyp. Roln. męska*, p. i pow. Krzemieniec (11 m.).

5. CZASOPISMA.

Warszawa.

- Agronomia Społeczna i Szkolnictwo Rolnicze, ul. Kopernika 30, tel. 582-12.
 Czasopismo Spółdzielni Rolniczych, ul. Warecka 11a, tel. 254-88.
 Drób Polski, ul. Kopernika 30, tel. 201-38.
 Echa Leśne, Wawelska 52/54, tel. 944-41.
 Gazeta Cukrownicza, ul. Krak. Przedmieście 7, tel. 6-73-20.
 Jeździec i Hodowca, Al. Ujazdowskie 19.
 Las Polski, Wawelska 52/54, tel. 944-41.
 Miesięcznik Książki Rolniczej, Warszawa, Mazowiecka 10.
 Ogrodnik, ul. Boduena 4, tel. 813-79, 219-89.
 Pani Domu, ul. Nowy Świat 9, tel. 834-40.
 Przegląd Hodowlany, ul. Kopernika 30, tel. 684-56.
 Przegląd Melioracyjny, Hoża 49 m. 5.
 Przegląd Rybacki, ul. Kopernika 30, tel. 277-27.
 Pszczelarz Polski i Ogród, ul. Złota 4.
 Polskie Ziola, ul. Krucza 42, tel. 815-00.
 Poradnik Spółdzielni, ul. Warecka 11a.
 Poradnik Mleczarski i Jajczarski, ul. Warecka 11a, tel. 246-86.
 Przegląd Mleczarski, ul. Tamka 3, tel. 552-55.

- Przewodnik Gospodarski, ul. Kopernika 30, tel. 582-12.
 Przodownik Wiejski, Kopernika 30.
 Przodownica, ul. Kopernika 30, tel. 216-11.
 Przysposobienie Rolnicze, ul. Kopernika 30, tel. 585-65.
 Przemysł Rolny, ul. Krakowskie Przedm. 66, tel. 226-44.
 Radio na wsi, Mazowiecka 5.
 Rolnictwo, ul. Zielna 22, tel. 603-26 i Minist. Roln., tel. 503-25.
 Rynek Rolniczy, ul. Warecka 11a.
 Siew Młodej Wsi, ul. Kopernika 30, tel. 236-40.
 Wiadomości Ogrodnicze, Gospodarcze i Handlowe, ul. Bagatela 3.
 Wiadomości Weterynaryjne, Al. Wojsk Polsk. 23.
 Wiadomości Zielarskie, Długa 16.
 Ziemianka, ul. Chmielna 29, tel. 682-03.
 Zjednoczenie, Warecka 11a.
 Złote Runo, ul. Wilcza 54.
 Życie Rolnicze, Kopernika 30, tel. 268-60.

* * *

- Tarnów. *Hasło Ogrodnicze*, ul. Marsz. Focha 16.
 Kraków. *Zagroda Wzorowa i Przewodnik Kótek Roln.*, pl. Szczepański 8.
 — *Ogrodnictwo*, Floriańska 53.
 Puławy. *Przegląd Uprawy Tytoniu*, Państw. Inst. N. Gosp. Wiejsk.
 Lwów. *Bartnik Postępowy*, ul. Kopernika 20, tel. 18-49.
 — *Aktualne Wiadomości Leśnicze*, Skalice Nr. 1.
 — *Głos Gospodyń Wiejskich*, ul. Zygmuntowska 3.
 — *Rolnik*, ul. Kopernika 20, tel. 18-49.
 — *Sylwan*, ul. Św. Marka 1.
 — *Wiadomości Rolnicze*, ul. Kopernika 20, tel. 15-89.
 — *Małopolski Tyg. Rolniczy*, Kopernika 20.
 — *Przegląd Ogrodniczy*, Kopernika 20.
 Grudziądz. *Pasieka Pomorska*.
 Toruń. *Kłosa*, ul. Sienkiewicza 10, tel. 11-27.
 Poznań. *„Bartnik Wielkopolski”*, ul. Mickiewicza 33.
 — *„Poradnik Gospodarski”*, Sew. Mielżyńskiego 24, tel. 23-65.
 — *„Uprawa Roślin i Nawożenie”*, ul. Filarcka 3, tel. 74-22.
 — *„Rolnik Wielkopolski”*, Pocztowa 9.
 Chorzów. *„Plon”*, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych.
 Katowice. *„Rolnik Śląski*, ul. J. Ligonja 36, tel. 306-57.
 Wilno. *Tygodnik Rolniczy*, ul. Ofiarna 2, tel. 14-02.

„Górskie Ziola” Spółdzielnia Producentów Ziół z o. u. w e L W O W I E

Biura: ul. Kopernika 20, tel. 2-35-60. Sklepy: ul. Ossolińskich 13, tel. 2-71-99 i Rynek 37. Magazyn i Sprzedaż hurtowna: Rynek 12a.
 Organizuje produkcję i zbył. Zawiera kontrakty plantacyjne.

„DISTOL” leczy zupełnie pewnie motylicę u bydła rogatego, owiec i kóz
 „TODORIT” leczy w krótkim czasie krwawy mocz u bydła rogatego

Do nabycia w aptekach.

Generalna Reprezentacja dla „DISTOLU” i „TODORITU”
 Spółdz. lek. wet. „SERUM” Lwów, Piłsudskiego 18.
 Wszelkie zapotrzebowania na artykuły weterynaryjne kierujcie pod powyższym adresem.

WYDAWNICTWA

STOWARZYSZENIA PRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH

Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością

Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 38. P.K.O. 4.200. Tel. 6.94-02.

Biegański J. mag. Hodowla ziół lekarskich. Wyd. V.	5.—
— Ziolarz. Podręcznik zbierania ziół lecn. z atlasem	4.—
Brzozowski St. Agrest — Porzeczki — Maliny. Wyd. III.	1.50
— Bzy — Konwalie — Narcyzy	1.50
— Elementarz ogrodniczy dla ogrodników i amatorów. Wyd. II.	1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. III.	1.50
— Inspekt, hodowla warzyw pod szkłem. Wyd. IV.	4.—
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. V.	1.50
— Pieczarki, prakt. hod. na handel i dla domu. Wyd. III.	1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe. Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów	1.50
— Winogrona — Brzoskwinie — Morele. Wydanie II.	1.50
Brzóska S. Pasieka w ogródku miłośnika	1.50
Jankowski E. prof. Ogródek miłośnika. Wydanie II.	1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych	1.50
— Zielona szata domów i altan	1.80
— Żywopłot jako ozdoba i ogrodzenie	1.50
Lebkowski J. Cyklameny i prymule. Z 17 ilustracjami	1.50
— Dalia (Georginie). Z 38 ilustracjami	1.50
— Kwiaty dochodowe (cięte) w gruncie. Wyd. II.	1.50
— Ogródki kwiatowe. Z rysunkami i planami	1.80
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki oszklone — budowa i eksploatacja	4.80
— Zakładanie ogródków ozdobnych, projekty—rośliny—kwietniki	5.—
— Złoczenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczk.	1.50
Maciejewski J. Najlepsze gruszki do sadzenia u nas	1.50
Makowiecki S. Walka z chwastami w ogrodzie	1.50
Makowski Z. Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych	—
— Zwalczanie szkodników i chorób drzew owocowych	1.50
Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy uprawa gruntowa	1.50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II.	1.50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w ogrodzie	1.50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny	1.50
— Ogródki na piaskach	1.50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechn. i rolniczych	1.50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owoc. w lecie i w zimie	1.50
— Sałata — Rzodkiewka — Rzodkiew	1.50
— Uprawa pomidorów w gruncie i na balkonach	1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III.	1.50
— Walka ze szkodnikami w sadzie	1.50
Scholtzówna A. Ogródki nowe z 56 ilustracjami	9.—
Wasiewicz Cz. Zakładanie i prowadzenie ogródka owocowego drzewa zwykle i karłowe	1.50

II.

Biedrzycki S. prof. O niwelacji i przygotow. ter. pod budowę	2.—
Black H. J. Tresura psa. Wydanie II. Z rysunkami	1.50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarka. Wyd. II.	1.50

Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego, oraz choroby i leczenie drobiu	3.—
Brzozowski St. Kwiaty w pokoju. Wyd. II. Z 35 ilustracjami	1.50
Chester J. H. Pies — wychowanie i rasy. Z rysunkami	1.50
Chrzaszcz T. prof. Napoje chłodzące, Lemoniady, moszcze itd.	1.50
Fischer T. Alejki i dróżki prakt. wskazówki z czego i jak bud.	2.—
Fiszer J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 50 r.	3.—
Gnoiński K. inż. Elektrotechnika prądów słabych. Sygnalizacja domowa alarmowa, radiotechnika itd. Wyd. II	5.—
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II. Z 26 rys.	3.—
Gólogowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 92 rysunk. i 4 tabl.	5.—
— Wodociąg w ogrodzie — wodotrysk, hydranty itd.	2.50
Gutzman Z. Hodowla królików. Wyd. III. Z ilustr.	1.50
Hoppe I. A. Tanie domki z drzewa, cegły i materiałów zastępczych. Projekty—Kosztyorysy—Kalkulacje kosztu	5.—
Lebkowski J. Oranżerie (szklarnie) i inne budynki oszklone ich budowa i eksploatacja Z 50 rys.	4.80
Modelski J. Podręcznik do powlekania metalami elektrycznością i do robienia odbitek. Galwanostegia i galwanoplas.	3.70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarka, praktyczny podr. do nauki	1.50
Nehring E. Kaktusy w mieszkaniu. Wyd. II dopełnione	1.50
— Kwiaty cięte w mieszk. — ozdabianie i konserwowanie	1.50
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II powiększone	1.50
— Pielęgnowanie kwiatów w pokoju	1.50
— Upiększanie balkonów i okien kwiatami	1.50
Zacwilichowski J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssak.	1.50

III.

Biegański J. mag. Nasze zioła i leczenie się nimi (Ziołolecznictwo) Wyd. II przy współudziale dr. med. M. Konarskiej i dr. med. St. Rychtera	6.—
— Wasiutyński E. dr. Reumatyzm artretyzm leczenie ziołami. W opracowaniu dla wszystkich	1.80
Helski J. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tabl.	2.20

Biblioteka zdrowia.

Behr W. dr. Skleroza, zwapnienie naczyń. Zapobieganie leczenie, środki skuteczne, dieta	2.80
— Kamienie żółciowe i nerkowe. Rozpoznanie i leczenie	2.50
Dybowski J. dr. Choroby wątroby i dróg żółciowych	2.—
Hope dr. Reumatyzm — Ischias—Artretyzm, przyczyny i najnowsze sposoby leczenia	2.80
— Hemoroidy i żylaki. Objawy, przyczyny, trwałe leczenie, skuteczne nowocz. środki	3.—
Külz E. dr. Trwałe wyleczenie cukrzycy	3.—
Wolf F. dr. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy, utrata sił życiowych, przedwczesna starość i jak ich uniknąć	2.—
Żebrowski A. dr. Nosa, gardła i krtani choroby. Wskazówki jak ich unikać, jak je leczyć i jak się w nich zachować	2.50

do nabycia w księgarniach.

„ENCYKLOPEDIA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO“

WYD. TOW. OŚWIATY ROLNICZEJ W WARSZAWIE.

1. Biedrzycki St. Ciągówka —.60
- 2/3. Prawocheński R. Rasy owiec 4.40
4. Dobrzański L. Rozpoznaw. chorób zwierząt (wycz.) 1.—
5. Garbowski L. Choroby roślin (cz. ogólna) —.50
6. Biedrzycki St. Uprawa odlogów 2.50
- 7/9. Szulc K. Klimat i czynniki pogody —.60
10. Zacharski A. Technika jajczarska 4.40
- 11/12. Miklaszewski St. Rozpoznawanie gleb w polu 1.—
13. Turczynowicz St. Nawodnienie łąk, pól i ogr. wycz.
- 17/18. Szwarc A. Techniczne własności drewna w dr.
- 19/20. — Cięcie lasu i sortowanie drewna —.50
21. Tempowski K. Izby rolnicze 3.60
- 22/24. Prawocheński R. Pokrój i rasy koni 1.80
- 25/26. Szwarc A. Transport drewna 2.80
- 27/30. Miklaszewski St. Powstawanie i kształtowanie się gleby 4.40
- 31/32. Chrzęszcz T. Wina i inne napoje owocowe 2.20
- 33/34. Turczynowicz St. Torf, jego eksploat. i zastos. wycz.
- 35/36. — Roboty ziemne 5.40
- 37/38. Trybulski M. Króliki (rasy, wychów i użytk.) 2.40
- 39/40. Pawlik St. Dzierżawa i umowa dzierżawna 1.80
- 41/42. Szwarc A. Chemiczna przeróbka drewna 3.—
- 43/45. Biedrzycki St. Maszyny i narzędzia do uprawy roli 1.80
- 46/47. Nehring E. Cebula i warzywa pokrewne 1.20
- 48/50. Szwarc A. Mechaniczna przeróbka drewna 4.—
51. Trybulski M. Kozy 2.80
- 52/55. Biedrzycki St. Maszyny i narzędzia do sprzętu 5.—
56. Nehring E. Kapusta, kalafior i t. p. 1.—
- 57/60. Prawocheński R. Hodowla, użytkowanie koni 2.—
61. Gordziakowski I. Istota i zwalczanie chorób zakaźnych 1.80
- 62/63. Mokrzyński J. Przechowanie ziarna w śpich. 6.—
64. Szwarc A. Poboczne użytki leśne 2.50
- 65/67. Jankowski M. Kwiaciarnictwo gruntowe 3.—
68. Mering A. Przetwory owocowe 2.—
- 69/70. Turczynowicz St. Materiały budowlane 6.40
- 71/72. Lille O. Położnictwo weterynaryjne 6.—
- 73/76. Trybulski M. Kury 1.80
- 77/80. Garbowski L. Choroby roślin rolniczych 1.80
81. Mering A. Przetwory warzywne 2.80
82. Szwarc A. Użyteczność drzew leśnych 12.—
- 83/84. Nehring E. Pomidory, ogórki, arbuzy i t. p. 1.60
- 85/89. Turczynowicz St. Budowle wiejskie 4.40
90. Królikowski J. Wosk pszczeli i jego przetwory 3.80
- 91/93. Prawocheński R. Pokrój i rasy świń 5.—
- 94/95. Nehring E. Warzywa liściowe oraz przyprawy 2.40
- 96/98. Jankowski E. Organizacja i wycenianie ogrod. 6.80
- 99/100. Nehring E. Szparag i rośliny korzeniowe 6.80
- 101/104. Prawocheński R. Żywnienie i użytkow. świń 6.—
- 105/107. Trybulski M. Psy (rasy, wychów, tresura)
- 108/110. Hryniewicz K. Gorzelnictwo rolnicze

Dalsze tomy — w opracowaniu.



MOTYLICĘ

leczy zupełnie w ciągu 24 — 48 godzin

ETRONAL

Jedyny Krajowy środek do nabycia w aptekach albo wprost

w Laboratorium Chem. Lwów, ul. Teatyńska 16.



Ichtiomentol

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesiennych, należy pamiętać o tym, że znany i wypróbowany od 30 lat, środek do nacierania „**ICHTIOMENTOL**” stosuje się przy bólach reumatycznych i neuralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu „**ICHTIOMENTOL**” chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeriach.

Przeciw RÓŻYCY ŚWIŃ SZCZEPIC NALEŻY ŚWINIE SUROWICĄ I SZCZEPIONKĄ

SZCZURY tępi RATYNA i RATYNINA Mysz polna tępi MYSZYNA Stosowane w całym świecie

„SEROVAC“ LWÓW, SENATORSKA 5. Tel. 201-07. POZNAŃ, ŚW. MARCINA 4. Tel. 35-26. Informacje i pouczenia bezpłatnie.

**BIURO ZLECEN
SYNDYKATÓW ROLNICZYCH**
Centrale Handlowa Koperulka 30.
Kupuje wszelkie ziemiopłody rolne.
Dostarcza: Maszyny i narzędzia rolnicze
fabryk krajowych i zagranicznych.
Największy skład części do maszyn,
a przede wszystkim do żniwiarek,
kosiarzek i traktorów Deering'a.
Artykuły budowlane: cement, wapno,
blachę, papę, żelazo, węgiel oraz
wszelkie artykuły techniczne po-
trzebne dla gospodarstw rolnych.
Pasze treściwe, nasiona kwalifikacyjne
zboż, traw okopowych motylkowych
Nawozy sztuczne.
Wykonanie szybkie i solidne.
Ceny umiarkowane.

**K S I A Ź K I
RACHUNKOWE**
DLA GOSPOD. WIEJSKICH
(rejestry, raporty,
dzienniki czynności,
kontrola najmu itp.)
poleca w największym wyborze
Księgarnia Rolnicza
Warszawa, Mazowiecka 10.